



5857291

Mag. St. Dr.

W T O R A C Z Ę Ś C  
N A V K I  
Y

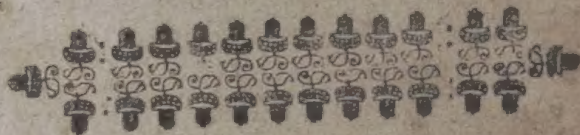
Z A B A W K I

Duchowne

*Edytowane przez*  
Do Sámých

*Mikolaj*

Braci Zakonnych, y  
Zakonnic należące



W P O Z N A N I U.

W drukarni Kollegium Societatis IESU

Roku Pańskiego 1637.



585729

I

mag. 87. 2.

Bibl. Jag.

St. Dr. 1981. K. 1042/56/34)

N

1.

ktory

2.

litoś

guln

3.

4.

5.

niem

kon

albo

6.

regu

mał

wyrz

máia

tedy

7.

powi

ne n

kiedy

Zaba





## DO CZYTELNIKA

**N**azki te y zabawki Zakonne podzieliłem  
na Rozdziałow dwanaście.

1. Rozdział będzie O stanie Zakonnym,  
ktory czynia śluby zakonne.

2. Rozdział o ślubach Zakonnych wpospolitości,  
a ztąd do ślubow postępując w szczególności.

3. Rozdział o ślubie wboślwa.

4. O ślubach czystości.

5. O ślubie posłuszeństwa: A iż Zakon  
niemoże być bez opisania sposobow y środ-  
kow do zachowania doskonałego tych ślubow,  
albo bez Reguł.

6. O Regulach, A iż trzeba tego ktoby  
reguły wykladał, zachowania ich doglądał,  
miał o Zakonnikach staranie, ponieważ oni się  
wyrzekli własności, a pospolicie Zakonnicy  
máiąc za staršego, ktory temu dosyć czyni,  
tedy wedle naszego założenia:

7. O Przełożoney Zakonney, Tá ponieważś  
powinna zabiegać y grzechom, ktoreby zakon-  
ne wpadać mogły dusze: y wiedzieć o nich  
kiedyby wchoroby iakie wpadły: y doglądać ich  
zabaw; tedy.

8. O Grzechách nie tak zakonnych, iáko  
ktorych się maia strzedz biegacy do doskona-  
ści, to jest, Zakonnicy.

9. O chorobách duchownych w ktore mogą  
wpádać Dusze zakonne.

10. O Zabáwách zakonnych á zátym.

11. O Kárách zá grzechy Zakonne, to jest  
o klatwách Koscielných, tak przecínko tym  
ktorzy Zakonu się iákokolwiek tykáta, iáko  
tez o klatwách ná same Zakonniki.

12. O tym co może císyć Zakonnikom  
tešcze ná ziemi, to jest, o Przymileciách Od-  
puštách Zakonnikom nadanych. Te wšyskie  
rzeczy aby šly gruntownie, vžyvam pospo-  
licie šlow albo przymamniey sensu Oycow ŠŠ.  
álbo ktore kolwiek ma zá Doktory y náucz-  
ciele Košciola Š.

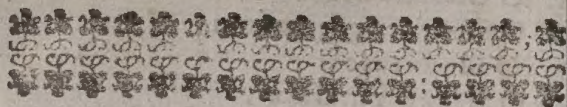
w Rozdziale záš dziewiátym to się  
záwiera.

1. O Miłostí, y Boiážniey Božey.
2. O Miłostí Bližniego.
3. O Pokorze.
4. O Goračošci Duchá.

5. O Cierpliwości.
6. O Chorze y spiewaniu.
7. O Modlitwie.
8. O Straży zmyśłow.
9. O Służeniu do Mszy, bo dla Braci ta  
książka.
10. O Pokucie y vmartwieniu.
11. O Milczeniu.
12. O Pracy ręczney.
13. O Rekreacyey zakoncy.
14. O Przystępowaniu do S. Komunii.







## ROZDZIAŁ I.

### O Stanie Zakonnym y iego Dosko- nałości

#### 1. Kto postanowił Stan Zakonny ?

**C**hrystus Pan co znaczyć iego słow  
Matth 10. 30. Kto nie bierze krzyżá  
swego, á nie idzie zá mna, nie jest mnie go-  
dzien w Rozdz. 16. 24. Kto chce iść zá mna  
niech się samego siebie záprze, á niech we-  
zmie Krzyż swoy, á idzie zá mna. Marci.  
8. 34. Jeżeli kto chce mię náśladować niech  
się samego záprze siebie, y niech wezmie  
Krzyż swoy, á idzie zá mna y wrozd 14.  
26. Káždy zwas który nie opuści wśyskiego  
coma, niemoże być moim Uczniem. Przez  
to się znaczy ubóstwo, iáko przez zá-  
przenie samego siebie posłuszeństwo Ná-  
śladowáli tey rády náprzod Symon y Ię-  
drzy iáko jest Máth. 14. 13. Marci. 1.  
18. potym Iákub y Ian, ktorzy y sieći ná-

wet

wet po  
vczyni  
zwał m  
za toba  
fá trwá  
niu po  
tylko b

2.

Sam

niego

go nie

stusa c

twierd

y Sáfr

opuścił

część

ciężko

S. śmi

że nie

S. zklá

tych k

leśtwa

wieczn

Alex. 1

Ambr 1

42. Hic

\*\*\*  
\*\*\*  
\*\*\*

L I.  
Do sko-

konny?

ego flow  
rze krzyż  
st mnie go  
tść zamna  
niech we-  
na. Marci.  
dować niech  
ch wezmie  
wrozd i4.  
i wszytkiego  
niem. Przez  
przez za-  
chstwo Nā-  
ymon y lę-  
3. Marci. I.  
y sieci nā-  
wet

wet porzuciwszy poszi za Pánem, toż  
uczynił Mateusz, z tym się Piotr ode-  
zwał mówiąc: *Otośmy wszystko opuścili, y  
za toba poszli.* To naśladowanie Chrystu-  
śa trwało 42. lat do śmierci przy opuszcze-  
niu pokazuie. A to nic nie jest innego  
tylko być Zakonnikami.

2. Kto postanowił śluby Zakonne?

Sam Chrystus, bo naprzód którzy dla  
niego wszystko opuścili, nigdy się do te-  
go nie wracali, chyba ci co oraz Chry-  
stusa odstapili: że to samo ślubem u-  
twierdzali, znąc po zkaraniu Ananiasza  
y Sáfiry ci kiedyby bez ślubu swe dobrą  
opuścili, wracając się do nich, albo  
część sobie zatrzymuiac, iakożby tak  
ciężko zgrzeszyli, żeby ie za to Piotr  
S. śmiercią nągła zkárał, y ządał im to  
że nie przed ludźmi, ale przed Duchem  
S. zktámáli! Kiedy Ghrystus mówił o-  
tych którzy się stáli rzezancami dla Kro-  
lestwa Bożego, iż mówił o ślubowány  
wieczney czystości przyznawa to *Clemens  
Alex. lib. 3. Stromatum initio Epiph. par. 58  
Ambr lib. 3. de virginibus Ephrem paranesi.  
42. Hieron lib. 1. Sc. Iouni.* y inni O-  
wszy-



wszystkich ślubach że ie uczynili Aposto-  
łowie uczy *S. Aug. lib. 17. de Civit 4.*

3. *Iáke Zakon Chrystus postanowił?*

Zakon iest ciagnieniem do doskona-  
łości Doskonałość należy ná miłości,  
Miłość zaś iest, albo przeciw Bogu, albo  
przeciw bliźniemu dla Boga, albo teraz  
przeciw Bogu y bliźniemu. Miłości prze-  
ciw Bogu szukáia Zakonnicy, ktorzy się  
Bogomyślnością bawia, miłości przeciw  
bliźniemu, ktorzy náuczaia, wiecznie o-  
kupia, chorym słuza, goście przyymia,  
zá bliźnię, co czynia. Do Miłości oraz  
Bożey y bliźniego ci idą, ktorzy co ná  
Bogomyślności, nábywáia, tego bliźnie-  
mu udzieláia á taki ten ostatni Zakon  
Chrystus zaczął, Bo ná to swym Aposto-  
łom rádził opuścić wszystko áby Ewán-  
gelia opowiadáli, á dali y sámí to przyzná-  
wáia *Act. 6. Nieślusna abyśmy opuścili slo-  
wo Boze, á słódom służyli: y potym my się  
udamy ná modlitwe y ná służbę słowá  
Bożego. Záczyń S. Bazili Constitut Má-  
nast. c. 10. Zakonnicy mowi podobni  
Apostołom, bo iáko Chrystus zgromá-  
dziwszy swe wieczne, wszystko pospoli-*  
te,

te, y śiel  
tak też  
służne  
násladu  
słotom  
III. inc  
de verb  
2. 187  
4  
Ták  
y Apo  
za pod  
tości, á  
mentis  
rum l  
wszystk  
tym kt  
żyć, y  
náslad  
Episcop  
wie ie  
Pánfk  
rykám  
przyia  
nie wł  
tzy t



te, y siebie samego Apostołom uczynił,  
tak też Zákonnicy Stárszemu będąc po-  
stusznemi sposobu życia Apostolskiego  
násladuią y Chrystusowego. Toć Chry-  
stom homil. 17. in Máttb. toż Nicolaus  
111. in epist. decretale cap. Exit qui seminát.  
*de verborum significatione.* S. Th. 2. 2.  
Q. 187. a 3.

4. Iáki Zákon był Apostołom ?

Ták żyli Vczniowie Apostolscy iáko  
y Apostołowie, Vczniowie zaś byli Księ-  
ża pod regułą, dobrá máiacy wpospoli-  
tości, álbo klerycy widzieć to że słow *Cle-  
mentis Romani Epist. 1. ad Iacobum & Cle-  
rum Ierosolimitanum*. Pospolite życie  
wszystkim potrzebne iest, á osobliwie  
tym którzy Bogu bez nágány chcą flu-  
żyć, y żywota Apostolskiego, y Vczniow  
násladować. *Urban 1. Epist. ad uniuersos  
Episcopos*. Żywot wpospolitości osobli-  
wie iest miedzy tymi którzy ná czastkę  
Páńtka są wybráni, to iest, miedzy Kle-  
rykami. y niżej. Ktokolwiek z was  
przyjął żywot pospolity, y ślubował iż  
nic własnego mieć niema, niechże pá-  
trzy tego áby swej obietnicy dosyć v-  
czynił,

czynił, bo lepiey nie ślubować, aniżeli  
ślub u, iako nalepicy może, nie wyko-  
nać.

5. *Iako dāwuo Mniski się poczęły?*

S. Piotr iako wiego żywocie pisze  
Márcellus Męczennik, Corkę swa Pe-  
tronellę Bogu poświęcił. S. Iędrzey  
Trofinę w Achaiy. S. Máteulz w Mu-  
rzynskiey ziemi Ifigenia corkę krolew-  
ka z innemy iey towarzyszkami S. Pá-  
wel w Ikonium S. Teklo Ignący M. po-  
zdrowia *Epist.* 8. zebranie Pánien Roku  
310. Teofilá więła Panienskich klasztor-  
ow zawiadowała, iako tez w Subápo-  
lu Febronia.

6. *Iezeli dawni Zakonnicy, śluby czynili?*

Pisze Cyrillius *Alex lib. 55. contra lu-  
ticum*, iż czynili. á Dionysius *Arepá-  
zita de Eccles Hierarchia cap 10.* y formułę  
professyey opisuie Sluby także czynili  
Mnisz S. Páchomiusza, ktory żył zacza-  
ni Konstantiná Wielkiego, oczym Me-  
áphrates wiego żywocie y w regule  
iego iest wrozdziále 95.

7. *Czy miáno przedtym zá apostáty kto-  
rzy z zakonu odchodzili.*

Conci-

Con  
było 2  
314. ta  
po swi  
tuia,  
nie sz  
kuty d  
przypu  
pierws  
się w  
zá por  
zbiego

Dok  
ná 10  
finem  
przez t  
posłat  
rzecza  
soby k  
9.  
Ta na  
w czym  
zachow  
wiazki,  
zostawa

Concilium Arelatenskie wtore, które  
było za Sylwestra Papieża około roku  
314. tak mowi w Kánonie 25. Ktorzy  
po świętego zákonn professyey ápostá-  
tuia, y do światá się wracaiá, á potym  
nie szukáia lekárstvá pokuty, bez po-  
kuty do społeczności niech nie bywáia  
przypuszczeni. Concilium Aureliáńskie  
pierwsze, w rozdz. 21. Mniszy ktorzyby  
się wloczyli, gdzie ich náyda, tedy  
za pomoca Biskupa maia być iáko  
zbiegowie łapani, y pod straż dáni.

#### 8. Co jest Zákon ?

Doktor Anieliki 2. 2. q. 186. a 1. tak  
ná to pytanie odpowiada. Zákon iest  
stanem ná doskonałości dostápienie  
przez trzy sluby, Vbostwá, Czyśtosći,  
posłuszenstwá, Stanem się zowie bo iest  
rzeczą itáteczną, cále odmieniáiacą o-  
soby kondycyia, albo sposob zycia.

#### 9. Co za potrzeba Reguł w zákonie?

Tá naprzednieysza iest, iż wykládaia  
w czym y iáko w ktorym zákonie szluby  
zachować, y iákie idá że szlubow obo-  
wiazki, w ktorých gránicách ma czyśtosć  
zostáwac; co może brać albo dáwać  
z akon



zakonnik: w czym starszego słuchając, iá  
tákie reguły są istotne, tak iżby zakon  
bez nich nie mógł być. infze zaś Re-  
guły nie tak są potrzebne, y częszem by-  
wáia odmienione, albo opuszczane. Sa-  
tez drugie ktore dopomágáia, lubo zdá-  
leká do zachowania słubow, iáko pra-  
cá, zebrániná, do zachowania slubu v-  
boſtwa: reguły o nieſpániu, poſtách,  
pokutách do zachowania slubu-czyſtoſci  
o czytániu modlitwie, náwiedzeniu cho-  
rych y tym podobne, do ſlubu poſtu-  
ſzenſtwá.

10. Ieżeli zakonnik ma práwo ná to aby go  
Starszy opátrował?

Ná to zákonóm dáne są dochody, y  
iálmuzny ida, á żeby z nich żyli zákon-  
nicy, á ſtárszy iáko ſpráwiedliwy ſzá-  
fárz ma ierozdáwac, y dlá tego *Navar:*  
*super caput. Non dicatis. num 100. cum*  
*quadam gloſſa*, iż zakonnikſtwo ieſt nie-  
iákie *Beneficium* gdyż zakonnik ma prá-  
wo ná to czego potrzebuie do ſwego  
wychowania.

II. Ná co przychoſza Brácia do Zákonu.  
Ná to, aby doſkonáloſci nábyli. Do-  
ſkona-

ſkoná-  
ieſt ro-  
ſwieck-  
y Koſc-  
mu do-  
ielcze-  
ſzy bo-  
Zakon-  
rey p-  
guły  
iámá  
ieſt ro-  
uczyn-  
loſci  
ká do-  
uczac-  
żywa-  
być  
po cz-  
ſpolo-  
przyje-  
wá zá-  
ná to f-  
ktore  
ny pá-  
duſze

skonałość zaś, iako są rozne stany, tak  
jest rozna. Do doskonały będzie człowiek  
świecki gdy przykazania Boże zachowa  
y Kościelney więcej káplánowi Świeckie-  
mu do iego doskonałości potrzebá, á-  
ielse więcej Zakonnikowi. Zachowaw-  
szy bowiem świeckich doskonałość  
Zakonnik ma się ielse staráć o to kto-  
rey przez swe śluby istotne y przez re-  
guły dochodzą w swym zakonie. bo y  
iá má doskonałości w roznych zakonách,  
jest rozna: á zátym swemu by nie dosyc  
uczynił powołaniu, któryby się doskoná-  
łości innego chwytáł zakonu y szrod-  
ká do niey, iako gdyby kto chcący ná-  
uczyć się malarstwa młotow do tego v-  
zywáł kowalcich. Bráći láikow táż ma  
być doskonałość co y káplánow, ále  
po częśi roznemy icy máia nábywáć  
spotobámi, to jest przez pracę, bo ná to  
przyięci do zakonu, ná to do uczestni-  
wá záslug kápláńskich przypuszczani,  
ná to fundácyiey uczestnikámi, uczynięni,  
które ośobliwie Fundatorowie ná káplá-  
ny pátrzyć nádáli, ná to kápláni zá ich  
duśze Msza odprawia, áby kápláni  
śwey

swey bogomyślności y zabáwom, innym  
spokojnie służyli, á Brácia w doczesnych  
rzeczách ich zastępowáli, ktorzy záiste  
zá to dobrá zaplátę iescze ná ziemi zá tę  
vslugę swá máia, kiedy tychże przy-  
wileiow, Funduszow, zaslug stołu &c.  
iáko y kápłani záżywáia, teź y od Bogá  
máia obietnicę. Zátym iáko kápłan  
Zákonnik gdyby zabáw Kápłańskich w-  
zákonie náleżytych niechciał odpráwo-  
wác, niegodzienby mieysca w Zákonie,  
ták y Brát kiedyby niechciał robić, Bo  
ná coż do zakonu przychodził. Zakon  
iést mieysce pracy nie proznowania, y  
grzech ma, kto proznuiac chlebá zakon-  
nego záżywa. O iák brzydka rzecz iést  
woczách ludźkich, á co w Bozkich?  
Gdy się czászem tráfi, gdy ten ktory ná  
świecie musiałby był sobie chleb wyra-  
biác áż do śmierci, skarży się ná pracę  
w zákonie, y po lat kilku iákby się iuż  
wyssluzyl izuka od prac w wolnienia! Do  
śmierci obiecales pracę náć, do śmierci za-  
kon cię opátruie, do śmierci niemasz,  
przed pracą, vchodzić, iákiż z twego  
powołania Bogu oddasz ráchunek? pe-  
wnie

wnie rz  
wieńitw  
kem sz  
12. A  
Te á  
wiedzi  
wia, y v  
gomyśl  
wały á  
nuiz, i  
konnik  
13. Ie

Niep  
wiazal,  
dokoná  
iego po  
trzebuie  
to iego  
szcze m  
14. Iá  
nie  
Bo Z  
nálosć,  
ny Zako  
niepošte



wnie rzeczysz, day mi twe błogosławieństwo, day mi niebo Pánie, wszá-  
kém szczerze w zakonie proznował!

**12. Ná co Mnyski do Zakonu przychodza?**

Te áni kazania niepowiadáia, áni spowiedzi nie słucháia, áni się náukámi bá-  
wia, y wšytek czas máia áby sámý Bo-  
gomýśnošći, kárnošći zákonneý pilno-  
wały á zátým to idzie, gdy tego niepil-  
nuia, iż ciežcy grzesza niżeli wielu za-  
konníkow.

**13. Iczeli powinien bydz Zakonník dosko-  
náłym?**

Niepowinien, bo się ná to nicobo-  
wíazał, ále powinien starać się zázwsze o-  
dokonáłość, y do nieý bieżec, bo stan-  
iego poníem tego pod grzechem po-  
trzebuie. A kiedy się stánie doskonáłym,  
toiego wielkie szczęście, ále y ten ie-  
szcze má wczymby postępował.

**14. Iáko to, iż kto wdródze duchowney  
niepostępuie, ten wstecz wstępuie?**

Bo Zakon íest stáráním się ó dosko-  
náłość, y má stáránie, íest obowíazá-  
ny Zakonnyk, zátým gdy się nie stara,  
niepostępuie, grzeszy, á tym sámým  
ná

ná wstecz idzie á o takich Pan mowi.  
Zaden ktory się iáł pługá, gdy się ná  
wstecz ogláda, nie iest sposobny do Kro-  
lestwá niebieskiego.

15. *Co iest doskonałość?*

Doskonały iest rzemieślnik ktory tak  
wyrobi co, że w tym rzemiesle nie trzebá  
lepiey, doskonały medyk, ktory ná ká-  
zda chorobę ktora iedno do uleczenia  
podobna vleczyc może: tymże sposo-  
bem doskonały iest Zakonnik ktory swo-  
iem ślubom, regułom, ceremoniom, y  
innym powinnościom zupełnie dosyć  
czyni, á ztąd iácno doysć co iest dosko-  
nałość, Święty zaś Tomasz 2. 2. 9. 184.  
a 1. Wten sposob doskonałość opisuie.  
Kazda rzecz w ten czas doskonałe iest  
kiedy dostapi końca swego dla ktorego  
iest, y zniem się złączy, á tak zakon-  
nik wten czas doskonałym iest, kiedy  
to wszystko wypełni dla czego do záko-  
nu przyięty.

16. *Ieżeli zakonnik ślubuie stárć się o do-  
skonalsłość?*

Ponieważ ślubuie záżywać sposobu,  
do dostapienia doskonałości, á te są,  
trzy

trzy ślu-  
ślubuie  
17. 1

Nápr-  
ktore g-  
tym od-  
á to się  
ma sob-  
y grzec-  
to iest,  
tnie, si-  
łości E-  
18. 1

Ile z-  
iest wi-  
że by-  
że mie-  
czyn u-  
cokolw-  
od stan-  
grzeszy-  
przyczy-  
aby otr-  
sumnie-

trzy śluby zákonne, tedyć tym samym  
ślubuje stáráć się o doskonałość.

**17. Jakiem porządkiem má się stáráć Zakonnik o doskonałość?**

Náprzod má affekty swoje usmierzác  
które go do grzechow prowadzá, á zátym  
od grzechu się każdego oczyszczac,  
á to się zowie *uia purgativa*. Potym cnot  
ma sobie y záslug u Bogá przymnázac,  
y grzechow powszednych vchodzit, á  
to jest, *uia illuminativa* Nákoniec ochot-  
nie, snadnie, miło zachowác się w mi-  
łości Bogá. a to jest *uia unitiva*:

**18. Jeżeli jest wolny násumnieniu kogo zá-  
kon uwolnia?**

Ile zstrony zakonniká professyia iego  
jest wiekuišta, ile zstrony zakonu mo-  
że bydz nie wiekuišta, bo zákon mo-  
że miec tę moc áby dla słusznych przy-  
czyn uwolnił od professyiey. A zátym  
cokolwiek czyniłby zakonnik, ná to áby  
od stanu swego był vwolniony ciężkoby  
grzeszył, á zwiászczá, gdyby zmyslał  
przyczyny, choroby, álbo co tákiego,  
áby otrzymał uwolnienie, tedyby ná  
sumnieniu niebył bezpiecznym, y wrze-  
czy



czy samey byłby ápostáta, bo dispensa-  
cya ná Zmýslona przyczynę dána, nie  
nie waży. Kiedyby sam zyczył sobie  
wytrwania zakonie, y ile z niego jest  
Zadneyby nie dáwał przyczyny: ále sam  
zakon widzac tego potrzebę v wolniłby  
go, ná ten czas bezpieczznym byłby ná  
sumnieniu.

19. *Iezeli proffssyia zákonna przynosi  
grzechow opuszczenie?*

S. Bernárd. *de precepto ex dispen*: ták  
náucza. Zasluzyl stan Mniski ná to, á-  
by go wtorym chrztem, názwáno. Da-  
máscenus mowiac o Zákonney professy-  
cy ták uczy. Professyia tá grzechy od-  
gánia y cáłości nam przez chrzest po-  
zwoloney jest towáryszka. Odo Kluni-  
ácki Opát *lib: Collat. 2.* mowi. Jednaż  
bywa łáská dáná, po hábicie Mniskiem,  
y wbiały sukni Chrzutowey, toz mowi  
S. Ieronym piszac *od Paulam de obitu Blá-  
sillæ* Racyia tego może bydz że S. To-  
mášzá *opusculo perfectione*, gdzie mowi ták.  
Zakonny stan nie tylko doskonáłość mi-  
łóści, ále też doskonáłość ma w sobie po-  
kuty, ták dálece; iż żadnych niemasz  
grze.

grzech  
mozon  
zakonu  
wszystki  
Druga  
áz. leże  
chy, á c  
ry jest  
przeze  
do śmie  
20. la  
byia  
Ma u  
pisał H  
niemasz  
tá, k-on  
iniego,  
kon ob  
kiedyś t  
dnęś sobi  
Rzeczest  
cy zbaw  
ciey bę  
ni to iest  
nici do z  
drudzy n

grzechow tak ciężkich, za któreby  
możono człowiekowi nakazać, aby do  
Zakonu wstąpił, iakoby stan zakonny  
wszystkie dosyć uczynienia przewyższał.  
Druga racja tegoż Doktora 2. 2 q 189:  
á 3. Ieżeliż dána iákmuzná gládzi grze-  
chy, á coż niema wstęp do Zakonu, kto-  
ry iest náywiększa iákmuzna, bo się  
przezen cále człowiek Bogu dáruie áż  
do śmierci?

20. Iako się ma ratować Zakonnik gdy on  
był pokusy przeciw jego powołaniu?

Ma uważać co do tak zkušzonego ná-  
pisał Hellinandus. Mowisz sobie, albo  
niemaż drogi która wiedzie do żywo-  
tá, krom Zakonu? Iest, ále dla kogo  
inszego, nie dla ciebie. Niżeliś sobie za-  
kon obrał, miałeś ich więcej, ále  
kiedys tę iedną ze wszystkich obrał. ie-  
dneś sobie drogę za wszystkich uczynił:  
Rzeczysz, Czyli tylko sami Zakonni-  
cy zbawieni będą? albo wszyscy Swie-  
ciey będą potępieni? Odpowiadam, iá  
ni to iest, áni tamto. Ale sami Zakon-  
nicy do zbawienia łácono przychodzą,  
ludzy nie łácono. Y potym. Zpytay się  
B iedno

iedno sumnienia twego, bo niewiesz  
z kim zmowę uczyniłeś? A do tego  
przydai co S Bernard. Epiśl i Wwo-  
dzi cię ktoś dąremnie, iś otrzymasz  
(wślubách) dispensacyia: á twoie sumnie-  
nie inż zwiazał dekret Bozki. Zakonnik  
ktory się uiał plugu á ná wstecz się oglá-  
da, nie iest sposobny do krolestwa Bo-  
żego. A mogłby y tak sobie diszkuro-  
wać. Chrystus powiedział. Wy ktorzy-  
ście wszystko opuścili, á za mna poszli;  
stokrotnie odbieracie, y żywot wieczny  
osiągniecie. Zeby niemogło się mówić.  
Wy ktorzyście się do wszystkiego wásze-  
go wrocili, y mnie opuścili stokrotnie  
utrąćcie, y żywot wieczny zgubicie.  
I nápatrzyć się nie raz tego. Nápierał się  
drugi z zakonu iáko muchá zime z cie-  
płey izby ledwie okná niewybiłiac,  
wypuszczono muchę, vpádła ná snieg y  
wrobel iá połknał. *Bern de quadrupl. de-  
bito.* Nie trzymamy tego áby cię Duch S.  
ktory cię zaprowadził do zakonu, miał  
z niego wyprowadzić, nie iest wusciech  
iego, iest, niemasz. Niech że tedy zá-  
konnik domysła się iákigo Duch wy-  
prowadza.

21. ná.

21. M  
konu o  
Ná t  
Iob 13.  
drugich  
swym o  
pospoli  
dobrze  
dla sán  
kładan  
ciu wy  
przywo  
tych, n  
bo pátr  
sami się  
On upá  
upokarz  
22. 1a

Niech  
Prou 1.  
wyciąga  
rzał. W  
yná me  
A iateż  
będę, y



21. *Ná co Bog niektórych powoływa do zakonu o nich wiedzac że niemytrzymają?*

Ná to, iż iáko nápisal S. Greg. 34. in Iob 13. Bo kiedy do Zakonu wstępują, drugich ktorzy wytrwają, przykładem swym do wstapienia zápalaia, z czego to pospolicie idzie, że to, co się zdadza dobrze życ, nie dla siebie ale rączy dla sámych wybráných życia. Gdy przykładami swemi, tych co w dobrym życiu wytrwac máia do życia dobrego przywodza. A do tego, vpadek tamtych, niemáły pożytek wybránym czyni: bo pátrzac ná to co się z tamtymi stálo, sámi się w boiázni Bożej záttrzymuią. On upádek ktory támtych potępił, tych upokarza.

22. *Iako rzecz niebezpieczná Boga wołającego nie słuchac?*

Niech kázdy taki słucha Duchá S. *Prou 1.* Wzywálem á niechcieliście, wyciągałem rękę á niebyło ktoby wyrzał. Wzgárdziliście wszelką radą moją, y ná me strofowanie byliście niedbálými. A iateż przy zgubie wászey śmiać się będę, y będę się vragał gdy náwas to  
B 2 przy;

przyidzie czegoście się bali *Laur Iustini-  
anus. de discipl. Monast. c. 3.* Ktorzy obie-  
raia sobie inny stan á nie ten ná który od  
Bogá powołáni, bárzo ciężko grzesza-  
Albowiem potwarz kłáda, ná Bogá, iá-  
koby ich nie roztropnie ná ten stan po-  
woływał, takie ich zdanie pełne jest  
niepráwosći y ślepoty. Bog który całym  
światem bárzo mądrze rządzi, około  
ich tylko powołania zbłądził? Wiedza-  
tacyż czárt nánie nie pilniey czuwa niże-  
li ná inne, powiedział o czárćie. Abac.  
1. Postawa iego wyborna. Ná co Świę-  
ty Grzegorz 23 *Moral. 6* Połkme czart  
rzekę y nie będzie się dziwował, bo nie  
zá wielka to sobie rzecz poczyta, gdy  
tych pozera, ktorzy wedle stanu iáko  
rzeká zázsze ná doł (świeckiemí będąc.)  
płynąle otámtych się wielce stára ktorzy  
w zgardziwszy ziemskiemí zámysłámi  
serce swe przenoszą do rzeczy niebie-  
skich.

23. Czego po zakonniku potrzebuia?

W żywotách Oycow SS. powiedział  
Pastor Opat. Kto się zwykł wiskárzać, nie  
jest Mnichem: który Brátá swego szká-  
luie,

luie, n  
dobre c  
jest gni  
jest pyl  
Mniche  
się prze  
nácoze  
uentura  
niech n  
ku to  
o Chryś  
bys albo  
się albo  
le. Bz  
dnák ni  
chosći,  
ści, y c  
ktem á u  
z miłosć  
ziemi,  
24. O  
Zrozu  
Bernárd  
Nowiciu  
ná pocza  
celi zo

luie, nie iest Mnichem: który złe za  
dobre oddaie, nie iest Mnichem: kto  
iest gniewliwym nie iest Mnichem: kto  
iest pyszny albo wielomowny nie iest  
Mnichem. S. Efrem *Parabesi* 10. Ieżeli  
się przed pracami dla Bogá vmykamy,  
ná cożeśmy z swiátá wyźli? S. Boná-  
uentura *de inform. Nouit. p. i. c. 32.* Tá-  
niech mądrość twojá będzie Zákonni-  
ku to rozmyślanie y náuká, iżawsze  
o Chryśtusié cokolwiek myślic, z czego  
bys albo do náśladowania iego záchęcił  
się albo do miłości S. Hieronim w Regu-  
le. Bez duchowney miłości, która ie-  
dnák niemoże być bez pokory, w ci-  
chosci, á cierpliwości, (práwiedliwo-  
ści, y cnót innych, Klasztory są pie-  
kłem á mieszkańcy w nich szatanami:  
z miłością zaś iest Zakon Ráicm, ná  
ziemi, á Zákonnicy Aniołami.

24. Cz-go po *Nemiciusie* potrzebuia?

Zrozumieć się to może że słow S.  
Bernárdá *Epist. ad Fratres de Monte Dei.*  
Nowiciusz bárdzo dyskretny, rostopny,  
ná poczatku záraz mądry, długo aby  
y celi zostáwał, albo w záconie trwał,

rzecz



rzecz niepodobna, niech się stanie głupim áby był madrym, y w tym niech iego zaśadí się diſzkrecyia: tá iego niech wſzyſtká madrość będzie áby iey wtey mierze nić nie miał. Tenże upominał wſtępujących do Zakonu, áby ciało ná ſwiecie zoſtáwiwſzy ſámym duchem do niego w chodzili. Co ſię zrozumieć może ze ſłow *Vmbert 3. p. lib. 1. c. 2.* Ryty obraz ieſt ciało beż ducha, má podobieńſtwo do człowieká, ále, nie ieſt człowiekiem, ma ciało (zły Nowicyuſz) w Zakonie, á dusza ná ſwiecie pátrzac ná to co opuſcili, ták ieſt tylko figura á nie zakonnikiem, Pámiętaćież tedy ná żonę Lotową, Pámiętaćie y ná to co Pſalm mowi. Niechcieli błogoſławieńſtwá, á będzie od nich oddalone, to ieſt, o tych którzy wedle powołania ſwego żyć nie chcieli. Powołaniu doſyć ſię nie ſtawá, gdy kto ſámym ciałem ieſt w klaſztorze. Nápiſáno *In Apoc.* bodáybyś był albo zimny albo ciepły, ále iż oſtygły ieſteś pocznę cię zuſt moich wyrzucić. Narzekał ná to S. Bernárd *Serm 62. in Cantica.*

tica.

tica. Bóg  
gá ſzych  
zimná  
zimno  
da zmyś  
ſurowoſ  
ſtwá, á  
Bóg iáſł  
gi żyw  
ſnie, oc  
ſká, oc  
bnie mi  
bowátá  
odwoła  
tym, ná  
iażń Bo  
przyydz  
nego, n  
zawſłyda  
páſci, z  
z tronu  
do błota  
piakła.  
25 K.  
Wypu  
do Bogo

*tica*. Bárzo się boię áby tych Kwiatow  
nászych nie popsował wiátr pułnocny y  
zimná poránne. Zátym przyydzie  
zimno ná duszy, żywość zemdleie, bę-  
da zmyślać chorobę, będzie rośi strách  
surowości Zakonney, będą się báć vbo-  
stvá, á gdy się duszá zcísnie, odemknie,  
Bog láski, przyydzie námyst že to dłu-  
gi żywot, zácmi się rozum, duch zgá-  
śnie, ochłodnie goracość Nowicyuszow-  
ská, ocieży ostygłość obrzydła, ozie-  
tnie miłość bráterská, będzie pochle-  
bowáta rotkož, oszuka vbespíczenie  
odwoła náзад zły nálog. Což zá-  
tym, ná regułę dbáć niebuda opuści bo-  
iażná Boży, dádzá ręce niewstydowi, áz-  
przyydzie do pierzchliwego wstydu peł-  
nego, nabrzytšzego, pełnego obelgi, y  
záwstydzenia škoku, z wyfokości do prze-  
pásći, z posadzki pálacowcy do gnoiu,  
z tronu do micylca brzytkiego, z niebá  
do błotá, z zákónu do swétá, z Ránu do  
piekła.

25 Kiedu się kórci Zakon przez?

Wypisuję to z Hieronyma Eusebia lib. 2.

de Bono Status Religiosae cap. 22.

Náprzod

Naprzód zaczął Konstantina wielkiego, około Roku 350. S. ANTONI wielki, począł swoją światobliwość oświecać Ormiańskie państwo, Tatarskie, Nitryia, y oboiey Thebaidy y Aegyptu pustynie napełniać Mnichami. Tymiziego Syn w Bogu Hilariion Syryia napełnił, iako S. Hieronym *in vita Hilarionis*.

Tegoż czasu Bázili wielki w Grecyey stan Mniški zporządził. Napierwszy dla nich napisał reguły, bo do tych czas tylko się swoich Starszych słowy rzadzili. Tenże postanowił Nowicyat, cnoty opisał, Kłasztory blisko miast posadził, aby nie tylko samym sobie, ale też y bliżnim pomocni byli Mnichy, bo aż do tych czas Chronili się ludzie, tak pisze Gregorius Nazianzenus *Orat. in Laud. Basili*. Pisze też S. Augu. *lib. 8. Conf. 6.* iż widział w Mediolanie założony kłasztor od S. Ambrożego.

Zás sam S. Augustyn, iako pisze *Posidonius in eius vita* Założył w Afryce przy mieście Hiponie w jednym gaju ale ten przeszładowanie Wandalskie rozproszyło aż ich potym Innocentius czwar-

ty,

ty, Roku  
kazał im  
Reguła  
centego  
przez wi  
mu się p  
teżupły  
li się Pu

Tego  
w Rzym  
po Rzy  
ronim E  
bowiem  
nauczon  
iów bora  
ięła się  
fće na te  
przychod  
chwyli  
S. Ben

We Wio  
ście Kla  
Francye  
cydą y i  
Kłasztor  
Wschod



ty, Roku 1243. w gromadę zebrał, y  
kazał im w miastách mieszkać a żyć pod  
Regułą S. Augustyna. A następca Inno-  
centego Alexander czwarty, upomniony  
przez widzenie od S. Augustyná, który  
mu się pokazał z głową wielką, a ciałem  
ścizupłym, tey sprawy dokończył y zwa-  
lił się Puustelnikámi S. Augustyná.

Tegoz czasu do ktorego nie słyszáno  
w Rzymie o Mnichách poczeł się Mniszy  
po Rzymie sławić, iáko pisze S. Hie-  
ronim Epist. 16. chwálący Márcellę rá-  
bowiem od Káplánów Alexandryyskich  
náuczona, ktorzy ze wschodnych krá-  
tów borec się Ariuszá do Rzymu zászli,  
jęła się sposobu życia zakonnego, a ie-  
dzie ná ten czas żył S. Antoni, oná tedy  
przykład drugim dáła, gdy się inni  
chwycili niemáło kláštorów powstało.

S. Benedykt rozmnożył Roku 700.  
We Włoszech w krotkim czasie dwana-  
ście Kláštorów postawił. Posłał do  
Fráncyey S. Máurá, do Sycilley S. Pla-  
cydá y innych winne strony świata, ná-  
Kláštorów fundowanie. A iáko ná  
Wschodzie pierwszy S. Basili, tak ná zá-  
cho-

chodźcie pierwszy S. Benedykt napisał dla Mnichow regułę. Od tego Świętego wiele innych zakonow poszło nieco odmięniwszy. A naprzod Kluniacenski Roku 917. za sprawa Odoná Opátá Kluniacenskigo, który ścisłość okolo Reguły S. Benedykta nieco dla dawności rozprzestrzeniona do pierwszej pory przyprowadził. Chwycili się jego przykładu wielu Opátow w Hiszpanicy, w Niemczech, w Anglii, y swoje klasztorzy reformowali, y od tam za pochwaleniem Stolicy Apostolskiej, poczęli się ziezdzac co Rok na radę, iakoby karność zakonna w całości dochować. Y tak okolo Roku 913. pod dwa tysiące Klasztorow reformowano.

Okolo roku tyśiaczego S. Romualdus naśladowiac ducha y nauki S. Benedykta fundował Kamaldulentow do którego zakonu prawie się cały świat ciśnie.

Nazwanyon Zakonnikow *Valis umbrose* Fundował Jan Gwalt. z którego początku Zabił mu był jeden Bratá rodzonego, pilnował nan Gwalt aby się krwi pomścił, y kiedy go przydybał, prosił

z Zaboy  
tuś ukrz  
Nie tylk  
boycę na  
ał. Wsz  
kiego k  
nu za to  
mocno z  
y trzesc  
naprzod  
kościel  
lizko Fl  
ym Vall  
Cisterca  
u 1098.  
o, za Filip  
kiego, R  
zac iż n  
hy wpl  
alszych,  
mednego  
a mieysc  
yl Klafz  
zafzem A  
oberta a  
t się zof

kt napisał  
go Święte-  
szło nieco  
uniąccnski  
na Opátá  
stosé oko-  
dla dawno-  
wszey pory  
iego przy-  
mney, w-  
ie kláštó-  
pochwałę  
poczęli się  
koby kár-  
ować. Y  
rá tyśiacá

kt Zaboyca áby mu Gwalbert dla Chry-  
stusa ukrzyzowanego tę winę, dąrował.  
Nie tylko Gwalbert dąrował, ále y Za-  
boycę ná mieysce zabitego zá Brátá przy-  
ął. Wszedł potym Gwalbert do bli-  
kiego kościoła, áżci Krucifix iákoby  
mu zá to dziekuiac głowę náchylił, tak  
nocno że drzewo z ktorego był zrobio-  
y trzeszczało. Obaczywšy to Gwalbert,  
áprzod świat porzuciwszy, przy onymże  
losciele záłożył sobie celę, á potym  
blizko Florencyiey ná mieyscu názwá-  
ym *Vallis umbrosa*.

Cisterciensow ten był początek. 'Ro-  
ku 1098. Zá Cefárzá Henryká czwárte-  
go, zá Filipá pierwszego Krolá Fráncu-  
skiego, Robert Molismenski Opát Wi-  
zac iż nie kárność miedzy swę Mni-  
chy wplatáć się, zwoławszy dosko-  
ńalszych, ktorych nalazł dwádźiesciá  
jednego, poiáchał do Kábilonu, tam  
ná mieyscu názwanym Cistercium záło-  
zył Kláštor. Upamiętáli się teź tym  
cząszem Mniši Molismenscy, y uprosili  
Roberta áby się do nich powrocił. 'Wro-  
cił się zostáwiwszy ná swym mieyscu w-  
Cister-

Cistercium Stefáná. Stał Klasztor Ci-  
stercieński przez lat piętnaście a zakon-  
ników do niego nie przybywało. Aż  
kiedy wstąpił do niego S. Bernard; trzy-  
dziestu oraz z sobą do zakonu przypro-  
wodził, y trzech swych braci. Zátym  
P. Bog tak onemu Kláštorowi poczał  
błogosławić, że stto y szesćdziesiąt Klá-  
sztorow za żywota swego S. Bernard  
postawił. Te zakony dotych czas wyli-  
czone, należą do S. Benedykta.

Wlat szesnaste po Cisterciensách ná-  
stąpili Kártuzyáni tych Fundator iest  
Bruno S. y wczinow swoich szesć na-  
przed nápowiész z sobą ná ostry ży-  
wot poszedł ná puštynia między gory ná  
zwáne kártuzy. Obiáwił P. Bog Hugo-  
nowi w ktorego Biskupstwie one były  
gory o Brunonie y towarzysząc jego.  
Widział bowiem przez sen iż Máiestat  
Boży, z niebá zstęnował ná one gory,  
á że ná tymże miejscu sam Hugo páłác  
budował Bogu. Widział też że ná,  
tamtóž miejsce gwiazd niedu wstępo-  
wało.

Kármelitański zakon ze wschodnych  
krá-



kráioW do Włoch przyprowadzony. Iá-  
to zaś ná wšchodzie dáwny był zná-  
tego, bo Roku 412. tego Zákonu  
był Ian Ierolimski Pátryárcha, ále iž  
ináć do tych czas Reguł niemał zpo-  
rzadzonych, tenże Ian zpisał ie. Po-  
czátek tego Zákonu až do Eliášzá Pro-  
toká się odnosi. Ná gorze Kármelu al-  
po go wznowili, albo iákoby znowu  
pořánowali SS. Apostołowie przy ná-  
pierwszym Kořciele, który był ná częřć  
Nářwięřřzey pánnny wybudowany. Wy-  
ęęđžili potym tych Zákonníkow ztani-  
ad Sáráccenowie, ále znowu w Pálesty-  
nie Około Roku Pańřkiego 1400 roz-  
řwiřnał się, á po lat osmđżiciát Al-  
bertus Pátrarchá Ierolimski. Iána  
řzwyřž pomienionego reguły dokoń-  
zył. A tym czařem Honorius trzeci  
apież, wziáwřzy od Nářwięřřzey Pánnny  
obiáwienie, ten Zakon potwierđził. á  
nnocentius czwarty pod obronę Sto-  
łce Apostolskiey przyiáł.

Roku 1212. Reguły swoiey potwier-  
żenie otrzymał S. Fránciřřek od In-  
nocentego trzeciego Papieřzá Taka iá-  
řkę

skę w krotkim czasie ná ten Zákon Bo  
wylał, że prętko po iego początku ná  
Kápitułę w Atyzu pięć tysięcy stánęło  
Zákonników, á tegoż czasu pięćset do  
zákonu wstąpiło. A nápotym ná trzy  
wielkie części przez reformy ten się zá  
kon podzielił.

S. Dominik od Oxomenskiego Bisku  
pá uczyniony Kánonikiem pod regułą  
Poszedłszy do Tolossy przez lat dzieśie  
gromił Kacerzow, Przybráwłszy sobie  
zátym kilku towarzyszw opisał sposób  
życia osobiłwie się y swoich ná przepo  
wiadanie Ewangeliey obowięzuiać, zka  
ten zákon názwany jest káznodziey  
skim, á náprzód wstnie od Innocente  
go trzeciego ná *Concilium* Láteranen  
skim, potym od Honoriuszá trzeciego  
Pápiezá Roku 1216. ná piśmie potwier  
dzony.

Wszesnaście lat potym *Servita* kiedy  
Friderik wtory Cesarz wiele złego Ko  
ściołowi y Pápiezowi Grzegorzowi dzie  
wiatemu, wyrzadzał siedm mężow szła  
chetnych od Bogá upomnieni ná iednę  
się gorę zeszli, tam swiatobliwie żyjac  
tego

Zákon Bog  
początku na  
eci stáneł  
u piecser do  
ym ná trzy  
y ten się za  
kiego Bisku  
pod regula  
lat dzieńc  
wszy sobie  
pisał sposo  
ná przepo  
znac, zkad  
ażnódziey  
Innocente  
Láteranen  
z trzeciego  
nie potwier

ego zakonu początek záłożyli názwá-  
o ie Serwetami, iż się sczycili służba  
św. Kłówetłzey Pánny.

Celestyni od Piotra z Morony fundo-  
wani, ten ná pustini żyjac wślawił się  
był cudami, dla ktorey sławy wiele się  
do niego zbierało, że nie tylko włoska,  
ziemię ále y Europę nápełnili. Odprá-  
wowało się ná ten czas *Concilium Lugdu-  
nense* ná którym był Grzegorz X. tam  
Piotr otrzymał Roku 1274. Reguły  
swoiey potwierdzenie. Názwany ten zá-  
kon Celestynami, iż Fundator iego po-  
lat dwudziestu Pápiezem uczyniony,  
złożył ná się imię *Celestinus*.

Crucigerow albo Krzyżakow dwa by-  
y początki, to iest, dwa Pápieżowie.  
Alexander trzeci y Alexander szósty, O-  
tych powiádáia że ida od S Kleta či za-  
tonnicy, ále ná ten czas nie tym spes-  
tem żyli iáko teraz, ále przyymowali  
goście Chrześciáńskie, y bárzo ie utra-  
cił Iulian Apostátá, zaś Vrban wtory  
Pápież rátował ich, á pod czas podnie-  
żenia Krzyżá przeciw Sáracenom oni  
Antiochia y Ieruzálem odebráli, Ale-  
xander

xánder trzeci ozdobił ie przywileiám  
kiedy mu ciężki był Friderik Barbaroff  
Cesarz, bo wszędzie Pápieża przeciw  
zakázaniu Cefárskiemu strážliwemu, hoy  
nie przyymowali. Nákoniec Pius wtory  
ná Concilium Mantuanskim gotuiac  
wyprawę ná Pogány Roku 1460. hábił  
im noznaczyć niebieskíy másci.

Oliwetáni od Bernárdá Tolomea z  
dwíemá towarzyszy, ktorých on swoia  
náwrocil oracyia ktorá miał czytáiac  
Filosofia, w Akademíey Senenskiey,  
świát zegnáiac. z tamtad się vdał ná go-  
rę názwána, *Olivetum* Roku 1320 do  
których wiele potym innych przybyło

Roku 1356. w Senie zaczął się Záko-  
n Iczuotów od Iána Columbiná ktory się  
náwrocil czytáiac Zywoť Máryey Aegy-  
pciackiey, wziął tego Iana y z iego za-  
konníkámi w swá opiekę Vrbán piaty.

Tegoż času Pustelnicy S. Hieronima  
w Lusitáníey y w Hiszpáníey zaczęli się  
Fundowác, ich był Piotr Ferdinand, kto-  
ry porzuciwszy dwór Krola Kasztelli  
náprzód się przyláczył do niektórych  
Pustelníkow, á potym Regułę S. Hiero-  
nyma

nymá czy  
wał, iego  
iego po  
Roku 13  
Minim  
początk  
la, vroc  
Páula.

Poty  
now wia  
26. le

Nápiś  
Kiedy się  
Grobu S  
mu się A  
Rodzice  
czyzny sw  
się tedy  
o forcy  
podiełz  
przywól  
e do wia  
ázal im  
iac, scze  
nych kr



nymá czytáiac która on w Bethleem cho-  
wał, iego zakon wíkrzeił, y otrzymał  
iego potwierdzenie od Grzegorza XI.  
Roku 1363.

*Minimi* zaczęli swoy Zakon Roku 1750  
początkiem ich był S Fránciszek *de Pau-*  
*la*, vrodzony w miasteczku Włoskiem  
Páula.

Poty *Platus*. A Swieczszych też Zako-  
now wiadome są początki.

26. *Iezeli zakonnicy pomagają u Boga*  
*swym Krewnym?*

Nápisáno *in vitis PP. in vita S. Epiſteti*  
Kiedy się S. Epiſtetus modlił goraco u-  
Grobu S. Aſtioná Mnichá pokazawszy  
mu się Aſtyon, rzekł. Dzisiaj tu ſtána  
Rodzice moi ktorzy ná to wyſzli z Oy-  
czyzny ſwoicy áby mię ſzukali, proſzę  
ię tedy moy Brácie namilſzy poſpieſz  
o forty á przyimiy ie do domu twego,  
poćieſz ie. Byli oni ieſzcze Pogánie,  
rzyiawſzy ie tedy Epiſtetus náwrocił  
e do wiary, w ten czas też y Aſtyon po-  
lázał im się y począł ie całować, mo-  
wiac, ſzczefliwie przybyliſcie ze wſcho-  
nych kráioſ. O Uczennico Chryſtu-  
sowa,

sowa, á Mátko moiá Márcellino! Swię-  
ci nie trąca tego áffektu który dla  
Bogá mieli ku swoim, ále go przymná-  
zają, y ztąd się goręcey zá nie modlą,  
á kiedy im u Bogá otrzymają poprawę  
żywotá, to mają przeciwko niem dwo-  
iáką miłość, bo ná ten czas nietylko dla  
krwie ále y dla cnoty w nich się kochają.

27. Czego się ma Zakonnik w klasztorze  
spodziemwać?

S. Paula do Mnichów mawiała. Wy-  
ktorzy iścieście odsádzeni od mleka, od  
pierśi oderwáni, utrąpienia po utrąpie-  
niu oczekiwajcie, á nádżicie, ponádżie-  
ciey. S. Efrem *De humilitate comparan-*  
*da cap. 7.* Kto chce bydz Mnichem, á-  
niemoże háńby despektów, karaniá  
wytrzymać, niemoże bybz Mnichem.

28. Co ma Zakonnik myśleć gdy drugi  
Zákon opuścił?

Przyszedł ieden do Opátá Theodora  
*lib. 2. vit. PP.* Mówiąc oto Brát ieden  
wrocil się do swiátá. Ná to S. Opát,  
Niedżiwuy się temu, ále iesli wstyszysz  
że kto z pásczeki nieprzyiacielá wyrwał  
się, temu się dziwuy.

29. Ieżeli pomocno Zakonnikowi odmieniać  
Klasztor?

Powiedział Stárzec lib. 9 Vit. PP. Iáko  
zewo rodzić owocu nie może ieżeli  
często przesádzáć będa, ták y Mních  
kláštoru się do Klasztoru przenosza-  
y owocow niebieskich nie przyniesie.  
Iż to przenoszenie bywa pospolicie  
iákiego vtrápienia, niech słucha  
o tákże mowi Theodorus. Ná cożés  
hciał Mníchem zosáć ieżeli niená to  
bys cierpiáł?

30. Ieżeli co przesádzá Zakonnikowi ob-  
cowáć z powinnemi?

S. Bernard. Serm 6 in Ascens. Dom.  
wáżywszy iż Duch S. nie zessány áż  
Chrystus wedle ciała odszedł, ták mowi  
Co wam się zdá Brácia, ieżeli to ták iest,  
owszem że ták iest. Będziesz kto  
ápotym zmyślonym swoim roskoszom  
służący, idac zá pieścztámi ciááá swe-  
to, ciááá grzesznego, wgrzechách wy-  
howánego, y grzechom przywykłego,  
iásááááá (ciesząc się z bytności zlá-  
zonych z sobá ciáááem) w którym nie-  
lobrze czekác ná Duchá S. Pocieszyć cie-

lá. A S. Basili *instituto Canobit*. Ktorzy  
raz Chrystusowi się oddali, y zniem  
vkrzyżowani, tych tylko za powinne  
mieć máia, ktorzy teyże są professyiey  
przedsięwzięcia. Opátá máia miecz  
Opátá, za Brátia, wšytkich wtymże iá  
rzmie będących, y wiednym dáchu po  
stuszeństwá zgromádzonych. Ale rze  
czesz, práwo Boże nie zákáznie mi gár  
dzić swoimi, á y S. Páweł. Iezeli kto  
o swoich, á osobliwie o domownikách  
niemiałby stárání, ten się wiáry záprzár  
y gorszym iest nád niewiernego. Łácn  
y krotka ná to odpowiedz. Ták práw  
iáko y Páweł upomina. Że kto má dár  
Bozkie áby swoich rátował, dożyjacych  
w Bogu nie do vmárłych rzecz się tá má

31. Iezeli co od powinnnyb może brát

Zakonnik?

Kiedy S. Márcianowi Mnichowi Ro  
dzice przynieśli upominki, iáko iest lib.  
3. *Vit PP.* Powiedział, Czemużeście te  
go komu innemn nie dali? Oto iáwna  
rzecz iest zeście ich nie przynieśli iáko  
stłudze Bożemu, ále iáko krewnemu wá  
szemu. Pytá się S. Bášli *instit Monách*

c. 26.

26. Czy  
kolwiek  
tego k  
y Bożey  
to krew  
emaia s  
iętokrá  
32. Iáko  
Lib. 4  
ni, bá  
ytrzymy  
wo Oxy  
odlił się  
skupstvá  
y za głó  
teraz lud  
33. Ieże

S. Grze  
niem lib.  
ten czas  
ónale św  
ziowie.  
34. Iáko

Nápisán



26. Czy może Zakonnik od krewnych  
kolwiek przyiac? odpowiada. Potrze-  
tego koniecznie áby ci ktorzy do slu-  
y Bozey przystapili oddali to wszy-  
to krewnym co ich iest: á nie z tego  
emaia sobie zachowywać áby w grzech  
iętokrádstwa nie wpádli.

32. *Iáko Bog sobie nazy Zakonnikow?*

*Lib. 4 Vit. PP.* Affus bedacy ná pu-  
ni, bárzo wielkie ciáta utrudzenie  
trzymywał, wzięty potym ná Biskup-  
zo Oxyrinthu, niemogł im wydolać.  
odlił się tedy, pytáiac się czy nie dla  
skupstwa od niego láska odeszła? u-  
słzał głos. Ná pusezy tobie Bog służył  
teraz ludzie.

33. *Ieżeli zakonnik ná, sadzie ostatniem  
będzie sadził?*

S. Grzegorz mowiać o sadzie ostá-  
niem *lib. 1. in Ezech. hom 2* Tak náucza.  
ten czas Święci wszyscy ktorzy do-  
onale świat opuścili, przyida iáko tę-  
ciowie.

34. *Iáka mnogość przed tym bywała  
Mnichow?*

Nápisáno *in Vita PP. in vita S. Hor. w*  
Mie.

Mieście ná zwánym Oxirincum, dwánie chow  
dziesięć tysięcy było Mnifzek, á dziebył zboj  
sięc tysięcy Mnichow, á coż ná drugich klášt  
mieyfcách?

35. Ktore zakony zowia się Mendicantes 37. Iż

Ták ie liczy Gobat in Thesauro Ecclesie Wity  
Karmelici, Augustiáni, Dominikáni, opus  
Fránciszkáni, Capucini, Seruitæ, Mwieczny  
nimi, to iest S. Fránciszká z Pauli, Soci  
tatis IESV. y ci máia z polne, odpusty w rzeczy  
pospolitoei nádáne, y przywileie. z ciá

36. Jak wielka rzecz iest wstapic do dy mię  
Zakonu? kiedy p

S. Vincenty w kázaniu ná Święteg Tamże.  
Piotrá to przywodzi że S. Tomasz z ceniugo  
2. q 89. á 3. Iż wstapic do Zakon bie przy  
rzecz więtszá iest, niżeli do Ziemie bytem p  
świętey pielgrzymowác. Mowi też Alu w ha  
lexánder trzeci: y S. Tomasz iż prze á wielu  
wstapienie do zakonu uwolnia się czło Niebies  
wiek od wśzystkich grzechow. Ale to co dla C  
nie nieważy kiedyby kto wstąpił, á że ráia, á  
by został Doktorem, Opátem, Bisku czyniá  
pem, á gdyby nádzieie nie miał, nie w Psal.  
wstąpiłby był, także też nieważy kiedyby low og  
dla tego wstąpił aby żył w pokoju nie mo  
żył

ncum, dwie chowaiac Reguły, lepiey aby taki  
żek, a dzie był zboyca aniżeli by nie chował tego  
ż ná drugi klasztorze co powinien. tak S. Win-  
centy.

*Mendicantes* 37. Jeżeli wszyscy Zakonnicy będą w niebie?  
*Esauo Ecclesie* Wszytkiem obiecał Chrystus. Kto  
*Dominikani* ży opuścić Oycá Mátkę, &c. żywot  
*Seruta, M* wieczny osiągniecie. A przecię powie-  
*z Pauli, Soci* dzał Opát *Eliaß lib. 4. Vit. PP.* Trzech się  
*ie, odpusty w* rzeczy boię, Jedney kiedy duszá moiá  
*tywilecie.* z ciała wychodzić będzie: drugiey kie-  
*roziapic do* dy mię przed Bogiem stáwia: trzeciey  
kiedy przeciwko mnie wydadza dekret.  
ná Święte Tamże. Opát Sylwánus będąc w zachwy-  
Tomaśza czeniu gorzko płakał, á przytędziży do sie-  
do Zákona bie przyczynę tego powiedział. Porwany  
do Ziemie byłem przed sad Boży, y widziałem wie-  
łowi też A lu w habicie naszym idacych ná męki:  
aż iż prze á wielu Świętych idacych do Krolestwá  
nia się cze Niebieskiego. Przyczyna tego iest, że  
ow. Ale to co dla Chrystusa opuścili, znowu odbie-  
stąpił, á z raiá, á przytym grzechow innich przy-  
tem, Bisku czyniáia. Nárzekał ná to S. Hieronim,  
miał, nie *Psalm. 145.* Aniołów świat ogárnie, Kro-  
wazy kiedy b łow ogárnie, Mnichá iednego [ogárnac  
w pokoi nie może, A to dla czego mówię i dla  
żył tych

tych ktorzy po całym świecie się włoczą, a potępi-  
a na jednym mieyscu siedzieć nie mogą. Powal Dł  
Nárzekał y Bernard *in Apologia*. Prożnego roz-  
ferce znak prożności na ciało wylewają. Zasu y m  
zbytek powierzchowny znakiem iest rozprosz  
wnętrzney marności. Miękkość wiza-  
ciech pokazuje iako iest kto miękki-  
na vmysle. Czy niemogłbyś się wyśpać Regule  
aż na piścey pościeli, albo aż pod cu-  
dzoziemską kołdrą? Nárzekał y S. Anto-  
ni. z Pádwie *conc. Dom in septuag.* Iak Chrzesci  
wiele Zakonnikow wychodzi z grobu, ktorom  
żywota Bogomyślnego, od piasku po-  
kuty, od wschodu łuki? Wychodzą z-  
Eławem z domu Oycowkiego: z czar-  
tem y Kaimem. od oblicza Bożego, z lu-  
dąszem z drayca. o ktorych *Isac 24.*  
Przestąpili prawa, odmiénili státut roz-  
rzucili przymierze wiekuište, dla tego  
przeklęstwo pożrze ziemię, y będą grze-  
szyc obywatelie iey, y dla tego oszaleją  
ktorzy iá bráli, y ludzi mało zostanie.  
Słuchaymy y Wincentego S. w kazaniu  
na S. Fráuciszek Rzeczcz Zakonniku  
dla tego niechowam reguły, że iey dru-  
dzy nie chowają. Podzże też zniemi  
na



się wloczą, a potępienie. Rzeczysz Prálat dispen-  
nie mora. dwa Dispensacyia jest práwá pospoli-  
gia. Proźnego rozprzestrzenie wedle potrzeby  
to wyewia. zasu. y mieycia. Ale tez jest y práwa  
kień jest. zprośzeniem, y ten który dispensuie  
teś wiza. ez słuszney przyczyny, y ten który  
o nieśkim. dispensáciey uzycza grzeszy. Ma pátrząc  
się wypaść. Regulę zakonnik iako niewiaśta w-  
az pod ci. wierzciadło. A w kázaniu ná S. Iana.  
y S. Anto. Chrzcziciela wktorym moi o Zakonni-  
paw. jak. ách. Máia swoje o sobliwie kochanie,  
z grebu. ktoremi poczynáia, od Credá, á kru-  
ciańku po. za ná zmartwych wstania ciała, ále nie  
chodza z. rnyida do krolestwa niebieskiego. wię-  
zeczar. cy się ludzi boia nizeli Boga, mowiac  
tego, zlu. eżeli nie czyście, tedy zkrycie. Máia  
lisc 24. iekne celle że im trzeba kluczy iakoby  
statut roz. yli kupcami. Posłuszeństwo iest mále,  
dia tego. o kiedy imco przeciw woli ich rozdá-  
ęda grze. ia. zaráz appelluia Ceremonyi nic nie  
otzaler. howáia, ále każdy chce żyć wedle v-  
zostanie. odobánia swego. o tych Prorokował  
w kázaniu. eremiasz Cap. 5. Połámáli iármzo, to  
akonnau. iest, śluby istotne, porwali więzy, to iest,  
iey dru. eremonie.  
z zmiemi

ná

38. Kto wprzód był, czy zakonnicy czyli,  
Księża. Tenże

Tenże S. wincenty w kázaniu pier-  
wszym ná S. Dominika tak ná to pytá-  
nie zadawszy ie wprzod sobie odpowia-  
dá. Aż do wieczery Páńskiej nie było  
Kżieży bo aż wten czas od Chrystusa  
Páná Kápláństwo postánowione. A zás  
przedtym Apostołowie zostali Zákón-  
nikami, kiedy wszystko opuściwszy, czy-  
stości się chwyćiwszy posli zá Chrystu-  
szem. Ztad też yto idzie że napier-  
wszym Stárszym zakonnym był sam P.  
Chrystus Ztad też y Brácia laicy, máia  
się cieszyć, że oni napierwżemi zakon-  
nikami.

39 Kto cieższe męki cierpi po śmierci,  
Zakonnik, czyli świecki?

Cassianus *in Vitis*. PP. 3. páte Iáko  
niezmierny chwały nábywáia słužaciBo-  
gu, á według Postánowienia tey reguły  
do niego się przylepiający. tak káránia  
bárzo ciężkie nágotowane tym ktorzy  
ostygłe y w niedbalstwie tego żywota pil-  
nuia, á wedle tego zczym się oświadczy-  
li, y zá iákich ludzic ich máia, owoce  
swoicy profesyiey należace zaniedbali  
czynic. Albowiem lepsza rzecz jest nie  
ślubo-

ślubowa-  
nie, y p  
niedba-  
pat Pá-  
fer. 3. p  
wę trup  
tego ie  
ten czy  
modlił  
go zá  
wiwłz-  
dnego  
dála,  
Pogán-  
ktore  
biey ie  
więcej  
zátym  
zakon-  
pomo-  
ono B  
mini-  
cibym  
nię r  
kázow-  
niem.

zaniu pier-  
ná to pyt-  
te odpowia  
7 nie było  
Chrytusa  
one. A zaś  
ni Zakon-  
ciwizy, czy-  
z Chrytusa  
że napier-  
był sam P.  
icy, máia  
mi zakon-  
śmierci,  
?  
arte láko  
flużaciBo-  
tey reguły  
k kárania-  
ym którzy  
zywora pil-  
otwiadczy-  
ia, owoce  
zaniedbali  
ecz jest nie  
ślubo-

ślubować, ániżeli ślubować ánie czy-  
nic, y przekłety jest który sprawę Bożą  
niedbale odprawuie. to powiedział O-  
pat Páfnntius. Nápiśał S. Vincenty *Con-  
for. 3. post ramos.* S. Mákýrus nálaźł głó-  
wę trupia, y myślił sobie, ieżeli Świę-  
tego jest, to będę miał Reliquia, ieżeli  
ten czyiá to głowa wczyscu, będę się zań  
modlił, ieżeli jest potępiony zpytam-  
go za co potępiony, áż głowa przemo-  
wiwszy do niego, rzecze iżem iest ie-  
dnego Pogániná potępionego, y przy-  
dała, że głębiey iá w piekle żydzi niż  
Pogánie, bo máia, písmo święte przez  
krore do wiary przyśóby mogli, á głę-  
biey ieszcze Chrześciánie bo ci ieszcze  
więcey máia pomocy do zbáwienia. A-  
zátym idźcie że ieszcze głębiey mulza bydz.  
zakonnicy, bo ci ieszcze więcej máia  
pomocy, y ná nich się podobno sציaga-  
ono Bozkie víkarzanie Ps. 54. Gdyby  
mi nieprzyiaciel twoy złorzeczył, wszák-  
cibym wytrzymał: kiedyby ten który  
mię nienáwidział nádemná słowy do-  
kázował, podobno bym się skrył przed  
niem, ale ty człowiek iedney myśli że

mme

mna wodz moy y znaiomy moy; kto-  
ry zemna siodkich zażywałś potraw:  
w domu Bożym chodźiliśmy zgodnie.  
Niechayże śmierć przyidzie nánich (to  
jest ná takowe) niech żywo ida do pie-  
kła bo niepráwosci w miészkańiách, w-  
szrodku ich Vpominá S. Efrem *lib. I. de*  
*compunatione cordis* kto chce (z Mnichow)  
wnyisć do Krolestwa niebieskiego, nie-  
cháy że niebędzie leniwym y niedbálym  
w służbie Bożey. A trochę przedtym-  
tenże. Bywáli przedtym Mnisi że y wspo-  
mniec ná niezbudowaniem było.

40. *Ktoremi osoblivie czart łowi pokusá.*  
*mi po wstapieniu do Zákonu?*

S. Efrem *lib. de armis Spiritualibus.*  
Kiedy człowiek náwroci się, to mu  
czárt do serca podáie, áby tak sobie  
myślił. Iákom poczał dobry żywot pro-  
wádzić, poczałem wiele cierpieć: wro-  
cęł się tedy do swych dáwnych obyczá-  
iow áby się tez do mnie szczęście wro-  
ciło. W ten czas ieżeli kto około siebie  
czuło nie będzie chodził, pożera go  
piekło. A czasem czárt to czyni co  
S. Nilus vpátrzył *de orat c. 139.* Niepo-  
drzu-

drzuca n  
tylko po  
łáeno z  
wpychę  
tu stráž  
nie czar  
ziemię  
kázuie,  
y zárow  
stąpić r  
kázał. M  
zo miz  
kiem s  
nietylk  
został  
wzmian  
nie ma  
to. Ież  
małz,  
przeci  
sprawa  
ści. Dru  
nieiáka  
Ták się  
Ktory  
wi mo



drzuca ná myśl pokusy, albo tey táka  
tylko podrzuci która człowiek bárzo  
łácono zwyciężyć może, áżeby ztad  
w pychę wpadł, y rozumiał że iest czar-  
tu strážny. A tym czasem niespodziá-  
nie czart nan mocno uderzywšy o-  
ziemię go obáli. Drugiemu czárt po-  
kázuie, iż dáleko szczęśliwsi są Swieccy,  
y zárownie iáko y Zakonnicy niebá do-  
stąpić mogą. Táki *in Vitis PP. lib. 1.* Po-  
kázał Mnichow iednemu po śmierci bar-  
zo mizernych, á Zydow w bárzo wiel-  
kiem świetle przez co się stało, że on  
nietylko opuścił Klasztor, ále y Zydem  
został. Opatowi *Syro Alexandrino* ieden  
wzmiankę uczynił o pokusách. że ich  
nie ma do Zákonu wstąpiwszy, Opát ná  
to. Ieżeli myśli ciebie kuszacych nie  
masz, uczynki masz, Bo kto myślami  
przeciw grzechowi nie walczy, sama  
sprawa grzeszać niema od nich przykro-  
ści. Drugich ztad czart dobywá, oschłość  
nieiáka w ich nabożeństwach wzbudza.  
Ták się trąfiło iednemu *in Vit. PP. lib. 5.*  
Ktory przecię z tym się odkrył Opáto-  
wi mowiac. Oto rozmyślam, á w sercu  
możem

mozem nie czuję Skruchy. Opát ná to.  
Niedbay nic o to, tylko rozmyślay, sly-  
szałem bowiem iż nam powiedział Opát  
Pástor á inſi teſz Oycowie, iż ktory zá-  
klina węże niewie co zá moc ſłow tám-  
tych, á poſtáremu wáſie czuie y dozna-  
wá co zá dzielnoſć ieſt ich, Powiedział  
ieden *in Meditationibus duodecem Anacha-  
retarum* Myſli moie iáko węzowe ple-  
mę, ieſzeſi ſię kiedy w ſercu mym po-  
kaza, gládzę ie, áni ſię preſtawam,  
gniewác ná ciało y duſzę moię żeby ſię  
czego złego niedopusćili. Drugiem to  
czárt zádaie, iż wczyſtym żywocie wy-  
trwáć niebęda mogli. Aleć y Święci  
pokusy mieli, á przecię w ſwoim przed-  
ſięwzięciu do konca wytrwali. Dla po-  
kuſci ſię cielesnych S Benedikt. S. Fran-  
ciſzek, po cierniách wáláli. S. Chryſti-  
an Mnich, iáko ieſt *in Vitis PP.* dla cię-  
zkich pokus cielesnych wpoſt wielki  
niepił tylko raz wtydzień, S. Páſchaſi  
Mnich, iáko tamſze nápiſáno, Kiedy ſię  
przed niem ieden Młody ſkarzył ná po-  
kusy, powiedział mu. Oto widzisz mie  
ſtárcá ktorym iuſz Rok wtey celi przemię-  
ſzał

Opát ná ro,  
myslay, fly.  
dział Opát  
Z ktory zá-  
cšfow tám-  
ie y dozna-  
Powiedział  
m Anacha-  
ezowe ple-  
mym po-  
zeftawam,  
ę żeby się  
rugiem to  
wocie wy-  
y Święci  
m przed-  
. Dla po-  
t. S. Fran-  
Chrysti-  
dla cię-  
it wielki  
Páschazi  
Kiedy się  
zł ná po-  
zifz mie  
przemie-  
szkał

kał czterdzieſty, á przy łáſce Chryſtu-  
wcy miałem teſ ſtárání o duſzę mo-  
á iednák y do tych czas pokuſy cier-  
ię. Sa teſ ná pokuſy więſze lekárſtwá  
klaſztorze nizeli ná ſwiecie. Dru-  
iem czárt przywodzi ná myſł długoſć  
ywotá, iż przez ták wiele lat trudno  
ędzić żywot prowadzić zakonny. Oplá-  
iwał tákich S. Antoni wielki *Epist. 4.*  
*in Vit. PP.* mowiac: Oplákiwam, rych-  
torzy pátrzac ná dluGoſć czáſu ná ſer-  
u upádac poczęli y odárli ſię z pobo-  
noſci, y ſtali ſię beſtiami. Dla tego  
roſzę was ábyſcie, nie zániedbywali  
báwienía wáſzego, ále kázdy niech  
erce ſwoie kráie á nie ſzáty żeby  
á ſię nie włózywſzy ſzáty nieprá-  
woſci nie nágotowáliſmi ſobie ſádu.  
Drugiem nádziecie prózne przed oczy-  
ná czárt ſtáwia gdyby ſię do ſwiátá wro-  
čili. A ci niech mowia ſobie z Theo-  
dorem mężem Bożym *in Vit. PP.* Což-  
ci pomože nieſzczeſny Theodorze.  
choćbyſ cały ſwiat przyſkał, w doſtat-  
kách przemiiáiacych, choćbyſ zcwſzad  
opływał, ieżeli cię od onych wiekuſtiſch  
y nie.

y niesmiertelnych dobr wyrzuca? Za  
den bowiem y z terażniejszych dobr y  
wiecznych Chwały cieszyć się nie mo  
że. A to wszystko zamykam słowy S  
Nilufá Opátá *orat.* 6 Co człowiekowi  
zdrowemu y mocnemu potrawá, to du  
szy mocney y wspaniałey jest pokusa.

41. Co trzymać o cnotce Nowicjusów?

S. Grzegorz 29. *Morál.* 15 Często  
kroc ć, co pokázuia po sobie dobry ży  
wot, gdy go pokázuia wprzód niż po  
trzebá, do ziárná doskonałości nie  
przychodza. á pospolicie gdy się cnotá  
więcey niż potrzebá pokázuić, to w wiátr  
się obraca.

42. Iako Bog tych kárze ktorzy Zakony  
przedawáia?

Zwielu historeyi ná to iedną tylko  
przytoczę ktora jest nápisána *in Vitá PP.*  
*in conversione S. Syluani.* Kiedy klasztor  
ieden murem obwodzono, á żeby kto  
nan z takich nienápadł ktorych diabeł  
záslepił nienáwiścią. Wnocy niekto  
rzy przypadzły mur on zwálili. Ale zło  
ści ich kara w niewielka poszła odwło  
kę, bo Anyoł ich zaráz zpałił, od  
ktorego



ktorego iáko wosk od ognia wniwecz sa  
obroceni.

43. *Iáko sobie Kościół powázá z ikonnicez*

Poznać to z kłatwy ktora Biskup wy-  
dáie po święceniú Pánien, zákonných  
wte słowa. Powaga Boga wśzechmocne-  
go, y Błogosławionych Piotrá y Páwłá  
Apostołow iego, mocno y pod kłatwa  
zákázuiemy, áżeby kto tych Pánien al-  
bo Mnisek, od služby Božey, ktorey  
pod choragwia czystości poddane sa, nie  
odwodził, żeby Dobr ich nie rwał: ále  
niechay ich w pokoju záżywáia. Kto-  
by zaś tego się ważył probowác, niech  
będzie przeklęty w domu, y ná dworze:  
przeklęty w mieście y ná Roli: przeklę-  
ty czuic y spiac: przeklęty iedzac y  
piiac: przeklęty chodzac y siedzac:  
niech przekłete będzie ciało iego, y  
kości, y od stopy nogi áz do wierzchu  
głowy, niechay niema zdrowia. Niech  
przydźie nań przeklestwo człowieká,  
ktore przez Moyżeszá w stárym práwie  
Pan dopuścił. Niech będzie wymázane  
imie iego z księgi žyiacých, y niechay  
miedzy spráwiedliwe nie będzie wpisány.

D

Niech

Niech częśćka jego y dziedzictwo jego  
będzie z Kainem bratoboyca, z Datanem y Abironem, z Ananiaszem y Sáfirą, z Symonem Czarnoksiężnikiem, y zdtayca Iudaszem, y ztemy ktorzy rzekli Bogu. Odstap od nas, niechcemy ścieżki przykazań twoich. Niech zginie w wdzień sadu, niech go pozrze ogień wiekuisty z czartem y Anyołami jego, ieżeli nie wroci, y do poprawy nie przydzie. Niech się tak stanie, niech się tak stanie.

44. *Czym się rozni professyia Pánien od Konsekracyey?*

Naprzód, może w professyiey czyśćć ślubować y wdowá, á poświęconá bydz niemoże tylko Pánná. Powtóre, w professyiey ślubuie czyśćć, w konsekracye Pánienstwo. Potrzebie konsekratka bydz niemoże aż wypełniwszy lat dwádźiesięcia y pięć, profeska może bydz prędzey. Poczwarće, przez professyia nie stáie się tak osobliwym sposobem. Oblubienica Chrystusowa iáko przez konsekracyia. dla tego im velum dája, áby przez to pokázały że swiátem.

tem wz  
ślub bio  
ronę, i  
osobliw  
Dlatego  
dáie Pa  
wy. Pá  
za chov  
dac po  
przed t  
ty przy  
wielki  
1. postá  
iedno w  
Przewo  
postolka  
się mog  
Ale w p  
kázdey  
nowien  
o sumn  
ia bydz  
vela, p  
pogoto  
wádżył  
cali Rom  
Virginu

stwo jego  
z Data-  
zem y Sá-  
żarkiem,  
y którzy  
niechce-  
h. Niech  
go pozrze  
A y olami  
o poprawy  
nie, niech

ánien od

rey czy-  
święcona  
Powtore-  
ć, w kon-  
cie konfe-  
pełniwiży  
ka może  
rzez pro-  
ym sposo-  
owa iáko  
um velum  
ze swia-  
tem

tem wzgárdziły. y dla tego pierścień, iż  
ślub biora z Chrystusem: dla tego ko-  
ronę, iż dla Pánienstwa swego máia się  
ośobliwey korony spodziewać w niebie.  
Dla tego też wosobliwa straż Ksieni od-  
dać Panny poświęcone Biskup temi sło-  
wy. Pátrz, ábyś te poświęcone Bogu  
záchowała, y stawiła niezmázane, bę-  
dac powinna zanie oddać ráchunek  
przed trybunałem Oblubienca ich kto-  
ry przyidzie sadzić. A iż to iest, ákt  
wielki, dla tego Pius 1. Pápież 21. q.  
1. postanowił, żeby go nie odprawowano  
jedno w dzień trzech Krolow, albo w-  
Przewodną niedzielę, albo w świętą A-  
postolskie: áccí potym pozwolono áby  
się mógł odprawować, y w Niedzielę.  
Ale w przod ma Biskup wypytáć Pánien  
káżdey z osobná o icy leciech, o posta-  
nowieniu y woli chowánia pánienstwa,  
o sumnieniu y cáłości pánienstwa, y má-  
ia bydz dla nich nágotowane suknie,  
vela, pierścionki, korony, maia miec  
pogotowiu Matrony ktoreby ie popro-  
wádziły, iáko o tym szerzey in Pontifi-  
cali Romano de benedictione & consecratione  
*Virginum.*

45. Ktorzy Zakonnicy są własnie Mnichami ?

Ci ktorzy samey tylko Bogomyślności słuza od ludzi się od daliwszy lubo wiednym zgromadzeniu y pod iednego rzadem żyia. Iednakże co prawo duchowne mowi o Mnichách *in fauorabilibz* zciaga się y ná Zakonniki iako uczy Pánormit *in c. Expara de postulat* Pralat lubo *cap. licet de Regular* y winnych Kánonách, rozna rzecz iest bydz Mnichem, y bydz w Zakonie Klerykiem.

46. Czy mogłby kto bydz Zakonnikiem bez ślubow ?

Chocby kto chował vbostwo, czystość posłuszeństwo nieślubowawszy ich niebyłby Zakonnikiem, bo ieszcze miałby wolność tych cnot niechować, y takby niebył w stanie ktory potrzebuie vmocnienia. Tożby też było, gdy by tylko do czasu te cnoty ślubował. Kiedyby zaś nie wszystkie trzy ślubował tożby było, boby się nie cále Bogu oddał, nie wszystkichby szrzodkow záżył do doskonałości, co do istoty należy Zakonu, wedle vstáwy Bożey.

47. Czy

47. C  
pił do iak

Ná p  
probow  
ginum 2  
nem du  
nie nie  
żony w  
bydz p  
nemu n  
zástępu  
nik słu  
iest ze  
bostw  
vżywa  
ná mie  
chocby  
mu, te  
ręce P  
niebéd  
ktory, i  
zás app  
záchow  
48.  
Sa fa  
Benedi  
tuzyań



47. Czy byłby Zakonnikiem ktoby wsta-  
pił do iakiego Zakonu nie approbowanego?

Ná poczarku Kościoła Zákony ap-  
probowali Biskupi iako iest *cap. 15. vir-  
ginum 20. q. 1.* bo stan zakonny iest sta-  
nem duchownym, á ze swieckiego vczyn-  
nie nie może duchownym tylko Przeło-  
żony w Kościele: áni też kto powinien  
bydz posłusznym innemu tylko Przełożo-  
nemu moc ná rozkazowanie máiacemu,  
zástępuiaca od Chrystusa, albowiẽ zák-  
nik słuchá Sárłzego iako Chrystusa, to  
iest że má moc od Chrystusa. toż o u-  
boſtwie bo żadney rzeczy Zakonnik nie  
vżywa iedno zá dozwoleniem stárſzego  
ná micyſcu Chrystusa będącego. A-  
chocby kto wtym ná ſię dáł moc inne-  
mu, tedy tá moc iż nieprzydźie przez  
ręce Przełożonego kościelnego, tedy  
niebędzie od Chrystusa, ále od tego  
ktory iá nád soba poſtánowił Potym  
záſ approbacyia Zákonow ſobie Pápierce  
záchowáli:

48. Wiele iest reguł?

Sa ſztery, SS. Bázylego, Auguſtiná,  
Benediktrá, Fránciſzká, ákrom tych, Kár-  
tuzyańſka, y *Societatis Ieſu*. 49.

49. Kto wstąpić do Zakonu niemoże?

1. Biskup niemoże wstąpić bez dozwolenia Pápiezkiego *Cap. Nisi cum pri-*  
*dem 10. de renunt.* 2. Małzonkowie po-  
skutecznym małżeństwie nie mogą bez  
dozwolenia drugiej strony, á kiedy Maż  
wstąpi to Zoná powinna być w ręku  
Biskupich ślub czystości uczynić: álbo  
też sama w klasztorze mieszkać. toż y  
Maż ma uczynić kiedy zenie do Za-  
konu wstąpić dopuści *Cap. cum sis Ale*  
dozwolenia tego niepotrzeba kiedy mał-  
zenstwo do skutku nie doszło, álbo  
druga strona w cudzołóstwo, lub w He-  
rezyiá wpadła, ále przecię w tym trzebá  
vrzędu záżyć Kościelnego. 3 Niemoże  
wstąpić do zakonu który zwiodł Pánnę  
w nádzicie małżeństwa. 4 Niemoże  
wstąpić niewolnik 5. Niemoże który  
długow niewypłacił 6. Tákże który się  
Pánu niewyráchowál. 7. Tákże Syn  
który ma w ciężkiem yboſtwie Oycá, á  
niemoże go ináczey rátować chybá zo-  
stáć ná świecie. 8. Niemoga dzieci  
bez dozwolenia Rodziców álbo Opie-  
kunów. Káždy też ma zakon swoje prá-  
wa

wá dla  
może.

50.

Kto  
nie wyni  
powini  
dnego  
w czwa  
wincyi  
ma, t  
bu. K  
ále nie  
nien sz  
Klasztor  
wincyi  
ma te  
też y  
wiciat  
zgodn  
wał w  
sztor  
kicy  
stáć,  
przyi  
niem

wá dla ktorych nie, kázdego przyiac  
może.

50. Co powinien czynić ktory ślubował  
wstąpić do Zakonu?

Kto ślubował bydz Zákonnikiem,  
nie wyrázájac w którym zakonie, ten  
powinien szukać wstępu ieżeli go do ie-  
dnego nie przyima, w drugim, trzeciem,  
w czwartym Zakonie, á to w swej Pro-  
wincyiey, á kiedy go nigdzie nie przyi-  
ma, tym sámym wolnym będzie od slu-  
bu. Kto ślubował do pewnego zakonu  
ále nie ná pewnym mieyacu, tedy powi-  
nien szukać wstępu do dwu álbó trzech  
Klasztorow tegoz zakonu w teyże Pro-  
wincyiey, á ieżeli go nigdzie nie przyi-  
ma tedy wolnym będzie od ślubu, iáko  
też y wolnym będzie choobygo do No-  
wiciatu przypuszczono ále potym nie-  
zgodnym osadzono. Ieżeli kto ślubo-  
wał wstąpić do pewnego zakonu y kla-  
sztoru, á nie przyiętoby go, dla iá-  
kiey przeszkody, wolnym od ślubu zo-  
stać, byle tá przeszkodá dla ktorey nie  
przyięty záfwe trwáá, á sám by ie-  
y nie mógł vprzátnac.

51. Co

51. Co powinien zachować który ślubował  
wstąpić do Zakonu, a nie jest przyięty?  
Niepowinién ślubow Zakonnych cho-  
wać bo ich nie uczynił ále tylko uczynić  
obiecał. toż y o Regulách.

52. Wieloraka może bydz professya?

Może bydz náprzod wyraźna, kiedy  
ia kto wyraźnemi czyni słowy oddáiac  
się Zakonowi. Druga zaś niewyraźna,  
kiedy to sama tylko rzecz, czyni iáko kie-  
dy po roku Nowycyatu włoży násię hábit,  
gdzie iest rozny, własny Professom, y  
przez trzy dni wnim: pochodzi. *Cap.  
Ad nostram 8. de Regular.* ále y trzech dni  
nie trzebá gdyby wtákiem hábicie co-  
sámyim Professom náleżytého uczynił,  
iáko gdyby w Kápitulárzu mowił *cap.  
Vidua 4. de Regul.* W którym zaś zakonie  
nie iest rozny hábit Professow: tym sá-  
mym zostánie kto Professom iż przez  
cały Rok noši hábit, byle przy tym,  
wszystkim bylá wola' zostáwać professom,  
y ten ná to zezwalał który może przyiac  
do professyiey, bo ináčzey professom nie-  
byłby przed Bogiem.

53. Czego.

53. Czego

Rzeczy-  
conczony  
atu. 3.

zeby: p

bo. dla f

m. bylá

z. pora

inien. d

onie ap

niewyrá

ie zawi

yiey nie

ie zakon

en. który

iciey prze

onie isto

ni. był sol

z. Now

práwowa

hábitu.

konczył

dzey, b

professyi

tak moż

de statu



13. Czego potrzebá do tego áby wazna by-  
ła professyia?

Rzeczy dziesiáci. 1. Lat szesnastu  
onczonych. 2. Roku całego nowi-  
atu. 3. Woli ná czynienie professyiey.  
Zeby pzofessyia nie była dla boiáźni,  
bo. dla fortęlu czyiego. 5. Aby przed  
m była czynioná ktoremu to náleży,  
zá porada tych ktorých się gǳie po-  
nien do łozyc. 6. Zeby była w Zá-  
onie approbowánym. 7. Zeby choc  
ewyráźnie trzy zákonne śluby: w so-  
ie zawieráła. 8. Ażeby wnię kondy-  
yiey nie włożono iákiey któraby isto-  
nie zakonu przeciwna była. 9. Zeby  
en ktory czyni professyia, niemiał iá-  
iey przeskody ktora iest wtamtym za-  
onie istotna 10. Zeby ten ktory iá czy-  
i był sobie wolnym. człowiekiem. Rok  
zás Nowicyatu ma bydz w hábicie od-  
práwowány y zaczynác się od obleczenia  
hábitu. Niepotrzebá zász áby w roku 16.  
konczył się Nowiciat, ále może y pře-  
dzey, bo iáko bez przyczyny nie może  
professyia odkładać się po nowiciacie,  
tak może dla słuszney przyczyny. Less-  
de statu Relig. dub. 7.

54. Iakoby zgrzeszył Stárszy gdyby przed rokiem zkonczonym Nowicyatu przypuścić do professyiey?

Zgrzeszyłby śmiertelnie bo mu tego zákazuia pod klatwą w Zakonie Mendicantium, y wpada w suspensia aby wiec cy nie mógł do professyiey przypuszczac. *cap. Non solum 2. de Regular in 6.* Winnych zaś zakonach niemasz tych kar ale przeciw Concil. Trident. zgrzeszyłby przecię śmiertelnie.

55. Czyby wazyła professyia gdyby stárszy przeniewolony albo oszukany, do niey przypuścić?

Nie wazyłaby. Bo kontrakt aby był ważny, ma bydz zobu stron wolny, tu zaś czyni kontrakt z iedney strony Nowiciusz dając na się prawo zakonowi y obowiązuiacy się w nim zostawac: a z drugiey strony imieniem zakonu przyjmuiac Nowiciusza za Syna y do praw zakonnych przypuszczaiac.

56. Ktore kondycie pospolicie istotnie przeszkadzaią professyiey?

Tesza na przykład, kiedyby kto professyia czynił pod takondycyia, aby  
fwe

aby przed  
przypuść  
bo mu teg  
konie Mend  
aby wie  
przypuszcza  
ia 6. Win  
z tych kar  
zgrzeziłby  
gdyby ślir  
y, do niey  
kt aby br  
wolny, tu  
strony No  
zakonowi y  
ostawać: a  
konu przy  
y do praw  
e istotnie  
y?  
y kto pro  
ya, aby  
fwe

je dobrą trzymać, aby wolen był od  
skuszeństwa, aby po części pewnym  
ogół się ożenić.

57. Kiedyby kto przeszkodę do profssyicy  
zastał, co by było?

Jeżeli Pralat niemoże albo niechce,  
tedy przeszkodzie dispensować, tedy  
professyia nie wazna. Jeżeli może, y  
dispensuje tedy wazna: jeżeli zaś No-  
micy usz zastał iaka przeszkodę w ktorey  
może Pralat dispensować tedy może go  
Pralat z zakonu wyrzucić.

58. Ktore skutki sa profssyicy?

Są te. 1. Iż zakon bierze, moc na  
akonnika. 2. Ze gdyby się ożenił pro-  
fessyia niechy małzeństwo nie wazyło 3. Pro-  
fessyia znosi małzeństwo ktore nie mia-  
ło skutku Trid. sess 24. cin. 6 Odey-  
muie 4. professyia własność wszystkich  
rzeczy y sposobność do niey, 7. Zadney  
iako swey własney niemoże profes vzy-  
wać. 8. a zátym idzie, iż gdyby co  
bez dozwoleńia stárlizych dárował, po-  
winienby to wrocić kto wziął. Tákże  
też niemoże testamentu czynic. Cap.  
*Quia ingredientibus* 19. q. 3. chyba, za  
pozwo;

pozwoleniem Papieżkiem. 9. Gdyb  
kto przed tym ślubował był do innego  
zakonu wstąpić tedy ten ślub professy  
znośi 10. Grzechy ile do kary odp  
szcza. S. Th. 189. á 3. 11. Znośi *irregu  
laritatem* idacá že złego vrodzenia i  
dnákže táki albo ráka nie może mie  
Prácláctwa.

59. *Dokogo náležá dobrá Zakonníka ieže  
li ich před professyá, 'nie rozporządžíť*  
Jeżeli Klasztor ma moc ná. *successyá*  
ná klasztor one dobrá zpádáia. Te zá  
zakony nemáia tey mocy, *Societá  
IESV*, Franciszkani, y Kápucini: innym  
Wszystkiem *successyíey* pozwala Concil  
*Trident. ses. 25. de Regul. c. 3, Ale*  
kiedyby miał Zakonník potomstvo tedy  
ty y po professyicy dobra im ma oddá  
*Cap. si qua mulier 19. q. 3.* ato iák ná  
předzey á ieżeli potomstwa nie ma tedy  
ma dáć Oycu, Mátcé, Džiádowi, Babie.  
W Klasztorách ktore nemáia práwa do  
*successyíey* záraz po professyíey dobra  
na pokrewne zpádáia iák po vmárlym, ie  
Jeżeli ich před professyá ináčzey nie ro  
zporządžíť.



9. Gdy Komu to należy czego Profes nábędzie?  
 Wszytko to należy do zakonu, cze-  
 lub profesy nábędzie lubo z jałmuzny, lubo z  
 kary odpemysłu, lubo z successyey lubo in-  
 Znosi irregul. sposobem *Cap. 16. Abbates* bo y po  
 rodzenia i successyey co mu testamentē legowano,  
 może mieć co successyia, y do części  
 y należy. nawet chooby świeckiem,  
 zakonnik ięż dla niewdzieczności odpadł od  
 rozporządzenia go tedy zostawszy Zakonnikiem tego  
 successyia traci. *Cap. Non liceat, 19. q. 3.* bo lu-  
 dia. Te zaś sam dla swey osoby stawszy się pro-  
 y, *Secutur* tem traci successyia, nie traci dla swe-  
 cini: in pyn Klasztoru, który też y po śmierci  
 ala Concilio może tego dochodzić, wyiac ztąd  
 3. Ale kony ktore niemaia mocy do succes-  
 tomswo to py:  
 ma oddać 61. Iezeli może prześć Zakonnik do inne-  
 to iak ná go zakonu.  
 ie ma tedy Może do ścisleyšzego *cap. liceat 18.*  
 owi, Babi Regular. chooby tam ten ścisleyšzy  
 a prawa do był doskonalszy. Ztąd kádemu *ex*  
 ey dobra *Indicantibus* godzi się iść do Kártuzya-  
 marmym, ie w. *Extra Martini IV. Viam ambitiosa.*  
 zey nie ro- niepotrzeba tego aby drugi Zakon był  
 w wšytkiem ścisleyšzy ale to przeysieć  
 nicma

niema bydz że szkoda Kościoła, aniżeli zaś r  
z gniewu, nienawiści, lekkosći, albo z in  
nego złego affektu. Mogą też Kártuzyzwole  
ziani przejsć do zákonu *Mendicantium* zwole  
*Sylu v Religio*. ále ná to wszystko trzeba się  
otrzymać dozwole nie od przełożonego  
ktorego gdyby nie dał, tym samym poábicie.  
zwala. á ieżeli by zakonnik o dozwole nie  
nie nieprosił, może do pierwszego swego  
go klasztoru bydz odprowadzony á by  
prosił, á káždy w innym zakonie ma róžny y  
odpráwić Nowiciátu, y professyia uczywé wpá  
nić, wedle ktorey będzie zásiadał w Ká  
pitularzu. Może też Zakonnik zá dozwole  
leniem Práłata przejsć do zákonu prze  
strzeńszego *Panorm in cap. Non est 7*. ále  
do tege trzebá słuszney przyczyny, á t  
może bydz, że w scisleyszem Zákonie  
kárność upadła, że w niem są záwzięto  
ści, że go sobie omierzili, że dla słabo  
ści zdrowiá niemože wytrzymać tey su  
rowosći.

62. Kto może pozwolić przyjsć do innego  
zakonu?

Ieżeli iest Klasztor pod władzą Biskupa, grzesz  
nia może Biskup pozwolić náprzejsć do  
ieżeli

ściół, a doli zaś nie jest pod taką mocą, tedy  
ści, albo i Białat zakonny. ale potrzeba do tego  
też Kartuzyzwolenia Kápituły. Ktoby zaś bez  
zwolenia poszedł do innego zakonu,  
tylko trzeźwie stać się Apostatą, bo zakonu nie o-  
złożonego puszczają, ale tylko odmięnią, toż y o  
miałymy pójście. *Lessius dub. 13.* Ale *mendicantes*  
o dozwoleniu mogą przechodzić do zakonu *non-*  
rwszego *mendicantium* y ząpóźwoleniem swego  
adzonego abgenerała chybą do Kártuziánów, iná-  
nie ma rozey y sámi y ktorzy ich przyimają wkła-  
biłlyia uczynę wpádają, y professyia ktoraby uczy-  
niadał w Káń, nic nie wáży. *Extra 1. de Regular-*  
k za dozwoleniem Generałow póspolicie tę moc mają.  
zakonu prze 63. Dla ktorych przyczyn mogą Zakon-  
niká wypędzić?

yczynny, a i Naprzód, kiedy się niechce poprą  
m Zakonem. 2. Dla tego występku ktoremu w  
za ząwzięto nie koniec przyłożone jest wyrzucenie, al-  
że dla słabości dla ktorego na zakon zplywa niefla-  
ymać tey i g. 3. Kiedy zámilczał przeskody kto-  
m wtym zakonie jest istotną, albo bár-  
to ciężką. A zaś kiedyby kogo nie-  
chącego bez przyczyny starszy wyrzu-  
ł, grzeszyłby, bo się zakon obowiąz-  
nie chować Professa y zniem obchodzić  
się

się iako z Synem, bez swoiey iednā szkody.

64. Ieżeli może vwolnić Zakon od ślubow

Od Professyiey nie może bo wniesy Zakonnik Zakonowi obowięzuie się ale od ślubow prostych, które zowi *vota simplicia*, może, bo się przez nie tylko obowiazał Zakonnik a nie zakon a zātym nie może się zakonnik wyzwolić od ślubow, ale może go zakon od nich vwolnić. Iest zaś prāwdźiwie Zakonnikiem, bo ile ze swey strony iest wstanie nieodmiennym: iako też y Profes lubo go Papież może vwolnić od ślubow przecię iest Zakonnikiem.

65. Co za roznicā miedzy Apostatā, Zbiegiem, y wyrzuconym?

Zbieg iest ktory dobrowolnie wychodzi z zakonu maiac wolā do niego, kiedydykolwiek się wrocić. Ieżeli zaś nie ma się woli wrocić, tedy iest āpostatā. Wyrzucony poniewolnie, wychodzi z Klasztoru. Kto zaś wychodzi z zakonu lubo maiac się wolā wrocić lubo nie māiac, byle hābit zrzucił, tedy wpada w klatwę. *Cap. vi periculosa. 2. ne Clerici*

*vel Monachi*

...iedną  
...od ślubu  
...bo wniey  
...więznie fi  
...ktore zowi  
...ię przez ni  
...a nie zako  
...nik wyzwoli  
...on od nie  
...ie Zakonni  
...ieft wstani  
...Profes lub  
...od ślubow  
...stata, Zbie  
...?  
...nie wycho  
...niego, kie  
...zeli zaś nie  
...st ápostata  
...wychodzi z  
...z zakonu  
...bo nie ma  
...y wpada w  
...e Clerici  
...vel Monach

vel Monachi in 8: Ale ieżeli hábit zadržyma, nie wpada tym sámym wklatwę, lubo może byđz wyklęty y karanáko ápostátá, to ieft, mogą go wrzucić do więźnienia, suspendować *ab ordinibus*. Sa iednak Zákony z ktorych ktoby uczedł, luboby hábitu nie złożył, tym sámym iednak wklatwę wpáda.

66. Co ma czynic wyrzucony z Klastoru?

Ieżeli ná czas tylko wyrzucony áby się popráwił, powinien się popráwić y do zakonu powrocić. Ieżeli zgołá á nie ná czas wyrzucony, y ten wrocić się powinien zwłaszcza gdy tego po nim Stárszy bęđzie potrzebował, bo ieśliby tego nie uczynił, má byđz iáko uparty, *Contumax* wyklęty. *Cap. ult. de Regular.* bo ten swa professyia obowiazał się żyć w zakonie aż do śmierci. Iednak wolno mu do iánnego zakonu wstąpić, bo mu tego Stárszy pozwolił kiedy go ze swego wyrzucił: ále tego nie powinien czynic, bo się ná to nie obowiazał. Wyrzucony ku temu nie powinien hábitu swego zakonu nosić, bo go iuż ieft odsádzony że go y nosić niemoże. Niemoże ie-



dnak zadney rzeczy panem się stać, bo  
z niego nie zniesiono ślubu vboſtwa, y  
czego nabędzie to dla Kłaſztoru będzie  
należało, bo Kłaſztor się nie wyzuł  
zprawa ktore miał ná rzeczy u niego  
będące. toż ſámo mowić, á ieſzcze dále-  
ko barziefy o rzeczách zbiegow y Apo-  
ſtátow, bo ich Zákon od ſiebie nie od-  
rzucił.

67. *Czy moze wyrzucony Zakonnik dobr  
ktorych nabędzie vzymac?*

Może y dla ſwego pozywienia, y ná  
pobożne vczynki, bo mu tego wyrzu-  
cáac go Zákon pozwoił. Ale teſtmen-  
tem nie zápiſowác nie może, bo mu te-  
go práwa bronia: á po iego ſmierci  
wſzyſtko ná Kłaſztor zpada. Co záś dá-  
ruie komu zá żywotá tego nikt wráćcáć  
zákonowi niepowiniéć, bo Kłaſztor  
mu wſzyſtkiego pozwala. iákby niebył  
zakonnikiem.

68. *Komu ma być poſłuſznym wyrzucony  
Zakonnik?*

Ma bydz poſłuſznym Biſkupowi iá-  
ko ktory inny Kleryk. *Molina diſp. 140.  
Azor lib. 12. cap. 16. quaſt. 11.* bo przez  
pro-

Profeſſy  
ſlubowa  
to de ex  
in Relig  
Biſkupo  
powinn  
kciey ſi  
69.

Nie  
chciec  
intrzni  
bo te f  
wotá.  
aby do  
go nie s  
70. l.  
Auth  
ſki tak  
mu go p  
go zde  
71. l.

Ktor  
odpráw  
albo wy

Professyia, tylko Zákonowi á Pápiczowi  
ślubował osobliwie posłuszeństwo. A  
to *de exemptis* bo który żył przed tym  
*in Religione non exempta*. tedy ślubował  
Biskupowi posłuszeństwo, iednak nie  
powinni tacy we wszystkim iego direc-  
kcyei słuchać bo tego nie ślubowali.

69. Od czego wolnym jest Zakonnik wy-  
rzucony?

Nie jest wolen od ślubow, y powinien  
chcieć ie chować, wolen zaś od choru,  
iutrzní, milczenia, postow zákonnych,  
bo te są przywiązane do Zákonnego ży-  
wotá. Przymuszac go nikt nie może,  
aby do innego Zákonu wstąpił, bo te-  
go nie ślubował.

70. Iako prawo zaleca ślan Zakonny?

*Authentica de Monachis*. Żywot Mni-  
ski tak z Bogiem łączy człowieka y tak  
mu go przywłaszcza iż ludzka zmąge znie-  
go zdeymnie, y czystym go czyni.

71. Jeżeli powinien odprawować Pacierze  
zbieg, albo wyrzucony?

Który względem święcenia powinien  
odprawować, tedy choćby był zbiegiem,  
albo wyrzuconym, od pacierzy nie jest

wolny. Który zaś dla tego tylko powinien, że jest zakonnikiem, tedy gdy zbieży z klasztoru ma pacierze odprawować bo ma się wrocic wola do klasztoru. Kto zaś jest wyrzucony, niema tego ciężaru, bo nie własna wola od Klasztoru się oddzielił. *Lessius de Oratone.*

72. *Ieżeli może co ślubować Zakonnik  
krom trzech ślubow?*

Może, bo ma wolność w tym, czego mu starszy niebroni, iednakże przeciw regule nie ślubować nie może, ani ślubu takiego wykonywać pokiby starszy w regule nie dispensował. Może, zaś wszystkie Zakonnika śluby złamać takowe starszy, bo ma w swej mocy wola Zakonnika, krom ślubu kiedyby do ściślejszego zakonu przejść ślubował *S. Th. 2, 2. q. 81 a 8.*

73. *Czy może łamać starszy śluby Nowicyuszow?*

Niemoże ani tych ktore na świecie uczynił Nowicyusz, ani tych ktore w nowicyacie, bo ieszcze mocy na wola swoje, nie dał Nowicyusz Stárszemu, iednakże względem iurisdikciey ktora ma na

ma na n  
professyi  
od mie

74. C

Niego  
albo Si

in 4. d.

przyjęt

iztoru,

ciągac.

intraty

kiedyb

gnał, to

urzędu

cyusz n

sztoru.

y Konw

pie swyn

kietowa

krory s

Cap. Di

ma na nowicyusze, może. Ale kiedy  
professya uczyni wszystkie inne sluby  
od niemaią się w professya *Lessius de voto.*

74. Czy godzi się wkupować do Zakonu?

Niegodzi, boby to było świętokupstwo,  
albo Simonia także mowi S. Tomasz  
*in 4. d. 25 q. 3. a 2. ad 7* Jeżeli może bydz  
przyjęty nowicysz bez obciążenia Kła-  
sztoru, tedy simonia jest co na nim wy-  
ciągając. To jest, kiedy klasztor z swej  
intraty może wyżywić Nowicyusza, a  
kiedyby co starszy w takim razie wycia-  
gnął, toby wpadł w suspensia od swego  
urzędu y święcenia jeżeli ic ma, a Nowi-  
cysz má się przenieść do innego kla-  
sztoru. *Cap. Veniens ad nos 19.* Dla tego  
y Konwenty y Kápituły kiedy na wstę-  
pie swym chcą aby ie Nowicyusz bán-  
kietował. w padaia w suspensya, a ten  
krory spráwuie bánkiet wpada w klatwę  
*Cap. Dilectus, 30. de Simonia.*

RO.

## R O Z D Z I A Ł II.

### O Ślubach Zakonnych, y ostatek o Zakonie.

1. Na co śluby czynią Zakonnicy?

**B**O wedle nauki samego P. Chrystusa śluby są szczerkami pewnymi do doskonałości, dla ktorey nabycia do zakonowi wstępują ludzie,

2. Który jest owoc ślubow zakonnych?

Pierwszy jest iż zakonnik czynią osoba Boga poświęcona, tak iż gdyby go kto uderzył wpadłby w światokradzież i kłatwę 2. Przez śluby daruje rzecz Bogu, nad kora dawać nie może więtszey, to jest siebie samego całego, y w tym czyni taką cześć Bogu, iako tylko samemu Bogu oddawać się może to jest *actum latría*, a Bog nigdy się nie dą wszczodroblowości zwyciężyć, tedy też dać to Zakonnikowi czego komu  
iunemu



innemu nie, zwykł dawać. 3. Sprawy  
które się działy ze ślubu, daleko więt-  
szej są ceny aniżeli nie ślubowane. 4.  
Wola naszą śluby do dobrego przywie-  
zła, aby w nim trwała.

3. *Iako śluby, zakonne są wiekuiſte, ponie-  
waż od nich czasem uwolniają?*

Iako gdy kto ślubnie wieczna czy-  
stość, ślub jest wiekuiſty, ponieważ sam  
się od niego uwolnić nie może, lubo go  
może kościół uwolnić: tak też y śluby  
Zakonne są wiekuiſtemi, ponieważ się  
od nich sam Zakonnik uwolnić nie może,  
lubo kto inſzy uwolnić go może.

4. *Iako się przez śluby miłość przeciw  
Bogu wyświadcza?*

Wyświadcza miłość przeciw Bogu  
kto iego przykazania chowa, iako sam  
Pan Chryſtus mowi. Wy przyiaciołmi  
ieścieście memi ieżeli wszystko uczynicie  
co wam rozkážę, y znowu; kto mię mi-  
łuje, przykazanie moje chowa. Więtsza  
zaś rzecz chować rady niżeli przykaza-  
nia, bo kiedy przykazania nie zachowasz,  
będziesz karany, a rady się moiesz nie  
trzymać bez grzechu, a ieſzcze więtsza

rzecz

rzecz obowiązać się ślubom na chowa-  
nie rad, y wolność któraś miał do nie  
chowania ich sobie odiać, zátym gdy  
zakonnik ślubnie rády Chrystusowe  
chować, náwyższą miłość przeciw nie-  
mu wyświadcza.

5. Czemu tylko trzy są śluby Zakonne?

Może w ktorym zakonie więcey bydz  
ślubow, ale tylko trzy będą istotne: bo  
bez inszych może bydz zakon, ále bez  
tych niemoże, bo zakon jest szukaniem  
doskonłości trzy rády Chrystusowe  
chowaiac, ktore on podał do nábycia  
doskonłości. á Więcey takich niemasz,  
tedyć też istotnych, á zakon czyniacych  
zakonem, ślubow więcey bydz niemoże:  
drugie tedy śluby krom tych lubo mogą  
też bydz istotne ktoremu zakonowi,  
iednakże, choćby ich nie miał, byłby  
przecię zakonem byle miał trzy śluby  
pospolite, luboby nie był takim. iako  
teraz jest zakonem. Kiedyby zaś mniej  
było ślubow, toby taki zakon niewszy-  
tkie uprzatnał przeszkody do doskoná-  
łości, y takby nie był pewną do niey  
drogą, á zátym niepewnym zakonem:  
á zátym áni zakonem.

6.

4. Jeżeli

Nie dla  
e rady C  
e rady C  
posob za  
omylić r  
ch, dla  
cioł prze  
znie zap  
ubow, c

7.

Albo f  
roznych  
zecza fan  
ubdiakon  
iaż tego  
obu niek  
8. Czy

Bo iá  
a 2, Prz  
nionie,  
oddawa  
by solen  
wick ná  
czyniac  
go na m

6. *Jeżeli dla ślubów potrzebuie zakon  
approbacyi?*

Nie dla ślubów, bo te zawieraiac wso-  
e rady Chrystusowe, mylić nie mogą:  
osob zaśię y drogi do ich zachowania  
omylić mogą, a te są opitane w regu-  
ch, dla tego trzeba aby ie wprzod ko-  
ściół przeyrzał, y przyśadził iż bezpie-  
cznie ząprowadzić, przez wypełnienie  
ubów, do doskonałości mogą.

7. *Jako może kto ślubować?*

Albo słowy, y ná to są rozne formuły  
roznych zakonách: albo też bez słow  
zecz sama, iako więc kiedy kto bierze  
ubdiakony, czyśćść wieczna ślubie, cho-  
aż tego słowy niewyráza y tego ipo-  
obu niektóre zakony záżywały.

8. *Czym się różnia śluby proste od Sołen-  
nych?*

Bo iako náucza Durándus in 4. d. 38:  
12, Przez śluby proste w zakonie vczy-  
nione, człowiek tylko obiecuie, ále nie  
oddawa się: bo to się dzieie przez ślu-  
by sołenne, przez ktore oddawa się czło-  
wiek ná służbę Bożą. y ztąd takie śluby  
czyniaci oddawa się wręcc Przełożone-  
go na miyscu Bożym.

9. Czy mogli zdawnych zakonow po skonie op  
bách uczynionych odchodzić wolno? nney: ál

Nie mogli, bo ieszcze Roku 304 zac prac  
Marcellus Papież takie prawo napisałia onow  
Dziecię do klatztorá oddané gdy do laadci pod  
piętnastu przyidzie, pytać go trzeba iorizách r  
Zeli wtym stanie chce trwać albo nie, iecznym  
zeliby professyia zostánia uczynił; nigdnych sa  
iuz tego niebędzie mógł odstępować. to przy

10. Czy może odnawiać swe śluby Zakonnik uczyn

Może, y zwielka swoia przyługa v ych. zaa  
Pána Bogá, bo śluby odnawiaiac, oraz ácuia c  
ten onakt miłości przeciw Bogu odná drugiey  
wia, ktory uczynił przy swej professyie ániu sw  
Vmacnia się też przez to odnowienie nie piln  
wchowaniu ślubow. Czyni też Bogu zeczono  
nawyższa, część ktora zowia latriam. brata. I

11. Czy odnowienie ślubow nowy iaki  
obowiazek przydaje?

Nic obowiazku nád professyia nieprzy  
kłada, bo to nie sa nowe śluby ále stá  
rych powtorzenie.

12. Iezeli Bracia Láicy ślubuia praco  
wać w Zakonie?

Kázdy zakonnik ślubuie stárac się  
odoskonałość przez sposoby w swym  
zakonie.

nie opisać, opisano też Braci zą  
nney: aby się starali o doskonałość  
zac pracami swemi innymi, zaczęm  
ia obowiązek natrąby pracowali. a  
edci podobno Sylwester napisał o Kon  
rizach niedbálych iż wstanie sa niebe  
nie, i rzeczonym kiedy w pracach powierzczo  
nych sa niedbáleni znacznie, bo ich  
wac. to przyimuiat do zakonu. y dla tey  
zyczyny iásmużn zakonowi nádá  
ych zázýwaia, iż słužia tym, ktorzy  
oraz ácuia około dusz ludzkich. Aleby też  
odná drugiey strony niedośc czynili. powo  
niui swemu, gdyby tylko pracowali,  
nie pilnowáli oraz rzeczy duchownych,  
zeczonoby im, Maria nalepsza czastkę  
brała. Bo lubo nie iest czałka nále  
sza sama bogomylnosc porownana z  
ywotem który iest złożony z bogo  
myślności y prác około dobrá dusz lu  
zkich, tak iest nálepsza porównána.  
praca Máty, która około samych u  
zynkow miłosiernych do ciała náleża  
ych chodziá.

13. Czemu nie zaraz czynia śluby po-  
nstępnie do zokonu?

Bo<sub>2</sub>



Bo wprzod się trzebá nauczyć ná  
w którym zakonie śluby obowiązują aby ni  
iakiemi sposobámi w Regulách tego z  
konu opisánemi przyść do ich doskona  
tego zachování, iákie są ceremonie  
śpiewania w zakonie, iákie w martwieni  
co wszystko czasu potrzebuie, á tym  
czasem zakon się przypátruie iáko delki lib.  
tego sposobny, y iáko się bierze Nowym Rok  
cyusz. Bo ze złego Nowicyusza niebył  
wa dobry profes. S. Bázili *in Regulis*. Cze  
*fusus disputatis interrog. 10.* czasu swoi  
Nowiciuszom ná próbę nie zámie  
rzył, ále go pod uwagę Przełożonego  
poddął. Toż było u Mnichów ná wschodzie Pánn  
dzie, iáko pisze *Cassian. lib. 4. de institut. monachica*  
*tut. renuntiantium cap. 3.* toż było w zaświe  
konie S. Augustiná ná początku, o czym  
*Hieron Rom. lib. 2. historiae*, toż w Zakonie  
nie S. Dominiká, o czym *Ferdinandus*  
*del Castillo lib. 1. cap. 51.* Potym nazna  
czono czas pewny w káżdym Zakonie  
próbácyey.

14. Czemu lat czekáia pewnych ze  
ślubámi

Concilium Rzymkie ktore było z  
Sylwe-

ę na westrá Papieża wrozdziále 10. rozká-  
wzięcie aby nikogo do professyiey nie przy-  
tegoż żczono, któryby nie doszedł lat 25.  
oskonie tego przyczynę, aby gdyby mło-  
monie uczynił śluby wzgorzenia nie náro-  
twieni, záczym poczekać ażby goracość  
á tym átańska vstąpiła Potym Grzegorz  
áko delki lib. 1. Epist. 48. náznaczył ślu-  
e Nowym Rok osmnaſty- A Márcellus Rok  
niebjetnaſty, toż y Celestinus trzeci.  
Regul. 15. Czem przy konſekrácyiey *Mniſzek*  
uſwoim *dáia velum*.

zámie Ná konſekrácyiey *dáia velum* ktore-  
żonych nie dáia przy Profeſſyiey, bo przy-  
wſchoy Pánná ſlubuie trzy ſluby y ſtaie ſię  
*de inſti* konnica, przy konſekrácyiey iuż by-  
to w zaſzy przed tym żakonnica bierze nieia-  
oczynie poſwiećenie. Dlá tego aby bárżiey  
Zakoſznána bylá, więſzych lat trzebá do  
*inazaw* konſekrácyiey niź do Profeſſyiey, wię-  
naznaey pewnoſci o pánieńſtwie. *Concilium*  
konic *gateuſe* ktore było zá Celeſtiná pier-  
żezgo, poſtánowiło, aby żadna nie by-  
i konſekrowána ktoráby lat czterdzie-  
u nie miała. Sylweſter zá ná Concil-  
yło zá lum Rzymſkim lat 27. náznaczył, iż  
we- potym

potym Concilium Trydenskie (lat 2) i strzyzo  
zkonczonych nąznaczyło. Ze nos

16. Czemu niektórych Zakonach in bñst. La  
kßy habiñsßa Professowic, inakßy N mli chodz  
cyßsowie? bello. cap

Było to u dawnych Mnichow, że N w płot  
wiciußsowie w szátách swieckich, alb bennefi  
ledwie co roznych od swieckich, prob omiußs  
swa odpráwowáli, znác to z reguły 20 protheu  
S. Páchomiußa, znác y z Kassiana one fuku  
Coll. 2. cap. 1. z Effrema in doctrina sze. Ze  
Vária de humilitate compárandu cap. 58 ali, czyt  
Záczym nie dñiw że y teraz w niekt rozdzia  
rych zakonách nieco rozny iest habi czarny  
Nowicyußzow. I Pánny tákże w swie m v S. K  
ckich sukniách swa probę odpráwowáli ofwiecon  
iáko to znác z Concilium Kártaginc Virginib  
skiego 4. wrozdziale. II. Augustu  
18. laka

17. Ieżeli dawni Mnisy rozne mieli  
habity?

Mieli rozne, iáko y strzyżenie. Dy Odpow  
onis: Arcopág cap. 10. Hierarchia, to obo icyußz p  
ie wspomina. Zeby się ná kizałt korony okázuie  
Mnisy strzygli rozkázanie Concil. Nicen ábit kto  
skie. Cap 76. że až do skory się eżmie (eßsya w  
strzygli pißze Paulinus Epist. 7. Ze Mni  
szki

lat 2 i strzyzono pisze Hieronim. *Epist.*  
Ze nosiły Káptury pisze Palladius  
i *Epist. Lausiaca cap. 41.* Esseni Mniszy w-  
li chodźili, iáko pisze Iosephus *lib. 7.*  
i *cap. 7.* w Ægypcie nie w suknie  
w płotnie chodźili Mniszy názwáni  
bennefiotæ iáko iest w Regule S Pá-  
omiuszá. Ze kápturá záżywáli pisze  
Brotheus *Doctrina 1.* tamze iż Czer-  
one suknie mieli, że szkáplerz, tenże  
suknie. Ze drudzy sukien czárnych uży-  
li, czytay u Grzegorza Náziáńskiego  
rozdziale 4. o pokoiu. Ze Mniszki  
czárnych sukniách chodźily- masz o  
m v S. Hieronima wliście 12. Iż *velum*  
p swiecone bráły náписаł *Tertullianus lib.*  
*Virginibus veilandis cap. 15.* Hieron. *Epist.*  
*Augustu. Epist. 179.*  
18. Iako może bydz *Professyia* niewy.

razna?

Odpowiadá *Lancelot in nit.* Kiedy no-  
icyusz przetrwawszy Rok w klasztorze  
okázuje iż ma wolę w nim zostáwac,  
ábit ktory iest własny professow ná sie-  
reźmie ( Wyráźnie záś uczyniona pro-  
fessyia wazna iest choc beż habitu) byle  
whábicie

whabićie trzy dni pochodził, miał iá  
dostáteczne, wiedział to czynił. Sta  
zakonow ktore zowia *mendicantes* ieże  
by kogo przed rokiem ná probie zko  
czonym przypuścili w professyia, n  
będzie wazna, y sámi niebęda mog  
nikogo więcej przypuszczac, y zarob  
ná klatwę. Gdyby kogo Rodzice  
niemáiacego lat pieteustu oddáli do kla  
sztoru, gdy te látá przyida trze  
ba go pytać ieżeli chce zostac w zák  
nie, á ieżeliby niechciał wolno mu wró  
cić się będzie ná swiát, choćby te  
iuz przedtym uczynił był professyia  
Ieżeli ktory niemaiacy lat poszedł d  
klasztoru, niżeli Rok wynidzie mog  
go do siebie odebrać Rodzice zá Biski  
pia wiadomościá. ále po Roku niemog  
ga, iáko tez niemoga tego ktory ma  
látá.

19. Co czynić gdy kto ślubował do zakonu  
wstąpić?

Ma temu ślubowi dośyć czynić choc  
by Prálatem Swieckiem został tym czá  
sem. Ieżeli ślubował wstąpić do ści  
ślejszego zakonu, á wstąpił do prze  
strzenniejszego



rzenszego, tedy niechay w nim zostá-  
 ie ieżeli by już w nim professya uczy-  
 ił, ále przecię powinien będzie poku-  
 ować. Nikomu zaś niegodzi się z iedne-  
 to do drugiego Zakonu przechodzić  
 chybá do ściśleyszego, á ieżeli by rzecz  
 ratpliwa była ieżeli drugi ściśleyszy, to  
 na Opat rozsądzić. Kiedy z zakonu *Men-*  
*dicantium* kto do ściśleyszego przyydzie  
 o w nim áni głosu áni vrzedu mieć nie-  
 może, ále też áni może iść do inszego  
 Zakonu, chybá do Kártuzyánów. *Lau-*  
*ellot part. 2. Dsip. 1. ses. 23. Trid c. 13*  
 20. Ieżeli kto maiać żonę álbo mężá może  
 czynic professya?

Niemoże czynic professyi áni do  
 zakonu wstępować áżby wprzod żona  
 zysłość ślubowała, y była taka okto-  
 eyby wstrzemiesliwości nie, watpiono  
 ieżeli by mąż wstąpił bez dozwołenia,  
 żony, powinien się do niey wrocić y pro-  
 fessya iego nie ważna. Dla tego też po-  
 mierci żony swoiey nie powinien się  
 do klasztora wracać, ále iednak drugiey  
 ráć nie może, bo ile że swey strony  
 F                      ślubem

ślubem, się obowiązał czystości. Ktożadna sw  
wstąpił z pozwoleniem swej żony, y po-kiedyby  
śmierci iey ma zostawać w klasztorze, wyszły w  
*Idem qui Supra.* Moga świeckie, Panny, żone t  
albo y wdowy za dozwoleństwem, Stársze- / 21. lat  
go, Księżni, y więtszey części Mniszek, Zadno  
mieszkać między Mniskami, ale ieże-moga,  
liby kiedy z klasztorá wyszły, niemoga wá func  
być znowu przyięte, toż o tych od- ce przy  
których małżodiachał. Moga Mniská Biskupa  
przyiac do siebie Panny ná cwiczenie, gdyby n  
także te, ktore są w niebespieczeństwie, przyięte  
ale bez żadnych służebnic, y máia Klau- raby we  
zure zachować, á kiedyby z klasztorá, części M  
wyszły niemáia być więcey przyięte, pędzona  
bez wiadomości Biskupa, Panny ktore ieżeliby  
są na wychowanie przyięte moga wyniść bez służ  
dla porátowania zdrowia, ale ieżeliby stwo min  
z tey okázyiey gdzieindziey poszły, lzy wię  
więcey do klasztoru przyięte byc nie- tego ab  
moga, áni wyniść niemoga bez dozwo- Siostra  
lęcia stárszych ná piśmie, áni moga bydz fessyiey  
w klasztorze gdy im lat 25. minie. Klastro Klastro  
żebnice moga miec Zakonnice takie w klatw  
ktore całemu służą Klastorowi, ale pulścić  
zadna

Ktożadna swej własney mieć niemoże y te  
y po kiedyby bez towarzyszki y dozwoleńia  
torze wyszły więcey do klasztoru przy pu-  
Panny teczne bydz niemáia .

21. *takie osoby Mniski przypuszcząć mogą*  
Mnizel Zadney bez poságu przyimować nie-  
ieze mogą, chyba żeby gdzie była osobli-  
mogą wá fundácia. Swiežo do wiary przystáia-  
ch od ce przyimować mogą zá pozwoleniem  
Mnizki Biskupá, Ksieni, y starszego, które  
zenie gdyby ráz wyszły z klasztoru, więcey  
fwie, przyięte być niemoga Niewiásta kto-  
Klau raby weszła do klasztorá krom więtszey  
ztoru części Mnizek pozwoleniá mábydz wy-  
yięte pędzona. Mężátka może bydz przyiętá  
które ieżeliby w niebezpieczeństwie bylá, ále  
wynisć bez służeńnic, á kiedy nie bezpieczeń-  
żełoby stwo minie, ma odyść, á raz wyszed-  
oszły, lzy więcey się nie wracać niepozwałaia  
c nie tego áby chora Mnizkę, Mátká, albo  
pzwó Siostra náwiedziła, náwet ani dnia Pro-  
a bydz fessyiey. A ieżeli Swiecki wnydzie do  
Słu Klasztoru Mnizek, tym sáмым w páda  
rákie w klatwę. Niemoga do klasztoru przy-  
ále pulcić niewiasty, którá kiedy niepocci-

wie żyłá, á ktora mieszka w klasztorze  
táak má żyć iáko Mniszki.

22. *Kto może rozmawiać z Mniskámi?*

Niemoże nikt bez dozwolenia Biskupa  
piego. á ieżeliby Mnich iáki rozmawiać  
biał bez tego dozwolenia, w klatwę  
wpadá Biskopowi záchowána. Te trzy  
punkta przeszłe wyięte są z Deklaracy  
Conclium Trident.

23. *Długo ma czekać Nowicyus Professyrey?*

Professyia ma być po zkonczonym  
Roku szesnastym y po Roku probacyey  
w Hábie, inaczey nie niebędzie wáży.  
Iá niewyrázna czyni professyia kto po  
Roku szesnastym, przez Rok zostaie  
W klasztorze. Niemoże nie zakonnik  
dárovac chyba we dwu miesiacách przed  
professyia w ktorych tez miesiacach má  
się dobr swoich wyrzec przed Biskupem.  
Mniska zkonczywszy Rok nowiciatu  
álbo ma odyść, álbo uczynic professy-  
ia. Ieżeli Pánná umrze przed Professyia  
posag się wraca do pokrewnych, Wy-  
rzeczenie się dobr nie wáży poki nie  
wezmie hábitu. Kto wstąpił do kla-  
szto-

ztorz  
 storu zniewolony, tylko do piaci lat po  
 kámi? wstępie, może o tym mówić przed Bisku-  
 Biskupem, á to przy swoim Stárszym. Ten  
 rozma? w tych deklaráciiách wiécey o tey  
 klatw? áteriey, Nowiciuszá ktoby vderzył,  
 e trz? oc láika, wpada w klatw? iákoby tez  
 árácy? derzył Kleryká, toz y o Mnišzkách.  
 ákázanie *Conclium, Antisiodorensse* żeby  
 ákonnicy ná Bierzmowaniu kmotrými  
 by byli. Jest zaś klatwá od Piuszá pia-  
 go ná Mniškę któraby wyszłá z Kla-  
 wázy? stora, á gdyby to Księżni uczyniłá, tym-  
 to po? y sámym swoy urząd utráciá, y nápo-  
 stáie? m nan obráná bydzby niemogłá.  
 onnik? ofessyia nic niewáżvoczynicna przed  
 przed? oncem Roku szesnástego. *Trid. sess.*  
 ch mi? 4. c. 15 W piaci lat niżej wynida  
 upem? o professyiey może zakonnik dowodzić  
 ácia tu? ewazności swey professyiey, iż iá albo  
 ofessy? zboiáżni uczynił, albo lat niemáiacy  
 ássyia? ostatecznych, álbó dla inney przyczy-  
 Wy? y. A te pięć lat ráchowác się máia,  
 nie? dedniá professyiey, á ten dowod ma-  
 o kla? bydz przed Biskupem y Stárszym, czego  
 zto? slyby nie uczyniwšzy hábit zrzuciť be-  
 dzie



dzie miány z áppostatę *Trid. sess. ult. c. 10* Biskupá r

[24. Czego iešće *Conclium Tridentiskie* trament  
potrzebuie po Zakonnikách? by dał co

Zeby klauzurá była dobrá, żeby z to więk  
niey ani nákrátkei czas niewychodziły. da w kla  
Ieżeliby białogłowa iáka niemáiaa ná probácy  
písmie od Biskupá dozwołenia uszła egodne,  
do klasztorá Pánienskiego, tym sámym mogá,  
w klatwę wpáda. Elekcyia Staršzey maia sly to  
czynic przez táiemne *vota*, á niema bydz przyiać  
młodsza náđ lat Czterdźięści, y żeby po nastu.  
professyiey lat osm ieý wyszło, tak iż i, ieżeliby  
gdyby się takowa w tym klasztorze nie Biskupá,  
náydováła, w drugim ieý powinny fessyiey p  
szukáć á ieżeliby się y tam náleść nie, dáć zná  
mogła, tedy przynámniey maia taka o woli Pá  
bieráć, ktoráby miała lat co náđ trzydźię niego p  
ści, á po professyey lat pięć, zadna zás Franol  
niemoże bydz Księnia we dwu oraz kla- 25. W  
sztorách. Tego kto zessany ná elekcyia  
niemaia puszczáć do klasztoru. Przy- Wyr  
namniey ráz co miešiac máia się spowiá powi sta  
dáć y komunikowáć, y maia miec krom á o wyr  
zwyčajnego Spowiedniká, dwa albo Biskup  
trzy rázy co rok, ktorego inszego od sumnie  
Bisku-

Biskupá nánáczoného. Náswiétszy Sá-  
 ráment maia mieć przy chorze, Kto-  
 y dał co przed Professyia álbo ktoraby  
 o wzięła, nád odzież y żywność, wpa-  
 la w klatwę. Nowiciuszki po Roku  
 probácyiey ieżeli do professyiey nie sa  
 godne, w klasztorze bydz zbáwiáne nie  
 moga, á co z soba do klasztoru przynio-  
 śly to odebrać moga. Zadná habitu  
 przyiać nie moze, ktora lat niema dwu-  
 nastu. áni moze ktora czynic professy-  
 i, ieżeliby nie wprzod była zpytana od  
 Biskupá, ieżeli ia chce czynic: á o Pro-  
 fessyiey przyszłey ma ná miesiac przed tym  
 dáć znáć Staršzá Biskupowi. Kto nie-  
 woli Pánnę do klasztoru, álbo iey do  
 niego przeszkadza, wpáda w klatwę.  
*Franolis.*

25. *Wco wpadaia wyrzuceni z klasztoru  
 álbo Apostátowie.*

Wyrzucony z klasztoru ma się Bisku-  
 powi stawic, y pod iego władza zostáwáć,  
 á o wyrzuceniu ma Staršzy dáwać znáć  
 Biskupowi. Tacy nie sa bezpieczni na  
 sumniéniu ieżeli się nie poprawia y do-  
 zako-

zakonu nie powroca. Ma w tożas Biskup weyrzeć ieżeli słusznie wyrzuceni. Obowiązani zostają słubem, a posłuszni mają być Biskupowi. Maia żyć z iakmużny, a czego nabęda tego nie są Pánami, ale Papież. Nie mogą używać swego święcenia ieśli ktore mają. Niemoga być poniewoleni aby się wrocili do klasztoru, ale mają, być przyięci kiedy poprąwwszy się będą o to prosili, ale to ná zdanie starszych polecono. Apostata, zaś niemoże być świadkiem u sadu, nie może czynić testamentu, nie má przystępu do spraw prawnych. Nie może zostać Doktorem, ani mieć *Beneficium* ani na niz być prezentowanym, dobrá iego do skárbu wpádają. Nie może sukcesyiey mieć zadney. każdy ná niego skárzyć może. Może być do więzienia wrzucony, niemoże brać Święcenia: á kto by mu dał pomoc albo radę był by uczestnikiem iego kárania. Apostata nie jest ktory nie uczynił professyiey, albo choc uczynił, ieżeli się wsząty świećkie nie przebrał, ieśli wyszedł z klasztoru

mai  
zeli zaś  
iećkiem  
sznie z  
prawo  
6. Co pr  
Máia d  
o swego  
27. Co

Ná dw  
ę dobr  
iskupem  
osyc się  
eneficium  
nu nie m  
akonu by  
hybąby  
Ktory z  
ztoru tá  
ędziego  
Kogo pr  
przyecie  
zakonow  
konu, ni

Biżoru mieć się wola do niego wrocić.  
 uczeni. Jeśli zaś ma swoy hábit pod sukniámi  
 usznieckimi, iest Apostáta. *Franeum* nie  
 sznie z zakonu wyrzucony może o to  
 námi, prawować z zaknem.

26. Co práwo mówi o Zakonnikách umarłych?  
 bydz Máia ciáta ich záprawádzone, bydz  
 toru, o swego klasztorá ieżeli to bydz może.

27. Co práwo duchowne mówi o Nowici-  
 usách?

Ná dwa miesiące przed professyia má  
 e dobr swoich Nowiciusz wyrzec przed  
 kupem, wyiawszy zakony, w których  
 osyc się wyrzec przed swym stárszym.  
*beneficium* Zadnego tym czászem. dáć  
 nu nie moga. Należy do tadu swego  
 ákonu by też w kryminalnych *excessach*,  
 hybáby ie nie w klasztorze, popelnił.  
 ktory zá dozwolem wyszedł z kla-  
 ztoru tak ma bydz sadzony, y od tego  
 edziego, iákoby w klasztorze zgrzeszył.  
 Zogo przyyma przed láty wazne iego  
 przyiecie y należa do niego przywiecie  
 ákonowi dáne. Ieżeli wynidzie z zá-  
 konu, niema zakon odyśkiwác co ná nie-  
 go ló-

gołożył. Kiedyby go zabito za jego głowę niemoże się zakon zgadzać, i tak też y Profes niemoże się zgadzać głowę Oycá swego. Może Nowicyu obrać sobie mieysce ná którym chce być pogrzebiony, ále kosztem swoim ma sobie i sprawić pogrzeb. *Franchis.*

28. *Co mówi prawo o Zakonnících?*

Nic niemoga robić ná przedanie bez pozwolenia, á które testament czynia z proprietarki maia bydz poczytane. Niech będzie *infirmaria* pospolita, y na innym mieyscu. Do żadny *Medyk* niemoże przyść pod klatwa. A ieżeliby ich ná innym mieyscu nádzwykłe, słuhał spowiednik, tedy spowiedzi słuhać więcej nie może. *Infirmarię* będąca żadnych kosztow niemoże przypuszczać ryłko *infirmarię* naznaczonych, á w *infirmarię* niema bydz iedno pawdźiwie chora, á ieżeliby w tym co pochlebił *Medyk* ma koszty nagrodzić. z *Iurysta* niema żadna traktować chyba z tym ktorego on klasztor záżywa. Pieskow żadna niech niechowa Odźwiernia Zákrysty, anka



za ięćśa niech máia lat czterdzieści, y te  
 ząc, inia isć z Medykami y cyrulikami do-  
 dząc iorych. Kázda ma osobno mieszkać  
 wicyu. Nowey przyymować się niegodzi po-  
 ce być celá niebędzie prozna szkutow ná  
 ma szka mniszke intraty ma być pięć-  
 sziesiat, szkut czyni groszy sto dobry  
 ch? nonety á iezeli ktora nadto będzie,  
 nie bęzięta ma mieć intratę szkutow sześć-  
 yniasziesiat sześć, á to po profesyiey idzie  
 Niech zakon. Ktora niechce przestawać na  
 na irzopolitym zyciu, nie ma bydz przyię-  
 cmoż to z Piafeckiego in *Praxi Episcopali*  
 ich n 29. Ktore przyiaciele máia zakonnice.  
 al spo e ktore, zakonu tegoż zakonnicy,  
 wiecej rom tego, choćby miał kto pozwole-  
 dnych ie do mniszek wnić, iezli ie otrzy-  
 tylko nał bez słuźney przyczyny nie iest  
 marie rzez to wolny od klatwy. Grzegorz  
 ora, á III postanowił żeby áni Książęciu do  
 k ma laztoru białogłowskię wnić się niego-  
 na za ziło. Iezeliby starsza mieściacem wprzod  
 orego ie dała znać Biskupowi, kiedy ktorey  
 żadna Nowicyuszki przypada professyia, wpa-  
 ryfity śaby w suspensyia, od swego wrzędu.  
 Zadný

Zadney niemoże obiecowac przyięcia do Zakonu álbo mieyscá w klasztorze, áž po śmierci drugiey. Niemoga chować Mniszki Naś. Sákrámentu w klasztorze, áni moga mieć drzwi z klasztoru do Kościoła. *Ibid.*

30. *Iáka má bydz ostrożność około okná do rozmowy v zákonníc?*

Jedna tylko ma bydz krátá dlá rozmowy, á w kościele nie ma bydz zádna, á ma ta krátá bydz z blachy pokłotey, álbo dwoiáká krátá żelázná, ták gęsta żeby przez nie ręká pánieńska nie przecisnęła się, á ma krata od drugiey bydz |przymamniey ná dwie piędzi, á tá ktora będzie ku miástu má bydz gwozdziámi ostremi nábitá, áby nikt do niey niemógł twárzy przytechnac. W spowiednicách zász máia bydz bláchy ztak drobnymi dziurkámi, áby się przez nie wzáiemnie Widzieć nie mogli. Okienko przez ktore podáia komunía má bydz nizsze niż ná pułpiędzi á szeroka bliźko piędzi, á má bydz kłótkámi dobremi zámýkána, ták z klasztoru iáko y z kościoła. *Ibid.*

31. *Kiedy*

31. *Kiedy*

Zádna  
iey ma  
e tylko  
ydc skro  
á bydz  
rzad w

32. *Iáka*  
Máia

rzwi w  
ite ktor  
o żeby  
aczył. I  
by ie wp  
náznácz  
wey nie  
te Swiec

33. *Ki*

Ani P  
też nám  
moga o  
Spowied  
wiedzi.

31. Kiedy mogą zakonnice bąkiety sprá-  
wować?

Zádna przy obłóczynách, albo profe-  
sory ma nie brác dla siebie vpominkow,  
ale tylko dla Klasztoru, á bąkiety máia  
być skromne. Nowicyuszek Mystrzynia  
ná bydz obierána, á zádna się ná ten  
rzad w tracác nie może. *Ibid.*

32. Iáka má bydz forta u Zakonnic?

Máia bydz drzwi dwoiste, á zádna zá-  
drzwi wnetrzne nie ma wychodzić, po-  
to te które są od miásta otwarte stoia, y  
to zeby áni oná kogo ani icy kto nie o-  
taczyl. Listow niech nie przyymuia, áz-  
y ie wprzód przeczytálá która ná to  
náznaczona, tak że też niecháy ich pier-  
wey nie oddáwáia. Przyrozmowie ich  
e Swieckimi máia bydz inne. *Ibid.*

33. Ktora powinniść spowiednikow Zakon-  
niczek?

Ani Przełożeni, áni Spowiednicy, by-  
eż námnieyszych upominkow brác nie-  
mogá od Mniszek, boby tym sámym.  
Spowiednik wpadł w suspensyia od spo-  
wiedzi. Ani też zádna Mniszká co dáć  
može

może z iakieykolwiek przyczyny, choćby w pospolitości: ani to co iej dano niey dano z klasztoru. Nic też bez dzwoni, y  
zwolenia robić nie mogą naprzedz yski kaza  
Niemoga też nic dawać z rzeczy klasztoru. Nie  
nych ktore niemi zawiaduią. To wszystko niżej  
ko iest w prawie Duchownym. Na Synodzie  
nodzie Płockim Roku 1593. od Papię też za  
za ápprobowánym rozkazano aby Mnichy, bo  
szkom codziennie jeden rozdział z reguły się uc  
ich czytano.

34. *Iezeli kto tak może zasługować na niebie  
bo na świecie tako w zakonie?*

Nauka ta iest Doktora Anyelskiego  
*Quotlib 4. a. 1.* Iest to kácerstwo, gdyby  
kto mowił, iż tak zasługować sobie mo  
że człowiek świecki iáko Zakonnik.

35. *Iezeli się przez to ludu umnieysza i  
wielu do Zakonu idzie?*

Słuchać o tym należy S. Ambrożego  
*lib. 3. de Virginibus.* Iezeli kto rozumie  
iż przez to że Panny do zakonu wstępu  
ia umnieysza się národu ludzkiego, niech  
uwały iż tam gdzie mało pánien mni  
daleko iest ludzi, ágdzie pánienstwo  
się

szczy tam też ludzi jest więcej.  
 Niech wiedzą iak wiele Kościół Alexan-  
 derski, y ná całym wschodzie, y Afry-  
 kański kázdego Roku zwykł poświęcać  
 Pánien. Mniey gdzie indzie ludzi się ro-  
 bi niżeli tam Pánien poświęcaia. a po-  
 tem. Iezeli kto jest przeciw temu, niech  
 też ząbroni áby niebyło Mátron ucci-  
 ny, boby częścicy mogły rodzić gdy-  
 reguły się ucciwie nie záchowały. Niechże  
 Málzonkowi kiedy gdzie dáleko odie-  
 zie żadna wiary nie dochowá, áżeby  
 nieginęło ktore tym cząszem mogło  
 mieć potomstwo, á owa tym cząsem lát  
 rodzenia zgodnych nie gubiła, y po-  
 tem tak mowi. Czyli podobno Rodzi-  
 e ktorzy się frásuia o corek swych wy-  
 ánie, frásować się oto będą, że one  
 stępuia do zákonu? y ci niemáia się o  
 obáwiać, iezeli ná to się obcyrza, iż  
 kiedy mniey Pánien będzie tym lepiey  
 woie wydadza.

36. Co czyni kto przechowuie Apostatę?  
 Czarta w domu swoim chowa. Ták  
 bowiem S. Efrem w testámencie swym  
 napisał



96.

nápisáť. Maľo ná tym czyli z dyablém k  
mięszka, czyli z Apostáta.

37. Czy nšyšćy Zakonnicy są dobrzy?

O tym S Bernard *lib. de Ordine viſe*  
táť mowi Zwielkicy gromady tych c  
ſwiát opuszczáia, bárzo niewiele náydúť  
ſię tych, ktorzy umartwiwſzy wyſtępk  
maia ſię ku gorze y do poſtępku w cno  
cie. A to znaća one Szefckroc ſto tyſię  
cy ludu przez morze czerwone od Moy  
zefſzá przeprowadzone. ktorzy potym  
róžnym ſmierci ſpoſobem pogináť, a  
tylko dva ſię zoſtali, ktorzy do Ziemie  
Obiecáney záſli, to teſt Iofue y Kaleb.  
A ktorzy ſię chcieli do Egiptu wrocic  
róžnemi zgineli ſmierciámi. przez E  
gipt trzebá rozumieć ſwiát, przez Fára  
ona ſzáťaná, ktorzy ieſť krolem ná  
wſzytkiem Synámi pychy: á przez mo  
rze czerwone z grzechow omycie. A  
potym tenże ſwięty mowi. O iáť wielu  
Stárcow Sędziákw Izráela ſzpetnie o  
koľo żywotá ſwego wniedbaľſtwie cho  
dzácych Krol Bábilonſki wniewola y za  
wſtydzence záprawádzil, iáť wiele mľo  
dych

ych w  
gwałt n  
á ná nie  
Bogday  
náſladow  
orzynóſi  
zať? A  
chce zle  
náydzie  
38. C

Niecl  
li exhor  
uitam uſ  
wieczna  
nie mo  
podarun  
by niem  
by iemu  
dawať  
tylko o  
áľ te  
kie, z  
ſzym,  
nie byl

ych w duchu goracym Pánu fluzacych,  
gwałt niebu czyniacych, á z całego ser-  
á ná nie zárabiáiacych, tknac nie smiał.  
Bogday takich młodzi żywotá, Stárzy  
násládownáli, á żeby wiek doyrzały ten,  
orzynosił owoc ktory młodość niedoy-  
zała? A w liście 116. tenże Święty. Kto  
chce złe czynić y ná pustyni sposób tego  
naydzie.

38. Czy może wdáwać się zákonnik w świe-  
ckie zábany?

Niech posłucha co otym mowi S. Basi-  
li *exhortat ad instir: illorum qui perfectam  
vitam capiunt*. Kiedy się kto Bogu przez  
wieczną oddał czystość, tego odwołać  
nie może, nie inaczey iako kiedyby kto  
podarunek dał álbo ofiarę Bogu. á zá-  
by niemiał go Bog zá świętokradcę, gdy-  
by iemu rzecz, oddana ná świeckie od-  
dawał. Mowię zá się iż ten statek nie-  
tylko około czystości trzebá zachować,  
álc też w kazdym nieporzadnym áffe-  
kcie, żebyśmy dáli dobry przykład słáb-  
szym, y sámi zá lekomyślné poczytáni  
nie byli.

39. *Ieżeli przystoi Zakonnicom prześlawać ze świeckimi?*

S. Ambroży *in exhortat ad Virgines* powiedziaławszy. Ze która idzie za męża za swoy posag wniewola się zaprzedać. Przydaje o Zakonnicach *lib. ad Virginem devotam Cap: 1.* Oddałaś się Bogu za oblubienicę, coż masz za sprawę ze świeckimi? czy chcesz znąć zgubę za którą oni idą. Oddałaś duszę twoję na zepsowanie wszystkiego co jest świętowie, na co szukasz świata ktoregoś się wyrzekła? Czy chcesz wrocić się do błota iako świnia po vmyciu? wszakmowi Apostoł *Gal. 2* Ieżeli com zepsował znowu będę budował, przewrotnikiem się prawą pokazę. Kto chce bydz przyiacielem światą, stawa się nieprzyiacielem Bożym. Co na to nabożna Pártno! na coż się chcesz ludziom podobać? czego pragniesz? czego szukasz? Ieżeli Boga szukasz, masz go wedle siebie Ieżeli zaś człowieką szukasz, nie toś ślubowała. A w *Rozd: 2:* poślubiłaś duszę twoję á byś się od ludzi oddali-

ła,

Przešla. 39. Vpádlaś niebogo ná drodze szero-  
 kiej przestroncy która prowadzi do  
 smierci. Niemożesz dwiema Pánom słu-  
 żyć lepiey było á żebys nie ślubowała á  
 czyniła, á niżeli, ślubować á nie czy-  
 nić. Każde drzewo ze swego pozna-  
 wamy owocu. Iaki kto iest z takim  
 przestawa. Gołębicá z Arki Noęgo wy-  
 puszczona, záraz się do niej wrocila,  
 á kruk wypuszczony vdał się zá mię-  
 sem, ktorego ty chcesz náśládownać ábyś  
 się nie wrocila do drzwi Chrystusowych.

40. *Co to iest vciekac przed światem?*

Tenże S: Doktor *lib de fuga seculi*  
 cap: 4. Vciekac przed światem, iest  
 strzedz się grzechow, napodobienstwo  
 y obraz Boży ozdabiać się cnotami, ile  
 siły nasze znosza, Bogá náśládownać, że-  
 by w naz zaden się obraz prozności nie  
 naydował. Niechay niebędzie obraz  
 cnoty w nas ale sámá cnotá

41. *Ieżli ciężey grzeszy Zakonnik niżeli  
 świecki?*

S: Aulianus w księdze czwarty tak ná-  
 pisał. Pochlebiusz sobie pátrzac ná

swa profesyia zakonna, wiedz o tym, iżes iest większym dłużnikiem, boś skonąłym bydć postanowiwszy, więc obiecał, dlatego bárzciey będziesz kárny gdy twoiey obietnicy nie uczynisz dosyć. Sługá który wie o woli Pána swego á nie czyni mocno będzie kárny, S: Páulá iáko *in eius epitaphio* píše S: Hieronim, mawiáá. Co miedzy ludźmi świeckimi, zá máły grzech albo zá nic poczytáia, to w klástorze bárzo ciężkim iest grzechem

42. Iáko *swe powołánie ma Zakonnik* p<sup>o</sup> wazáć?

Náuczy się tego ze słow S: Bernard *serm. Contra pessimam ingratitudinis uitium*, byle iedobrze v wazył. Wielkie iest náwami, Brácia wielkie bárzo miłosierdzie Bogá wászego ktorých tak niewymowna Duchá swego moca, tak nieo szácowánym láski swoiey dárem wywał z prózności swiáta tego, w którym byliśmy niegdy bez Bogá á co gorsze przeciw Bogu. Nie uczynił tak káżdemu narodowi áż mu obiáwił swoje



o tym  
bos d  
wiece  
z kár  
uczyni  
li Pár  
ie kar  
pho p  
miedz  
ch alb  
e báz  
pauk p  
bernard  
wtrum  
jeft ná  
hósie  
k nie  
ák nie  
m wyn  
ktoryn  
orżeg  
kázde  
roie fa  
dy

dy, wielka rzecz nam uczynił, gdy nie  
rusz za flugi ale za przyiacioły swo  
obrał. A lubo podobno niektórych  
znas niedbáństwo nie ciągnie do dosko  
náłości, niech się sobie pozna czym  
się wymowic mogą.

43 *Iáko sadzić będzie Bog Zakonnika?*

Stuchaymy o tym S. Bernárdá który  
*Serm 55. in Cant.* w osobie swoiecy mowi  
o Zakonnikách, Swieckich ludzi grze  
chy są iáwne y ná sad poprzedza, y nie  
potrzebuia wypytania ále karania. Mo  
ie zaś ktory zdám się byc Mnichem y  
Ierolimíta grzechy są tájemne imię  
niem y chabitem mniskim pokryte, y  
dla tego potrzebá áby ie subtelno roz  
trząsiono, y iákoby świece zápaliwszy  
żeby ná światło wyprowadzone były  
Mowi Bog, kiedy sobie czas wezmę  
będę sádził spráwiedliwości. Bąc się  
parzo potrzebá, że kiedy do tego przyy  
dźcie. áby pod tak ściśłym ráchunkiem  
wielá nászych spráwiedliwości iáko się  
nam zdádza nie pokazały grzechámi

44. *Czemu nie wszyscy w zakonie  
trwają?* Albo

Albowiem iáko mowi S: Bernad  
*serm. ad Fratres de monte Dei* Bog ob-  
 cych, y ktorzy nie sá iego synámi od  
 siebie odrzuca, iáko nie pożyteczna y  
 szkodząca potrawę y niedługo takiego  
 zcierpieć może we wnętrznosciách swo-  
 ich, ktore sá skarbem pobożności y  
 przychodzi duch pychy, y odbiera go  
 ręká grzeszniká y wzrusza go. A on ne-  
 dznik stać niemoże będąc wyrzuc-  
 onym, y ucieka nági, á drzacy iáko kár-  
 ni przed obliczem Bożym, wydáni zá-  
 grzechy wróce szatáńskie, iż kto go  
 naydzie pierwszy na duszy zabić. A-  
 choćby też táki nieco pobyl w celi, to  
 niepochodzi ze státku cnoty, ále z upo-  
 ru mizeryiey. A zátym celá mu stoi zá-  
 więzienie, álbo zá grób żyjącemu, A-  
 kiedy takiego Bog ukárze kto iest mą-  
 dry mędrszym będzie, y omyte spráwie-  
 dliwy ręce we krwi grzeszniká.

45. Iáko potrzeba Zakonnikowi sie.  
 dzieć w kłaśtorze?

S Antoni wielki mawiał, iáko w ży-  
 wocie iego nápisáno. Rybę gdy z wody  
 wymu-

wymu-  
 żył,  
 poczni-  
 ckiemi

46.

S B  
 iż ná p  
 sá rzecz  
 mowi,  
 ná świ  
 chciał  
 czyli z  
 puia?  
 myśl.  
 iest po  
 mi by  
 niedok  
 światá

47

Ták  
 lib. de c  
 náciern  
 ku: po

wyimuiesz á ná suchym mieyscu poło-  
żysz, umrze. Ták y Mnich kiedy się  
pocznie wdawać w rozmowy ze świe-  
ćkami.

46. *Co ma czynić Zakonnik w pokusie o-  
koło swego powołania?*

S. Effrem *Paręsi* 24. Zárzuca szatan  
iż ná pustyni álbo, w klasztorze straszne  
są rzeczy y práce nieznosne, dla tego  
mowi, mieysce to opuściwszy wrocć się  
ná świat, bo y tam ieżeli się będziesz  
chciał Bogá báć zbawienia dostąpisz:  
czyliż sami Pustelnicy zbawienia dostę-  
pują? Ale Brát mądry odpowie ná taką  
myśl. Ieżeli czárćie ná pustyni gdzie  
jest pokoy wielki y cichosć nie dąiesz  
mi być spokojnym, czego nádemna  
niedokázowałbyś gdybym się wrocil do  
świátá?

47. *Iáko Zakonnik ma sobie przypominać  
swoie powołanie?*

Ták S. Effrem przypominał ie sobie  
*lib. de compunctione cordis*. Powołany jest  
ná cierpienie, á ty pytasz się o odpoczyn-  
ku: powołany jest ná nágość. á oto-  
wy

wymyślasz sobie odzieży: powołanyś na umartwienie, a oto potraw wymyślnych szukasz: powołanyś na czucie, a oto spaniem się niepotrzebnym bawisz: powołanyś na płacz y lament, a b to świeckim się bawisz &c. A śmiech zbyt ni y wylanie sercá to spráwuie, iáko tenże S. Ociec mowi *serm demoderant: ipsis*. Początek zguby dusze Mnichowskiey śmiech y zbyteczna w sobie ufność. Kiedy obaczysz żeś do tego przyszedł, Mnichu, wiedz iż się wpadł w głębokość złości, nie przestáway modlic się do Bogá, áby Cię Ztey śmierci ráczył wybáwić. Śmiech y zbytne w sobie poufanie gubia owoce stánu Mnichowego. Śmiech y poufanie spráwuie że Mnich wpada w szpetne pomieszanie sáмого siebie, a nie tylko to młodym ále y stárym się trafia. Śmiech y poufanie ná szyię zpycha Mnichá. Przydáie potym tenże Święty *Paranesi* 27. Rzeczem Mnichu u stołu, że to chleb zpleśniały, ále przypomnieymi sobie ná Proroká *Pf. 101.* który mowi. Popiół iáko chleb iadłem..

Przy:

Przykry  
pamięta  
wiciel o  
Niech t  
B. Isia  
kiedy ó  
wey ni  
rzeczy  
żni Bo  
cię po  
masz  
chwał  
boiaż  
zmow  
miały  
Bo to  
wana  
wiele  
práw  
smut  
Mni  
niech  
to bo  
do m  
ná si

Przykry y zepfowany iest napoy, ale  
 pamiętaymy żeś dla nas wszystkich P. y Zbá-  
 wiciel ośtu z zółcia dla nas kosztował.  
 Niech też y to sobie wważa zakonnik co  
 B. Isiaasz Opát nápisal *Orat. 21.* Ieżeli  
 kiedy się zelża, gniewasz się, prawdzi-  
 wey nie czynisz pokuty. Ieżeli kiedyś  
 rzeczy twe odbiera, stráśniesz się boiá-  
 żni Bożey niemasz. Ieżeli kiedy kto ná  
 się potwórz włoży zamieszasz się, nie-  
 masz w tobie boiáżni Bożey. Ieżeli  
 chwały twoiey rad słuchasz, niemasz  
 boiáżniey Bożey w tobie. Ieżeli w ro-  
 zmowie prágniejsz aby twe słowá gorę  
 miały, niemasz w tobie boiáżni Bożey.  
 Bo to wszystko pokázuie iż naturá zepfo-  
 wána w tobie pánuie, y ty niemasz tak  
 wiele siły ábys ia zwyciężył, á żeby, się  
 prawdziwego y Bogu miłego chwycił  
 smutku. Tenże Święty Opat. *1.* Młódz,  
 Mniszy niech o się niedbáia, y owlzem,  
 niech się stáráia, áby się zdáli szpetnemi,  
 to bowiem im pomocno. Tákże póki  
 do męzkiego nie przyyda wieku. niech  
 ná się pięknych szat nie kłáda, takiego  
 bowiem



bowiem potrzebuia lekárstwá. Tenże  
*Orat.* 4. Jeżeli ná ciebie w cely będącego  
 nád Oycem albo Mátká nápadnie polito-  
 wanie, jeżeli na Brátá albo Siostrę wspó-  
 mnisz sobie, albo Cię litość wezmie  
 nád Synámy, stáw sobie w oczách ostá-  
 tny dzień żywota twego, y sąd na-  
 ktorym tobie záden z nich niepomóże,  
 y niebędziesz záłował żeś ie opuścił.  
 Jeżeli zaś masz w kláštorze flugę, albo  
 komu byś rozkázował, hánbę czynisz  
 twemu hábitowi. Tenże *Orat.* 5. Cho-  
 roby ciárá albo dusze twoiey y przyczy-  
 ny ich ták oznaymiaj Oycu Duchowne-  
 mu, żebyś się pokazał iżeś ránny, ie-  
 żeli chcesz na ránę dostać lekárstwá.  
 A kiedy myśli twoie wypowíadasz nie-  
 zmysłáyże, áni rzeczy iedney miasto  
 drugiey, nie powíádáy, áni się radz iá-  
 koby dla kogo innego, ále mow iáko iest  
 práwdá, y sam się ná ná to gotuy ábyś  
 uczynił coć powiedza, inaczey nie kogo,  
 innego ále siebie oszukiwasz.

48. Iáko tych Bog karze ktorzy Zákon  
 opuśczaia?

Cassia-

Cassia-  
 den w  
 komity  
 Mnicho  
 z klász  
 mány,  
 Témż  
 wdáiac  
 z klász  
 dzęni  
 wego  
 zginal  
 sza.  
 ny, m  
 Chory  
 rius.  
 iedno  
 wytrw  
 naty n  
 tudne  
 niech  
 Widz  
 iáko b  
 many  
 wana

*Cassianus in vitis PP.* Młodzieniec ieden w postách osobliwy, w pokorze znákomity, w wierze mocny, y prawie Mnichom d. wnym rowny, gdy chciał z klasztoru wynisć od czártá iest opánomány, y przez dwie lećie męczony. Tamże *Lib 4.* Drugiego czárt oszukał v. d. iac jakoby Ociec iego v. m. i. á żeby z kláštoru wyszedł ná dobré rozporządzenie, wyszedł, álic náłázł Ovcá żywego, á sam wpadłszy w grzech. cielesny zginał. Rzekł ieden Mnich do Arseniusza. Coz mam czynić? iestem ucisniony, niemogę pościć áni pracować, áni Cnotym służyć. Aż mu ná to. S. Arsenius. Podz, iedz, pij, spiey, byles ieden z celi niewychodził, á wiedz iż wytrwanie w celi, Mnichá czyni doskonałym. v. p. omína téż S. Bernárd *de altitudine & beatitudine cordis serm.* kto stoi niech pátrza żeby nie upadł. *Luc. 10.* Widzialem izátaná iż zpadał z niebá iáko błyskawica. Zpadł z niebá, y połamany, y pokruszony iest, y z desperowaná iest raná iego. Niemoże ten kto  
rego.

rego szukacie od tych bydz naleziony  
 ktorzy do czasu wierzą, a podczas  
 pokusy odstepnia. Wieczność jest kto-  
 rey nienaydzieś aż byś trwając dokon-  
 cą szukał. Biada też grzesznikowi który  
 dwoiaka chodźi droga *S. Basilius ad Chilo-*  
*lonem* Niepraca by też na dłuższą, ale  
 która jest na koncu zwycięża. Iako  
 potrawi któraś wczora iadł, dziś cie  
 nienasyca, tak też duszy niemasz nic  
 pożytku z tego coś przed tym czynił,  
 ale na teraznieyszą pracę patrza. Jest  
*Lib. 4. vit. PP.* że Stárzec ieden ma-  
 wiał. Ze ktokolwiek siedzi w celi dla  
 imienia Bożego, a strzeze sumienia  
 swego, będzie równym. Antoniemu  
 wielkiemu Pustelnikowi. Zakonnik jest  
 poświęconym Bogu, naczynie poświę-  
 cone Baltazar Krol wzięte przez Oycá  
 swego z kościoła obrocil na świeckie  
 uciechy, Bog go zaraz *Mat. 4.* y z ży-  
 wotą y z krolestwa wypędził, y Monár-  
 chia iego Assyryiska oddał Persom.  
 Skárbem sa kościelnym Zakonnice, ru-  
 szyc chciał Skárbu Kościelnego, Heli-  
 odorus

odorus,  
 fkich,  
 nalbyby  
 mu nie u

NIEKT  
 DO

Ccon  
 gular  
 rzeczy  
 z ktore  
 wszy y  
 wysadz  
 row, a  
 Concil.

49.  
 1. St  
 żadna  
 zwole  
 kiedy  
 czeniu  
 karan  
 dzie  
 nie dr

odorus, iáko iest w Księgách Máchábey-  
 íkich, kazał go Bog vbiczować, y zgi-  
 nałbybył gdy nie Oniasz káptan żywotá  
 mu nie uprosił.

## NIEKTOKE RZECZY POTRZEBNE DOWIEDZENIA ZAKONNIKOM

*Concilium Tridentfkie sessi 20. De Re-  
 gular. & Monial* postanowiło niemało  
 rzeczy do zakonnych osob należących,  
 z ktorego niektore tu wypiszę, przyda-  
 wszy y te ktore S. Congregácyie ná to  
 wyśádzzone wypisáły albo náuká Dokto-  
 row, á to biorę *ex Collectaneis Barbosa in  
 Concil. Trid.* á náprzód zrozdziału. 2.  
 49. *Co się tycze Vbofstwa. y paságu.*

1. Sraszy Zákonný niemoże dátć ná-  
 zádná rzecz zákonníkowi tákiego po-  
 zwolenia, ktoregoby nie mógł złamáć  
 kiedy zechce. 2. Bankietow przy obło-  
 czeniu Panien záwołánych, surowie pod  
 káraníem zakazuie: wolno jednak bę-  
 dzie dátć co do ziedżenia y picia, byle  
 nie drogiego, y coby się oíeden dzień  
 ztráwi-

ztrawiło. Wolno dąć iásmużnę ná Zakrystyia álbo Infirmarya. 3. Cokolwiek Zakonnicy dadzą od kogo, álbo sama sobie zárobi: oddać to ma Stárszey, á tá powinná z tego náprzed potrzeby tey zakonnicy opátrzyć, áco nád to zostanie, ná klasztor obrocić. 4. Celá ktora po śmierci ktorey zóstanie według zdánia Przełożonych ma bydz dawnicy szey Zakonnicy dana. 5. Moga mieć Zakonnice dożywotny dochod zá dozwoleńiem ná te potrzeby ktorychby żakon nie opátrował, ále co nád to zbędzie, to klasztorowi oddać trzebá. 6. wypisuić temiż słowy ktore tamze położone *ad cap. 2. n. 16. Superiore quantumvis requisita necessaria Regularibus negante, vel subtrahente, etiam quia Monasterii facultates non suppetunt, si praefata necessitas sit ad individui sustentationem, licere ipsi clam, vel so. iuuito, illa sibi comparare, seu retinere. Refest decisum Armendam d. l. 7. de Relig. n. 82. & 83.* A w Concilium tymże *in octauo* wydrukowaným *cum remissionibus declarat* ták toż samo położo-  
czyns



o przy pomienionym rozdziale. *Superiore quantumvis requisita necessaria suis regularibus negante licet ipsis clam vel occulto, illa sibi comparare vel retinere, etiamsi ideo necessaria negentur quia Monasterii facultates non suppetant, si prefata necessitas sit ad individui conservationem, et hoc saput Superiores interpretari possunt*: Y Rzeczy nie ruchomych ná swoy zożytek Zakonnik niemoże, chyba zá pozwoleniem Papiezskim trzymać 8. Ná dobrá swe sam Zakon ma socie obieć Administrátorow, mogą y zákonieć ná to obráć ktora może klatztor kiedy chce odmienic. 9. Prokuratorowie, dobr Mniszek w trzy látá maia byc odmieniani. 10. Vpominkow dáwać nie mogą zakonnicy nawet áni Nowiciuszowie. 11. Zakonnicy ktore máia *velum* noć, áni wedle liczby, áni nádliczbę przyymować się niegodzi bez poságu, ten posąg po ich *professyey* ma isć ná ich potrzeby; á tych záś posag ktore nádliczbę są przyięte ma byc obrocony ná kupienie dobr nie ruchomych álbo

czynic

czynszu być ále poki ktora nie uczyni *pre*  
*ffsyiey* posag ma bydz w schowaniu  
 W posagu zaś niemáa bydz przyymo  
 wáne dobrá nieruchome, áni czynsz: á  
 posag ma bydz zkładány u krewnych  
 álbo powinnych, ále ieżeli hábit ná si  
 wezmie Panná złożyć go potrzebá u k  
 go wiernego, á po *preffsyiey* zaś g  
 ná dobrá nieruchome, álbo czynaz obro  
 cić.

50. Co z *strony* iálmuzny dánia y liczby  
 Zakonnikow zrozd. 3.

1. Moga Stárfi Zakonni dáwać hoyn  
 iálmuzny z pożytkow dobr zakonnych  
 iáko to pułászta przenice, y tym pod  
 bne. 2. Nieruchomych dobr przedawá  
 nie moga áby czynsz zákupili. 3. nie  
 godzi się więcey do Mniszek przyymo  
 wáć, ániżeliby się zprowiántow klasztor  
 nych y zwycaynnych iálmużn wycho  
 wáć mogły. 4. niemoże bydz klászto  
 wktorymby namniey dwunastu mieszka  
 y żyć niemogło.

51. O wyćciu z klasztoru y kłaufury  
 zrozdziátu 4. y 5.

Pospolicie,

1. Po  
 dczwol  
 á to o m  
 nie moż  
 wyrażo  
 godzi w  
 zonym  
 wem św  
 y Ksież  
 winien  
 clowan  
 by Mni  
 y Kłauz  
 dla ktery  
 trze. na  
 ne dla k  
 spieczwie  
 nie, po  
 dla inne  
 wnych.  
 śc ná m  
 ch wiel  
 niś dla  
 ztorze n  
 by była z

1. Pospolićie, wynisć z klasztoru bez  
 dozwolania nie jest grzechem ciężkim:  
 á to o mężczyźnie. Ale mniszká wynisć  
 nie może krom przypadków w práwie  
 wyrażonych, y nikomu się do nich nie-  
 godzi wchodzić, nawet áni ich Przeto-  
 zonym, chyba w potrzebie, áni białogło-  
 wcom świeckim by też były y Hrábinámi  
 y Księżnámi. á tego Biskup może y po-  
 winien doyrzeć., áby klanzurá była zá-  
 chowána u káždych Mniszek. A ktora-  
 by Mniszká wyszła, powinna się wrocić,  
 y Kłaztor ma ją przyiać. 2. Przyczyny  
 dla których może wynisć sa te., powie-  
 rze. nad zarázliwy, lożna chorobá, y in-  
 ne dla których nie może z drugićmi be-  
 piecznie mieszkać: álbo też wzgorśze-  
 nie., pożar wielki. ále nie może wynisć  
 dla inney choroby, dla náwiedzenia kre-  
 wnych. Podczas wojny móga Mniszki  
 iść ná miejsce bezpieczniejsze, kiedy o-  
 ch wielka szkodę idzie. Nie móga wy-  
 nisć dla choroby choćby od niey w Kła-  
 ztorze nie mogły by dź uleczone, chyba-  
 by była zarázliwa. 3. Niemoże Mniszka

H

wy:

wynisć áby staranie miała około Syn-  
 wie swoich, choćby inszych nie miała  
 Krew. 4. Może za pozwoleniem  
 nawa. 5. Może za pozwoleniem  
 z jednego przejść do drugiego Klasztoru  
 albo dla nowej fundacyey, albo dla ob-  
 czatów poprawy, albo dla reformy, albo  
 dla Starzeństwa, ale w tem wszystkim  
 bezpiecznieyszo prosić o pozwolenie P-  
 piczą. Może iść do Zakonu doskona-  
 szego. Moga iść z jednego Klasztoru  
 przeprowadzić do drugiego; albo dla  
 buntow, albo dla poprawy, albo że ni-  
 mierz nadzieie, żeby się miała poprawi-  
 ale z klasztoru takiej wyrzucić nie mo-  
 ga. Wynisć moga kiedy Klasztor cał-  
 miejsce odmienia. Konwierszki mog-  
 w, chociaż na prośzenie ialmużn, kie-  
 dy inaczej bydz nie może, a namnie  
 miała mieć lat 40. a nie urodziwe, a  
 miała nocować gdzie indziej krom Kł-  
 storu. Ale y te nie moga wychodzić, a  
 by Klasztor od ulicy zamykały. 6. Nie  
 to aby Mniszka wynisć mogła; trzeba  
 dozwolenia na piśmie od Biskupa wła-  
 śnego, żeli go  
 doyle i  
 Officya  
 bąby n  
 kazyia  
 iest m  
 8. Kto  
 samy n  
 wpada  
 krom  
 ktorzy  
 ia. 9  
 ru, aby  
 albo m  
 den aby  
 exorcy  
 niem S  
 bliczne  
 przy n  
 exorcy  
 dzie d  
 bydz K  
 tak z K  
 bydz pr  
 śne;

fnego, y Przełożonego Zakonnego, ie-  
 żeli go ma. Aná weyście do Klasztoru,  
 dośyć iednego z tych mieć pozwolenie.  
 Oficynał wyścia pozwolić nie może, chy-  
 báby ná to miał moc osobliwą, 7. Wo-  
 kázyiách w práwie wyrażenych dośyć  
 iest mieć dozwoleńie od Grewincyała.  
 8. Ktoraby wyższa bez dozwoleńia, tym  
 samym w klatwę Papieżowi zachowana  
 wpada, iáko y ten kto dáć pozwolenie  
 krom okázyi wyráżenych, také y ci  
 ktorzy Mniškę prowadza álbo przyimu-  
 iá. 9. Niemoże nikt wniść do Kłasztor-  
 u, áby weda święceńia pokrepił cde,  
 álbo inne miejsca. Niemoże wniść za-  
 den áty opętána Mniškę w Kłasztorze  
 exorcyzować. ále ma byđż zá dozwoleń-  
 niem S. Congregacyiey do Kościoła pu-  
 blicznego zaprowadzona, y máia byđż  
 przy niey białegłowy ślâteczce, á puki  
 exorcyzm lédźie tiwał, áż też y oná bę-  
 dźie do Kłasztorá odprowadzera, ma  
 byđż Kościół záwany, á prośła droga  
 tak z Kłasztorá, iáko y do Kłasztorá ma  
 byđż prowadzona. 10. Krolowie, Krol-



lowe, y ich potomstwo może wniść do  
 Klasztoru. Ale ani Fundatorki, Dobro-  
 dźytki, by też ná krotki czas wchodzić  
 nie mogą. 11. Nie wpada w klatwę kto-  
 ra wchodzi do Klasztorá aby przyięła  
 hábit. 12. Mężátká która się obawia á-  
 zeby icy mąż nie zabił, zá pozwoleniem  
 Stárznych ma byđź przypuszczona do  
 Klasztoru Mniszek, y ma tak zá klauzu-  
 ra zotstawiać iáko Mniszka. á iczeby  
 wyszła z Klasztoru więcey nie ma byđź  
 przypuszczona. Mogą byđz przyięte y  
 Wdowy uczciwe, byle chciály żyć po Za-  
 konnemu, á ná to Mniszki zezwoliły. 13.  
 Mátki niemoga wniść aby Corki u-  
 mierájące náwiedziły. 14. Dzieci ieszcze  
 rozumu niemájące, mogą do Klasztoru  
 chodzić; ále nie szalony dorosły. Dzie-  
 ci które niemáia siedmiu lat, te się po-  
 czytáia zá niemájące rozumu. 15. Może  
 Przełożona dozwoić wniść do Klaszto-  
 ru, kiedy Biskup dáleko, á przypadek nie-  
 spodziány ciężki: do tych zaś Zakon-  
 nic które máia nád soba Przełożone Za-  
 konniki Stárzsy wchodzić dozwała, y  
 może

może to  
 ny sam  
 wchodź  
 żony. á  
 wchodz  
 bywa n  
 czeby  
 głey á  
 izło. r  
 wniść.  
 giemu  
 wiednik  
 może  
 konney  
 która ni  
 ga i ani  
 ległowy  
 ná i kę s  
 byđź pr  
 było m  
 więcey  
 by y po  
 nie wpa  
 gly przy  
 przod tá

może to y Księni polecić. A Przelożony sam do tego Kłaſtoru nie może wchodzić nád którym nie ieſt Przelożony. ále y nie do káżdego Przelożenia wchodzić mogą. 16. Pozwolenie tylko bywa ná raz y to ná piśmie, wyrazić, iráczeyby nie nie wazyło: chybały dla nagłej á iáſney potrzeby do pſaá nie przyſzło. 17. Prálat w tákley potrzebie może wnieść do Kłaſtoru, w iáſney może drugiemu pozwolić. 17. Może wnieść Spowiednik ná ſłuchanie Spowiedzi chorey: może Medyk ze dworgiem czeládzi Zakonney: mogą rz mieſzancy ná robotę która nie może bydz gáźcie indzicy, mogą y inni robotnicy: mogą uczciwe biatogłowy áby ſłużyły Mnifzkom. 18. Ná náſę świeckie do Kłaſtorá nie máia bydź przyimowane, áni którymby lat było mniev nád siedm, áni którymby więcey nád dwádźcieſciá pięć, ále choćby y po tych lećciech zoſtála, w klatwę nie wpadnie. Zeby Pánnyná náukę mogły przyimować Mnifzki, ma bydź náprzód táki zwyczaj. potym ma bydź li-

czbá pewna, ma bydź przyzwolenie całego Kłafztoru, máia mieć száty uczciwe. nie máia mieć słuźebnic, máia mieć osobne mieysce: máia klauzurę chować, á ieżeliby z niey wyszły więccy nie máia bydź przyjmowane, nákoniec niechay wprzod za każde pułrocze zápláca. 19. Može wniść do Kłafztoru Sędzia, áby z tamtąd ziołyńcę wypędził. 20. Zakonnik który bez dozwołenia przyszedł ná rozmowę do Mniszek, tráci *uicem a-ctiuiam & passiuam, & priuatur officij: ipso facto. nec habitari potest nisi à Papa.* y máia dani bydź do więźienia, nie wpadáia w to ktorzy rozmawiaia z Pánnami świeckie-  
mi ná wychowaniu będącemi. 21. Oćiec, Mátká, Brácia, Synowie, mogą z Mniszka bez dozwołenia rozmawiać. 22. Do klauzury należy ogrod záłączony z Kłafztorem.

52. O Elekcyey Stárszych z rozdz. 677.

I. Máia bydź sekretne votá, y kiedyby się wyiáwiły nie ważyłaby elekcyia. Moga też votá uśtnie bydź dawáne, ále y tu także ma bydź sekret záchowany pod

tym-

tymże o  
wszystki  
Złego to  
bydź nie  
mał ná  
há dispe  
bydź n  
áni tá  
wdowca  
wękroo  
Ná trzy  
części  
się y tak  
mianow  
na y od  
biera, nie  
go votu  
40. ktor  
naydzie  
lat, lub  
nie waży  
wypełni  
bydź nie  
urząd ob  
więnia z

tymże obowiązkiem. á máia votá dáć  
 wszystkie osoby áby elekcya ważyła. 2.  
 Złego łóżá áni Księnia, áni Przecoristá  
 bydź nie może, chybáby ktory Zakon  
 miał ná to przywilej, álbo oná samá miá-  
 ła dispensacyá Papieżka. Niemoże też  
 bydź ná tych urządách tylko Pánná,  
 áni tá ktora dwu mężow miáta, álbo  
 wdowcá, álbo ktora po ślubie czystości,  
 wykroczyła: áni tá ktora jest złey sławy.  
 Ná trzy części Mniłzki podzieliwszy dwu  
 części votá dosyć mieć Księni á kiedy  
 się y tak niezgodza, do Biskupá należy  
 mianowanie Stárszey. Może bydź obrá-  
 na y od wietłzey części. á ktory votá od-  
 biera, niemoże ná iednę stronę dáć swo-  
 go votum. 3. Ieżeli nie będąc mianá lat  
 40. ktora zá Księnia mianá, á sama nie  
 naydzie w Klasztorze tak wiele mianá  
 lat, lubo mnię sposobná, elekcya nie  
 nie waży. 4. Ktora trzy látá ná urządzie  
 wypełniá, znowu zá Księnia obrána  
 bydź nie może. iednákiey Stołtrá ná ten  
 urząd obrána bydź może, gdzie postanó-  
 wienia Zakonne, tę mu nie przeczkadzá.

ia. 5. Iedná we dwu Klasztorách Księnia  
bydź nie może.

53. O Naśw. Sakramencie, z rozdz. 7.

O Spowiedniku, z rozdz. 10.

1. Klucz do Naświęts. Sakramentu nie  
Mniszki mieć máia, ále Kápláni, áni Re-  
likuyi chować máia w Klasztorze, ále  
w Kościele. 2. Powinny się co miesiac  
spowiadać Zakonnice. 3. Spowiednicy  
Mniszek trzebá aby od Biskupá osadze-  
ni byli godni, to jest, tych Mniszek ktore  
sa pod władzą zakonników: ktorym Za-  
konnikom ieżeliby się niechciały żadná  
miać spowiadać, tedy Biskup może ich  
opatrzyć ianym Spowiednikiem. 4. Stár-  
szy niemoże słuchać tylko tych ktorzy  
dobrowolnie przed nim chcą się spowia-  
dać, ále Vrzad z kończywszy Stárši nie-  
moga słuchać Mniszek, aż od Biskupá  
będą ápprobowáni, choćby też y ná V-  
rzędzie byli potwierdzeni. 5. Ktory Spo-  
wiednik jest ápprobowány ná słuchanie  
świeckich person, potrzebuie nowey áp-  
probacyiey ná słuchanie Mniszek. 7.  
Ktory ápprobowány ná słuchanie iedne-

go Klasz  
bez no  
wiednik  
Biskupá  
wany, t  
może.  
będzie  
dalczy  
mieć sw  
to Mni  
brać n  
on sam  
od inn  
u Mni  
innych  
słucha  
dy má  
bydź n  
y Spow  
ny. 11.  
szek, á  
zmawia  
S. Cong  
ciech:  
y lat wi



sienia go Klasztoru. niemoze sluchac drugiego  
 bez nowcy aprobacyey. 8. Ktory Spowiednik  
 7. oprócz zwyčaynego będzie od  
 Biskupa ná sluchanie Mniszek approbo-  
 wány, tylko raz z tą aprobacyą sluchac  
 może. á káždemu Spowiednikowi kiedy  
 będzie rozumiał, może Biskup zakazac  
 dálej sluchac spowiedzi. Spowiednik ma  
 miec swe opatrzenie postanowione, á nád  
 to Mniszki mu dawac nie mogą áni on  
 brać może áni iego Bracia Zakonni, á  
 on sam w Klasztorze ma bydz wolnym  
 od innych cięzarow. 9. Niemoze bydz  
 u Mniszek Spowiednikiem, który ma o  
 innych duszach zawiadowanie. 10. Gdy  
 slucha spowiedzi iakiey chory w celi, te-  
 dy máia bydz drzwi otwarte, y dwie máia  
 bydz ná iakiem mieyscu, á żeby y chora  
 y Spowiednik od nich mogl bydz widzia-  
 ny. 11. Ani Zakonnik Spowiednik Mni-  
 szek, áni towarzysze iego, nie mogą ro-  
 zmawiac z Mniszkami bez pozwolenia  
 S. Congregacye, chyba przy Sakramen-  
 ciech: á towarzysze ma bydz bogobojny,  
 y lat więcey miec nád 50. bez ktorego do

Klasztoru ná słuchanie chorych wnieść roku nie  
nie będzie mógł: iáko tež z Medykami nie jest  
wchodźć nie może. 12. Spowiednicę pól. Acl  
máia byď w Kościele, nie w Zakrystyicy z wyzay  
áni po Katách. dná po

54. O Karaniu Zakonníkov, z rozdz. 14.

O Prof. ssey, z rozdz. 15.

1. Kiedy Zakonník niepodlegáacy Biskupowi zgorśzenie publiczne uczyni nie pioney  
w Klasztorze, ma go Stárszy času názná- ścisley sz  
czonego ná Biskupia instáncyia zkaráć, w mien  
y o tem dáć znáć Biskupowi pod utrátą felfia s  
tym samym, wszystkich urzędow y go ponowi  
dłość, y ná potym stáć się do nich nie atu, to  
sposobem. 2. Nic nieważy professyia, nieprze  
kto kto uczynił niemáiac lat zkończo- odo. á  
nych szesnastu, y táki wolen od Zakonu do. á  
y reguły. 3. Do hábitu niemoze byď moga  
przypuszczona Pánná ázby lat iey prze- mały  
szło dwánaście, y w tym nie dispensuiá. nie dok  
4. Ieżeli by Pánná w roku dwunastym zá byď ra  
maż szedzy, á małżeństwa nie uznawszy ná się w  
do Zakonu wstąpiá, tedy małżonek iey ze zá  
powinien czekać do iey professyiey. Prof. ssey  
Nic nieważy professyia, ktoby 12 uczynił lat dwi  
roku cyatu o



tego mieszkał w domu, ále rok ma by  
 nieprzerwany, y czas po nim aż do pro  
 fessyiey przerwałby, gdyby hábit złożył, y na  
 máiac wola zakon opuścić: co gdy  
 było, znowuby rok powinien odprá  
 wć Nowicyatu: choćby też ná krot  
 czas w pomieniony sposób wyszedł z Ko  
 sztoru bez dozwoleń: ále zá dozwo  
 niem nic nie będzie wádźiło. choć ná k  
 ká dni wynidzie, dla iákiey przyczyn  
 nie przerwie też roku Nowicyusz kto  
 nie zkładáiac habitu, przełekszy się  
 rowości, álbó gniewu, álbó pogroźcow, ch  
 Starszego, álbó swego Mistrzá nád Now  
 cyuszami, wyidzie potáiemnie, áby  
 skrył do czasu, byle tylko miał záw  
 wola wroćić się, y o nim się rozumie  
 słusznie nie mogło, iż to uczynił dla  
 go áby zakon opuścić, 12 Nie może by  
 odwołczona Professyia po zkończeniu  
 Nowicyatu temu, ktorego ieý godnygo dáro  
 Stársi sadza. 13. Ani Zakon, ani sam No  
 wicyusz nie może, zkrócić roku Now  
 cyatu, ále może go skończyć ieszcze nie  
 máiac lat szesnastu, á po tych lećiech

czy-

ma być: ynić professya. 13. Koniecznie potrze-  
ż do prá aby w hábićie. Nowicyat odpráwo-  
t złaż ał, y należy to do istoty, á ma bydź rá-  
o gdyli lhabit, iáki reguła álbo zwyczaj opi-  
dpráwie. ále nie należy do istoty Nowicya-  
á krotu, aby miał hábit rozny od Professow.

dł z Kl. 55. *O dobrách Nnucyow. z rozdz. 16.*  
dozw. 1. Niemoże Nowicyusz nic dárować,  
ć nákiemoże zrzcć się publicznych urzędow  
zyczyn wieckich rák, żeby ie kto inny mógł  
z któraráz obiać: nie może ręczyć zá kogo:  
y się siemoże opiekuna, uwolnić od ráchun-  
roćetow, chyba tóstámentem. 2. Može da-  
dNować pomierne iałmużny, áni wrocone  
áy sbydź máia gdyby Zakon opuścić. Može  
zářázo Bogu y Świętym ná część dárować nie  
ozumieárzo wielkiego: Može hábit sobie sprá-  
tála tewić, y stół zápláćić. Može przy profes-  
że bydź, iey swoiey dáć ná zwyczajná ucztę.  
ńczęm Mogá krewni iego ze swych dobr nie z ie-  
godnygo dárować co Zakonowi, także y Ro-  
řam Nólzice. Može przedawać, kupowác, od-  
u Nownięniác, náymowác, y kontrákty czynić  
czennne w ktorych rák wiele zyskuie iáko y  
řech utrácii. Može Beneficium Kořcielne resy-  
czy- gno-



gnować. Może testament czynić y to powoła  
*dicilis*. 3. Ale aby dárówizná Nowie niepoświ  
 szowá ważná była, trzebá żeby ważná dzony, ta  
 czynił professya y gdyby wprzód ma nie otrzy  
 albo się do światá wrócił, nieby dárów w swych  
 zny nie ważyły. A kiedyby zaś profes pozwole  
 ia nie ważná ztwierdził, tedy też dobr po  
 żności dał dárówiznem. 4. Ważno miesiaca  
 co kto dárnie, jeżeli ná się hábit wezmie fessyi wa  
 y może dobrá swe, rozporządzać iá su tego  
 chce: ale jeżeliby dárował względem potrzeb  
 go iż wstępnie do Zakonu, ważno by do się wo  
 było. 5. Może Nowicyusz odmięnić kopiańce  
 stament który uczynił wstępniac do Zakończ  
 konu, y w Nowicyacie inſzy nápiſa ſiace prze  
 Ale zeſtawſzy i reſſſem niemoże nie czenie.  
 gować ani ná połączné ſpráwy, ani teſt wálny, y  
 mentu przed tym uczynionego odmię ie. Mo  
 niąc: ale tylko meżego dekretowá kolwiek  
 zwłaszcza gdyby co w nim było watp przed p  
 wego - Który sobie zachował, aby me odedniá  
 y po professyi o dobrách swych rozpo dniem i  
 rzadzić, professya jego ieſt ważná, a zárzekłá  
 ná to ma mieć pozwolenie, bo bez teg le nieſk  
 nie nie waży dobr ſię zárzeczenie, moſ fessya u

ynić y o powołanie dać Biskup, choć ieszcze  
 Nowic nie poświęcony, byle iedno był potwier-  
 ważony, także y Arcybiskup, który ieszcze  
 d mianie otrzymał pálliusz, ale tylko moga  
 y darów swych diecezyiach. Niewazy bez tego  
 s profsozwolenia, by tez było wyrzeczenie się  
 tez dobr poprzyjęzone: á ma bydz ná dwa  
 ażno imiesiac przed professyia, y aż po pro-  
 weźnieflyi wagę swa odnosi. w Societatem le-  
 áć iásu tego pozwolenia nie trzebá. 6 Nie-  
 edem potrzebá aby to wyrzeczenie dobr dzia-  
 ny to się wedle sposobu w prawie świeckiem  
 enie opisanego. 7. Zakonnicá choćby wprzod  
 do Zakończyłá Nowicyat może ná dwa mie-  
 napisátiace przed professyia uczynić to wyrze-  
 nie uczenie. á może to pozwolić y Official  
 ni testwálny, y Kápitułá gdy Biskupstwo wáku-  
 ómnie. Może bydz to wyrzeczenie ktorego-  
 cewákolwiek czásu, byle wedwu miesiacach  
 wátp przed professyia, ktore miesiace máia się  
 by mogedniá do dnia ráchowác: á kiedyby y  
 rozpodniem iednym przed dwiema miesiacá-  
 na, á zázekłá się Mniszká, nicby nie wáżyłá, á-  
 tez tegle nieszkodziłoby choćby pozniew pro-  
 e, mozfessyia uczyniłá, byle tylko te dwa mie-

siace były przed tym czasem samym, kto-  
regoby miała uczynić professyia; choć-  
by odwołczona była dla posagu nie od-  
danego, albo innney przyczyny. 8. Zárze-  
czenie się dobr *in Societate Iesu*, iako bez  
dozwolenia, tak káždego czasu może  
bydź uczynione od Nowicyuszá, y potym  
9. Niemoże też Ociec dáć apparatusu do  
ołtarzá tam gdzie był Syn w Nowicya-  
cie. 10. Dárować może Pánná Klaszto-  
rowi w którym mieszka ná wychowanie.  
11. Niemoga Mniszki nic bráć coby po-  
tym w posag miano potraćić. 12. Ktora  
bez poságu przyima, y oná samá y ktora  
ia przyjmuiá sa w klatwie. 13. Gdy się  
Mniszka obłoczy, albo czyni professyia  
Przełożeni niemoga żadney zgoła rze-  
czy bráć od iej powinnych. 14. Gdy No-  
wicyusz opuszcza Zakon, trzeba mu rzecz  
kážda by namnieysza wrocić, y może do  
tego Stárszych przyniewolić Biskup: y  
pożytki náwet ktoreby sobie z Nowicy-  
uszá dobr uczynili powinni wrocić, kto-  
rych ná iego wyżywienie nie obročili  
hábitu zás ieżeli go sobie sprawił, niemá

ia oddaw  
że trzeb  
mi, wytr  
dano.

56. C

1. N

ktorey  
bydź e  
weysci  
ia: y n  
wolona  
bydź w  
mości  
miesiac  
ale z tey  
ru wnio  
nować,  
Concil  
zpytan  
xamina  
sztem  
ieżeli n  
li wie co  
czynić

ia oddawać, ále zań záplácić. Posag ták-  
 że trzebá oddać ze wszytkiemy pożytká-  
 mi, wytraćiwszy co ná Nowicyuszkę wy-  
 dano.

*56. O lećiech y prźyjęću Nowicyuszek,  
 z rozdz: 17.*

1. Niemoże byđź przyięta do hábitu;  
 ktorey nie minęło lat dwánaście. 2. Ma  
 byđź exáminowána od Biskupá, y przed  
 weysćiem do Zakonu, y przed professy-  
 ia: y ma byđź pytána ieżeli nie przynie-  
 wolona nie zwiedziona, ma ten exámen  
 byđź we dni 25 po daney o Pánnie wiádo-  
 mosći Biskupowi, ktora ma byđź przed  
 mieściacem, á potym iuż mieyscá niema.  
 ále z tey okázyi Exáminátor do Klaszto-  
 ru wniść niemoże, ále u kraty ma exámi-  
 nować, y o to tylko pytać co stanowi  
 Concil. Tridentńkie: ták iż o co innego  
 zpytána odpowiadác nie powinna, y E-  
 xáminator ná to ma swym ziąchác ko-  
 sztem. Ma zás o co tylko pytána byđź,  
 ieżeli niepowolna, álbo nie zwiedziona, ieże-  
 li nie co czyni. A tego Exáminu niemoże  
 czynić Officiał, chybáby był zatrudnio-

ny Biskup. á to práwo o Exáminie iest ná wszystkie Klastory Pánieńskie. po Exáminie máia bydz dáne Pánnie dni dzie-  
 sięć, álbo piętnaście do rozmyślu, y mó-  
 że pod klatwa Księni nákazác Biskup,  
 áby Pánnie nie przypuszczála do professy-  
 iej nie exáminowánay. 3. A kiedy by E-  
 xámen przed Nowicyatem był opuszczo-  
 ny, tym ostrzeyszy ma bydz przed pro-  
 fessyia. 4. Może bydz słuchána, y nie  
 w Klastorze, ktora powiáda o sobie, iż  
 nie uczyniła professyi. Tertianek nie  
 trzebá exáminowác, iezeli w domách  
 męszkaiá,

57. *O przymusiáiacych iákakolwiek białogłowę do Klastoru, do professyi,  
 z rozdz: 18.*

1. Ktobykolwiek lub świecki lub Du-  
 chowny, iákimkolwiek sposobem przy-  
 muszał, iákakolwiek białogłowę nie-  
 chcącą, álbo do hábitu zakonnego, ál-  
 bo do wstąpienia do Klastoru, y ktoby  
 do tego dawał rádę, pomoc, álbo ná to  
 zezwolił, álbo swoię powagę, álbo pre-  
 zencyia iáko włożył, tego wyklina Con-  
 cil.

1. Trider  
 ez słusz  
 ostęou, ál  
 o Rodz  
 byby zaś  
 nie wpád  
 y tylko  
 nę w ty  
 klarwę.  
 pewnych  
 nych zn  
 áukar  
 poniew  
 dy ponie  
 áni ci co  
 tu ná śm  
 wstęp do  
 58. O  
 ich prof  
 1. Mo  
 professy  
 muszeni  
 ktoraby  
 lećciech



1. Tridentſkie: także y tego któryby  
 z ſuſzney przyczyny do hábitu, álbo  
 ſtępu, álbo profeſſyi przeſzkadzał. Toż  
 Rodzicach ma ſię rozumieć. Kie-  
 dyby zaś tylko rádzili, álbo odradzáli,  
 nie wpádliby w tę klatwę: także kiedy-  
 y tylko proſili. 2. Ktoby zaś mężczy-  
 nę w tym przyniewolił, nie wpada w tę  
 klatwę. 3. Może iednak białogłową w-  
 ocwnych przypadkach od práwá wypisa-  
 nych zniewolona bydź do Zakonu, iáko  
 á ukaranie zá grzech, y inne. 4. Ieżeli  
 poniewolona nie wſtąpi do Zakonu, te-  
 dy poniewaláiacy nie wpadáia w klatwę:  
 ani ci co niewola áby poſzła do Kłaſztó-  
 ru ná ſámo tylko wychowanie, á nie ná  
 wſtęp do hábitu, álbo Zakonu.

58. *O tych co chcą dowieſć, że nie ważna  
 ſch profeſſyia, tykże y przechodzących do  
 innego zakonu, z rozdz: 19.*

1. Może dowodzić nieważnoſci ſwey  
 profeſſyiey, któryby ia dla iákiego przy-  
 muſzenia, álbo boiáźni uczynił, álbo  
 ktoraby uczyniłá. á to ma bydź w pięci  
 łeciech po profeſſyiey ráchuiac ie ode-

dnia uczynionej, choćby na ten czas prebiter rątyfik  
 fess niewiedział o nieważności swej prawdziwej  
 fessyiey. Po piąci zaś lat, nie może o rątyfikatu, c  
 czynić, chyba że przez pięć lat na profes  
 przeskodę do tego, albo całe niewiá do teg  
 dział że tego nieważna professya, alżeżeli wa  
 że nie miał lat potrzebnych do professya, tedy  
 iej, ale o tym ma czynić przed Congregacyon  
 cyia w Rzymie, tam ma dowieść tego skodę d  
 przez pięć lat niemógł czynić o nieważności moż  
 zności professyiey, y nie dosyć aby na tymże  
 przysiągł. Kiedy nie miał lat potrzebnych do professyiey, y po piąciu leciech. Kto d  
 słuchan bywa: y nie powinien, w tydzień  
 piąciu leciech poprawować professyiey przed  
 kiedy nie máiąc lat iá uczynił, albo ztor y sta  
 boiáźni, albo bez informacyiey opisaney profess  
 á Sixto V. Kiedy rzecz wątpliwa ieżeli o mądrze  
 tych piąciu leciech zmocnił professyia: tam  
 niema bydz słuchány, lubo w ten czas mądrze  
 sumnieniu swym, nie iest prawdziwym, bo m  
 professiem, zączym na sumnieniu nie ie ydz słuc  
 áni do reguł, áni słubány obowiązány olniey  
 á takiego potáiemnie może Przecłożoná żeby na  
 uwolnić od Zakonu. 2. Kto umacnia, tutore gdy  
 iest

zaś proft rátyfikuje ſwoię profeffyia, ſtawia ſię  
 wcy prawdziwym profeffem, bez nowego No-  
 że o ticyatu, choćby publicznie była niewa-  
 lat niana profeffyia y Nowicyat : y niepotrze-  
 niewia do tego przyzwolenia ſtarſzych 3.  
 a, albyżeli wątpi że ſwoię profeffyia rátyfiko-  
 profeffał, tedy po lat pięciu ma być zmiána zą  
 Congratyfikowána. 4. Kto ma wiekuiſtą prze-  
 tego żkodę do profeffyicy, tedy y po lat pię-  
 niewia **może**, dowodzić iey nieważnoſci,  
 by ná niemoże zaś kto nie informowány iá o  
 potrzoił *Sextus V.* bo to pisał *Clemens VIII.*  
 lećcie. Kto dowodzić pięciu lećciech niewa-  
 w tychoſci ſwey profeffyicy, ma to oraż czy-  
 profeffyicy przed Biskupem, gdzie ieſt ten Kła-  
 albo ktor y Starſzy, w którym Kłaſztorze czy-  
 piſaneſt profeffyia, powinien w hábićie ſtanać,  
 ieżeli y mánzcy ſłuchány bydź nie ma, albo  
 profeffyia mánzcy ma ná ſię włożyć habit,  
 czas nany już był zrzucił, ieżeli bez przyczy-  
 dziwym, bo máiać przyczynę y bez hábitu ma  
 nie ieſt dź ſłuchány. 6. Kto bez przyczyny do  
 jazyany olneyſzego chce przeſć Zakonu, trze-  
 żożona żeby ná to miał pozwolenie Papiezkie,  
 cenia, toteore gdyby było bez ſłużney przyczy-

ny, nie ważyłoby. Ale toż samo: zá sfsz na przyczyna może, Práta Zakonu z konwentem pozwolić. Przyczyny te sfsz, ieżeli Zakonnik dla słábug zdrowia niemoże znieść ostrości Zakoney: álbo ieżeli iest co nienawiści sfszych Zakonnikow: ieśli z nim nie sfsznie y źle się obchodza: ieśli dla swe prostoty nie dobrze zrozumiať regułę álbo ustáwy pod czas professyiey: iest Rodzicow w ciężkiesy będących potrzebie ináczey rátować nie może; ieżemu bárzo ciężka reguła że iezy zachować niemoże. 7. Kto chce iść do ścisleyszego Zakonu z nabożeństwá, dosyć mu r tym, że będzie sfszych Stárszych pros o dozwolenie, choćby go też nie otrzymał. ále *Mendicantes* niemoga iść tylko do Kártuzyánow, u ktorých iednak Zednego nie będą mieli głosu, áni do V rzędu sposobności. 8. Ieżeli Práta pot strzeże y po piáciu lećiech, iż professyie ktorego nie była wazna, może go o zakonu uwolnić. 9. Kto hábit tak kryi iż nie poznáć ktorego iest Zakonu, wpa

da

da w klatwę. Poty z Concilium, ále zokazyiey zpytasz.

59. Czy moga komu zá występki rozkazać aby wstąpił do Zakonu?

Stan Zakonny ma bydz ze wszelkæ wolnościami przyimowany, bo iest stanem doskonałości, ktorey nikt nie dostąpi iedno przez wolne á nie przymuszone sprawy. Záczyz lubo kogo moga wtracić do Klasztoru, aby w nim zá swe pokutował zá występki, iednak niemoże bydz przymuszony, aby professyia uczynił. *Less. lib. 2. c. 8. de Instit. dubit. 3.*

60. Czy może rozkazać Spowiednik Nowicyusowi, aby wyszedł z Zakonu?

Choćby wiedział Spowiednik, o najcięższym grzechu Zakonnika, álbo Nowicyusza ze Spowiedzi, choćby też ten był iego Przełożonym, niemoże tey władomości używać do powierzonego rzadu, *Clemens VIII.* dla tego zá ta idac władomości niemoże takiego Nowicyusa wyrugować z Zakonu, ále tak ma postępować, iákoby o nim nic złego nie wiedział. Ale czy może to włożyć ná Nowicyusa?



cyuszá, áby się prosił z Zakonu ? Odpowiadám. W ten czas tylko może go nie rozgrzeszać. kiedy go widzi niegodnym rozgrzeszenia, iáko gdyby Nowicyusz okázyicy blizkicy, do grzechu ciężkiego niechciał opuścić, mogac iá bez wielkicy szkody swcy opuścić: álbo iż Zakon nieślusznie w rzeczy wielkicy oszukał, á niechce tego nágradzić, toż o innych podobnych przypadkach, w ten czas tedy mu da rozgrzeszenia, może obowiazać go, áby się krom. spowiedzi z tym odkrył. Ale ieżeliby grzech był tajemny, Zakonowi nie szkodzący, iáko nieczysty uczynek samego z soba, choćby y częsty był, niema tak Spowiednik postępować, bo gdyby Nowicyusz wyszedł z Zakonu w większeby pobudki wpadł do grzechu, áni w tym powinien słuchać Spowiedniká, bo tylko od niego może bydź obowiązany ná pokuty wypełnienie: ná inſze rzeczy iáko ná restitucyá, strzeżenie się okázyi blizkich grzechu, &c. nie obowiązue, ále tylko oświadcza mu że iest z kad inąd ná to obowiązany.

ány, kto  
nie niecho  
grzeszeni  
iáko Med  
ko Sędzi  
że bydź  
pieniu z  
eż ten M  
kryty,  
wpadał,  
nádzieie  
poczału  
zukał le  
Lugo inre

RC

O słod

I,

Iest

skich do

Własnoś

iest co i

czego,

go upod

any, ktoremu obowiązki jeżeli czy-  
 ie niechce dosyć, nie jest godzien roz-  
 rzeszenia, winnych rzeczach, rady daie  
 iko Medyk, á tylko pokusę wykłada iá-  
 o Sędzia: á w iście z Zakonu niemo-  
 e bydz włożone zá pokutę, bo to zbá-  
 wieniu zaśzkodzić może. Nie oszukiwa  
 eż ten Nowicyusz zakonu tájac grzech  
 kryty, bo jeżeli jeszcze ná swiecie wóń  
 ypadał, tedy wstępując do Zakonu miał  
 ádzienie poprawy: jeżeli zaś w Zakonie  
 oczął upadć, tedy dosyć ze nań będzie  
 zukał lekárstwo ná spowiedzi. Ták uczy  
*Lugo in respons. lib. 1. dubio 28.*

## ROZDZIAŁ III.

### O ślubie Ubożstwa Zakonnego.

#### I, Co to jest ślubować ubożstwo.

Jest wyzuc się z własności do ziem-  
 kich dobr, które miał albo mógł mieć.  
 Własność zaś mieć do iakiey rzeczy, toż  
 jest co iey Pánem bydz. Pánem zaś bydz  
 czego, jest mieć moc wolna wedle swe-  
 go upodobania, poczynać sobie z ona

rzecza: tak choćby ją sprzedał, zámie-  
nił, pożyczyl, zepsował, nikomuby  
tym krzywdy nie uczynił. gdy tedy uży-  
wa tey mocy Zakonnik, z ktorey się prze-  
ślub wyzuł, grzeszy przeciw ślubowi.

2. *Czemu niektórzy Zakonnicy nie ty-  
kają pieniędzy?*

Bo Zakonnik nietylko się pánowaniem  
nad rzeczami wyrzeka, ale też y używaniem  
ich bez dozwolenia Stárszych wyrzeka  
się: á dotykánie pieniędzy luboć nie iest  
ich używaniem, iednak iż chęć iáka za-  
palić może, dla tego się go strzeżá ále  
máło się ten pieniędzy dotykáć może,  
ktory ich mieć niemoże, chyba zá do-  
zwoleniem, zá którym kiedy ie będzie  
miał, y dotykáć mu się ich wolno bę-  
dzie.

3. *Wiele iest stopniów ubóstwa Zakonnego?*

Ták wiele iáko y miłości Bożey, bo  
ubóstwo iest do tey miłości instrumen-  
tem: Trzy zaś stopnie są miłości iáko  
náucza *S. Tb. 1. 2. q. 188. a. 7.* wedle kto-  
rych nábycia, są też troiákie zakony.  
Pierwszy stopień miłości iest przeciw bli-  
żnim

znim, m-  
waniem.  
okupia-  
tym flu-  
nie mia-  
miał w-  
Wtóry  
nik sie-  
bogom-  
Mnich-  
soby,  
aby m-  
Trzeci  
przez b-  
la ieyb-  
konowi-  
zofobn-  
ko mie-  
przez-  
rości.  
zowia-  
bydź c-  
od wśz-  
snych  
też má-

Znim, máiacy wzgląd ná ciała ich poráto-  
 wanie. á ztad są niektóre Zakony ktore  
 okupuia więźnic, walczą za bliźnic, cho-  
 tym słuza, á do takich należy áby nikt  
 nie miał nic własnego, ále áby Zakon  
 miał wielkie dostátki w pospolitości.  
 Wtóry stopień jest miłości, áby Zakon-  
 nik siebie samego pilnuiać wszytek się ná  
 bogomyślność obracał, y te Zakony są  
 Mnichow, tym należy co do kázdego o-  
 soby, nic nie mieć, a zaś w pospolitości  
 áby mieli mierne, á státeczne dostátki.  
 Trzeci stopień jest, gdy miłości Božey  
 przez bogomyślność nábywszy, udzie-  
 la iey bliźnim Zakonnik. á takiemu za-  
 konowi należy ubóstwo, tak co do osob  
 zosobná, iáko y w pospolitości, y to tyl-  
 ko mieć mogą co im ná wyżywienie  
 przez iákmuzny kto da, y to w pospoli-  
 tości. á takie ubóstwo jest tych, ktorých  
 zowią *Ordines Mendicantes*. Bo ci máia  
 bydź do przepowiadania słowá Božego  
 od wszelkich myśli około rzeczy doczę-  
 snych wolnicy, ániżeli *Monachi*. á ci  
 też máia bydź mnicy zabáwięni rzeczá-

mi ziemskiem; aniżeli ktorzy około  
dobr doczęsnych bliźniego chodzą.

4. *Iakie Chrystus uboſtwa chował?*

Będąc wſzytkich ſtopniow uboſtwa na-  
uczycielem, aby we wſzytkich dał przy-  
kład rożnych cząſow rożnie zachowy-  
wał uboſtwa. Bo na czas w poſpolitoſci  
miał pieniądze, z ktorych ſwoie y Apo-  
ſtołów ſwych opátrował potrzeby, iako  
ſię to pokázuie z Ewángeliey *Ioan: 4. v. 8.*  
*y 12. v. 4. y 13. v. 17.* I tego uboſtwa ná-  
ſladowáli wierni zá cząſow Apoſtolskich  
*Akt: 4.* ktorych iedno było ſerce y duſzá  
iedná, ci ſwoie doſtátki mieli w poſpoli-  
toſci, y káżdemu z nich udźielano we-  
dle iego potrzeby. A cząſem nic nie miał  
áni w poſpolitoſci, á to ſię pokázuie z E-  
wángeliey *Matth. 8. v. 20. Luc. 9. v. 58.*  
Gdzie mówi iż liſzki máia ſwe doły, y  
ptáſtwa ma ſwe gniazdá, á Syn człowie-  
czy nie ma gdzieby ſwá głowę zklónił.  
tákie *Lucæ 8. v. 1* Zego niewiaſty pobo-  
żne zá nim idące żywiły nápiſano. Czą-  
ſem teſz niektóre rzeczy Chriſtus miał  
właſne, co było niſz ſię udał ná przepo-  
wia-

wiádanie  
przepow  
go Pánm  
le, do i  
wiele by  
co nie p  
ſciánik  
2. q 18  
ſzkodz  
ięli we  
5. C

Sa n  
ſa proſe  
ich obo  
cząſem  
6. l

Táki  
chowu  
7. C

Nien  
centius  
naſtertun  
ſię mow



wiadanie: toż y o Apostołach, gdy im przepowiadającym to dawano, pewnie tego Pánmi byli, ále im to nie przeszkadzało, do ich doskonałości, bo tego y niewiele było, y bárzo miernie záżywali, co nie przeszkadza doskonałości Chrześciańskiey, iáko o tym náucza *S. Th. 2. 2. q. 188. a. 7.* bo tylko stárání zbyteczne szkodzi: Tego się ubóstwá potym różnięli według stopniow iego.

5. *Czy iednak obowiazany Profes, y nie Profes Zakonnik?*

Są niektorzy Zakonnikami choć nie są profesí, á iáko ślub czystości iednako ich obowięzuie, ták y ślu<sup>o</sup> ubóstwá, lubo częścem nie równie do wżytkiego.

6. *Iákie ubóstwo ślubuje Zakonnik?*

Tákie iákie Zakon iego pospolićie záchowuje.

7. *Czy może Stárszy pozwolić, áby Zakonnik miał własność?*

Nie może, ták odpowiaáa ná to Innocentius Papież trzeci *In capite Cúm ad monasterium: De statu Monachorum in fine.* to się mowi o Profesiách. Zás o innych Zakon<sup>o</sup>

konnikách trzebá w własne weyrzecz reguły.

8. Czy może Stárszy pozwolić używania  
iákicy rzeczy ?

Niemoże pozwolić iákicy z ktoreyby Zakonnik owoce odbierał, iáko z roli, domu &c. ták żeby temi owocami według swego upodobania rozrządzało bo to była własność, gdyby to czynił nic się nieodwoływać do Stárszego.

9. Czy może być Exekutorem czyiego  
testamentu Zakonnik.

Niemoże bez dozwolenia, bo tego prawo zakazuie, ták żeby to nie wazyło nic. *cap. Religiosus Covar. Tua nobis de testamentis.* Tákże też niemóże ręczyć za nikogo bez zezwolenia Stárszego y Kłasztoru, bo dobr własnych nie ma. Niemóże też być niczym opiekunem, bez dozwolenia Stárszego. ponieważ opiekun bierze ciężar ná swe dobrá, ze ma dobrze swoje opiekunstwo odprawić.

10. Jeżeli Zakonnik ślubuie, żadney rzeczy nieużywać.

Nie ślubuie bo bez używania rzeczy iákicy

ey żyć niemożem, złączym iako mo-  
*Nicol. III extrau. Exijt. de verborum si-*  
*ficacione in 6 § Profis.* Niemoże by dź  
 ka professyia, ktoraby używanie po-  
 zebnego wychowania odrzucała. Tego  
 dy iedno używa. czego ia się przez ślub  
 postwá wyrzekł, ktoregoby się Pánem  
 zynił, to iest proprietarzem, á toby by-  
 o. kiedyby używał czego bez dozwole-  
 na, y tak zeby mu Stárszy wedle upo-  
 sobania swego niemogł zabronić on-  
 o używania.

*Co ma czynic Zakonnik, kiedyby mu Stár-  
 szy rzeczy potrzebnych do zachowania  
 życia nie dawał.*

Naprzod ma pamiętać że ślubował u-  
 ostwo, y należy aby czasem niektorych  
 tego skutkow kosztował, á wostátku inż  
 e wyzey ná to odpowiedziało, z deklá-  
 acyi Concil. Trident. Złączym może o  
 kárstwo bárzo potrzebne sobie się po-  
 arać Zakonnik, o suknią, futro, pościel  
 árzo potrzebna. Ale day Boże aby ná  
 o nigdy nie przychodziło, będą mieli  
 áwśze co dać Stársi kiedy dawać będą.

bo,

bo w ten czas nie będzie szemrania, które oddała błogosławieństwo Boskie po da ochotnie zabawy domowe, co Dobro dzieiow serce zklania. A kiedy poczną z nędzy o się stać się Zakonnik, na przestanie choć potym będzie miał do státek. Niemasz też coby zaleciło bázycy skutki ubóstwa Zakonnikow y ora ie osłodziło, iákoby gdy widza iż Stársi tychże kosztuiac skutkow, radby dać nie ma. W ten czas y ufność do Stársz go rościć, y każdy z ochotą bieży p pozwolenie, y o proprietárstwie nie m śli á Bog hoyna swa rękę otwiera.

#### 12. Co za kara Proprietarzow?

Concil. Trident. odbiera ná dwie leć proprietarzom *vocem activam & passivam*. O stárych zaś onych Zakonnikách pisał Hieronim S. *Epist. 22.* iż pewne pieniądze gdy po iednego Zakonniká śmierci należiono, które on za żywotá kryjomk chował, uczynili Stársi radę co z tym czynić y z Duchá S. postanowili: áby z umárłym do ziemi wrzucić wołaia Pieniadze twoie niech z tobą będą n zgu-

gubę. to  
nym Mn  
11. in cap  
prietarzo  
mi wołaia  
o 1075  
wi. leż  
mieráia  
przed si  
mu nie  
niech n  
tarzu g  
13. 6

Nie  
konniko  
godzi u  
nie dáne  
zbytecz  
zwoleni  
szy nie  
ale tylko  
iáko mu  
Záczym  
niadze

gubę. toż uczynił Grzegorz Święty z ic-  
nym Mnichem. 4. Dial. 55. *A Innocentius*  
11. in cap. *Cum ad Monasterium*. Każe pro-  
rietarzo w grześć w gnoiu, toż nád nie-  
ni wołaiac. *Concil. Anglicanum*, ktore by-  
o 1075 roku zá Grzegorzá VII. tak mo-  
wi. Ieżeli postrzega ze ktory Mnich u-  
nieraiac miał co bez dozwołenia, á  
przed śmiercia tego nie oddał: takie-  
mu niechay nie dzwonia áni Mszy zań  
niech nie odprawuia, áni go ná cmyń-  
tarzu grzebia.

13. Czy może Stárfy dáć pozwolenie.

ná co niepotrzebnego?

Niemoże Stárfy dáć pozwolenia Za-  
konnikowi, ná taka rzecz, ktorey się nie-  
godzi używáć Zakonnikowi, i pozwole-  
nie dáne nieby nieważyło, toż o rzeczách  
zbytecznych, záczy przy takim po-  
zwoleniu byłby proprietarzem. Bo Stár-  
fy nie iest Pánem rzeczy Klasztornych,  
ale tylko száfazrem, y tak ma száfowáć  
jako mu Zakon przepisał albo regula.  
Záczy niemoże dáć pozwolenia ná pie-  
niadze, ktoreby zakonnik obrocił ná

K grzech



grzech, ná grę zákazána, ná zbytek To  
 orzeczách zbytecznych, bo kážda regu  
 lá Zákazuie używánia zbytecznego, á za  
 tym Stárszy go pozwolić nie może. Al  
 co iednemu nád miárę iest, to drugiemu  
 ledwie z potrzebę, z kad *Aug. reg. cap. 1*  
 Żywność y odzież niema bydź wszystkim  
 iednáko rozdawána, bo nie iednákiego  
 wszyscy iesteście zdrowia, ále ráczey ká  
 żdemu ták iáko mu potrzeba, y przydái  
 w rozdz: 14. Niechże tych nie máia z  
 szczęśliwszych, którym to dla choroby  
 dáia, czego zdrowym dla ścisłości ob  
 serwancyi bronia, w rozd. 15. Ieżeli ty  
 których Rodzice pieśczeniey wychowali  
 żywność álbó odzież szodrzey się dáie  
 tym się obruśzać nie máia Brácia. . bo  
 mocniejszy ná cieie wedle ustaw regu  
 ły tego bronia, co támtym z uwagi mi  
 łości dáia.

14. Czy może Stárszy komu pozwolić, áby  
 miał swoię wieś?

Ná żadná rzecz własności Zakonniko  
 wi pozwolić nie może, iáko nápiśał *In  
 nocentius III. in cap. cum ad Monasterium*

*De sta-*

*De statu M*  
*7. de Reg*  
*si Zak*  
*chomyc*  
*niech tá*  
*dział się*  
*nie było*  
*potrzeb*  
*Zátym*  
*zwolen*  
*me pic*  
*á choć*  
*niem za*  
*stwa.*  
*15. Klaw*  
*Zakon*  
*Nie*  
*zbytku,*  
*kiedy te*  
*mu to iel*  
*Zakon d*  
*orá posp*  
*yle prz*  
*pusćić go*

*De statu Monachorum. Concil. Trid. Sess. 29. c. 7. de Regular* przydać. Iż niemoga Stárszy Zakonnikowi pozwolić dobr niernychomych. A ruchomych zaś używania niech tak pozwalają, aby ich sprzęt zgadzał się ze stanem ubóstwa, y w nim nie było nic zbytecznego, ná niczym też potrzebnym niechay im nie zchodźi. Zátym idzie iż Stárszy niemoże dać pozwolenia Zakonnikowi ná wielką sumę pieniędzy, ná posćiel bogatą, &c. a choćby dał, tedy zá takim pozwoleniem zakonnik nie uchodźi proprietarstwa.

15. *Ktore sa przyczyny, dla ktorych słuśnie Zakonnikowi pozwala rzeczy używać Stárszych?*

Nie słuśnie pozwala, gdy álbo dla zbytku, álbo dla grzechu: słuśnie zaś, kiedy tego Zakonnik potrzebuie, álbo mu to iest pożyteczno. Potrzebá iest, gdy Zakon dla nędzy swoiey niemoże z dóbrá pospolitego Zakonniká opátrować, byle przytym gotow był to Zakonnik oświeścić gdy mu stárszy rozkáze. Potrzebá

też y tá waży, luboby czego niepotrzebá dla záchowánia człowieká, ále že tákiemu Zakonnikowi czego więcey potrzebá, ze Sláchetnie urodzony, zacny, więcey dał Zakonowi, byle w tym się pomiárkowanie nie przestępowało. *Navarrus* jeszcze przydáie iż słuszną jest przyczyná gdy Zakonnik prosi o pozwolenie, áby co dał swym ubogim krewnym przyjacielom, czeladnikowi, y innym ktorzy mu się przysłużyli. Słuszną też przyczyná pozwolić, áby Zakonnik co mógł dáwać dla dobrá pospolitego swego Zakonu. Pożytek, dušzny Zakonniká jest słuszną przyczyná áby mu pozwolono to co do niego służy. także też kiedy dla pożytku pospolitego czego potrzebuie. Zaczynam grzeszy kto księgi chowa, ktorých áni záżyć, áni záżyć może, bo i trzyma bez słusžney przyczyny, tak też gdy iednegož Authorá ma dwa exemplary: álbo sam księgi nie używając, nie chce záżyć c potrzebuiącemu, iáko píše *Cardanensis in cap. 6. Regulae.*

16. 1. Żeli Zakonnik wżiawszy dozwoleńie

ni

na  
Niem  
pieniad  
przepis  
ná co i  
przepis  
żywani  
zwolę  
ustapić  
siebie  
17. C  
Niem  
Th. 2 2  
18.  
Clen  
Stárfz  
od nie  
sztoro  
niemo  
do ied  
żeństw  
sztoru  
wprzo  
chez.

*na pewne rzeczy używaniu, może  
ich używać inaczej?*

Niemoże, tak kiedy przekazał im mają-  
pieniądze, żeby za nie nabyli pole, aż do  
przepisania pewney księgi, nie mogą ich  
na co innego obrocić, choćby też na  
przepisanie inney księgi, toż o innych u-  
żywaniach, bo na co innego nie ma po-  
zwolenia. Także też nie może ianemu  
ustąpić, aby tey rzeczy używał mało  
siebie.

17. *Czy może na iadłmużnę rożdać gdy co  
podrożnych zostanie pieniędzy?*

Niemoże bez dozwolenia, tak uczy S.

*Th. 2. 2. q. 33. a. 3.*

18. *Co może Stárfzy obcym dárować?*

Clemens VIII. roku 1594. zakazał aby  
Stárfzy nie dárować niemogli, jeżeli by  
od niego co wźiał, aby winien był klas-  
ztorowi oddać. nie zabrania im, aby  
niemogli dárować iść, jeżeli by do  
do iedzenia ábby, przeorów, i klas-  
zeństwa należało, ale, jeżeli by do  
sztoru nie należało, toż nie mogą o to  
wprzód swoich przeorów, ábby, klas-  
czek.

19. Czy może co testamentem komu zapisać Zakonnik?

Niemoże by też namnieyszey rzeczy nikomu. Niemoże też nic przegrać, y ktoby co ná nim wygrał, powinien to wrocić klasztorowi, tak *Molina disp. 520.*

20. Czy może co przyiać od kogo Zakonnik?

Niemoże bez pozwolenia. boby inaczey własność rzeczy przyiał, to się rozumie, kiedyby dla siebie samego co wziął, może zaś wziąć dla kogo inszego, iáko gdy kto przezeń co ubogiemu posyła. A gdyby zaś co dano zakonnikowi áby Zakonnik sam swoim imieniem to oddał, toby iuż stało się Zakonnym.

21. Akiedyby kto co Zakonnikowi zapisał testamentem?

Kiedyby tak zapisał áby to Zakonnik dla siebie samego wziął, á nie dla Zakonu, żadnaby miara tego brąć niemógł, y kiedyby wziął bez dozwolenia powinien wrocić temu od kogo wziął, bo może Stárszy ná wzięcie tym sposobem pozwolić, áby Zakonnik oney rzeczy używał, ále iednak áby rzecz samá Zakonna została.

Kiedy  
ia. tak t  
Bogá sa  
zecz ieg  
s. Oyco  
nius wr  
ośá. w r  
iech pi  
ginęło,  
torey B  
ęło, ál  
ruszono  
torzy zg  
sili in re  
tory z su  
nodzi co  
ia Apost  
używá  
ko uży  
to zá po  
iarkow  
bo proz  
m inter



22. *Iáko ma Zakonnik rzeczy sobie dających używać?*

Kiedy mu co dać Zakon do używania, tak tego ma ochraniać, iákoby też Bogá samego pożyczył: bo to nie jest rzecz iego ále Bogu oddána. Dla tego Oycowie tak o tym nápisali. Pácho-  
*ius* w regule swoiey która wziął od An-  
 oń. w rozdz. 116. Kto rzeczy do goda,  
 niech pilnuie áby co Klasztorne nie  
 ginęło, zgółá około żadney roboty  
 torcy Bráćia pilnuia. ieżeli by co zgi-  
 ęło, álbo przez niedbálistwo było roz-  
 uszono, będą go łáiąc, á on innych  
 torzy zgubili, á to wedle woli Stárszego.  
*esili in reg. brevior. interrog. 70.* Z tym,  
 tory z sukniámi, y obuwiem źle się ob-  
 nodźi co czynić? Złe używanie potę-  
 a Apostoł gdy mowi, iákoby tego swiá-  
 używáiac, ále nie źle używáiac. Bo  
 ko używać pokázuie to potrzebá, á  
 to zá potrzebę przechodźi, ten niepo-  
 iárkowáney chciwosci álbo roskořzy,  
 bo prózney chwały ma chorobę. Po-  
*m interrog. 144.* stanowi iáko karać źle

używającego, powiada iż trzeba karąć  
iako świętokradcę, bo wszystkie rzeczy  
Zakonne są Bogu oddane y poświęcone.  
Przykład tey kary iest u *Cassiana lib. 4. de  
instit. renuntiantium cap. 20.* Gdy nioface-  
mu socewicę do kuchni, á przemywá-  
iacemu w wodzie, trzy ziarná wypłynęły,  
Opát iako świętego zbioru, niedbálcę y  
zkáziicielá od modlitwy ná czas odrzu-  
cił. Bo nietylko sami iesteśmy Bogu po-  
święceni, ále y wszystkie rzeczy Zakon-  
ne. S. Benedikt w reguły swey rozdz. 31.  
Każe Piwnicznemu tak ochraniać naczy-  
nia piwnicznego, iako gdyby naczy-  
niem ołtarzowym było. Smárágdus Opát  
ná to piszac tak mowi. Ktoby naczynia  
Klasztornego nie szánował, niechayże  
wie iż cząstkę (to iest zgubę) będzie miał  
z onym Krolew (to iest Báltázárem) kto-  
ry ná bankiecie swym częstował nierza-  
dnice z naczynia Kościelnego, y przyi-  
dzie ná tęż pomstę u Bogá. A to nietyl-  
ko o naczyniu, ále y o sukniách ma się ro-  
zumieć, mowi *Turrecremata tract. 91. de  
Regulam S. Benedicti.* Bo to są rzeczy Bo-

gu

gu pośw  
wiazal  
nych uz  
23.

Moż

2. 4. 5.

24.

Kie  
rzech  
ukrad  
zās po  
łacno  
dem i  
ie, iel  
dem d  
temu  
zgrzeł  
ubogi  
nego.  
twem  
ie tak  
maga  
bárzo  
25. I

gu poświęcone. A Zakonnik się też obo-  
wiał ślubem, iż niema rzeczy sobie da-  
nych używać iedno po Zakonnemu.

23. Czy może Stary dać iatmuzę?

Może dać, tak uczy S. Th. in 4. 15. q.

2. 4. 5.

24. Kiedy grześy śmiertelnie Zakonnik  
przeciw ślubowi ubóstwa?

Kiedy tak wiele ma, albo tak wielka  
rzecz bez dozwolenia, która gdyby kto  
ukradł zgrzeszyłby śmiertelnie. Wiele  
żas potrzebą do takiej kradzieży, nie tak  
łatwo może się poştanowić, bo co wzglę-  
dem iedney osoby której się szkoda dzie-  
ie, iest kradzieża śmiertelna, to wzglę-  
dem drugiey powszednia: bo gdy bogá-  
temu kto co krádnie, áby śmiertelnie  
zgrzeszył, trzeba áby więcej wziął niż u  
ubogiego: więcej u Oycá niż u kogo in-  
nego. Znowu Zakonnik świętokrád-  
twem przeciw ślubowi grześzy, gdy psu-  
ie tak znacznie ubóstwo, że mu nie po-  
maga do doskonałości, co się stáie gdy  
bárzo do iakiey rzeczy sercem przypada.

25. Iáko grześy Zakonnik, gdy rzeczy iakiey  
bez dozwolenia używa? Iáko

karác  
rzeczy  
ęcone.  
4 de  
oface-  
mywá-  
ynęły,  
pálce y  
podzu-  
gu po-  
Zakon-  
dz. 31.  
naczy-  
naczy-  
s Opát  
czynia  
Chayze  
ie miał  
m) kto-  
nierza-  
y przyi-  
nietyl-  
a się ro-  
2. 91. in  
czy Bo-  
gu

Iáko kiedyby świeckiemu wzięł bez  
jego woli y zążywał by iákicy rzeczy,  
zgrzeszyłby: tak też y zgrzeszy rzeczy  
Zakonney używáiac. Zátym podczas  
śmiertelnie, podczas powšednie uwa-  
záiac iáko długo, z iáką szkoda, iák  
drogiey rzeczy zążywał, á to się ma ro-  
zumieć z tym dokłádem, gdy rzeczy Za-  
konney zążywa, áby zgrzeszył śmier-  
telnie więcey do tego y czásu, y używá-  
nia, y szkody potrzebá, niż kiedybyś u-  
kradł u świeckiego, áby zążywszy, po-  
tym mu oddał. bo co iest Zakonnego to  
też iest y Zakonniká, zátym nie tak bár-  
zo cudzey rzeczy zążywa. że przecię nie  
iest rzecz iego wšczegulności, tedy kra-  
dzieży nie uchodzi.

16. Iáko grzeszy gdy co dawo drugiemu do  
używánia, on tego używa?

Dwoiáko grzeszy Zakonnik gdy co dla  
siebie bierze bez dozwołénia, ná co miał  
drugi dozwołénie. Naprzod iż przeciw  
woli Stárszego rzeczy oney chce używáć,  
á to iest przeciw ślubowi. Powtore iż u-  
zywánie drugiemu odbiera, do ktorego  
dru-

drugi mia  
to gdyby  
to inny  
y gó. T  
z celli dru  
5. 4. 3. e  
27. Cz  
sney

W ni  
o pewn  
nájeto  
em, ál  
ia używ  
rzeszy,  
eny zás  
rŹechnie  
zyfstości  
ona ché  
żieź nie  
zy używ  
28. leže

Ktory  
zeczami

rugi miał prawo, á to iest kradzież. iá-  
o gdybym dla siebie pożyczyl koniá, á  
to inny przeciwko woli moiey odebrał-  
y go. Ták grzesza Zakonnicy, ktorzy  
celli drugiego co biorá. *Caetan. 2. 2. q.  
5. a. 3. ex S. Thoma a. 5.*

27. Czy zgrzeszyłby Zakonnik swey wła-  
sney rzeczy bez pozwolenia uży-  
wáiac?

W niektórych Zakonách pozwaláia  
o pewnego czasu, aby Zakonnik swey  
hájętności ktora miał ná świecie był Pá-  
cem, ále iż icy postáremu bez dozwole-  
nia używáć niemoże, tedy używáiac icy  
rzeszy, á to przeciw słubowi, wedle  
cny zaś używania, śmiertelnie álbo po-  
szechnie, ták iáko żonáty gdyby słub  
zystości uczyniwszy, małżeństwa z twá  
ona chciał używáć, lubo w tym w kra-  
zież nie wpada, bo swey własney rze-  
zy używa..

28. Ieżeli Zakonnik to winien nágradzić  
co zepsował, ziadł &c.

Ktory ieszcze ma własność nád swemi  
rzeczami powinien szkodę nágradzić ni-  
ny



ny zaśię nie powinien, bo iuż niema ni  
 swego, iednąk ieżeli co Zakonnego da  
 komu, powinien się starać aby się do kła  
 sztoru wrociło: albo też nagrodzić z te  
 go, czego mu pozwolono na swa uży  
 wać potrzebę.

29. Kiedyby Zakonnik co komu ukradł na  
 potrzebę nie swoję ale Zakonna?

Nie grzeszyłby przeciw ślubowi, bo  
 się oney rzeczy nie czyni Pánem, grze  
 szyłby przeciw kradzieży.

30. Jeśli krádnac po trosze gdy do wiel  
 kiej sumy przyidzie, zgrzeszy śmier  
 telnie przeciw ślubowi?

Jeśli oná sumá wielka przy nim zořt  
 ie grzeszy, bo iest proprietarzem rzecz  
 wielka przy sobie zadržymuiac. ieżeli z  
 co ukradł zaraż ztrawił, nie grzeszy  
 śmiertelnie, chybáby krádnac miał in  
 tencyia, po trosze wielkiej sumy d  
 bierać.

31. Jeżeli może Zakonnik zgrzeszyć prze  
 cív ubóstwu, żadney rzeczy nie używáiac?

Może, y ieszcze ciężey niż kiedyś  
 czego bez pozwolenia używał, iáko go  
 do

do nabyć  
 pi, y starć  
 z łakom  
 ślub ubo  
 czy uczy  
 nia, bo  
 skonató  
 wiem z  
 chćiw  
 Christu  
 w duch  
 dza do  
 S. Páw  
 złego.  
 32. I

Powi  
 w Zako  
 grzeszy  
 żmie.  
 konu S  
 iest gre  
 33  
 Ktory  
 cić nie

o nabyćia iákiey rzeczy serce swe przyle-  
pi, y staranie zbyteczne uczyni: álbowiem  
z łakomstwa bárzo się stáia skapymi. bo  
do klá lub uboſtwá nie ták dla niemniania rze-  
czy uczyniony iest iáko dla chęci znieſie-  
nia, bo tá bárdziej przeszkadza do do-  
skonáłości niżeli same doſtátki, álbo-  
wiem z doſtátkami moſze kto bydź, á że  
chciwoſćia nikt nie moſze. dla tego  
Chriſtus mowi: Błogoſłáwieni ubodzy  
w duchu, iż chciwoſć bárzo przeszkad-  
dza do doſkonáłości znáć po tym iż iá  
S. Páweł, názwał korzeniem wſzytkiego  
złego:

32. *Iáko wiele ma wźiac Zakonnik, aby  
zgrzeſzył ſmiertelnie?*

Powiaáa Cordubensis q. 70. puncto 2. iż  
w Zakonie S. Dominiká declarowano, iż  
grzeſzy ſmiertelnie gdy dwa srebrne we-  
źmie. toſz mowi Alfonsus Mendozá Za-  
konu S. Auguſtiná, quod lib. 8. par. 10. to  
ieſt groſzy dwádźcieſciá pułtrzećciá.

33. *Kto ieſt właſnie proprietor?*

Ktory choćby mu Stárſzy co kazał wro-  
dźć nie gotow tego uczynić, y ten popa-  
da

da w kary ná proprietarze wyžey opisa-  
ne, do ktorych y tę przydác, ieżeli by  
zá rozkazaniem Stárszego nie oddał, u-  
pomniawszy go wprzod trzebá z Kła-  
sztoru wyrzucić, ani go przyjmować,  
pokiby nie wypełnił pokuty w Zakonie  
opisaney, ták postanowił Innoc. III. in  
cap. *Cum ad monasterium de statu Monach.*

34. Iakie pozwolenie uwalnia od grzechu  
Zakonnika?

Pozwolenie cząsem bywa wyraźne, to  
jest słowy albo znakami iákimi wyra-  
żone, tákie jest bezpieczne, ále ieżeli-  
tákie słowá, albo znaki były, zeby nie-  
wiedzieć było czy pozwala, czy niepo-  
zwala Stárszy, tedy nie trzebá go używać,  
bo gdzie jest wątpliwość, bezpieczniej-  
szy trzymać się strony mamy. Ieśliby  
też kto sztuka iáka, to jest zdráda, przy-  
ciśnięciem gwałtownym stráchem, u-  
przykrzona próžba, wyćisnął ná Stár-  
szym pozwolenie, ktoregoby ináczey  
nie dał, to nie jest pozwoleniem, bo nie  
jest dobrowolnym, iáko náucza S. Ber-  
nárd. *de consilio*. Bywa też pozwolenie  
nie-

niewyraż-  
tas, ki  
worych d  
go, zo  
albo m  
teczna,  
2. 2. 9  
35. C

Trze  
izby St  
rázie n  
bezpiec  
zeby ni  
niem, l  
inna dop  
permuto  
mogac  
pozwal  
36. Zk  
S  
Naprz  
zwolić,  
może, i  
stwą, y t

niewyraźne, które się zowie *tacita facultas*, kiedy Zakonnik po znakach prawnych dochodzi, iż tá iest wola Stárszego, zowie się też tá *licentia præsumpta*, albo *interpretativa*, á tá także iest dostateczna, iáko iest o tym u S. Tomazá, 2. 2. q. 32. a 8.

35. Czego potrzeba do tego niewyraźnego  
dozwolenia?

Trzeba nietylko mieć podobieństwo iżby Stárszy z tego kontent, zego w tym rázie nie prosi, bo ináczey niebyłoby bezpieczne. Trzeba też do dozwolenia żeby nie było tylko samym dopuszczaniem, bo to inna rzecz pozwalam, á inna dopuszczam, nie bronię *concedo*, & *permuto*, iednak też y to prawdá, że kto mogąc zabronić dopuszcza, tym samym pozwala.

36. Zkąd może tego doyc' Zakonnik że mu  
Stárszy pozwolił niewyraźnie?

Naprzód iż Stárszy powinien to pozwolić, bo bez tego Zakonnik bydź nie-może, iáko iest iedzenie, suknie, lekarstwá, y tym podobne, y o tych rozumieć się

się godzi iż ná nie Stárzy pozwolił, bo ná to ma dobrá Zakonne, y kiedy ná to nie pozwala, grzeszy. Powtore, iczeń Stárszy będąc miłości pełny łączno pozwala. Nie rozumieć zaś aby pozwala ná to czego pozwolić niemoże. Potrzebie gdy rzecz iest máła, albo ná pożytek klasztoru, może rozumieć o pozwoleniu Stárszego.

37. Czy może Zakonnik u iuszego Stárszego prosić o pozwolenie?

Ludov. Lepet 2 p. c. 6. p. 46. powiada iż tak uczył Victoria, iż może Zakonnik krom wiadomości Stárszego zachować pieniądze, v. g. wiedząc iż gdyby nich Stárzy wiedział, odebrałby mu iá tym czasem onych pieniędzy nie używając rekurs uczynić po pozwolenie do wyższego Stárszego, który łącznie pozwoli.

38. Czego się przez ślub ubóstwa nie wyrzeka Zakonnik;

Iáko się tego wszystkiego wyrzeka o się może ná pieniądze szacować, zá pieniądze kupić ábo przedać; tak niczego się



lił, bo  
y ná to  
iczeł  
no po  
zwala  
Potrze  
ożytek  
pzwolę

się niewyrzeka, czego nikt kupić zá pie-  
niądze niemoże, iáka jest dobra **ślawá**,  
zdrowie, żywot, náuká, cnotá, y tym po-  
dobne. luboć y w tych dobrách ducho-  
wnych może uczynić Starszy pomiárko-  
wanie, y Zakonnik z posłuszeństwa po-  
winien będzie słuchać, ále nie ze slubu  
ubóstwa.

39. *Ktory się zacności przez ślub ubo-  
stwa wyrzeka?*

Stár-  
wiáda  
Zakon  
zacho  
dyby  
mu ia  
nieuży  
olenie  
łacie

Tey która z dóślátkow pochodzi, gdy  
kogo szánnia wielce waża, dla tego że  
jest bogáty, máiętny: ále tey czci niewy-  
rzeka się, że go szánować będą dla ma-  
rosći, dla cnoty, náuki, y innych dobr  
ákich, ktorých áni kupuia, áni przedá-  
ją. lubo y ztąd pochodzącego poważá-  
nia, ma się chronić dla pokory Za-  
konnik.

nie wy-  
zeka c  
za pi  
niczeg  
się

40. *Jeśli nie jest przeciw ślubowi ubóstwa  
przyjmować Przełożenstwa?*

To jest przeciw ślubowi, coby Pánem  
zyniło Zakonniká, to zaś czyni Pánem,  
czego kto ná swoy pożytek ziemski uży-  
wać może: á Przełożenstwa Zakonne

L                      nie

nie są na pożytek Stárszego, ale na po-  
żytek Zakonników, zaczęły nie są prze-  
ciw ślubowi ubóstwa.

41. Iako P. Bog płaci ślub ubóstwa?

Na drugim świecie płaci Królestwem  
niebieskim, iako to sam powiedział, Bło-  
gosiawieni ubodzy w Duchu, albowiem  
wówczas jest Królestwo niebieskie. Natym-  
czas świecie odpłaca stokrotnie. naprzód  
iż dobrą duchowne których przez śluby  
swe nabywa, sto razy są lepsze niż ziem-  
skie, ma zawsze Spowiedniká, którego  
by się około wątpliwości sumnienia swe-  
go poradził, ma Kościół y sposobność  
co dzień, nie iedney Mszy słuchania: czy-  
tają nawet do stołu duchowne rzeczy  
budzą na modlitwę, dodają Książek na  
bożnych &c. Ku temu nie myśli o pobo-  
rach y innych podatkách; nie myśli o su-  
kni o iedzeniu, mieszkaniu, cieple, nie  
urodzaiach, złodzieiu, czeládzi, rzemie-  
śnikách, sasiadách, prawách, &c. Ieszcz  
daley, ieden miał dom na świecie, teraz  
gdzie naydziej dom swego zakonu, nay-  
dziej swoy dom, naydziej w nim Brata.

nay-

aydzie S  
wcy pow  
onnikow  
torych S  
erca Swi  
czasem  
nuiać, c  
u ten K  
a swe u  
Piotr S.  
narłym  
ia, &c.  
aczysz  
onniká,  
ikim,  
rzwiami  
owie (za  
zeli.

42. I.

Bo Za  
Duchu,  
choćby  
nie: nik  
omu iak

aydzie Stárszego, który gdy idzie wedle  
wey powinności, pewnie za Oycá Za-  
onnikowi stanie, wolnym jest od nie-  
torych Sadow, ma swe przywilecie, Bog-  
ercá Swieckich nakłania iż mu dobrze,  
czasem sobie albo swym dzieciom uy-  
nuiać, czynia. Zginie z iákiego przypad-  
u ten Klasztor, naydzie inny. Pátrzące  
á swe uboństwo co ná ziemi otrzymał  
iotr S. co Franciszek, co inni, iáko y u-  
nárłym dary niośa, iáko ich obrázy zdo-  
ia, &c. ále nie chodząc tak daleko. O-  
aczysz czasem u stołu Krolewskiego za-  
onniká, który gdyby niebył Zakon-  
nikiem, dalekoby gdzieś stał przede-  
rzwiami: obaczysz iák go wieley Pá-  
owie szánuia, ná ktoregoby niezpoy-  
zeli.

42. *Iáko jest więkšie uboństwo Zakonne  
niż żebractwo?*

Bo Zakonne uboństwo osobliwie jest w  
uchu, niczego Zakonnik nie prágnić,  
choćby y cały świat mógł mieć, odstę-  
pie: nikomu nie záyrzy, niemyśli ni-  
omu iákim fortelem, albo gwałtem, co

wydrzeć niczego nie prągnie: á tym rzecz przeciwnie náyduia się w zebrakách nád to Zebrek poniewolnie jest ubogim á Zakonnik dobrowolnie y z cnoty.

43. Jeżeli zgrzyszy przeciw ubóstwu zakonnik, i rzeczy za pozwoleniem używać?

Zgrzeszy kiedy do niego zbyt wiele się we y áfekt przykłáda, y ták się w niego zákocha, że bárdzoby się kłopotał, gdyby mu to Stárszy miał odiać.

44. Czy każdy áfekt do rzeczy iákiej jest przeciwny ślubowi?

Nie każdy, ále tylko ten który jest nieporządny, tákí zaś jest który rzecz czyni swoia, że iá Zakonnik kryie, drugiemu mniacemu na niego pozwolenie udzielić nie chce. Kiedy zaś jest áfekt do czego, nie żeby iá czynił swoia, ále żeby się z niego pobudza do nabożeństwą, ná przykład z nabożnego obrázu, z ksiáżki, álbó ze mu do zabáwy iego potrzeba, bo uczy go iáko iá ma odprawować ten áfekt jest dobry y wedle rozumu, ále jest przeciwny ślubowi ubóstwa, bo nie ie

do

o rzeczy znikomey, ále do pożytku  
 wiatobliwego, który z rzeczy oney po-  
 hodzi.

45. *Iako mogą Bráćia Zakonni grzeszyć  
 przeciw ubóstwu?*

Pospolicie w Zakonách Bráćiey pole-  
 cia szafowanie rzeczy Zakonnych, iá-  
 ko wstýárnia, piwnicę, száfarnia y inne.  
 z nich wzwyż pomienionych sposobow,  
 rz szenia przeciw ślubowi, mogą oko-  
 o tych rzeczy grzeszyć, á czásem y cięż-  
 ko, kiedy álbó komu co dáia, kiedy  
 e kazał Stárszy: álbó nie dáia kiedy ka-  
 ł: álbó dáia rzecz inną podleyszą, ál-  
 o lepszą niż kazał Stárszy, bo się w tym  
 ynia Pánami oney rzeczy, také, gdy co  
 yia, áby tego komu Stárszy nie kazał  
 ó. gdy przez ich niedozor co się ze-  
 nię, zginie. á w takich rzeczách nie tyl-  
 o przeciw ubóstwu, ále y przeciw po-  
 szczeniu często grzeszą, iáko też gdy  
 Stárszy każe przynieść do siebie, áby  
 mu dał, á Brát się kryje, iż Stárszy po-  
 m zapomniawszy, nie da. Grzeszą też  
 przeciw miłości, gdy nie z ochotą dają



Zakonnikowi co kazał dać Stárszy, áby się trzebá dō nich náchodźić, náprosić áby dali, á ono miałyby táki Brát pámiętać, iż ná usługę do Zakonu nie ná rza dy przyięty, pochodźić to więc zwykło z pychy. y niewiádomości swego stanu y ślubu ubóstwá, á káždy pod grzechen śmiertelnym powinien to wiedzieć co w stanie iego potrzebne iest do zbáwienia Grzesza tákże przeciw miłości y ubóstwu, gdy rzeczy podleyšie niż kazano kupuia dla Zakonników, gdy nie doyrza áby dobrze zrobione, nágorowane były gdy nie máia stáránia, około ostátkow które zostały po stole, o stárych sukniách gdy nie doglądáia, áby czeladź ze szkoda Zakonu, źle rzeczy nie używála, drev zbytecznie nie paliła, do Miásta czego nie wdwála. Pomagáia do grzechu przeciw ubóstwu Bráćia, gdy fort nie pilnuia áżeby przez nie co nie wchodźiło, czyni by się ubóstwo obrażało. Gdy Stárszego zá wczasu nie przestrzegáia, áby się nie stála szkoda. Gdy od tych którym cdaia, biora iákie upominki, które on

musza

musza d  
od Stár  
się gdzie  
to porz  
może.  
przegl  
nie dob  
odchod  
nie wys  
wáia,  
niebá:  
szego z  
Grzesza  
ich nie  
konnicy  
zdrowie  
wiele ko  
názyby  
czy kry  
gdy dla  
gdy tak  
Stárszy  
bez wiá  
reistra  
wie pisa

musza dawać, aby otrzymáli rzecz sobie  
 od Stárszego pozwolona. Grzesza, gdy  
 się gdzie świece palą bez potrzeby, gdy  
 to porzucáia czego ieszcze kto záżyć  
 może. Gdy rzeczy sobie poleconych nie-  
 przegladáia, aby się nie pśowały, albo ie  
 nie dobrze zámykáia, kluczy ládá gdzie  
 odchodza, czeládzi do roboty záwczasu  
 nie wysyláia: albo im zapláte zátrzymy-  
 wáia, á ten grzech woła o pomstę do  
 niebá: gdy im wedle rozkazania. Stár-  
 szego żywności nie dáia, albo náddáia.  
 Grzesza á czásem y ciężko, gdy przez  
 ich niedoálstwo odzieży zimowey, Za-  
 konnicy mieć záczálu nie moga, zátym  
 zdrowie psuia, ktore potym Sárśzych  
 wiele kosztuie: grzesza gdy co komu  
 názbyt dáia, gdy trunki albo inne rze-  
 czy kryia aby Stárszy o nich nie wiedział,  
 gdy dla siebie, co lepszego wybieráia,  
 gdy tak swe zchowánie zámywáia, aby  
 Stárszy wniść do nich niemogł. Gdy co  
 bez wiadomości Stárszego przedáia, gdy  
 rejestrá percept albo wydatkow fałszy-  
 wie pisza, gdy nie zkupuia rzeczy k-

dy są tańsze: gdy swego czasu napoiow  
nie robia, tak iż potym ze szkoda zdro-  
wia, albo zepsowanie, albo niewystałe  
muszą pić Zakonnicy, y lekarzow szu-  
kac, gdy orzeczy na potrzebę Zakon-  
nikow nie starają się, że oni sami starac  
się muszą a czasem z uszczerbkiem ubo-  
stwa, gdy rzeczy ktore się psują, nie dają  
za czasu naprawowac: gdy nie mają  
zpisanego do siebie należącego sprzętu  
Zakonnego: gdy starych rzeczy od Za-  
konnikow nie odbierają, ktore się prze-  
to unich psują, gdy leniwie chodzą o-  
koło pożytkow Zakonnych &c. &c. tu  
się tylko náprzykład dało, bo takich  
grzechow iest bärzo wiele.

46. *Co należy do zupełney doskonałości  
ubóstwa?*

Do istoty należy Zakonnika żeby ani  
miał, ani żadney rzeczy nie używał iako  
własney. Zis należy do doskonałości o-  
chotnie ponosić niewygody nawet w sa-  
mych rzeczach potrzebnych, bo to idzie  
za wyrzeczeniem się własności, bo kto  
majątność utracił, już takieiy wygody spo-  
dzie-

dżewać się nie może, iako kiedy  
 miał. á lubo ná miejsce tego czego się  
 wyrzekł Zakonník, następna fundácyie,  
 albo iásmużny z ktorych Zakonník  
 potrzeby ma Stárszy opátrować: iednák  
 się Zakonník y ná to odważa, iż ma  
 bydź kontent choćby nieopátrzył, y to  
 ná się przyiał że go ma Stárszy opátro-  
 wać iako ubogiego: bo kiedyby tak go  
 miał opátrować, iako się mógł mieć ná  
 świećcie, toby nie tak było ubóstwem,  
 iako dobr zá dobrá zamiána. Dla te-  
 go iżby się pokazał Zakonník, iż ubo-  
 stwo szczerze ślubował, nietylko ma o-  
 chotnie przyimować niewygody, ále ich  
 też y prágnać, iako też y Stárszy ma się  
 o nie dla Zakonníká stárác, iako dla slu-  
 gi Chrystusowego nie wychodzac iednák  
 z granice ubóstwá. Moga też ktorzy  
 z uboższego stanu do Zakonu wešli ná to  
 pátrzeć, áby gdy im się zda że świat o-  
 puścili, żeby go prawdźiwie nie náleżli,  
 náiaacy to w Zakonie czegoby ná świećcie  
 nigdy nie mieli: y mówić sobie, ná tak  
 málu musiałbym przestawác ná świećcie,

á czemuż więcej w Zakonie szukam.  
Ku temu lubo istotny skutek jest ubóstwa  
nie własnego niemiec, iednak też niedo-  
státkow doznawać do ubóstwa należy, á  
to nietylko z młodu, ále y ná stárość  
nietylko w zdrowiu dobrym, ále y w  
chorobie, gdzie plác trudney się otwie-  
ra cierpliwości.

47. *Czy może lekarstw używać Zakonnik?*

Iáko zbytne stárání o zdrowie go-  
dne jest nagány w Zakonniku: ták mier-  
ne godne jest pochwały, bo nieieścieśny  
życia nášzego pánami, y poki niewiemy  
że ie nam Bog chce odebrać, mamy się  
o iego zachowanie, iáko rzeczy nam po-  
leconey stárác, ták iednak. ábyśmy się o  
nie ták stáráli, iáko tego Pan Bog chce  
po Zakonniku, to jest, do ślubu ubóstwa  
się stosuiac y własney reguły, á jeżeli nie  
pomagáia lekarstwá, ná wola się Bożą  
zpuszczać. A czásém też Bog dopuszcza  
ná Zakonniká leniwego, áby kiedy nie-  
chce pracować, przynamniey cierpieć.  
Czásém też gdy zá swoje grzechy sam-  
niedpsýć czyni, kładzie náń chorobę  
miá.

miasto p  
tego w  
zumia  
ności Z  
wprawi  
48.

Sa t  
czym,  
brać,  
wszy si  
istocie  
przy po  
zostáie  
gulnych  
49 Iako  
Ták,  
ále ná p  
go imię  
50. le  
Nic  
nie mo  
kolwier  
nábywa  
51. le  
bga



miasto pokuty. Czasem też zły Duch do tego wiedzie Zakonnika, aby o sobie rozumiał że jest chory, aby go tak od kar-ności Zakonnej odwiodł, y w leniwość wprawił.

48. *Jeżeli co może z kim przemieniać Zakonnik?*

Są to akty własności, y państwa nad czym, trzymać co u siebie, dać, dąrować, brać, pożyczać, odnięciac nie dołożywszy się Stárszego, zátym są przeciwko istocie ślubu ubóstwa, y grzechami. bo przy pospolitości w zakonach pospolicie zostaje własność rzeczy, a nie przy szczególnych osobách.

49. *Jako co może wziąć od obcego Zakonnika?*

Tak, żeby tego nie brał na swą osobę, ale na pospolitość albo Klasztor, którego imieniem Stárszy odbiera, y izafuie.

50. *Jeśli może co sobie zarobić Zakonnik?*

Nic na swoją zarobić, wyśłużyć osobę nie może, ale tylko na Klasztor, bo cokolwiek Zakonnik nabywa, Zakonownabywa.

51. *Jeśli się godzi Zakonnikowi co brać nie będącemu w Klasztorze?*      Gdy

Gdy Zakonniká wysła Stárszy z klasztoru, nie opátrzywszy potrzeb jego, tym samym pozwala mu áby brał co mu kto da, y obracał ná swe potrzeby wedle Zakonney mierności, záczyń tego niemoże użyć ná zbytki, ná márności, ná rzeczy niepotrzebne.

§ 2. *Gdy dáie Stárszy pozwolenie ná wiele reliquiarzow, czy moze ie Zakonnik bez nowego pozwolenia rozdawać.*

Wie dobrze Stárszy, iż Zakonnik ták wielu reliquiarzow, koronek &c. sam nie záżyie, záczyń gdy mu ná nie dozwolęnie dáie, pozwala też áby ie rozdawał.

§ 3. *Co ma czynić Zakonnik, kiedy prosić niemoże o dozwolenie?*

Prosić niemoże kiedy álbo dáleko jest od Stárszego, álbo ták Stárszy zabáwno, iż o pozwoleniu z nim mówić Zakonnik niemoże: w tén czas ieżeli dowodnie rozumie, iż gdyby prosił Stárszego, pozwoliłby mu to, ná dozwolenie, ktore się zowie *presumpta licentia*, y dość ze pótym to opowie Stárszemu. Kiedy Stárszy tylko tego broni, żeby Zakonnik nic nie brał

brał nic  
zwykły  
trudnoś  
grzeszy  
grzech  
teryicy,  
y nie ná

54. II

Inż  
áie Zak  
zábrom  
iálna,  
tárgal á  
mowi, t  
dza. á c  
Stárszy  
nie jest w  
ná samo  
dla dośk

55. C

.Niemi  
rych, St  
tęzą gło

brał nieopowiednieć, á samey rzeczy nie  
z wykl. bronić, gdy nie prosi dla wstydu,  
trudności, álbo respektu iákiego, nie  
grzeszy przeciw istocie slubu, y nie jest  
grzech ciężki choćby przy wielkicy mą-  
teryicy, bo bierze *cum licentia præsumpta*,  
y nie ná się, ále ná Zakon álbo Kłáosztor.

54. Kiedy Stárszy nieślusnie czego broni,  
co czynić?

Inż się wyżej ná to odpowiedziało,  
ále Zakonnik nie ma sadzić o słusności  
zábronięcia, poki rzecz nie jest bárzo  
iákna, boby się ináczey rzad Zakonny  
tárgał á choć też Stárszy nieślusnie od-  
mowi, to nie do zbáwienia nie przeszká-  
dza. á często też słusna ma przyczynę  
Stárszy odmowienia lubo Zakonnikowi  
nie jest wiadoma, y może nie pozwolić  
ná samo Zakonniká umartwienie, álbo  
dla doskonałości ubóstwá.

55. Czy może iednakó Stárszy rzeczy Za-  
konne rozdawać?

Nie może, bo ma wzgląd mieć ná cho-  
rych, Stárych, y wiele prácuiających, zwa-  
lczá głowá, bo te prace bárzicy osłabiá-

ia niżeli ręczne, a osobliwie ktorzy się długo księgami bawia na zoładek słabi zostają, a gdyby tego nie czynił, nie mardzeby rzeczami Zakonnemi szafował.

56. *Iako Zakonnik może wzgorzeniem zgrzeszyć przeciw ubóstwu?*

Gdyby dał przykład innym, iako prynciewolić Stárszego do dania pozwolenia.

57. *Ieżeli Stárszy może przeciw ubóstwu zgrzeszyć?*

Zgrzeszy kiedy rzeczy zbytecznych, niepotrzebnych dozwoli, albo iednemu nązbyt wiele iż drugim się niedostanie. zgrzeszyłby też w ten czas przeciwko obowiazku urzędu swego, ktoregoby niewiernie używał, grzeszyłby y przeciw *iustitiam distributivam*, ktora godnieyszym dać więcey, y co lepsze, rozkazuje. Praw też nieprzestrzegając, grzeszyłby *contra legalem iustitiam*, mogłyby się tu przymieszać y grzechy infse.

58. *Czy może tak Stárszy pozwolic aby niemógł odmienić?*

Niemoże, boby to było Zakonniká uczynić proprietarzem, tak żeby się uczy-  
nił

nił propri-  
tim społ-  
o mu ra-  
wolać.  
59. Ie-

Ná sw-  
ch uży-  
tych rze-  
dobro ta-  
konnik-  
szylby p-  
władzy-  
prietar-  
ważne,  
szych rze-  
bowiem  
nic sobie  
nie lepsz-  
mniey, b-  
60. Ie-

Ták i-  
inaczey  
zakłada-

ił proprietarzem. Zakonnik, gdyby iá-  
im sposobem przemógł, żeby Stárszy  
o mu raz pozwolił, tego niemógł od  
wołać.

59. *Ieżeli Stárszy ma własność nád rze-  
czami Zakonnemi?*

Ná swą osobę nic więccy nie ma, tylko  
ich używanie. ma zaś nád to száfunek  
ych rzeczy, ále tylko wedle reguły ná  
dobro ták pospolite, iáko szczegulne Za-  
konników, ináczey gdyby rozdawał grze-  
czyłby przeciw ślubowi, bo ná to niema  
władzy, á zátymby się dobr czynił pro-  
prietarzem, y rozdawanieby to nie było  
ważne, á toż się ma rozumieć o mnicy-  
zych rzeczy Zakonnych dozorcách, ci  
powiem nád rozporządzenie Stárszego.  
nic sobie brąć, nic innemu dáć niemoga,  
nic lepszego nic gorzszego, nic więccy, nic  
mnicy, boby grzeszyli przeciw ślubowi.

60. *Iáko Zakonnik rzeczy Zakonnych  
zażywać może?*

Ták iáko mu Stárszy pozwolił á nie  
ináczey, boby sobie do nich własność  
zakładał.



61. Czy iednákiz grzech dác domowym  
iáko obcym ?

Nie iednáki, bo woli Stárszy, iż Zakonnik da domowemu niz cudzemu, że weźmie niżeli wyda.

62. Czy może Zakonnik z swej porcy-  
iey dác komu ?

Nie może, bo tylko ták może czego zázyc iák mu pozwolono, iému zaś pozwolono wšytko zieść, ále nie pozwolono komu inšzemu dác. Tákže gdy mu dádza ná drogę štráwne pieniadze, może wšytkie ztrawić, ále nie może ná co innego obroćić, á co zostánie ma oddác Stárszemu, chybáby tákíe ostátki zwykł Stárszy dárować.

63. Ieželiby grzešył przeciw uboštnu rzeczy Święte rozdáiac ?

Święte rzeczy sá reliquie, odpusty y inne, iáko dispensacyie, rozgrzeszenie, y inne ktore gdyby kto przedawał wpadłby w Symonia, tákíe niepodpadáa pod ślub uboštwa, y moga bydź bráne y dáwane bez dozwołenia, bo tylko ziem-  
skich dobr się wyrzeka przez ślub ubo-  
stwá

stwą Zak  
rych nie  
nie grze  
gdy kog  
mu dáie  
može p  
64. 1a

Grze  
rzecz z  
szywa  
konnyc  
szy też  
konriko  
scandal  
skęptw  
licie do  
uboštwa  
się štára  
porzuci  
kryie áb  
się też  
Zaczym  
go Zak  
wano, l

Wła Zakonnik, to jest mąteryalnych kto-  
rych się ręką tykać możemy. Ztym też  
nie grzeszy Zakonnik przeciw ubóstwu,  
gdy kogo bez dozwołenia naucza, radę  
mu daie, zgody czyni, &c. lubo cząsem  
może przeciw posłutzeństwu zgrzeszyć.

64. Jak grzeszy Stary, gdy Zakonnikom  
nieopatruię?

Grzeszy przeciw słowi ubóstwá, bo  
rzecz zatrzymuie cudza, w co się wnie-  
szywa y kradzież, rzeczy bowiem Za-  
konných, jest száfárem nie Pánem: grze-  
szy też przeciw miłości która swym Za-  
konnikom powinien, grzeszy nákoniec  
scandalo to jest wzgorszeniem, bo zbytnie  
śkepstwo Stárszych, wprowadza pospo-  
licie do Zakonow proprietárstwo, y ślub  
ubóstwá wywraca, gdy każdy się musi o  
się stáráć, á o co się stárał nie gotow tego  
porzucić ná wola Stárszego, y owšem  
kryie áby mu nie wzięto: przyzwyczáia  
się też bez dozwołenia stáráć o siebie.  
Zaczym bodayby z pospolitosci káзде-  
go Zakonnika wedle iego reguły opátro-  
wano, bo nie tákby się karność Zakon-

M

na

na w wielu rzeczach się rozsypowalała, która gdy się raz rozsypie, nie zaraz da się zebrać.

*65. Jeżeli kto może przeciw ubóstwu  
zgrześcić słowy?*

Może, nie tylko gdyby od chowania ubóstwa drugich słowy odwodził, co by straszny grzechem było: ale też, gdyby się czego prozba uprzykrzona aby mu dano, albo domagał, albo słowy pokazywał, iż niedba o zachowanie ubóstwa?

*66. Jeżeli grzeszy który dla tego ze mu Starszy  
czego nie pozwolił, niechce niczego do  
Kieścioru ścieńczyć iakmużny?*

Grzeszy przeciw ubóstwu, bo ta pomsta twoja pokazuje, iako sercem zbyt cznie przyłgnał do tamtey rzeczy, ktorey mu Starszy niepozwoił, byle była ziemiska.

*67. Co strawnie ubóstwo Zakonnikowi?*

Naprzód dać mu Bogá, *Goffridus Abbas*. Zaden dla Bogá nie stał się ubogim, aby nie otrzymał Bogá. 2. Jest naywieksza iakmużna, bo oraz dla Bogá wszyscy

sko

wół, ko Zakennik przez ślub ubości w dano.  
 az da Z dobro twoich Zakennik nie będozie  
 pu achował przed Panem Bogiem. 4. V-  
 nie u chodzi nie cieszyć się swą, aby w mār-  
 coby osć, nie wstrętnieźliwość, rozkoży  
 gdy i. 6 Od chciwości iść wolny, która do-  
 aby atki mnożę. 7. Łacniey mu się udacie  
 niewy podlitwā.

nie u 68. Jak grzech iść do mālęy rzeczy  
 przyjąć affektem?

Stary do Odpowiada Cassian. mālęa roznicā że  
 to do mālęych albo wielkich rzeczy, ser-  
 e swe przylepia, gdy około obojęt-  
 pom- nako się chciwość nicie: tylko zego-  
 żyte- nieyszy iść nagany, który wielkimi  
 kto- rzeczami w gārdziwszy, tāk goraco się  
 byłā ā mālęmi udawa. A S. Dorotheusz. Nie-  
 noże to, chybā z wielkiego szalenstwa y  
 ni? śupstwa pochodzić, kiedy kto wielkie y  
 us Ab- regie rzeczy opuściwszy, do mālęych ā  
 gim, odłych, affekt swoy y żądze przykładā.  
 ywie- Do tego służy co powiedział Penus Da-  
 wszy- iant Apol. 3. leżeli subtelnā kropelkā

ko M 2 tru

trućizny w otwarty kościel wárzy w pu-  
szczona, tak wszystkę záraża, iż się o-  
brzedła śława. I śli tedy przez złe małe  
tak się wielkie dobrá często pluia, iáko  
z pochlebiacego tobie sumnienia się cie-  
szysz, iż máła rzecz co masz przeciw  
twey professii, gdyz wedle Apostoła  
trochę kwásu własnego ciásto pluie,  
gdzie indziej Kto małemi rzeczám  
gárdzi, powoli upádnie.

69. Co sławu Concilium Lateráńskie  
o proprietarzách.

Stánowi in c. Monach. De statu Monacho-  
rum Ieżeli zaś ktory będzie miał co wła-  
snego, niech go do Komunii ołtarz-  
nie przypuszczáia, á ieżeli ktory umiera-  
jący należonyby był z czym własnym,  
go nie zá to nie pokutował, niechay si-  
ofiará zań nicodpráwne, ani między Br-  
cia niechay niema pogrzebu.

70. Iako Starzy Mniśi karáli proprietarzem

W Regule S. Páchomiuszá to się ná-  
duje, iż iednáko przestępcá ubóstwá ma-  
bądź karány, iáko y Apostátá. to jest, á-  
by go trzydzieści y dziewięć smagało t-  
dzie

zie przy-  
zie, ob-  
iolem po-  
klasztorn

71.

Iáko p-  
ka y zby-  
a: tak t-  
rzebę,

ly ma ná-  
ciw ubo-

Tobná m-  
niey opi-

lowem  
wiele dái-

y zdrowe  
nie spráco-

plexyi op-  
72. Iá-

In vitu-

piśano, i-  
że gdy si-

chcacy za-  
ruszało,



że przytym przedstawiał ná chlebie y wozie, obleczony we włosiennicę, y poiołem posypány, y wyrzuca go zá mury lasztorne.

71. Co to jest mieć co nad potrzebę?

Iáko praca ktora ná iednego jest wielka y Zbyteczna, ná drugiego táz smá má: tak též co iednému tylko jest z potrzebę, to drugiemu nád potrzebę y kiel y ma nád potrzebę, to już grzeszy przeciw uboilstwu. Potrzebę tedy káżdego z osobná ma Stárlzy pilnie uwazáć, y wedle nicy opátrowáć, áby nie grzeszył, iednym łowem názbýt máło, drugim názbýt wiele dáiac, nie iednáko trzebá chorego zdrowego y stárego, zprácowánego y nieprácowánego, nábcy y mócney complexi opátrowáć.

72. Iáko dawni Mniši wyklináli proprietarzew?

*In vitis PP. in vita Christiani Monachi* nápisano, iż ten Krystian o sobie powiádał, że gdy się raz ná iednym łozu położył chcący zasnáć, uczuł że się coś pod nim ruszáło, á gdy pocznie szukać co by było,

nalazł worek spory pieniędzy, Oczym  
 gdy dał znać Przełożonemu, kazał mu  
 je do siebie przynieść, a potem wszystkich  
 Braci zwołać, aby wszyscy wyklinali te-  
 go, który te pieniądze zataił był w onym  
 kieszonku. Aleć y prawo duchowe nie in-  
 czej się może obchodzić z niemi, iedno  
 iako zwykłemi, bo mowi *Extra de sta-*  
*tu Monachorum cap. super quodam*. Ieżeliby  
 pogrzebieni byli w kościele, albo na  
 cmentarzu, tedy ich ciała z kościoła ál-  
 bo z cmentarza wyrzucić trzeba, ieże-  
 li to może być bez wielkiego wzgor-  
 szenia. Ma ich za złodzieie S. Augustyn  
*reg. 2.* gdy mowi. Ieżeli kto rzecz sobie  
 dana z kryie niech go sędza, iako zło-  
 dzieiá. A zaś w Konytucyách Zakonu  
 S. Augustina *Const. 45.* tak napisano.  
 Proprietarze ktorzyby porwali co ná  
 wagę iedney uncye niech do więzienia  
 idą ná pułtoká, a przeciw przydáná nie  
 wszystkie przekleństwa, a więzienie iest  
 nieciáś śmierciá, która zowiá *civilis*.  
 Kto by iedną rozumiał (ia tu przydánę)  
 z takiego karania proprietárstwa, iż o in-  
 nych

nich sł  
 sować  
 ślubu  
 chemy  
 mego to  
 stości co  
 iest gr  
 zácym  
 przeciw  
 śluzem  
 nicie  
 dostata  
 ów ubo  
 edni o  
 pofirze  
 odbra

73.

Dow  
 konu Pu  
 śmierciá  
 wzy pro  
 we opuś  
 kon Apo  
 bracał, d

nych ślubow przestępstwo, mniey śię trą-  
sować potrzebá, niech to uważa z strony  
ślubu czystości. Mieć własne nie jest grze-  
chem, y że jest tak wielkim grzechem z sa-  
mego to ślubu pochodzi: zaś przeciw czy-  
stości co uczynić, choćby ślubu nie było  
jest grzechem, wyjawszy małżeństwo,  
zaczynam dwoiako grzeszy Zakonnik gdy  
przeciw czystości grzeszy. Z strony po-  
siadzeństwa niech to uważ, daleko za-  
lenieysza jest wolna niżli wola., niżli  
dostatek iakie: á gdy kto grzeszy prze-  
ciw ubóstwu, dostatek iakie Bogu raz  
oddaj oddiera, gdy zaś grzeszy przeciw  
posiadzeństwu wola twą Bogu oddajaa  
oddiera.

73. *Idź Bóg karze na dziele proprie-  
ta. 3. 10 ?*

Dowodzi tego B. Jordan de Saxonia Za-  
konu Pułteinikow S. Augustyna, iż karze  
śmierci za Dowody i dowody. Pier-  
wszy proprietor był iakie, bo dawał  
we opuściwszy ziemię an danyh na Za-  
kon Apostolski, część si swa stronę o-  
bracał, dla tego zowią go Ewangelizjo-

dzieciem, kupił też sobie rolę, á o niem *Act 11.* nápisano Był wodzem tych którzy poimáli Iezusa, y ten wprawdzie otrzymał rolę z zapłaty nieprawości, á obieszony wpuł się rozpokł. Wtóry był Anániasz z Sáfira, o którym *Act 5.* á tę parę S. Piotr śmiercią nagłą skarał. ná co B. Iordan. która sprawa tak strážsney pomsty, niema bydź przypisana przeklęctwu Piotrá Apostoła, ale Bozkienmu ładowi który Duchem proróckim Piotr opowiedział wedle Hieronymá *ad Demetriadem* w liście osmym. Dopieroż przywodzi B. Iordan przykłądy ná które álbo sam pátrzał, álbo ie od godnych slytzał, y mowi. Upominałem jednego Zakonnika, áby porzucił pieniądze, obiecał, ále tego nie uczynił, gdy tedy Mśza odprawował, á w nicy przyszedł do *Agnus Dei*, padł wznák, á niemogąc y słowá przemówić zkonał: y tak Sákráment żywotá który sam spráwił, niżeli od niego był przyięty zábił go ná śmierć. Drugiego znałem, który bywszy w mieście ná obiedzie zdrowo się wrocił, ten w komor-

nie potrzebney umarł, á toż samo y drugiemu się trąfiło. Inny proprietor zachorawszy, áni przed Spowiednikiem, áni przed kim innym niechóiał się przyznać że ma pieniądze, y tak bez Sakramentow zginął, ále gdy ciało miano omywać, náleżiono grzywnę srebrá záczyta w sukni, niemáisz o tym watpliwósci, iż zá pomsta Boża czárt mu gębę zátknął, iáko y innym ktorzy sa w tymże grzechu zwykl czynić. Lubił gdy był ná obiedzie w mieście apł u szlaku, y więcem niemogi przemóc, á do klasztoru odniesiony umarł, á o tym nie było żadnego podryzku, áby był proprietarzem, á toż p. śmierci wiego celi náleżiono pieniądze. Jeden umieráiac nie niechóiał mówić, iedno cokolwiek okolo niego było do siebie ciągnął, żeby mu kto czego niewział, owoż ieden z Bráci mácáiacy położyku nálażł pieniądze, powiedział onich Przeorowi, y przydác B. Iordan. Albo nigdy álbó rzadko zá ten grzech, kto przy śmierci záłuje, bo diabeł z pom-



By Bozkiew zámyka takich gęby. Będac  
 drugi zdrowym, w celi należiony umár-  
 ły, aż kiedy celę przetrzęsniono, pienia-  
 dze należiono. Inszy idac do piecá, padł,  
 y umárł, y przytym należiono piniadze.  
 Drugi nagle umárł, á gdy celę przegła-  
 dano tráfunkiem obaczono piniadze w  
 ścienie zatáione, o których áni mnie  
 Jordanowi, ná ten czas iego Prowincya-  
 łem, będącemu niechciał powiedzieć,  
 lubom go o to pytał. Drugi który także  
 przedemná Prowincyałem swoim, wie-  
 le rázy zklámał okóło piniędzy, gdy zá-  
 chorzał we drzwiách celi się położył, y  
 żadná miára niehcac się spowiadác u-  
 márł. Znam drugiego, który piniadze  
 u świeckich chował, ten umierájac przed  
 nikim spowiadác się niechciał. Z czego  
 znác iż pospolicie prawdá jest że propri-  
 etarze záwsze zlá śmiercia gina. zowie  
 zás zlá śmiercia, iáko gdy kto sam sie-  
 bie zábije, ábo bez ostatniey pokuty u-  
 mrze á ieżeli pierwszemi dwiema spo-  
 sobá ni śmierć go nie potka, tedy nie-  
 pochybnie ná trzecia śmierć przydzie.

Bo-

Bo tácy  
 ko mow  
 małeś pr  
 74.

Dobr  
 ná Nied  
 może l  
 która z  
 prietar  
 dzy Sy  
 wdę za  
 nieprzy  
 kładem  
 22. W  
 Francisz  
 żóżeń  
 czy zdo  
 ściele t  
 zniebá  
 ściola,  
 Ludwik  
 nę otwo  
 mnięgo  
 im? oc

Bo tacy grzeszą przeciw Duchowi S. iako mowi S. Piotr do Ananiasza, zklamałeś przeciw Duchowi S.

74. Iaka Bóg na duszy karze proprietarzw?

Dobrze S. Antoni z Padwy w Kazaniu na Niedzielę czwartą Adwentową, która może być zgodą Chrystusa z Behalem? która zgodą między ubożuchnym a proprietarzem, który jest iako Behal między Synami Bożemi? Niemniej zaprawdę żadney zgody, ale tylko wieczna nieprzyjaźń. Oświećmy tę naukę przykładem z Kroniki S. Francyzka 110. 9. c. 22. W Syccilii miał ieden Zakonnik S. Francyzka w Zakonie swym wiele Przecieżnień, a bázro był pilny okolo rzeczy zdobywania, ten gdy umarł w Kościele był na mórach złożony. Zitałi z niebá, iako to widzieli stróżowie kościoła, S. Francyzek ze S. Antonim y Ludwikiem swymi Zakonnikami, y t. p. onę otworzywszy S. Francyzek spytał umarłego, czy jest ze on Zakonnikiem swoim? odpowiedział zmarły, jestem moy Ojciec.

Oycze. Ná to Święty, nie zow mię Oycem złośliwy y grzechow pełny, boś nigdy synem moim nie był. Záchował-ześ bowiem kiedy przeklęty człowiecze od Bogá, ślub posłuszeństwa, czystości, y ubóstwa? Umárły ná to, prawdę mówisz: S Fránciszek obrociwszy się do Świętych z ktoremi przyszedł rzecz, co uczynim z tym człowiekiem złym, który reguły nie chował? Odpowiedzieli mu Święci. Ty sam stánow w ktorego reku jest tego złośliwego y zgubionego Bráta karanie. Tedy Święty przy nich Híbit zdárł zumárłego, á potym z niemiż poszedł do tego celi. y wísztek sprzęt iego do Kościoła. przez drzwi záwarte przyniozł z niemi, y ná trupá rzucił, á S Fránciszek wszystko zápalil áž zgorzáło. co gdy się stáło, zniknęli Święci, názáiutrz wšytko zpalone, náležiono, á celę próżną. Támze pisza iáko wspomina *Bartholomaeus Sa'utius Minorita in septem tubis*. Miał ieden Brát trzydzieści czerwonych złotych záкрыtych pod poduszka, wpadł w chorobę, áž czterech czár-  
tow

tow przy  
żelnie  
Gwardy  
li, pádli  
gli. Cz  
mi od  
porwał  
proprie  
wedle  
czerw  
on Brá  
sem on  
porwał  
toni p  
wspom  
ty Anto  
opuścił  
zác mi  
dwie ni  
Ktorzy  
mieć p  
75. la

Przy  
Umber

tow przy nim się pokazało iako czterech  
 żołnierzow zbroynnych, dano znać o tym  
 Gwardyanowi, zbiegli się wszyscy do ce-  
 li, pádli ná modlitwę czártow poprzysię-  
 gli. Czárći odpowiedzieli, iż są posła-  
 mi od Bogá, y czekáia ná długę, áby ja  
 porwali dla tego że miała własność álbo  
 proprietárstwo, y otworzywszy ściągę  
 wedle poduszki, pokazáli trzydzieści  
 czerwonych złotych, którego grzechu  
 on Brát nigdy się nieśpowiadał, tym czá-  
 sem on Brát umárł, á czárći długę iego  
 porwali. I toć to iest co wyráził S. An-  
 toni Pustelnik *in vitis* p. 2. § 64 iako  
 wspomina B. Iordan. Wiedzac ten Świę-  
 ty Antoni, o iednym iż nie cále wszystko  
 opuścił, kazał mu ná gołe ciało náwia-  
 ząć mieśa y psy zpuścić, ktorzy go le-  
 dwie nie rozszárpáli, toż Antoni rzekł.  
 Ktorzykolwiek świat opuszczáia, á chca  
 mieć pieniądze, tak ich czárći szárpia.

75. Iaki może się wygody spodziewać propri-  
 etarz że swego zbioru?

Przytoczę tu historya, która nápiśał  
 Umberto. Ieden ochotnie y wielkie iat-

mu :

mużny zwykł dawać, ażci mu przyszło  
 ná mysl, á ia sam czym się będę rátował,  
 gdy zachornię? y poczał bydz skapym.  
 Zátym poczelá mu gnić nogá, przyszło  
 do tego, że mu ia urznać było porize-  
 bá, y názáutrz miał ia Cyrulik urzynąć.  
 Przyszedł Anyoł tym czásem do chore-  
 go, y rzecze do niego, á gdzie sa pienia-  
 dze twoie, ktores zebrał? gdzie nogá  
 twojá ná kteras zbierał? Upámietáł się  
 on człowiek y zá swcy uczynek záłował,  
 Anyoł go tez uzdrowił. Pámietác ma  
 ná to Zakonník, że kto o sobie ma zby-  
 tnie stáranie, ták iż Bogu nie ufa, Bog  
 też o niego niedba. Pámietác y ná to, że  
 złe zebránie y lámo złe ginie, y dobrze  
 nábyte gubi y pozytku innego nie zostá-  
 wnie, tylko że człowiek zgrzeszył, iáko  
 to widzieć w złodźzierách, zbcycách, w  
 ktorých zaden nie będzie bogátym: á  
 zás co Zakonník przez propriétárstwo u  
 siebie ma, to jest złe nábyte.

76 *Jeżeli może brát upominki Zakonník?*

Niemóże, ále ma ie Stárszemu oddác,  
 á Stárszy z tego co wziął, ma tegoż Za-  
 kon-

konnika  
 Mniszcz  
 ále Stá  
 do zro  
 brálá. M  
 á nie kt  
 dobr sw  
 nibu Co  
 ie, ieže  
 pod kon  
 czy mia  
 Rozkáz  
 Sej. 25. c  
 nikow  
 by mog  
 ále iuz f

77. lál

Wpád  
 kary ná  
 by też k  
 álbo zeb  
 nieby ni  
 sztor 22  
 Duchow



konnika, naprzód potrzeby opatrzyć. Mniszczę też nikt nie ma dawać robot, ale Stárszey áby to ktorey rozumie dala do zrobienia, y zaplatę ná Klasztor odebrała. Mniszki także mála same sobie, á nie kto inny obierać Administratorów dobr swoich. Tak nápisano *in declarationibus Conc. Trident.* gdzie też y to przydaje, ieżeli by zakonnik uczynił *professia* pod kondycia, áby własność swych rzeczy miał iż niewazy to tamże nápisano. Rozkazuje zaś Concilium Trydentskie, *Ses. 25. c. 3.* Kiedy więćśa liczbę Zakonników miał Stárszy w Klasztorze niżeli by mógł wyżywić, áby ieý umniejszył, ale iuż się to wyzey námieniło.

77. *Iakoby zgrzeszyła Mniszka, testament czyniac?*

Wpádłát y w grzech proprietárstwa, y kary ná proprietarze ustáwione. Kiedy by też ktora kupiła dożywotni dochód, álbo żeby ná drugie *successia* zpadała, nieby nie ważyło, á wśzystkoby ná klasztor zpadało. Tak nápisano w prawie Duchownym *apud Praefectum in praxi Episc.* tam?

támże, iż nie niemoga pozyczać ná ozdobienie Kościoła. Intratę doroczną ná jednę Mnichkę náznacza práwo pięćdziesiąt szkutow, co czyni talerow twárdych pięćdziesiąt y pięć, groszy pięćdziesiąt w dobrej monocie. A ieżeli by náł liczbę przyjęta była, ma dorocznie iej opátrenie wynosić ná szkutow 66. co uczyni talerow twárdych 77. y złotych dwa, á to ma bydz przed wstapieniem do Zakonu: á po prof slyciey tá summa będzie do Klasztorá należáá.

78. *Iaka ma zasługę Staršy, kiedy smych Zakonnikom dostatecznie opátruie?*

Niech słucháa Stárš S. Piotrá Chryso-logá *serm.* 4. wielka to rzecz, iż Bog sińkuje sobie w tey potrawie, która dašz ubogiemu (Zakonnikowi,) który całego stworzenia dobr nie prágne. Ze Abel ućierpiał, iż Noc świat záchował, ze Abrahám wiaré przyiał, ze Moyżesz dał práwo, ze Piotr ná wšpák ukrzyżowány, nie wspomina tego; á tylko z tym się odzywa coš dał ubogiemu, w niebie pierwsza iešt ubogiego żywność, napierwcy

o niey

o niey traktuie, . co daż ubogiemu to  
to wprzod wpisnia. Błogosławiony ten  
ktorego tak wiele razy imię przypomi-  
niaia w niebie, ile razy ubokiego wlpom-  
miniaia.

79 *Iakie ma bogactwa ubostwo?*

Wylicza S Chrysoſtom *hom. 48.* dosta-  
tki, ktore się w ubostwie náyduia. Du-  
szá ubokiego świeci się iák złoto, bly-  
szczy, iák kámién drogi, kwitnie iák o-  
roza. Chcesz wiedzieć iákich skárbow  
ieſt pełna? Nie rozkázue ludzior, ále  
rozkázue crártom: niema pełnych trzo-  
ſow, ále tak ieſt doſtátieczna, iż całego  
ſwiátá skárby lekce ſobie waży, á skarb  
ſwoy ma w niebie, nie potrzebuie ſlug,  
ále miáſto tego tym rozkázue, ktorzy  
ſamym Krolom rozkázuiá, to ieſt, na-  
miętnoſćiom, po niebie chodźi ſobie  
iák po páwimencie, nie ma koni, ále ná  
obłokách ieżdźi. Przyczynę tego Guili-  
em: Pariſien. dáie *de moribus cap. 9.* iák  
tylko rzekł ſzczerze, (Zakonnik) nie-  
chce mieć skárbow, áni Krolewſkich,  
áni Ceſarskich, á to dla Chryſtuſa, záraz

N . . . ic

nia zawnięta, może przeciagnąć wola,  
y do grzechu popchnąć. Tenże *in formula  
aurea de gradibus virtutum c* 4. Wielce po-  
maga do czystości, tego się strzedz co  
wiedzieć do zbytecznego z kim ztowá-  
rzystwienia się, iako są słodkie kártki, słod-  
kie pozdrawiania, słodkie weyrzenia,  
słodkie słowa y pieśczone, częste upo-  
mineczki, o których Hieronim mowi.  
Częstych upomineczkow, y słodkich li-  
steczkow, chusteczek y potrawek zko-  
sztowanych, święta miłość niema. Dru-  
gi grzech zokázyiey towarzysztwa kła-  
dźcie tenże S. Bonáwenturá, *de puritate  
conscientie cap* 10. iż zwykły się przyda-  
wać cielesne w takich okázyiach, nie-  
które zápalenia. á kto takich okázyi nie  
strzeze się, uchodzac rozmow, przybli-  
nia, rozumiem iż grzeszy ciężko, y  
wdáie się w wielkie, niebezpieczeństwo  
grzechu śmiertelnego. Dla tego rádź  
takiemu, áby bez odwłoki gwałt sobie  
uczynił. strzegac się takich osób, á przy-  
tom káżdey mieyscá wczesności y wásu.  
w rozdz. 13. tenże mowi. Trzebá się  
strzedz

strzedz  
nia się  
kto żyw  
bo inacz  
rodzon  
ná tey r  
wa do  
grzechu  
telnie:  
zbytecz  
sobámi  
wa się,  
zyli, co  
czyżnie  
beśpiec  
miłość  
nie duch  
duchow  
czek,  
upomin  
y innych  
rza ciak  
strzedz  
zawsz  
zawsz ostryg

strzedz poglądania, rozmow, przybliża-  
 nia się do osób, z których przytomności,  
 kto zwykł czuć ukochanie ná zmysle.  
 bo inaczey ktore porużenie zda się przy-  
 rodzone, stanic się grzechowe. Przyczy-  
 ná tey náuki tá byc może. Kto się wda-  
 wa dobrowolnie w niebezpieczeństwo  
 grzechu śmiertelnego, ten grzeszy śmier-  
 telnie: táki zaś ktory w konwersacye,  
 zbyteczne nie potrzebne, z młodemi o-  
 sobami, lubo swoiey, lubo inney płci wda-  
 wa się, ponieważ iáko powiedział S. Bá-  
 zyli, co iest w białygłowie płéć, to w męż-  
 czyźnie látá, ten mowię wdawa się w nie-  
 bezpieczeństwo grzechu cięższkiego: bo  
 miłość między tákiemi codzién roście  
 nie duchowná, ále cielesna, bo miłość  
 duchowna, nie szuka gładkich twarzy-  
 czek, słodkich rozmow, wzáiemnych  
 upominekow, częstego náwiedzania,  
 y innych rzeczy ktore podniecáia y bu-  
 rza ciáło: czego kiedy się kto może u-  
 strzedz uchodzac konwersacyey, á nie  
~~grzechu~~ się, nie iest bez grzechu. Kiedy  
 zaś ostrygnie miłość niebieska, á záwe-  
 zmie





Cassian. Coll. 1. c. 6. Niektorzy z taką żarliwością Książkę kryją, że nie dopuszczają, aby kto na nią weyrzał, albo się na nią dotknął. a gdy wszystkie dostatki dla miłości Chrystusowej rozsypali, iedną dawny serca áffekt około małych rzeczy trzymają, iakoby niemieli Apostolskiej miłości we wszystkim niepożytecznem zostają. Tenże Collat. 16. c. 6. Názbyt nie słuszną y niezbożną jest, iezeli po wyreczeniu się światą, y wszystkich ktore na nim są márnosci, nád miłość nad droższą braterską, co z rzeczek naszych niepotrzebnego przekładać będziemy.

84. Iezeli jest cnota podłych szat używać?

S. Grzegorz hom. 60. in Evang. Są niektorzy, co subtelnych y drogich szat używają za grzech nie mają. Co gdyby grzechem nie było, na cożby Ewangelia tak wyraźnie mówiła, że bogacz który w piekle gorzał, w biśiorze y purpurze chodził? Nikt szat drogich na się nie kładzie tylko dla próżney chwały, aby go bárdziey szánowano. Możemy z tego poznać że to jest winą, bo iezeli podłych

dłych  
głębsta  
nie M  
bladów  
dziach  
konni  
śladów  
nego  
duże:  
bowia  
85.

Kto  
z pul  
niemo  
nie kro  
ma kro  
mowi S  
86.

Naprz  
ko swo  
meć be  
ad Mon  
gotow  
izy ka

dłych używać nie byłaby cnotą, Ewangelista o Janie nie napisałby był wyrażnie *Marci 1.* Obleczony był w sierć wielbłądową. To ten S. Doctor mówi o ludziach świeckich, a cożby mówił o Zakonnikach, ktorych profesya jest naśladować ubóstwá Chrystusowego, y dla niego część máia ułutzi, dla niego fundusze: ktorzy się słubem ná ubóstwá obowiązań?

85. *Iżeli może spodziewać się ubóstwa chowalacy ubóstwa.*

Kto czeka ná dziedzictwo świeckie, z pułdziedzicem Chrystusowym być niemoże; dotkorały sługá Chrystusow, nie krom Chrystusa nie ma, a iżeli co ma krom Chrystusa, dotkorałym nie jest, mówi S. Hieronym *Ep. l. ad Heliodorum.*

86. *Do czego powięznie słub ubóstwa?*

Naprzód, áby Zakonnik nie miał nic iáko swoje własne, to jest, áby nie niechciał mieć bez dozwołenia Stárszego, *Cap. cum ad Monasterium. De statu Monách 2* Zeby był gotow wszystko opuścić, gdyby mu Stárszy kazał. *ibid. 3.* Iż niemoże nic dáro-

**R.** wiem y Chrystus rǎdził czystość, y Zakonnik doskonałość ślubuie: tedyć y te rzeczy ktore nietylko pod rǎdę, ǎle pod przykazanie podpadǎiǎ, iǎko wszystkie grzechy przeciw czystości, sǎ przeciwko ślubowi Zakonnemu, bo przeszkadzǎiǎ do doskonałości, choćby y grzechami nie były iǎko sǎ.

2. Co sǎprawuie ślub czystości około czystości?

To sǎprawuie że czystość Zakonna, choćby nie była pǎnięństwem, stoi zǎ pǎnięństwo, iǎko nǎucza *Cassianus lib. 6. de Spiritu fornicationis cap. 4.*

3. Iaki grzech jest Zakonnika gdy jest przeciw czystości?

Jest y świętokrǎdztwem, bo jest przeciw ślubowi, jest y grzechem przeciw Bożemu przykazaniu.

4. Jeżeli w ten sposob grzeszy kiedy tylko myśla grzeszy Zakonnik?

Grzeszy y przeciwko ślubowi, y przeciwko Bożemu przykazaniu, to ostatecznie jest iǎwne, co z strony ślubu, tǎ przyczyna jest, bo cała czystość Bogu ślubuie Zakon-

Zakon  
chow  
konaci  
casus re  
ciw cz  
reserva  
5. K

T  
grzech  
chow  
się w  
6.

S. P.  
giego  
chybǎ  
53. Za  
nie roz  
nie spi  
nie bier  
lubo sto  
drugieg  
go cel  
dzic. S

Zakonnik, zączym nietylko powierz-  
chowną, ąle też y wnątrzną. Ale w Za-  
konách wnątrznę grzechy nie bywają  
*casus reservati*: powierzchowne zaś prze-  
ciw czystości, w niektórych są wszystkie  
*reservati*, w niektórych tylko pewne.

5. Ktore ieřsze grzechy mogą być prze-  
ciw ślubowi czystości.

Te ktore lubo ąame w sobie nie są  
grzechami, iednak prowadzą do grze-  
chow przeciw czystości, iąko kiedy kto  
się w ąacie w okążyia zgrzeszenia.

6. Co Oyconie Ss. przepisują na zącho-  
wianie czystości?

S. Pachomius w Regule 52. Żaden dru-  
giego myć niemoże, ąlbo namąřcząć,  
chybą żeby mu to rozkazano. y w Reg.  
53. Żaden w poćiemku niech z drugim  
nie rozmawia. Żaden z drugim niechay  
nie spi. Żą rękę drugiego żaden niechay  
nie bierze; Lubo chodząc, lubo śiedząc,  
lubo stojąc, niech ná łokieć ieden od  
drugiego będzie. w Reg. 61, Do drugie-  
go cel, żaden niech się nie wąży wcho-  
dzić. S. Basil. *serm. de abdicatione rerum*,

Kie- **†**

ieść dobro do ciałá należące: y inne które się liczą między dobrámi dusznemi, iáko umiarkowanie próżney chwały, uciekanie przed sławą, y inne których ani kupić, ani sprzedać za pieniądze niemożem, nie są materiyą ślubu ubóstwa; iáko reliquie, odpusty &c. iáko się o tym wyżej mówiło.

89. *Ktore są ákty ubóstwa?*

1. Cierpliwie y wesoło ponościć gdy nam czego niedostáie, luboby się nam zdało potrzebno. 2. Mieć się za niedogodnych, áby nam y to czego potrzebá dano. 3. Zbytnie stárание o rzeczy choć potrzebne porzucić, w Bożkiey ufaiac opátrności. 4. Rzeczy niepotrzebnych choćby nam były ofiarowane, nieprzyjmować. 5. Nieprzylepiąć serca do tego, czego nam wolno używać, ani się bać, áby nam nieodebrano. 6. Nie mieć u siebie roskosznych, do ciekáwości należących rzeczy. 7. Zapomnieć wygod ktoremy kiedy mieli, á w żadney rzeczy áby niebyła osobliwa upátrować. 8. Nie brzydzić się rzeczami, że stáre, że podłe, y

owśzem

owśzem  
nie ieść  
y dawac  
y ná nie  
swoię p  
niey cz  
co osol  
w obra  
metallá

R

1.

Wczy  
rády Ch  
ráia, y b  
człowie  
ktorzy  
za ráda  
tak też  
żeństwa  
grzechu  
zakonn



ow szem rozumieć, iż lepszych godnymi  
nie jesteśmy. 9. Kochać się w ubogich,  
y dawać im iáłmużny za pozwoleniem,  
y ná nie częsem zebrąć. 10. Co mieścić  
swoię przeyrzeć izbę, upátuiac áby w  
niej czego zbytecznego nie było, álbo  
co ofobliwego, misternie wyrobionego,  
w obrazkach, książkach, paćciorkách,  
metallách.

## ROZDZIAŁ IV.

### O Czystości Zakonney.

#### 1. Co w sobie ślub czystości Zakonney zawiera?

Wszystkie trzy śluby Zakonne, tylko  
rády Chrystusowe nie rozkazanie zawie-  
raia, y bez ktorych zbawiony może być  
człowiek, iáko to iátna w tych Świętych,  
ktorzy mieli swe własne dostátki. w czym  
zá ráda Chrystusowa o ubóstwie, nie izli,  
táak teź y czystość Zakonna naprzód mał-  
żeństwą odstępuje, w ktore kto mógł bez  
grzechu wstąpić, ále iż koniec czystości  
Zakonney jest doskonałość, dla niej bo-

- \* 2. Wąć bez woli Stárszego, y dárowizná tak nieieft ważna. 4. Ieżeli czym száfować, tylko iáko Stárszy rozporzadzi, áni dawac lepszych álbo podlejszych rzeczy, áni mniej áni więcej, ináczey byłby proprietarzem. 5. Czego mu dano do używania niemoże tego drugiemu pożyczac, iednakże, około rzeczy codziennych, małych, ná krotki czas bywa pozwolenie powszechné, choć nie wyraźne. 6. Nic niemoże brác áni od cudzego, áni od domowego, bez dozwolenia. 7. Niemoże także żadney rzeczy w domu będącey używac. 8. Niemoże kryć żadney rzeczy przed Stárszym, bo to ieft proprietarstwo. 9. Niemoże nic wydawac ná rzeczy zakazane, próżne: áni ná to Stárszy pozwolić może, iáko to ná rzeczy szpetne; ná száty drogie, iedwabne, bankiety, myślistwo, kárty &c. 10. Ma tak używac rzeczy sobie pozwolonych, áby zá iego winá nie zginęły, álbo się nie zepsowały. 11. Ma się strzedz, áby czego niemiął niepotrzebnego, bo ná to áni stárszy zezwolic może.

Notz  
racultu.  
nápisał  
den kle  
ru, y t  
giemi  
poswie  
do wie  
tác zę  
opáno  
Bog d  
goscim  
wit, iz  
socy m  
zey od  
ra ukra  
wšzy si  
tym to  
opuscił  
88.

Te kto  
czym st

87 Iáko się Bogu niepodoba kradzież  
Zakonnicza ?

Notgerus Biskup Leodyjski *lib 2. de miraculis*. S Remákla tegoż Miásta Biskup nápiśał to, ná co sam pátrzał. Mnich ieden kleryk ukradł iedną rzecz z Klasztoru, y tego sobie niewazac poszedł z drugimi do Biskupá, áby ná dyákoná był poswiecony álizci tegoż dnia gdy śiadł do wieczery, padł ná ziemię y zgrzytać żębami strážliwie poczał, bo go czárt opánował. Názáutrz tedy niechcac Pan Bog drugich Bráci zawstydząć, bo to w gosćinie było, sam onego Mnichá uzdrowił, iż się mógł do Klasztoru wroćić o swej mocy, ále znowu w Klasztorze srożcy od czártá iest utrapiony, y ręká która ukradł cále uschlá, áż też upámiećtałszy się, grzech swoy wyznał, á zátym też y ręká ozdrowiałá, y czárt go opuścił.

88. Ktore rzeczy niepodpadáia pod ślub  
ubóstwa ?

Te ktore nie są dobrámi ziemskimi, zátym strzeżenie się ućiech cielesnych, że

2+

Kiedy siedzieć potrzebá, niech żárz po-  
dle siebie nie siedzą. Kiedy spać poyda,  
niech się strzegą tego, áby száty ich niety-  
kały się siebie, á między dwiema młode-  
mi, niech ma swe łóże iáki Stárzec. Kie-  
dy zaśię z toba drugi mowi, álbo náprze-  
ciw tobie spiewa, odpowiaday mu zpu-  
ściwszy twarz ku ziemi: áby się nietráfi-  
ło, gdy ty ná twarz iego bédziesz pá-  
trzał, żeby Szátan nasienia złego nie  
wrzucił w ciebie, nieczystości zepsowa-  
nia potym y zguby zniwás nicodnosił.  
Niechodź ná takie mieyscá z drugim,  
gdzieby cię widzieć nie možono. *S. E-  
phrem doctriná de humilit. c. 188.* Nieprzy-  
stoi áby Mnich ze zbytecznego áffektu y  
nieporzadnie ciało swe mył, álbo nogi  
iáko czynią ci, ktorzy się w roskoszy ko-  
chają, bo iáko oni zbytnim okóło ciała  
y szat ochędostwem do roskoszy się spo-  
sobia, tak kocháiacy się w cności prze-  
ciwnym sposobem sobie postępuie. *Isi-  
dorus in regula c. 13.* Wnocy kiedy iuż dru-  
dzy spia, niech ieden do drugiego nie  
mowi: niechay dwu ná jednym łózu  
nie

nie leży  
tawiz  
Etus A  
gule pi  
wielka  
żá dru  
7. I

Słuc  
wentur  
kto rze  
nię ná  
z drugi  
wziąen  
nie. N  
że pod  
szukiwa  
Bo Duc  
głatkán  
ktory r  
takich  
woli do  
żnie się  
kusi  
iey y w

nie leży, w pościemku niech żaden potkawizy się z Bratem nie nie mowi. *Fructuosus Abbas Dissipiensis*, toż samo w regule piętnastey mowi, y przydaje bårzo wielką karę, gdyby który młody do łóża drugiego przystąpił

7. Jeżeli zbyt uczynna z kim *confidencia* przeszkadza do czystości?

Słuchaymy co o tym mowi S. Bonawenturá *lib. de reform. mentis c. 22.* Jeśli kto rzecze u siebie, ponieważ ja nie gonię na zły uczynek, tedyć mi się godzi z drugim popieścić czystą intencyą, na wzajemney á świętey miłości pomnożenie. Niech wie iż ktokolwiek taki jest, że pod pokrywka miłości duchowney oszukiwa go miłość y kochanie cielesne. Bo Duch kocha się w Duchu, áni ciała głańkania potrzebuie. Zás, grzech wpada, który rozumie iż mu się godzi zażywać takich ciała poćiech, byle niemiał złey woli do dalszego uczynku. Bo nie ostrożnie się wdąć w niebezpieczeństwo pokusy, ponieważ myśl do złego z okazyiey y wczesności złego się ztowarzysze.



ie sobie y w niebie założył, y ná ziemi  
przedał, y w niebie ma ie iáko swoje.  
Ale też upomina S. Bernard w Kazaniu  
ná wszystkie Święte. Cożci pomoże u-  
bostwo, ieżeli (czego strzeż Boże) ubo-  
gi wpádnie w szemranie, y stanie się u-  
przykrzáiacym, y niemogacym znieść  
karności.

80. Iako byli około ubostwa ściśli dawni  
Mniśi?

Pisze Cassianus *de renuntiantium institu-  
tione lib. 4. c. 20.* Ze kiedy ieden Mnich,  
ktorego ná támten tydzień było zawiá-  
dowanie o rzeczách doczęsnych spiesz-  
cy się áby za wczasu dał szocewicę do wá-  
rzenia, trzy iej ziárná upuścił, á te ná  
ziemi obaczono, bo wypadły z wodą gdy  
szocewicę płócano. dano o tym zaraz  
wiadomość Opátowi. tám tego zaraz  
iáko nieprzyiacielá y niedbálecę, około  
świętego zbioru tym skarano, ze go do  
modlitwy nieprzypuszczono pospolitey,  
y ináczey mu tego występku nie odpu-  
szczono, áż wprzód pokutował  
czách wszystkich.

81 Co  
S. Má  
ko kiedy  
tak wiele  
wiony.  
dostátki  
82.

S. Hie  
ko wielb  
ne ucho  
krolestw  
wiedzieć  
estwa ni  
wielbład  
Ani mi tu  
how inn  
ie ále d  
żiey Bo  
ny pytá  
wangelie  
ay wśzy  
bogie  
83. Iako

81. *Co pomaga Mnichowi mieć wiele?*

S. Mácarius Egipski tak trzymał. Iá-  
ko kiedy od wielkiej fále okręt ginie,  
tak wiele máiacz Mnich nie będąc zbá-  
wiony. Tenże żywność y odzież, to sa-  
mośtátki Chrześcíaníkie, á coż zakonne?

82. *Jako trudno zbawiony może być  
bogaty?*

S. Hieronim lib 1. *adversus Pelagium*. Iá-  
ko wielbłąd niemoże wnieść przez igiel-  
ne ucho, tak bogaty nie wnydzie do  
królestwa niebieskiego. á jeżeli tego do-  
wiedziesz, iż bogaty wnydzie do kro-  
lestwa niebieskiego, idź zátym, że y  
wielbłąd przejdzie przez ucho igielne.  
Ani mi tu przytaczay Abráhámá y Pátry-  
chow innych, bogáci oni byli nie dla sie-  
bie ále dla innych, száfárzami byli bár-  
żey Bożkiemi ániżeli bogátemi. Ale  
ny pytać się mamy o doskonałość E-  
wángeliey, która powiáda. Podź á prze-  
ay wszystko co masz, á rozday między  
bogie.

83. *Jako szpetne jest przestępstwo ubóstwa  
w rzeczach máłych?*

N 2

Cas.



źmie się cielesna, ten który sobie ufał, u-  
 pada. Iáko to przyznawa *S. Basili serm de*  
*abdicatone seculi* tak mowiac. Lubo láty,  
 lubo obyczajami będąc młody, strzeż się  
 rowienników twoich konwersaciey, y nie  
 ináczey od nich się oddalay, iáko od o-  
 gnia nagoreńskiego. álbowiem przez nich  
 nieprzyaciół nasz wielu zdawná popalił,  
 y ná goranie w wiekuistym ogniu przy-  
 wiodł. y naprzód ich záchęćwszy po-  
 zorem duchowney miłości, potym w na-  
 brzytśza piáci miał (to iest Sodomy,  
 Gomory &c.) przepisać ná sryię wrzu-  
 cił. I którzy z poszrodku morza między  
 chuczacyimi ná koło náwáńnościami y  
 burzami, szczęśliwie wypłynęli, tych iuż  
 w porcie beśpiecznie, stojących, y zo-  
 krętem y zeglarzami zátopił. Toż *S. E-*  
*phrem serm. de abstinento ab omni consuetu-*  
*dine perniciofa*. Ieśli po sobie postrzeżesz  
 iż cię myśl iáka ciągnie do zápatrowá-  
 nia się ná urodę, wiedz, żeś bliski iest  
 sídeł nieprzyacielskich. Ieśli rzeczesz,  
 konwersuięć w prawdzie, ále przez to  
 żadney szkody nie odnoszę. To iest zná-  
 kiem

kiem złe  
 to byd  
 zarzyty  
 nie popa  
 8. la  
 Ma  
 skicy,  
 máciacy  
 záczym  
 áni go z  
 niego b  
 by u. Za  
 Ze zas  
 ciagnac  
 czytłosci  
 ka, álb  
 niemiec,  
 Anioł,  
 llwość,  
 lbo nak  
 nie przes  
 est pobu  
 y sobie g  
 óści  
 óści zier

kiem źle postanowioney dusze. Iakosż  
to być może, á żeby kto po węglach  
zarzutyłych przechadzał się, á stop u nog  
nie popalił?

8. Iaka ma być czystość Zakonnica?

Ma być nakłztałt czystości Aniel-  
skiej, iż tak czysty ma być Zakornik  
mający ciało, iako gdyby go nie miał.  
Zaczynamy nie ma ani pomyslić ná grzech,  
ani go znać inaczey iako Anioł: á co u  
niego bez prace y z samey natury, to á-  
by u Zakonnika było zá praca y z cnoty.  
Ze zaś w naszym ciele jest požadliwość  
ciągnąca do grzechu, to nie przeszkadza  
czystości Zakonney, áby nie była Aniel-  
ka, álbowiem Zakonnik nie ślubował  
niemieć, tak požadliwości iako nie ma  
Anioł, ále tylko ślubował mieć poża-  
liwość, tak być czystym iak Anioł,  
lbo nakłztałt Anioła. á do tey czystości  
nie przeszkadza požadliwość, bo lubo  
jest pobudka do grzechu, nie jest samá  
sobie grzechem, zá znieśienie tey poża-  
liwości w niebie, zapłatá będzie czy-  
stości ziemskiej, á nie sama czystość cia-  
ła

O

ziem-

ziemska. Iż zaśię ná ziemi może bydź Anielska czyśtość, znąc to z słow Chry-  
stusa Pána y Oycow Ss. ktorzy czyśte czy-  
nia Aniołom podobnemi. Czyśtość też  
ieśt cnota, á cnotá ná duszy nie ná cie-  
le się osadza, záczyń co ieśt w samym tyl-  
ko cie-  
le, to nie ieśt nic przeciwnego  
tey cnoće.

9. Do ktorey cnoty Kárdynałney, należy  
czyśtość Zakonna.

Czyśtość ile miárkuje pozadliwość, o-  
koło nieczyśtych roskoszy, ále y od tych  
ktore komu pozwolone być mogą zátrzy-  
mywa, tedyć ieśt cnota rozna od cnoty  
czyśtości pospolitey. Słusznie zaś ia może  
kto położyć pod cnotą męstwá, ktora rza-  
dzi Zymłēm gniewliwym, zowia poła-  
ćinie *irascibilem*, przez ktore człowiek  
rzeczy, ktore mu są przeciwe odrzuca.  
bo duszę umacnia do rzeczy bárzo tru-  
dney, to ieśt do zwyciężenia y odrzuce-  
nia káżdey lubości cielesney, ktoraby  
mogła przeszkodzić do doskonałego ná-  
śladowania Chrystusa, w czym ieśt wiel-  
ka trudność zwyciężać, á nietylko áppe-  
tit miárkować.



10. Co osobliwego sprawnie ślub czystości?

Sprawnie to iż duszą czystą stać się oblubienicą Chrystusowi, ponieważ Zakonna czystość jest równa pąciństwu, a Panny zaś Bogu oddać się Chrystusowemu oblubienicami. Oblubieństwo tego może być ten fundament. Który obiecucie w małżeństwo poiać, która obiecucie że rokoszy niema mieć iniszej, tylko z ta osoba y odstępuie innych. Zakonnik zaśię całe się wyrzeka wśzystkich rokoszy cielesnych, a ná duchownych z Chrystusem obiecucie przestawiać, zacząym tego oblubieństwo jest zacnieysze, niż które ná ziemi ku temu, to oblubieństwo Zakonne, stać się tylko dla tego abyśmy wyswiadczyli, iako naywiększa miłość przećiw Chrystusowi, bo koniec ślubow Zakonnych jest miłość Boża. a przeto zaślubienie to bárdziej wiąze serce, a iżeli zaślubienie, oblubieńców ziemskich. Zátym idzie, iż Chrystus więkiszey wierności po Zakonniku czeka, aniżeli ziemski oblubieniec po swej oblubienicy, większy też áffekt pokázuie, y wię-

kſze upominki dárnie. A ieżeli duſzą  
 Zakonna ieſt oblubienica Chryſtuſowa,  
 tedyć w tym przewyżſza Anioły, ktorzy  
 tylko ſą Bożymi ſługami, to ieſt, iako S.  
 Páweł mowi: *omnes ſunt adminiſtratorij Spi-*  
*ritus*. Ma mieć oblubieniec około Za-  
 konnikow piecza oſobliwa, im dobrze  
 zyczyć, o dobro ich ſię ſtarać, zátym ie-  
 ſobie ieſzcze ná ziemi poſwieca, bo dla  
 ſlubu czyſtoſci zowia ſię *Sacri ordines*, y  
*Sacra perſonæ*. a nie iákokolwiek poſwie-  
 ca, ale práwo im dáiac ná widzenie Bo-  
 gá, co teſz ſamo wyznał Chryſtus, kiedy  
 rzekł, Błogoſłáwieni czyſtego ſercá, ál-  
 bowiem oni ogladáia Bogá. Dáie im iſz-  
 zaráz przy boku ieſo w niebie ſtawác be-  
 da. *Apoc. 5*. Ci ſą ktorzy z niewiaſtámi  
 nie ſą zmázáni, Pánámi bowiem ſą, y ida-  
 zá Báránkiem gdzie ſię obroci, bez zmá-  
 zy ſą przed tronem Bożym, y ſpiewáiac  
 pioſnkę, ktorey nikt ſpiewác niemoſze,  
 poty piſmo ſwięte, á ktoraſz to pioſnká  
 Tá rozumiem Báránkiem czy ſtym ieſteſ, y  
 my dla náſładowáania twego, czyſtymi, tey  
 pieśni kto nie ieſt Pánna nie záſpiewa-

My

My ſłok  
 wá ucz  
 tna nagn  
 oſobá p  
 poſwiec  
 bo wi c  
 ſwięto  
 do znie  
 ſpowied  
 tym Sp  
 ſtoſci u

17

Trá

ták iſz w  
 ze, y ch  
 ſtwem,

czeñſtw

12 G

Nic na

duſzá ieſt

iaki zmy

ſárby, ie

ieżeli go

My stokrotny owoc według twego słowa uczyniłobyś, a ty nam dajesz stokrotną nagrodę. Zatem też idźcie, ponieważ osobą przez sumę i tości i tak się Bogu poświęconą, tedy cośkolwiek przeciw słubowi czystości uczyniłoby się byłoby świętokradztwem. boży święte osoby było znieważę niem. y iako świętokradztwem spowiedaćby się była powinna, gdzieby o tym Spowiednik niewiedział, iż słub czystości uczynił

**11. Co Zakonnik traci przez ślub  
czystości?**

Traci moc wszelką do małżeństwa, tak iż w nie żadną miarą wstąpić nie może, y choćby wstąpił nie byłoby małżeństwem, ale świętokradzkim nałożnictwem.

**12. Czego strzedz temu potrzeba, kto  
chce czystość zachować?**

Nic ná rozum nasz nie wchodzi, poki dusza jest z ciałem złączona, coby przez taki zmysł nie przeszło, nie pozna rozumiarby, jeśli iey nie obaczy oko, dźwięku jeśli go nie usłyszy ucho, zapachu jeśli

nie był ná powonieniu, twárdości kámienia ieżeliśmy się go nie dotknęli. Zátym kto się kocha w czystości, ma pilnować áby przez który zmyśl co przeciwnego czystości nieweszło. Zmyśły są bramy do serca naszego, do dusze naszey, tych trzeba mocno pilnować, bo trudno nieprzyiaciela gromić, gdy iuż wpadł w miasto. bramy trzeba zamykać, z bramy nie wpuszczać. Powiedział S. Augustyn. Ieżeli ná kogo rzucisz okiem, nie stánowie ni nákim oká, tuż iest nieprzyiaciel, który się chce wemknąć, kiedy się nie postrzeżesz. Ieżeli zaś iuż wpadł do serca twego y przez myśli poczyna się fundować, niebiy się z nim, ále uciekay, iáko uczy S. Páweł, do czego innego myśl twą obracać. Imáginacyi strzedz osobliwie potrzebá, áby się nie zápátrowála, y zaraz iey dáć co innego czymby się zabawiła, ieżeli iey co pozwolisz, tak cię zmniejsza, iż bez rány ledwie uydziez. iest to iuż ogień, który álbo udymi, álbo zapali. Trzeba się strzedz pobłazania ciała, kiedy się lepiey ma ciało niż duszá, po-

spo-

spolici  
folone,  
śmiarda  
brych o  
stuszn  
nie ugá  
stość ro  
młodz  
w nagra  
czystoś  
ność n  
stwo w  
rze wyt  
wie pon  
dycy ch  
nád swa  
strawi to  
Ma iedz  
ładkowi  
nárzuca  
lic się b  
zdrowie  
miernoś  
iedzac z  
porátow

spolicie duszę przemaga . mięso nie po-  
 folone, albo uwędzone, prętko się za-  
 smiarda. Koń w proznowaniu przy do-  
 brych obrokach, iezdzcowi nie iest po-  
 słuszny, gdy ogniewi dodać iez mąteryei  
 nie ugąsisz go, wśelki zbytek ná nieczy-  
 stość robi. Goracych trunkow strzedz się  
 młodzi máia, mięso ciążu pomaga, ále y  
 w nągrubzych potráwách, zbytek nie iest  
 czystości przyiaćielem. Nikogo mierz-  
 ność nie osłabiłá ná zdrowiu, á obzár-  
 stwo więcey niżeli miecz zábiło, kuchár-  
 rze wytworni chorob námnożyli. Zdro-  
 wie pomierność zachowuie, y sami Me-  
 dycy chorym przepisuia dietę, Żoładek  
 nád swą siłę nie niestrawi, á czego nie-  
 strawi to się w mąteryi choroby obraca.  
 Ma iedzeniu pánować Żoładek, nie Żo-  
 ładkowi iedzenie, gąśnie ogień gdy tego  
 nárzuca, czego on zapalić niemoże: si-  
 lić się będzie, ále nie przemoże, á ztąd  
 zdrowie ućierpi. Dłużey żyia, ktorzy w  
 mierzności żyia, y ci sami ktorzy wiele  
 iedząc zepsowáli zdrowie, gdy go chcą  
 porátować, nie nieiedza.



13. *Który śmiertelnie grzeszy Zakonnik,  
przeciw ślubowi czystości?*

Grzeszy naprzód kiedykolwiek toż czyniac, nie mający ślubu zgrzeszyłby śmiertelnie, grzeszy zaś choćby w uczynku Zadneu rokoszy nieuczul, á podobno ieszcze ná ten czas ciężey. Powtore grzeszy gdyby pragnał małżeństwa.

14. *Czemu ośobliwie czystość podobnym  
czyni Aniołowi?*

Miałby y post podobnym Aniołowi czynić, y nieśpánie, y praca, bo Anioł áni ie, áni spi, áni proznuie, áleć to sa iákoby przypádłości, á czystość w istocie podobnym czyni Aniołowi. Anioł iest Duch, czystość naciáko duchem człowieká czyni, bo nieczystość cále iest spráwá máteriálna, czyniáca nieposobnym człowieká, báržiey niż ktora ieszcze do zabaw duchownych, bo zmyśl dotykánia, nád inne iest báržiey máteriálny, o czym pisze S. Tomáš. Dla tego też S. Páweł czystość zowie poświęceniem naszym, gdy mowi i. *Thessal. 4. Tá iest wola Boża poświęcenie wasze, abyście się strzegli od wszelkichy*

kicy niecz  
człowie  
wym :  
ci Anio  
i apud  
ciol (t  
stawa,  
niestwi  
bieżac  
taczai  
cnoćie  
sobna  
Anioł  
Aug. de  
ra zál  
człowie  
i  
Na  
niech i  
nia, oc  
miedz  
Niech  
y siebi  
dzenic  
bnych

kiey nieczystości. Poświęconym zowie  
 człowieka czystego, bo się stale duchow-  
 nym: a iako do siebie podobnego świę-  
 ści Aniołowie przybiegają. *Psallus in Cant.*  
*i apud Theodoret.* Ten Pánłkich przyia-  
 cioł (to jest Aniołow) zwyczaj jest y u-  
 stawa, że gdy obacza dłużej iaka w pá-  
 niestwie będąca, do Chrystusa spieszenie  
 bieżąca, że ia iako stróżowie ná koło o-  
 taczają, y pomagają, y do prostych w-  
 cności drog wzywają, ażby ia Pánu spo-  
 sobna y wdzięczna uczynili. Anietylko  
 Aniołowie, ale y Duch S. przychodzi.  
*Aug. de temp. serm. 249.* Czystość z poko-  
 ra zasługują, aby Duch S. mieszkał w  
 człowieku.

15. Co przynależy czystemu?

Należy naprzód wielka straż oczu;  
 niech idzie przez miasto iak przez pustu-  
 nią, oczy niech ma zapalczone, gdy jest  
 między ludźmi, mowi Chrysostrim. 2.  
 Niech y sam z sobą wstydlwie postępnie  
 y siebie się wstydzi. 3. Ma zachować w-  
 dzeniu mierność. 4. Drog niepotrze-  
 bnych nieodprawować. 5. Upominkow

od infzey płci nieprzyimować, y Chry-  
stus y S. Ian parami swe Ucznie posyłałi.  
Nápiśał Cantipratanus. O iák prawdziwa  
to iest co pismo mowi, biada samemu.  
Wiem o tym dobrze, bom więcey nád lat  
trzydzieści był namiestnikiem Biskupow  
w rożnych Dyecezyách y Prowincyách,  
iák wielu Zakonnikow gdy pojedynkiem  
drogi odprawowali, albo gdzie mieszká-  
li w strážliwe upádli grzechy, do ktorych-  
by nieprzyszli, gdyby mieli towarzysza:  
7. Trzebá ciało swe martwić. 8. Trze-  
bá się strzedz zbytku w iedzeniu y pićiu,  
á zwłaszcza goracych się wystrzegác na-  
poiow.

16. *Za co Pan Bog dopuszcza upadac  
w czystości?*

Słuchác w tym trzebá Grzegorzá S.  
*Moral.* 33. c 11. Niektorzy wzięwszy od  
Bogá łaskę cnot y dobrych uczynkow,  
pysznią się, á dokad wpádli nie widza,  
dla tego iż nieprzyiaciel stáry iuż im ná-  
duszy pánuje, żeby też y nád ciałem pá-  
nował, bierze pozwolenie: wiemy zaś  
iż podczas mniefza iest upásć w ciála  
zepsó-

zepsowa  
zgrzesz  
szpetna  
strzeż  
wstydza  
icy wie  
zkiego  
dozwa  
ciagał  
to co  
cnoty  
wraca  
rzekę  
ry w p  
zginał

17.

Ták

feminar

itali Ko

w nas

ścioła

stość,

wego,

żeby B

wszy

zbrzyd

zepsowanie, aniżeli z uwaga na myśl  
zgrzeszyć: ale gdy kto rozumie iż mniej  
szpetna rzecz pysznić, się mniej się tego  
strzeże; a iż nieczystości tym się bardziej  
wstydzą, ludzie iż wszyscy o brzydkości  
iej wiedzą, zaczynam z rozrządzenia Bo-  
żkiego, na czas Behemotowi szatanowi  
dozwalaia, aby z grzechu do grzechu po-  
ciągał, y żeby im bardziej rani, tym y  
to co miał gubił. Otoz tedy, kto się z  
cnoty pyszni, przez grzech do pokory się  
wraca, y nietak go mieczem, ale iż tak  
rzekę, lekarstwem go rania, ażeby kto-  
ry wpysze, mógł zginać zkušony nie  
zginał.

17. *Jako ma być chowana czystość.*

Tak, jako naucza *Tertullianus de cultu  
feminarum*. My ludzie ponieważemy się  
stałi Kościołem Bożym za wniesieniem  
w nas y osiadczeniem Duchá S. Tego Ko-  
ścioła dozorca, y Káplánem, iest czy-  
stość, która niedopuszcza, aby święto-  
wego, albo szpetnego co wen weszło, a-  
żeby Bog który w nim mięszka, obaczy-  
wszy swoje mięszkanie oszpecone, y  
zbrzydźiwszy ie sobie, nie odszedł.

18. Iako się pokusie przeciw czystości  
bronie?

*In vitis PP lib. 4.* Niewiaśta kiedy chce  
dziecię od piersi odsadzić, czym gorz-  
kiem ie namázuie. I ty też gorzkością  
nápuść myśli twoie. Gorzkość będzie  
wspominać ná śmierć y męki wieczne.

19. Iako walczyć z duchem nieczystości?

*S. Grzegorz lib 5. in Reg. cap. 2.* tak ná-  
ucza. Prętkie y ładne iest zwycięstwo nád  
nieczystości, gdzie iest około myśli o-  
strożność. Jeżeli kiedy ná myśl cielesne  
rzeczy przychodza, do czego takiego  
myśl obroćmy, w czymby się nie zawie-  
rała pobudka do nieczystości. Ale ta  
rzecz ładna tym ktorzy nie upadli. upa-  
dłym zaś nie ładna, kto grzechu się do-  
puściwszy został niewolnikiem nieczyste-  
go ducha, ani się może cielesnych myśli  
uchronić, ani do innych ładno swe serce  
obrocić. Ale kto niechce się strzedz kie-  
dy może, potym nie będzie mógł kiedy  
będzie chciał, bo doskonałe chcieć nie  
będzie mógł *Tenże cap. 1.* Kto niechce  
aby kwiarty cnot, ná iego duszy wygorza-  
ły.

ly, tak m  
zeby a  
Tenże l  
dzo wal  
stosć.

20. I

Ten  
żeli iak  
ści żyć  
my, g  
ie poku  
żecz r  
21. K

Ten  
chaj z  
pada w  
czas od  
upadł,  
czystoś  
iuz ci  
mnie w  
chodzi  
upada



y, tak ma zagaścić nieczystości ogień, a-  
 żeby ani wiedney iskierce nie palił się.  
 Tenże *lib 6. in Reg. c 2.* Bez wielkicy bār-  
 dzo walki, nie podbijesz ciała pod czy-  
 stość.

20. Jeżeli zawsze około czystości, trze-  
 ba być czułym?

Tenże S. Doctor *lib 6. c 1. in Reg.* Je-  
 żeli iakoby zpracowawszy się w surowo-  
 ści życia osłabniemy, albo zmękcze-  
 my, gdy powoli zaniedbujemy, powstą-  
 ie pokusa cielesna, która, iako gdy Moy-  
 żez ręce spuścił, Izraela zwycięży.

21. Ktędy się nabarżycy obawiać utraty  
 czystości?

Tenże S. Doctor 26. *Moral. c. 13.* Nie-  
 chaj żaden nierozumnie pyśzny, gdy u-  
 pada w rofkość cielesną, iż dopiero w ten  
 czas od nięcy jest zwyciężony, kiedy w nie  
 upadł, jeżeli bowiem po spolicie iad nie-  
 czystości z pychy się rodzi: na ten czas  
 już ciało zwyciężyło, kiedy dnlża taie-  
 mnie w pychę upadac poczęła. Z tad po-  
 chodzi, że kto będący czystym długo,  
 upada z nienacką, z tad że częstokroć aż  
 do

do stárości záchowane pánienstwo ginie,  
 álbowiem iž zániedbywa się pokorá du-  
 szna, spráwiedliwy Sędžia nie waży so-  
 bie cáłości ciárá, y čássem odzruconych  
 od siebie przez iáwny grzech pokázuie  
 ludžiom, ktorých dawno od siebie od-  
 rzuconych w potáiemności cierpiá.

22. *Ieżeli jest nagany goáno, z tejże płci  
 młodemu przestawać.*

Swięci, mowie o męzczyźnie wzglę-  
 dem chłopiat, toż to samo iest o białych-  
 głowách względem dziewczat, ták ná-  
 pisali. Dorotheus Doř 19 Przed młodzie-  
 niaszkow rozmowami y przyiáźnią ucie-  
 kay, iáko przed przyiáźnią szátáńską.  
 Hellinándus Mnich to powiedział. Iákie  
 niebeśpieczeństwo spráwuie płéć biało-  
 głowska w męzczyźnie, tákież látá w dzie-  
 ciéciu. Niebeśpieczne są látá dziećinne,  
 á ieszcze bárdžiey niebeśpieczne z niemi  
 przestawanie, á naniebeśpieczniejszy iest  
 z niemi ztowárzyszenie. Dla tego w ży-  
 wotách Oycow nápisano. Ze nie trzeba  
 mieć towárzystwá, áni z chłopcem, áni  
 z niewiásta, nie mniesy iáko z heretykiem.

Izá-

Izáisz C  
 niechay  
 tknąć S  
 remu Au  
 Żeliby k  
 z dziećn  
 z młody  
 mnić p  
 y pámrę  
 á iezelib  
 iáko ná  
 Bázyli w  
 chłopca  
 tnym był  
 trzy mie  
 żięnia, n  
 maia dru  
 trzy dra  
 przez dz  
 między  
 23.

Niech  
 pádli by  
 zostáli.

zajął Opát *orat.* 7. Młody człowiek  
niechay się nie waży, drugiego ręką do-  
knąć. S Páchomiusz w regułách, kto-  
re mu Anioł przyniozł, tak stánowi. Je-  
żeliby kogo z Bráci postrzeżono, że rad  
z dziećmi gra y smiecie się, y ma przyiaźń  
z młodym wickiem; trzebá go o to upo-  
mnąć po trzykroć, áby tego poprzestał,  
y pámietał ná uczciwosc i boiaźń Bożą:  
á jeżeliby tego niepoprzestał, skarác go  
iáko ná to záslużył, iáko nasurowicy. S.  
Bázyli w regułách náписаł. Jeżeliby kto  
chłopcá pocałował, álbo w iákim szpe-  
tnym był z nim uczynku náležiony, przez  
trzy miesiące ma być wśádzony do wię-  
zienia, ma być ná głowie cálc ogolony,  
máia drudzy ná twarz iego plwác, przez  
trzy dni nie dáć mu iesc, á potym  
przez drugie sześć miesięcy ma zostawác  
między namnietzými.

23. *Jeżeli trzeba rozpaczac ze kto  
w grzech upadł?*

Niech słucha tych którzy też y sami u-  
pádli byli, á potym wielkietmi świętietmi  
zostáli. y iáko im się w wielká słodkość

ono powstanie z grzechu odmieniło. S. Augustyn *lib. 8. Conf. ss. c. 1.* Iak mi sio-  
 ka niespodzianie rzecz się stało, nie-  
 mieć siołkości nárnych: y ktore utrą-  
 ć bicia była, kiedym ie opuścił, iuż  
 welele było, wyrzucił ie bowiem ode-  
 mnie (o Boże mi y) ktorys iest nád wszel-  
 ką siołkosć siołszy! S. Cyprian *lib. 3. E-*  
*pist 3.* W wielu bårzo przelżłego żywota  
 uwichłany byłem lędách, z ktorych nie-  
 rozumiałem ábym mógł wyniść, takim  
 posłuszny był występcom, ktore do mnie  
 przylgnęły były, rozpaczając o lepszym  
 żywocie, grzechom moim iako domo-  
 wym y własnym życzliwy byłem. ále po-  
 tym dziwnym sposobem co przed tym  
 watplwego było utwierdziło się, co zám-  
 knionego otworzyło się, co ciemnego o-  
 świeciło się, łącznym się stało, co się przed  
 tym trudno widziało. Przyczyna tego  
 iest w słowiech S. Pávła. Wszystko mo-  
 gę w tym ktory mię umacnia, to iest, w  
 Bogu. Co się może rozwieść szerzey sio-  
 wy S. Augustyná. *serm 6. de verbis Apostoli.*  
 Więcej może duszá násza. Iáska Boża

wspo:





nie, to npisał. Trudno między bnkietmi dochować sie moe wstydlivość. Sko-  
ra sie na człowieku świecaca śmieci, pełna  
okaznie dusze. S. Bazyli *instit. eorum qui  
perf. etam vitam cupiunt*. Nzbyt sie potrá-  
wa lbo napoiem npełnic, iest wstydlivość  
y mierność utrácic. Kto bowiem  
we wszystkich żywota swego czściach  
zchowa sie nie zepsowanym y wstrze-  
miezliwym, ten prawdziwie doskonł-  
go pniecstwa dar otrzymał.

26 *Iak ma byc czystość Pniecska?*

Tertulianus *lib. de cultu feminarum*.  
Wiele iest tkich ktore, iakoby pniec-  
stwo na samey cił całosci, y grzechu  
powierzchnego ubronieniu sie zaleało,  
y iakoby do niego nie naleało wszacicch  
pomiarkowanie, starac sie o urode y gl-  
dzenie twarzy, iako Pogńskie niewiasty,  
ktore o czystości nie myśla. Gdzie wsty-  
dlivość tm nie po popiekności, bo pie-  
knośc tylko niewstydowi słuy.

27. *Na ktorych pokusy wieksze be?*

S Grzegorz *lib. 4. in Reg. c. 4.* Złe ten  
leczy poadliwośc, ktory na to dościec  
chce

hce prze-  
oit: bo  
hu, im  
zie.  
28. Co p

Syriacu  
Kościel  
owściag  
by gdy t  
ztor y  
rzuceni  
zem, m  
onicy um  
zności p  
wolniony,  
29. I

S prze-  
iw slubor  
ci napie  
netrznc  
nodii.  
30. Na  
Nie na

nce przez grzech uczynić, aby się uspo-  
oiká: bo tym więkza będzie po grze-  
nu, im rokoszy doznánie milsze bę-  
żie.

28. *Co práwo stánowi ná nieczystego Za-  
konniká?*

Syricius Papież c. 6 *Epist.* i. Publiczne  
Kościełne práwá potępiaá Mnichá nie-  
owściagliwego, y dla tego rozkázuię,  
by gdy táki będzie przekonány, y z Kła-  
ztorá y z Kościołá był wyrzucony, aby  
rzucony do więźnienia, ustáwicznym pła-  
zem, mógł wypokutować, y przyna-  
onicy umieráacy mógł być do zpołę-  
zności przyięty, to iest, od kláwy u-  
olniony.

29. *Iżeli myśli nieczyste sa prze-  
cin ślubowi?*

Sa przeciw czystości, záczyń y prze-  
w ślubowi czystości, bo cnoty czysto-  
ci napierwszy iest urząd miárkować we-  
nętrzne chući, zkad wszystko złe po-  
lodzi.

30. *Ná czym zależy cnota Pánieństwa?*

Nie ná cáłości ciátá, bo się z tó rodzie-

my, y tę niechcacy strącić możemy, á  
należy: á woli y postanowieniu zach  
wąć tę całość, y tym się różni od czysto  
ści, która może być y po zepszowaniu  
ciała *Lessim*.

31. *Którymi sposobami trąci się pą-*

*ni młodo?*

Napřed trąci się myśla szpetna do  
browolna, także y zezwoleniem. *Aug*  
*lib. 1. de civit. 13.* Trąci się zezwoleniem  
ni małżeństwu, bo już ginie postanowie  
nie ná którym zależy pánienstwu. Nie  
ginie zaś przez zepszowanie ciała niedo  
browolne. tak *S. Aug. ibid.* á taka mo  
glaby velum przyiać: Zákázuie takich  
jednak *Leo* Papież przyjmować do ve  
lum *cap. Illa autem 32. quæst. 5.* Kiedy tá  
wola jest ludziom wiadoma. Trąci się  
przez cie dobrovolnym tey miłości ze  
pszczeniem. *Hieron. Epist. 22.* luboby się  
to stało w małżeństwie, lubo krom mał  
żeństvá, á taka žadra miára do velum  
przypuszczora. tyć nicna, choćby tá  
wada była tajemna. *cap. Virginis 15. cap.*  
*Devoti 11.* Zeby jednak wzgorszenie nie

było,

było; mo  
szy rze  
ienstwá i  
hybáby n  
powiedz  
onsekra  
tad isć,  
ginie te  
a zmá  
zoná: t  
iele, p  
przez se  
áchow  
ylko prze  
onsekro  
pánienst  
áczym ž  
oy ná ten

R  
O Po

I. Czy

to; mogą także benedykować opuścić  
 rzeźby istotne konsekuracyj, y pą-  
 czeństwa imię w czystości odmieniać:  
 mybały nie żałował to Biskup, ale ze  
 powiedzi wiedział, a ona nąpierała się  
 onsekracyj, a miałoby wiele złego  
 stać się, gdyby nie była konsekrowana.  
 Inie też pączeństwo przez dobrowol-  
 a zmazę, choć sama tylko myśla wzbu-  
 zoną: tak też gdyby kto dątego iadł  
 iele, pól, złe leżał a żaby nań tą zma-  
 rzez się przypadła. Koraby zaś, całosć  
 ichowawczy zmazana była, choć y in-  
 tylko przed ludzmi panna była, może b, a  
 onsekrowana *Gaiet. Sylv.* Także zgubi-  
 a niech to, gdyby co takiego uczynił,  
 aczym zwykły przypadek zmaza, choć  
 y na ten czas nieprzypadła. *Lff.*

## ROZDZIAŁ IV. V.

### O Pożyteczności Braci y Sióstr

#### Zakonných.

- I. Czym się różni pożyteczność Zakonne  
 od świeckiego.

Naprzód się różni, iż świeckie pospo-  
 lićie nie bywa dla ślubu, dla tego też nie  
 iest tak wyłoka cnota iako Zakonne, kto-  
 re iest dla ślubu, y niemiałby Stárszy Za-  
 konny mocy do rozkázowania, gdyby  
 iey Zakonnik przez swoy ślub nie dał ná-  
 się dobrowolnie: á Pan świecki śludze  
 rozkázanie że mu pláci. Powtore iż iako  
 Zakonnik, ślubie posłuszeństwo dla swe-  
 go dobra, tak Stárszy nie ma mocy mu  
 rozkázować, tylko ná iego dobro, to iest,  
 ná iego doskonałość, dla ktorey mu po-  
 słuszeństwo ślubował, co w świeckim po-  
 słuszeństwie się inaczey dzieie, w kto-  
 rym Pan bárdziey upátruie swego, ániże-  
 li sługi swego pożytku.

2. *Com ze rozkazać Stárszy Zakonny?*

To wszystko, á nic więcey, ná co się  
 obowiązaf Zakonnik ślubem w swoim  
 Zakonie zwyczajnym: bo labo wszystkie  
 Zakony ślubia posłuszeństwo, iednak  
 w niektórych ślubu a wszystkie rzeczy w  
 którychby się grzech iásnie nie pokázo-  
 wał, w drugich ma swoje gránice posłu-  
 szeństwo, za ktore gdyby wyszedł Stárszy,  
 niż

niżby go  
 nien słu-  
 rozkáz-  
 albo Re-  
 3. Com  
 mu  
 Gdyb-  
 niepow-  
 warpli-  
 ponie-  
 chuby  
 ie, ze to  
 4. C

Niepo-  
 nego, b-  
 Anioł-  
 ten czas  
 5. Czo

Bo na-  
 przez lu-  
 doskona-  
 nentá y  
 nia, nie



po pospo- niżby go Zakonnik ślubował; nie powi-  
 też nie- nien słuchać z posłuszeństwa, á nigdzie  
 ce, kto- rozkázować nie może przeciwko Bogu,  
 ły Za- álbo Regule swego Zakonu.

gdyby 3. Co ma czynić Zakonnik gdy wstąpi ieżeli  
 dał ná- mu Stárszy grzechem nie rozkazał?

stłudze- Gdyby iáwny grzech Stárszy rozkazał,  
 z iáko- niepowinien słuchać Zakōnik: kiedy zaś  
 ta swe- wątpliwa, ieżeli to grzech jest álbo nie,  
 cy mu- ponieważ ma rozumieć iż Stárszy grze-  
 to jest- chuby nie rozkazał, á zátym że ma rácy-  
 u po- ic, że to nie jest grzech, ma słuchać.

m po- 4. Czy powinienby Zakonnik Anioła  
 y kto- słuchać?

nize- Niepowinien z posłuszeństwá Zakon-  
 nego, bo Zakonnik ie człowiekowi, nie  
 Aniołowi ślubował, to jest Stárszemu ná  
 ten czas będącemu.

5. Czemu raczej człowiekowi nie Anio-  
 łowi człowiek ślubuje?

Bo nas Pan Bog nie przez Anioły, ále  
 przez ludźie tak do zbáwienia, iáko do  
 doskonałości prowadzi, y iáko Sákrá-  
 mentá y inne szrodki widome do zbáwie-  
 nia, nie przy Aniołách, ále przy ludźiách

zostawił, ták też y rozkazanie. Kóniec walby pr  
też posłuszeństwa jest, abyśmy w drodze; Chr  
duchowney nie błądzili, á tegobyśmy z nie po  
przez Anioły, z ktoremi pospolicie ro- gi by g  
zmawiać niemożem, niedostąpili. wyso  
wie dla  
sam do  
Ciebie  
by też

6. *Ileli grzech ma Zikonnik, gdy rady  
Stársz-go nie słucha?*

Może zgrzeszyć przeciwko inney cno-  
ście, ále nie przeciw posłuszeństwu, bo tam  
niema miejsca tá cnotá, gdzie nikt nie-  
rozkazuje, ráda zaś nie jest rozkazaniem.  
bo może y niższy Stárszemu rádzić, lu-  
bo tylko sam Stárszy rozkazywać może,  
álec y Stárszy y rádzić y rozkazywać mo-  
że: ále przeciwko rádzić czyniac Ziko-  
nnik, nie grzeszy przeciw posłuszeń-  
stwu, iako też nie grzeszy cnotą by wi-  
dział, że radoy był Stárszy áby to uczyni-  
ł, bo to nie jest rozkazanie, ále tylko  
życzenie, ktore się przeć może stosow-  
wać do posłuszeństwa, lubo nie do isto-  
ry, ále do doskonałości.

7. *Ileli Zikonnik ma wolność w sprawách  
z posłuszeństwa?*

Gdyby niemiał wolności, niezastugo-  
wał-

8. K

W to

szy prze-  
kiedy S  
wie, N  
ciw sam  
konach  
iacy ma  
cyn mo  
stwa, r  
zās prz  
stwa cz  
chny w

9. Co

Czy

Konieczny przez sprawy nakazane, iako te-  
 1. Chrześcianin ma wolność, gd, Bo-  
 znie pełni p. zyskanie, luboby grzeszył  
 2. by go nie pełnił, tak y Zakonnik gdy  
 wyszedł z posłuszeństwa, y owszem ma  
 3. więźsza wolność niż Chrześcianin, bo się  
 4. sam dobrowolnie, obowiazął ślubem, a  
 5. Chrześcianinowi zaś Bog prawo włożył.  
 by też v nieciekawu.

8. Kiedy Zakonnik grzeszy ciężko prze-  
 ciw p. posłuszeństwa?

W ten czas grzeszy ciężko, kiedy grze-  
 szy przeciw istocie posłuszeństwa, i to  
 kiedy Starszemu rozkazującemu o po-  
 wie, Nie u. zynię, bo to jest właśnie prze-  
 ciw samemu ślubowi, y w niektórych Za-  
 konach jest *casus reservatus*, ale rozka-  
 zujący ma być prawdziwie Starszym, mają-  
 cym moc do rozkazowania dla Starzeń-  
 stwa, nietylko do czego innego. Kiedy  
 zaś przeciwko doskonałości posłuszeń-  
 stwa czyni, pospolicie, w grzech powzię-  
 chny wpada.

9. Co należy do istoty ślubu posłuszeństwa?

Czynić co od Starszego, zakazanego;

Ps

albo

albo nie czynić co Stárszy rozkazał, wła-  
 śnie niechcac czynić ná rozkazanie; te  
 dwie rzeczy są przeciw istotcie posłuszeń-  
 stwa, zátym istotá należy ná wykonaniu  
 rozkazania, iednak nie wykonywájący á-  
 by ciężko zgrzeszył, trzebá aby właśnie  
 niechciał czynić rozkazania, bo czasem  
 drugi nie uczyni co mu kaza, nie dla te-  
 go aby szedł przeciw rozkazaniu, ále dla  
 ułomności swoiey, &c. trzebá też aby  
 prawdziwie Stárszy rozkazał, á nietylko  
 rádził albo życzył, prágnał tego: trze-  
 bá nád to iżby około rzeczy wielkiey w  
 sobie albo dla koncá y władzy całej uży-  
 wał, która ma do obowiązania przez ro-  
 zkazanie, co wyraża gdy mowi, rozká-  
 zuję *w cwoście posłuszeństwa*, albo temu co  
 podobnego, bo to znaczy, iż tak rozká-  
 zuie iáko nabórzicy obowiązać może.  
 Tákie też do istoty posłuszeństwa nale-  
 ży wyraźnie słowy to pokazać iż czynić  
 niechce co rozkázuią, ále ieszcze y in-  
 nem sposoby ciężko zgrzeszyć Zakon-  
 nik może.

10. Co należy do doskonałości posłuszeństwa?

Uczy-

Uczyn  
 iac y cho  
 szemrání  
 niem, ni  
 niem, i  
 nia, we  
 po, nie  
 zano, w  
 szne, z  
 poddái  
 II. le

Gdy  
 Święty  
 kiego, &  
 czyni że  
 gdy dla  
 ná miey  
 stárszen  
 ze Stárf  
 miásto  
 czym g  
 iest, nie  
 nego po  
 dyby to

Uczynić ochotnie záraz, toż rozumie-  
 ć; te śląc y chcąc co y Stárszy, bez wymówek;  
 uszeń- szemránía, uchodzenia przed rozkazá-  
 nianiu- niem, nie czekáiąc wyráźnego rozkazá-  
 nia, nie czekáiąc wyráźnego rozkazá-  
 nia, we wszystkich rzeczách, iákoby śle-  
 po, nie domysláiąc się dla czego rozka-  
 zano, wesoło, státecznie, máiąc to zá slu-  
 szne, zdánie swoje pod zdánie Stárszego  
 poddáiąc, zupełnie czyniąc.

II. Jeżeli Zakonnik z posłuszeństwá zámysle  
 czyni gdy słucha Stárszego ?

Gdy dla tego słucha ze Stárszy iest  
 Święty, álbo godny, uczony, z domu wiel-  
 kiego, &c. wykonywáiąc rozkazánie, nie  
 czyni ze ślubu posłuszeństwá: ále tylko  
 gdy dla tego czyni, że on iest Stárszy y  
 ná miejscu Bożym, bo on nie ślubował  
 stárszemu, że on Święty &c. ále tylko  
 ze Stárszym, y ná miejscu Bożym, álbo  
 miásto Bogá do rzadu sobie dány. Zá-  
 czym gdy innym względem posłuszny  
 iest, nie odnosi zapłaty cnoćie poslubio-  
 nego posłuszeństwá nágotowáney, á kie-  
 dyby też tym względem rozkázował  
 Stár-



Stárszý v. G. Rozkázuięć to iáko Slá-  
chćie &c. Zakonnik nie słucháiac go,  
nie zgrzeszyłby przeciw słubowi posłu-  
szeństwa, iáko też gdyby ná swoje samo  
tylko dobro co rozkazował, bo w tym  
rozkazanie iákoby z posłuszeństwa slu-  
bowáný g i mieyscá niema. Dla tego też  
aby przeciw istocie posłuszeństwa zgrze-  
szył Zakonnik, trzeba żeby dla tego nie-  
słuchał iż Stárszy każe, w ten czas bo-  
wiem wzór téż żywczelności zachodzi,  
która nie jest gdy dla tego nie słucha, że  
Stárszy nie Święty, nie uczony &c.

12. *Komu słubuje Zakonnik posłuszeństwo?*

Słubuje samemu Bogu, ále że ma słu-  
chąć człowieka, to jest, swego Stársze-  
go, ná mieyscu Bożym będącego. A za-  
tem gdy Stárszy nierozkazuje, choć co  
Zakonnik czyni dobrego, nie czyni z po-  
słuszeństwa: iáko też nie czyni, gdy za  
dzwoleniem Stárszego czyni, bo do-  
zwolenie nie jest rozkazaniem, rozkazo-  
wać zaś może, nie tylko słowy, ále y  
znakiem iákim, álbo piśmem.

13. *Co może podpadać pod słub posłuszeństwa?*

Na-

Napr-  
ze, bo r  
dź, za  
skonał  
zuia; ie  
le ieśli  
powini  
p. dpac  
jest cz  
końcá  
dobra  
kto nie  
álbo że  
niemoż  
wchodz  
stáwom  
dzi co  
ży do z  
idzie i  
rę zá n  
martwi

14,

Wkt  
zwolon

Naprzód zła rzecz podpadać niemo-  
 że, bo rzeczy złe y słusowne się nie go-  
 dzi, zączym Zakonnik może bez niedo-  
 skonalsłości weyrzecz gdy mu co rozłá-  
 zuia; ieżeli rzecz iest dobra albo zła, á-  
 le ieśli iásna iest, że rzecz iest dobra,  
 powinien iá uczynić, rzecz tedy dobra  
 podpada pod posłuszeństwo, dobra zaś  
 iest częsem samá w sobie; częsem dla  
 końca dla ktorego iest rozkazána, tak  
 dobra iest nie wygládać przez okno, áby  
 kto nie wpadł w pokusę, gdy to rozkaza,  
 albo żeby się w tym Zakonnik uumartwił,  
 niemoże też to w słub posłuszeństwa  
 wchodzić, co iest przeciw regułom y u-  
 stawom Zakonnym. To zaś w słub wcho-  
 dzi co iákimżekolwiek sposobem nale-  
 ży do záchowania reguł y ustaw, á ztąd  
 idzie iż Zakonnik powinien przyiać ka-  
 re za niezáchowanie ustaw y reguł, u-  
 martwienie.

14. *Czego może Stárszy demagáć się  
 względem posłuszeństwa?*

W którym Zakonie Stárszemu nie po-  
 zwolono, nie nierozkázować mimo re-  
 guł.

guły, w tym Stárfzy niemoże, y nieważne iego rozkazanie, więcey álbo mniey nád regułę. bo iest tłumáczem woli Bóży nie swoiey, y tylko tę moc ma do rozkázowania, która mu dał przez ślub Zakonnik, y niema nowych pisać reguł, ále tylko pilnować dánych. bo one są od Stolicy Apostolskiey ubeśpieczone, iż do niebá zaprowadzić mogą. Zakonnik też nie obowiązwał się tylko ná życie według reguł, y nád to co obiecał, nie się po nim wyćiągąć niemoże.

15. *Iako może z posłuszeństwa Stárfzy obowiązać Zakonnika?*

Może pod grzechem cięższkiem, á to w rzeczy wielkiey. álbo w małej, zá która co wielkiego idzie, tak może zakazać mniszce, áby przez okno ná ulicę nie wygladała, gdy zá wyrzeniem idzie wielkie á pewne niebeśpieczeństwo दु-  
szne, á w ten czas Stárfzy może używać słow w cności posłuszeństwa, może y wielką rzecz pod małym grzechem, może pod samym tylko karaniem, rozkazać; y tak bywáa czasem obowiązujące reguły.

16. Ieże  
Zaślugu  
nie sa sp  
ley pełn  
na podob  
zego nie  
Aoba.

17. 14

Gdyby

nie co

tnoty po

wiercho

rzebá y

ly áby co

posłuszeń

tnoty ucz

może, á i

ni zaślugu

to y Stárf

zy, áby

przećię

to niem

ako sadz

18.

16. Ieżeli w każdej sprawie z posłuszeństwą zasługuje Zakonnik?

Zasługuje w każdej y napodleyszej, jakie się spać, iść, prożnować, bo w każdej pełni wola Boża, a ztym się Bogu podoba, bo też y cnoty inne nic innego nie czynią, tylko co się Bogu podobają.

17. Iako ma być Zakonnik posłuszny?

Gdyby tylko to uczynił powierzone, nie uczyniłby aktu posłuszeństwa, bo cnota nie na powierzonych aktach całe zależy, ale trzeba y wewnętrznych przydać, trzeba też aby co rozkazano czynił z wola, aby posłuszeństwo ślubowane wykonał, y akt cnoty uczynił, która samą ślubować się może, a jeżeli cnoty nie będzie, tedy ani zasługi u Boga. Ma tedy też chcieć co y Starszy, do doskonałości zaś należeć, aby też rozumiał co y Starszy, ale przecież gdy tego z iednoczenia zdania to niema, ten ani też chcieć może, bo iako sadzimy tak y chcemy.

18. Co jest ślepe posłuszeństwo?

Kie

Kiedy Zakonnik toż chce, także sędzi  
w rzeczy rozkázanej iáko y Stárszy, ni  
pyta się czemu to rozkazano, nie rozsa  
dzi: á tylko ná to pátrza że iest Stársz  
y wola Boża przekłada: pátrzy y n  
rzecz rozkazána, áby iáko naylepiey i  
uczynił, to iest ślepe posłuszeństwo, y  
nie przekadza mu że Zakonnik, tru  
dność iesli iáka ma około wykonania  
przełoży Stárszemu, prosząc przy tym  
Paná Bogá, áby go raczył oświecić, Zda  
iac się cále ná zdanie Stárszego.

19. *Czego się ma strzedz Zakonnik, gdy mu  
rzeczy zacne rozkázują?*

Rzeczy zacne y światłe są Przełożen  
stwá, Urzędy wysokie, te ieżeli z wię  
kszą ochotą przyjmie niżeli podłe,  
wzgárdzone, ma się obawiać, áby ich nie  
przyimował, dla nich samych á nie z po  
słuszeństwá, bo tá cnotá iest tám gdzie  
Stárszego rozkazanie, á to zárownie iest  
około urzędow podł, ch, iáko y znako  
mitych: záczym oboie z równą ochotą  
przyimowaneby bydź miály, gdyby kto  
ná samo pátrzał posłuszeństwo.



o. Ieżeli ten posłuszny, który Starszego przy-  
 wieździe, żeby mu rozkazał co on chce?  
 W ten czas rączy Starszy posłuszny tá-  
 xiemu, aniżeli on Stárlizemu, y nie Stár-  
 y y názego, ále swoię czyni wola. á zátym Bo-  
 picy iágu się przez to niepodoba, y nie nie zá-  
 two, y fluguie, á gdy zaś co mu kaza, robi, wię-  
 k. truksza rzecz czyni niżeli kiedyby się mo-  
 nánta dlił, bo lepsze iest posłuszeństwo niż o-  
 zwtynfiarą przeciwna, álbo nie z posłuszeństwá.  
 é, zdáw tym bowiem iest upodobanie Bozkie,  
 gdy kto czyni to co Bog chce.

21. Co może utácić posłuszeństwo?

Mieć sobie zá rzecz pewna, iż co Stár-  
 szy każe, to Bog każe, bo Stárlszy iest na-  
 miestnikiem Bożym, iego trzeba słuchać  
 iáko Bogá, nie iáko człowieka, iáko sam  
 Pan Chryłtus powiedział. Kto was słucha,  
 mnie słucha: kto wámi gárázi, mna gárázi.  
 Bog przez Stárlszego mowi.

22. Iako ma być zupełne posłuszeństwo

Zakonne?

Abv Zakonnik wšzystko czynił co Stár-  
 szv każe, co iedno rozkazać może, lu-  
 bo wyraźnemi słowy, lubo iákim zná-  
 kiem;

Q

kiem: ále kiedy ty'ko znákiem swa pokázanie wola, poniewaz to nie jest rozkazanie, ále tylko znak woli, choćby nie ušluchał Zakonnik, nie grzeszy, ále przećię przedw doskonáłości posłuszeństwa uczyni. *A to ty'ko dla tego ślucha á-*by nie był karany, bázto ma podć posłuszeństwo: iáko trz y ten co iędnó w tym ślucha, do czego jest grzechem przyćiniony.

23. Czy może się kiedy Zakonnik wymawiać St. *Bommu?*

Może kiedy Stárfzy nie rozkázanie iáko Stárfzy, ále iáko życzliwy przyiaćiel, co się więc tráfia częstó kiedy ná urzedy wyśokie náznacza. y w ten sposób Święci przed Biskupstwy ućiekáli, kiedy ná nie od stárfzych náznáczeni byli, y wyraźnego rozkazania, ktore pochodzi ze Stárfzeństwa oczekiwáli. Ku temu, iż Stárfzy ma to rozkázować, co czyniac stawał, by się zakonnik P Chrystuśowi podobniejszy, á dotego wyśokie urzedy przeszkadzać zwykły. záczyń tákich rzeczy rozkazanie, ráczey pochodzi: a przyiáźni,

iżni, á  
ze Stárfzy  
sob, á ięć  
nie kont  
przetámáć  
cwałebn  
też w niek  
kázanie pr  
záczyń i  
zować.

24. C

Ušlyżaw  
stko inne  
czyć, por  
zkázanie,  
ćwierz po  
gdy idzie  
go niepo  
beczke z  
żec niez  
iách.

25. C

Bo cz  
zkaże; c

Ważności, a jeżeli ze Stárszeństwa: a jeżeli ze Stárszeństwa, tedy częściej w ten sposób, dać tę godność, abym swoje chęć nie ukontentował, które gdywa chciał przełamać, wołałbym, co gdy się trąfi, chwalebna rzecz jest się wymawiać. Ale też w niektórych Zakonach, reguł zakazu nie przyjmować świeckich godności, złączym ich też Stárszy niemożę rozkazywać.

24. Co jest prętkie posłuszeństwo?

Usłyszawszy głos Stárszego, zaraz wszystko inne, choćby się mogło prętko zakończyć, porzuciwszy, czynić co Stárszy rozkazuje, tak Apostołowie ścieżki porzuciwszy poszli za Chrystusem. Ale przecie gdy idzie o szkodę, żaden Stárszy takiego niepotrzebnie posłuszeństwa, jako beczkę z torą, nie odbierze niezatawiony, ze wszystkich osądzi-  
iach.

25. Czemu do nas Stárszy potrzeba?

Bo czasem Stárszy nadbat surowie rozkazuje; czasem rzeczy bardzo trudne.

26. Ktore są niedoskonałości posłuszeństwa?

wszystkie które są jego doskonałości przeciwne, iako szemranie, bo iż który Staryszy rozkazuje, imieniem Bożym rozkazuje, tedy szemranie jest grzech przeciw Bogu.

27. Iako wymawiać Staryszych rzeczy trudne rozkazyacych.

Ze Starysi z urzędu swego wieść powinni do doskonałości Zakonnika, y starać się o zachowanie ustaw y ślubow. Powinni się też o całe dobro domu swego starać, przeciwko któremu czasem bija występki Zakonnika. Miał się starać o zbawienie każdego z osobną. bo się obowiązali, iakby w ten sposób. Ja ciebie Zakonniku zaprowadzę do nieba, iedno mię słuchay. Zakonnik ślubując posłuszeństwo, obiecał iż chce słuchać. a zatem Staryszy, aby w tym nie pomylił, ma dobrze swoją regułę rozumieć, y wedle niej rozkazywać. Ale choćby się zdało że się myli, przecię go trzeba słuchać, bo może mieć swoje przyczyny, dla których się nie myli, lubo o nich Zakonnik

niewie,

niewie, y w  
y owšem  
ze niewie  
mogłby ni  
nić, iako  
akt ślubo  
też Stary  
kiedy in  
ale iż to  
y Pan Bog  
władzić  
wych szuk  
czy powi  
ny akt do  
wyćcinie,  
szczęstwą  
szone za  
aby nie m  
y ci fami  
tym z do  
rym gdy  
chali: lec  
kować,  
uczyć, że  
sposobem

niewie, y wiedzieć cząsem niepowinien,  
 y owszem lepięć ná stronę Zakonnika.  
 że niewie dla czego co rozkazano, bo  
 mogłby nieták dla rozkazania co czy-  
 nić, iáko dla przyczyny, á tak nie byłby  
 ákt ślubowánego posłuszeństwa. Może  
 też Stárszy, y powinien ostrości záżyć,  
 kiedy ináczey Zakōnik słuchać niechce,  
 ále iż to posłuszeństwo iest dobrowolne,  
 y Pan Bog nie zwykł moca do niebá pro-  
 wádzić: wprzód Stárszy sposobow łáská-  
 wych szukać ma, przymuszenie też rá-  
 czey powierchowny płōny, álbo zmyślo-  
 ny ákt do zbáwienia nie niepomagájący  
 wyćisnie, á nizeli ákt prawdziwego posłu-  
 szeństwa. to wždy przez owo przymu-  
 szone zábiega się wzgorzeniu drugich,  
 áby nie mieli przykłądu do nieśluchania,  
 y ci sami co naprzód z musu czynią, po-  
 tym z dobrej woli słuchać będą, kto-  
 rym gdyby pobłażano nigdyby nie słu-  
 cháli: lecz wszędzie łáskáwość ma przod-  
 kować, bo Chrystus kazał się od siebie  
 uczyć, że był śichy álbo łáskawy, á tym  
 sposobem miłość przeciw Stárszemu bę-



dzie rośła, która zwykła trudne rzeczy  
ułatwiać, bo gdy Staryzy pokazuje iż Za-  
konnik nie ma za syna, iako go Za-  
konnik będzie miał za Oycę? Iako Stary-  
szy jest na miejscu Bożym, tak ci kto-  
rym rozkazanie nie są niewolnikami, ale  
Synami Bożemi. Napierwszy Moyses  
ludowi Bożemu rozkazywał, a ten był  
między wszystkimi ludźmi naśladowczy.  
I w świeckim, radzie, u wolnego ludu  
zbytnia surowość nie czyni pokoiu, ko-  
go się boia tego nie nawiidza, a kogo nie-  
nawiidza pewnie mu dobrze nie życza.  
Stary Zakonni zwali się Abbates, to jest,  
Oycowie, aby choćby sami czasem po  
niewolniczu wychowani byli, tego zapo-  
mniawszy po Oycowskiu radzili. Świę-  
ci na siebie surowicemi, nizeli na drugie  
zwykli bywać.

28. Jakże ma być, że jest nieposlu-  
sny?

Odpowiada na to Biosius de dict. PP. 6.

8. Kto przeciwko prawu Przelozonym ngorzko-  
ści szemrze, y zaprzecza się im, y pyta ad-  
or dacie, praelazimiey nazywać się może  
czar-

czarzem niż  
przecini Bo-  
wi o niepo-  
Kaima, ci n-  
wobycz d-  
wni la. as-

29. ZK

Bo gra-  
pochodzi  
moze, to  
czytać. Z-  
chodzi, b-  
zuia do z-  
kary; mo-  
chem po-  
imieteln-  
wem, ro-  
stwał al-  
P. Iuzus-  
dispensat-  
sluszeńst-  
w nie wz-  
w mieści-  
to rozka-

czarłem niż człowiekiem, albowiem pomyśleć  
przeciw Bogu. I Simeon młodziły tak mo-  
wi o nieposłusznych. *Ci se nasładowicy*  
*Kaimá, ci nad Lamechú zł. b. m. s. i, ci Saclawi*  
*w obyc. á. t. ch po łowu, naś á łowu, żydom, ro-*  
*wni tu asł n. y á ziedzicami i. g. powroza.*

29. *Zkad to jest że nie zawniś grzeszy*  
*Zakonnik nie słuchając?*

Bo grzech albowiem z rzeczy rozkazancy  
pochodził, a z tej pochodzić nie zawniś  
może, bo często icł obojętna, iako spać,  
czytać. Z rozkazania też nie zawniś po-  
chodzi, bo może rozkazać nie obowią-  
zuiać do żadnego grzechu, ale tylko do  
kary: może obowiązać tylko pod grze-  
chem powłódnym, może też y pod  
śmiertelnym, ale to ma wyrażić słowy o-  
wemi, rozkazując w cności, posłuszności  
św. albo w imię Ducha S. albo w imię  
P. Iezusa. A Bernard S. *liv. de precept. &*  
*dispensat. col. 10.* naucza, iż żadne niepo-  
słuszeństwo nie jest grzechem, jeżeli się  
w nie wżgárdza z pychy pochodząca nie  
w mieśza, a wżgárdá taka ma być okło-  
to rozkazania, bo rzecz rozkazana gár-

dużo, może jeszcze kto onę uczynić, a  
ma być wżgárdá nietylko zániedbánie,  
a tá wżgárdá wyraża się przez owe słowá.  
*Że uczynię*, gdzie właśnie samym gárdzi  
przykazaniem *że* przykazanie jest. a kie-  
dybyby nie dla tego gárdził, ale *że* wó. o  
máley rzeczy jest, że nieobowiązuie pod  
grzechem, albo dla czego inszego, gdy-  
by to około máley rzeczy się działo, nie-  
byłby grzech cięższki, toż o regule kiedy  
się nie gárdzi regułą ile regułą, iáko u-  
cza *Sotus Sylvest. Valentia* y inni

30. *Wczym niepowinien słuchać Zakonnik?*

W tym co ani jest regułą, ani iákim  
spósobem do reguły nie należy: albo jest  
nád regułę iáko niektóre surowości no-  
we, bo się ná to Zakonnik nie obowiązał.  
*S. Th. quodl. 10. a. 10.*

31. *Czego niem że pod grzechem ciężskim  
Stárszy rozkazać?*

Odpowiada *S. Thomas, quodl. 1. c. 20.*  
niemoże máłych rzeczy pod grzechem  
wielkim, iáko to, áby Zakonnik nie zła-  
mał milczenia, prędcy ná Msza poszedł,  
nie urwał wisnie: chyba żeby takie mále  
rze-

rzeczy były  
albo wielkie  
pewnego wi

32. *Gdzie*  
*Gdzieko*  
bie samego  
*decr. 9. S. T.*  
przez post  
li odstępu  
Stárszego,  
się zápiera,  
*Climachus*  
browolna s  
męczęństw  
fiara.

33. *Co*  
Kiedy Zak  
tedy iákoby  
odpuszcza  
náłże dos  
swoy Bogu  
ia Zakonn  
Hieron. E  
pio *et* dispe  
2. *quest. ul*

rzeczy były okazyia wielkich grzechow,  
albo wielkiej nieślawy Zakonu. iako do  
pewnego wstąpić domu &c.

32. *Gdzie Chrystus radzi postuszeństwo?*

Gdziekolwiek mowi o zaprzeniu sie-  
bie samego. Tak naucza *Concil. Senense*  
*decr. 9. S. Th. opusc. 18. Basil.* bo człowiek  
przez postuszeństwo swego zdania y wo-  
li odstępuie, a idzie za zdaniem y wolą  
Stárszego, a tak y rozumu y woli swoicy  
się zapiera, to jest, siebie samego. y ztąd  
*Cimachus gr 4* zowie postuszeństwo do  
browolna śmiercia. Hieron ná Psal, 115-  
męczeństwem. Grzegorz 35. Mor. iż o.  
fiara.

33. *Co spráwuie ślub postuszeństwa?*

Kiedy Zakonnik slubuje postuszeństwo,  
tedy iakoby ná chrzcie Bog mu wszystkie  
odpułzcza grzechy, bo to jest nadosko-  
náłsze dosyćuczynienie, wola, y rozum  
swoy Bogu ofiarować, dla tego profesy-  
ia Zakonna chrztem drugim nazywa S.  
Hieron. *Epist. 8. & 21. Beon. lib de praece-  
pto & dispens. Athan. in vita Anton. S. Th. 2.  
2. quest. ultimá a. 3.* Spráwuie y to że co-

olw iek czyni Zakonnik, gdyż z posłuszeństwa czyni, zawsze zaśluguie.

34. *Ná czym się fundować ma pragnący ślepego posłuszeństwa?*

Ma to u siebie postanowić, że sam sobie w drodze duchowney rzadzić nie umie, a iż Stárszy lepiej icy wiadomy, a dla tego iż iego rady we wszystkim potrzebuie, ma w sobie nie nieduśać w iego rzadzeniu wszystkę ufność zakładać. Ztąd S. Basil. *regul. brev. interrog. 6.* naucza. Iż Zakonnik choć y co dobrego niema czynić nie poradziwszy się. tenże *interrog. 260.* że ani pomyśleć niema ni o czym nie zpytawszy się Stárszego. Tenże uczy *Cassian. collat. 7. c. 11. & c. 15* y Grzegorz *lib. 2 in 1. Reg. c. 4. Bern. ad Fratres col. 6. Climach. gr. 4. & 30.* Bo iezeli w świeckich rzeczach mądrzy, bárdziej niż sobie drugim ufają, daleko bárdziej w rzeczach Duchownych, gdzie łacniej o większą szkodę pomylić się możem. y w ten czas nayprędzey Zakonniká czart osłania, gdy go przywiedzie do tego że sam soba rzadzić zechce. *Cassian. coll. 2.*

11. *& collat.*  
nie dokłada  
wzrósć mo  
podoła. iak  
Reg. & Doro  
z dowładem  
płatnicy  
2. in 1. Reg  
Greg. lib. 6  
wi. Dalek  
wola zawi  
wielkiem p  
zkruszenie  
czynić. al  
czył się roz  
w niebieski  
kami, y prz  
35. Czy

S. B.  
odpowied  
Stárszego  
tokradztw  
przynosi,  
czytaśz.



z poslu-  
 nic.  
 z góry  
 ze sam so-  
 żić nie u-  
 domy, a  
 tkim po-  
 stawać w  
 śc zakła-  
 terrog. 6.  
 dobrego  
 g. tenże  
 ma ni o-  
 to. Te-  
 c. 15 y  
 ad Fra-  
 o jezeli  
 bardziey  
 bardziey  
 łacniej  
 możem.  
 ká czart  
 tego że  
 coll. 2.  
 6. II.

11. *Collat* 18. c. 11. A kto się Stárszych  
 niedokłada to w Żyfa. na 2., 12. Iuznie  
 warpić może iczeń się tego sprawá Bogu  
 podoba. iáko o tym *Greg. lib. 7. inc. 4.*  
*Reg. & Dercibena. str. 5.* Nád to czyniek  
 z dokládem Stárszego uczyniony dále o  
 płatniczy u Bogá, iáko náncza *Greg. lib.*  
*2. in 1. Reg. 3. Bapli. serm. serm. 2. de instit.*  
*Greg. lib. 6. in 1. Reg. c. 2.* Gdzie tak mo-  
 wi. Dálko więkšzey zašlugi ieſt właſi  
 wola záwſze cudzey poddawác, á nizeli  
 wielkimi poſty éſtáto krutzyć, álbo przez  
 zkruſzenie ſercá tájemna z ſiebie ofiárę  
 czynić, álbowiem kto doſkonále náu-  
 czył ſię rozkázuącego ſobie wola pełnić  
 w niebieſkim kroieſtwie, y przed poſni-  
 kámi, y przed pláczacemi przodkúie.

35. Czy ma zaſługę ſprawa krom poſlu-  
 ſzenia czyniona?

S. Bazylego *serm. de abdic.* ieſt tá ná to  
 odpowiedź, cokolwiek beż wiadomości  
 Stárszego czyniſz, kradziez to ieſt y swie-  
 tokradztwo, y tobie zgubę á nie pożytek  
 przynoſi, lubo ty to ſobie zá ciele po-  
 czytaſz. *Et in reg. brev. interrog. 325. l. 10*

— nád

nád rozkazanie, albo krom rozkazani  
co czyni, to się Bogu całé nie podoba.

36. Co jeszcze do posłuszeństwa pomaga?

Trzebá aby Zakonník przed Stárszym  
wszystko sumnienie swoje otworzył, á ná tym pouč  
żeby Stárszy wiedział, w czym go ráto  
wác, tak náucza *S. Basil. reg. fus. interr. 26*  
*in brev. 227* gdzie przez Stárszego ro  
zumie Oycá Duchownego. *Isid. in reg. c.*  
*13* y inši, y niemátz przeciw pokusom.  
lepszego lekárstvá, nád siebie samego wy  
iawienie, mowi *Humbert lib. 3. de crud.*  
*p. 4. c. 1.* bo się w tym pokázuie pokorá,  
y ma to *S. Benedykt* zá piaty stopień po  
kory, á *S. Bernat. serm. de B. V.* zá iedna  
sty. To też siebie wyiawianie náucza ro  
zeznánia Duchow, iáko uczy *Cassian coll. 2.*  
Nád to wyiawienie spráwnie wielki po  
koy ná duszy. Dla tego iáko pisze *Clim.*  
*gr 4* Dawni Mniši zwykli byli u pása  
ksiázkę nošić w ktora myšli swe wpúso  
wáli, áby ktorey nie zápoimmeli Oycu  
Duchownemu opowiedzieć. Ani záraz  
Oczywišcie się pokázuie, že potrzebá iž  
by pełen láskáwošci, y przystępnosći był

Ociec

Ociec Ducho  
lbo dla wst  
ák. Boć y  
nie iedno p  
hory z swa  
ná tym pouč  
Zakonách  
Bern. serm.  
ożeni. U  
wiác Mátk  
bárdziey o  
tkami się o  
mi, strofi  
daycie z sieb  
á pierší Má  
wáſze mech  
nie pycha ná  
37. Co teſt  
Wierzac  
fzy, y Bog  
y z tad nie  
zeli dobrze  
biora od S  
próbacya  
kony, á záu

Dzieć Duchowny, żeby albo dla boiaźni  
 albo dla wstydu Zakonnik przed nim nie  
 stał. Boć y przed Medykiem, gdy nieu-  
 nie iedno palić á rzezać, niełatwo się  
 Stárszym choroba ozwie. A przecię  
 orzył, á á tym poufaniu prawie wszystko zależy  
 go ráto- Zakonách. Máia tu mieysce słowá S.  
 Bern. *serm. 23, in Cant.* Słuchaycie Prze-  
 łoznego ro- ożeni. Uczćcie się wászym niższym sta-  
 tu reg c. wiać Mátkami nie Pány. Stárayćie się  
 pokusom. bárdziey o miłość ániżeli o boiaźń Má-  
 mego wy- tkami się okázuyćie ogarniaiac, á Oycá-  
 de erudit. mi, strofuiac. badźćie łaskáwemi, zklä-  
 pokorá, dayćie z siebie dzikość, záwieścić bicz  
 pień po- i pierśi Máćierzyńskie okázćie: pierśi  
 i jedná- wáśze niech będą mlekiem nápełnione,  
 ucza ro- nie pycha nádęte.

37. Co reszcie do postuś-ństwa pomaga?

Wierzac wiara nieciáka, że to iest Stár-  
 czy, y Bog przezeń rzadzi zakonnikiem,  
 y z tad nieprzypuszczáć watpliwości, ie-  
 zeli dobrze albo źle rzadzi. Ná ten rzad  
 biorá od Stolice Aposto'lskiey przez áp-  
 probácyia moc od Chrystusa płynáca za-  
 kony, á zátym y Przełożeni. Z tad S. Be-  
 ne

nedykt reg. cap. 5. Posłuszeństwo które rozkazuje  
 kto Staryżyn czyni, Bogu czyni. Humbertus General Zakonu S. Dominika 116.  
 5. cap. 14. Cokolwiek na miyscu Bożym rozkazuje, to konieczne trze-  
 ba tak przyjmować iakoby sam Bog rozkazał.

38. Jeżeli Staryżyn rozkazuje pobłędzić

Lubo Staryżyn jest na miyscu Bożym, y moc wziął od Boga na rozkazywanie, jednak pobłędzić może, to rozkazujeć na co mocy nemá. Bo tylko taka moc ma, aby Zakonnika prowadzić do ziednoczenia się z Bogiem, zaczę n gdyby przeciwnie temu co rozkazał, pobłędziłby, ale o tym ani myśleć niema Zakonnik, poki iásnego nie widzi grzechu. Ze zaś pobłędzić może idzie to z tad, że Staryżyn lubo moc dał do rozkazowania P. Bog, nie dał mu jednak swey mądrości, ale mu zotławił aby oncy mocy wedle swey własney mądrości używał, dla tego nie każdy na Staryżeństwo sposobny, a każdy powinien P. Boga prosić, aby w swym

two które  
pi. Hum-  
banka iu-  
na Boży.  
nie trze-  
a Bog ro-  
b. 1. 1. 1.

posłkázowaniu niepodobadził, bo nie tel-  
o za się, ale y za swe Zakonniki odda  
śchunek Bogu.

39. jeżeli z samego zmyczaiu będąc po-  
siuśwym co zaśluguie?

Zawsze zaśluguie, bo przez to pier-  
tżey woli chcący wszystko czynić z  
posłuszeństwa nie odwołał, tak uczy S.  
Bonaw. in 2. dist. 41, q. 3.

40. jeżeli dla posłuszeństwa powiesz opu-  
ścić Zakonnik innych cnot sprawy?

Kiedy kto dla tego czyni że ta jest wo-  
a Boża, przez Stárlżego przełożona, o-  
toło tych rzeczy w których opuszczeniu  
ię, ani powszedni grzech nie náyduie, ,  
edy ie z rozkazania opuszczać potrze-  
ó, bo iáko S. Aug. *serm. de occisestate &*  
*humilitate tom. 9 pag 416*. Nie się tak Bo-  
gu niepodoba iák posłuszeństwo, to w  
as największa y sama jest cnota, ieśli  
będziesz pościć przez dni y noc y ná mo-  
llitwie trwał, ieśli we włościennicy cho-  
lżyć będziesz, jeżeli w tym innego nie nie  
czynisz, jedno coć w prawie rozkazano,  
y tak sobie mądrym się zdąć będziesz, a



niebędziesz posłuszny Ovcu; wszystkie cnoty ztrąciłeś, i jedno posłuszeństwo wiecy waży, aniżeli wszystkie cnoty. Kto nie słucha, nie czyni z cnoty, ale z pychy, dla tey bowiem nie jest posłusznym: **A iako** Naśw. Pánná powiedziała S. Brygicie *lib. 6. revel. c. 26.* Kto májac wolę posłuchać, że mu zakazano niepościć, dwoiáká ma zapłatę, y za dobrą wolę, że chciał pościć: y za posłuszeństwo dla ktorego post opuścić. Iż zaś zaśluga posłuszeństwa jest bárzo wielka dowodzi S. Tomasz *2. 2. q. 186. a 5.* Przez posłuszeństwo człowiek się podaje nie człowiekowi ále Bogu, á nie większego człowiek Bogu niemoże dać nád własná wolę.

41. Które są różnice posłuszeństwa?

Wylicza ie *Hugo de S. Vict. lib. 1. Miscell. tr. 185. tom. 3.* w ten sposób. W tych rzeczach, które iásna rzecz áby rozkazane były, trzeba być posłusznym, y nie usłuchać jest winá godna kary: w tych które są wedle rozumu, usłuchać zaśluga jest, nie usłuchać powszedni jest grzech: kiedy co krom rácyiey rozkazuia usłuchać

chác zaśluga  
chwalebna i  
rozumu roz  
szeństwo p  
usłuchać po  
go w tych d  
zaśluga się  
rzeczy nie  
ie. Stopni  
Bonáw. *lib.*  
niższy posł  
sznym być  
czyniać, k  
czym ich S  
zuia, y má  
aby wrzec  
szeństwo ni  
nie niezast  
niebespiecz  
słusznym b  
ci stopień  
funduie,  
ále y z wle

42. Ktor

Może k

słysząc  
 słowo wie-  
 dy. Kto  
 z pychy,  
 nym. A  
 S. Brygi-  
 dę wola po-  
 dwójka  
 że chciał  
 którego  
 posłuszeń-  
 i S. To-  
 posłuszeń-  
 wiekowi  
 uk Bogu  
 nra?  
 b. i Mi-  
 . W tych  
 y rozka-  
 m, y nie  
 : w tych  
 c zasługą  
 grzech:  
 uia usłu-  
 chąc

słuchając zasługą jest; a nie usłuchając mni-  
 chwalebna jest dobroć: w tym co wedle  
 rozumu rozkazuje nie usłuchając posłu-  
 szeństwo psuic: w tym co nad rozum nie  
 usłuchając posłuszeństwa obraża. a dla te-  
 go w tych dwu rzeczach nieposłusznemu  
 zasługą się z mnięysza: w pierwszy zaś  
 rzeczy nieposłuszny na karanie zasługu-  
 je. Stopnie zaś posłuszeństwa te liczy S.  
 Bonaw. *lib. de processu Religionis c. 28.* Na-  
 niższy posłuszeństwa jest stopień posłu-  
 sznym być dla bojaźni karania, iako to  
 czynią ci, którzy tylko w tym słuchają w  
 czym ich Stársi pod grzechem obowią-  
 zuje, y mają za to, że dosyć im na tym  
 aby w grzech śmiertelny przez nieposłu-  
 szeństwo nie wpadli, y zátym na potępie-  
 nie nie zasłużyli, co iednak jest bárdzo  
 niebezpieczno. Wtóry stopień jest, po-  
 słusznym być dla nádzieie zapłaty. Trze-  
 ci stopień, na samey się miłości Bożej  
 funduje, kiedy nie tylko z dobrą wolą,  
 ale y z weselem jesteśmy posłuszni.

42. Które posłuszeństwo jest doskonałsze?

Może kto słuchać, albo że go na to

R

10-

rozkazaniem surowym, obowiązano może też bez tak surowego rozkazania, a to wtore posłuszeństwo ma być miąncz, a to doskonalsze, a to z tey przyczyny. Naucza S. Aug. *lib 1. de adulterius contu- gis c. 14.* Iż uczynek im jest bårdziey do browolny tym lepszy, y więccey zástugu- iacy, to założywszy. Posłuszeństwo bez surowego rozkazania wykonane, ponie- waż jest bårdziey dobrowolne, niż tam- to drugie, tedyć jest lepsze. bo tamto nie- iako niewoli grożac grzechem y kara- dla tego iuż nieiakię przymuszenie ná- stępuie, które nieco dobrej woli uymuie y ochoćie, y radości przeszkadza. Acz- tá nierówność w tych posłuszeństwach z- inszych przyczyn może się porównać.

43. Iako mogli być niektorzy posłusni, gdy im grzechy rozkazowano?

Ieden lwá z rozkazania Stárszego przy- wiodł, co było wydać się lwowi ná zabi- cie. Drugiemu kazano aby Syná swego utopił, co było mężoboystwo. Drugie- mu, aby ná ieżiero głębokie, poszedł swemi nogami. Drugiemu, aby w piec

oz:

rozpalony p  
w tym Zako  
stuchac, bo  
gdy utuchac  
dzik, tedyć  
bliwe ná tch  
uczynili, y  
a obu w sz  
chu zakry

44. K

Kiedy Za  
szego, an  
bowiazany  
szy, choc  
dnakze y w  
robić, a t  
dac ná wzg  
a to będzi  
w prawdzie  
niepełni  
niu, ale  
śmiertelny  
mu się zd  
w ten czas

wiazano : rozpalony poszedł, i innte tym podobne.  
 zkazania, w tym Zakonnicy nie powinni Stárszego  
 wć miáne słuchác, bo to są iáwne grzechy, ále iż  
 zyczyny. gdy usłucháli, á P. Bog to cudámi utwier-  
 dzil, tedyć iáwna rzecz iest, iż dał oso-  
 bliwe nátechnienie Zakonnikom, áby to  
 uczynili, y Stárszym áby to rozkazáli,  
 á obu wszechmocnościa swoia od grze-  
 chu zákrył.

44. *Ktore sa z nieposłuszeństwa grze-  
 chow stopnie ?*

Kiedy Zakonnik nie iest, áni od Stár-  
 szego, áni od reguły pod grzechem o-  
 bowiazány, ze tego nie uczyni, nie grze-  
 szy, choć może być o to karány, ie-  
 dnákże y w ten czas może ná grzech zá-  
 robić, á to naprzod nieposłusznym bę-  
 dac ná wzgárdę reguły, álbo rozkazania  
 á to będzie śmiertelny grzech. 2. Gdy  
 w prawdzie poważa sobie regułę, ále icy  
 niepełni z niedbálstwá, toż o rozkazá-  
 niu, ále w ten czas grzech nie będzie  
 śmiertelny. 3. Gdy tego nie słucha, iż  
 mu się zda że lepiey co inszego czynić,  
 w ten czas bładzi, y wtym się Bogu nie-

podoba. 4. Kto czyni co bárdźiey dla tego, iż tak się ięmu podoba, ániżeli dla rozkazánia Stárszego, ten nie czyni rzeczy Bogu mięcy, bo w tym własney woli służy, y nie czyni posłuszeństwa.

45. *Ktore są stopnie posłuszeństwa ná rozumie?*

Pierwszy iest, kiedy Zakonnik swoje zdanie stosuje do zdánia Stárszego obaczwszy ná to dowody, iż dobrze Stárszy rozkazał. 2. Kiedy swoje zdanie stosuje do zdánia Stárszego szukáiąc ná to dowodów ktoremiby swoy rozum do tego przywiódł, á żeby toż rozumiał co Stárszy. 3. Kiedy dla tego samego toż rozumie co Stárszy, á nie dla inney przyczyny, że to Stárszy rozkazał, uważáiąc w nim mądrość y bacność. 4. Kiedy oślep nieiáko swoje zdanie do zdánia Stárszego stosuje, dla tego tylko że Stárszy iest ná miejscu Bożym, á ten stopień iest naywyższy, bo do innych przymiészuya się iáka rácyia ludzka. Ten ieszcze stopień ma swe roznice. Bo kiedy więkzsze trudności, czyniac posłuszeństwo przeciwnu;

amnie Zakon  
Bo iáko ná p  
su religionis c  
tny, wzgárd  
ac z popęd  
flu, álbo z  
kowi, y z  
być posłus  
dek do ieg  
za niż kied  
ważnym.  
Bonaw. 11. d  
że iest wyż  
niemy człow  
by sam Bog  
A z teyże p  
wyższemu S  
wagę iácnie  
Zkad inąd w  
szemu być v  
46, Ktor

Sa te. Pi  
sze máia z  
nie czynia r



amuje Zakonnik; tym jest zacniejszy.  
 Bo iako napisał S. Bonaw. *lib 6 de processu religionis c. 28.* Kiedy Stárszy niedyskre-  
 ny, wzgardzona osobá. Wiele rozkazu-  
 ac z popędliwości, bez uwagi y rozmy-  
 ślu, álbo z nienawiści przeciw Zakonni-  
 kowi, y złym umysłem, tedy takimu  
 być posłusznym zostawiac swoy rozsá-  
 dek do iego, dáleko rzecz jest trudniej-  
 sza niż kiedyby był, świętym rostopnym,  
 uważnym. I ná tym się funduiac tenż. S.  
 Bonaw. *tr. de grad Virt. c. 2.* powiedział:  
 że jest wyższe posłuszeństwo, które czy-  
 niemy człowiekowi dla Boga, aniżeli gdy-  
 by sam Bog w osobie swey rozkázował.  
 A zteyże przyczyny posłusznym być  
 wyższemu Stárszemu, iż ma większa po-  
 wagę śacniejszy jest niżeli niższemu. ále  
 zkąd inąd większy obowiązek jest wyż-  
 szemu być posłusznym.

46, Które są stopnie nieposłuszeństwa ná  
 rozsádku?

Sate. Pierwszy tych ktorzy zgołá in-  
 sze máia zdánie od zdánia Stárszego, y  
 nie czynia rozkazania, iż Stárszy dyskre-

tny. 2. Tych którzy wątpią w sobie iężeli mają czynić, y racyi szukają dla ktorychby nie czynili. 3. Tych którzy racyi nie chcą słuchać, ktoremi ie przekonywać Stárszy, aby uczynili. 4. Tych którzy y powierzchnie pokazuia, iż zdanie mają różne, od zdania stárszego.

47. *Ktore stopnie ma posłuszeństwo woli.*

Woli posłuszeństwo iest, kiedy toż chce Zakonnik co y Stárszy rozkazuiać, á to ma te stopnie. 1. Ochotnie słuchać, wola Stárszego czyniac niciáko wola swoia, á to może być troiáko iáko nápiśał B. Iustinian. *de obedientia c. 9.* á naprzod gdy to kto czyni z potrzeby, boiac się piełá. 2. Gdy to czyni z miłości Bożej. 3. Kiedy też intencyiá czyni, ktora co rozkazano. Bonáw. zaś *de processu Relig. c. 27.* tak te stopnie rozkłada. 1. Kiedy kto słuchać w prawdzie, ále wolałby nie słuchać. 2. Kiedy słucha dla iákiego pożytku swego doczęsnego. 3. Kiedy z miłości Bożej słucha. Znowu ieszcze insze stánowi stopnie posłuszeństwa S. Ignacy, iáko iest w żywota iego księdze piátej, rozdziale

czwar-

czwartym. .  
szy rozkazuiać.

2. Posłuszeństwo  
Posłusznym  
dány od St  
Stárszego  
tylko zros  
rad widzia

48. K

Śa te. K  
szy nie wid  
Stárszego c  
nie czyni á  
Kiedy ná s  
przymusza  
zumie S. B  
wielkim n  
śmiertelneg  
fida za wola  
ia Stárszeg

49, Ktor

Śa te. 1.  
szego rozk

czwartym. Brć posłusznym kiedy Stárszy rozkazuje pod cnota posłuszeństwa. 2. Posłusznym być ná same słowo. 3. Posłusznym być ná znak iákikolwiek dány od Stárszego. 4. Kiedy rozkazanie Stárszego uprzedza Zakonnik, y czyni, tylko zrozumiawszy, żeby to Stárszy rad widział.

48. *Ktore są stopnie nieposłuszeństwa ná woli?*

Są te. Kiedy Zakonnik gdzie go Stárszy nie widzi, ráczey swoię wola niżeli Stárszego czyni. 2. Kiedy ná znak dány, nie czyni ále czeka słowa Stárszego. 3. Kiedy ná słowo nie czyni, ále czeka aż przymusza go rozkazaniem, o takim rozumie S Bonáwenturá, że iest to bárdzo wielkim niebespieczeństwem grzechu śmiertelnego. 4. Ci ktorzy nie tylko nie idą za wola Stárszego, ále ná to náciągają Stárszego, áby to chciał co y oni.

49. *Ktore są stopnie posłuszeństwa w wykonaniu?*

Są te. 1. Ochotnie przyjmować Stárszego rozkazanie. 2. Prętko czynić, wszy

stko iney niedokończzone opuściwszy. 3. Męstwo pokázuiac gdy rzeczy trudne rozkazano, bo iáko S. Bonáven· mowi: W rzeczách lekkich y miłych posłusznym być, iest iákiekolwiek posłuszeństwo, ále w rzeczách ciężkich posłusznym być długo, iáko Chrystus aż do śmierci trwał, to iest naywyższe posłuszeństwo. 4. Aby sprawy rozkazány nie odstąpić, ázby iey dokończył. Do posłuszeństwa doskonałego upomina S. Bonáw. *lib, 6, de processu Religionis c, 28.* ty mi słowy. Niech się wstydzi sługá Boży, iż tak leniwie tákiemu Pánu służy, dla krolestwa niebieskiego, iáko niektorzy zwykli; gdyż świeckich Książat y Sláchty służy, dla niepewney y máły zasługi, tak wiele pracná woynách, tak wiele niebezpieczeństw, tak wiele nędz, tak wiele zháńbienia od Pánów y słowá przykre ćierpliwie ponosza, tak wiele drog długich wysłáni od Pánów z ochotą ponosza, áni ná iutro odkładáia, áni leniwie wykonywáia: áni trudności drog, áni niedostátku nie przekładáiac, áni w kontrákt zá pracą wcho-  
 dzac.

dzac. Ale b  
 ny zapłaty.  
 wszystko co  
 się z tego c  
 inisi ná tę  
 pilni sa o  
 wszystko s  
 żyć y pod  
 słowne ro  
 ka obacza  
 chćiwie słu  
 ło, y czego  
 50. iáko mo

Niczego  
 nam to roz  
 sobie iest s  
 pewnie nie  
 bo iest wid  
 inaczey ki  
 że, y nikt  
 wiedzie, i  
 námowisz  
 goracy. I  
 sa tak iákn  
 porywały.

dzac. Ale będąc niepewnionemi z stro-  
ny zapłaty, sama się nądzicia ciesząc,  
wszystko co im rozkazano czynią, ielzcie  
się z tego chełpiąc, iż rączy oni aniżeli  
inni na tę usługę zawołani. Patrząc iako  
pilni są około swych Pánów, iako na  
wszystko się oglądają w czymby im uslu-  
żyć y podobać się mogli. ágdy nieták  
słowne rozkazanie, iako mrugnięcie o-  
ka obacza, zaráz iakoby zgory leca, y  
chciwie słuchają, coby się Pánu podobá-  
ło, y czegoby chciał &c.

50. Iako może kto rozumiec toż co y Staršy.

Niczego chcieć niemożemy, chyba że  
nam to rozum pokaże, bo wola samá w  
sobie iest ślepa, czego zaś niehcemy tego  
pewnie nie uczyniemy. Ale rozeznania lu-  
bo iest widzaca wolność niema, y sadzić  
inaczey kiedy iest prawdá iálna niemo-  
że, y nikt go do iáwnego fałszu nie przy-  
wiedzie, na przykład. nikogo na to nie-  
namowisz, iżby trzymał że ogień niei-  
est goracy. Iednąkże niektory prawdy nie  
są tak iásne, aby zaráz do siebie rozum  
porywały, w ten czas może wola nákło-



nić rozumu, áby ráczey to trzymał niżeli co innego, y w takich rzeczách powien zakonnik iść zá zdáníem Stárlzého co rozkázuíacego,

51, *Wiele jest przypadków w których występuje się grzech śmiertelny przeciw posłuszeństwu?*

Są te trzy. 1. Kiedy wyrażnie idźcie zakonnik przeciw, mówiac, *nie usłucham, nie uczynię*. 2. Ktedy ná wżgárdę rozkazania, iákoby ná złość przeciw rozkazaniu nie słucha. 3. Kiedy Stárlzy co wielkiego rozkázuie pod cnotą posłuszeństwa, álbo co máłego, ná czym wielka rzecz záwiślá.

52, *Jako posłuszeństwo jest cnota?*

Niebyłaby cnota cnota, kiedyby się ná rostopności nie sadziłá, záś posłuszny zdánia swego odstępnie, á idźcie zá zdáníem Stárlzého nie nie roztrząsáiac, y iemu wszelka rostopność zostáwuiac, iákóž tedy cnota! Ná to tak odpowídam, iż lubo posłuszeństwo niema pospolitey innym cnotom rostopności, ma jednak swoię własná, która ná tym zależy, iść slepo zá rozkazáníem Przełożonego, á zá tym jest cnota.

53, Który  
Naucza  
Regul. Kiedy  
my się, pyszni  
mi cnotami  
szeństwem  
tedy są po  
nym dośko  
przez niep  
ia. Iákoby  
jest, który  
żny jest. Te  
ka cnota i  
cnoty ná du  
że. Posłusz  
bo przez ofi  
szeństwo  
54, Który  
Tá pierw  
gorz in Reg  
wey i prawi  
ie, że kied  
szym, zleg  
násłáduje t  
ginać, im

53, Który jest skutek posłuszeństwa?

Naucza tak S. Grzegorz *lib. 4, c. 5. in Regul.* Kiedy ludźmi dla Bogá poddawemy się, pyśzne Duchy zwyciężamy. Inni cnotami naczarty bijemy, a posłuszeństwem zwyciężamy. Zwycięzcami tedy są posłuszni, bo gdy wola swoją innym doskonale poddają sami upadłym przez nieposłuszeństwo Aniołom panują. Iakoby wielkim światłem otoczony jest, który w cności posłuszeństwa nabożny jest. Tenże *Moral. 35. c. 10.* Sama taka cnota jest posłuszeństwo, która inne cnoty na duszy sadzi, a w sadzonych strzeże. Posłuszeństwo lepsze jest nad ofiary, bo przez ofiary cudze miejsce, a przez posłuszeństwo własna wola zabijana bywa.

54, Które są kary nie posłuszeństwa?

Ta pierwsza jest która kładzie S. Grzegorz *in Reg. lib. c. 2.* Często wedle surowey i prawiedliwości Bożkiej to się dzieje, że kiedy kto dobrym wzgąrdził Starym, złego musi słuchać, którego gdy naśladać tym gorzej Bog mu dopuszcza ginać, im większa pycha to wzgąrdził,

Boże-

z czego ná wieki mógł żyć. Ták się sta-  
 ło ludowi Bożemu, który niechciał żyć  
 pod Sędziámi od Bogá sobie dánemi. Po-  
 wtore, ludzkim mowiac sposobem, za-  
 łuie Bog ze ktore dáry swoje dał niepo-  
 słusznemu, objáwił to o Saulu. 1. Reg. 15.  
 gdzie mowi: Zal mi tego iż uczyniłem  
 Saulá Krolew, bo mię opuścił. Do cze-  
 go przydaie, tenże Grzegorz S. *lib 6. in*  
*Reg. c. 2.* Opuszcza Bogá ktory przez nie-  
 posłuszeństwo od przykazania Stárszych  
 odstępuje. Trzecia karę przywodzi S.  
 Bernard *serm in convers S Pauli*. Niech nie  
 posłuszeni tego się obawiaia, áby nád nie-  
 mu Bog nie lámentował mowiac. Cożem  
 też miał więcej uczynić winnicy moicy,  
 á nie uczyniłem? á zle używáiac cierpli-  
 wości y łaskiwości Przełożonego, áby  
 im wielkość pokazanego miłosierdzia,  
 nie obrociła się w przymnożenie sprá-  
 wiedliwego potępienia. Czwarte przy-  
 wodzi *Blessus c. 8. in dictis Patrum*. iż ták  
 się w Szatáná odmięnia, ták bowiem mo-  
 wi. Kto przeciw swym Przełożonym w  
 gorzkości szemrze, y im się pysznie zprze-  
 ciwia,

iwia, pra  
 złowickiem  
 55. leżel  
 z

S. Grzeg  
 nego Bog  
 należa do  
 czynku, g  
 wieczny zg  
 storyia oia  
 e. Z tad ze  
 sa rzeczy m  
 nia Stárszyc  
 dałáia, te  
 ktore z pol  
 gotnia.

56. Co ief  
 S. Bruno  
 uczynia Zak  
 się obroca  
 stwem, á  
 czym nie sa  
 57. ldk  
 S. Efrem  
 ktorzy niec

iwia, prawdziwi szatanem, aniżeli  
złotowickiem nazwany być może.

55. *Ieżeli w małych rzeczach posłuszy  
zasługuje na niebo?*

S. Grzegorz 2. Moral. 3. U wszechmo-  
nego Boga, ani te są małe rzeczy, które  
należą do pracy, ani te które do odpo-  
czynku, gdyż mogą posłusznym żywot  
wieczny zgotować, y przytoczywszy Hi-  
storya o iáblku Adámowym to przyda-  
je. Z tad zrozumieć mamy, ieżeli które  
są rzeczy małe, że za wżgardą rozkazá-  
nia Stárszych od wewnętrznych radości od-  
dalają, tedy też namnieysze rzeczy  
które z posłuszeństwa czyniem, żywot  
gotują.

56. *Co jest Zakonnik bez posłuszeństwa?*

S. Bruno Astensis na to odpowie. Co  
uczynia Zakonnicy nie posłuszni? gdzie  
się obroczą? gdyż Zakon jest posłusze-  
ństwem, a zátym bez posłuszeństwa ni-  
czym nie są.

57. *Iáko Bog nieposłuszeństwo karze?*

S. Efrem de virtute cap. 2. Ile ich jest  
ktorzy niechcą karności Rodzicielskiej  
pono-

ponosić, nie władaić się niebespie-  
czeństwem podaić, pospolicie bowiem  
których w miastach urząd karze, prawie  
dla nieposłuszeństwa y uporu, á twarde-  
go kárku odnoszą karę. Ale rzeczesz  
(przydaić) słusznie Bog karze niepo-  
słusznych Rodzicom, bo o tym dał przy-  
kazanie. Ale też y Zakonnik ślubem  
się ná posłuszeństwo obowiązwał. Iáwno  
wszystkim co Bog rzekł, Zai mi izem  
Saula Krolem uczynił, á to mówił do-  
znawszy po Saulu nieposłuszeństwa, á  
potym Saul y sam mizernie zginał, y  
dom swoy zgubił, á ieżeliż nieposłu-  
szeństwo iest równym grzechem, iáko-  
by też kto báiłwánowi ofiarował, tedyć  
też godne iest równego karania.

§8. Wczym trzeba chować posłuszeństwo?

S. Basili Orat. *quod mandata praterimus*.  
Wielkicy pilności potrzeba, nietylko  
w strzezeniu się odczłego, ale też y w  
tym kiedy co dobrego czynić chcemy,  
abyśmy nieprzestępowáli sposobu, iá-  
ki nam reguła, álbo stársi podaić, á  
przez to nietylko zapłaty prac y czucia  
ná:

álzago nieu-  
neki nie zaś-

59. Zia-

S. Basili i  
tektem zia  
námki, ál  
człowiek t  
należy, y  
większego  
wot przyz  
60. Iako

Támże  
mogł do st  
niech swoie  
ieść nie dár  
się drudzy  
dzień przy  
61 Iako z

S. Grzeg  
się to częś  
nabyt nab  
nie Przeto



niebeśpie-  
bowiem-  
tę, prawie  
i twarde-  
rzeczysz  
niepo-  
dał przy-  
k słubem  
. Iawnio  
mi iżem  
owil do-  
śńtwa, a  
ginał, y  
nieposlu-  
n, iako-  
t, tedyć  
eństwo?  
eterimus.  
nietylko  
też y w  
chcemy,  
bu, iá-  
dala, a  
y czucia  
ná;

ászego nieutrąćili, ále też ná wieczne  
nęki nie zászli.

59. Z takim áffektem mamy być po-  
słusnemi?

S. Basili *instit. Monach. c. 46.* Z tym áf-  
ektem ziąkim głodne, dziecię słucha  
námki, álbo ziąkim áffektem każdy  
człowiek to co do żywota zadržymánia  
należy, y owizem ieżeli ieść co nád to  
większego, bo dáleko droższy ieść ży-  
wot przyszły ániżeli terażniejszy.

60. Iako tego karać który wietrychł do  
stołu przychozi?

Támże tenże Święty *cap. 52.* Ieżeli  
mógł do stołu przynieć á nie przyszedł,  
niech swoje winę wyzna, á niechay mu  
ieść nie dáia aż do oney godziny, ktorcy  
się drudzy zchodza, aby się náiedli ná  
dzień przyszły.

61 Iako zle co czyrieć dobrego nád Stár-  
szych wola?

S. Grzegorz *lib. 5. in Reg. c. 2.* Tráfia  
się to często w Klasztorách, kiedy który  
názbyt nabożny Zakonnik nád rozkazá-  
nie Przełożonych co śmie czynić, kiedy  
pospo-

poſpolitvm żywotem gárdzi, á zá wola  
idzie włafna, iż gdy chce żywot ſwoy  
polepſzyć, nie inſzego nie czyni, iedno ſwe  
iárne, niepoſлуſzeńſtwo w fárbę cnoty  
przybiera. Co ſa innego dobrá ſpráwy  
tylko ofiáry y cáłopalenia, ktore kiedy ſię  
krom poſлуſzeńſtwá dzieia, áni ſa ofiá-  
rámi, áni cáłopaleniem. W ten czas ſa  
uczynkami dobrymi, kiedy od Przełożo-  
nych wiadomości ſię nie róznia. I po-  
tym tenże Święty: Grzech ieſt iákoby  
báłwochwálſtwá, zprzeciwiać ſię woli  
Stárſzych, bo iákoby wzgárdziwſzy of-  
tarzem Bożkim, u oftarzow ſzátáńſkich  
odpowiedzi biora, kiedy ſercá ſwego ma-  
miacym y pylnym wynálazkom wierza,  
á zbáwiennym Przełożonych rádom, co  
inſzego trzymáiac, zprzeciwiaia ſię, á  
zá tym woli ſwey iáko báłwánowi klá-  
niáia ſię, dla tego niech ſłuchaia co Bog  
powiedział. Zá to zeſ odrzucił mowę  
Páńſką, Bog cię też odrzucił. A ponie-  
waſz wſzyſtkie rzeczy ſłużące zbáwieniu  
twemu odrzucasz, ná ukaranie uporu  
twego, niebédziefz dáley ſłowami rza-  
dzony, ále odrzuceniem potępiony. 62.

62. Ná co

Naprzod,

a. Powtorę

oſobliwie

ic nie czy

oddawac

zá nic ſobie

ánra. Leſſi

Stárſzy obo

telnym, y ob

tnoćie poſtu

czas obowie

zac może, á

telnym.

63. Czy

Odpowiać

brac. 63. diſp

nie ábo zá

dzi gránic

ciągac, áni

mi nie záka

cał, áni też

um obiecał

62. *Ná co się obowiązacie Zakonnik słubem posłuszeństwa?*

Naprzód, czynić to co rozkazuje Regu-  
 1. Powtórę, czynić co rozkaże Stárszy,  
 osobliwie żeby przeciw temu dwoygu  
 nie czynił ná wzgárdę, nie chcący się  
 oddawać Regule, álbo mocy Stárszego,  
 á nie sobie niewazać reguły álbo rozka-  
 2. *Less: de statu Relig. dub. 9.* Może zá  
 Stárszy obowiązać pod grzechem śmier-  
 elnym, y obowiązacie, kiedy rozkazuje w  
 noście posłuszeństwa mówiac, bo w ten  
 czas obowiązacie, iáko nabárdziciey obowią-  
 3. *Less: de statu Relig. dub. 9.* Może  
 á może pod grzechem śmier-  
 elnym..

63. *Czy może co Stárszy rozkazać prze-  
 cív Regule?*

Odpowiada ná to S. Bernard *lib. 1. de  
 prac. et dispens. col. 4.* Prátskie rozkazá-  
 nie álbo zázakázanie, niechay nie przecho-  
 dźi gránic professyiey, zá które áni się wy-  
 ciągać, áni też ich nie dochodzić. Niech  
 ni nie zázakázacie, Prálat tego, com obie-  
 cał, áni też więczey po mnie wyciąga niżej-  
 1. *Less: de statu Relig. dub. 9.* Może  
 á może pod grzechem śmier-  
 elnym..

niech nie przyezynia, ani też niech nie  
minicysza bez iawnicy potrzeby.

64. Czy powinienego słuchać o którym  
słate watpi aby był Stárszym?

Niepowinen, bo też y takiego prawa  
nikt nie powinien słuchać, o którym wa-  
pia aby prawem było. Ieżeli też kto nie  
watpi o Stárszym, ale tylko o rzeczy ro-  
zkazáncy, ieżeli się ia godzi czynić: tedy  
czynić nie ma, boby się wdał w niebeśpie-  
czeństwo grzechu, ale ma się stárac, aby  
watpliwosć swoją uspokoił, a zátym y ro-  
zkazanie pełnił. *S. Th 1 2. q. 96. a 6.*

65. Ieżeli każda reguła pod grzechem cią-  
skim obowiązue?

Iáko ślubował Zakonnik posłusznym  
być Stárszemu tak y Regule: ale iáko  
Stárszy może rozkazać, używając całej  
mocy która ma, to iest, pod grzechem  
śmiertelnym: albo też nie używając ca-  
łej, ale tylko pod grzechem powszednim,  
albo też pod żadnym, a tylko pod kará-  
niem, tak też reguła. Obowiązać może  
Stárszy pod grzechem wielkim, kiedy o  
rzecz wielka idzie, albo wielka iest przy-  
czy:

zyná, aby tá-  
gule trzyma-  
66. iakieg

Ná rozk-  
posłuszeń-  
m rozkaza-  
y tylko a-  
zi, y może  
Magn: 8. 3. de  
67. Czco

Slepie iest  
to że też ma-  
zności, ale t-  
cu iest Chry-  
la czego St-  
wi S. Bazyli-  
owce za Pá-  
krument  
cierować, y  
od samego I-  
Bernardá de  
colwiek mia-  
byle nie był

zyna, aby tak obowiązka, toż też y o Re-  
 ule trzymać.

66. iakiego rzeczba rozkazania do posta-  
 szeństwa?

Ná rozkazaniu Stárszego funduje się  
 ofiustwienie, ále tym iest doskonalsze,  
 m rozkazanie mnieysze, y owszem kie-  
 y tylko znak woli Stárszego zachow-  
 zi, y mozem dość, iż on tego chce. *Alb.*  
*magn: c. 3. de virtutibus.*

67. Czemu tak bardzo ślepe zalecacia  
 postuszeństwa?

Ślepe iest kiedy Zakonnik nie pátrza ná  
 o że też ma Stárszy iakie swoje niedo-  
 ności, ále tylko ná to pátrza, iż ná miey-  
 cu iest Chrystusa. Ślepe też, iż nie pátrza  
 ále czego Stárszy rozkazał, ále iako mo-  
 vi S. Bazyli *Constitut: Monast: c. 23.* nákształt  
 owce za Pasterzem idzie, ábo iako in-  
 strument w ręku Rzemieślniká da sobie  
 kierować, y czyni wszystko iakoby głos  
 od samego Bogá wyszedł, wedle náuki S.  
 Bernardá *de precept. & dispens col. 6.* Co-  
 olwiek miásto Bogá rozkazuie człowiek,  
 yle nie była iáwna rzecz iż się to Bogu



niepodoba, nie inaczej to trzeba przy-  
mować, iedno iakoby sam Bog rozkazał,  
bo mało na tym, czy przez się, czy przez  
sługi swoje, lubo przez ludzic, lubo  
przez Anioły, ludziom swoją oznaymi-  
wola. Przyczyny zaś są czemu takie za-  
lecacia posłuszeństwo, iż bez niego, ani  
pokoy, ani rząd w Klasztorze, niemoże  
być zachowany, boby uślawiczne były  
dysputacie między Zakonnikiem a Stár-  
szym, a byłoby też przeciwko pokorze,  
chcieć, abyć się Stárszy i prawował, a  
zwłaczając gdyż upewnia, że co Stárszy ka-  
że, Bog każe.

68. Iako pewni tego być możemy, co Stár-  
szy każe, Bog każe.

Ztąd, że władza na rozkazywanie ma  
od Chrystusa, y od niego iest natym urzę-  
dzie postanowiony. A choćby się też po-  
mylił, byle rzeczy przeciwnych Bogu nie  
rozkazywał, to się obroci w większą za-  
ługę Zakonnikowi.

69 W czym ma być ochotne posłuszeństwo?

W tym co należy do karności Zakon-  
ney, bo kiedyby Stárszy kazał godność  
iaka

aka przyia-  
zynili Swię-  
ty, Augustyn  
r Moral. 13  
Przełożeni  
trapienia z  
byśmy go  
ale y tu mi-  
70 Iako le-  
Ze lepsze  
powiedział  
przyczyna to  
Moral. 35: cap  
ne, cudze m-  
ofiary, a  
wola, która  
wedle nowe  
jest rzecz cz-  
mu ofiary d-  
niechciał S-  
71. W. el

Naprząd  
Bogiem, kt-  
ie, y dla teg

ba przyi- aka przyiad', godzi się w praszać, y tak  
rozkażal, zynili Święci ludźie, Grzegorz, Ambro-  
czy przez y, Augustyn y inni. y tak naucza Greg.  
uc, lubo s Moral. 13. tak Moyzesz powołany na  
oznányi przełożenstwo, wymawia się. Páweł ná  
tákie zá- trapienia z ochota idzie, bo niechce Bog  
iego, áni byśmy godności z ochota przyjmowali,  
niechce le y tu miarkę zachować.

70 *Iáko leſt leſpſe poſtuſzeńſtwo niſz oſiárá?*

Ze leſpſze ieſt poſtuſzeńſtwo niſz oſiárá,  
m á Stár- powiedział to Sámuel Saulowi, 1. Reg 15.  
pokorze, przyczyna tego ieſt, bo iáko S Grzegorz  
ował, á Moral. 35. cap. 12. przez oſiáry Stározakon-  
iſzy ka- ne, cudze mięſo, to ieſt bydłecce, Bogu się  
co Stár- oſiáruie, á przez poſtuſzeńſtwo właſna  
wola, która ieſt dáleko zacnieyſza. Ale y  
wiedle nowego Zakonu mowiac, leſpſza  
ieſt rzecz czynić co Bog rozkażal, ániſzeli  
mu oſiáry dawać ktorych niechciał, iáko  
niechciał Saulowych.

71. *Wieloraka wzgardá w niepoſtuſzeń-  
ſtwie być moſze?*

Naprzod, gdyby Zakonnik wzgárdził  
Bogiem, ktory przez Stárszego rozkázal,  
a, y dla tegoby niechciał ſłuchac, á ten-  
by

by był grzech bárdzo ciężki. Albo też gárdzi Stárszym lekce wazac iego Stárszeństwo, y namiestnictwo Boże. Ieżeli nie wazyłby sobie lekce iego Stárszeństwa, ále tylko gárdził nim, że człowiek nieuczony, niebáczny, &c. y dla tego nie słuchał go, mógłby nie być grzech śmiertelny: także gdyby rozgniewawszy się ná Stárszego, y zátym mścić się nád nim, niechćiał go słuchać, mógłby nie być śmiertelny. Kiedyby zaś dla tego nie słuchał iż samym rozkazaniem wzgárdził, iesli máła rzecz rozkazano, nie będzie grzech ciężki, bo człowiek rozkázując może pobiádzić. *Lessius de inobedientia*. Niepowinien zaś Zakonnik robić ná pożytek swęgo Stárszego, iáko kmić ná Páná: bo do Zakonu wstąpił nie dla dóbrá doczęsnego Zakonnego, álbó Przełożonych: ále dla swęgo pożytku duchownego, do ktorego kiedy są pomocne, iákie roboty, może mu je Stárzy rozkázáć, y on ie powinien będzie przyiać. Dla tego nie iest kmić iáki, álbó niewolnik, ále zá Syná się Przełożonému poddawa, áby

prze-

przezeń do  
prosta pro  
cap. 8. dist  
7a. leż

Bern. ser  
Chrystus n  
posłulzeń  
mrzec áni

ROZ

1. Co zá  
Iedenże  
to iest. Dolk  
li, dwoiki  
bez ktorych  
dotapili, ále  
byli á te wa  
nego Páná  
uby, ubost  
Ale że dolk  
lbowiękiza  
amacy się

przezeń do swego zbawienia był drogą  
prostą prowadzony. *Idem de iustitia lib. 2.*  
*cap. 8. dist. 3.*

72. leżeli nie posłuszny, może mieć dar  
modlitwy?

Bern. *serm 46. in Cant*: Nie udzieli się  
Chrystus nieposłusznym, który jest takim  
posłuszeństwem miłośnikiem, iż wolał u-  
mrzec aniżeli nieposłusznym być.

## ROZDZIAŁ VI.

### O Regulach.

I. Co za potrzeba Regul w Zakonach?

Iedenże cel wszystkich Zakonników,  
o jest. Doskonałość. zaś do tego aby do-  
li, dwoiście środki mają, iedne istotne  
bez których nie tylko by doskonałości nie  
ostąpili, ale też ani by na drodze do niej  
byli a te we wszystkich są iedneż, od sa-  
nego Pána Chrystusa pokazane, to jest,  
ubóstwa, ubóstwa, czystości, posłuszeństwa.  
Je że doskonałość może być maieysza  
albo większa, może być nawięcey albo  
maieysza się zciągająca, tedy też rozne

sa sposoby do nabyćia zakonowi kázde-  
mu własney doskonałości, á te się w Re-  
gułách opisuia, iáko pewne y nieomylnie  
szrodki, tak iż chowaiac zakonnik inne-  
go, á nie swego Zakonu Reguły, nigdyby  
nie dostał własney y swemu Zakonowi  
zámierzoney doskonałości, á kiedyby za-  
dnych Reguł nie było, toby nikt niemiał  
pewności iákieniby sposobami niepochy-  
bnie mógł przyść do swego Zakonu do-  
skonalsci, á poniewaz stan Zakonny iest  
ciągnieniem y droga do doskonałości,  
tedy nie máiac tey drogi, nie byłby w sta-  
nie Zakonnym.

2. *Goczyni Zakonnika Zakonnikiem?*

Czyni ślubow Zakonnych uczynienie  
w Zakonie, od Stolicy Apostolskiej po-  
chwalonym, á żeby zaś był pewnego Za-  
konu Zakonnikiem spráwić ślubow u-  
czynienie wedle tego Zakonu zachowa-  
nia, á przytym poddanie się pod reguły  
tego Zakonu.

3. *Iáko ma swe reguły powazac Zakonnik?*

Ma tak powazac iáko swe zbawienie, bo  
P. Bóg w swym przeznaczeniu y to prze-  
zna-

naczył, kto  
zbawić, zacho-  
wie się zna-  
wny dosko-  
zbawienia.  
szrodkow d-  
nie zbawia-  
szrodki pra-  
postanowił  
nie iest beśp-  
by innych y  
chowal, gd-  
náuka wycz-  
statu. gdzie  
Zołnierski  
zbawienie,  
go pomocy  
go go zawa-  
náucza. A  
sa niebeśp-  
wnego po-  
4. iá-

Zc S. 7  
L. 4. 20.



kázde-  
w Re-  
omylnie  
k inne-  
igdyby  
konowi  
dyby za-  
niemiał  
epochy-  
onu do-  
onny jest  
nalości,  
y w sta-  
iem?  
zynienie  
kiej po-  
nego Za-  
ubow u-  
achowa-  
od reguły

naczył, ktoremi sposobami kázdego ma  
bawić, záczy m kiedy Zakonnik prawdzi-  
wie się zna powołánym, do nábycia pe-  
wny doskonałości, á przez nię do swego  
zbáwienia, ma Regułę przestrzegáć iáko  
źrodkow do swego zbáwienia, bo P. Bog  
nie zbawia nikogo ináczey, iedno przez te  
źródki przez ktore go od wieku zbawieć  
postánowił, á zátym idzie, iż Zakonnik  
nie jest beśpieczen zbáwienia swego, lubo-  
by innych wszystkich Zakonow reguły zá-  
chował, gdyby swey niepilnował, á tá się  
náuka wyczerpa z kšiazki *Lessi: de eligendo*  
*statu*. gđzie uczy, iż kogo P. Bog ná stan  
żołnierski powołał, w inšzym mu trudne  
zbáwienie, bo mu nie obiecał dáć do nie-  
go pomocy tylko w tym stanie, do ktore-  
go go záołał, co też y o innych stanách  
náucza. A ztad, obaczyć mogą w iákim  
śa niebeśpieczeństwie, ktorzy do stanu pe-  
wnego powołani, chcą go odmięniáć.

4. Iáko Zakonnik obowiązany chować  
regułę?

konnik?  
wienie, bo  
y to prze-  
zná-

Zc S. Tomaszá 2. 2. q. 186. q. 9. *Q. quodl.*  
2. 4. 20. ná to pytanie táka idzie odpo-  
S S wiedz.

wieść. Powinien zakonnik poddawać się pod regułę pod grzechem ciężkim, y ic-  
 żeliby gárdzać regułami przeciwko nim  
 czynił, przeciwko każdej z osobna grze-  
 szac, śmiertelnie, grzeszy, bo professya  
 czyniac, poddał się pod regułę, y ślub u-  
 czynił ná to, zączym przed w ślubowi grze-  
 szy, niechcąc ich chować ile są reguły, ile  
 się im poddał. Ziczym kiedyby też miłego  
 co uczynił ná contempt albo węgirdę re-  
 guly, zgrzeszy śmiertelnie: á bez contem-  
 ptu także śmiertelnie grzeszy, kiedy prze-  
 stępie regułę, która wykłada istotę ślubu  
 którego bo w ten czas nie tak przeci-  
 w regule, iáko przed w ślubowi grzeszy, sa  
 też w niektórych Zakonách niektóre re-  
 guly pod grzechem śmiertelnym obowiąz-  
 zujące.

*5. Naco zarábia Zakonnik który swych Re-  
 guł nie chce chować.*

Nieśniem mówić iż zarábia ná przekle-  
 stwo Fundatora swego, ále S Fránciszek  
 nátych, którzyby jego reguły tłuńnicząc,  
 rozprzestrzeniáli karność Zakonna, álbó  
 bez przykładem swoim złym, drugich do  
 tego

ego zwywáli  
 Od ciebie N  
 twego niebi  
 szego, niec  
 złym przyk  
 coś ty prze  
 go zbudow

Ten nap  
 ie, beśpiec  
 zątym że  
 ni, á zátym  
 zbáwien  
 ne y moze  
 dy twoie,  
 S. Fráncisz  
 iacym śm  
 idzie zátym

7. Iako

Odpowia  
 in Cont. B  
 go wzgor  
 szy iedne  
 rzecz iek

ego wzywáli, kładźcie takie przeklęstwo.  
 Od ciebie Naświętszy Boże, y odedworu  
 swego niebieskiego, y odemnie nauboż-  
 szego, niech przekłęci będą ci, którzy  
 złym przykładem swym mierzają y psują,  
 coś ty przez Świętych Bráćci Zakonu te-  
 go zbudował,

6. Co za pożytek reguł?

Ten naprzód, iż Zakonnik chowający  
 się, bezpieczeńiż do doskonałości idzie, a  
 zátym że stanowi Zakonnemu dosyć czy-  
 ni, a zátym że ma ubeśpieczenie około  
 zbawienia swego, które może być miá-  
 ne y może mówić. Pánie wypełniłem rá-  
 dy twoie, ty też wypełni coś obiecał 2.  
 S. Fránciszek wszystkim regułę zachowu-  
 iacym śmierć obiecował szczęśliwa, a to  
 idzie zátym, cośmy wyżej powiedźieli.

7. Iako grzesza publicznie przestępna-  
 cy reguły?

Odpowiadam na to słowy S. Bern ser. 64:  
*in Cant.* Biada człowiekowi przez ktore-  
 go wzgorzienie przychodzi. Który zgor-  
 zły jednego z tych małuczkich, ciężka  
 rzecz iest która zátym idzie, iako nastrá-  
 śnicy.

inieysza karę zasługuie, który ták wielk-  
y ták święta gromadę Zakonnikow zgor-  
szy, pewnie sad bárdzo twárdy nád nim.  
ktorykolwiek tákí jest.

8. *Zkad pochodzi obowiazek ná chová-  
nie reguł?*

Kto chce doysć końcá, chce teź y szrod-  
kow ktore prowadza do tego końcá, iáko  
náprzykład, chce kto być księdzem, chce  
teź być Klerykiem, Subdyákonem, Dy-  
ákonem. Kto tedy chce szukać doskoná-  
łości w tym Zakonie ktory sobie obrał, y  
ná to się obowiazá, oraz się teź obowia-  
za, ná sposoby álbo szrodki do tey do-  
skonáłości dostąpienia, á te szrodki sa re-  
guły, zátym się ná ich chowanie obowia-  
za.

9. *Kiedy się poddawa Zakonnik pod regułę,  
pod co się poddawa?*

Pod to samo tylko co regułą wyraża, y  
teżeliby icy niezáchował, tedy winien te-  
go jest, do czego regułą obowięzuie prze-  
stępce swego, to jest, álbo ná karę, ál-  
bo ná grzech powszedni, álbo śmiertelny,  
y ten obowiazek ktorego regułą nie kaže  
niema.

niema być ro-  
pá to władzy,  
dobrej woli  
zkd inad te  
wiazania.

10. Iáko mó-  
do gra

Kiedy ia d  
stępuie, napr  
kogo modlac  
do stárszego  
idzie spáć z  
wyrzadził.  
ze wzgardy  
szy, oczym s  
z zapomnién  
ktora w sobi  
wiera prześta  
szkim nie ob  
telnie.

11. Co

Nie dla t  
nie myślę, z  
honoru nie  
puszczenie

nie ma być rozszerzony od niemającego  
na to władzy, bo się pod nic innego z twej  
dobrej woli nie poddał Zakonnik, i  
zakład inąd też na się nie ma innego obo-  
wiązania.

10. Iako może kto zgrzeszyć przeciw regule  
do grzechu nieobowiązującej?

Kiedy i dla złego i takiego końca prze-  
stępie, na przykład łamie milczenie aby  
kogo modlącego się zturbował, odnosi  
do starszego aby się nad nim pomścił, nie  
idzie spać z drugimi aby komu złości  
wyrządził. Kiedy zaś przestępie regułę  
ze wzgardy reguły, zawsze ciężko grze-  
szy, o czym się już mówiło, ieżeli zaś kto  
z zapomnienia albo z innej przyczyny,  
która w sobie grzechu ciężkiego nie za-  
wiera przestąpi regułę, pod grzechem cięż-  
szym nie obowiązuje, nie grzeszy śmiér-  
telnie.

11. Co to jest wzgardzić regułą?

Nie dla tego kim gardzę, że o nim  
nie myślę, że on nie mam starania, że mu  
honoru nie oddać, bo wzgarda nie jest o-  
puszczenie czego, ale akt iaki, niegardzi-  
ni



nikt towarzyszem, iż zamyśliwszy się, przed nim czapki nie zdeymie, ale gdy dla tego nie zdeymie, aby pokazał iż lekce go sobie waży, tak też nie gárdzi Rodzicem kiedy mu prosiacemu czego nie da, ale kiedy nieda aby mu przez to kontempt uczynił. Nie gárdzi łaska Boża, że iey kto nie przyczynia, albo z niedbalsztwá przyczyniać niechce, ale kto ia sobie za nie poczyta. Acz kto gárdzi nieprzyiacielem, że mu się poddać niechce, insza rzecz niewazyć sobie czego, albo niewaząć sobie iego godności, zacności: a inna rzecz mieć ia sobie za ładaco, to iest własna wzgárdá. Niepogardza kto godnością, y kontemptu iey nie czyni, że się o nią nie stara, nie gárdzi Msza iż kto w święto nie idzie ná iey słuchanie, ale w ten czasby gárdził, gdyby ia sobie za frązkę miał. W ten czas gárdzi Zakonnik reguła kiedy iey niechce być posłusznym, aby się iey poddał iako uczy S. Tomasz.

*II. Jeżeli gárdzi regułami kto ma w zwy-  
czaju przestępować.*

Niegárdzi, iáwna to rzecz, wnyidzie  
kto

to wtowarzy  
obie w zwy  
zdeymować,  
nie przywoda  
ho dla Bráciey  
prze) niegárd  
czay miáiacg  
gárdzi Reliqu  
przed nimi nie  
est w zárdi, n  
a nie dla tego  
uczynił gdyby  
interpretowu  
go, ale uczyn  
może kontem  
tempiu interpre  
pokázy do grze  
opuszczać rzecz  
chowi, y tak to  
ni Dwá Carth  
oy kto u siebie  
wać reguły, a  
łarác. to użeb  
ou który się t  
przeciwno pro

liwszy się, ale gdy  
 aże i lek-  
 gárdzi Ro-  
 czego nie  
 ez to kon-  
 a Boża, że  
 iedbałstw-  
 a sobie za-  
 nieprzyna-  
 tce, insza  
 albo nieu-  
 racności: a  
 co, to jest  
 kto go-  
 ni, że się  
 iż kto w-  
 ie, ale w-  
 ie za fr-  
 Zakonnik  
 słusznym,  
 Tomasz.  
 w zwy-  
 wnyidzie  
 kto

to w towarzystwo z drugim, że weźmie  
 obie w zwyczaj czapki przed nim, nie  
 decymować, czy dla tegoż nim gárdzi?  
 nie przywodzę tu Doktorow szkolnych  
 o dla Bráciey prostey Zakonney, y Siostr  
 (szte) niegárdzi krucyfikem kto ma zwy-  
 zay mijaiącego nie pokłonić mu się, nie  
 gárdzi Reliqu.jami kto ma, zwyczaj  
 przed nimi się nie klánić, insza rzecz  
 jest w zgárdá, nie náwiedza kto przyiać-  
 á nie dla tego nim gárdzi, luboby lepiey  
 uczynił gdyby go náwiedzał *Contemptus*  
*interpretativus* jest nie zániedbánie cze-  
 go, ale uczynienie, co takiego, co się  
 może kontemptem názwać. iáko *con-*  
*emptus interpretativus* jest, nie strzedz się  
 okázyi do grzechu, y w nie iść, nietylko  
 opuszczáć rzeczy y ákty przeciwné grze-  
 chowi, y ták ro-umieia dobrze zrozumia-  
 ni Dwá Carthus. y inni. Insza rzecz gdy-  
 by kto u siebie postánowił zgolá niecho-  
 wáć reguły, áni się o postępek duchowny  
 tárać. to jużby grzeszył, nie dla kontem-  
 ptu który się tu ieszcze nie záwiera, ale iá  
 przeciwno professyiey sweley prostó bio-  
 ży,

ży. Iáko żołnierz niehcacy woiować, ná co się obowiazał. Nałog grzeszyć powźechnie nieieft grzechem śmiertelnym, boby ták práwie wszyscy Chrześcíanie byli w grzechu śmiertelnym. á dáleko mniey, nálog przestępowánia reguł pod żadnym grzechem nie obowięzuiających, ále tylko pod karą. Zdáníu przeciwnemu lubo się zda nieco przychylnym ieden żacny Doktor, ále nie ieft, boby ták wśzytkę ułomność ludzką w grzechy śmiertelne obrocił. Przez powszednie grzechy nie náruśza się znácznie doskonałość, gdy są tylko iednego rodzáiu, bo ieszcze innemi sposoby może do niey znácznie bieżeć, dáleko więccy gdzie żadnego niemá sz grzechu, y owśzem P. Bog niektórym bárdzo doskonałym niedoskonáłości dla ich upokorzenia niektóre zostáwił, iáko S. Isáacyuszowi śmiech zbytni, y innym inne. do tego, insza rzecz ieft czego zániedbánie, insza wzgárdá, pospolita teź ieft miárká iż w tey rzeczy do grzechu trzeba *contemptum formalem*, iż po szkolnemu rzekę, nie *materialem*, á o tym przestępuiający regułę

nie myśli, áni inny może, contemptem choi. Nakoniec, o znaczy przez bo wzgárdá, to nie pospolicie żyć, nie gráiac gdzie idzie o

13. Czy grzech reguły

Choćby po co go pod grzechuic, gdyby o guły nie chow bo niektóre re kámi do zach ich chować nie chce.

14. Iáko może

Wzgorśzen kto co czyni budkę do zle może pobud

nie

nie myśli, ani *interpretativum*, który kto  
 inny może wytłumaczyć, iż jest kon-  
 temptem choćby w samej rzeczy nie był.  
 Nakoniec, o to tu tylko idzie, co się  
 znaczy przez to słowo, kontempt, ál-  
 bo wzgarda, to pewnie się znaczy co przez  
 nie pospolicie rozumiecia, na tym tedy do-  
 tyć, nie grząc wymysłnemi subtelnościami  
 gdzie idzie o ludzkie zbawienie.

13. Czy grzeszyłby śmiertelnie ktoby żadney  
 reguły niechciał chować?

Choćby postanowił śluby chować, y to  
 co go pod grzechem śmiertelnym obowią-  
 zuie, gdyby oraż postanowił żadney re-  
 guły nie chować, grzeszyłby śmiertelnie.  
 bo niektóre reguły są potrzebnymi środ-  
 kami do zachowania ślubow: zacząłm gdy  
 ich chować niechce, y ślubow chować  
 niechce.

14. Iako może względem reguł Zakonnik  
 grzeszyć wzgorzeniem?

Wzgorzenie álbo *scandalum* jest, kiedy  
 kto co czyni złego, zkad kto bierze po-  
 budkę do złe czynienia, a iako częśc  
 może pobudzić tylko do grzechu powsze-

T

dnic-

dniego, ták też wzgorśzenie tylko będzie grzechem powszednim. zátym iż Zakonnik ktory iednę álbo drugą regułę nie obowiązującą pod grzechem złamie, y tym drugich do złamania ich przywiedzie, nie dla tego grzeszy śmiertelnie. Gdyby zaś pospolicie reguły łamał, łacno by się u niego mogła wplatać wzgarda reguł, ále nie ták łacno wzgorśzenie, bo w Zakonách niechowanie reguł karza, y tym się drudzy od przestępstwa ich odstraszają: przestępcę też za nic nie mają, y niat go nie náśladuie, tylko prawięten, ktoryby bez iego przykładu reguły łamał, dla tego nie ták łacno względem wzgorśzenia, zakonnik między swemi zgrzeszyć może. Swiercy też, gdy mnieysze reguły łamie, pospolicie tego nie uważają, y niewiedza iż to iest reguły złamanie: y choćby wiedzieli ráczey się tym brzydzą ániżeli náśladuie, á zátym niegorzą się. Bo to nie iest prawdźiwie wzgorśzeniem, że się czyiá zła spráwa innym niepodoba, bo dobrze czynia że się im niepodoba, ále kiedy z tego biorą powód

do

do grzechu, to  
tem przeciw  
się, iżby kto f  
mogł znaczni  
nes, á tákiby  
Is. leżeli Hy

Hypokryzy  
tobliwość, ná  
á wewna  
iawnie regu  
nieznają, y o  
wszystkim po  
názwie hepo  
ma zidobreg  
16. leżeli w z  
żko

Fundacye  
sobom z oso  
nom ktore  
żone: żadn  
nie iest tákic  
doskonály, c  
lech. záczy  
sobná do zu



do grzechu, to jest wzgorzienie. Nie-  
tem przeciw temu, aby się niemogło trą-  
cić, iżby kto swym złym przykładem nie-  
mogł znacznie poprowadzić karności. Za-  
mógł, a takiby pewnie amiertelnie grzeszył.  
15. *Jeżeli Hypokryzja grzeszy kto nie cho-  
wa regu?*

Hypokryzja jest gdy kto zmyśla swia-  
tobliwość, na pozor pościć, miedli się &c.  
a wewnątrz jest pełen złości. pewnieć kto  
iawnie reguł niechowa, swiatobliwości  
niezmyśla, y owszem niedoskonałość swa  
wszystkim pokazuje, zaczął trudno go  
nazwać hypokrytą, bo takiego nikt nie-  
ma za dobrego y świętego.

16. *Jeżeli względem fundacyey grzeszy cięż-  
ko, kto łamie reguły?*

Fundacye nadali Fundatorowie nie o-  
sobom z osobną, ale Zakonom, a Zako-  
nom które są z ludzi nie z Aniołów zło-  
żone: żadne zaś zgromądzenie ludzkie,  
nie jest takie, żeby kto w nim nie był nie-  
doskonały, co widzieć w samych Aposto-  
lech. zaczął ani obowiązali káždego z o-  
sobną do zupełnego reguł zachowania, a

dość im ná tym ze Klasztor życie światobliwie choć się naydzie iedną y druga personą niedoskonałą. á zátym Zakōnik z tey miáry nie grzyrzy ciężko, że reguły nie chowa, lubo z inszych miar ciężko grzeszyć może, á to się mówi áby kto sobie grzechow niepotrzebnie nieprzyczyniał, y skrupułow: niewatpliwa przecię, że y z tey miáry ma obowiązek do światobliwości, bo on też używa tego co Klasztorowi dáne, ále iego niedoskonałość Stárszy ukarać może, mniey mu dobr Zakonných dopuszczájac záżywać. Do tego Zakonnik choć niedoskonały, ieszcze może ná ten chleb co go ie zárobić, prace Zakonne odprawuiac, spiewáiac w chorze &c. á tak chwałę Bożą mnożac, która iest końcem fundowánia Klasztorow.

*17. Jeżeli może Stárszy rozkazać Zakonnikowi pod posłuszeństwem, to iest grzechem, áby wszystkie reguły chował?*

Niemoże, bo to tylko rozkázowác Stárszy może, ná co mu Zakonnik moc dał, á żaden ná to nie dał, áby go Stárszy oraz do wszystkich pod grzechem obowiązał, bo by to rzecz była straszliwa.

18. Jeżeli pr  
gr  
Gornie tak  
w których cho  
nie dla tego  
przysposobien  
Z kad to pa

Bo gárdzi  
chá S. nádc  
fkonności do  
nienia. Dla  
konnikáby  
Zakonný grze  
grzeszy, kto  
gardza, Reliq  
kceja sobie w  
szego ile Stár  
zki przynosi,  
ná sobie noś  
kontemp Bo  
urzędniká K  
lewskim zaśi  
19. Jeżeli R  
mac p

18. Jeżeli przestępnym reguł sposobu do  
grzechów ciężkich?

Gotwie tak iako grzechy powszednie,  
w których choć kto nawięcey wpádnie,  
nie dla tego grzeszy śmiertelnie, bo to  
przyposobienie jest ieszcze dálekie.

Z kad to pochodzi iż gárdzacy reguła  
ciężko grzeszy?

Bo gárdzi rzecz, Fundatorowi od Du-  
chła S. nádtchniona, pozyteczna do do-  
skonáłości dostąpienia, y słubow wypeł-  
nienia. Dla których przyczyn, y nie za-  
konnik gdyby gárdził regułami, którego  
Zakonu, grzeszyłby, dla teyże przyczyny  
grzeszy, kto rzeczą iaka duchowną po-  
gardza, Reliquijami, wodą święconą, le-  
kceią sobie wazac tak też wzgárdá Stár-  
szego ile Stárszym jest, grzech z sobą cięż-  
zki przynosi, bo jest wzgárdá tego, który  
ná sobie nosi osobę Bożą, á zátym ten  
kontemp Bogá się tyka, iako kontempt  
urzedniká Krolewskiego ná mieyscu Kro-  
lewskim Zasiadającego, Krolá dochodzi.

19. Jeżeli Reguła każda może obowiąz-  
wać pod ciężkim grzechem?

T 3

Nic.

Nie może tá w krorey o máta rzecz i  
dzie, álbo która máto pomaga do dośko-  
náłości, á choćby ja kto przestąpił, táčno  
to zkad inąd nágródzić, byle przy tym  
sobie iáko należy wazył dawcę reguły,  
regułę.

10. *Ieżeli zámie jest kontempt reguły  
nie záchować?*

Nie jest kontempt, samych rad Chrystu-  
sowych nie náśládownać y nie czynić, bo  
ináczey káždy Chrześciánin, który nie jest  
czyistym, ubogim; pod postulzeństwem,  
grzeszyłby kontemptem: á zátym śmier-  
telnie. co dáleko więcey ma się o regu-  
łach rozumieć ktore są pomocámi do zá-  
chowánia rad Chrystusowych.

21. *Co pomaga jelszymi sposobámi otrzy-  
mać dispensacyia w regułách?*

Zrozumie się owoc tey dispensacyiey  
z historyiey która Barthol. *Salutius Minorita*  
*in septem tubis* przywodzi z Kroniki Frán-  
ciszkańskiey p. 3 lib. 3. c. 23. Był Brát ie-  
den Káptan imieniem Hippolit, który á-  
by przeciw regule iadł mięso, zmyślił  
chorobę, y sama się o potráwy mięsne po-  
sta-

stała, á to był  
nim dispensa-  
cian: Poniewa-  
możesz, ja te  
wizytko ná t  
niepozwalam  
wszy się Medy-  
sobie potráwy  
vatum. Przył  
Konwentu B.  
nerálny tegoż  
szczę grzmot o  
się przeiękli,  
stran, á nie nie  
z soba Gwárd  
á wżawszy z  
cił się, áż ci w  
rázy usłyszan  
śliwemu, tym  
Zakonnicy, á  
dostać, wyla  
de umarłego  
czarnego, á  
Achoćby był  
reservatum. p

ła rzecz i stała, a to było w Adwent, prosić aby z  
 do do ko- nim dispensowano. Odpowiedział Gwár-  
 ap i, lano- dian: Ponieważ powiadasz że pościć nie-  
 le przym- możesz, ja też cię niewolić nie chcę, ale  
 e reguły. y wszystko ná twe sumnienie zdawam, ale  
 ot reguły niepozwalam, abyś to czynił nieporadzi-  
 ad Chryśtu- wszy się Medyką, y ieżeli byś się o mięsne  
 czynić, bo sobie potrawę postárał, czynię *casum reser-*  
 tory nie jest *vatum*. Przyszedł tegoż czasu do tegoż  
 tzeństem, Konwentu B. Jan Kápištran Wikáryi Ge-  
 tym śmier- neralny tegoż Zakonu. Aż ci wnocy sły-  
 się o regu- szć grzmot oręża wojennego, wszyscy  
 ámi do za- się przećkli, wybiegł też ná to B. Kápi-  
 mi otrzy- stran, ale nie nie uyrzał. Wziawszy tedy  
 z sobą Gwárdianá, poszedł do Kościoła,  
 z sobą wody święconey wro-  
 ócił się, aż ci wszystko ucichło, á głos trzy-  
 razy usłyszący. Niestetyż mnie nieszczę-  
 śliwemu, tym czasem zbiegli się wszyscy  
 Zakonnicy, áliż ci samego Hippolitá nie-  
 dostać, wylamiał drzwi do jego celi, nay-  
 da umarłego nágiego, á nákształt węgla  
 czarnego, á celę pełną roznych potraw.  
 A choćby był Gwárdian niezałożył *casum*  
*reservatum*, przecieby támten Brát gnie-  
 szyl,



szyl, bo nie przeciw iedzeniu ná ktore prosił o pozwolenie, ále przeciw nábywaniu potraw on *casus* założony. á krom iego, iáko mowi o takich pozwoleniach S. Bernard. *Epist. 6.* taki szukał, áby mu się godziło co się niegodziło. zaczął chćiał to czynić co się niegodziło, á co się niegodziło to grzechem było, zła tedy taki miał wola, y z grzechem złączona, dziwna tego ostrożność y opatrność? grzech ktory w sercu już był postanowił, skutkiem iednak niechćiał go wykonać bez pozwolenia.

22. *Wiele rzeczy w sobie reguły zamykáia?*

Pięć rzeczy zamykáia iáko uczy S. Tomasz 2. 2. q. 186. a 9. Niektore zamykáia w sobie bárzo wysokie cnoty. Niektore cnoty áktu ktore powiniem każdy czynić. Niektore szrodki do tych cnot wysokich, iáké są ktore śluby wykładają. Niektore szrodki pożyteczne do postępku duchownego, iáko ktore są o rozmyślaniu, czytaniu księgi duchowney, rachunku sumnienia, spowiedzi powszechney y częstey, oddawaniu sprawy sumnię.

mnienia swego  
pne Niektore  
toż względem  
Zakonnikowi,  
zabaw káżdę  
prawowane by  
celi niewchod  
nie wtracał.

23. Iáko prze  
W żywocie  
no in vita PP.  
żeństwie pę  
łych, iż każdy  
S. Bernard ser  
o swoich mow  
iż żadnego mi  
kiedyby czw  
świećcie czyni  
Świętego, nie  
też może tu  
nápisał Paren  
zawstydzenie  
mieli za błog  
leświe niebie

u ná które  
 cciw náby-  
 ny. á krom  
 woleniach  
 al, áby mu  
 . záczyti  
 zilo, á co  
 ylo, zla te-  
 em zlaczo-  
 pátrznosť?  
 osianowi,  
 wykonać  
 zamykáia?  
 o uczy S.  
 ore zamy-  
 ty. Nie-  
 em každý  
 tych cnot  
 wykladá-  
 ne do po-  
 re sa oro-  
 chowney,  
 i powize-  
 práwy su-  
 mnię.

nnienia swego, milczeniu, y tym podo-  
 one Niektore, ktore to opisuia co przy-  
 toí względem rzeczy powierzchownych  
 Zakonnikowi, iákíe sa o rozporządzeniu  
 zabaw káždego, y áby času swego od-  
 prawowane byty, żeby nikt do drugiego  
 teli niewchodzil, áni się w cudzey urzad  
 nie wtracał.

23. *Iako przedtym byli doskonáli Mnisi?*

W żywocie S. Apolloniusza nápisza-  
 no *in vitis PP.* że miał pod swym przeło-  
 żeństwem pięćset Mnichow tak doskoná-  
 łych, iż káždy z nich mógł cudá czynić,  
 S. Bernard *serm 4. in dedicat. Ecclesie*, ták  
 o swoich mowi Zakonníkách. Rozumiem  
 iż žadnego między wámi niemáš, ktory  
 kiedyby czwarta część tego co czyni ná  
 świećie czynil, nieśzanowanoby go iáko  
 Świętego, niemianoby go zá Anioła. Ale  
 też może tu się przytoczyć co S. Efrem  
 nápisal *Paranesis 17.* Iákíe ná nas (Mnichy)  
 zástydzenie pádnie, kiedy ci ktorzy nas  
 mieli zá błogosławione, uprzedza w kro-  
 lestwie niebieskim?

## ROZDZIAŁ VII.

## O Stárszey Zakonney.

i. Czeg się ma strzedz Przelożony Zakonny?

Opisano to w żywocie Wiel. X. Kásprá Druzbieckiego Soc: Iesu w Rozdz. 6. mę-  
 ża y Swiatobliwości y biegłości w duchu  
 dziwney. ten tedy Stárszych te liczy de-  
 fekty. 1. Gdy się cále zatapia w stáraniu  
 ośóto rzeczy doczesnych. 2. Gdy nie stá-  
 ra się o poštěpek duchowny swych Zakóni-  
 kow. 3. Gdy ustaw y reguł swego Zakonu  
 nie czyta. 4. Gdy rzaǳi nie wedle ustaw,  
 ále wedle swey właśney głowy. 5. Gdy  
 rzaǳi nie wedle duchowney, ále wedle  
 przyrodzoney mądrości. 6. Kiedy niema  
 ufności mocney w Bogu. 7. Gdy názbýt  
 się kocha w pieniądżach, y w skępićwie.  
 8. Gdy nierad słucho upominánia. 9. Gdy  
 nie stara się o miłość u swych Zakónikow,  
 10. Gdy wszystko woli gwałtem przeła-  
 máć, ániżeli łátká wosćia zkłonic, á przez  
 to pomocy swoie y lekárstwá ohydza. Ma  
 się zás stárac aby swym Zakonnikom nie-  
 tylko obmyślał żywność cielesną, ále y  
 du;

duchowna.  
 często mawia  
 społicie męsz  
 żony skapy  
 stnik iego nie  
 wny niedtáły  
 wi. Przydaw  
 się stárac Prz  
 domu Niech  
 brze nágotow  
 miał chorych  
 áby każdy do  
 y niech dobrz  
 bo próżnowá  
 złego i Nie  
 nie turbowáli  
 rze. Między t  
 ktorzy drugi  
 zają: pochle  
 sztukami pol  
 iscych: tych  
 god á pracy  
 Zálecał tá  
 ne z szodro  
 wiał iż z szc

## VII.

cy.

ny Zakonny?

X. Káiprá

dz. 6. me-

ci w duchu

te licy de-

w stáranu

Gdy niestá-

ch Zakoni-

go Zakonu

die ustaw,

5. Gdy

ále wedle

edy niema

dy nábzyt

kápáwic.

za. 9. Gdy

zónkow,

m przeła.

ic, á przez

ydza. Ma

ikom nie-

ina, ále y

du-

duchowne. Tenże Xiadz pomieniony często mawiał: Cztery rzeczy są które pospolicie mieszają Zai one domy. 1. Przełożony skapy. 2. Wikaryi albo namiestnik iego nierostropny. 3. Oćice duchowny niedbły. 4. Zakonnicy niecierpliwi. Przydawał y to że otrzy rzeczy mają się stáráć Przełożony, áby pokoy miał w domu. Niech będa potrawy dobre, y dobrze nágotowane, á tak niewiele będzie miał chorych w domu. 2. Niech pátrza áby każdy dostatecznie był zabáwiony, y niech dobrze swoy urząd odpráwne, bo próżnowanie jest mák wżytkiego złego. 3. Niech pátrza áby się Zakonnicy nie turbowali, á turbatorá niech ostro kárze. Między turbatorámi niech licy tych, ktorzy drugih nieśluśnie u siebie ózkarzają: pochlebcow, y łaski zábiegájących: sztukámi politycznymi y figlami nárabiających: tych także co swych sztuká wygod á pracy uchodza, chcą być ósebliwi.

Zálecał także pomiárkowanie Zakonne z szczodrobliwóscia złączone, y mawiał iż z szczodrobliwósci płynie ná dom blo.

błogosławieństwo Boże, iako też ze skę-  
 pstwa przekłństwo. Albowiem (mowił on)  
 gdy Przełożeni hoynie, niewychodząc ie-  
 dnák za gránice Zakonności, z swemi się  
 Zakonníkami obchodzą, á z Bráćia swo-  
 ia, to jest z Synámi Bogá y Páná swego.  
 z ktorými gdy się hoynie obchodzą, Oy-  
 cu swemu za swe Przełożone dziękują y  
 wszystko dobre o nich przed nim mówią,  
 záczyń iż się iego dobrze máia Synowie  
 błogosławi Przełożonym. A kiedy się  
 Stárszy z niemi źle obchodzi, szemrze  
 Przedtym Oycem, á czásem y przeciw Oy-  
 cu, á tym on obrażony przeklina i kę-  
 pstwo, zpuszcza ie ná Przełożonych y ura-  
 ga się z nich mówiac. Zásiałście wiele, á  
 małoście do gumná zániesli. Iż ta jest  
 przyczyna nędzy w Zakonách objawił to  
 Anioł. ( ná co też y Bráćia, száfárze pá-  
 mętać máia ) iako pisze *Casarius* l. 4. *Mi-  
 rac: c. 68.* Máia to Oycowie Benedyktini  
 z Reguły swoicy, áby goście przyjmowa-  
 li, czynił temu dosyć ieden Opát tegoż  
 Zakonu, y wszystkiego miał dostátek. ná-  
 stapil po nim drugi, ktorému się hoyność  
 pier-

pierwszego zd-  
 piac, y siebi-  
 wielkiej nędz-  
 mądrościá sw-  
 mentow S. Ew-  
 pie pielgrzym-  
 by go z ludz-  
 iako mogli od-  
 tego Opát-  
 sztoru, zemu-  
 czynić. Náco-  
 ty kontent, wi-  
 tákty nędze re-  
 rzuciłście od-  
 go zowia Day-  
 ny sam odzied-  
 chcecie mieć d-  
 cie Brátá pier-  
 A z tad iáwna  
 szkodę czyni-  
 názwać zboy-  
 kie objawieni-  
 Prágułem nie-  
 makarmiliście m-  
 mamnięsych uc-



też ze skę-  
 powi on)  
 hodzac ie-  
 swemi się  
 racia swo-  
 ną swego.  
 nodza, Oy-  
 dziękua y  
 im mowa,  
 a Synowie  
 A kiedy się  
 , szemra  
 rzeciw Oy-  
 kana ikę-  
 rch y utra-  
 ic wiele, a  
 lże ta jest  
 obiawił to  
 zafarze p-  
 m i. 4. M-  
 enedyktin  
 rzymowa-  
 Opát tegoż  
 státek ná-  
 g hoynóść  
 pier;

pierwszego zdátá rozrzutnošcia, ále ska-  
 piac, y siebie, y Klasztor przywiódł do  
 wielkicy nędzy (y to to jest rzadzić się  
 mądrošcia świecka, á nie wedle fundá-  
 mentow S. Ewángelii.) Przyszedł w ošo-  
 pie pielgrzymá Anioł do fortý, prosiac á-  
 by go z ludzkošcia przyięto, przyiał go  
 áko mógł odźwierny obawiaiac się ska-  
 pego Opátá, wymawiaiac się nędza Kla-  
 sztoru, że mu więcey dobrze nie mógł u-  
 czynić. Ná co Anioł, jestem z twey ocho-  
 ty kontent, wiedz że iednák dla czego do  
 takley nędzy ten Klasztor przyszedł. Wy-  
 rzucilišcie od was Brátá iednego, ktore-  
 go zowia Daycie, drugi też tego rodzo-  
 ny sam odšedł *Dano nam będzie*, iešli  
 chcecie mieć dawny dostátek, przywołay-  
 ćie Brátá pierwszego, á y drugi się wroci.  
 A zrad iáwna rzecz iešt, iáka skępstwo  
 škodę czyni Klasztorom, zeby ie mogli  
 nazwać zboyca. Aleć nád wišyškic tá-  
 kie obiawienia, są Słowá Chrystusowe.  
*Prágnátem nie nápoilišcie mię, łaknátem nie  
 nákarmilišcie mię, Šc. Cošcie iednému z tych  
 najmniešsych uczynili, mniešcie uczynili.* Co  
 iešli

iesli mowi w pospolitości o ubogich, z  
których czasem bywają zli ludzie y Bożcy  
nieprzyjaciele, á coż o Synách, Bráci, y  
swych przyjaćiołách, á slugách wiernych,  
dla których pod rozporządzeniem Stár-  
szych, sobie od gębv odeymuiac ludzic  
bogoboyni dobrá nádáli? iáko y Dufze  
tych nádawcow niemáia wołać do Bogá,  
widzacy że z ich dobr y Bog y oni poćie-  
chy nie máia?

Tenże pomieniony slugá Boży X Ká-  
sper, rádził aby się w tym Przełożeni z so-  
bą ráchowáli. 1. Ieżeli pilnowáli godzi-  
ny, która w niektórych Zakonách Stár-  
szym ná uwáženie jest dána. 2. Ieżeli z  
swoim namiestnikiem godziny náznáczony  
Stárfzy rozmówił się. 3. Ieżeli tam  
z sobą w czym dispensował, y ieżeli tego  
byłá przyczyná, y ztąd zbudowánic. 4.  
Ieżeli kogo od siebie ostro odpráwił. 5.  
Ieżeli nie wysłuchawszy obu stron, ná ie-  
dneý odniesienie druga strofował, karał.  
przydác się do tego może, ieżeli tájemne  
czyie defekty, á zwłazczá gdy ie kto sam-  
że ná się powiedział, publicznie karał.

ubogich, z. 1. Jeśli porządek zabaw y czasow rozpi-  
 any zachował. 7. Jeśli Zakonników o-  
 racał ku niebu, y według jego prawa ich  
 prowadził. 8. Jeśli się z niedostatczno-  
 ścią swoją do rządzenia przed Bogiem  
 świadczał. 9. Jeśli się modlił za oso-  
 by Domu swego, za sprawy, potrzeby, a  
 osobliwie, aby Bog czystą nieczył i  
 pokromił. 10. Jeśli pilność swoje oko-  
 ło swoich czym zarządzał, y pomógł, po-  
 zna chwala. 11. Jeśli chorych nawiedzał.  
 12. Jeśli łamiących przywrócił, wstyśkich  
 wazał twarz, łuknie łozła. 13. Jeśli  
 jakie nieufanie w niedostatku, przeciw  
 Bogu, do serca przypośłał. 14. Jeśli o-  
 posłał nawiedzić Dobrodzieiow, których  
 był powinien. 15. Jeśli, gdzie ten jest  
 twyczay nąznaczył od którego czasu po-  
 rzał pisać, y pisał co się codziennie obo-  
 Domu trąfiło. 16. Jeśli o to niepoma-  
 dnie się miewał, iż Zakonnicy częst-  
 niego przychodzą, albo przeciw niemu  
 nieufność pokazuia. 17. Jeśli nieucz-  
 niwszy rady, czego nieuczynił do czego  
 rady było potrzebą. 18. Jeśli doyrzał i-  
 ko

ko rzeczy idą w Kościele, iako idzie spa-  
nie między Bracia, y inne przednie zabá-  
wy. 19. Jeżeli y iak dawno urzędu swego  
reguły czytał. 20. Jeżeli przed którym  
Zakonnikiem skárzył się ná drugiego Za-  
konniká, iego defekty odkrywáiac. 21. Je-  
żeli gorzkość swoją dultną, okazuiac  
twarz swoją smutną, álbo w sprawách ná-  
zbyt popędliwie się obchodząc pokazał:  
álbo też záwżenie ná twarzy był wesołym.  
22. Jeżeli defekty swoich Antecessorów  
ogłosił. 23. Jeżeli słów sczypiaczych użył  
kogo strofuiac. 24. Jeżeli czytał to co  
iego Starsi zostáwili do wykonania, tak  
iemu samemu, iako innym iego do sprá-  
wowania należącym.

*2. Które rzeczy powinien Starszy Zakon-  
ny swym Zakonnikom, ile do Duchá?*

Te dzieścić. Ma przy nich mieszkać,  
ma ich nawiedzać, ma wiedzieć co się o-  
koło nich dzieje, ma ich upominąć, ma  
ich karać, ma strzedz áby w co złego nie  
wpádli, ma ich w duchownych rzeczách  
náuczać, ma im przykład dobry dáwać,  
ma się zá nie modlić.

*Iákie*

*Iákie Staránie*

*cz*

*Tákie, iżby*

*czy S. Bonáw*

*nowi: Kto ie*

*przod starác,*

*báwienią na*

*to te należa*

*go, y z nich*

*na ładzie Boży*

*konny now*

*ność Zakonn*

*ość ich międ*

*czy wiedzieć*

*e mogli upoko*

*cił iákiego g*

*upominąć Brá*

*czynili. popr*

*ratplowości o*

*áko ma urza*

*wać, to iest,*

*cznie usłużyli*

*prázili. I kiedy*

*pył bázro nied*

*Takie staranie ma mieć Starszy około rzeczy Duchownych.*

Takie, iżby tych rzeczy doyrzał, iako  
czy S. Bonaw: *de sex aliis cap. 7.* gdzie tak  
mowi: Kto jest stróżem dusz, ma się na-  
rzod starać, o rzeczy duchowne, y do  
bawienia należące, to jest Przełożony,  
o te należące do istoty urzędu Pasterkie-  
go, y z nich nabárdżicy rachunek odda  
iá ładzie Bożym. Te zaś są iák pilno Za-  
konnicy chowają regułę y ustawy, y kar-  
ność Zakonna, potym iaki pokoy y mi-  
łość jest między Bráćmi: do niego też na-  
leży wiedzieć o sumnieniu káždego, aby  
on mógł uspokoić, on ma upátrować, gdzie  
jest iákiego grzechu niebezpieczeństwo,  
pominąć Bráćmi, aby w Duchu postęp-  
czynili, poprawować co trzeba poprawić,  
wzrostliwości oświecać, náuczając káždego  
iako ma urząd sobie, polecony sora-  
wać, to jest, aby ná nim y Bráćmi dostate-  
cznie usłużyli, y swego sumnienia nie o-  
ráżili. I kiedyby Starszy w tych rzeczách  
ył bárzo niedbálym, grzeszyłby ciężko;



tak uczy *Gloss. in cap. Ea qua de officio Archidiaconi*, bo dla tego iest Stárszym.

3. Po czym znać iż Stárszy lekcje sobie waży  
Duchowne około swoich Stáranie?

Znákow tego iżeś dáie Umbertus, piaty General Zakonu Káznodźcieyskiego. *lib. 5. de eruditione Religios. p. 2. c. 9.* 1. Ieżeli sam swa osoba około rzeczy doczęsnych chodźi, á duchowne ná kogo innego zpuszcza. Ieżeli niedba iż Zakonnik wpádnie wiákie niebespieczeństwo duizne, byle iedno dobrze szły rzeczy doczęsne, iáko gdy dopuszcza, áby ná wsi zawiádovali młodźikowie lekkomyślni, álbó máła liczbę ma Zakonnikow. 3. Gdy fabryki bárdźciey niż obyczaiow Zakonnych pilnuie. 4. Ieżeli często ráchuie się z perceptami y expensami, á rzadko kiedy z postępkem swych Zakonnikow. 5. Ieśli w Kápitułách naybárdźciey mowi, o pomnożeniu dochodow. 6. Ieśli bárdźciey wczesności do ciáła należace opátruie, á niżeli do duszy.

4. Którym niebespieczeństwom swoich ma  
Stárszy zabiegáć.

Powi-

Powinien to  
ym przełtżeg  
nie wpadáli w  
ych grzechác  
miertelnie, á  
za.

5. Do których

Ma prowadzić  
to chowania p  
nálszego, tak  
ego ietż sam  
oż o ślubách.  
grzechem do c  
żić, upominá  
láiac, tak náu  
for. cap. 3. C  
Bonáwenturá  
ość, ofobliwa  
a, trudna trze  
wyfokie naboż  
to tych ma pr  
wemi, bo rad  
o. poty S. Bo  
Stárszy częstye

Powinien tego pod grzechem śmiertelnym przetrząść, żeby tego Zakonnicy nie wpadali w grzechy śmiertelne: toż o tych grzechach, które z siebie nie są śmiertelne, ale do śmiertelnych prowadzą.

5. *Do których dobr duchownych ma Stary prowadzić?*

Ma prowadzić słowem y przykładem o chowania przykazań Bożych doskonałego, tak S. Tb 2. 2. q. 185. a. 3. dla tego ie też sam doskonały ma chować, oż o ślubach. Powinien też pod ciężkim grzechem do cnot doskonałych prowadzić, upominając, nauczając, przykładając. tak naucza S. Grzegorz, lib. 2. Pastor. cap. 3. Cnoty zaś wysokie, wylicza Bonawentura de sex aliis c. 2. Dziwna miłość, osobliwa cierpliwość, wielka pokora, trudna trzeźwość, wyborne ubóstwo, wysokie nabożeństwo, y tym podobne a o tych ma prowadzić sposobami łaskawymi, bo rad doskonałości nie rozkazuje. poty S. Bonaw. Zaczynamy powinienną starszy częstych szukać okazji, y kiedy

się trąfia nie opuszczać ich, a w tych nau-  
 czać swych Zakonników, y upominąć do  
 cnot najwyższych, w mowie to czyniąc  
 towarzyskiey, y do nich przykładem  
 swym wzywać, co gdy opuści, częstokroć  
 powszednie zgrzeszy. A ieżeli á bo dla  
 niedbaństwa swego, albo dla boiaźni, ál-  
 bo dla wstydu, w podány okazywey opu-  
 ści: albo słowo iákcie nauki, y upomnienia  
 opuści, albo umartwić Zakonnika, upo-  
 korzyć, náganic, y strasować roztropnie  
 zaniebda, áby przez to bárdziej w cno-  
 cie był poznány, y wzrost brał, y sposobał  
 mi innemi Zakonnikom. zwyczajem i,  
 toby źle było, tak czynił Paweł S. *Act. 20.*  
 tak uczy S. Efrem *lib. d. vita spirituali* § 36.  
 bo Starszy powinien się o to starać, áby  
 Zakonnik rościł w cnotách.

6. Wczyn ma dawać przykład Starszy  
 Zakonnikom?

S. Bonawentura rá to odpowiada, *in*  
*libro de sex aliis Cherubim cap. 6.* Naprzód  
 áby takie száty miał, tak się karmił, tak  
 pracował, iáko inni. 2. Aby miał cichość  
 pokorna, áby był pokornym w używaniu

rzec:

rzeczy docze-  
 stwo y pokorę  
 kniach, w kó-  
 w rzeczách in-  
 wość pokazo-  
 lekki w obycz-  
 żydeńskich  
 był lekki w  
 miłość zna-  
 lekki w swych  
 teczny w  
 cno comi się  
 przyczyny, y  
 by w ziorá  
 lepsze żywota  
 cie pokazał  
 dzie bęczę  
 starzy często  
 kładem swym  
 wodził, nie u-  
 dla tegoż k-  
 mienić, ál-  
 ko uczy S. ma  
 3. com: 6 in fin  
 7. leś-  
 jwe 2

w tych nian  
 o minąć do  
 e to czyniac  
 przykładem.  
 , czelstowrod  
 z i a bo dla  
 porazni, al  
 ázwicy opu  
 upominiecia  
 mnia, upo  
 e roztropnie  
 dzie w cno  
 i, i sio to á  
 w. áy emi,  
 i s. á. 20.  
 i r. 1. 5. 6.  
 á. á. á. aby  
 ad Siá. 5. 5.  
 powiada, i  
 6. Naprzod  
 karmi, tak  
 miał cichość  
 w używaniu  
 rze:

rzeczy doczesnych, we wszystkich ubo-  
 stwo y pokorę pokazywał, iako to w su-  
 kniach, w księgach, w celi, przy stole, y  
 w rzeczach innych. 3 Aby powage, uczę-  
 wość pokazywał po sobie, żeby nie był  
 lekkı w obyczajach, w słowach y żartach  
 żydejskich y nie Żakonných, żeby nie  
 był lekkı w affektach, ku jedney personie  
 miłość znacznie pokazywać, żeby nie był  
 lekkı w swych przedsięwzięciach, nieśta-  
 teczny w radzie, żeby nie odmienił śa-  
 cno co mu się raz podobáło bez iáwney  
 przyczyny, y przydanie ten Święty, wielu-  
 by w zakonach było lepszych, kiedyby im  
 lepsze żywota swego przykład, Náuczy-  
 ściele pokazał, niedbałstwo to ná rym śa-  
 dzie będzie Bog śadził. Záczyń gdyby  
 ślarszy często przepuścić reguły, przy-  
 kładem swym. Zakonników do tegoż przy-  
 wodził, nie uszedłby grzechu ciężkiego.  
 dla tegoż który jest ráki, álbó żywot od-  
 mienić, álbó urządzić opuścić powinen, iá-  
 ko uczy *Solus de ingratia secreto memento* 2. 7.  
 3. con: 6 in fine.

7. Ieśi powinien Siá. 5. 5. medlić się z á  
 swe Zakonniki? U 3 Ie-

Ieżeli Pleban powinien pod grzechem śmiertelnym modlić się za swe parafiany, tedyć powinien y Stárszy za swe Zakonniki, ktorvch on iest plebanem.

8. *Iako Stárszy w rzeczách doczęsnych ma Zakonnikom opátrować?*

Ieżeli niebędzie w doczęsnych rzeczách opátrował Zakonnikow, nic nie spráwi około ducha, powiedział S. Bernard. Gdzie nie masz dostátku, niemasz obserwácii. y *Lupus Epist: 42.* Zakon u nas trwác nie może, ieżeli dostátkow nie przyczynia. Przez zmysły wszystko do duszy wchodzi, ieżeli zmysł niebędzie ukontentowany, duszą nic mile nie przyimie, á kto się niepodoba ten też nie pomaga: wprzód trzeba tego ukontentować ktorému co chcesz rádzić Stárszy nie iest Pánem dobr Zakónnych, ále tylko száfazem, á zátym ma tak około dobr Zakonných chodzić, áby zázwsze miał coby dać, potym áby tak Zakonnikom dawać, iáko komu potrzeba według swoiey reguły.

9. *Co powinien Stárszy około dobr Zakonných?*

Jle iest ádministrátorem dobr Klastor-  
nych,

ných, powinie  
wác, ále też  
sto Zakonnik  
potrzeba u pr  
wie ludzic b  
duchowne ka  
statu Klastor  
bardzo nied  
śmiertelnie, i  
Tomasz opus  
i jest to dokon  
nie two nieczp  
szwóć lubo d  
ści, ále to iest  
le ucinek mi  
á y zámagał  
spo. te d. brá  
wólne, gdy z  
iezeliby kto z  
wagorzenie  
10. Iáko m  
Ma z nich d  
wi wedle rego  
lib s. ac cym  
da y okrutna



d grzechem  
e páráfiány,  
e Zakonni-

z: fych ma

ę fnych rze-

w, nic nie

ział S. Ber-

u, niemają

Zakon unas

w nie przy-

do duszy

dzie ukon-

przyjmie,

e pomaga:

wają które-

nie jest Pá-

scáfarzem,

Zakonnych

by dał, po-

wał, iáko

reguly.

Zakonnych?

Klasztor-

nych,

ných, powinien nietylko w cále zachowy-  
wác, ále teź ich przyczyniác, iáko przy-  
stoi Zakonnikowi, bronić ich teź kiedy  
potrzebá u práwá, y ná te usługi postáno-  
wić ludzie bączne y wierne, iáko práwo  
duchowne kaže *cap. cum ad Monasterium de*  
*statu Almonachorum.* y kiedyby około tego  
bárdzo niedbále chodźił, grzeszyłby  
śmiertelnie, iáko uczy *Angelus, Sylv. A S.*  
*Tomasz opusc. 19. przydác cap 15.* Nie  
jest to doskonałość, ále niedbálstwo, y nie  
męstwo nieczprzeciwić się tym, którzy  
słabodę lubo doczeszną czynią pospolitó-  
ści, ani to jest wysiępek proprietárstwa, á-  
le uczynek miłości, która obowięzuie,  
ábyś zabiegał szkodzić bliźniego. y po-  
spolite dobrá przez práwo odyskiwał, nie  
własne, gdyź takich nie ma Zakonník. A  
czeli by kto z rad się gorszył, niech to  
wzgorścenie sam sobie przyczyta.

10. Iako ma Stá: sły dobrámi słáswać?

Ma z nich dáwác káždemu Zakonniko-  
wi wedle jego potrzeby Oczym *Vmbertus*  
*lib 5. de eruditione Religios. p. 2. c. 7.* Twár-  
da y okrutna rzecz jest wydźierać, karmia-

U4

bydlę

bydłę ná którym. się Chrystus wiezie. Ani przystoi aby synom czártowskim zbytecznie dawano, á Synowi światłości wier-  
nie służącemu, niedostawało ná rzeczach  
potrzebnych, nieprzystoi to záprawdę  
Krolowi chwały. Apostołowie bowiem  
będacy Przełożonemi, káżdemu dawáli  
iáko było potrzebá ktoremu. *Akt. 4.* Ze  
skępnstwa téż Stárszego wiele szkod po-  
chodzi, między ktoremi nie namnieyszy  
jest grzech proprietárstwa, wiele bowiem  
krom wiadomości Stárszego, biora Za-  
konnicy y wydáta, czego by nie czynili,  
gdyby máłym kosztem á z wesołą twarzą  
ich Stárszy opátrował, ztad téż pochodzi  
y szemrania częste, á nie bez przyczyny;  
nie dármo bowiem skárżyła się oślica Bá-  
lámowá, kiedy ja bił bez przyczyny, po-  
ty ten Umberto. Dwoiáko záś á ciężko w  
száfowaniu dobr Zakonnych może zgrze-  
szyć Stárszy. Naprzód ieżeli wedle swego  
Zakonu ustaw, y ubóstwá, do czego Za-  
konnicy práwo máta tego nie dáie, álbo-  
wiem ná to Wierni fundusze nádáli, y iá-  
mużny dáia, aby z tego Zakonnicy mieli  
wy:

wychowanie,  
nicy, postáno  
około Roku  
w Kánonie 8  
rze większa  
niżby mogli  
szy umnieys-  
*Trident. sess.*  
czego gdy S  
kolwiek zá-  
muśi udáć się  
częste, y zá-  
karności Zak  
szy Stárszy,  
rzeczy dáia-  
iac, gdyż bo-  
konnych, k  
prágnał, á d  
dzie miał do  
wiedliwie  
ubóstwá po-  
czynny nie w  
la ná rzeczy  
grzeszy y Z  
ta. iako

wychowanie, iż mają prawo na to Zakon-  
 nicy, postanowiło *Concilium* za Leoná III.  
 około Roku 813. Areláteńskie czwarte  
 w Kánonie 8. y inne. Ieżeli zaś w Kłásto-  
 rze większaby liczbá Zakonników była,  
 niżby mógł wyżywić, powinien iej Stár-  
 szy umniejszyć, bo tak rozkázanie *Concil.*  
*Trident. sess. 25. cap. 3 de reform. Regular.*  
 czego gdy Stárszy nie usłucha, nie iako-  
 kolwiek zaśzkodzi Zakonowi, bo y sam  
 musi udąć się cále do stárání o rzeczy do-  
 częśne, y zátym opuszczać co należy do  
 karności Zakóney. Powtore może zgrze-  
 szyc Stárszy, niepotrzebne y zbyteczne  
 rzeczy dáiac Zakonnikom, álbo dozwalá-  
 iac, gdyż bowiem iest száfárzem dobr Za-  
 konnych, kiedy ieden Zakonnik będzie  
 prágnał, á drugi ma aż do upicia się, tę-  
 dzie miał dostátek, áni dobrze, áni sprá-  
 wiedliwie száfánie, zwłaszcza iż około  
 ubóstwa pozwolenie bez ślusáney przy-  
 czyny nie waży, á dla tego kiedy pozwa-  
 la na rzeczy zbyteczne, źle pozwala, y sam  
 grzeszy y Zakonniká w grzech prowadzi.

14. Iako się dobrze zachowa Stárszy?

Dobrze zachowa się Stárszy, kiedy iákie-  
go po swoich potrzebie posłuszeństwá,  
tákie im też da opátrzenie, bo dobrze  
nápiśał *Albanasius super ult ad Hebr.* Jáko  
potrzebá tego áby Przełożonym był po-  
słuszny, ták też potrzebá áby ten się stá-  
rał Przełożony y nocy niedosypiać. A  
o kogo też Stárszy niedba, ten też zwykł  
niedbać o Stárszego, nie dawszy słuszney  
odzieży y żywności Zakonnikowi nie bę-  
dzie miał u niego miłości, á gdzie nie-  
máš miłości, to tu następnie gorzkość, w  
ktorey pewnie źle poyda zabawy ducho-  
wne, lądáco obraźi, do buntow przeciw  
Stárszemu prędko przyidzie, ktoregdy się  
zayma, przytomniemy z nich nágryzáć  
będzie oczu Stárszemu. A zvlášczá ma  
się strzedz, áby się ktoremu nie zdał, iż  
go prześláduie. Powiedział S. Tomasz  
*in Ioan: 10.* Znáć to dobrego Stárszego,  
kiedy go słucháia owce, bo iáko on się y  
z iáka pilnością stára o swoich, z táka też  
pilnością iému są posłuszni. Aieżeli o-  
chotnie swych potrzeby opátruie y hoy-  
nie: iego też zprędkością y ochotą slu-  
chá-

cháia: ieżeli  
swoich stára  
potrzeby: i  
cháć uprzedz  
li zás skapym  
niu będzie  
leniwym bę  
nik: á ieśli c  
le go też slu  
masz. Ale  
rozkázania,  
sznemi bywa  
opátruia, kte

12 Iáko Stá-  
bie od Za

Kiedy zak  
wyższego St  
niadze, zklac  
á onie, kron  
obroci, ták  
w tym grzes  
stwá, y pow  
dzy swoich,  
kóny obrać

chcia: jeżeli ná znak sam tylko dány od  
swoich stára się onie, uprzedzając ich  
potrzeby: ná skinięcie też będą go slu-  
chąć uprzedzając iego rozkazanie. Jeże-  
li zaś skąpym y nierychłym w opátrowá-  
niu będzie Stárszy, nieochotnym też y  
leniwym będzie w posłuszeństwie Zakon-  
nik: á jeśli całé nie będzie opátrował, cá-  
le go też słuchać nie będą. pety S Tho-  
masz. Ale iáko pospolicie ci nawięcey  
rozkazują, ktorzy sami mało co posłu-  
sznemi bywają: tak też namniey drugih  
opátrują, ktorzy sami siebie nabárdziew.

12. Iáko Stárszy grzeszy kiedy rzeczy u sie-  
bie od Zakonnika zł. żony obraca na  
co innego?

Kiedy zakonnik mając pozwolenie od  
wyższego Stárszego, ná przykład. ná pię-  
nadze, składa je u mniejszego Stárszego,  
á on je, krom woli Zakonnika, ná co innego  
obroci, tak grzeszy iáko by mu je ukradł,  
w tym grzeszy y przeciwko ślubowi ubo-  
stwa, y powinien je nágrodzić z pienię-  
dzy swoich, jeżeli co ná swoy pożytek Za-  
kóny obróci: grzeszy przytym grzechem  
wzgor-



wzgorszenia, bo Zakonnik doznawszy tey niewierności, będzie ie krył, y do proprietarstwa łączno w pądnie. Przyczyna tego jest, bo do takich pieniędzy niższy Staryszy nie ma prawa. Jeżeliby zaś ie dla tego chciał odebrać Zakonnikowi, że ich zle używa, tedy wprzód o tym ma dać znać wyższemu Starzemu, a tym czasem ma ich nie dawać do używania Zakonnikowi, ale też ani ich sobie przywłaszcząć. Jeżeliby zaś miał u siebie pieniądze, na które sam pozwolił, tych też bez przyczyny ruzać nie ma, bo iako na nie pozwolić niemógł bez słuszney przyczyny, tak też odbierać nie ma bez słuszney przyczyny. a zawsze ma na to patrzyć, aby Zakonnika nie przywiódł do wzgorszenia y proprietarstw nie nárobił. co by nie było bez grzechu ciężkiego. *Chryst à Castro.*

13. *Jeżeli może Starzysy tak na kgo zabow  
długoszych nakładać, iżby dla nich mu-  
siały opuścić duchowne?*

Nie może. bo nie ma mocy aby dobro duchowne Zakonnikowe psował, którego przyczyniać jest powinien, y same za-  
bawy

bawy miały by  
a nie przeszk

14. Iako

B. Lauren

lat. c. 1. to n

niebeśpieczn

ko to rzad

trudno na to

ciężka za fi

coż będzie

mu wdola.

twárdził sad

rzy sa na Pr

gna Starzern

nach chce cu

14. Czeg

Biorę ná

dzi Nierem

S Chrystof

koło siebie

to drugich

máte rzeczy

wielkie czyn

łożony że

bawy miała być szkodkiem y pomocą, a  
a nie przeszkoda do miłości Bożej.

14. *Iako rzecze jest ciężka być Staršy?*

B. Laurent. *Iustitia. de iustit. C. 118. Pra-*  
*lat. c. 1.* to nápił Nád inne spřawy i-  
niebešpieczniejsza dušřami rzadzić (já-  
ko to rzadza Střřši Zakonní) y bárdzo  
trudno na to nálešć zgodnego. Bo teŹeli  
č.ěžka zá siebie, ráchunek Bogu oddáć,  
což będzie zá siebie y zá drugih: kto tę-  
mu wdoła, kto stánie bespiecznym? Na-  
twárdzily šad tym, mowi přimo šwięte, kto-  
rzy ša ná Przešloženíštvách. Ktorzy prá-  
gna Střřšzeníštvá, niewiedzac o swych rá-  
nách chcą cudze leczyć.

14. *Czego ma przy swych rzadách pá-  
trzyć Střřży?*

Biorę ná to Oycow Šš. ktoré przwo-  
dzi Nieremberg. *in Affectu. lib. 2. dect. 14.*  
S. Chrysoštom ták náucza Střřšzego. O-  
koło siebie samego badž surowym, oko-  
ło drugih láškáwym: niech widza iŹ  
mále rzeczy innym rozkázuješ, a šam  
wielkie czyniš. *Hieron.* IákoŹ moŹe Prze-  
šložony Źe swego zgromádzení grzechy  
wy-

wykorzēnić ktory w tākież sam upadł: albo z iākā światłości może strofować drugiego, gdyż mu sumnienie powiada, że on toż samo uczynił. Grzegorz S. Ma być czystym od występkw. ktory chce cudze występki strofować. Isidor. Nie ma tēn cudzych występkw strofować, ktory w swoich pogrążony iest Niegodna rzecz aby to ganił w drugim, co ieszcze sam w sobie widzi. Ma sam siebie pilnować, bo napisał S. Grzegorz *lib. 3. in Reg. c. 5.* Wielu poki nie sa Przłożonemi Żyia Bogu, a na Przłożēństwie umieraiā. Māia y na to pamiētāć, gdy innych karzā co tenżc Święty napisał *hom: 34. in Evang.* Prawdziwa sprawiedliwość ma z sobā ulitowanie, a fałszywa ma z sobā gniew y wzgārdę. Insza rzecz to czynić z nādźcieā pychy, a insza z zārliwoścīā karnoścī. Kaimowe zaś iest słowo. Czyli m ia stroż Bratā mego? Nā co *Stephanus Cantuariensis.* ktory drugich gārdzi zbāwieniem, nietylko nād Kaima, ale y nād Bogaczā w piekle pogrzebionego gorszym iest. Bo z piekła Bogacz prosił Abrahāma, aby kogo posłał do iego

iego Braci, iżb  
y Hieronim m  
ry widzac Bra  
y ten ktory p  
Prowadzić za  
iēst zaślugi, z  
pisi ad Corin  
poszczac y nā  
dy o bliźnieg  
wielkiey rzecz  
s. contra Iudeos  
le myśla zgrze  
prze stonnych  
zy drugich ob  
ray śiętylko o  
tym iedynym  
zglądzi sz grze  
y owszem spr  
iako usta Bo  
16. leżen  
przesłk  
Napisano ie  
cow Ss. cap. 6  
jawniono, iż g  
wości, Skrzy

um upadł: i tego Bráć, iżby się nawrócili. A Origenes y Hieronim mówią: Równie grzeszy który widząc Bratá grzeszacego milczy, iáko y ten który pokutuiacemu nie odpuszcza. Prowadzić zaś drugich do dobrego, tákij iest zasługi, że S. Chryzostom *hom. 25 in Epist ad Corinth* powiedział. Choćbyś się poszcząc y naziemi legając wysulzył, kiedy o bliźniego niebędziesz się starał, nie wielkicy rzeczy dokazałeś. *I znów u rat. 5. contra Iudeos*. Pomyśl sobie iákoś wiele myślał grzeszył, iákoś wiele słów nieprześroynych wymówił, iákoś wiele razy drugich obelżył albo przeklinał, a starał się tylko o Bratá swego nawrócenie, tym iedynym sposobem wszystkie twoie zgładzisz grzechy, a co mówię, załadzisz, y owszem sprawisz to że usta twoie będą iáko usta Boże.

16. Ieżeli Starszym staranie okół Bráć przeszkadza do swiatobliwości?

Nápisano iest zofweydá w żywotách Oyców Ss. *cap. 63*. Iż S. Páfucyuszowi objańiono, iż go przechodził w swiatobliwości, Skrzypek ieden, który niedawno był

był zboycą y pijanicą: iż iedney Panny  
 czystość od zboycow obronił, á drugiey  
 sam dochował, y obiemá dał posag. Ták  
 pomaga do św:atobliwości chodźć oko-  
 ło dobrá bliźniego choć w rzeczách do-  
 częśnych. Przyczynę tego S. Grzegorz  
 dáć *Pastoral. p. 1. c. 15.* Przłożeni iáka  
 szkodę ná fłodkość w Bogomysłności od-  
 noszą, dla powierzchownych zabaw oko-  
 ło bliźnich, to samo doskonałość miłości  
 Bóżej wyświadcza. Znak to bowiem iest  
 wielkiego w kim zakochania, gdy się dla  
 iego miłości z roskoszy swey do czasu wy-  
 żnie, áby iemu usłużył. Igdyby tego nie  
 czynili, ták ich tenże Święty tãż w roz-  
 dziale piątym strąszy, mowiąc: kiedy o  
 to będą sadzani, bez pochyby zá ták wie-  
 lu odpowiadać będą, iáko wiciom pomoc  
 mogli, á niepomagáli. Iákowym bowiem  
 sercem, ten, który mógł pomoc, pokoy  
 swej bogomysłności nád pożytek bli-  
 źniego śmiał przłożyć, gdy sam nawyż-  
 szego Oycá jedynak, áby wielom pomógł,  
 z łona Oycowskiego do nas się zpu-  
 ścił? Przydając do tego co nápiisał S. Chry-  
 soſtom

soſtom bom: 3.  
 wod nášzego  
 li nietylko o  
 dzień, ále też  
 wne.

# 17. Czemu

S. Grzegorz  
 zcałzá Prorok  
 w zápalczyw-  
 ná to pytanie  
 zástúżyli ná to  
 mieli, á zrad-  
 obieráa będą  
 mieni, iáko to  
 ie. Iácy sa co  
 z kázuiących,  
 áz Bog dopu-  
 ich liczył, y  
 iż ták się wia-  
 y niższych, i  
 pospolstwo g-  
 tákże często c-  
 wot się odmi-  
 Pásterze lud k-



tośtom ham: 3. in Genesim. To będzie do-  
wod naszego zbawienia y okazyia, ieże-  
li nie tylko o nas samych frásować się bę-  
dziem, ale też y o bliźnich dobro ducho-  
wne.

17. Czemu P. Bog ná czas złych dáie  
Przełożonych?

S. Grzegorz uważájac owe słowá u O-  
zeczá Proroká w rozdz. 13. *Dam ci Kro'w  
w zápalczywości moiej.* tak, 25. *Moral.* 14.  
ná to pytanie odpowíada? Dáie, żeśmy  
zástużyli ná to, ábyśmy złego Stárszego  
mieli, á zrad pochodzi, że lubo gdy go  
obieráia będzie dobrym, potym się od-  
mieni, iáko to widzieć w Saulu, y przydá-  
ie. Iácy są co słucháia, tákich im dáa ro-  
zkázuiających, zástużyli byli żydźi ná karę,  
áz Bog dopuścił Dawidowi 2 Reg. 24 áby  
ich liczył, y lud zatym karze. Pewna jest  
iż tak się wiąże z sobą zasługá Rządzców  
y niższych, iż często dla winy Páterzów,  
pospolstwo gorszy prowadzi żywot, á  
także często dla grzechów pospolstwa ży-  
wot się odmiénia Páterzów, á gdy przez  
Páterze lud karze, sam sobie ná karę Pá-

sterzow zachowuie. Ztad to pochodzi  
iz sie czasl'em naydzie Starszy, ktory woli  
aby Zakonnik zginal, nizeliby do niego  
laskawie przemowil, woli go dluga meka  
swcy surowosci zabijac, anizeli uleczye.  
Ale przecie y takich ma szanowac Za-  
konnik. Odrzucony byl od Boga Heli a  
przecie szanowal go Samuel. Podal wie-  
czny Sedzia (iako mowi *Greg. 2. Moral. 3.*  
pod sad Przelozonych, ktorzy sa nizsze-  
mi a Rzadzcow na swoy Sad zachowal,  
czego sie Przelozeni wielce bac maja; bo  
tam ich surowicy beda wypytywac, im  
przed bardziej widzacym stana Sedzia,  
wprzod im ten Sedzia swiatla umyka, a  
potym ie na meki przez smierc porywa,  
dla tego tez z czasu Helego nie bylo in-  
szego oblawienia, poty S. Doktor.

18. Co sprawnie dobry przyklad dany od  
Starszych?

Kto na wysoki bedac godnosc, wielki  
daje przyklad swiatobliwosci ( *Greg. lib: 4.*  
*in Reg. c. 5* ) wiele zywozem swym uczy  
czego slowy nie wyraz, dla tego *Exod 28.*  
do szaty Naywyzszego Kaptana dzwonki  
przy-

przyszto. b  
okazaniem z  
ale chodza  
*Pastoral. lib:*  
pni na kto  
rzeczy uczy  
czy pokazow  
ie, przykla  
sie ma stawia

19. Kogo t.

Z tey nauk  
dochodzić,  
5. Ktorzy m  
zeli na Starsz  
nie beda chc  
deyma, ktor  
dla innych  
nie odrugic  
re dla siebie  
pieni beda  
sie we mnie  
lezei tedy  
ranie Palster  
niechce, Bo  
*Deut. 29. A*

przyszto. bo szatá Kápláná tego byłá okazaniem żywotá iego. Milczy Káplan, ále chodząc, co noši wyświadcza. Tenże *Pastoral. lib. 2. c. 3.* Kto dla wysokości stopniá ná którym iest, powinien, wysokich rzeczy uczyć, tenże powinien wielkie rzeczy pokázować, áby co mówiac rozkázanie, przykładem swym pokázował, iáko się ma stawáć.

19. Kogo trzebá ná Stárszeństwo obieráć?

Z tey náuki Grzegorzá S. mozem tego dochodzić, która on dáć *Pastor. par. 1. c. 5.* Ktorzy máia osobliwych cnot dáry, ieżeli ná Stárszeństwo powołáni, przyiać go nie będą chcieli, sami sobie dáry Boże odeyma, ktore nie dla nich samych, ále też dla innych są im dáne, á gdy o swoim á nie o drugich pożytku myślą, z dobr które dla siebie samych zadržymáć chcą, złupieni będą. Piotrowi rzeczono: leżeli się we mnie kochasz, pás owce moje. leżeli tedy świádecstwem iest miłości stáranie Pásterskie, tedy kto ma cnotę á pás niechce, Bogá nie miłuje. Z tad nápisano *Deut. 25.* Aby Brát swego Brátá zmárte;

go bez potomstwa wziął żonę. á jeźeliby niechciał wziąć, ma w twarz jego ona plunąć białogłową, á pokrewny ma mu z jednej nogi zdiąć obuwie, á dom jego będzie się zwał domem wyzutego. Umiał Brat Chrystus, nie zostawił Synów tak wielu iáko przeznaczył. W rozdz. 6. to przydać. Takich pokorá jeźeli przy sobie mają: cnoty, tedy prawdziwa jest w oczách Bożkich, kiedy ná prziwięcie tego co ná nie kładą, nie są upártemy. Albowiem nie jest ten pokorny, który wie iż ná to powołány áby wielom pomógł, wżgardza Przełożenstwem w rozdz. 9. Tego wszelkim sposobem trzebá ná Przełożenstwo ciągnąć, który wszystkim ciáłá námiętnościom umárszy, duchownie żyje, który szczęściem ludzkim wżgardził; który żadnych przeciwności się nie boi, który samych duchownych rzeczy prágnie.

20. Czemu P. Bog czasem d brych Stárszych dać?

Grzegorz S. lib 4. in Reg. c. 4. ktorých P. Bog ná Stárszenstwo obiera, dać też im ná to dary swoje, przez ktore swoimby

po:

pomocni być  
dobry. Páter  
czasem też  
samego, y ná  
dobro ludu  
du á nie ná

21. Czy m

S Grzego  
sterzow milo  
rzy ná żywo  
ni. A ktorzy  
stów náuczyc  
by nie słucha  
tku Bożego  
ści w ktorey  
obaczeni, m  
nágotowali.  
szczeniem N  
aby gdy oni  
do Pána, od

22. Czy

Iná to od  
ral: 24. Ká  
práwić, n

pomocni być mogli. Bo często się traſia  
dobry Pásterz dla zaſługi ludu ſwego. A  
czáſem teſz Bog Pásterzá dáie, y ná iego  
ſamego, y ná dobro ludu, á czáſem áni ná  
dobro ludu áni ná ſwoie, czáſem dla lu-  
du á nie ná ſwoie.

21. Czy może zły Starſzy ſwoim ſzkodzić?

S Grzegorz *in Reg lib. 5. c. 2* Przez Pá-  
sterzow milczenie nie gina, chyba ci kto-  
rzy ná żywot wieczny nie ſą przeznácze-  
ni. A ktorzy nie ſą przeznáczeni luboby  
ſłow náuczycielow ſwoich ſłucháli, lubo-  
by nie ſłucháli, nie mogą być do przyby-  
tku Bożego záwołáni, bo dla ſwoiey zło-  
ſci w ktorey ſą, przed poczatkem wiary  
obaczeni, mieyſce w ſobie duchom złym  
nágotowali. Czáſem teſz zá Bożkim dopu-  
ſzczeniem Náuczyciele duchowni milczą,  
áby gdy oni milczą, ci ktorzy nie naleſza  
do Pána, od złych Duchow przyięci byli.

22. Czegoma pátrzać Starſzy gdy karze  
niſzſzych?

I ná to odpowiaáa S. Grzegorz 26. Mo-  
ral: 24. Káſzdy ktory cudze wyſtępkí po-  
gráwuie, niech w ſiebie ſamego weyrzy



pilno, á żeby gdy cudze grzechy karze,  
 sam w pomsty zápalczywość nie wpadł,  
 kiedy pod płaszczykiem żarliwości, złość  
 swego gniewu wykonywa. A zátym przez  
 grzech czásem swoy większy, karze  
 drugiey grzech mnieyszy, y sam ná wię-  
 kszą karę zarabia. Dla tego tenże S. Do-  
 ktor *Pastoral: par. 1. c. 1.* Sztuká nád sztu-  
 kámi iest rzadzić ludzkiemi duszami. Ale  
 ukarza się Bog u Ozeaszá w rozdz: 8. Oni  
 krolowali, ále nie zemnie. Z siebie bo-  
 wiem á nie zupodobania. Rządzczy nay-  
 wyższego rzadza, ktorzy żadnych cnot  
 niemáiac, áni od Bogá powołáni, ále swo-  
 ia chciwością zápaleni, ráczey wyfokość  
 rzadu porywáia, ániżeli ná nie wstępuia.  
 Powiedział Izáiasz w rozdz: 56. Sámi Pá-  
 sterze nieumieli umiętności, to iest nie-  
 wiedzieli czego po nich urząd ich wyćia-  
 ga. Aleć nápisano *1. Cor. 14.* Ieżeli zaś  
 kto niewie, nie będa o nim wiedzieć. Do-  
 pieroż niech słucháia co iest u Ezechiela  
 34. Kiedy sám piliście bárzo przezro-  
 czystá wodę, ostatek nogámi wászemi po-  
 maciwszy dawáliście owcom moim. Co

owym

owym Stárfzy  
 áby ich defek  
 oni wyrozumi  
 sami swoje ty  
 około drugie  
 swe nád niem  
 mieszać, y ka  
 dáiac, poryte  
 23. Iaki

*Basilii inst*  
 przykład Má  
 ktora oszem  
 ten czas swę  
 iej Bog áni  
 chciał odpus  
 du, y trąden  
 tenże S. Dok  
 ieżeliby kto  
 go na jutrze  
 klęcy, y do  
 żeliby ieszcz  
 miętał, tedy  
 odcięty y z  
 pisano, iż le

owym Stárszym służy, ktorzy álbo chcą, áby ich defektom każdy wyrozumiał, á oni wyrozumieć nikomu niechcą: álbo sami swoje tylko potrzeby opátrzywszy, około drugih w tym tylko Stárszeństwo swe nád niemi pokázują, że ie z błotem mieszać, y karác umieia, co gorszego im dáiac, pory ten Święty.

23. *Iáki ieśt grzech szemranie przeciw Stárszym?*

*Basilus inſtit Monach. cap 34.* Pokázuie przykład Máryiey Siostry Moyzeſzowey, ktora o szemranie przeciw Stárszemu, ná ten czas ſwému od Bogá zkarána, tákże ieý Bog áni ná prozbę Moyzeſzowa niechciał odpuścić, y wyrzucona była od ludu, y trędem zaráźliwym pokarána. I tenże S. Doktor wrozd: 43. ſtánowi. że ieżeli by kto szemrał przeciw temu, kto go ná jutrznią obudził, że ma być wyklęty, y do ſtołu nieprzypuszczony. A ieżeli by ieſzcze y po tey karze ſię nieupamiętał, tedy iáko zgniły człowiek ma być odcięty y z Kłaſztoru wyrzucony, bo nápiſano. iż lepiey áby ieden członek zgi-

nał, aniżeli żeby całe ciało poszło do piekła. A w roz: 42. Jeżeliby kto był postu-  
sznym z szemraniem, niech go od społeczno-  
ści Braci wyrzucą y z robotą taką jego, bo  
iż wna rzecz iż taki, chory jest na niewier-  
ność, y pewnego nadszici poufania niema.

24. *Jako tych karać którzy grzechom  
swoich bronią?*

S. Bąfili tak mowi o tym l. c. c. 23. Jako  
mnie się zdá na cięższe tácy karanie za-  
służyli, aniżeli ow o którym Pan powie-  
dzał. Przysłoi áby mu kámiem młyński  
u lzyiev uwiązawłzy, wrzucono go w głę-  
bokość morska, tak iż do tych którzy  
bronia swego grzechu, to trzebá obracać.  
Jeżeli nie uczynicie godnych owocow po-  
kuty, wytna was y w ogień wrzuca.

25. *Jako swych powinien oparronac starszy.*

Tenże S. Doktor tájmże w rozdz: 80.  
to nápiśał. Który áby dla tego prace iá-  
kicy niepodiał, woli iż Brátu náczym bę-  
dzie zchodziło, lubo wrzeczách należa-  
cych do duszy, lubo do ciála, tęj jáwnie  
w miłości siebie samego jest utopiony,  
ktorego grzechu koniec jest zginienie.

Ale

Ale toż przed  
Kto powiada  
á frásnie się,  
znac iż tey ná-  
miał, áni też  
mniemáiac iż

26. *Jako*

Ambros. lib.

stus, naywyż-  
wszyicy, á iá  
dobry, páse-  
nie zá Cny st-  
máia, którzy  
izne odpowie-  
postánowili:  
miłosierdzia  
czáia. Tenż  
sano. Iákim  
dzie, takim  
chyby będz-  
wány, á wi-  
aniżeli sur-

27. *Jakiey*

Greg. Pass

nego ma p-

szło do pie-  
o był posłu-  
i społeczno  
ka tego, bo  
na niewier-  
nia niema.  
rzeczbow

Ale toż przedtym powiedział w rozdz: 80.  
Kto powiada ze mu iaka potrawa wadzi,  
a frásnie się, o to że mu inney nie dadza,  
znac iz tey nadzieie niema, która Łazarz  
miał, ani też o miłości Starszego trzyma,  
mniemaiac iz o nim nie myśli.

26 Iako ma być Starszy miłośnierny?

c. 23 Iako  
karanie za-  
Pan powie-  
ch młwinki  
go w głę-  
ych którzy  
a obracać.  
wocow po-  
uca.

wé starszy.  
rozd: 80.  
o prace iá-  
náczyrn be-  
ich należa-  
ten jawnie  
utopiony,  
zginięcie.  
Ale

Ambros. lib. de pœnit: c. 4. Woła Chry-  
stus, naywyższy Starszy. Podźcie do mnie  
wszyscy, a ja was posilę. Jam ieść Pasterz  
dobry, pásę owce moje. A ztad znać iz  
nie za Chrystusowe ucznie poczytani być  
máia, ktorzy twárdosć za łaskawosć, py-  
lizne odpowiedzi za pokorne dawać sobie  
postánowali: a gdy iami u Boga szukáia  
miłosierdzia, drugini go nie wyswiad-  
czáia. Tenże *serm: 20.* Kto wie, iz nápi-  
sano. Iakim sadem będziecie drugich sa-  
dzić, takim też będziecie sadzeni, bez po-  
chyby będzie łaskawy, cichy, pomiárko-  
wany, a więcey spráwuie u ludzi dobroć  
aniżeli surowosć.

27. Iakiey ma być światobliwosci Przełożony?

Greg. Pastoral. lib. 2. c. 1. Ták Przełożo-  
nego ma przed swemi pożycie przodko-  
wac,

wąć, iáko dáleko iest zacnieyszy Pásterz  
 ániżeli owcá. Trzebá tedy áby się dobrze z  
 sobá pomierzał, iáko iest ná doskonałość  
 obowiązany, względē ktorego ma być do-  
 skonálszy niż ei co trzoda się nazywáia.

28. *Ieżeli się ma starać o to Stárşy aby  
 się go bano?*

*Idem ibid. c. 6.* Rzekł Bog do Nôego,  
*Gen: 9.* Strách wász niech będzie nád  
 wszystkiemi bydłety ziēmie, á iż rozká-  
 zuie, áby się bydło bało, tedyć zákázuie,  
 áby się go ludzie bali. bo człowiek nád  
 bestyie nie nád ludzie ma wyższa náturę.  
 Iest to przeciw náturze grzeszyć pycha,  
 chiećć áby się bał człowiek człowieká.  
 Kto nád drugie się wynosi, podobny iest  
 onemu o ktorym Job mowi w rozdz: 41.  
 Wszystko w gorę pátrza, á on iest Krole m  
 nád wszystkiemi synámi pychy, to iest Lu-  
 ciper, ktory się przenoszac nád Anioły,  
 rzekł *Isai. 14.* Záložę tron moy ná pułno-  
 cy Nie ták S. Páweł, ktory do swych u-  
 czniow mowi. *1. Cor. 12.* Nie pánujemy  
 nád wiára wásza, ále iesteśmy uczestniká-  
 mi wesela wászego. *2. Cor. 4.* My słudzy

wáśi

ási w Chrystuśi  
 e máluckiemi  
 Piotr. 1. Petr:  
 ad dáiac trzo  
 tory się z tego  
 iemi Hugámi  
 oczął, ták gr  
 zańkę z hipok  
 ázwány m hyp  
 em karności,  
 áko Pan nád ni  
 wi tenże S Dok  
 ych się nie oba  
 zkodzić mogł  
 trość wylewáia  
 apominára, ál  
 Pásterskiey, iá  
 puia, nie pátrza  
 to przemoga c  
 nie kocha, teg  
 żytek tey pyś  
 posłuszeństwo

49. *Ieżeli*  
 Nápisano P  
 y dáwać niepr



czy Pasterz się dobrze z  
 doskonałości ma być do  
 nazywają. Stary aby  
 do Nöego, edzie näd  
 iż rozkã- c zãkãznie,  
 owiek näd szã naturę.  
 yć pycha, złowiekã.  
 dobry jest ozd: 41.  
 Krolew to jest Lu-  
 d Anioły, nã pułno-  
 swych u- pãnujemy  
 uczestnikã- My słudzy

si w Chryście. 1: *Thessal*: 2. Stãliśmy  
 máluckiemi w poszrodku was. Tãk zẽ  
 Piotr. 1. *Petr*: 3. nie pãnuiać, àle przy-  
 ad dãiac trzodzie. Dla tego Pan słudze  
 tory się z tego podnioższy, że näd dru-  
 emi sługãmi był przełożony, bić ich  
 ocał, tãk grozi *Matt*: 24. że odnieście  
 zãstkę z hipokrytãmi. Bo godzien być  
 zãzwãnym hypokrytã, ktory pod pozom-  
 em karnośći, wladza swã rozpościera,  
 iãko Pan näd niewolniki. A to wiẽc (mo-  
 yi tenzẽ S Doktor) näd tymi czynia, kto-  
 ych się nie obawiaia, aby im w czym zã-  
 zkodzić mogli, nã tych surowość y o-  
 trość wylewiaia, tych nigdy łãskãwie nie  
 pominãia, àle zapomniawszy cichości  
 Pãsterskiej, iãko z niewolnikãmi postę-  
 puia, nie pãtrzac nã to co powinni, àle  
 to przemoga czynić. Ale w kim się krõ-  
 nie kocha, tego też nie rad słucha, ten po-  
 żytek tey pyszney ostrości, nizliżych nie-  
 posłuszeństwo.

49. *Iezeli Stary ma być szodry ?*

Nãpisano *Prov*. 21. Sprãwiedliwy dãie,  
 y dawać nieprzeståie. *Luc*: 18. Kiedy drze-

wo figowe owocu nieprzynosiło, kazano  
 ie wyciąć. Na co S. Grzegorz *Pastoral. p. 3*  
 tak pisze. Ziemię drzewo figowe zaścę-  
 puie, kiedy skapy to co wielom mogło być  
 pomocno, nádaremno u siebie chowa-  
*Luc. 16* O Bogaczu nie napisano żeby cu-  
 dze rzeczy wydźierał, ale tylko że swoich  
 drugim nieudzielał iac zazywał, y za to  
 potępiony jest. Niech wiedza skapi, iż  
 naprzod tę krzywdę Bogu czynia, iż tę-  
 mu, który im wszystko dać, żadney ofia-  
 ry miłosierdzia nie oddaia, a ztad *Pf. 48.*  
 Nic odda Bogu ubłagania swego, ani za-  
 plątę odkupienia dusze swoiey. Zapłata  
 dusze jest uczynek dobry, łasce, która nas  
 uprzedziła oddać. A coż Stárszy Zakon-  
 ny, który dobrą Zakonne, nie ma dla sie-  
 bie samego, ale dla dobrą swych Zakon-  
 nikow?

30. Jeżeli ma być Stárszy łacny do od-  
 puszczenia?

*Cassianus collat. 16. c. 6. Iosephi Abbatis.*  
 Nic nie pomoże tobie, lubo rzeczesz iż się  
 nie gniewasz, y tak rozumiesz iż es wypet-  
 nił ono rozkazanie. Niech słofce nie za-  
 pada

ada néd gniew  
 e gniewa na B  
 zie iadu, a  
 nogł uspokoi  
 wárdzonym se  
 ednákoż iako  
 Bożego karan  
 am któryc ro  
 wego niegnie  
 pie drugiego m  
 to ná tym u Bo  
 albo kogo inne  
 16 tenż przy  
 jeżeli ma co s  
 twoy, zostaw  
*Matt. 4* Ale i  
 Brát twoy ma  
 choć co máleg  
 twoy Brát wz  
 mnił, Wied  
 duchownego  
 aż wprzod  
 gniew w sercu  
 spokoisz.

31. Iako ma  
 Zak

31. Iako nád gniewem wászym, y znówu kto  
 gniwa ná Brátá swego, godzien tē-  
 zie sadu, á drugiego smutku, ktorys  
 mogl uspokoić twoja láskawość, zá-  
 wárdzonym sercem masz nie wzgárdzić,  
 ednákoż iáko przestępcá przykázania  
 božego karan będziesz. Tenże bowiem  
 am ktoryc rozkazał, ábys się ná Brátá  
 swego nie gniwał, nie mowilci, ábys to-  
 bie drugiego smutek lekce wáżył. Bo má-  
 o ná tym u Bogá, iezeli siebie samego.  
 lbo kogo innego zgubisz Potym w rozd:  
 6 tenże przydáie. Nie mowi Chrystus,  
 eželi ma co słusznie przeciw tobie Brát  
 twoy, zostaw upominek twoy u starzá.  
 Matt. 4. Ale ieśli przypominisz sobie že  
 Brát twoy ma co przeciwko tobie, to iest,  
 choć co máłego, lekkiego czym y o co się  
 twoy Brat wzruszył, á to sobie przypo-  
 minisz, Wiedz iż nie możesz upominku  
 duchownego módlitwy twoicy oddawác,  
 aż wprzod z iákieykolwiek przyczyny  
 gniew w sercu Brátá swego wzruszony u-  
 spokoisz.

31. Iako ma Stárszy postępować z asyglami  
 Zakonnikami?

Náucza o tym S. Grzegorz *lib. 4. in Reg.*  
 c. 4. Ktorzy w Świętych Klasztorách  
 ostrygli, leczyc ich trzebá iáko chorych  
 nie wyrzucáć iáko umárlych. Bo ieżeli  
 od Páná sa do Klasztorá posláni, przyida  
 do siebie między wonia. A tenze nápisal  
*lib. Epist. 24.* Ták trzebá zachowáć cnoty  
 pokory, á żeby rzadu práwo się nie rozsy  
 powáło. Niech będzic miłosć, ále niech  
 przez nię nie rozptywáia się, niech będzic  
 surowość, ále żeby nie roziatrzáá. Co  
 znáczy przybytek Páníski, w którym ora  
 z Bozym przykazaniem bylá laská y máń  
 ná. A znowu *lib. 5. Epist. 62.* Kto miłosć  
 chwali á nie czyni, ten przeciwno sobie  
 Bozki dekret ostrzy, bo w oczách sędzi  
 go swego to wystawia, czego nie czyni.  
 Ná toż trzebá pámiétać co tenze Doktor  
 nápisal *lib. 9. Epist. 60.* Im bárdziey Stár  
 szy nie swoje grzechy w swoich zgładz  
 niższych, tym też więcey około swych  
 grzechow ná ráchunku Bozym ubešpie  
 czony będzie.

32. Iáko Stáršy ma być swoim Stáršym  
 poslušnym?

S.

S. Bernard. E  
 óżiwie się i z r  
 ie Opáci, w po  
 eniu ták pysz  
 niemoga tego  
 ich rozkazá  
 owieczká, á o  
 zenem sa nie p  
 thá o Mnišy?  
 atámi nád Mni  
 chámi. Mních  
 potreba, Pew  
 y Mníchow iák  
 kiedy iázmó  
 bie chciał zru  
 tyráńštvo szá  
 33. Ieżeli si  
 S. Grzegorz  
 104: 21. Sym  
 minie pás ow  
 pokázuie, i  
 wšzechmoen  
 wyżšego Pá  
 potym tenze

*lib. 4. in Re-*  
*lasztorach*  
*ko chorych*  
 S Bernard. *Epist. 42.* O tym tak mowi.  
 Zwiuie się iż niektorzy w naszym Zako-  
 nie Opáci, w pokornym hábićie y postrzy-  
 eniu tak pysznie sobie postępuia, iż gdy  
 nemoga tego z ćierpieć aby Zakonnik  
 ich rozkazania ná mnicyszego uchybił  
 owieczká, á oni swoim własnym Przeło-  
 żonym są nieposłusznymi. Co to zá py-  
 thá o Mnizy? bo nie dla tego iżście Prá-  
 tatami nád Mnichy, przestáliście być Mni-  
 chami. Mnichá czyni professia, á Prálatá  
 potrzebá, Pewienem o sobie, ia Mnich, y  
 y Mnichow iákikolwiek Opát, ieżelibym  
 kiedy iárzmo mego Przełożonego z sie-  
 bie chciał zrzucić, iż się tym samym pod-  
 tyráństwo szatáńskie poddawam.

33. *Ieżeli się gędzi názbýt że Stárzec-  
 stwá myłomynwać?*

S. Grzegorz *lib. 6. Epist. 4.* mowi Pan  
 21. Symonie ieżeli się kochasz we  
 mnie pás owce moie. z tych słow to się  
 pokázuie, iż ieżeli kto może pásć owce  
 wśzechmocnego Bogá, á niechce: że nay-  
 wyższego Pásterzá namnicy nie miłuie, á  
 potym tenże Święty to przydáie. Iż ná tę  
 zabá-



zabawę do któryś zaprowadzony nieudolnym się mienisz, wiemy że pierwszą cnotą jest poznanie swej nieudolności, y ztąd tego dochodzę, że ty możesz dobrze dosyć temu urzędowi uczynić. Wszyscy jesteśmy słabi, ale ten jest słabszy który swej słabości niemoże uważać.

#### 34. Iaki ma być Przełożony?

Jest bårdzo rzecz trudna, mówi S Grzegorz lib. 26. Moral. 19. być moźnym, a niewiedzieć że jest moźnym. Ten Bóg a náśláduie, który Przełożenstwá ná drugich pożytek nie ná swa chwałę używa, który káždemu chce pomoc, a nikomu nie pánować. Przełożenstwo Bóg dáje, ale pychę z przełożenstwá złość náń a wynálázłá.

## ROZDZIAŁ VIII.

### O Grzechách w Zakonie.

#### 1. Jeżeli Zakonnik lekce ma wazyc grzechy powisechne?

S Bernard. *serm. 1 in conversione S. Pauli.*  
Strzeżcie się Bráćia nápotym, a żeby kto sobie

sobie niemiał  
grzechy wpada  
chay nie mowi  
rał opopráwę  
stane powsze  
grzechách. T  
pokutowanie  
Duchowi S. to  
odpuszczá.

2. Iako cięż  
Powiedziá  
gidzie lib 1. R  
kto obrazowi  
to mu wżárd  
braz nieczuś,  
zły woli z kt  
wi zle czynić,  
mu samemu to  
mieć o tych k  
bem Syná me  
cięższa rzecz  
cy. Prawdziw  
tom moim me  
za niespráwied  
fasz álbo Piśa

tobie nie miał za mała rzecz choć w małe grzechy wpada. Zaden w sercu swoim niechay nie mowi, lekkie to są, nie będę się stał opoprąwę, nie wielka że w tych zostanę powszechnych y bádzo drobnych grzechách. To bowiem namilsi jest niepokutowanie, to bluźnierstwo przeciw Duchowi S. to bluźnierstwo ktorego nie odpuszcza.

2. *Jako ciężki jest grzech Zakonnika?*

Powiedziałá Naświętsza Pánná S. Brygidzie *lib. 1. Revel. cap. 37.* Iáko kiedyby kto obrázowi nieprzyjaciela swego przez to mu wzgárdę czyniac, luboby tego obraz nieczuł, iáka nieczęść uczynił: dla zley woli z ktorey chéiał nieprzyjacielowi zle czynić, zá toż poczytá, iákoby ięmu samemu toż uczynił, toż też rozumieć o tych ktorzy duchownym sposobem Syná mego krzyżują, obrzydliwsza y cięższa rzecz czynią, á niżeli krzyżownicy. Prawdziwie mówię, á to przyjaciom moim możesz opowiedzieć, iż tácy á niesprawiedliwsi przed nim niżeli Káisarsz álbo Piłat, srońsi nád Krzyżownikami.

Y

nie wity

niewstydlwiśi nād Judaszā, y dla tego wię-  
 kśa ich karā czeka. Jeżeli to o Chrze-  
 ściānāch, coż o Zakonnikāch ktorzy dāle-  
 ko bārdziej obowiazāni sā, Chrystusa  
 szānować, czcić, nie obrazāć ānizeli  
 Chrześcian polpouty? S. Efrem *abor-*  
*tus* 1. o Zakonniczych grzechāch mowi,  
 ktore się māmami zdobia, nie lādāiāka  
 szkodę przynoszą. Tenże zābiegāiāc po-  
 kuście *Paranesi* 42. Jeżeli nieprzyiāciel  
 bēdzie nā myśl przywodził, mowac:  
 wizāk od tego pokutā, dla tego twy  
 woli dosyć uczyn, odpowiedz mu co zā  
 pożytek bēdzie czācie, dom dobre zbu-  
 dowāny obalāć, ā porym znou cāy bu-  
 dowāć? A kiedyby się to ieszcze miało zy-  
 ść, co nāpisał o swych Zakonnikāch B.  
 Isaiās. *Opāt orat*: 29. Biādā nam ktorzy-  
 śmy świat opuścili, ā występkiāmi świe-  
 ckich przechodziemy. Biādā nam, ktorzy  
 plech, much, komorow y robaczkow in-  
 nych, kasania wytrzymāć nie możemy, ā  
 od strasznegō smokā, ktory strāszliwā pā-  
 lizczkę otwiera, āby nas pozārł, y āby nas  
 polanał, y wśytkiem iādowitemi śmier-

ci zādāmī zā-  
 wieme, āni p-  
 kami. Grze-  
 S. Eirem *exbo-*  
 y karmi się d-  
 wypowiemy.  
 wā iego czyn-  
 y nieprzyiāciel  
 ry czyni wōz-

3. Ktore 22

Te kładzie

r. 1. Chronie  
 nienia grzech-  
 przydācie. I-  
 dzień ten (W-  
 bowiem y on-  
 zmareychwstā  
 tępil nas, ā  
 od Chrystusa  
 dasza, w ktor-  
 ięciu bułki  
 grzechow ci-  
 ma być ostre  
 in *Causa Domi-*  
 my wśyscy,

Si żadłami zranił, nie staramy się o wybawienie, ani przeciw niemu pomocy szukamy. Grzechami nie czaił karmi y żywi S. Efrem *exhortatione ad Fratres*. Jako i y karmi się duch nieczysty, teraz wam wypowiemy. Powiedział Pan że jest uława jego czynić wola Oycá swego, także y nieprzyjaciel przez tego nie karmi, który czyni wola jego.

3. *Ktore są znaki prawdziwey skruchy?*

Te kładzie S. Bernard *serm: 1 in Resurrectione*. Chronienie się wczelności co uczynienia grzechu, oddalenie, okazyi, przydanie. Inaczey bac się bázro áżebydzień ten (Wielkonocney Komunii) álbowiem y on też położony ná upadek, y zmartychwstanie wielu w Izraelu, nie potępił nas, álbó iáko jáwnie oddalony h od Chrystusa, álbó iáko towarzysów Judasza, w ktorego wstąpił szatan po przyjęciu bułki chleba. Anierylko około grzechow ciężkich, ále y powszednych ma być ostrożność, bo tenże Święty *ser: in Cena Domini*. W wielu rzeczách grzeszemy wszyscy, iednakże niechay nikt lekce

sobie nie waży, niechay za lekka rzecz nie poczyta, niepodobna bowiem y z temi małemi być zbawionym, nie podobna á. by zgładzone były iedno przez Chrystusa y od Chrystusa. o grzechách zaś cięzkich mowi *serm: de S Benedicito* Jáko mięso kiedy ie iemy, z ciałem się naszym łączy, y iuż z oboygá iedno się stawa ciało, tak kto przestępuje przykazanie Páńskie z plugáwemy się towarzyszy duchámi y łącząc się z nimi, iednymżc stawa się zszátanem.

4. *Jáko się trz. b. słarád o sumnienia oczyszczenie*

S Bernárd. *serm: 2. de Assump: B. V.* Czy będziesz dom oczyszczony spowiedzia przelżłych grzechow, y zachowywaniem Zakōnych ustaw ozdobiony iezeli będzie niegodnym áby w nim mieszkała Zbawicielowa łaska? Może beż wątpliwosci, iezeli t, lko powierzchynie oczyszczony, y tylko trawą potrażniony, á pod nią będzie pełen błotá ktoż bowiem rozumieć może, iż wnydzie Pan do pobielanych grobow umárłych, które zdádza się powierzchni ozdobne, wewnątrz plugástwem y mi-

y miłością tru  
to, żeby czafe  
domu tego  
poczał klásć  
iki náwiedze  
że z gniewem  
woła, ulgna  
s. Ná co z

Tenże S. I  
Znaydziemy p  
w Zakonie, kt  
iacielem, prz  
cia, to jest, st  
Zakonney un  
cość Duchá c  
zdraycę Zako  
y poimam, bo  
tác może, r  
Pewnie taki  
śmierć z dru  
myślnemi tr

ó. leżel

Salvianus  
li też szkod



y miłością trupow nápełnione? A dáymy to, żeby czásem w powierzchney ozdobie domu tego zákochawszy się, nogę swą pociął kláść do niego, pierwsze iakie láski náwiedzenia udzielać, czy nie zaraz- że z gnicwem náзад się sunie? czy nie zá- woła, ulgnałem w błócie głębokim?

5. Ná co zasługują grzeszy druzgich?

Tenże S. Doktor *serm. in dedic. Ecclē.* Znaydziemy podobno czásem niektórych w Zakonie, którzy rozmawiają z nieprzy- iacielem, przymierze zawierają ze śmier- ćią, to jest, stáráją się ile z nich jest, aby Zakonney umnieyszáli karność, gora- cość Duchá ostudzili. Ná iákąż ia tego zdraycę Zakonnego, kiedy go postrzegę y poimam, boć mi nie ućiecze ani się zá- táć może, ná iáką mowię osadzę karę? Pewnie táki (od Bogá) nie ná pospolitą śmierć z drugiemu będąc zkarany: wy- myślnemi trzebá żeby zginał mękami.

6. Ieżeli grzech jednego może całemu szkodzić Kłáštorowi?

Salvianus de gubernatione Dei lib. 6. Czy- li też szkodzi dobroći jednego, grzech

drugiego? álbo też, co większa iest, czy  
jedney osoby grzech płuie wżyskich sprá-  
wę? Mogłbym w prawdzie iáśnymi do-  
wieść tego świádecztwy, ze szkodzi, Masz  
przykład *Iosue* 7. o Achánie masz *2. Reg* 24  
o Dawidzie lud liczącym. Masz *Isai.* 36,  
o Rápsaces, ktory niektorę słowá ná  
wzgardę wyrzekł Bozka, á zá to sto ósmi-  
dzieśiat pięć tysięcy ludzi zábito. Ale  
też nápisano *1. Cor.* 5. Trochę kwásu płu-  
ie ciásto wżyskto. Znád iásna rzecz iest,  
ze ieden zły człowiek iest zguba wielu.

7. Iezeli zá máły grzech może Bog cięż-  
żko karác?

Im iest większa osobá, ktorey się krzy-  
wdá dziecie, tym bárdziey grzeszy ten,  
ktory kreywdę czyni, mowi *Salvianus*:  
*de gubernatione Dei lib 6* y ták iest, czyta-  
my w Stárym práwie, ze tych ktorzy się  
zdáli coś máłego przeciww práwu uczynić,  
bárdzo stráśliwie pokarano. *Exod* 31. Nu-  
20. § 21. ábyśmy się náuczyli, ze nie nie  
i. st lekziego co Bogá tyka, bo co się zdá-  
ło máła, być wina, było ciężka wzglę-  
dem obrázy Boštwa, przykład tego ná O-  
zie,

zio *Paralip.* 13.  
nagle umárł,  
drewká w szá-  
dach ktorzy

8. Ktore są  
rozgrz-  
był

Sa grzech  
może rozgr-  
bo kto odn-  
gie od ktory  
náostátek w  
grzeszyc ni-  
ktory od ni-  
w kázym Z-  
niers VIII  
wroźli. 2  
b. t. Zátrzym  
kiedy ruź-  
zámkn. ep-  
Noce y z-  
síce z ká-  
ucznione  
Proprietár-  
śmiercelny

nie Paralip. 13. który się jakiś dotknął, a  
nagle umarł, przykład na ewym, który  
drewką w szabát zbierał Num. 15. na Zy-  
dach którzy mięsa pragnęli. Exod. 1.

8. Ktore są grzechy od których w Zakonie  
rozgrzeszyć nie może tylko Starczy, al-  
bo od niego na to wysłany?

Są grzechy niektóre od których nie-  
może rozgrzeszyć tylko sam Papież, al-  
bo kto od niego na to wziął moc. Są dru-  
gie od których nie może tylko Biskup. Są  
nauki w Klasztorach od których roz-  
grzeszyć nie może tylko Starczy, albo  
ktory od niego na to wziął moc. a te są  
w każdym Zakonie jako postanowił Cle-  
mens VIII. Naprzód, czary, szeptania,  
wrożki. 2. Uciec z Klasztoru, lubo ha-  
bit zatrzymawłszy, lubo go znućwłszy  
kiedy już do tego przyjdzie, iż za-  
mknęć nie Klasztorne wyjdzie. 3.  
Noce w złodziejskim sposobem wyi-  
sć z klasztoru, lubo nie tym umysłem  
uczynione, aby się stał apokryta. 4.  
Proprietarstwo kiedy jest grzechem  
śmiertelnym, przeciw ślubowi ubóstwa.

5. Fałszywe świadectwo ná sádzie, práwnym Zakonnym. 6. Postátanie się, pomoc do tego, álbo dánie rády, ná zgubienie płodu iuż żywego, choćby też to było bez íkutku. 7. Pofałszowanie ręki, álbo pieczęci Urzędnikow Klasztornych. 8. Kradzież rzeczy Klasztornych ktora by do grzechu śmiertelnego przysła. 9. Upadek cielesny dobrowolny sama spráwa dokończony. 10. Zábicie álbo ranienie, álbo ciężkie uderzenie iákieykółwiek osoby. 11. Złośliwe przeskodzenie, álbo zátzymanie, álbo otworzenie listow Stárszych do niższych, álbo też niższych do Stárszych. Krom tych grzechow, ktore moga w káżdym zakonie, być zátzymane do Stárszych rozgrzeszenia, ma káždy práwie Zakon pewne grzechy, ktore tymże sposobem Stárszym zachowuie, ktore wiedzieć Zakonnikowi w swym Zakonie należy. Ale żadnego takim Stárszy uczynić niemoże, chyba żeby był grzech wielki, ktory zachować Stárszemu należałoby do cáłości Zakonu, álbo czystości sumnienia, o czym ná

cáły

cáły Zakon m  
nerálne, á ná P  
Stárui zaś nie  
konnikow lwy  
grzech zachow  
nie chéiał się  
też Stárszy d  
szenie od zá  
kiedy tego Sp  
A tey wiadom  
wiedzi Stársz  
potym zostán  
bem używać  
rządzie pow  
Może jednak  
spowiednikow  
wał znaczne  
Clemens VII  
czone tu grz  
chowane, ál  
álbo też wí  
szy zachowá  
iako się wyż  
zdy Zakonn  
siebie zach





w każdym Klasztorze nąznaczyć dwu, al-  
bo więcej Spowiedników, y moc im dać  
na rozgrzeszenie od zachowanych, kiedy  
Spowiednicy będą rozumieć że im takiey  
mocy potrzebá. ále y w tym punkcie nie  
względzić iednako. y o tym niżej.

9. *Ieżeli może Stárfy pytać się kto iest,  
ná kogo próci spowiednik o moc ná  
rozzrzeszenie?*

Niemoże, y kiedyby Spowiednik wy-  
dał, zgrzeszyłby tak, gdyby grzech ná  
spowiedzi sobie powiedziány wydał, y  
Stárfyby to uslyszawszy ma pod takim  
sekretem trzymać, iákoby ná spowiedzi  
uslyszal. Dla tego tak się oitrożnie w tym  
proszemu o moc ma zachować spowie-  
dnik, áby żadna miára Stárfy nie mogli  
się domysleć, kto iest ten dla kogo proz-  
o dozwolenie álbo moc.

10. *Co spráwuią grzechy powstęchne?*

Zásmucaia Duchá S. y Anioła strożá,  
y nádthnienia ich gáśia: przelzkadzai-  
i kuteczności Ss. Sákrámentow; cnoty  
martwia: smáć rzeczy duchownych gu-  
bia: ośłabiáia duchá: słabym czynia w po-

ku-

kulách: ściela-  
celnego, sum-  
dlitwę ozięb-  
sian Coll. 4, c 1  
naawrocenia si-  
człowiek, áń-  
się od drogi d-  
11 Iako Bóg ka-  
Powiedział

soni c. 23. derup-  
wiedział, iák  
mnicyśza ktor-  
Boga uciechę  
grzech powtór-  
szyć ucinano-  
no. Toná táń-  
Aáronowi y M-  
wlecznego n-  
obiecána, co  
cięższa, á tá-  
że mu mow-  
należć kásk-  
powleczny,  
53. in Numer.  
chny kazał l-

zył dwu, al-  
 moc im dā-  
 nych, kiedy  
 ze im rakiey  
 punkcie nie-  
 żey.  
 ię ku ięst,  
 noc na

kulach: ściela drogę do grzechu śmier-  
 telnego, sumnienie twarde czynia: mo-  
 dliwę oziębiara. Náoštětek nápiśaś Caś-  
 tian Coll. 4, c 19, Łácnicy do zbáwiennego  
 náwrocenia się przechodzi iáki świecki  
 człowiek, ániżeli Mnich nieurzýmácy  
 się od drogi doskonałości wedle reguły.

11 Iako Bóg karze za grzechy powszechne?

Powiedział to sam Chrystus Henrico Su-  
 foni c. 23. *de rup. bus.* Wierz mi kiedyby kto  
 wiedział, iáka ma ponieść karę, zá na-  
 mnicysza ktorey się dopuszcza nie wedle  
 Bogá uciechę wolałby, ániżeli wpásć w  
 grzech powizechny, żeby mu co dzień  
 szczyt ućinano, y śmierć iá go nowa karo-  
 no. To ná támtym świecie, á ná tym záś,  
 Aáronowi y Moyżeszowi dla grzechu po-  
 wizechnego niedopuscił obaczyć Ziemię  
 obiecána, co im náś śmierć mogło być  
 cięższa, á tak miłym był Moyżesz Bogu!  
 że mu mówił. znam cię ná dewsz, itkie,  
 nálażes łáskę u mnie: á przećię zá grzech  
 powizechny, ták uczy S Augustin *quast.*  
 53. *in Numer.* Proroká zá grzech powize-  
 chny kazał lwowi rozszárpáć. 4. Reg. 25.  
 iest

jest tego więcej przykładów. Pyta się S. Augustyn *lib. de Natura & gratia c. 38.* dla czego też dopuścił że Abel sprawiedliwy jest zabity? y odpowiada, że dla tego że albo niepomierniey się kiedy rośmiał, albo śmiecąc się z kogo żartował, albo zpoyrzał na co, co w nim pożadliwość pobudzić mogło, albo trochę nąd pomiarkowanie iąbtek urwał, albo więcej nąd potrzebę iadł, albo kiedy się modlił rozewanie myśli iakie przypuścił. Innych Bog chorobami za grzechy powołał. Iakó Łazarza *Luc: 16.* wedle nauki S. Chrysoſtomá *hom: 2. de Lazaro.* Záchariasz Ociec Ianá S. niemota ſkarány. S. Gerard iakó piſze *Odo Cluniensis in eius vita lib. 1 c. 10.* ślepotą uderzony że ná białogłowę zpoyrzał. S. Hieronim dla grzechu powszechnego od Aniołów ubiczowany. Ezechiasz Krol ze poſtów Bábilońskich ludzko przyiał *Iſa: 34.* to uſłysział. Słuchay Bogá zaſtępow, oto dni przyida, a wszystko odbiora co jest w domu twoim, y co náskárbili Oycowie twoi aż do tego dnia, poydźcie to wszystko do Bábilonu,

nie zoſtanie,  
tórych zrodzi  
czcińcami ná  
o (tak iż po  
życie, aby Me  
niał, co nád  
o, w Moyſeſza  
hny czart wſt  
ell. 7. c. 27. Tá  
nie karze, grze  
Ná co też Zito  
kiedy grzech u  
kto wpada, z  
jeſzcze inne ka  
loan: Teuer. cep  
emi oczy, tak  
duſę, ku tęm  
ſze trudnicy b  
oſzpécáta, á ty  
Zá grzechy te  
wpadác w śmi  
Dawidá, zá ci  
o ſobie trzyma  
12. Iakó ma

Pyta się S. c. 18. dla których zrodził wczyna ich  
 (tak iż po nich nie rędziesz miał na-  
 zięcie, aby Messiaiz z domu twego wynieść  
 miał, co nad śmierć cięższa była) Nad  
 o, w Moyżeszá Opátá zá grzech powsze-  
 chny czárt wstąpił, iáko jest u Cassianá  
 ell. 7. c. 27. Tak Bog który nad słuszność  
 nie karze, grzechy ukarał powszechnie.  
 Ná co też Zakonnik niech pátrza, że Bog  
 kiedy grzech ukarze, á znowu w tenże  
 to wpada, zwykł ciężcy karác. Ale sa-  
 mészce inne kary grzechu powszechného  
 Joan: Tauler. cap. 2. inst. Iáko mgła gęsta  
 śmi oczy, tak grzechy powszechné śmie-  
 duszę, ku temu, czynia iż modlitwy ná-  
 sze trudnię bywáta wysłucháne, dusze  
 oszpecáta, á tym czásem czárt się ráduie.  
 Zá grzechy też powszechné Bog dopuszcza  
 wpadáć w śmiertelne, iáko wpadłá Diná  
 Dawidá, zá ciekáwość, Piotrá zá wielkie  
 o sobie trzymánie.

12. Iáko mále ná pozor grzechy Bog cięż-  
 ko karze?

S. Se-

S Severnius iáko piſze Piotr Dámián w liſcie iſ, zá to, že Paćierze Kápláńskie oraz wſyſtkie odpráwował, áby do uſług Ceſarſkich był wolnym, cierpiał czyſćcie. S. Witálina tákże była w czyſczu, iſ raz głowę w piatek zmyła, piſze to Greg. Turon. lib. de gloria Conf. c. 5. Jeden był w czyſcu przez rok cáły, dla iednego powizechnego grzechu, iáko piſze Vincent Valentinus ſym. de aqua benedicta. S. Bernard poczytał to ſobie zá grzech iſ poſadał igły. Nád to powiedział S. Caſarius hom. ad Monáchos. Iáko okręć przebywſzy morſkie náwálności, ieſli nie będą u portu pártzéd tego, áby wéń po kropiách wodá nie wcho iſzła, náplni ſię woda y zginie, ták y Múch. ieſli opuſćwſzy grzechy tego ſwiátá iáko náwálności do poſtu klaſztornego záſzedł, á nie ſtrzeże ſię codziennych grzechów máłych, w támych porcie z okrętem ſię ſwoim rozbié.

13. Od czego poczyna czárć przeciw Zakoníkowi?

S. Hieronim in Pſal. 140. Diabeł nie záraz poczyna kogo prowadzić do wielkich

wy;

uſteptow, ále  
ſzedł do czło  
otym w co w  
14. Dla czego  
Powiedźiał  
Bernard de  
á proznował  
wana, mácoch  
blaznowanie  
ćciech Káplá  
ſwięć. Ieſli uſi  
kie rzeczy nie  
ziſ do nich  
tweim iſt. T  
chách y Zakon  
leżeli ſię w ſw  
pychách. Iá gr  
ſw. crotok iſztw  
znáki S. To  
których grze  
Bo dla ſlubow  
li. Naprzód  
chow ſwięto  
poſwięconey  
względem ni



str Damián  
 Káplánski  
 aby do usi  
 ał czyścić.  
 szu, iż raz  
 to Greg. Ty.  
 Jeden był w  
 tednego po-  
 dzie *Vincen-*  
 ti. S. Ber-  
 nard i z poza-  
 S. Casarius  
 przebywszy  
 eja u por-  
 opach wo-  
 woda y zgi-  
 aty grze-  
 a do poitu  
 zeze się co-  
 , w łamym  
 ozbiac.  
 zed. w Zi-  
 abel niez-  
 do wielkich  
 wy;

wstępów, ale przez małe, a żeby tak  
 szedł do człowieka, y iemu pánował, a  
 otym w co większego wpędził.  
 14. Dla czego grzechy Zakonie są cięższe?  
 Powiedział o grzechách Káplánskich  
 Bernard *de cons. c. 13* Strzedz się rze-  
 á proznówanie, które jest mátka blazno-  
 wania, mácocha snót. Między świeckimi  
 blaznowanie jest blaznowaniem, ale w u-  
 ciech Kápláńskich bluźnierstwem: po-  
 święciłeś usiá twoie Ewángieliey, ná tá-  
 kie rzeczy niegodzi się ich otwierać, á  
 zis do nich się zwyczaić świętokradz-  
 twem jest. Toz się może mowić o grze-  
 chách w Zakonie. bo S. Casarius náucza.  
 leżeli się w świeckim człowieku naydzie-  
 pychá, i z grzechem: ale w Mnichu jest  
 świętokradztwem. Trzy są przyczyny  
 z náuki S. Tomáša 2. 2. q. 18. a. 10. Dla  
 których grzechy w Zakonie są cięższe.  
 Bo dla ślubów przez które się Bogu odda-  
 li. Naprzód przymieszywa się do ich grze-  
 chów świętokradzwo. bo rzeczy Bogu  
 poświęconey nie używáia. Powtore  
 względem niewdzięczności, bo ich wię-

ksze.

kszem dobrodziejstw Bog nadał niżeli świeckie, więccy sposobow dał do wiadowania. Potrzebie względem wzgorszenia ktore z nich świeccy biorą, bo w Zakonnikach brzydszem są grzechami niżeli w świeckich.

15. *Iako małe grzechy do wielkich prowadza?*

Chrysoſtom *in c. 1 ad Galat.* Iako w dziele naszym gdy kto rany zaniecda, naliepuie, zgniość y goraczka, a potym śmierć, toż się też dzieie y ná duszy gdy kto o małe grzechy niecda, iako też przećwinnym sposobem to ieſt prawdá oczywiſta, co S. Anſelm *epiſt: 6, ad Monachos* napisał. Pewna to wielce, czego sam bárzo dobrze doznał, iż w którym Kłaſztorze małych się nieuoſkonaości pilnie wyſtrzegáło, tam żywot doſkonály przebywa, tam pokoy między Bráćia, y w Kápitulách nieſłycháć okrzykow. Tym zaś ſposobem małe grzechy do wielkich wiodą. Naprzod gotuią do nich duſzę, iako ciepło gotuię drewno do zápalánia się. Powtorę, Bog niecdaiaćym o małe, u-

muie

muie potroſze  
im. Potrze  
wielkiego zgr  
na więkſzy pr  
kufami. Popia  
nie dodała por  
Poſtoſte, émi  
rozcznawa  
wielkiego. Po  
kty przez grze  
aż po woli tak  
dno człowiek  
kázył mnicy  
grzechu wielki

16. *Iezeli do*  
Nietylko Bo  
ale też y dobr

17. *Z kad po*  
chy

S. Hieroni  
ſtepuie ná ni  
chami, ale wſt  
Ták Dawid  
grzechu, wpr  
nia ſtraży oko

nie potrosze swej obrony przeciw wiel-  
 kim. Potrzebie dusza traci bojaźń do  
 wielkiego zgrzeszenia. Poczwarte czart  
 na większy przystęp z mocniejszymi po-  
 łusami. Popiate, Sakramentá nie tak ho-  
 nie dodáa pomocy przeciw grzechom.  
 Po szóste, émi się rozum, że nie tak iáko  
 ozeznała niebezpieczeństwo grzechu  
 wielkiego. Po siódme, namiętności y affe-  
 kty przez grzechy mále się wzburzáa,  
 aż po woli tak się wzburza, że im się tru-  
 dno człowiek odiać może. Po ósme, ó-  
 kázyi mnicy się wystrzega człowiek do  
 grzechu wielkiego.

16. Jeżeli dostę jest, strzedz się złego?

Nietylko Bog rozkazał złe nie czynić,  
 ále też y dobrze czynić.

17. Z kąd poczywa czart, áżeby w grze-  
 chy wielkie w prowadził?

S. Hieronim in Psal. 140. Czart nie ná-  
 stępuie ná nikogo zaráz z wielkimi grze-  
 chami, ále wstęp sobie czyni przez mále.  
 Ták Dawidá niż przywiódł do wielkiego  
 grzechu, wprzód przywiódł do opuszcze-  
 nia straży okołu oczu, z tad S. Chryso-  
 stom

stom *hom: 84. in Matth.* Nie mowić tedy  
coż to jest, że spojrzę bezpiecznie na bia-  
łą głowę? A jeszcze tak cząrt postępuje,  
iako upomina S. Efrem *Tom: 2. pag. 32.* że  
pokazuje człowiekowi, iż to bårzo mały  
grzech, naktory go nąwodzi, toż y Márek  
*Pustelnik cap. de lege spiritali.* Zą małe  
rzeczy szatan, boby do czego wielkiego  
przywieść nie mógł.

18. Iako sobie małe grzechy ważyli Święci?

S. Hieronim to nąpisał o S. Pauli *Epist:*  
27. Ták gorzko opląkiwała małe grze-  
chy, żebyś rozumiał, iż w nawiękíze wpá-  
dłá. Toż S. Gerbrard czynił, toż inši  
ktorych *Isidorus lib. 2. sentent. c. 18.* Toż  
S. Augustyn *in Confess. Petrus Damiani Epist.*  
125. pisze o lągnieszce Cesarzowey. Dał-  
by Bog, áżeby mężoboycy, y rożnych  
wielkich grzechow winni, ták plákáli,  
wzdycháli, łkáli, ięczeli, iako oná plá-  
kálá zą próżne pomysłenia, zą iaka dżie-  
cinna lekomyślność.

19. Iako cząrt małe grzechy ważył?

W Klasztorze Gigniáceńskim zwyczaj  
był, áby káady przed soba po obiedzie

zbic-

nowić tedy zbierał okruszyny, zanieczywiał tego ie-  
 zienia na biadach, ale gdy umierał stanał przed nim strą-  
 postępnym, gwałtownie szatan z onemi odrobinami. Dru-  
 2. pag. 32. z tego który się w Sobotę po nieśporze,  
 bardzo mały, oświadczył, że się to już naciąka zaczęła Nie-  
 toż y Marek zieleń, zbierał czart włosy, jest takich  
 i. Za małe przykładowi więcej apud Nieremberg. in A-  
 o wielkiego eteiz. S. Aichardus Opát gdy się strzygł  
 podczas Nony, pokazał się czart pilno  
 yli Święci? włosy ostrzyżone zbierał, y licząc, y u-  
 Pauli Epist. ładając, aby ie przed Sędzią najwyż-  
 małe grze- zym pokazał, co obaczywszy S. Opát nie  
 więkze wpa- łożąc strzyżenia, do Bráci pobiegł, po-  
 t, toż inisi o- tornie winę wyznał, y przez swoją y Brá-  
 c. 18. Toż i swych modlitwę otrzymał, że każdy  
 mianu Epist. włos odstrzygnięty do swego się mieysca  
 owey. Dala głowie y brodzie wrocił, iakoby nigdy  
 y roznych niebył odcięty. *Menologium Benedictinum.*  
 tak płakali, Dobrze Błogosławiona Wdowa Kátarzyna  
 ko ona płá- Genucińska apud Auf. Bisling. in opusculo de  
 z iaka dzie- *For Mon. Thabor digress. 7. num. 5.* mówiła:  
 y wazyl? Kiedy mi to dano żem zrozumiała, iako  
 im zwyczaj straszliwy y sam cień namniejszego uczyn-  
 ko obiedzie- ku który jest przeciw Bogu, niewiem iá-  
 zbicie- kom żywa została. Kiedyby to tylko sa-



mo lubo ciemne objawienie, które tylko na moment było dłużey potrwiało, choćbym ciała miała tak mocne iak diament zginęłabym była. Tak mi się widzi straszliwy sam cień grzechu powszedniego, żę zda mi się iż Bog mniey straszliwe piekło uczynił.

20. Jeżeli zgrzeszy ciężko kto Spowiedzi dożywotney nie uczyni na wstąpieniu do Zakonu?

Powinien czynić taką Spowiedź każdą wstępując do Zakonu, tak postanowił Clemens VIII. super educatione & receptione Novitiorum. ale nie obowiązał pod grzechem śmiertelnym. Gobat tr. 6. casu 23. num. 320. a skrupulaci, albo którzy przypominają wży grzechy mogliby się w nich zakochać, raz się ich dobrze wyśpowiadawszy niech dadzą pokoy dożywotney spowiedzi. *Sustren in exerc. Spir. folio 342.*

21. Kiedy kto wykłęty dla czego, jeżeli dosyć że się poprawi?

Náprzykład wykłętyby był Zakonnik iż rzecz iaka wziął bez dozwoienia, jeżeli dosyć na tym że onę rzecz odda? Od

po;

powiadam że nie  
postarać o rozgr  
ic Ludov. Grav  
7. o Pietrze  
nego długu b  
le zaniecował  
ie od klatwy.  
mierci blizkim  
niego S. Komu  
od-patny oder  
się pyta Piotra  
grzechu, nála  
klatwie dopyt  
kant do paten  
cudu odłożyw  
od klatwy dał  
ryk Jlleśca, z  
dział, y miał  
nikántem nan  
22. jeżeli z

Zgrzeszy,  
kazuic Cap  
4. a tego osob  
swym zakon

e, króre tyk  
 trwáło, chod  
 iák drámen  
 ie widzi strá  
 szedniego, z  
 ásiwe piekła  
 Spowiedzi do  
 apicaru do  
 wiedź kážd  
 óstánowił C.  
 eceptione No  
 ne g: zechen  
 25. num. 320  
 przypomnia  
 nich zako  
 powiádałszy  
 tney spowie  
 342  
 e, ieżeli do-  
 ?  
 ył Zakonnik,  
 olenia, ieże-  
 z odda? Od-

powiadam że nie dosyć, ále nád to málie  
 óstaráć o rozgrzeszenie od klatwy. Pi-  
 e Ludov. Granaten. Introd. Symboli fidei c.  
 7. o Pietrze Fernándeż, który dla pe-  
 nego długu był wyklęty, dług zapłacił,  
 e zániedbał się postárać o rozgrzesze-  
 nie od klatwy. ten wpadłszy wchorobę był  
 mierci blizkim przyniozł Káptan do  
 niego S. Komunia, ále iej żadná miara  
 od páteny oderwać niemógł. Zdziwiwszy  
 się pyta Piotrá, ieżeliby nie był wiákim  
 grzechu, nálażł iż niebył, áż się też y o  
 klatwie dopytał. Dopieroż ten komuni-  
 kant do páteny przyrosły dla pámiatki  
 cudu odłożywszy, á rozgrzeszywszy go  
 od klatwy dał mu Komunia. pisze Histo-  
 ryk Jilesea, że po stu dwudziestu lat wi-  
 dział, y miał tę w ręku patenę z Komu-  
 nikántem namniey nieczepśowanym.

22. Ieżeli zgrzeszy Zakonnik, będąc kmo-  
 trem ná chrzcie ?

Zgrzeszy, bo tego práwo duchowne zá-  
 kázuie Cap. non licet Abbati. de consecr. dist.  
 4. á tego osobliwie zákazał S. Fránciszek  
 swym Zakonnikom: Toż trzymać y o  
 bierz-

bierzmowaniu każe *Navarrus, Toletus, Sanchez*.

23. Jeżeli professya stoi za wszystkie śluby?

Odpowiada na to Alexander III. *Cap. Scriptura de voto*. Nie łamie żadnym sposobem ten ślubu, który doczesna usługa w wieki stała Zakonna odmienna obowiązywania. A z tego znać że kto może wszystkie śluby przed tym uczynione professyą Zakonna odmienić y professyą więcey waży niżeli który ślub na świecie uczyniony.

24. Jeżeli dosyć czyni kto ślubował być Zakonnikiem gdyby został Biskupem?

Tenże Papież Alex. odpowiada tamże *cap. penult.* Kto uroczyście ślub uczynił aby Zakonny hábit przyjął, a potem obrany jest na Biskupstwo, powinien Kościelny urząd opuścić, a ślub niech wypełni, jeżeli sumnieniu swemu chce dobrze poradzić. Tego wyroku Papieżkiego mogą być te przyczyny. Biskupi stan jest doskonalszy niżeli Zakonny, nie dla tego żeby człowieka czynił doskonalszym, albo miłszym Bogu, albo prowadził bar-

dziey

dziey do dosko  
rzychodzi do  
Nad to, daie Sa  
Kaplánstwa kt  
Chrześcíanine  
stan zaś Zakon  
háłości, y bá  
Zaczyna lubo  
wzy iednak nie  
czy przyjął a  
choćby y mile  
*Abulen. in cap.*  
niemoże nikt  
niemoże trzyn  
skonálnym, a  
Zakonu, bo m  
łym, a w ten  
pić do Zakonu  
25. Iako poz

S. Ignacy  
re są pochwa  
*Exam. consc. G*  
Grzeszy, kto  
dy w wyniká

zięcy do doskonałości: ale iż ten stan  
 przychodzi do ludzi już doskonałych.  
 Kto to, daie Sakramenty bierzmowania y  
 Kapłaństwa które czynią doskonałym  
 Chrześcianinem, albo sługą Kościelnym.  
 Kto zaś Zakonny prowadzi do dosko-  
 nałości, y bardziej Bogu miłym czyni.  
 Zaczynam lubo stan Biskupi ieść doskona-  
 ły iednak nie tak miło Bogu, abyś go ra-  
 zczy przyiał aniżeli stan Zakonny, albo  
 choćby y miley było, o tym niewiemy.  
*Abulen. in cap. 30. numer. 9 94.* Zaczynam  
 niemoże nikt pragnąć Biskupstwa. bo  
 niemoże trzymać o sobie iakoby był do-  
 skonalszym, a może pragnąć wstępu do  
 Zakonu, bo może pragnąć być doskon-  
 alym, a w tenże sposób y ślubować wsta-  
 pić do Zakonu.

25. Iako poznać mały grzech około poża-  
 dliwości?

S. Ignacy w swoich Exercycyiach, kto-  
 re są pochwalone od Pawła trzeciego, in  
*Exam. consc. Gener.* także o tym naukę daie.  
 Grzeszy, kto lekko albo powszechnie, kie-  
 dy w wynikający grzechu śmiertelnego

myśli nieco się bawi, iakoby słuchając co  
 mu powiada: albo kiedy iakoby prze-  
 chodem iaka rokosz na zmysle uczucie,  
 albo w odrzucaniu iey niedbaliśmy się sta-  
 wia. Ten ostatni punkt wykładu *Suar. tom.*  
*4. de Relig. lib. 6. de Instit. Societ. c. 1. n. 13.*  
 iżtu Ociec S. mowi o niedbálstwie, kto-  
 rego kto niepostrzeże, y które uprzedza  
 zupełne rozsądku y rozumu doyrzenie.  
 Jednak ucza S. Tomasz, S. Bonawent, A-  
 lensis, Gerson, Angelus, Caiet. y inși kto-  
 rych przywodzi, y z niemi trzyma. Th.  
*Sanchez lib. 1. Moral. cap. 1. n. 13.* iż nie  
 zgrzeszysz przez to śmiertelnie, lubobyś  
 rozmyślnie całę, zániedbał tłumić poru-  
 szenia pożadliwości, bylebyś przez to nie  
 wpadł w niebezpieczeństwo zezwolenia  
 ná nie, albo ich u siebie pochwalenia y  
 przyłącía. Zaczynam nie grzeszy śmiertel-  
 nie, kto się nie strzeże spraw albo żadná  
 miara nie szpetnych, albo szpetność z  
 grzechem powszechnym złączoną máia-  
 cych luboby do tych poruszenia były o-  
 kazyia, choćby też nie zaráz od t ámtych  
 zabaw przestawał, byle tylko nie było nie-  
 beś-

bezpiecześnie ab  
*lib. 4. cap. 3. n.*  
 kich spraw się  
 26. Czego p  
 ny przemia

Naprzod.  
 dney wymow  
 nie obroniła,  
 materiyey, a  
 nie byłby zaci  
 powierzchwy  
 kim, któryby  
 nik zgrzeszył  
 zya poki ná  
 grzechem zaci  
 nietylko był  
 pełnie doko  
 dzo ciężki  
 Stársi niem  
 chow zátarz  
 Klemenśa o  
 Kápitułie ge  
 5. Aby był g  
 fia, dla teg



uchając co  
koby prze-  
le uczucie,  
m się sta-  
Suar. tom.  
et. c. 1 n 13.  
lświe, kro-  
re uprzedza  
doyrzanie.  
onawent, A-  
y inși kto-  
zryma Th.  
n 13. iż nie  
ie, lubobyś  
umić poru-  
rzez to nie  
ezwolenia  
hwalenia y  
y śmiertel-  
bo żadna  
zpetność z  
zona maia-  
nia były o-  
od t amtych  
e było nie-  
beś-

beśpieczno aby ná nie nieczezwolił. Leff.  
lib. 4. cap. 3. n. 102. á iednąk przyłoi tá-  
kich spraw się wystrzegąc

26. Czego potrzeba aby grzech zachowa-  
ny nie miał obrony iakoby nie był zá-  
chowany?

Naprzod. aby był śmiertelny, bez za-  
dneý wymowki godzien piekła, żeby go  
nie obronił, albo nieuwaga, albo małość  
máteryiey, albo co takiego, bo inaczey  
nie byłby zachowany. 2. Aby był grzech  
powierzchnym uczynkiem wykonány tá-  
kim, któryby sam pokázował iż Zakon-  
nik zgrzeszył śmiertelnie: z tad y here-  
zyia poki ná samey zostać mysli, nie jest  
grzechem zátrzymanym. 3. A żeby grzech  
nie tylko był záczęty, albo i skutkiem zu-  
pełnie dokonány. 4. Aby grzech był bár-  
dzo ciężki, dla tego Zakonnikom ich  
Stársi niemoga stánowić, więcey grze-  
chow zátrzymanych nád iedenaście, od  
Klemensa osmego wyliczonych chyba ná  
Kápitule generálney albo Prowincyálney.  
5. Aby był grzech który się nie często trá-  
fia, dla tego Láyman rozumie u Gobária

tr. 7. casu 8. iż czytanie Ksiąg Heretyckich w Niemczech nie iest grzechem zadržymánym. 6. Aby grzech niebył watpliwy, to iest, ábyś niewatpił ze pospolicie grzechem, álbo żeś go popełnił, záczyń nie ma grzechu zadržymánego kto wymowił herezyiá iezeli watpi, iezeli to z umysłu wymowił. *Lugo de pœnit. d. 2. n. 18.* y choć w tym punkcie przed tym kto miał inne zdanie, teraz to ktoreśmy tu położyli iest pospolite.

27. Goby miał czynić Zakonnik w tákies okázyi.

Spowiadał się grzechu zadržymánego, rozumieć że nie iest zadržymány; á to przed tákim spowiednikiem który niema mocy ná zadržymáne, y od niego rozgrzeszony, potym postrzegł że prawdziwie swoy grzech był zadržymány, co ma czynić? Odpowiadam. Spowiadać się tych grzechow drugi raz nie powinien, ále tylko pokutę ná spowiedzi sobie náznaczoną ma wypełnić. bo bez żadney kondycyey iest rozgrzeszonym.

28. Iezeli wpadł grzechy nie

Wpada, ále może, chyba ny dla iákiego á w ten czas grzeszam cię potym iż to by zaś kto si grzechu zách ma moc ná nych, tedy ty znośi záchow rozgrzeszony chowane: bo mógł, á zaś i nie, byle spo zna. *Lugo de* 29. Co ma wány, gdy trz przyić do

Ma się spo tákim który

28. Jeżeli wpada w zatrzymanie, który kiedy grzeszył nie wiedział iż był grzech zatrzymany?

Wpada, ale przecie rozgrzeszon być może, chyba żeby grzech był zatrzymany dla iakiey censury do niego przyszytey. A w ten czas ma spowiednik mówić. Rozgrzeszam cię tym razem, ale wiedz na potym iż to grzech zachowany. Jeżeli by zaś kto się spowiadał zapomniawszy grzechu zachowanego, przed tym który ma moc na rozgrzeszenie od zachowanych, tedy tym samym y z onego grzechu znośi zachowanie, iż może być potym rozgrzeszony od niemającego mocy na zachowane: bo pierwszy rozgrzeszył ile mógł, a zaś mógł od zachowania uwolnić, byle spowiedź z kad inąd była ważna. *Lugo de Pœnit: disp: 20. num 106.*

29. Co ma czynić mający grzech zachowany, gdy trzeba komunikować, a nie może przysić do tego który moc ma na zachowane?

Ma się spowiadać wszystkiego y przed takim który nie ma mocy na zachowane przy-

przynamniey grzech przydałszy powszedni ná spowiedzi, á tak od drugich *directè*, od drugich *indirectè* rozgrzeszony. á to samo waży choćby taki ná ten czas nie miał do kominiey przystępować, ále tylko iż ieżeliby się teraz nie spowiadał, nie rychło potym będzie miał spowiedniká. *indirectè* zaś być rozgrzeszonym zostáwicie obowiazek, áby się potym tak spowiadał, stáwił przed Przełożonym.

30. Z-których grzechow zachowanych nie mogą Zakonnicy rozgrzeszyć?

Moga rozgrzeszyć *Mendicantes*, káżdego y wszędzie od wszystkich grzechow y klátew by też Papieżowi zachowanych, byle nie były *Bulla cænæ*. Ale Zakonnicy ani náwet słuchać nie mogą bez dozwolenia Stárszych tychże Zakonników. nie mogą też tego rozgrzeszyć kto uderzył Kleryká, álbo wszedł do Klasztoru Mniszek dla złey przyczyny, álbo który odpráwił pojedynek, álbo Symoniey rzeczywiście się dopuścił, álbo wpadł w-*confidentiam Beneficiale*m. Nie mogą też rozgrzeszyć od grzechow Biskupowi zachowanych.

31. Przed ki

Ieżeli ma to  
plána; przed t  
ma się spowia  
ále y ten ich  
w swym Zako  
chybá to przy  
obiawie Stárl  
Ieżeliby zaś n  
plána, moż  
spowiadać cho  
Kártuzjani, K  
spowiedzi, p  
mieć Káplán  
Klasztorze g  
się go dopuś  
mieszkanie c  
rym nie jest z  
rogrzeszon  
go mócy ná

32. Przed  
góciem będą

Ma się spo

31. Przed kim się ma spowiadać Zakon-  
nik podróżny?

Ieżeli ma towarzyszącego Zakonu Ká-  
pláná, przed tym, á nie przed kim innym  
ma się spowiadać. *Layman lib: 9. tr. 6. c. 10*  
ále y ten ich nie może od zachowanych  
w swym Zakonie grzechow rozgrzeszyć;  
chybá to przydávszy że się máia potym  
obiáwić Stárszemu, do ktorego należa-  
ieże liby zás nie miał swego Zakonu Ká-  
plána, może się przed ktorymkolwiek  
spowiadać choć nie Approbowánym. ále  
Kártuzyáni, Kápucyni, muszą dáć pokoy  
spowiedzi, poki swego Zakonu nie będą  
mieć Káplána. Kiedyby zás był w iednym  
Klasztorze grzech zachowany, y támby  
się go dopuścił Zakonnik, iáchawszy ná  
mieszkánie do drugiego Klasztoru, w-któ-  
rym nie iest zachowany, może z-niego być  
rogrzeszony od spowiednika niemájace  
go mocy ná zachowane.

32. Przed kim się ma spowiadać Zakonnik  
gościem będąc w infym Klasztorze tegoż Za-  
konu?

Ma się spowiadać, álbó przed swym to-  
warzyszy.



warząszem tegoż Zakonu, z którym przy  
iachał gościem, albo przed spowiednik ię  
pospolitym tamtego Klasztoru. ale postá-  
remu ná tych spowiedziách rozgrzeżony  
być nie może, chybá pod tym ciężarem,  
kiedy idzie o grzech zatrzymány, żeby się  
stawił swemu Staršemu do ktorego nale-  
żeć będzie, á kiedyby się przed innym,  
krom pomienionych, grzechu spowiadał  
śmiertelnego, nie mógłby być rozgrze-  
szony. *Suarez.*

33. *Przed kim spowiadać się ma Mnišká?*

W tym Klatztorze który podlega Bisku-  
powi, ma przed tym się spowiadać, kto-  
rego icy Biskup náznaczy: ktora zaś iest w  
tym Klatztorze, który podlega Zakonni-  
kom, ma się spowiadać przed Zakonni-  
kiem od Stáršzych ná to dánym, od Bisku-  
pá ápprobowanym. A kiedyby Klatztor  
tákich Zakonic, żadná miára do tego nie  
mógł być przywiedżionym, áby się chciał  
spowiadać przed Zakonnikiem, tedy do  
Biskupá będzie należało dáć mu spowie-  
dniká. *Stephanus de Alvin. tr. de potest. Epi-  
scopi c. 4.* który teź przydáie, iż Zakonni-

non exempti  
Biskupem, albo  
34. *Przed kim*

Ktory się ve-  
ym tu nie máł  
się vczy w Miec-  
bo éi przed sw-  
gdyby w swym  
gdyby gdzieind-  
tym spowiadać  
fny ich Stáršy  
35. *Przed kim*

Moga przed  
rzym spowiadać  
cie byli, y od  
ni od grzechow  
Klatztorze. *Diana*

36. *láké wy-  
ch-*

Nie iest ták  
dozwolenia, á  
kiem, á tákie  
dział, byle tyl

orym przy  
owiedniki  
ale pošta-  
grzeizony  
ciężarem,  
y, żeby się  
rego nale-  
ed innym.  
spowiadał  
ć rozgrze-

*non exempti* mogą się spowiadać przed  
biskupem, albo iego Penitencyarzem.

34. Przed kim spowiadać się ma Zakon-  
nik Student?

Który się wczy w swym Klasztorze, o  
ym tu nie mąsz pytania: ani o tym który  
się wczy w Mieście gdzie jest Klasztor iego,  
bo ci przed swem spowiadać się ma,  
gdyby w swym Klasztorze mieszkali, ale  
gdyby gdzie indziej gospodę mieli, przed  
ym spowiadać się powinni, kogo im wła-  
ny ich Starszy nąznaczy za spowiednika.

Maistrá?

ega Bisku-

idąć, kto-

a zaś jest w

Zakonni-

Zakonni-

od Bisku-

y Klasztor

o tego nie

się chciał

, tedy do

nu spowie-

e potest. Epi

z Zakonni-

35. Przed kim spowiadać się mogą Nowi-  
cyusowie?

Mogą przed każdym takim przed kto-  
ym spowiadaćby się mogli, gdyby ná świecie  
byli, y od niego mogą być rozgrzesze-  
ni od grzechów zachowanych w swym Kla-  
sztorze. *Diana*. Idę do *Casus Clem. VIII.*

36. Jakie wyjście z Klasztoru ma być grze-  
chem zachowanym?

Nie jest takim wyjście w dzień choć bez  
dozwolenia, ale tylko nocne, y to ukrad-  
kiem, á takie będzie, choćby Starszy wi-  
dział, byle tylko bronił. *Suarez*.

37. *Ktore proprietárstwo może być zachowane przeciw słubowi ubóstwa?*

Proprietarzem takim będzie, który sobie co mającego, materya grzechu śmiertelnego przywłaszczy, lubo co biorac kradzieżkim sposobem z Klasztoru, lubo od świeckiego: lubo dobr Zakonnych, lubo świeckiego używając bez dozwolenia Starych: lubo dobr w tenże sposób używając, ktorych się Zakonnik po uczynionych słubach ieszcze nie wyrzekł. *Suar.*

38. *Ktore krzymoprzyściestwo u Zakonnika może być grzechem zachowanym?*

To ktoreby uczynił przed sadem prawnym, a nie to, gdzieby nie zachowano porządku prawnego. Kiedy zaś stara się Zakonnik o zgubę płodu już żyjącego w żywocie Măcierzynskim (męczyzná żyć poczyną dnia 40 po poczęciu, a corka 80) y da radę albo pomoc, żeby to czyniono, choćby płod przez to nie zginał, wpadłby w grzech zachowany, wedle nauki wŹczy dancy o grzechách od Clemensa VIII podanych Zakonnikom, ktoreby zatrzymać mogli. Kiedyby zaś dał radę pomoc,

pomoc, ale ie  
luboby bārzo  
że mogłby by  
ká Klasztorne

39. Ktore p  
rządnikom  
eb

O tych Cle  
kosmy wyżej  
dzieć, iż ká  
torách klis  
mu, a ná d  
stánović, tyl  
na albo Gen  
tym, o ktory  
trzebá. Zeb  
ty ná liście p  
Stárszego, ál  
torá, ktory w  
ma ná zwiśká,  
własna pieczę  
na przyłożys

40. Która k

I w ten czas

być zach.  
lwa?  
e, który so-  
chu śmier-  
biorac kra-  
tu, lubo od  
nych, lubo  
wolenia Stár-  
sob używá-  
czynionych  
Swar.  
u Zakonnika  
nym?  
sadem prá-  
zachowano  
zás stára się  
piacego w  
czyzná żyć  
, á corka-  
y to czynio  
nie zginał,  
wedle ná-  
od Ciemen  
m, ktoreby  
zás dał radę  
pomoc,

pomoc, ále iey nie záżyto do tey zguby,  
luboby bárzo ciężko zgrzeszył, iednák-  
ze mogłby być od pospolitego Spowiedni  
ká Kłafztorneho rozgrzeszony.

39. Ktore posáfšowanie ręki ábo pieczęci V.  
rzędnikom Kłafsternych może być grze-  
chem zachowanym?

O tych Clemenšowych grzechách, iá-  
kosmy wyžey powiedžiel, trzeba wíe-  
dzieć, iż káždy w nich może się w Kłafz-  
torách klásć miedzy zachowane Stársze-  
mu, á nád to nie ma mocy zátrzymánia.  
stánowią, tylko Kápituła ábo Prowincyál-  
na ábo Generálna. O posáfšowaniu záš  
tym, o którym tu rzecz iešt, to wiedzieć  
trzeba. Że będzie takim grzechem, kiedy  
ty ná liście potáiemnie podpiszeš imię  
Stárszego, ábo Sekretarzá, ábo Prokura-  
torá, który w roznych Kłafztorách rózne  
ma názwišká, ábo monitorá; lubo režich  
własną pieczęć ukradkiem, lubo zmysło-  
ną przyložylz. Swar.

40. Która kradzież może być grzechem  
zachowanym?

I w ten czas táka będzie kradzież, kieđ

Δα

dy co

dy co weźmie Zakonnik z rzeczy do całej Prowincyey należących.

41. Jakiego uprzedku cieleśny może być zatrzymany?

Ma być całę dobrowolnym, z rozmyśleniem dostatecznym do grzechu śmiertelnego, y zgola zupełny w sobie, a nie wpada pod to zachowanie uczynek nie dokończony, iako gdyby grzeszac z inną płcią, albo nie dokończył, albo nie tak izby po mogło co do potomstwa, taki wpadłby w grzech ale nie w zachowany: toż mowić o dotykaniach, byle bez zmazę, bo ta pod takie zatrzymanie wpada, iaboby ie kto w sobie, lubo w drugim uczynił *Sacr. tom. 4. de Relig. tr. 8. c. 18. n. 2.* ale do zatrzymania potrzeba aby zmaza pochodziła z przyczyny, która iest grzechem śmiertelnym, ale nie byłaby zachowana, gdyby się trafiła z wyczerzenia, albo dotykania uciewego. inna iest w tey matercyey rzecz o osobach *Societ. IESV.*

42. Iezeli kto rady dodate albo pomocy do zabicia, może w tenże sposob iego grzech być zachowany?

Nic

Nie może, b  
obciążających, ni  
o tego pomag  
a ziemię, byle  
43. Iako za

Nie o każdy  
wi, ale tylko  
zatrzyma, albo  
zatrzyma z wol  
starszemu bierz  
w Zakonie moż

44. Czy może  
grzeszyć od grz

Nie w każdy  
to gdzie zwyc  
rzech przystoi a  
na odpuszczeni  
zedł Starszy w  
o tę moc u nie  
dnik Zakonny  
Zakonnikami,  
tędy Zakonie  
ale tylko w ty  
ze święckimi.



Nie może, bo Clemens tylko mówi o  
 abbiacych, nie o tych co to rządzą, albo  
 o tego pomagają, iako też ani obalenie  
 z ziemię, byle było bez uderzenia.

43. Iako zatrzymanie listow może być  
 zachowane?

Nie o każdych tu listach Clemens mo-  
 wi, ale tylko o listach Stárszych, te kto  
 zatrzyma, albo oeworzy wiedząc, albo ie  
 zatrzyma z woli swej, a rozumie iż się to  
 Stárszemu bårzo niepodoba, tego grzech  
 w Zakonie może być zachowany. *Suar.*

44. Czy może Spowiednik Zakonnik ro-  
 grześcić od grzechu zachowanego Papieżowi?

Nie w każdym Zakonie może, ale iá-  
 ko gdzie zwyczaj, a w małych Klaszto-  
 ach przystoi aby Spowiednik miał moc  
 na odpuszczenie zachowanych, aby nie do-  
 zedł Stárszy na kogo prosi Spowiednik  
 o tę moc u niego. Może iednak Spowie-  
 dnik Zakonny dispensować w ślubach z  
 Zakonnikami, albo ie odmieniać w ká-  
 żdym Zakonie, gdzie tego nie zakazano,  
 ale tylko w tych ślubach w których może  
 być świrckimi. Może też od klatwy. wy-

zwolić, ktoreyby Stárszy nie zachował, á zachować nie każdy może krom Kápituły Prowincýálney.

45. Czy może spowiednik w cudzym Klastorze rozgrzeszyć?

Nie może, tylko tego ktoryby do tegoż Klastoru należał, do ktorego y Spowiednik, choćby obá ná ten czas byli w cudzym Klastorze, iáko się może tráfic gościom.

46. Czy może sam z soba dispensować Stárszy?

W czym może Stárszy dispensować z drugimi Zakonníkami, w tym może y sam z soba: ále dáleko lepiej uczyni, kiedy to poleci swemu Spowiednikowi.

47. Czy może spowiednik słuchać całej spowiedzi, máiacego grzech zatrzymaný, ná który nie ma mocy?

Może, á ná końcu má przydać, iż nie ma mocy ná grzech zachowany, ále się o nie postára, á kiedy ná to zezwoli Penitent, niech mu zá wszystkie grzechy pokutę náznáczy Spowiednik, á potym żeby Stárszy Penitentá nie doszedł, potkaj  
wszy

wszy się z Penitentem za grzechy, kádaś, nie czyni, niech go rozgrzeszy, iáko mu

48. Jeżeli Penitent

powinien,

przeciw całemu, albo co takiego, nie stawić się w takim rzędnikowi, żeby Penitent nie powinien, nie á zaś nie po przyrodzone dy innym spowiednikowi Penitenta, á kiedy zaś znaymiono nowano Penitenta, nie powinien, dek aby dotrzeba Tam

wszy się z Penitentem, który żał ponowi  
za grzechy, których się przedtym spowia-  
dał, nie czyniac Krzyża, miawszy moc,  
niech go rozgrzeży. *Ego te absolvo à pecca-  
tis tuis, in nomine Patris &c.*

48. Jeżeli powinien Spowiednik prosić  
iść po moc rozgrzeżenia?

Powinien, chyba żeby szło o szkody  
przeciw całemu Zakonowi odwołanie,  
albo co takiego, gdzie sam Penitent powi-  
nien stać się starszemu, chyba żeby y  
w takim razie dał Penitent moc Spowie-  
dnikowi, żeby się oznaymił, czego gdy-  
by Penitent niechciał uczynić kiedy to  
powinien, niemógłby być rozgrzeszony.  
A zaś nie powinien, chyba że go prawo  
przyrodzone do tego niewoli to jest kie-  
dy innym sposobem szkody, grzechem.  
Penitenta zatrzymane być niemoga. A  
kiedy zaś dosyć na tym żeby grzech o-  
znaymiono Starszemu, choćby niema-  
nowano Penitentá, tedy miánować go  
nie powinien. Arzadki zaś jest przypa-  
dek aby dotego miánowania przysć po-  
trzebá *Tamburin*. Potrzebá zaś go wyławić

z niego dozwoleniem, kiedy ná tym miey-  
scu, álbo urządźcie, nie może się swoich  
álbo cudzych grzechow uchronić, álbo  
wielkiego nieszczęścia.

49. Czy może spowiednik wydać tego, na-  
ktorego prosi o moc rozgrzeżenia z zachowa-  
nych?

Kiedy Penitent niechce áby był ozná-  
miony Stárszemu, Spowiednik go wyia-  
wić nie może, y tego ma się strzedz áby  
żadnym sposobem Stárszy nie doszedł Pe-  
nitentá, y dla tego dość będzie pod czas  
Stárszemu powiedzieć, proszę o pozwole-  
nie ábym mógł rozgrzeszyć tego od grze-  
chu zachowanego, ktorego grzech áni Za-  
konowi, áni komu innemu, áni ięmu sa-  
memu nie przynosi szkody. *Quintanadu.*

50. Czy może tego rozgrzeszyć spowiednik  
cálc, ktory nie może prętko się z swym Stár-  
szym widzieć?

Kiedy Zakonnik nie może przed mie-  
ściacem widzieć się z swym Stárszym, do  
ktoregoby go Spowiednik rozgrzeszać  
áby mu się stawił, miął odejść, tedy go  
powinien rozgrzeszyć, nie wkładając nań  
cięż

ciężaru, áby  
ramatem. 2. tr. 8.  
51. Co ma  
niechce dać poz

Powinien  
greg. sub Vrb.  
gdy także St  
to nie obowi  
szemu stawił.

52. Czy n  
kom

Może, byle  
kich zachowa  
wey dano. L

53. Co ma  
w grzech

Nie dosyć  
grzeszenia ie  
ta moc mo  
ten czas Stár  
mu dać moc  
in Societate ni  
ieden májac  
by mógł byd  
Stárszy zczw

ciężaru, aby się Stárszemu Stawił. Pellizar.  
*rimotom. 2. tr. 8. c. 2. n. 57.*

51. Co ma czytać Spowiednik, kiedy Stárszy  
 nie chce dać pozwolenia na rozgrzeszenie od zła  
 chowanych?

Powinien go tego razu rozgrzeszyć. Con-  
 greg. sub Urb. VIII. a nawet y razow innych  
 gdy także Stárszy uparcie nie pozwala, a  
 to nie obojęzuiac, aby się Penitent Stár-  
 szemu Stawił. Pellizar. l. c.

52. Czy może rozgrzeszyć drugi raz,  
 komu ná raz pozwolono?

Może, byle także grzechy były ná iá-  
 kich zachowanych rozgrzeszenie moc pier-  
 wey dano. Lugo disp. 20. sect. 8.

53. Co ma czytać Spowiednik, kiedy sam  
 w grzech zacięwany wpadnie?

Nie dosyć że będzie prosił o moc roz-  
 grzeszenia iednego domowniká, aby za-  
 ta moc mogł być rozgrzeszony, bo w-  
 ten czas Stárszy tylko samemu prosiace-  
 mu dać moc, a nikomu innemu. Nawet  
 in Societate nie dosyć gdyby tak prosił. iest  
 ieden máiacy grzech zachowany, prosi á-  
 by mogł być rozgrzeszony choćby ná to  
 Stárszy zczwolił. Lugo lc. n. 119 25.



54. Kto pozwolić może rozgrzeszenia w  
niebytności Stárszego ?

Kiedy odiedzie nądzień albo dwa, tedy  
Spowiednik ktoremu dom polecik może  
dać rozgrzeszenie, ale żeby się przedię  
potym Penitent Stárszemu stawił. *Tam-  
bur. lib. 5. de Sacram. c. 12: § 3.* Jeżeli zaś  
Stárszy odiedzie na dłuższy czas, tedy ten  
ktorego na swym mieyscu zostawi, iż ie-  
go mieysce trzymać będzie, ma moc na  
grzechy zachowane.

55. Czy powinien Stárszy dać moc na roz-  
grzeszenie kiedy go o nie prosi Spowiednik nie  
mianując Penitenta ?

Powinien pod grzechem śmiertelnym,  
nie wyciągając tego, aby sam Penitent  
przed nim się stawił, kiedy to pozwolenie  
nie jest ze szkoda duszna Penitentá, kto-  
ry iż łączno otrzymał rozgrzeszenie, łącz-  
niyby grzeszył: także kiedy nie idzie  
o szkodę czyię albo publiczna, albo o  
nieślawę Zakonu; albo że widząc drudzy  
iż tamten łączno otrzymał rozgrzeszenie,  
samiby też na grzechy się rozpawali. Kró-  
tych przypadków grzeszy śmiertelnie Stár-  
szy

czy nie dając n  
zwłaszcza ież  
się też Penitenc  
dał, ieżli tera  
y powiada Tam  
pospolita nau  
56. Czy moż  
był: kiedy go

Zadna mi  
ani może prze  
ktoreby dosta  
ry jest uczestn  
sam Penitenc  
działby to k  
frangendo sigil  
było kiedyby  
przed stárszy  
57. Czy n

Może, ie  
zwoli. Dica  
58. Dla c

Kiedy ie

ienia w

odwá, tedy

ćcił może

ię przedię

wił. Tam

ieżeli zaś

as, tedy ten

áwi, iż ie-

na moc ná

moć ná roz-

owiednik nie

iercelnym,

Penitent

zwołenie

entá, kto-

szenie, iá-

nie idzie

a, ábo o

zadrudzy

zrzeczenie,

śali. Kró

teinie Stas

szy

czy nie dáise mocy na rozgrzeszenie, á  
zwłaszcza ieżeli Spowiednik to przyda, że  
się też Penitent więcey nie będzie spowiá  
dał, ieżeli teraz nie będzie rozgrzeszony,  
y powiáda *Tambur. l. c. cap. 8 § 2.* iż to iest  
pospolita náuka.

56. Czy może Stárszy domyśláć się, kto zgrze-  
sył: kiedy go Spowiednik prosi o moc ná roz-  
grzeszenie?

Zadna miára nie może, dla tego się też  
áni może pytać o iákiey okoliczności, po  
ktoreyby doszedł Penitentá, ábo tego kto  
ry iest uczestnikiem grzechu. A kiedyby  
sam Penitent prosił o tę moc, á powie-  
dzałby to komu Stárszy, zgrzeszyłby  
*frangendo sigillum confessionis* ciężko. tożby  
było kiedyby się z teyże okázyicy stáwił  
przed stárszym, á Stárszyby go wydał.

57. Czy może sam Stárszy słucháć, máie  
tego záchowane?

Może, ieżeli sam Penitent ná to zc-  
zwoli. *Dicastillo d 11. dub. 7.*

58. Dla czego powinien się rozgrzeszony  
stawić Stárszemu?

Kiedy iest rozgrzeszony od záchová-

Aa r

ných

ných grzechow z tym obowiązkiem, aby się stáwił Stárszemu, powinien mu się stá-  
wić pod nowym grzechem śmiertelnym, a-  
żebym od niego wziął lekarstwo duchow-  
ne, álbo iezli potrzeba spowiedź pono-  
wił, á to ma być iák nayprędzey, ále te-  
go nie potrzebá, aby sam w swey osobie  
stawał, ále może prosić Spowiedniká, aby  
iego Zakonniká od grzechu zachowánc-  
go, ktory grzech áni Zakonowi áni ko-  
mu innemu áni samemu Zakonnikowi nie  
przynosi szkody, krom tey, krora iest po-  
spolita káżdemu grzechowi. *Dicasit. Pel-*  
*lizar.* Dla czego zás tę klauzulę ma przy-  
dáć, powiem niżej. Może też Spowiednik  
ták o to prosić. Day mi moc swoię na  
zgrzeszenie iednego z swego Klasztoru.  
Żadna miára tego niech nie wyiawia, czy  
on z drugim czyli sam zgrzeszył, áni żeby  
był Káplán álbo nie, ma tákich sposobow  
mowienia używáć, robiąc *aquivocationibus*,  
żeby żadnego sposobu Stárszemu nie zostá-  
wił dodomyślánia się o osobie. Okrutniki  
zásby był Stárszy (mowi *Suarez* ktoryby  
się domyślał. Dla tego niech nie tego  
dnia

dnia prosi o t  
sami chodzą  
sami Kápláni  
dał śládu że

59. Iezeli

śmiertelnie

Nie káždy

go słowy, Ro

świeckich p

pospolicie z

y około tych

wiednik pop

stąpić iáko

práwo przy

y sam Penite

przez Spowi

wił Stárszen

ey iest obia

gdyby miał

ko w ciężki

upadał, á

ciężko iuż

60. Kiedy

Kiedy

dnia prosi o tę moc, ktorego nie Kápláni sami chodzą do spowiedzi, álbo ktorego sami Kápláni. *Quintana duennas*, áby nie dał sládu że to Káplán.

59. leżeli każdy grzech škodzący drugim śmiertelnie, jest w Zakonie zachowany?

Nie káždy, bo náprzykład obelżyć kogo słowy, słowem álbo przykładem iákich świeckich przywić do niezgody, nie są pospolicie zachowane grzechy. Iednąkżę y około tych, gdyby inaczej nie mógł spowiednik popráwić Penitentá, mógłby postąpić iáko około zatrzymaných, bo tak práwo przyrodzone kaže Tymże právę y sam Penitent jest obowiązany, áby się przez Spowiedniká, álbo sam przez się stáwił Stárszemu, á stáwienie w tey máterey jest objáwienie swego grzechu, iáko gdyby miał taki urząd, náktoryby nie tylko w ciężkie pokusy wpadł, ále y w grzech upadał, á to powinien oznáymić, y iáko ciężko już upadł.

60. Kiedy może Zakonnik prosić o innego Spowiedniká?

Kiedy Penitent boi się roztropnie, że by

by co rzekł na spowiedzi, nie wydano, albo  
 żeby nie wpadł w nienawiść, albo żeby  
 nie było wzgorzenie, albo żeby Starszy  
 wiadomości ze spowiedzi na złe jego nie  
 zażył, tedy może prosić o innego Spo-  
 wiednika, y powinien pod grzechem dać  
 mu go Starszy. *Lugo disp. 20. de pœnit. scđ. 20. n. 235.* á ieżeliby Starszy niechciał kró-  
 siebie na innego pozwolić Spowiednika,  
 tedy na ten raz może rozgrzeszyć pospo-  
 lity Spowiednik, iako to deklárowała  
 Congregacyia za Urbána VIII. o czym.  
*Quintannadiu.* Ieżeliby zaś przyczyn po-  
 mienionych nie było, tedy przecię trze-  
 bá nakłaniać się na stronę łaskawszą. *Lugo*  
*y* nie jest przeciw temu, choćby kto rzekł  
 że kiedy Penitent upárćie niechce się stá-  
 wić Starszemu kiedy tego potrzebá, tedy  
 jest w grzechu śmiertelnym, á zátym ro-  
 zgrzeszony być nie może, bo iuż dawno  
 pokazał *Lugo*, że to árgument nie śilny.  
*l. c. n. 239.*

61. Ieżeli stan Matzénski może się równać  
 z Pánienskim?

Stany te dwa máia wielką nierówność,  
 y tego

tego samá ucz-  
 zy iest stan P-  
 Matzénstvá,  
 kończy, kiedy  
 a, kontrakt r-  
 tego kontraktu  
 inne, ná to co  
 kráment nie i-  
 y owszem w te-  
 iefszcze Pánná  
 dzieniec Młod-  
 podleyszy niż E-  
 leniem ná stan  
 cze Sakrament  
 tá, bo z załug  
 wielkie rzeczy  
 duie w samcy  
 iego podla. t-  
 tedy z tey m-  
 człowiek czy-  
 dzi do stanu p-  
 má też tego  
 ná kontrakt z-  
 pokazane. N-  
 stwo, człowiek  
 się pokazać M-



wydano, albo  
 albo żeby  
 żeby starszy  
 zle jego nie  
 nęgo Spo-  
 zechem dąć  
 e pami: secl.  
 iedniał kró  
 owiednika.  
 elżyć pospo  
 kirowała.  
 II. o czym  
 rzczyn po-  
 rzecę trze-  
 wiza. Lugo  
 y kro rzekł  
 hee się sta-  
 zebą, tedy  
 zą tym ro-  
 iuż dawno  
 t nie silny.  
 się równać  
 terowność,  
 y tego

tego samą uczy wiara, iż daleko zacniey-  
 zy jest stan Pánienski, Sakrament zaś  
 Małżeństwa, w ten czas się odprawuie y  
 kończy, kiedy się sobie wzajemnie odda-  
 ła, kontrakt między sobą czyniac, z kto-  
 tego kontraktu rodzi się prawo wzajem-  
 ne, na to co służy do pomnożenia. Sá-  
 krament nie jest przeciwny Pániństwu,  
 y owszem w ten czas się odprawuie, kiedy  
 iefzcze Panną pospolicie Panna, á Mło-  
 dzieniec Młodzieńcem: Kontrakt zaś jest  
 podlejszy niż Pániństwo, bo jest zezwo-  
 leniem na stan podlejszy. Co się zaś ty-  
 cze Sakramentu, ten jest lepszy niżeli cno-  
 ta, bo z zasług Chrystusowych łaskę daie,  
 wielkie rzeczy znaczy, czego się nie nay-  
 duie w samey cności: iednak że materya  
 iego podła, to jest kontrakt pomieniony,  
 tedy z tey miary nie może go prągnąć  
 człowiek czysty, bo ten kontrakt prow-  
 dzi do stanu przeciwnego Pániństwu. For-  
 ma też tego Sakramentu jest zezwolenie  
 na kontrakt znakiem powierchowym  
 pokazane. Nád to miłsze Bogu Pániń-  
 stwo, człowiekowi pożyteczniejszy, iako  
 się pokaże Matth. 19. 6. 1. Cor. Matth. 22

# ROZDZIAŁ IX.

## O Lekárstwach ná duchowne choroby w Zakonie.

### 1. Wiele jest chorob duchownych?

Wiele ich jest, ále te osobliwie. O-  
schłość ducha, oziębłość, trudność w po-  
stuszeństwie, wylanie się ná rzeczy po-  
wierzchowne, kochanie się w wywyższe-  
niu siebie, skłonność do proznowania y  
rekreacyi, Nie wydawać się przed Oycem  
Duchownym, gnieć, przestronne reguł  
zachowanie, prágnięcie odpoczynku, tá-  
koby chorym był Zakonnik, nieupodo-  
banie w swym stanie, od Stárszego serca,  
odwrocenie, szukanie láski świeckich lu-  
dzi, upor, śianie niezgod, smutek y skru-  
puły.

### 2. Iáko się ma Oátec Duchowny starać o wleczenie tych chorob?

Ná to Oátec Duchowny ábo Stárszy, ten  
ná się urząd przyiał, áby leczył choroby  
duchowne, bo ináczey ná stráśznym Sa-  
dzie Bożym, gdyby tego nie pilnował, nie  
uszedłby nagány. S. Grzegorz 15. Moral. 12

IX.  
choroby

ych?  
wie. O-  
ność w po-  
rzeczy po-  
wyzłcze-  
nowania y  
ed-Oycem  
inne-regul  
zynku, tá-  
leupodo-  
go serca  
ckich lu-  
y skru-  
stanie o  
stary, ten  
choroby  
znym Sa-  
ował, nie  
Moral. 12

k mowi. Ktorzy Przełożeni dawszy po-  
py stáraniu się o dusze swoich, pod tym  
contextem że iá Stárszymi, udáia się cá-  
ná doczesne stárania. Niech slucháia  
bá cap. 14. że to ubodzy spráwili, až  
os ich do Bogá zászedeł: bo gdy oni do-  
cesnymi zábiwámi uplatáni, o zbáwie-  
ie swoich się nie stáráia, przywodzi swo-  
h do tego, že do Bogá woláia, czemu  
n trzyma micyšce Oycá Duchownego,  
tory tego urzędu nie pilnuie?

3. *Jeżeli nie macie miłości: może kto le-  
czyć choroby?*

S. Bernard *serm: 49. in Cantic.* przywo-  
ží słowá Oblubienicy. Wprowadził mię  
rol do winnego sklepu, zporządził we-  
nie miłość. Przydátie zátym žeby (tá  
oblubienicá álbo Stárlzy) nie bylá názbýt  
ięžka y niecznošna dla zapędu duchá, kto  
ego podobno z onego sklepu zábrátá, á  
włászczá, žeby się młodzi nie bali, przy-  
ecza co do báczności należy, že też y o-  
i wzięlá porządek w miłości. Naprzod  
edy nie ufáiac swemu rozumowi Ošice  
Duchowny, ma się do Bogá przez modli-  
twę

twę o światłość y pomoc udawać, ma  
 przytym wszelką miłość swym pokazo-  
 wać, bo ta samą wszelkie upomnienie za-  
 leca, y przyjemnym czyni, a bez niey gorz-  
 knię. Ma o żadnym nie rozpaczć, nie-  
 bowiem nie masz czegoby praca náprawić  
 nie mogła. Ma też wiedzieć znaki przez  
 ktoreby duszna poznał chorobę, y Zakon-  
 niką do uznania iey przywiódł. Dopie-  
 roż niech wiedzie swego chorego do mo-  
 dlitwy, aby chorobę swoją za oświecenię  
 Bożkim lepiey uznał, y ktore z niey idą  
 niebezpieczeństwa, y zátym żeby goręcey  
 lekárstwa żadał, y przyjmował, ktore máia  
 być iák najlepiey ośdzone, aby się nie-  
 mi chory nie zbrzydził, ale choć też zrazu  
 będą się zdąć przykre, powoli się do nich  
 chory przyłoży. Niech ma zázwdy nád-  
 chorým politowanie, niech żarliwości u-  
 żywa pomiárkowáncy, niech pátrza na-  
 czas ktorego użyć czego, niech chorego  
 niecierpliwością nie się nie wzrusza. niech  
 strofuie wedle miáry, niech ma słow dosyć  
 do náмовienia y sposobow skutecznych.  
 sam niech mu w dobrym do ktorego wie-  
 dzie,

zie, przyklád-  
 árstwá dáie w-  
 est przeciwné,  
 tlymi zabawia-  
 nię, ospátého c-  
 obzártego pos-  
 niem od drugi-  
 chorobách; p-  
 żeby ie nie tak-  
 ie sam chory se-  
 ie niżeli do ośt-  
 skáwších rzetel-  
 kánia zdrowia  
 rych się rzeczy  
 też da wypocz-  
 prosi o lekárst-  
 nie broni, b-  
 Nádewiżystko  
 początách z-  
 dy się wzmo-  
 leczenia. Nie-  
 lekárstwo sár-  
 zdrowia przy-  
 strzeże zdrow-  
 przykre, będą

dawać, ma-  
 ym pokazo-  
 mieniem za-  
 rzec niey gorz-  
 zpaczć, nie  
 aca nápráw-  
 znaki przez  
 be, y Zakon  
 d. Dopie-  
 rego do mo-  
 oswiecenie  
 e z niey ida-  
 by goręcey  
 które má-  
 áby się nie-  
 eć też zrzu-  
 się do nich  
 áwzdy nád-  
 aliwości u-  
 pátrza na-  
 ch chorego  
 usza, niech  
 flow dosyć  
 utecznych.  
 orego wie-  
 dzie,

zie, przykładem będzie. Niechże już le-  
 árstwá dáć własnę káżdę chorobę, to  
 est przeciwné, iáko pysznego należy po-  
 łymi zabawiáć: wielomownego milcze-  
 nié, ospálego czucié, leniwego robotámi,  
 obzártego postem, szemrzącego oddale-  
 niem od drugich, y ták o innych dusze  
 chorobách; przytym stáráć się ma Stárzy  
 żeby ie nie ták z swoiey ręki dawał, iáko  
 e sam chory sobie obierał y stánowił. A-  
 e niżeli do ostrzeyszych przyidzie, od lá-  
 káwzych trzebá poczynáć, niech do szu-  
 kánia zdrowia záchęca, rádzi od niekto-  
 rych się rzeczy zázrymáć, á czásém niech  
 też da wypocząć choremu, ále gdy sam  
 prósi o lekárstwo, niechay mu go nigdy  
 nie broni, byle nie było szkodliwe.  
 Nádwízystko niech pátrza áby ná sámých  
 początkách zábiegał chorobę, bo kie-  
 dy się wzmoże, trudnieysza będzie do u-  
 leczenia. Niech też nie dba że chory na-  
 lekárstwo sarka, byle ieno przez nie do  
 zdrowia przyszedł, bo y sam kiedy to po-  
 strzeże zdrowo, co przedtym miał za-  
 przykre, będzie sobie smákował: á to bę-  
 dzie

B b



dać wnetko, kiedy iásnie obaczy, że cokoło niego Starczy czyni, z miłości tego czyni. Nie dobrze zaś ten leczy, który nie wprzód poznawszy chorobę y chorego natury postánowienie, dáć lekárstwá trzebá też wieść. Ale o dawna chorobá co icy za przyczyną, który z domowych do leczenia icy pomóc może. Ale jeżeli Medyk duchowaty z pychy postępować będzie, niechay się nie podziwiał od Boga do uleczenia szczeniá, niech się nád chorego sam niwczyni nie czyni lepszym, niech iáko sam chore, leczy chorego. Káždy zaś niechay te dáć lekárstwá, które iá wedle jego Zákonu.

4. Iáko tego uśladzić áby y przyżmnie y skutecznie leczył Medyk Duchowaty?

Surowość, do ktorey się nie przyzniesia pamięć tego, iż Zakonnicy nie są ni wolnicy kupieni, iáczey rozdrázniańzeli uleczy: zbytnie też pobłażanie, iáco mo że rozpuścić niżeli pomoc. Szrodkié tedy trzebá iść, Anaprzód trzebá się strzedz, áby Medyk rzeczy názbýt ciężkich nie rozkázował. Powtore, choćby rzecz nie była

była w sobie ciężka ná siły flowey icy Medyk osobiwie żeb to prześladuić czwarte trzebá kiedy chorey nie stáć ná siły cznie zázaz u po woli uczyni zázaz uczyni mu y to miá dżić do wykońste pokazow ma, y w nim Po siódme, n konnik jest ná nim migo defekty y wyrażnie uku, żeby się wił, áby gózumiawłzy, strofować. konnikowi

była w sobie ciężka, żeby jednak nie była  
ciężka na siły chorego. Trzeba też żeby  
flowey icy Medyk ostrymi nie obciążał, a  
osobliwie żeby nie był w podeyrzeniu, że  
to prześlądując chorego rozkazuje. Po-  
czwarte trzeba lekarstwo w ten czas dawać  
kiedy chory do niego sposobny. Po piacie,  
nie stać nad szczyt chorego, aby to konie-  
cznie zaraz uczynił, ale mu dać czas aby  
po woli uczynił, a choćby nie wżyłtko  
zaraz uczynił, ma pokázować Medyk, że  
mu y to miło, a przecię powoli prowa-  
dzić do wykonania ostatka. Ma po szóste  
ste pokázować, iż o chorym dobrze trzy-  
ma, y w nim się kocha, y waży go sobie.  
Po siódme, ma też Medyk pamiętać iż Za-  
konnik jest człowiek nie Anioł, trzeba  
nad nim mieć ulitowanie, nie nązbyt ie-  
go defekty wynosić. Trzeba po osme, aby  
wyróżnie mowił, czego chce po Zakonni-  
ku, żeby się nie zdało, iż na to tylko mo-  
wił, aby gdy Zakonnik nie dobrze zro-  
zumiał, nie uczyni, miał go okazywać  
strofować. Nie trzeba też na koniec Za-  
konnikowi kiedy o co słusznego prosi, bro-  
nić:

bronieć: ani sprawy zaraz zła nazywać, która nie iásnie zła iest.

Z drugiey zaś strony nie ma Medyk lekce ważyć małych chorob, á tylko czekać na wielkie: ani też zaraz ustępować, że chory nie bárzo chce słuchac, ani dla tego urzędu swego omieszkować, że wiele na toż chorzeiz, ani milczeć, gdy widzi że się źle dzieie, ani pozwalać czego się nie godzi, dla kogożkolwiek za iákimiżkolwiek przyczynami, ani zániedbywać, o chorobie się wypytować: ani dawać soba gárdzić: ani też dla boiázni upominać, tak żeby się zdało, żeby tylko upomniał, ále upomniawszy, ma doyrzec tego aby poprawiać kłóć. Dla tego Stárszy kiedy strofuie, niechay nic gniewu nie pokazuie, ále ráczey politowanie: gdy karze, niech się nie uraga, ále ráczey że to czyni z potrzeby pokazuie, iż radby to pozwoił, kiedyby się godziło: gdy rozkazuie, tak niech to czyni, żeby Zakonnik poznał, iż to naiego dobro mu każe, w żadney rzeczy niechay nic názbyt nie czyni, czego dziś nie może sprawić, niech

do

to jutrá odto  
postępie, z  
we pokusy  
czyni, widzi  
Niwczym ni  
nie, co iest p  
kawością sp  
nád Zakonn  
ie, y każddy  
s. Iáke

Czáfem  
státeczność  
ry się przy  
może, rákie  
nim lekarst  
ia, y trzebá  
ustáwiczne  
mi ratowa  
popobny  
położyli  
nych oden  
czna prze  
dy zái kto  
dlitwie trw

o iutrą odłoży. Ták we wszystkich niech  
 ostępuie, żeby Zakonnik z ochota mu  
 we pokusy odkrywał: żeby cokolwiek  
 czyni, widział: iż to z miłości pochodzi.  
 Wiwczym niechay się Medyk nie da náchy  
 ć, co jest przeciw Bogu, ále niech z-śa-  
 káwością sprawę Bożą sprawuie: niech się  
 ád Zakonnikiem lituie, á swego dokázu  
 e, y káždy zna że Bozka sprawę czyni.  
*s. Iáko leczyć oschłość ná modlitwie y*  
*rozumie?*

Czáfsem rozerwánie to pochodzi, z nie-  
 státeczności rozumu przyrodzoney, kto-  
 ry się przy jedney rzeczy zázrymáć nie  
 może, tákie rozerwánia, choć kto przeciw  
 nim lekarstwá záżywa, uleczyć się nie dá-  
 ia, y trzebá ie ćierpliwie znosić, á ieżeli sa  
 ustáwiczne, taki ma się gęstymi strzeliste  
 mi ráutowáć modlitewkámí y innymi tym-  
 popobnymi, ktoreśmy ná innym mieyscu  
 položyli, trzebá się teź od zabaw in-  
 nych oderwawszy, modlitwa báwić ostáte-  
 czna przez czás iáki, ažby się wpráwił. Kie-  
 dy záf kto niemože długo ná jedney mo-  
 dlitwie trwáć, niechże ie podzieli. Ieżeli  
 Bb 3 pocho:

pochodzi tá oschłość z niewyspánia się,  
 tedy dáć čás snowi. Pochodzi też roztar-  
 gnienie z tego, że kto ma do iákiey rze-  
 czy wielki áffekt, y zátym ustáwicznie ná-  
 myśl mu przychodzi, tedy do oncy rze-  
 czy naprzód áffekt potrzebá złożyć. Czá-  
 sem pochodzi oschłość ná rozmyślániu,  
 że kto nie umie rozwieść sobie punktow:  
 táki niecháy o teyże máteryicy książkę  
 Duchowná czyta. pomoże mu to wiele  
 do rozwodzenia, á potym każdy punkt  
 przez okolicznosci sobie niech rozwodzi:  
 to iest, kto czyni, álbo cierpi, co, gdzie,  
 iákim sposóbbem, kto mu do tego poma-  
 ga. dla czego, iáko, kiedy, dla kogo, co  
 zá tym poszło, co go do tego przywiodło.  
 Czássem to rozerwánienie pochodzi, że kto  
 przed modlitwą czym innym się zabáwił,  
 niechże się tego strzeże. Iezeli też z tego  
 pochodzi, że názbýt kto wiele ma zabaw,  
 tedy niech tym dá pokoy bez ktorych być  
 może, á w samych zabáwach niecháy się  
 modlitewkami strzelistymi, y odmawia-  
 niem intencycy rátuie. Trzebá też y o  
 tym wiedzieć, że grzechy powizeczne

prze:



pnia się ze szkodzą do pociech duchownych.  
 też rozstał się z tem, choć my nie widziemy przyczyny  
 tego, P. Bog nie daie tych pociech: w-  
 ie czas ich naybárzciey trzeba się upoka-  
 zać, sobie winę przypisując. W oschło-  
 ci to bywa, że ani serce skruszyć nie mo-  
 żemy, ani kropelką łez nie wypłynie, nie  
 nakuie medytować, nie chce się co ducho-  
 wnego czytać, nie powodzi się rozmyśla-  
 nie, nie maż pokoiu wewnętrznego, wszy-  
 stko iakoby w mgłę. Przyczyny te są dla  
 których Bog oschłość dopuszcza. 1. Aże-  
 by pyłże naszemu zabiezał. 2. Zebyśmy bár-  
 dziey pragneli rzeczy duchownych. Zeby-  
 śmy naszą ułomność poznali. 4. Zeby-  
 śmy cierpliwie znosić oschłość zagrze-  
 chy płacili. 6. Zebyśmy się nie tak w po-  
 ciechach duchownych zatapiałi, iżby dla-  
 nich bliźniom nie służyli, y żebyśmy o-  
 cnoy gruntowne bárzciey stali. 8. Zeby-  
 śmy dla pociech czego innego nie cpił-  
 zali. 9. Ta oschłośćia karze Bog zagrze-  
 chy powszechnie. 10. Zeby człowiek u-  
 znał, iż nie w jego mocy są pociechy. 11.  
 Zebyśmy się oczyścić duszą bárzciey stali.

li. 12. Zeby się pokazało że nie dla po-  
ciech Bogu służemy 13. Zebyśmy się w-  
tych pociechách nie nązbyt kocháli. 14.  
Zebyśmy dła tymi pociechami nie na-  
zbyt słabili. 15. Zebyśmy tym bärzciey się  
modlili. 16. Zebyśmy okázyla cierpliwo-  
ści mieli. 17. Zebyśmy uználi, iáko cięż-  
ka być bez Boga.

*6. Iáko leczyć ducha ostygłość?*

Naprzod niech uważy Zakonnik, że  
nie wie, czy łáski czyli gniewu iest godzić  
u Bogá. 2. Iáko stan ostygłych iest niebe-  
spieczny. 3. Czego stan Zakonny po nim  
potrzebuie. 4. Zebáwy duchowne niech  
pilniey odpráwuie, niech się częściey á  
przygotowaniem dobrym spowiada, wię-  
cey się modli, księgi duchowne czyta, ży-  
woty Świętych, swego Zakonu professyi  
odnowi, niech używa umartwienia, áktor-  
cnot, niech prosi swego Medyká áby go  
martwił. Nákoniec niech pámięta, że  
królestwo niebieskie gwałt cierpi.

*7. Iáko leczyć nieposłuszeństwo?*

Niech chory czyta księgę duchowną i  
ka o posłuszeństwie, o nim rozmy śla-  
niech

nie dla potęch obacz co go od posłuszeństwa od-  
wodzi. Niech dobrze uważy, że Staryszy  
ochłali. Iakobę Bozka ná sobie nosi, iako iego Na-  
mi nie nęściłnik. Niech prosi mocno P. Bogá o  
bárżycy się cnotę. Niech sobie często stanowi przed  
cierpliwieczy: kiedyby to álbo to rozkazano, y  
iako ciężá to się odważa. Niech się nigdy z nisz-  
zego nie wymawia, aż rzecz Bogu pole-  
ciwszy, y gotowym się ná obie stronie u-  
czyniwszy. Niech prosi áby często Stár-  
szy rozkázował te rzeczy w ktorých tru-  
dność czuie. Niech uważy iaki jest grzech  
nieposłuszeństwa.

8. Iako leczyć wylewianie się ná rzeczy  
powierzchowne?

Ieżeli tá niespokojność komu jest przy-  
rodzona, tedy ledwie się da uleczyć, á prze-  
cię pomoże go zabawić czym, około cze-  
goby wszystkie czas trawił. Przełożyc też  
iż w tym wylewaniu się, łączno może wpásć  
w wielomowstwo, ciekawość, niecierpli-  
wość, plotki, posadzania, pochlebstwa,  
prożność, szemranie, y inne grzechy. Ie-  
żeli tá chorobá pochodzi z niesmáku w  
rzeczách duchownych, tedy zabaw dla-  
Bb 5 kto.

chowne i  
rozmyśla-  
niech

których wypływa, mieć potrzebą, z do-  
go przez długi czas nie wypuszczać, a  
by się w nim siedząc nauczył, a tym cza-  
sem niech się bawi rzeczą ni duchowny-  
mi, niech często ákt skruch. czyni, niech  
scá Pismá świętego niech sobie uważa o  
tym wyćiekaniu. Sprawę powierzoną  
niż zącznie, niech uczyni intencya, tak że  
kiedy ja zkończy, niech do rzeczy duchow-  
nych powróci. Kiedy go chęć do czego  
porwie, niech się nieco zadržyma, niech  
sobie nákoniec gwałt raz z długi uczyni,  
a dozna tego, że mu Bóg da znak w rze-  
czách duchownych.

9. *Jako leczyc kochającego się we cci,  
wynieści?*

Z infzych występkuw, (co niech ten cho-  
ry uważy) każdy práwie tylko przeciw ie-  
dncy cności biie, a pýchá przeciw wszy-  
stkim, kiedyż bowiem pyśzny poslušnym  
będzie w podlých rzeczách? kiedy ćierpli-  
wym, gdy mu się będzie zdáło że nim gár-  
dza? ieżeli go też pochwała to wszystkich  
lekce sobie będzie wáżył, nie nie uczyni  
dobrá intencya, tylko wszystko ná pro-  
żná

chwałę: wi-  
wały opuści-  
odę często  
te: niwczym  
zem będzie  
ma rozmyś-  
ycha, y o po-  
orá, niech wi-  
a: w podlých  
właszcza w  
zi, o nie St-  
by go ganił,  
owna, niech  
dzon będzie  
wiáda, zawi-  
niechay idzi-  
pychá wezm-  
obaczy, aie  
nym.  
10. *Jako lec-*  
Niechay  
ścisłe chow-  
ku. niech g-  
modniewk-  
kurace od-

chwale: wiele dobrego dla prożney  
 wały opuścić: upomnienia nie przynie:  
 ode często y miłość braterska polżar:  
 niwczym wiary swoiey nie uana, y o:  
 zem będzie swego uczynku bronił. Tá-  
 ma rozmyślać często o szkodách, które  
 cha, y o pożytkach które przynosi po-  
 rá, niech winy swoje ná swa pychę skła-  
 a: w podłych zabáwách niech się bawi, á  
 własczchá w tych ktorými się bárżiey btyz-  
 zi, o nie Stárszego niech prosi, także  
 by go ganił, ieżeli ma kogo z ktorým się  
 owná, niech od niego ná pozor wzgár-  
 zon będzie. swoich dzieł niech nie po-  
 wiáda, záwſze przeciw ſwey iſkłonnoſci  
 niechay idzie. Niech też wie, że kiedy  
 pychá weźmie gorę, nie tylko tego nie-  
 obaczy, ále będzie się sobie zdał pokor-  
 nym.

10. *Jáko leczyć ſkłonnoſć do złey przyiáźni?*

Niechay táki chory milczenie Zakonne  
 ściſcie chowa: ieżeli mu trzebá odpoczyn-  
 ku, niech go ſam ieden chodząc záżywa,  
 modlitewki chwálące Bogá, y iemu dzię-  
 kujące odprawuiac. Kiedy ſwieckich ná-  
 wie;



wiedza, niech się nie bawi nowinami, śmichami, ale raczey niechay co duchownego powiada. Jeżeli do kogo ma áffekt sobliwy, niech z nim iák namniey przestawa, niech postow y umartwienia używa, pokory pilnuie, przed okáziami uchodzi, zabawny będzie, często się spowiada.

*11. Iako leczyć gdy się kto przed Star-  
szym tar?*

Táki pospolicie zwykł nie wiedzieć, co się z iego duszą dzieie: á nie szukájac lekárstwa ná swe choroby, sam się gubi, a przez to drzwi duchowi ciemności otwiera, áby z nim wedle upodobania sobie postępował. Pochodzi tá choroba z pychy, że álbo rozumie że rády cudzey nie potrzebuie, álbo się boi áby swa chorobę odkrywszy, sławie swej nie uwlokł, álbo żeby sobie do czego nie przeskodził. Trzeba tedy áby wiedział, że mu to nie zaszkodzi, a owszem tá go pokorá, ufność, zadza postępku, bázro zaleca. Niechay też y Medyk? często á łagodnie z takim chorym rozmawia, áby názbýt ufności, miłoś

łości, y nie t  
z, których o  
tem przed c  
sa iego, że  
y iákoby ie  
worzy; poch  
nie trzebá  
ch rzeczách  
powiadał, n  
bem przyzw  
ciechę, czy  
ko zaś táć z  
n też táć  
zychodzi.

12. Iako lec

Pokázad to  
itwá, áni in  
ze, poki on  
dwrocone s  
k naprędze  
mowiwszy tá  
o przeprosi  
ierwszy mo  
rugiemu, ál

inami, sm  
duchown  
na áffekt  
niey prz  
wienia uż  
azyjami u  
sto się spo  
zed Sráv.  
edzieć, co  
ukáiac le  
gę gubi, á  
oici otwie  
sobie po  
z pychy,  
y nie po  
orobę od  
t, álbo że  
ził. Trze  
to nie zá  
á, ufnoić,  
Niechay  
e z takim  
ufnoići,  
miłoj,

tości, y nie tak się wstydzil, o defektach  
których on się bárziciey wstydzi, mowić  
tem przed chorym, iákoby niewiedzac  
sa tego, że się y w Świętych naydowá  
y iákoby ie zwyciężyli reżli się w czym  
worzy; pochwalić go, pokázac mu że  
nie trzebá wstydzic, żeby choć w má-  
ch rzeczách nie krył się, á często ie na-  
powiádał, rádźić mu: áby się tym spo-  
bem przyzwyczail, przełozyc mu iaka  
ciechę, czyni ná sumnienu obíawic,  
ko zás táic zátwardza powoli serce. Za-  
n teź táiac choroby do zdrowia nie  
zychodzi.

12. Iáko leczyc gdy się kto gniewa ná  
kogo?

Pokázac to temu choremu, że ani mó-  
litwá, ani insze spráwy nie mogą iść do-  
rze, poki on trwá w gniewie. Aieželiby  
dwrocone serce miał od kogo, tedy go  
k naprédzey z nim pogodzić, by teź ná-  
owiwszy támtogo choć niewinnego áby  
o przeprosił, y nie dosyc ná tym áby  
erwszy mowil, że nie ma serca złego ku  
rugiemu, ále tylko z nim niechce prze-  
stawac

stawiać, bo to jest pokrywka gniewu, a niech mu znak osobliwej miłości pokazuje, czyta  
 niech go często nawiedza, niech mu się zajaśnieje. Niech też uważy okazy, Należy się  
 czym przyśłuży. Niech też uważy okazy, Należy się  
 ie w których zwykł w gniew wpaść, każe Zakonie  
 jest prętki do gniewu, y niech mocno pamiętać z po  
 stinowi, gynań przyida, milczeć, bo jest chory  
 mówić pocznie, łacno da sobie okazać, tego syn  
 wśzytkiego gniewu: a drudzy też niech na strzizy w  
 takiego strzega. Kiedy na samego Medobrym zdro  
 ká gniew pocznie wylewać, Medyk ma y go za Oyc  
 ko nałagodnicy odpowiadać, a ni oco przećię wię  
 na ten czas niech nie strofować, żeby b jest, a to rzecz  
 zicy nie rozdrażnił, ale rączy miłości nęatpliwa, tra  
 znaki pokazać, gdy go opuści gniew, kowi. w ten  
 go strofować: ale z łaskawością żeby niowki. zaw  
 zdało się iż Medyk nań się gniewa, rądztronie wyroz  
 też choremu, aby za ten gniew iaka sobniech mu da  
 lekka náznaczył pokutę niech mu iá

Niech taki uwazy, iż bliski jest grzech  
 śmiertelnego: że takich Bog zwykł odrz  
 cąć, takich niepomaga kárać, ale rączy  
 na stronie strofować. przydać mu tow  
 rzyśzá dobrego, któryby go y przykła  
 y słowy nabożnymi zágrzewał, niech r  
 zwałá co o  
 zmy

gniewu, á to dobrze niech z sumnieniem się rą-  
 losci pokazuje, czyta książki takie, któreby go bo-  
 gomyślnie do Boga nápełniły.  
 waży okazywać się, iáko by szkolna choro-  
 w padać, ka w Zakonie, że który dobrze zdrowy, y  
 h mocno pł mǎiac z potrzebę, rozumieć o sobie,  
 czuć, bo nie jest chory y słaby, nie robić niechce,  
 nie okazywać się tym podobem leczyć. Naprzód  
 też niech na Stǎrzy wierząc, gdy kto o swym nie-  
 nego Medobrym zdrowiu powiáda, ináczy mieć-  
 tedyk ma y go za Oyczmǎ nie za Oycǎ: ále kiedy  
 á ni oco grzechić więcej Zakonnik przydáć niżeli  
 e, żeby był, á to rzecz bárzo jest iáwna, bo kiedy  
 miłości wyatpliwa, trzebǎ ráczy wierząc Zakonni-  
 ku gniew, kowi. w ten czas pokazać mu áffekt Oy-  
 wa żeby nie owski. zawałać lekarzowi, á potym ná-  
 ewa, rádz tronie wyrozumieć ich zdǎnie. Lekárze,  
 w iáka sob niech mu dáta otuchę prętkiego zdrowia  
 niech mu iáko choremu słuza w krotkim  
 jest grzech: zǎsle będzie powiádał że się ma lepiej,  
 zwykł odrz z też y cǎle zdrowym się uzna. Ieżliby  
 ále rácz się zdrowym nie uznał, ále o słabości swey  
 íc mu to powiádał, tym bárzicy nád nim potrze-  
 y przykład bǎ użalenie pokázowǎć, y tego mu po-  
 at, niech zwałać co on będzie rozumiał iż mu do  
 zdro:

zdrowia pomoże, ztęskni mu się wkrótce to proznowanie, prosić będzie o iaki rekreacyie, z tych nieco pozwolić, drugie zaś iż szkodliwe iego zdrowiu pokazać, ale mu nie przydawać nikogo do towarzystwa, aby tym prędzey uprzykrzył mu się proznowanie, niechże sobie obierze iaką robotę, która wedle upodobania swego niech odprawuie, przydawszy mu do niej pomocnika, ieżeliby potrzebował. Potym pytać go, ieżeliby co więcej mógł robić, ieżeliby odpowiedział iż nie może, radzić mu aby na krotki czas przynamniej zprobował. Tym czasem trzeba przestrzegać tego, aby nikt o takim chorym nie mówił. bo dowiedziawszy się trapiłby się, ani go też trzeba w iego chorobie utwierdzać. ale tylko pokazać iż mu wszyscy wierzą a mocna maia nadzieię o iego prętkim zdrowiu, y tego dawać racyie, y przykłady ozdrowienia y że wielce do zdrowia pomaga co robić, a że z proznowania gorę bierze chorobą. Ieżeliby prosił o powietrza odmiannę, pozwolić mu, y niech lekarze przy:

zychodzą, i  
zdrow będą  
go miewać  
ech radzą c  
owie że test  
15. Iako leci  
Z  
Zta choroba  
a z trefunku  
no modlić, p  
ak się dawno  
iey okazyw  
it. Ale na t  
Medyką, ale  
chorobą, bo t  
yie. Pokaz  
pprobowany  
Świętych y u  
wyrzy w to  
znaydzie iż  
pokazać or  
się brzydzi,  
ehownego.



zychodzą, iż koniecznie za tą odmi-  
 zdrow będzie. leżeliby też nie rad z  
 go miejsca odiachał, to mu lekarze  
 ech radzą odmiannę powietrza, a wnet  
 owie że jest zdrowym.

15. Iako leczyc się komu swoy stan  
 Zakony nie podobają?

Z tą chorobą ledwie się kto wyda, chy-  
 a z trefunku, za takiego trzeba się mo-  
 no modlić, potym trzeba wyrozumieć  
 ik się dawno ta choroba zaczęła, y z iá-  
 iej okazyicy, y icżeli kogo nią nie zará-  
 ił. Ale ná tę chorobę trzeba uczonego  
 Medyká, ále też tego chorego przykra jest  
 choroba, bo iákoby w nie swoim Zakonie  
 yie. Pokazać mu tedy iáko ten Zakon  
 pprobowany, pochwalony: iáko wiele  
 świętych y uczonych ludzi miał, á kiedy  
 weyrzy w to, swoje rozumienie ten chory  
 enaydzie iż ná złe wyrozumienia poszło:  
 pokazać oraz iáko to wszystko czym on  
 się brzydzi, jest pomocno do postępku du-  
 chownego.

16. Iako leczyć chorobę nieufności przeciw  
Stárszemu?

Tey choroby sami pod czas Stársi być nie mogą, ale przyczyna, kiedy albo tak występek o potym nie Zakonniku przesładują, że rączey osołto przydać niż występek: albo więcey niż potrzeba z nim postąpić. A poki chory nie ma sercá do Medyká, niech go proszą ty nie lekárstwá duchowne nie pomagają. Nie Dla tego gdy Stárszy o występku usłyszy by nie łacno Zakonniká, ani przed nim, ani przed kým Zakonniká innym niech áffektu złego nie pokázuje, no powiadać ále rączey pożalenie y obronę. Ieżli wáżbyt pewno występek iest przeciw Stárszemu, rączey iego gorzniech Spowiednik o to upomni Zakonnicy, ieżeliby ká, á niżeli sam Stárszy, á tak iakoby wszyscy strofow tym Stárszy nie wiedział, á toż samo z ákie uczyn chować trzebá, kiedy Zakonnik ma złego uczynić serce do Stárszego, niech Spowiednik powie 17. Iako leczyć z sobą szkody nieść, także niech oba Dobra rzecze iż námowi Stárszego ná to, iż wielkú miłość pokaże Zakonnikowi, y to niech łasce nie powie, iż Stárszy ma serce dobre do niego, co spráwiwszy, niech zaprowadzi Zakonnikowi Stárszego, áby sam Zakonnik swoy žal wypowie.

powiedział, ale też y Stárszy ma wszelka  
 łość pokazać, y niech cierpliwie słucha  
 Stársi bywająkolwiek powie Zakonnik, á ná wszyst-  
 występki y potym niech z łaskawością odpowie,  
 áczy ośobto przyda co dla niego uczyni, á każde  
 pottreba z nim postępku swego niech da sprawę,  
 Medyká, niech go prosi áby częściciey do niego przy-  
 e pomagali. Niech ostrożny będzie Stárszy,  
 pku usłyszy nie łacno wierzył, gdy mu co ná takie  
 i przed kim Zakonniká powiedza, bo ná takiego łá-  
 e pokazuje, no powiadać mogą, á ieżeli go o co nie  
 e. Ieżeli wázbyt pewnego Stárszy upomni, chorobá  
 mu, róznie jego gorzey záweźmie: á daleko go-  
 Zakonnicy, ieżeliby Zakonniká nie wysłucha-  
 k rákoby wszy strofował, álbo karał. Niech mu też  
 z samo z łaskie uczciwe zabawy dáć, á kiedy co do-  
 ik ma złorego uczyni, niech go pochwali.

17. *Jako leczyć złe zabieganie łáski u  
 Świeckich.*

Dobra rzecz Zakonnikowi ná łáskę zá-  
 rabiáć u kázdego, bo y sam Chrystus rośł  
 y to nie w łásce nie tylko u Bogá, ále y u ludzi bę-  
 bre do nie dác dziećcięciem; ále ktore zarábianie Za-  
 konnikowi nie przystoi, to iest choroba.  
 A takie iest kiedy który do świeckich u-  
 powie

czepcza, bez nich teskni, około rzecz-  
 ich wdając się w nie chodzi choć nie pro-  
 szony, a jeszcze bez wiadomości Sta-  
 rzych: kiedy świeckich Pánów łaskę na  
 swoją osobę nie na Zakon obraca: te-  
 dla usług świeckich poczyna mu kárność  
 Zakonna, y posłuszeństwo śmiódzić  
 ieżeli zabawy Zakonne murey ozdobne  
 kce sobie wazy, a o zabawach tylko wy-  
 sokich myśli: ieżeli ubóstwo Zakonne  
 przykrzyć mu się poczyna y wygod-  
 bliwych szuka: ieżeli z Bráćia zwłaszcza  
 prosiłszy nie rad obcuie: ieżeli starszego  
 gdy go oto upomina, ma zá zawisłego  
 Takiego Zakonnika do inszego Klasztoru  
 pod ozdobnym pretekstem trzebá ode-  
 stąć, bo samego do Pánów posłać á-  
 się im wymowił niebezpieczna: zabawi-  
 go też tak trzebá, áby mu czasu dla świec-  
 kich nie stawało.

18. Iako leczyć upor?

Upor się rodzi z pychy, że kto rozumie  
 iż lepiey o czym sadzi, a niżeli inni z má-  
 łości rozsądku. Taki niech sam sobie ná-  
 znacza pokutę, kiedykolwiek upornie w-  
 czym

ym stanie: á  
 to karać.  
 ymbie się sp  
 19 Iako le-

Takiego S  
 mgich o-  
 wac. Ten  
 e-  
 onradztw  
 yk, pokor d  
 fone, zady  
 nie y posadz  
 z-  
 b-  
 go jeszcze ni  
 wanie gotui  
 kárstwa Do  
 tym nie mo  
 białzi, zafa  
 ktorem kic  
 dyk też taki  
 strofuie: ále  
 by z tego m  
 muž to cho  
 nie strofuie

ym staniu: ále teſz y Stárfszemu náleſzy go  
to karác. Dác mu towárzyſzá, z kto-  
mby ſię ſprzeczáć nie mogli.

19 *Jako leczyć rozpamiętanie niezgody, y*

*ſtemranie?*

Tákiego S Bátu ſeg. fuſ. ſt. kaſe, od  
rnych oddzielić, y roboty tego nie przy-  
nować. Ten grzech S. Chryſtoſtom *rom. 9*  
*1. 12. 13.* Deſi, názywa Brátoboyſtwem y ſwię-  
tokrádztwem. To teſz pewna ſe taki ie-  
yk, pokoy domowy gubi, puſtuſzeńſt-  
wo, zabawy domowe mieſza, podeyrze-  
nia y poſadzenia wzbudza, á rá obmowa  
z náſzym y ná inſze mieyſcá zachodzi, y ták  
obmowionego y tám nie náwidza, g dzie-  
go ieſzcze nie znáia, y iuſz náń przeſládo-  
wánie gotuia. ná tę chorobę ſa tákie le-  
kářſtwa. Do kogo málo máſz áffektu, o  
tym nie mow, ieſzeli twoy iezyk w czym  
błądzi, záraz pokutuy, tych ſię ſtrzeſz z-  
ktoremi kiedy w táka mowę wpádli. Me-  
dyk teſz tákiemu nie pobláſza, ále mocno  
ſtrofuie: ále przecię nie publicznie, kiedy-  
by z tego mogło uroſć wzgorſzenie, á te-  
muſz to choremu powiedzić iſz dla tego  
nie ſtrofuię go publicznie.

Niech



Niech ten Medyk obaczy jakad tá chrobá pochodzi; bo niektorzy źle mowia o drugich, że ich nie năwidza. Drudzy pychy, rozumieiac iŝ sami tylko sã m. drymi. Drudzy z ochydzenia sobie drugich; Drudzy że innych năd niewyŝey kładzie sobie Stárszy. Według tych tedy przyczyn choroby, leczyć chorobę potrzeba. A tu łacno w grzech śmiertelny wpásł chory może, á tym bączniey iŝ nie tak potrzeŝe. Trzebá teŝ ná ten grzech spiegotstánowić, á Spowiednicy z takieniech o to ida nie pokázuiac, áby im w tym nie pobleŝáli. Tákich teŝ trzebá potstánowić, ktorzyby te mowy ná insza stronę obracáli.

20. Iako leczyć ná skrupuły?

Z takiemi trzebá łaskawie y w ćierpliwości postępować, y w klar im powiedzieć, że to o co się frásuia, nie nie iest; niech tego nie powtarzáia ná spowiedzi. Mowić mu, to czyn, á ia zá cie Bogu oddam ráchunek. Ale pospolicie szkrupuły ci około iedney rzeczy są ścisłemi, około innych năzbyt przestronnymi, tákich w

eh rzeczach  
iác y strážyc  
zl. Iako jle

S. Bernard  
Ścási, iŝ w  
i mać być  
cy o miłość  
ano S. Gr  
człoŝony, á  
okazał, że b  
zli się by  
wy h opowia  
awáłość ná  
o iako do M  
dy widza że  
prowádzi, S  
ciecha, y  
Dla tego y A  
ię iako málu  
yby Mámka  
e przytym  
wych chory  
obliwości t  
ię námiętno

ch rzeczach ná sumnieniu trzebá ści-  
ać y strążyć.

21. Iako ję w tym łaczeniu ma zachowa-  
wać Stąrzy?

S. Bernard *in Cantic. serm: 23.* Náuczcie  
Stąrsi, iż waszych Zakonników Mátká-  
i macie być, nie Pánámi; stárąc się bár-  
cy o miłość macie, ániżeli żeby się was  
ano S. Grzegorz, Ma się o to stárąc  
czelozony, áby się takim przez užalenie  
okazał, żeby przed nim niższy nie wsty-  
żli się by natájemnicyszych rzeczy  
wych opowádác: że gdy ná nie pokuły,  
iáwáłość nápada, żeby do PáterzÁ swe-  
o iáko do Mátki ućiekác się mogli: á  
dy widza że ich w iákie błoto pokuśa-  
prowádzi, Stąrszy to błoto, upomnienia  
óciecha, y łzami modlitwy obmywał.  
la tego y Apostól 1. *Thessal. 7.* Stałismy  
e iáko málucy we szrodku was, iáko kie-  
yby Mámká ogarniáła syny swoje. Ma-  
e przytym stárąc, áby miał powagę u  
wych chorych, tá będzie że o tego swia-  
obliwości trzymać będą, gdy nie tak  
ię námiętnościami unosi iák drudzy: bę-  
dzie

dzie także, kiedy obacza miłość iego  
przećiw sobie. Gdy leczy ma pokázować  
iz o chorych dobrze trzyma, nądzicie  
że pretko ozdrowiecia, pytać ich często  
ko się máia, powinien.

22. *Który Medyk politycznie leczy cho-  
roby?*

Który tylko pátrza tego áby iego Z  
konniey nie powierzchnego zięg  
nie czynili, żeby urzędy iáko táko się o  
prawowały Duchownie zaś leczy, kto  
do cnot gruntownych prowadzi.

23. *Czy może Medyk Duchoway kiedy tá  
się sprawnować, iákoby o chorobie nie wiedział?*

S. Grzegorz Názianzenski! náuczaiac V  
tálianá, iáko się ma ze swymi synámi za  
chowác, ták pisze. Trzeba Oycu ná wiel  
rzeczy w synách ták pátrzac, iákoby ie  
nie widział, lubo o nich wiele slyczy, i  
koby nie slyżał. Bo niech się obawia, że  
ieżeli o káždy bład będzie lynow strofe  
wał, áby oni wstydu nie porzućiwszy, ná  
wszystko się złe nie rozpasali. Bo zázwi  
cie się rodzi niewstyd y ámiáłość. Zás iá  
skáwość to czyni, że ci którym winę po  
daru-

nia, strzeż  
nu. Co lu  
nysce ma  
nych nie tá  
korych nie tá  
ko táskawo  
nywać. Por  
nysce w ká  
woli skłony  
dy się w ták  
ni náwet in  
może? ktor  
gdy z niemi  
przećiwko p  
imper. iáko  
czy trzeba  
duśzami, á  
nemi, tych  
wádzi: ci d  
muszenia z  
24. Iak

S. Bon  
wne rzeczy  
trzebne, y  
ná pierwi

niłość iego pokázowa-  
 nądzierę n-  
 chczęsto i-  
 leszy cho-  
 y iego Z-  
 nego zleg-  
 tako się o-  
 eczy, kto-  
 zi.  
 y kiedy t-  
 nie wiedzi-  
 auczając  
 synami z-  
 cu na wiel-  
 akoby ie-  
 e słyzy, i-  
 obawia, z-  
 now strofo-  
 ciwszy, na-  
 Bo z-  
 oc- Z-  
 mwinę po-  
 d-  
 trua, strzega się nápotym b-  
 au: Co lubo we w-  
 nieysce ma-  
 torych nie t-  
 ko łask-  
 nywać. P-  
 nieysce w k-  
 zoli sk-  
 ty się w t-  
 ani náwet im-  
 może? kto-  
 gdy z ni-  
 przeciwko pr-  
 imper, i-  
 czy trzeb-  
 duszami, -  
 nemi, t-  
 w-  
 muszenia z-  
 24. Jak pilnie ma st-  
 ducha swoich?

S. Bonáwenturá in ala quinta. Ducho-  
 wne rzeczy, y ktore do zb-  
 trzebne, y do post-  
 ná pierwszy pieczy ma mieć ten, pod kto-  
 rego

rego straża są dusze, y te Przelożony n  
mieć za swe własne stáranie, bo te należą  
do istoty urzędu Pasterskiego, y z tych r  
sądzić Bogu rachunek będzie oddawa  
A teraz są. Iako pilno Zakonnicy zach  
wują regułę, y inne ustawy, y kárność Za  
konna, potym iako jest pokoy y miłoś  
miedzy Bráćmi. Potym do niego należy  
aby znał káżdego sumnienie, y umiał ie  
z káżdey wyprowadzić trudności: do nie  
go należy, obaczyć y zabiczyć niebespie  
czeństwom grzechow; upominać Bráćmi  
by czynili postępek, poprawiać co trzeba  
poprawić, objaśniać wątpliwości, náu  
czać káżdego z osobną, iako máia spráwo  
wać urzędy sobie zlecone, tak żeby y Brá  
ći swoicy, iako należy dosyć czynili, y  
sumnicnia nie obrażáli.

25. Jakim jest kto przeciw lekarzowi swe  
mu się burzy?

S. Efrem de vita Spirituali który prze  
ciw náuczycielowi swemu śidlá stawia,  
zbrodzień y nieczbożny jest, y tegoż kará  
nia godzien, iako który dobrodźciá swe  
go w ręce niespráwiedliwych wydawa.

S. Bernard  
przedz abyśm  
nam dał Bo  
zieli dla dru  
zymáli u sie  
o u siebie ch  
acy pełnym  
nieiętności y  
ni albo znie  
okory, flow  
moc mogło,  
potępienia g  
Záprawę pr  
ie przed lud  
27. Iako g

S. Grzego  
dawni aby si  
czáli synom  
których we  
wy ostrzeżył  
Saul który  
mowi: ież  
ná) stał się c



## 26. Kto ma leczyć chorego?

S. Bernard *serm. 18 in Cant.* Trzeba się zedz abyśmy nikomu nie dawali tego nam dał Bog dla nas: także też cośmy żięli dla drugich, abyśmy tego nie zaymáli u siebie. Rzeczy zaście bliźnie- u siebie chowasz, ieżeli ná przykład bę- acy pełnym cnót, á przytem dárámi u- nieiętności y wymowy ozdobiony, zboiá ni álbo z niedbalstwa álbo z niebáczney okory, słowo dobre ktoreby wielom po- noc mogło, niepożytecznym y owšem potępienia godnym, wiążeśz milczeniem. Zaprawdę przeklęty jest, który zboże kry- e przed ludem, iáko mowi písmo.

## 27. Iako grzeszy Medyk który dla boiaźni chorego nie leczy?

S. Grzegorz *lib. 5. in Reg. c. 4.* Oycowie dawni áby się Bogu podobáli nie przepuśc- czáli synom by też do zabięcia: my zaś tych ktorych wedle ciała miłujemy, y nawet sło- wy ostrzeyszymi obrazić nie śmiemy. O Saul który syná wychował ná krolestwo. mowi: ieżeli przezeń (przez Ionatę Sy- ná) stał się ten grzech, bez pochyby umrze.

My

My zaś widziemy, że grzesza, a strofować grzeszacych albo niecheemy, albo się bawimy. a to czemu? bo nie tak Bogą miłujemy iako oni, Albowiem Moyzesz ażeby się dobrze grzechu bałwochwálstwa pamieli, kazał Lewitom, aby dwadzieścioro tysięcy ludu zabili, co aby się działo: *Exod. 32.* Jeżeli kto jest Boży, niechaj mu na stawa.

28. Jeżeli się o to ma frasować Medyk, że nie wszystkich wleczy?

S. Grzegorz *lib. 9. Epist. 39.* Trzech Synów było Nogo w Arce, *Gen. 9.* a z nich jeden nasmiwca Oycowski. Dwuch Synów miał Abrahám, a jeden drugiego był prześladownikiem, co wykłada S. Páwł *Gal. 4.* Iako ten który był wedle ciała, prześladował tam tego który był wedle ducha tak y teraz, Izáák miał dwu Synów, ale jeden który duchowny był, przed bratem wedle ciała uciekał. Dwunastu Synów miał Iákub, ale z nich jeden który lepięz od drugich do Egiptu zaprzedany. W Dawidzie że się naidowało co oczyścić było potrzebá, doznał Syná prześladowce.

B. Iob o to  
adzielo  
wazysem ft  
Roz: wtoryn  
psura sa z  
celizkaiz. M  
niefizak się i  
eby był ktor  
denastu. Lo  
ko o nim S. P  
niu dusę ipr  
i nieipawie  
2. weszad  
nego, miedzy  
ulacy flowo  
29. Czemu  
Psal. 88.  
ego, ynie p  
e flowa S. G  
kiedy widzi  
go co uczy,  
oddala: bo  
puszcza aby  
nauki iego.

B. Iob o towarzyſtwie złych mowi w  
 działo. Byłem bratem smokow. y  
 wartyſzem ſtruſiow. Pan do Ezech  
 Loz: wtorym mowi: Niezierni y klo  
 pſuiz ſz z roba, á z niedźwiadkami  
 eſzkalz. Miedzy dwunastz Apoſtoli  
 nieſzał ſię ieden od Bogá odrzucony,  
 eby był ktoryby prześladowaniem xusi  
 enaſtu. Lot był miedzy nieczbożnymi,  
 ko o nim S. Piotr 2. c. 2 że oni dzień po  
 niu duſzę ſpráwiedliwego trapił, ſpráwá  
 i nieſpráwiedliwymi. Páweł ad Rbim.  
 2. we ſrodku narodu złego y przewro  
 ego, miedzy ktorymi ſwiećicie zachow  
 uiaacy ſłowo żywota..  
 19. Czemu nie xaniſſe Medyk dachowny  
 vlecza chorobę?  
 Pſalm. 88. Odwróciłeś pomoc miecza:  
 ego, y nie pomogłeś mu ná wojnie Ná  
 e ſłowá S. Grzegorz hom. 20. iz Ezech Bog  
 iedy widzi że nieprzyiaćiel nie czyni te  
 go co uczy, pod czas wojny iego pomoc  
 oddala: bo ná wojnie z pokuſa, nie do  
 puſzcza áby mu były ná pomocy ſłowa  
 náuki iego.

30. Na czym należy zaprzecenie samego siebie?

S. Grzegorz *hom. 32. in Evang.* pokazuje nam przykład S. Pawła, który sam się siebie zaparł, gdy tak mówi. Uważajmy na to, jak się Paweł zaparzał siebie, kiedy pisał *Galat.* Żyję ja, już nie ja, życie zaś we mnie Chrystus. Umiał wiem frogi ow prześladownik, a życie poczał pobożny Káznę dzieciá narodow &c. Zaprzecenie tedy nie leży w nicjakim odmienieniu swych postępkow, że człowiek, już nie ten się zda być co był przed tym. Toż samo Paweł *S. opowiada Ephes. 4.* Odnówcie się duchem, którym myśli wáśzey, a przyobleczcie się nowego człowieka, który wedle Boga stworzony jest w sprawiedliwości i światłości prawdy, *2. Cor. 5.* Ieżli które Chrystusie nowe stworzenie: dawne rzeczy przeszły, a oto stały się nowe. Na co S. Grzegorz *in Psal. 4. Penitent.* Równego człowieka są te sprawy, chwały tego świata pragnąć, duszę od Boga odwracać, ciępliwości nie chować, pogody na pomstę szukać, wżgárdziwszy lepiżymi, pyszniąc się

cudze szar  
dla Boga  
nierci nieprz  
y porzucą, k  
nowości ży  
31. Iako z  
Nie káżden  
powodzi,  
iázi, á ci o  
ci dobremi  
rát  
em powoli d  
whowne, á i  
nie zdobyć  
by tak wiel  
wylo do zách  
z tego swego  
Sády są tak  
rzeczach ro  
dzy krorych  
drudzy k  
tácy máie p  
dorozmysła

te samego cudze szarpać, swoje trzymać, niko-  
 dla Bogą nie miłować, ciężyć się ze-  
 terci nieprzyjaćioł, á te wszystkie rze-  
 porzuca, kto się w Bogą oblokt, y kto  
 nowości życia chodźć uśkuie.  
 31. Iáko z osobliwej modlitwy pożytek  
 czynić?

Nie káždemu iednáki sposób modlenia  
 powodzi, sa niektorzy niekroconego  
 zupnu, á ci do rozmyślania nie sposobni,  
 ci dobremi uczynkami innemi y usna-  
 modlitwa rátowác się máia, y tym sposo-  
 em powoli do rozmyślania zgodnym: się  
 czynia, ktorzy też máia zabawy powierz-  
 howne, ci ledwie y ná krotkie rozmyślá-  
 nie zdobyć się moga, y dosyć im ná tym  
 by tak wiele rozmyśláli, coby im doswé-  
 było do záchowania się w cnoćie, y do słu-  
 znego swego urzędu odpráwienia. Dru-  
 Názdy sa tak słábey głowy, że o wysokich  
 Rzeczach rozmyśláć nie moga, sa zaś dru-  
 dzy ktorých báržiey miłość do dobrego,  
 á drudzy ktorých báržiey boiaźń pędzi,  
 tácy máia przyzwoite sobie brác máteryc  
 do rozmyślania. Wszyscy zaś ná to pátrząc  
 powin-



powinni, aby rozmyślanie swe obracali  
 naprawy swych postępów, y ná tym ni  
 przedstawiali, że o rzeczach świętych m  
 śla, ále máła prosić Bogá, y samych siebie  
 ná to náwodzić, aby rośli w posłusze  
 stwie przeciw Stárszym, w ćierpliwości  
 miłości przeciw bliźniemu: żeby prág  
 li zabaw wzgárdzonych, zrzucili z siebie  
 miłość do przodkowania, bolesć że g  
 drudzy sobie nie wáżą, álbó nie szánują  
 nań nie pámiętają, że nie otrzymywa  
 go chce. Są bowiem niektorzy, co się d  
 gim rozmyślánien bawia, á nie stáráją si  
 o poprawę, y z tad pochodzi, że po wiel  
 lat nie stáją się lepszymi, co jest iáwnym  
 błędem: á tym czasem pokoy naciáki n  
 sumnieniu máją, w którym się kocháją,  
 innym sa uprzykrzonymi *Ex vita Alvarez*  
 Roskoszy duchowne ktore Bog czasem d  
 ie ná modlitwie nie czynia świętym, i  
 dnák że drogę tnoty ułacniają, ále też nie  
 mieć ich, nie jest znákiem, iákobyśmy w  
 łascie Bożey nie byli. Umartwienie pra  
 wdziwe nie ná tym należy, abyśmy ciáło  
 násze potłukli, zmorzyli, znędzili, żeby

twarz

obracali dwarz zbladla &c, ale zebyśmy rozum y  
 na tym nie ola przeciw duchowi powstajaca mikro-  
 wietych moli, zebyśmy gniew zlamali, rzeczy prze-  
 mych nieowne, chorobę, obelgę, śmierć, przyja-  
 y posuszeli, cierpliwie znosili: zebyśmy o to się  
 erpliwoci nie trapili, że kto pod moca naszą tęda-  
 żeby pragny, lubo chce, nie zaraz się poprawi: ze-  
 cili z siebie yśmy cudze niedokonaności ponosili, ze-  
 olesć że g yśmy wamił mieli, kiedy nami gardza,  
 nie szanua tey wgardy pragneli. zebyśmy nie pra-  
 tymywa cneli aby się wszystko wedle woli naszej  
 y, co się dłało: zebyśmy boiaźni, miłości, poza-  
 nie starali śianiu, nadszici około rzeczy doczesnych,  
 ze po wiel skutkowi, smiałości, panowali, bo to wie-  
 cłt iawnym e pomoze do pełnienia woli Bożej, a za-  
 mieniaki na przenia się własney: ale w tym żywocie,  
 kochania, około tego trzeba ustawniecznie pracować,  
 i Alvaroz bo choć raz umartwiemy nasze affekty,  
 g czasem d znowu one do siebie przyida, y odczwa-  
 ę tym, te się, kiedy zaniedbasz czułości. A do tego  
 ale też nie potrzebne jest powierzchowne umartwie-  
 kobymy w nie, ktore w postach, włosiennicy, dyscy-  
 wienie pra plinach, czuciach, &c. należy, ale w tym  
 yśmy ciała nie trzebá nic nad siłę, bo co jednemu  
 izili, żeby mało, drugiemu nabyt. y dla tego przy-

stoi się w tym Spowiedniká dokładać  
Miedzy te umartwienia policzyć się może  
kiedy Zakonnik tym kontent, w iedzeniu  
odzieży, spaniu, czynny drudzy; kiedy  
od czego nie chce być wyzwolonym, co  
drudzy czynia. *Ibidem.*

## ROZDZIAŁ X.

*O cnotách i zabáwách niektórych, któ-  
re się pospolicie w Regułách Zakon-  
nych nazywają.*

### I. O MIŁOSCI BOŻEY.

*I. Iáko ma być P. Bog miłowa.*

Ták żeby się wczym Zakonnik nie ko-  
chał, tylko w samym Bogu, álbo iezeli się  
wczym kocha, tedy ma się kochać dla  
samego Bogá. Dla tego, iezeli wczym  
szuka poćiech krom Bogá, álbo z powo-  
dzenia dobrego, álbo z chwały ludzkiej  
nie sam-go Bogá miłuje. Ma się tedy tak  
mieć iákoby rá świećcie nie więcej nie by-  
ło, tylko on, á Bog tak náucza 4. Moral 28.  
S. Grzegorz pisać ná onę słowá łobowe,

*Ktory*

który zbudował sobie pałacyk. Ten sobie pu-  
 nie zbudował, który od wielkiego  
 worzenia rąk się uwolnił, y tak wielki af-  
 kty miłość przeciw rzeczom światowym  
 tracił: iż króby był między wszystkimi  
 wiarą podiechami, iednak iakoby żadney  
 ie było, bo mu żadna ochłody albo po-  
 iechy nie przynosi. iż bowiem całe ser-  
 ce swoje w Bogu zátopił, z rad go żadna  
 rzecz stworzona nie uweseli. Co też y  
 między ludźmi się dzieie, kiedy bowiem  
 to serce swe w iakiey personie zátopi,  
 hooby innych ludzi nawięcey przy nim  
 yło, zda mu się iż jest na pułstyni, ho tyl-  
 o ieden ućieszyć go może. Pożytek te-  
 o zátopienia się w Bogu, ten jest iż poko-  
 u zawnie wewnętrzny taki człowiek zá-  
 ywa, a niemasz nic coby go zámucilo,  
 yle on miał Bogá swego, y mowi sobie,  
 psal. 38. ná coż innego czekam, ieżeli nie  
 nam Páná mego? Z rad też pochodzi, iż  
 szuka aby się w każdzey rzeczy przyślużył  
 Bogu. Dla tego też nigdy nie przestáe  
 pracować dla Bogá, wszystko dla samego  
 Bogá czyni, tak w nieszczęściu iako y w-  
 szczę-

szczęściu Bogu dziękuje, wszystko ochotnie od niego przyjmuje, tak wszystko czyni i takoby się najlepiej Bogu podobalo.

2. *Czego miłość Boża potrzebuje po Zakonniku?*

Do wszystkich mówi Chrystus: Jeżeli mię miłujecie, przykazania moje chowajcie. Y znowu: Wy będziecie tymi przyjaciółmi, jeżeli przykazania moje zachowacie. Zakonnik zaś nąd to obiecał y rady jego chować, y starać się przez nie o doskonałość, tedy w ich zachowaniu miłość swa pokazuje, do rad zaś zachowania pomagając reguły; tedy y o tych zachowania starać się ma, jeżeli Chrystusa miłuje.

3. *Co jest Zakonnik bez miłości Bożej?*

S Efreem zap. de charitate, kto miłości nie ma, ślepym jest ná dusz, przyjaciel jest szatana, wynajazca miłości, zwadizujący, sprawca obelg, towarzyszy obmowcow y złorzeczacych, naśladowca zawistnych, naczynie pychy y szatana.

Ná tym, szanował, wola jego, frzech: ab woli, abym nie podobaałymy teg

Dwie of chow y m te, z Bogu cza, y m chow, ktor więcy B śię iazy ciężko ob Bog um o sty ná Mo sił za nie ziemie ob ostateczn Abraamo



## II. O BOIAZNI BOŻEY.

### 1. Na czym polega Boża Zależy?

Ná tym, ábyśmy jako Paná surowego szánowali, we wszystkich stáracie się pełnić wola jego, by też y w rzeczách namniesznych: ábyśmy cześć mu powinna oddawali, ábyśmy się tego pilnie strzegli, co się nie podoba, á teżli w czym wykroczym, ábyśmy tego bázro żałowali.

### 2. Co do Bożasí Bożey może pobudzić Zerkawka?

Dwie osobliwie rzeczy, miarká grzechow. y miarká zasług. Uczy Pismo święte, iż Bog wí yliko uczy ni pod waga, liczbą, y miarą. Náznaczył miarę grzechow, ktorcy gdy dopełni człowiek, niż go więccy Bog nie cierpi. Num. 14. Po dźiesięć rázy ná pustyni lud Izráelski Boga ciężko obrażał, á zá modlitwa Moyzeszá Bog im odpuszczał, aż kiedy raz iedenasty ná Moyzeszá bunt podniesli, choć prosił za nie Moyzesz z Aáronem, Bog ie od ziemi obiecany, która znaczyła niebo, ostatecznie porzucił. Gen. Obiecał Bog Abraámowi téż ziemię, ále aż w czwartym

tym pokoleniu mieli ja ośieść potomko  
 wie jego, tego przyczyná že onę ziem  
 trzymáli Amorczytzykowie, ktorých trze  
 bá było wprzod wygubić, á iefzcze miár  
 ki grzechow nie dopełnili byli, aż te  
 kiedy dopełnili, posłał Bog ná nich Iozue  
 go, który náwet same Krole powieszał. I  
 Reg. 1. Dopełnili miárki Amálecitowie,  
 kaže ich Bog Saulowi rák wybić, żeby ani  
 bydlu nie przepuszczał. Przepuścił nie  
 ktorým Saul, ażéi Pán Bog do niego Sa  
 muela posłał, z tym, žal mi žem Saula  
 Kroleu uczynił, y sam dobił ostátká Sá  
 muel. Modli się cáła noc Sámuel zá Saulá,  
 nie nie otrzymywa, bo to był grzech ostá  
 tni Saulow, po ktorým mizernie zginął.  
 Podzmyż do miárki zasług. Od wieku  
 Bog ktorých chciał, z látki swoiey prze  
 znaczał do nieba: á iż nie iednáka iest  
 chwálá w niebie będących, iednych do  
 wyższey drugich do niższey przeznáczył,  
 ktorey się ziego pomoca dorabiać máia,  
 y nie da niższego stopniá temu, ktorego ná  
 wyższy przeznáczył, á zátym kiedyby kto  
 mnicy przyniosł zasług, niżeli się stoi sto  
 pięć

en ná który przeznaczony, Bog by go  
 o niebá nie przyiał, zá tym co jednemu  
 ofyć do zbáwienia, to drugiemu nie do-  
 zez miar-ć; bo mu Bog dopusć w grzech  
 i, aż też umertelny, y ták zginie. Dzięć było  
 ich losu-ć, máły zasługi, pánieńtvo, lámpy,  
 wiczał. i. le że piáćiom ieszcze oleju nie dostawá  
 lecitowie, to, odpowiedziano im, Nie znam was.  
 żeby áni Weshi rożni z ulic zebráni ubodzy, pewnie  
 osćil nie-ć, á przecię jednemu tylko i zje-  
 niego Sa- zono. Przynaćielu tákos tu wszedł, nie-  
 em Saula, nájac szaty godowcy. Bo co jednemu do-  
 náćká Sá- yć do chwały dostápienia, drugiemu má-  
 zá Saulá, o Święta bylá záraz z młodu Teresá, á  
 zech odá- á Święta, że ieszcze w dziećństwie szu-  
 e zgináć. á mę zchńtwa. á przecię icy Bog poka-  
 Dá wieku- záf ierofe w piekle, ná ktoreby przsáfá  
 icy prze- záfá, gáby się towarzysyła lubo nie zle-  
 náka test- zóme strzegá. Powiedziano. Ostatni bę-  
 nych do- dá pierwszy. Grzesznik iest náyestá-  
 z nácył, tniowz, będzie pierwszy; bo mu chwa-  
 áć mála, ty niżzy stopień ná náczono, ktoremu  
 eregoná równe przynieśie zasługi. Nie káždy kto  
 dyby kto- ry mowi, Pánie Pánie, w nidzie do krole-  
 ę stoi sto- stwá niebieskiego, tedyć niektórym do swé  
 piśń

inowie Pánie Pánie, áby weszli. Ale drugi rzeka, co o Báltázrze Bog powiedział. Zawiésilem Cię ná szali, y pokazám Cię, iże mniey masz. To oboie uważyż, y to przydác do miárki grzechów, potrzebá, ze nie zázwsze wagi przygaráć, ale czasém y f. czypćia, nié żeby łokieć wymierzano, piędziá, ale czasém pálcámi, y mnie tak téż y grzechy nie tylko śmiertelné, ale y powszednie dosypáć mogą miáry. Przydác y to, iż grzesny Zakonník, niżeli świeckiego. Co zái náleży, do miáry, to przydác uważenie, że P. Bog Zakonníka ná wyższy stopień chwały přecená, niżeli świeckiego, zátym te zástup, które świeckiego do niebá záprowadzają, nie záprowadzają Zakonníká. A coż kiedyby się nálaží świeckí lepszego żywota, niżeli Zakonník?

3. Czego ma pátrzáć, który się o przyiaźń Bożá stára?

Naprzód ma się stárać, aby nie zgrzeszył śmiertelnie, y okázycy do tego bázylej się chronić, niżeli śmierci. 2. Ani w grzech

pow sze;

li. Ale drugi z rozmyślem wpadać. 3. Brzy-  
 Bog powieć się káżdym grzechem by też namney  
 y pokazy-ć to samo iáwnie oswiadczać. 4.  
 oboje wáć dla stworzenia nie czynić ále wszystko  
 grzechu a samego Boga, iemu cześć we wszyst-  
 przygarnięć y posłuszeństwo oddać, á to czynić  
 z pęć, náfatego nie szukać pożytku, áni na-  
 pędzić y áni ná drugim świeć, á tylko tego  
 y, y mney-ego pátrzać, ábyśmy mu cześć od-  
 eweć, á iáko Pánu. 5. A zátym przyjdzie iż  
 áry Przyńaczey żadney stworzoney rzeczy nie u-  
 iáć, zczyemy, tylko iák się iemu podoba. 6. W  
 żydom á- m się kochać będziemy, w czym on się  
 Bog Zikon kocha: tym się brzydzić będziemy, czym  
 y przeni- on się brzydzi, będziem pilnowáli, áby-  
 te zali-śmy iego przykazania y rády zachowáli.  
 rowa- W tych się będziem kocháli bárziej, w-  
 A coż kie-ktorych on się bárziej kocha 7. Będziem  
 o żywota- drugich do teyż boiáźni przywodzi-  
 li, y żeby tá boiáźń szerzyła się. 8. Nie  
 przeciwno temu áni pomyślemy, ále wś-  
 wszystko iák z ręki iego przyjmemy, by się  
 zgrzeszy- ná nas co naycięższego tráfiło. 9 Będzi-  
 o bárziej to wszystko przyjmować ochotnie co ie-  
 ni w grzech- mu się podoba, luboby też co było przy-  
 powsze- krego



krego 10. Odbieżywszy wszystkich poćcie wszystkim i  
 stworzonym rozkoszy, abyśmy w czyście Bogu  
 przedw Panu nie wykroczyli. 11. Z wś co nie powi  
 ka uczciwością o nim mówić będziemy jego narać  
 12. Więccy będziemy sobie ważyli na chwalo.  
 mnieyszy stopień łaskiiego, a niżeli wśprych małz n  
 skiego światła cześć y rozkoszy. 12. Będz zgrzeszy  
 dzień pragneli wszelkiego utrapienia i orzesiadowni  
 żeliby iemu się podobáło, abyśmy co tronić. 23. M  
 cierpieli. 13. Rzeczy do Boga należące. 24. Przy  
 iako pacierze, y inne iak napilniey o spłá nienia. 25. C  
 wować, nie nie opuszczać, ná spowiedz zechu popr  
 się dobrze gotować. 15. Bogu zá wśyst y bez szem  
 ko dziękować. 16. Pokuty sobie zá grze mnieme otw  
 chy zádawác. 17. SS: Sakraménta száno nym tożeli  
 wác, y w Kościele się skromnie zachować, ani dawa  
 18. Wśzystkie sprawy záraz ráno Bogu o k záżywać,  
 fiarować. 19. Nikim niegárdzić niáacy mu się ze zle  
 zá to że on iest wielkiego Boga Synem, a  
 dáleko mniey nikogo nie náwidzić, nie  
 łáić, w pośmiejch nie podawác, nie zwo  
 dzić, do gniewu nie pobudzić, ni zkim się  
 nie wádzić, nie cieszyć się z iego nieszczę  
 ścia, nie posadzić, ná sławie mu nie uwla  
 ezác, do szczęścia mu nie przeszkadzac;

III. O M

Co przysła

Osobliwie

był się z ied

o drugich ni

wszystkim jego czci bronić. 20. Stá-  
 znie Bogu służyć, nie frásować się iż  
 co nie powiedzieć: nie wylewać serca.  
 go ná radość zbyteczna, nie szukać aby  
 chwalono. 21. Szanować wszystkich  
 orych małz ná mieysku Bożym. 22. Ześ  
 dy Zgrzeszył, być sobie nieprzyjaścielē,  
 torześladownikiem, grzechow swoich nie  
 23. Niechcieć się mścić ni nád  
 24. Przyjmować mile drugich upo-  
 nienia. 25. Chcieć się w najmnieyszym  
 zechu popráwić 25. Stárszych z-acho-  
 y bez szemrania słuchác, onym swoje  
 mniemie otwierác, chociaży być náprosto  
 nym łezelibys gdzie bładził. Nie nie-  
 ráć, ani dawać bez dozwoenia, y rzeczy  
 k zażywać, názuhy ná to Bog pátrzył, y  
 mu się ze złego używania miał ráchować.

### III. O MIŁOŚCI BRATERSKIEY.

Co przeszkodzi do miłości Braterskiej Za-  
 konny?

Osobliwie przeizkadza, kiedy kto ná-  
 byt się z iednym zbráci, bo tym samym  
 drugich nie dba, y nie pokazuje się im.  
 Bratem

Brátem, álbo Siostra. Niech o tym słu-  
 Bázylego *S. serm. de infir. Monichorum.*  
 tym zgro nádzeniu nie pozwala pr-  
 miłości zśchadzek pokatnych, álbo pra-  
 żni szczególnych, álbo ztowárz, sz-  
 się, álbowiem żadnym sposobem by-  
 może, áby tá miłość która báziciey na-  
 dnę nizeli ná drugą stronę iest iktoru,  
 nie bázio zśchadziła pośpolitey zgro-  
 Zaczym powinni się wszyscy równo  
 wsiżytkich kochać. A jeżeli by kto nie  
 kazał, ktoryby báziciey się kochał w k-  
 rym Maichu z iákicy kolwiek przycz-  
 tedy tak ma być karani iáko nieprzyjac-  
 zgody pośpolitey, ponieważ bowiem  
 iednym się báziciey kocha, pokázanie i-  
 drugich mniej dba. Y stánowi takowa  
 re na tego. Albo go do choru nie przy-  
 ścić, álbo do modlitwy spólney, á od p-  
 spolitego stołu trzebá go odpędzić.

2. Jaka ma być Bráterska miłość?

Iest rozkazanie samego Chrystusa 10.  
 13. Nowe przykazanie dąię wam, ábys-  
 się tak wzajemnie w sobie kocháli. Tak  
 miłość będzie, iáka iest 1 Cor. 13. ścierp-

wa



nia mego pracowai, nigdy iednak do-  
go nie uslyszal sflowa. . Gdy tedy  
rzec miz do kreu przyszedl żywota swego,  
a wielu Pustelnikow ktorzy się do niego  
zesli obaczył, zawołał też y tego Mnie-  
sługę swego, y wziawszy go za rękę, p-  
trzykroć te sflowa wyrzekł, niech P. Bo-  
z toba przebywa, a do Pustelnikow c-  
przednieyszych obrociwszy się, powi-  
dzał o nim. Nie jest to człowiek, ale An-  
yół, bo lubo przez lat dwanaście, prze-  
które mi służył choremu, nie uslyszal  
odemnie sflowa łaskawego, iednak mi-  
barzo z wielka ochota y pilnością służył.  
Ná umocnienie tego; sluchaycie S. Grze-  
gorza lib. 2. in Ezech. hom. 15. Ták wiele  
ma kto przeciw bliźniemu miłości. iák  
wiele znośi iego niestworności. Iezeli się  
w nim kochasz, tedy znośisz: iezeli zno-  
szenie opuścisz, y miłość opuścisz.  
A iezeli do káždego przynależy, co Chry-  
stus powiedział, iáknałem a dálisie mi  
ieść &c. tedyć dáleko więcej do Zakon-  
niká.

3. Iáko ży-  
lib. 1 in Ezech.  
iáko niepr-  
terka nie r-  
nieprzyjaćiel  
miłości, nie  
podlega nie-  
ch nie boi.  
żey, kiedy i-  
pokorney m-  
pokazaniem  
ry zgod; bo-  
ktora on  
iáć iá niech-  
z tad się p-  
noty inne nie  
4. Iezeli m-  
Tenże Grz-  
miłość má-  
picza. Mie-  
niebá należe-  
cnotách sa-  
czynkow, k-  
nie zániedby



### 3. Iako zły duch nie rad miłości?

lib. 1. in Ezech. hom. 8. S. Grzegorz opi-  
 iako nieprzyjaciel duszny ná miłość  
 terka nie rad pátrza, y tak mowi. Stá-  
 nieprzyjaciel czyřtostí się, gdy w nas iest  
 miłości, nie boi; bo on nie ma ciáć;  
 podlega nieczyřtostí. Pořkow się ná-  
 nie boi, bárzo zás się lęka mił-  
 zey, kiedy iest prawdziwa: to iest boi  
 pokorney miłości, która wzajemnie so-  
 pokázulemy, y bárzo nienáwidzi ná-  
 y zgodę; bo my iá zachowuiem ná zie-  
 która on niechcacy w niey zostawáć,  
 iáć ná niebie. Iákicy zás iest ceny zgo-  
 z tad się pokázule, kiedy bez niey  
 oty inne nie sá cnotámi.

### 4. Ieżeli miłość iest znákiem przetr- czenia?

Tenže Grzegorz S. hom. 15. in Ezech. lib.  
 miłość máiecego, ták o zbáwieniu ube-  
 piecza. Míey miłość, á bez wátpienia do-  
 iebá naležeć będziesz, y znou, którzy  
 cnotách sá słábymi, ieżeli dobrych u-  
 czynkow, ktore moga czyniř z miłostí  
 nie zániedbywáie, naleže do budynku Bo-  
 žego.

żego. Y iákoby rácyia tego dáie *hom* 9. Kto ma miłość, y darty mu inne  
*Evang.* Kto ma miłość, y darty mu inne  
 dáie: á kto miłości nie ma, y darty kton  
 zdało się iż mu było dáno, tráci. Miłość  
 zaś prawdziwa iest, y przyiaćielá miłow  
 w Bogu, y nieprzyiaćielá dla Bogá.

5. Iako Bracia mogą pomagać do zbawie-  
 nia bliźnich?

Modląc się za nich, dobry im przykład  
 dając: wiernie służąc Káplánom, ktor  
 około zbawienia bliźnich chodzą.

6. Iako zasługuje, gdy kto dla Brátá co  
 czyni?

Kto ie dla Bráterik ey miłości dwoie  
 przykazánia wypełnia, bo y włatna wo  
 opuszcza, y rozkazánium dosyć czyni, k  
 mieć Brátá: Słowá św. S. Opatá Pastora  
 4. vit: PP.

7. Iako zasługuje, gdy drugiego naucza  
 drogi Bożej?

S. Ian Egypcyák Pustelnik *in vitis PP*  
 rák mówi. Mniey ná potępienie zasług  
 iest, kiedy sam pełen cnót będąc, drugi  
 nie śmiesz nauczać, aniżeli kiedy sam b  
 dac, występku pełen, drugich się waży  
 cnoty

nie bom g... ty uczyć. Drugi zaś Święty (tamtę) wiał. Iakoż na drugich upominani, a  
 ty mu in... n się myśle? albo iazo drugich strofiuę,  
 dary kt... am się nie poprawię. Grzegorz zaś S.  
 aci. Mi... 4 Reg 4. powiada, iż Bog nowo ná-  
 elá młow... oconym nie dozwala wielkiego poży-  
 ga. u przez swe słowá czynić, áżeby się przez  
 w pychę nie podnosili Tenże 30 Moral.  
 i przyl... Często náuczycielowi Bog dáie słowá,  
 m, która... acie dobrze czynić uczniowi: á często też  
 dza. a ucznia winy náuczycielowi słow nie do-  
 Bratá co... wa. Ezech. 3. Uczynię, że ięzyk twoy  
 zylgnie do podniebienia twego, y bę-  
 ści dwoie... ziesz niemym, ani będziesz mężem stro-  
 fana wo... niacym, bo dom iest do gnicwu pobudzá  
 czyni, ka... cy, Aft. 18. Nie boy się, ále mow, bo ná-  
 Pastora... du wiele w tym mieście.

8. Iako poznać ze kto miłość ma Bráterską?  
 Po icy własnościách, á te wylicza S. Pá-  
 weł 1 Cor: 13. Miłość cierpliwa iest, laská-  
 wa iest: miłość nie czyni ná przeciww, nie  
 zyni ná złość, nie odyma się, godności  
 nie szuka; nie szuka co swego iest, nie dra-  
 dy sam bę... ni się, nie myśli źle, nie cieszy się z nie-  
 się wáży... prawości, ále ráduie się z prawdy, wlyst-  
 cnoty Ec ko

ko wytrzymywa, wszystko wierzy, wszystko się spodziewa, wszystko ponosi.

9. Z czego się przeważa złość serca ku drugiemu?

S. Augustyn epł. 149. Każdy kto się gniewa, rozumie iż się dusznie gniewa: kiedy się gniew zadrze, rodzi odwrócenie serca od drugiego, gdy będzie tak, iakoby iaki likwor w naszy, iak drugie trzymamy aż zkwąśniecie. Dlatego potrzebna gniewowi gdy do serca kołace, nie oświecać, bo powoli tak urosnie, że co było na początku gałązka, stanie się drzewem, a roście prędzej niżeli by kto rozumiał, bo nie wstydzi się w ciemności, gdy słońce nad nim zapadnie.

10. Iako potrzebna jest miłość Braterka?

Ephes: 4. Stáraycie się mocno zachować iedność ducha w zwiazku pokoju, i iedno ciało y ieden duch, iako ciałami iedni iedniście w iedney nądziei powołani w świat, go, Na te słowa S. Grzegorz pisał, p. 3. tak pisze. Do nądziei powołania żadnego miara nie przydzieisz, ieżeli do niego nie pociągniesz, iednoczywszy serce z drugimi nie pobieży.

z. Psal. 150.  
orem. N  
więk uderzo  
zgadzają się  
chowa, ten  
e chorem, M  
koy mieć  
ou, nie eno  
powodem, b  
rzefczy, y d  
nie na kare,  
chronić grze  
czeli żarliw  
w sercu w  
nie badacie  
nie jest to ma  
a, ale ziem  
Poki kto iest  
poty ofiary  
bliźniego m  
bie tego nie  
buie. Ten  
zieloności g  
z korzenia  
ney naywię

z. Psal. 150. Chwalcie Páná bębnem y  
 rem. Ná bębnie i korá iúcha, dale  
 wiek uderzona, y chorze zaś różne gło-  
 szadzą się. Kto ciáło trapi á zgody  
 chowa, ten Boga chwali bębnem, ále  
 chorem, *Marci. 6.* Miecćcie sol w was. á  
 koy miecćcie między wámi. Sol bez po-  
 u, nie cnoty iest darem, ále potępienia  
 powodem, bo im kto uczeńszy, gorzej  
 przesy, y dla tego bez wymowki zaślu-  
 nie ná kárę, bo wiedzac, mogli by się był  
 chronić grzechu, kiedy by chciał *Iacob 3.*  
 żeli żarliwość gorzka macie, y swary  
 w sercu wászym, nie przechwalaycie się,  
 nie badźcie kłamcámi przeciw prawdzie,  
 ie iest to madrość z wyfokość, zstępna-  
 á, ále ziemiska, bestyálska, dyabelska..  
 oki kto iest dáleki od miłości bliźniego,  
 poty ofiáry Bugu nie ofiaruie. Mniey zaś  
 bliźniego miuie, który się z nim w potrze-  
 bie tego nie dzieli, tym czego sam potrze-  
 ouie. Tenże Ociec *S hom. 27.* Nie ma nic  
 żeloności gálaż dobrego uczynku, ieżeli  
 z korzenia miłości nie pochodzi. Iedy-  
 ney naywiększe iest doznánie miłości, ie-  
 Ec 2



dy y tego miłujemy, kto nas prześladowa  
bo z kądże doznamy, że nieprzyjaciół  
miłujemy?

II. *Jako Bráći miłość pokazywać?*

1. Ták się w Bráćie kochać iáko w sob  
samym. 2. To mu czynić, co byś rad że  
on tobie uczynił. 3. Cieszyć się z iego do  
brego powodzenia, á także ulitowanie  
iego niešťczęściu. 4. Zadney mu przy  
krości nie czynić. 5. Nie ważyć go sobi  
lekce, áni go gánić. 6. Pomoc mu kied  
możesz. 7. Defekty iego omawiać. 8. N  
wczym się z nim nie zaprzeczć. 9. Szcz  
rze z nim się obchodzić. 10. Poność i  
go uprzykrzenia. 11. Cześć go y száno  
wać. 12. Nie za, rzec mu, ále owszem g  
go chwala, z tego się cieszyć.

#### IV. O POKORZE

I. *Jako przychodzić do pokory?*

Gregor. in Ezech. lib. I. hom. 10. Káždy  
wybrány Boży ná to w drugich pátrzy, co  
oni nádeń wzięli od Bogá lepszego: á z  
odrzucony od Bogá, nigdy tego nie uwa  
ża, co drugi ma nádeń więcej dobrego.

Z te

go taka nauka, kto chce do pokory  
 być, ten ma tylko w sobie patrzeć co w  
 nim jest złego: a w bliźnich zaś na to samo  
 patrzeć, co w nich dobrego.

2. Kto jest zprawca próżney chwały?  
 Apollonius Pasternik, iako jest w Zy-  
 tach Oycow SS. prosił pilno P. Boga,  
 by od niego chęć ku próżney chwale od-  
 ściął, usłyszał głos, weźmi się za kark, a  
 cokolwiek tam znaydziesz, mocno ścisni,  
 i potym w piasku zagrzeb, uczynił tak, y  
 walał murzynką małego, który go do  
 próżney chwały pobudzał.

3. Jakim jest grzechem próżna chwala?  
 S. Basil. instit. Monach. cap. 80. tak na to  
 powiada: ktorzy czynią cokolwiek do-  
 brzego, aby ich ludzie widzieli, y chcą z te-  
 go mieć chwałę y chęć się z tego co u-  
 czynili, stać tacy wszyscy świętokradcami,  
 dyż łaskę dana sobie od Boga przywła-  
 dzają, y chwałę która Bogu należy, na się  
 bracia. A S. Grzegorz parte 2. Pastor: 18  
 powiada, iż taki jest nieprzyacielem Zbá-  
 wiciela, który dla dobrych spraw, ktor-  
 zyni, szuka u ludzi miłości: bo w myśl

Ec 3

cudzo:

Z te:

cudzołożka wpada, ieżeli poſtaniec, prz  
ktorego Oblubieniec ſwey Oblubieni  
dary poſyła, ież ſię chce podobać. To  
ieſt. przez nas Bog ſwe dary, to ieſt, dob  
uczynki naſze, Oblubienicom ſwoim,  
ieſt, Duſzom poſyła, a my nie ſzukam  
aby ſię Oblubienicą w ſwym Oblubie  
kochała, y iego chwaliła, ale rączy na  
dla tego mowi Bog do Iobá w Rozdz. 3  
Przepaſz iako Maż biodra twoie, ná to  
Gmęgorz 28. *Moral.* 2. Ná to ſłowá te, r  
czone do Iobá, aby po zwyciężoney ór  
nieczystości, zadržymał ſię od nieczysto  
prożney chwały: aby chełpiac ſię z cierp  
wości albo z czystości, gorzey niewſtyd  
wym w oczách nie ſtał ſię Bożych

4. Do czego przywodzi proza chwały?

Piſze w Kronice Minorum p 3. lib. 2. ca  
24. Był Brát Iuſtinus známiennitey u wſzy  
ſkich ſwiatobliwości, częſto pod czas mó  
dlitwy od ziemié podnieſiony, częſte za  
chwycenia niewiácy: dla tego gdy w R  
mie był, Papież mu wedle ſiebie ſieść ka  
zał, y powiádać dary które miał Tym o  
umieſiony, do tego przyſzedł, że Bráta  
nożem

ożem przebił  
i władzoni  
niekt, y zott  
w więzien  
u to był S  
żieſz do Rzy  
rociſz ſię ſz  
4. Czy iſt  
że m  
Nie iſt. d  
gorz 26. bl  
czyni, lubo  
ednak iz te  
czyni: bo iſ  
pochyły nie  
dba, máło i  
cále porzuci  
6.  
Godná te  
drugim sw  
uſtent. God  
ſap 10 Ty  
wierasz, B  
wymowny  
nim gorzey

żem przebił, o co ná czas do więźnienia  
i wśadzony: ále coś znowu zrobiwszy  
biekł, y został Apostátą, y znowu poimá  
w więźniu umárł. Przepowiedział  
to był S Ian Kápištran, mowiac: Poy-  
dziesz do Rzymu święty, ále z Rzymu po-  
roćisz się szátánem.

4. Czy jest przeciw pckorze, iż zna kto  
że wielkie rzeczy czyni?

Nie iest, bo tak o tym náucza S. Grze-  
gorz 26. Moral. 23. który wielkie rzeczy  
czyni, lubo o sobie nizko trzyma, wie  
ednak iż te są wielkie rzeczy które on  
czyni: bo jeżeli nie wie iż są wielkie, bez  
pochyby nie dbałby o nie, o które gdy nie  
dba, máło ich będzie czynił, álbó ie też  
całe porzuci

6. Czego pycha godná?

Godná tego áby iá Bog y ná tym, y ná  
drugim świecie karał. Greg iá Pjal. 2. pœ-  
went. Godná áby iá Bog niemota skarał,  
Sap. 10. Ty iesteš który ustá pysznych zá-  
wieraš, Bože, á ięzyki niemowlat czynisz  
wymownymi. Zástuguie ná to áby się z-  
nim gorzej obeszło niżeli z-Lucyperem,

Ec 4

S, Grze-

nożem

S. Grzegorz 32. *Moral.* 17. Niech uważa człowiek czego pyśzny godzien na ziemi jeżeli przełożonego nad Anyołami, Ayncełá w niebie obalá. Tenże 26 *Moral.* 1. powiáda iż pyśnym dopuszcza P. Bog w nieczystości wpadać, toż mowi y S. Aug. styn, á to się stáło z iednym Mnichem, iáko iest nápisano w żywoćie S. Páchomiusza. Tenże z swey światobliwości, wpađł w pychę, potym Bog dopuścił, że y wćielełne grzechy, náostátek od czártá opętány wskoczył w piec wapienny, y w nim zgorzál. *in vitis PP.*

7. Jeżeli pychá znakiem iest potępienia?

S. Odo Cluniacensis lib. 2. *Collat.* tak mówi: náiawniejszy znak potępienia iest pychá, iáko pokorá zbáwienia.

8. Czy iest przeciw pokorze, godności przyimować?

Przeciw pokorze iest stáráć się o godność, ále nie iest przeciw pokorze, przyiać godność z posłuszeństwá. Bo gdyby tu szukáiac dostał godności, poszłáby mu w záplátę dobrych uczynkow miásto niebá, iáko to nápiśal S. Bázyli *Monast. constit. cap.*

A. S. Grzegorz 32. *Moral.* 17. Niech uważa człowiek czego pyśzny godzien na ziemi jeżeli przełożonego nad Anyołami, Ayncełá w niebie obalá. Tenże 26 *Moral.* 1. powiáda iż pyśnym dopuszcza P. Bog w nieczystości wpadać, toż mowi y S. Aug. styn, á to się stáło z iednym Mnichem, iáko iest nápisano w żywoćie S. Páchomiusza. Tenże z swey światobliwości, wpađł w pychę, potym Bog dopuścił, że y wćielełne grzechy, náostátek od czártá opętány wskoczył w piec wapienny, y w nim zgorzál. *in vitis PP.*

9. 1. Mieć się dozonego, y zabawy. 2. 3. Rozumieć zgodnym, a nie chęć nie doikoná z ted się un



A S. Grzegorz s. *Moral. lib. 12.* prze-  
 zega Niech się obawia taki, áżeby sprá-  
 edliwość Bozka obaczywszy w nim táę-  
 na ráńę, powierzechownie go nie zdo-  
 bór dárámi, á tym od wnątrzných odpędzá  
 Chciwóść też godności, w rózne pro-  
 ádži grzechy, to iest, iáko nápiśáł *Basíl.*  
*Monast. c. 10.* w zazdrości, w po-  
 wárki, w skárgi ná drugie, w niewstyd w-  
 otwárzy, w pochlebstwá, w pokorę zmy-  
 onz, w zdrády. w chwalenie siebie, y w-  
 nnych tyśiac grzechów. Będzic taki z-  
 zazdrości drugich szkálował. y owšem bę-  
 zię ná ich śmierć czekał, áby się iemu go-  
 ność prędcy dostałá, á tym czásém bę-  
 dzic niepokoy czynił.

9. Które są ákty pokory?

1. Mieć się u siebie zá podłego y wzgár-  
 dzonego, y dla tego podléć sobie obieráć  
 zabáwy. 2. Wyżey kláść nád się drugich.  
 3. Rozumieć o sobie żeś do niczego nie-  
 zgodnym, á iednák wiele czynić z tego się  
 nie chełpiac. 4. Często uważáć swoje  
 niedoskonáłości, w grzech wpađania, y  
 z tad się uniżáć. 5. we wszystkich swoich  
 sprá-

spráwách ná to się zápatrowác, ná czym  
 zehodzi: im 6. W tym co do ciáta nale  
 obierác to, w czym namniey iest wygod  
 sa izac się czego lepszego niegodnym  
 od ciężarów y prac pospolitych w n  
 wczyn się nie wymuiac. 7. Nigdy  
 swych spráwách nie mowić, ani się niem  
 popisowác, ani tak mowić, iákobyśmy e  
 byli nád drugie. 8. Strzedz się wszelkie  
 ciekáwosci, ktora nam do duchá nie po  
 maga. 9. Skromność w chodzeniu zácho  
 wác. 10. Podlegác innym dla Bogá, á sa  
 mych siebie zá niegodnych wszelákicy  
 czci poczytác, á ieżeli nas kto uczci, to  
 ná Bogá obracác. 11. Ostátne sobie miey  
 sce obierác. 12. Nie frásowác się że nam  
 się co náfi, co nas czyni wzgárdzonemi,  
 ani że nam wyższego nie dáia urzędu. 13.  
 Nie bronić swojej winy. 14. Nie wspo  
 minác swego urodzenia, godności. 15. Cie  
 szyc się z tego że drudzy nászę podłość  
 wiedza. 16. Nic co się nie wdawác co do  
 nas nie należy. 17. Niko nie posadzác  
 18. Cicho y bez trzasku mowić, drzwi zá  
 wierác, do nikogo ostro nie mowić, niko  
 mu

nie rozkáz  
 kim się ni  
 mać, ná ni  
 am co zleg  
 rzod przepr  
 enia od kog  
 nie tłumaczy  
 10. Iez

Instr: Mowa  
 wiáda S. Báz  
 no nas. szuk  
 cy, iákoż m  
 mnie szuká  
 bo czci, zná  
 lenia od mi  
 kiedy Apost  
 podobal, n  
 li tedy ci  
 przyimuiá  
 sad pádna  
 11. Kto

Támże  
 ciwienia fi  
 poile náfi



## 12. Ktore są zażaki pychy?

S. Grzegorz 26. *Moral.* 1. w rozmowách swoich to pyszni mają, że tych pytała przed którymi co powiedzieli, jeżeli też czego nieporządnie nie wymowili, a o tym się na ten czas pytała, kiedy wiedza iż co kształtnie powiedzieli. Tąmże *cap.* 18. Pyszni za wielką to sobie szkodę poczytają, kiedy umiętność swoją w krotkich słowach zavra.

## 13. Co są Málucy w Ewángelii?

S. Grzegorz 27. *Moral.* 7. Wyznam, Oycze przed tobą, oznáymieś to máluc-kim, *Matth.* 11. nie rzekł oznáymieś to głupim, ale máluc-kim, w czym pychę potępił, nie dowcip.

## 14. Czemu P. Bóg dopuszcza aby niektóre grzechy tajemne ogłoszone były?

S. Grzegorz 34. *Moral.* 6. 18. Zadneby grzechy nie były głośne, kiedyby pychą tajemnie serca nie opánováł. Insze występki przeciw iedney cności biał: ale pychą na wszystkie części dusze, a iáko wál-na a powietrzna choroba wszystko ciało psuie: iż cokolwiek ona zaráżony człowiek

ek czyni, to  
ale na pro  
bowiem k  
nie; tak py  
nie, im nabo  
o ciężey trap  
odał się w ni  
iż oko ser  
obry traci,  
to inny czyn  
o sam czyn  
ada.

15. Jeżeli k

Na tąd  
egimus Prel  
godności  
a, napisano  
tych wszystk  
podobnia.  
tego z czym  
sus oświadc  
rzyć możec  
szukacie? A  
hius Mnich

ek czyni, to nie samemu Bogu ná chwa-  
 ále ná prožność się obraca. Iák Ty-  
 bowiem kiedy obleżonego Miáśńa do-  
 nie, ták pychá, kiedy w czyię duszę wpá-  
 ie, im nabogátszego kogo dostanie, tym  
 ieżey trapi. Ktokolwiek tey tyrance,  
 dał się w niewola, tę naprzód ma szko-  
 e, iż oko serdeczne záwarfzy, rozśadek  
 obry tráci, bo mu wszystko cokolwiek  
 to inny czyni nie podobá się, á tylko to  
 o sam czyni do upodobánia mu przy-  
 ada.

15. *Jeżeli kto się może cieszyć iż godno-  
 ści deſtapi?*

Ná tákich woła B. Laurens. *Inſinuan. de  
 ejusmodi Prelat. c. 12.* Złodzieie y zbocy  
 godności ná się włożoney ſławy szuka-  
 a. nápiſano w piſmie, iż Pán roſproſzy  
 ych wszystkie kości, ktorzy się ludziom  
 podobáia. Tacy że wiarę utracili, znáć z  
 tego z czym się przed Fáryzeuſzami P. Je-  
 ſus oſwiadczał, mówiac: Iákoż wy wie-  
 rzyć możecie, ktorzy wzaiemnie chwały  
 ſzukacie? A ſe y przykłády tego, Ammo-  
 nius Mnich áżeby ná godność nie był wzię-  
 ty,



ty, ucho sobie urznał, á kiedyby go bár-  
 zicy było przemuszano, chciał urznać  
 język. Obiawiono o Iámsfridzie Zakonie  
 Cysterskiego, że gdyby godność by  
 przymiał, ná ktorą go S. Bernard náma-  
 byłby potępionym.

16. Czy jest pycha bronić swojej sławy?

Odpowiada S. Th. 2.2. q. 27. a. 3. Powin-  
 nifmy gotowi być ná wytrzymanie wśzelá-  
 kich obelg, jeżeli to będzie przy stało, go-  
 dzi się zaś w dwu okázyách bronić  
 przeciw obeldze, naprzód dla dobrá  
 go, który nas lży, á żeby przez to nie sta-  
 wał się bárżiej śmiałym. Powtore dla do-  
 brá innych, których postępki duchowny  
 przez to ustawa, kiedy nas widza obelżo-  
 nymi, y w ten czas nie tylko się godzi  
 ále też potrzebá czynić o sławę.

17. Jeżeli jest przeciw pokorze głośno  
 rozmawiać?

Woláć w Klastorze, trzask drzwiami  
 álbo innym sposobem czynić, jest przeciw  
 skromności, á skromność jest corką po-  
 kory. Ale nád to jest przeciw miłości Brá-  
 ter;

kiey, kiedy  
 zię? komu  
 temu nie pr  
 albo po pra  
 urbuic? test  
 iecki ustryz  
 rzy się, y o  
 18. Jeżeli

Nápiśál Bási  
 rozkazán  
 tecz iel, że  
 tego padł or  
 rzydlwością  
 19. Jeżeli  
 Niech úpa  
 orz Pastor p  
 San Dożyw k  
 nowi, áby r  
 zokam wol  
 postál, Oycá  
 cu zcy woli  
 nie zá swoia  
 20. Jeżeli  
 Ná to S.

y go białe, kiedyż bowiem ten trząsk nie o-  
 urzać? komu na modlitwie albo na ucie-  
 nie Zakonu? czemu nie przeszkodzi? którego chare-  
 dność by? albo po pracy odpoczywającego nie-  
 namawia? truć? jest przecież w zbudowaniu, bo  
 ecki usłyszał trząsk w Kłafztorze,  
 rzy się. y o takim nie dobrze rozanie.

18. *leżeli nieprześlany jest przeciw  
 p korze?*

Nápisał Básiłi S. *infin.* Monach c. 46. Kto  
 z rozkazania co czyni, bierz iawa-  
 ecz jest, że na pychę zachorzał, y na-  
 ego padł on dekret, ludzie pyżni sa o-  
 przydliwośćia u Bogá.

19. *leżeli upor jest przeciwny pokorze?*  
 Niech uparci słuchają co nápisał S. Grze-  
 orz *Pastor* p. 3. Upor rodzi się z pychy,  
 en Boży którego jest wola jedná z Oycem  
 nowi, aby nam dał przykład *Isa.* 5. Nie  
 zukał, wolej moicy ále tego który mię  
 podał, Oycá, Iákoż człowiek nie chce na-  
 ludzey woli przedstawiać, kiedy Syn Boży  
 nie za swoia, ále Oycowska idzie wola?

20. *leżeli ście niezgody jest smoc pychy?*  
 Ná to S. Grzegorz *Pastoral:* p. 3. Odyby

szatan przez pychę od Tworcy swego nie odpadł, nigdyby do ślania niezgody nie przyszedł. *Matth 5.* Błogosławieni pokoy czyniacy, bo Synami Bożemi nazwani będą. Tedyć, ieżeli Synem Bożym jest kto pokoy czyni, bez waipienia si nie jest szatańskim kto pokoy psuje. Wszyscy zaś którzy się przez niezgodę od miłości oddalają, stają się drzewem suchym, co lubo cokolwiek owocu dobrych uczynków pokaże, to wszystko nie jest, bo nie pochodzi z cnoty. Niech uważa każdy siebie niezgodę, iak wielorako grzeszy, bo gdy jedną złość czynia, oraz wszystkie cnoty z łec ludzkich wykorzenia, bo miłość matkę wszystkich cnót zabija, i nad którą iak u Bogu nie jest miłszego, iak też nad zgubę iey nie czątu pożądanego. Kto tedy miłość gubi, ten się barzo czątu przyfluguie.

21. Co sprawnie pisać się w małych rzeczach?

To, co tamże napisał tenże S. Doktor Iż tacy w grzechy ciężkie wpadając, małe rzeczy czyniac złości swe pokrywają

ia na

na kształt F  
h rzeczy d  
zechy pełnil  
ac wielbład  
22 Co o w  
To pewnie c  
m. 2. w cna  
asnego rozk  
emnieyszy.  
przynaciele  
prożności  
dobraczy. A  
zo kiedy iede  
tego zgrom  
Białochw  
anie drugie  
przeciwiac fi  
ch co Oltara  
teraz patrza  
szemi czyni  
rudzy o toż  
ogańskiem

go który to  
zrękladac n  
ożego też

na kształt Faryzeuszów, którzy z ma-  
łych rzeczy dawali dziesięcinę, a wielkie  
cechy pełnili, cedząc komorą, a poły-  
jąc wielbłąda.

22. Co o własnym rozsądku trzymać?

To pewnie co o nim trzyma S. Bernard.  
K. 3. in cena Domini, gdy tak mowi. Trad  
asnego rozsądku tym szkodliwszy, im  
jemniejszy. Ci są którzy rwa jedność,  
przyjaciele pokoju, miłości nie mają-  
prożności nadećci, sobie się samym  
dobąca. A któraż jest większa pycha,  
co kiedy ieden człowiek swe zdanie nād  
tego zgromadzenia rozsadek przekła-  
? Białochwałstwo to jest, niechcieć na  
anie drugiego przypadać. 1. Reg. 15 y  
rzeć wiąć się iemu, iest iakoby grzech  
ch co Ołtarzom Pogańskim służą, niech  
teraz patrzą, co się nād drugie światobli-  
zemi czynią, którzy nie są ludzie iako  
udzy o toż białochwałcami, y Kąplány  
ogańskiemu się stali, iezli przecię y nād  
go który to powiedział rozsądku swego  
przekładać nie będą. Ale y samego Syna  
żego też w sobie słowā zawierają. Ie-  
Ff żeli

zeli Kościoła, to jest, zgromádenia świętých Mátki m  
chác nie będzie, miewżę go za poganinę czy nie w  
y iawnogrzeczniá. Kto się inż tedy nie jednéj Mátki  
zawsydzí upárcie sławć przy rozsadkú jego Brat  
swoim?

23. *Tak wielkim grzechem jest szemranie* ć y zturbow

S Bernard *in sententijs*, Podobno za le, Chrylusto  
ki grzech będą sobie niektorzy mieć szemrání z tych  
: rání, ále nie ten który nádwłżył nieście uczyni  
strzedz się go rozkazuie. Rozumiem żę przed potrzeb  
áni ten lekce go sobie wáżył, który dć jest wocy  
szemrzących mówił: szemranie wásze, náie morych ti  
jest przeciwko nim, ale przeciw Panu. go podłżczy  
znowu, Nie szemrzcie iáko niektorzy kastrzedz  
szemráli, á pogineli od węża zabijającego by mney  
go, od węża który ná to jest dany, ábneyše ktor  
szemrzących od gránic błogosłáwionego aczone z w  
Mlóstá odganiał tym łamym

24. *Jaki jest grzech uprzykrzyć się komu* nien sadu B

Luboć komu czynić przykróść ie sobie zá rz  
grzech przeciw miłóści, iednakże iż z pugiemu zá  
chy pochodzi, o nim tu przywiodę słowów m zmył  
S Bernardá *serm. 29 in Cant.* Niechayżę omniemy  
mę wprzód śmierć potka, ániżelibym kády nie śmie  
go z was słyszał słusznie wołaiącego, Szy był ulec  
nowie



łożenia siole Mátki moicy walczyli przeciwo  
 i przau e. czy nie wszyscy tego zebrania, iá-  
 nż i dwi edney Mátki Synámi iefleście, á każdy  
 y rozład tego Bratem? coż was tedv zámie-  
 c y zturbować może? Gde bowiem  
 zmemranie szycie przeciw Brátu, grzeszycie prze-  
 obno za le Chrystusowi, który mowi, Coście ie-  
 y mied iemu z tych namnieyszych uczynili,  
 a co zysk iefleście uczynili. A nie tylko nam, się  
 zumim że edz potrzebá cięższych grzechow, iá-  
 t. który d iest w oczy łaianie, albo przeklęctwo,  
 e wasze, iá ię mowch trzeba się strzedz, v zarazli-  
 w Panu. go podszczuwania. Nie dosyć mowic  
 o niektoz y ká strzedz od tych, y tym podobnych:  
 zámiaac zebá y mnieyszych strzedz się, ieżeli sa  
 dany. ab nieysze ktorekolwiek sa przeciw Brátu,  
 sławioneg aczone z wola iemu zaszkodzenia, edyż  
 tym samym, że się náń gniewaiz, iestes  
 i się komu nien iadu Bozkiego, a to słusznie, bo co  
 ykrość ief sobie zá rzecz mála poczytasz, często  
 kze z z p ugiemu zá rzecz wielka stol. Sólony  
 iedę słow wiem zmyśli ludzki, że bázńciey o złym.  
 Niechayże omnie wamy się niż o dobrym, zwłazcza  
 żelby m ko y nie śmie rany swey odkryć nikomu,  
 acego, Sy y był uleczony. Y tak się piecze obrá-  
 nowie. Ffz zony,

żony, y umiera, y ná śmiertelną ranę  
sobie bolejąc, gdy całe jest w gniewie y  
zważaniu, nie inżego w swym młazem  
nie ma ná myśli, tylko krzywdę która  
potkália. Nie może się modnić, nie może  
czytać, nie może o czymś duchownym  
myśleć, y tak niemając swego pokarmu  
duszą, umiera; za którą Chrystus umarł  
Coż ty ná to? iakoż ci będzie sprawa  
kowałá ktorakolwiek czynić po ten czas  
będziesz, á przeciwno tobie Chrystus zała, śmierć  
łosnie z serca twego Bratá woła, kto egłá, nieprzy-  
ty zafasował? Jeżeli rzeczysz, iż Brat dę o bę p  
táak mały rzecz nie miał się ták barze Marykiem  
troskąc. Odpowiadam ci, iż im rzeczney jesteś ko-  
mniejszy jest, tym łacniej miałes iey ulżyć. A to  
chodzić Ale nie zow mała rzecz ta tegożbytecznym  
czym się Chrystus obraża, za co ná sąd Boga zdrowi  
ży powołanym będziesz, gdyż straszliwde jest chw-  
rzecz jest, wpść w ręce Boga żyjącego.

25. Co mówić o przebieraniu w potrá-  
wách?

Tenże S. Ołiec *serm. 30. in Cant.* Powie  
dziął Chrystus kto chce duszę swoją zb-  
wić, ma ją zgubić. Coż ná to rzeczenie  
ktorzy

przy w potrá-  
łkonność n  
Uczniowie  
świećte z  
tego iako  
Mistrzow  
oba wili  
niebiek  
śność ciał. A  
nasz święci  
śmierci  
nieprzy-  
bep  
Marykiem  
ulżyć. A to  
zbytecznym  
chw-  
Bogu,

25. Iako Bog p

Serm. 54. in

po gorach, p

na rane przy w potrawach miarę przebieraćcie, o  
 gniewie i koność nie dbaćcie? Hipocrates y ie-  
 nim. Uczniowie nauczają, iako dużej swa na-  
 rde ktora w świecie zbawić, a Chrystus y uczni-  
 o, nie ma z tego iako ja zgubić, ktorego z tych  
 .eocwmu Mistrzow słuchać chcecie? Ciało y  
 o posamow obr-wiść tę mądrość, wie Duch  
 s. uśm. c. niebieskiego, jest bowiem tá ma-  
 fawim. m. ość ciała. Ale słuchay co o tej mądro-  
 po ten. z. nasi Święci Medcy napili. Mądrość  
 Chrystus z. ś. śmiercia jest. Y znowu. Mądrość  
 a, ktoreg. ś. nieprzytę. ośka jest Boża. Rozu-  
 iż Brat d. ev. o f. b. e. proię. c. ię, iż. ś. jest Mnich  
 z. tak barz. e. Medykem, ani c. ię. b. e. d. a. i. a. d. z. i. c. z. tego  
 z. im. rzec. i. e. y. i. e. ś. e. s. k. o. m. p. l. e. x. y. i. e. y, a. l. e. i. a. k. i. e. y. p. r. o-  
 a. l. e. s. i. e. y. u. l. y. i. e. y. A to wszystko ma się rozumieć  
 z. e. c. z. a. t. e. g. o. z. b. y. t. e. c. z. n. y. m. y. n. e. p. o. r. z. a. d. n. y. m. s. t. a. r. a. n. i. u.  
 o. n. a. i. a. d. B. o. o. s. t. o. z. d. r. o. w. i. a. s. w. e. g. o, b. o. m. i. e. r. n. e. s. t. a. r. a. n. i. e  
 z. s. t. r. a. f. z. l. i. w. d. n. e. i. e. s. t. c. h. w. a. l. y, a. b. y. s. t. y. m. d. l. u. z. e. y. m. o. g. ł  
 z. y. a. c. e. g. o. z. y. c. B. o. g. u, y. n. i. e. b. y. ł. c. i. ęż. a. r. e. m. Z. a. k. o-  
 n. p. o. t. r. a. w. i.

5 Iako Bog pyśnych z dárani swemi miia?

ut. Powie Sermon. 54. in Cant. S. Bernard, uważając  
 swoje zbawie słowa pisma świętego. Oto ten skacza-  
 rzeczenie po gorach, przeskakuiacy pagorki, o Chry-  
 ktorzy stusie.

słonie rzeczzone, tak mowi: widzi (Ojciec Tedyć ie  
 biemcá) Chrystusa po górach skaczeli darow Bo  
 go, przekákurającego gory, wedle przepowiadani  
 ów Dawidowego, Psal. 124. wszystkie tóbie pychá  
 ry które ná koło iey są. to iest, ná koło 27. Iezeli k  
 gory Gelbóe, niech nawiedza Pan, á G  
 boe niech mu, przez Gelboe czárt się z Heron prze  
 cz, á około ráko gory są Anyołowie k żywot dzi  
 ludzie sprawiedliwi. Iák mizerny czáu prawié za  
 gdy widzi ná niebie tak wiele gor swiętch przyś  
 cch się, á ieszcze mizerniejszy, kiedy ndaia rzuc  
 dzi ná ziemi. Kiedy się to stało z Anyołowá niec  
 łami, á coż ze mna będzie, którym przećiego zgi  
 prochem y popiołem? On w mebie w p. lib. 1. Do  
 wpyche, á ia ná gnoiu. Ktoż nie ma z madzi, á p  
 znosnieysza pyche w bogátym, á niżel ie wie człó  
 ubogim? Biada mnie, gdy tak srogo orawić. godzi  
 go skarano Potentatá, że się iego serce czego się m  
 podniosło. Ia nie w sobie nie widzac zráwiedliwio  
 cnego, wpyche się podnoszę, tożem w żywocie la  
 nie iest innego tylko gorá Gelboe, kóliwie zyrac.  
 miła Bog w gniewie y zapáleczywości swie niewies  
 iey, gdy innych láskáwie nawiedza, nuśać czárce  
 wáp, iż tego iest przyczyna pychá, lubę aż do nie  
 icy nie znáć, lubo do niczego się nie czospácz, ná w  
 iest

widzi (O)ż. Tedyć jest dowodem iżes pyśzny i  
 ich maczali dárów Boskich nie otrzymywali.  
 edle przez czasem umyka Bog łáski, nie żebym  
 wśytkie tobie pychá była, ale żeby nie by  
 ient, na ko 27. *Iezeli kto w jnocy wśać śniadanie*  
 a Pan, á G *ści może?*  
 czárt nież Heron przez lát pięćdziesiąt ná práżym  
 nyołowie k żywot dziwny y osły prowadził, że  
 orny czáu prawie żaden zrownąć nie mógł, á  
 e gorwieczedię przyszedł do tego, że się sam w  
 zy, kiedy sdnia wrzucił, wywleczony z tąd po  
 łało z A utować niechciał, y tak mizernie dła  
 ktorým iżećiego zginał, iáko nápisano *in unu*  
*neone w. a P. lib. 1.* Dobrze *Eccl. 9.* *sa sprawiedliwi*  
 z nie ma z mądrzi, á sprawy ich w ręce Bożey, y  
 m, á niżelie wie człowiek iezeli miłości, álbo  
 k siogo mawieści godzien, y S. Páweł *1 Cor. 4.*  
 iego serdeczego się nie czuję, ále nie wrym  
 e widzac zráwiedliwiony. Drugi Mnich iáko  
 , iezem n żywocie Iana Egypciáká, bárho s  
 e. bee, ká iwie żyjac, zwiedziony od czártá w  
 zywosć iwie niewiesćiey, á tym czále n po  
 wiedza, ni ofać czártci. O Mnichu, Mnichu, ni  
 pvená, lub e aż do niebá podnosił! on wpadł w  
 się nie czóspácz, ná wśytko się złe udał. *Nó*  
 iez *Ef 4* *141*



sał S. Efrem *cap. de gratia Dei*. Jedną wprędzie mo  
 wdzie wszystkim założona iest korona bochę czasu  
 ale przez różne do niey bieżemy cnotnym głosem  
 co też samo z żeglowania po morzu róż; z toba do  
 mieć możemy. Jedno iest morze, ale niemie y to po  
 iedna droga okręty ida, iednákcie sa d; wiachał bog  
 kręty, ale nie iedno szczęście máia, b; się okręt, w  
 niektóre czasem przy dobrych wiátrách tzeládzi, sam  
 na: drugie nátlukšy się po niebespieczak, gdzie tyl  
 stwách, do portu przychodza. Wiele i; niána! boym  
 takich które iedenże wiátr nie iednák; Parensi 47  
 noši, skáty bowiem y gory ná morze w; áznáczony n  
 chodzace różnie wiátry obliáia, y náwá; aydziemy. L  
 nošci spráwuia, á náuce żeglárskiey czá; wocu náfigo  
 sem pomagáia, czasem ia tłumia. Wiele; drugiego k  
 też ná tym należy, iáki iest okręt, iákie; ie zašępowá  
 ma żagle, iáki styr. A choćby też y kt; i; nie z cno  
 do śmierci zdał się żyć światobliwie, i; miná S Grze  
 dnákże insze sa ludzkie, insze sady Boż; b; árzey n  
 kie. Tenże Święty *lib. de iudicio extremo* nie wie co i; e  
 iáko drzewo potáiemnie pod czás wiošnyto sobie trze  
 owoce w sobie poczyňa, á lecie iáwnie i; ápomináć,  
 pokázanie, iáki ludzcie pokaza spráwy swo; óranych. Ni  
 ná sadzcie. Tenże *de beatitudinibus*. Przy spráw swoich  
 śmierci człowiek uyrzawszy spráwy swo; poki iest; cze  
 ie bę-

Jedną w pędzicie mowił, pozwólcie mi ieszcze  
 it korona ochę czasu. Ale wszystkie sprawy ie-  
 emy cnot ym głosem odpowiada, tyś nas uczy-  
 morzu rozł: z toba do sędzkiego Bogá poydziemy.  
 prze, ale nie nżę y to podobieństwo támże kładzie.  
 nąkie sa o y iachał bogaty człowiek ná morze, roz-  
 máia, był się okręt, wszystko pogineło, nie málz  
 wiatrach t celádzi, sam się ná wysp nieznáiony do-  
 bespieczel, gdzie tylko zwierzdżiki, o iáka od-  
 Wiele ich iáaná! boymyż się tego. Tenze upomi-  
 ie iednáka *Parvensi* 47, Pátrz ábyć czas od Bogá  
 morze wáznáczony nie minál, á innego czasu nie  
 ia, y náwáláydziemy. *Luc. 13* Kiedy Pan nie nálażł  
 rskicy czáwocu ná figowym drzewie roku iednego,  
 ia. Wiele drugiego kazał ia wyćiać, áby micyłá  
 ręt, tákie ie zastępowálá. O tym Zakonnikowi my-  
 też y któć, nie z cnot swoich się chełpić. Upo-  
 blawie, ie nina S Grzegorz *hom. 38. in Evang.* Tym  
 sady Bożę bárziesy niech káždy o się frásuie, iż  
 cio *extremo* ie wie co ieszcze przyiść może; bo y czę-  
 czas wiofny to sobie trzebá przypomináć, y nigdy nie  
 e iáwnie ie ápomináć, wiele wezwánych, á máło wy  
 sprawy swóránych. Niechay się żaden nie ćieszy ze  
 wibm. Przypraw swoich, iákoby iuż był bespieczen,  
 prawy swojoki ieszcze w tego żywotá niepewności  
 ie bę-

stając, nie wie co za koniec będzie. Nie rozumie iż w  
nie wie co o nim w tajemnych sądach Bożych ro-  
żnych postanowiono, bo wiele wczwanych  
a mało wybranych. Tenże *Moral. 24. c* chęci y  
Już wprawdzie wiesz iakoś wiele postapi-  
ale co Bog o tobie w swojej tajemności gniewem  
postanowił, tego jeszcze nie wiesz. Błęd-  
y chwalebnemu żywotowi ludzkiemu, ię-  
Boże oddalił wzy tve miłosierdzie sądzi-  
będziesz, bo gdzie sobie człowiek się po-  
doba, gdy to Bog ścisłe roztrząśnie, zgu-  
bion będzie. *Psal. 142. Nie wchodź w są-* Napiął C  
Panie ze sfluga twym. *Proverb. 20* Któryż zeki Nili m  
człowiek może zrozumieć drogę swoją, miasz d  
Dlatego mowi, że drogi swey ludzie nie wiasz, c  
wiedza, bo luboby kto o sobie rozumiał, nich trā  
iz dobrze się sprawie, na ścisłym sednākac pol n w  
rachunku dokad znaydzie, tego nie wie, Starzec aby  
*cap. 10.* A to niedziw, że końca twego nie podno-  
wiesz, ponieważ ani poczatku nie znasz. ich o to ,

28. Czemu niektórzy pręci do posadzania?

B Isiaasz *orat. 9* Czyie serce czyiste, ten  
káždego człowiek ma za czyistego: a kto  
występkami serce ma pomázane, ten ni o-  
kiem nie rozumie aby był czyistym, ale  
rozu-

V. O

1.

Jest piln

dzie. Nie rozumie iż wszyscy są tacy, iako y on, a  
 radach B... pycha robi, ale y to uważyc co S. E-  
 wezwany... em *ae vita spirituali* napisał. Micy się do  
 ral. 24. o gichości y łalkowości, a żebyś nie pijac  
 nie postapi... ną nie stał się piętym, gdy hárdocia  
 tajemność gniewem napełniaś się. Kto proznuie  
 się. Błąd jak daleko jest od ciępliwości, iako cho-  
 temu, ieżly od dobrego zdrowia.

dzie sędzi

wiek się po

asnie, zgu

hódz wśad

zo Ktoryż

ęę swoię

ludzie nie

rozumia

ym iednak

o nie wie

twego nie

ie znaiz

jaizania?

czylic, ten

ego: a kto

ten ni o-

tym., ale

rozu-

29. Iako dawni Mniszy próżna chwala się  
 brzydzą?

Napisał Cassianus *in vita PP.* iż blisko  
 zeki Nilu mieszkał ieden Mních Stárzec,  
 egę swoię miał dwu uczniów, iednemu było lat  
 ludzie nie wanaście, drugiemu piętnaście, ieden  
 rozumiał nich trąn wśly na zimę bórzo wielką, bę-  
 ym iednak dac pełen wiary. przewioł na do Stárcá, a  
 o nie wie, Stárzec aby się przez to chłopiec w pychę  
 twego nie niepodnosił, obudwu rozga ościł, iárac  
 ie znaiz. Ich o to, że wydali co Bog przez nie  
 jaizania? Iprawił.

## V. O GORACOSCI DUCHA.

### I. Co jest goracość Ducha?

Jest pilność około spraw Zakonnych,  
 albo

albo iako mowi S. Tomasz. Iest pragnie-  
 nie wielkie dostapienia konca swego. Z  
 S. Bazyli tak to opisuie w regule 259. *et* Straszliwe s  
*brevioribus*. Ten iest goracy w duchu, kto y calo ostryg  
 ry zapalona chęcia, y ustawiczna pilno-  
 scia, wola Boza czyni. S. zaś Chrystostom-  
 hom: 21 *in epist. ad Rom.* Iż ten goracy kto-  
 ry tak liczy iako gdy by z tyłu do bydie-  
 cia ogień przywiązano. Ostygłość zaś Du-  
 cha nie iest innego, tylko lenistwo na-  
 drodze Bożej. Goracość tedy na woli y zech-  
 ochocie zależy, a nie natym aby się kto-  
 na ciele zapalił, iako więc bywa wgnie-  
 wie albo winney námiętności u ludzi nie-  
 umartwionych. Druga rzecz iest, iż moż-  
 bydź większa albo mnieysza goracość, a-  
 przecię będzie goracością. iako mniey-  
 sze albo większe ciepło przecię iest cie-  
 plem. A toż samo prawo wszystko ma się  
 rozumieć o nabożeństwie. Bo nie to pra-  
 wdziwie nabożny, który się na ciele roz-  
 pali y upłácie, ale który z ochota służbę  
 Boza odprawuie, bo cnotá na duszy, nie  
 na ciele ma swe mieysce, y to co się na  
 ciele pokazuie, może być znakiem cno-  
 ty, ale nie sama cnota.



2. Iako Zakonnik powinien bydz geracym  
 na służbie Bożej !  
 Straszliwe sa rzeczy przeciwko tym, kto-  
 y ciale ostryg i w Zakonie. W żywocie S.  
 Chomiusza napisano. Iako nie niewa-  
 ludziom świeckim, kiedy wstapia do  
 sztorá: tak też nie niepomaga profes-  
 a Zakonna kiedy kto jest zaniedbáłym.  
 le straszniejszy co B. Antiochus napisał,  
 87. ad Monachos. Przyszłego żywota  
 zechv ktore Bog z láski swey był odpu-  
 wroca się ciale, ieżeli zgola gnusi emi  
 i, ieżeli nie. Bog ie odpuscił, ieżeli byś wedle stanu  
 żył, aleć się tylko to o karze do-  
 rozumieć może. Napisał też Oda-  
 1. Tych pożera piekło,  
 w Zakonnym hábiecie niedbale ży-  
 Albowiem iako mowi S. Cesarius homi-  
 9. Isć w prawdzie na pustynia wyroku  
 oskonáłość ieść, ale nie żyć doskonále na  
 pustyni bárzo wielkie ieść potępienie, toż  
 owtarza Eusebius Emisenus hom: 4. de Epi-  
 bania. Aleć y sam Pan powiedział, iż  
 ike do krolestwa niebieskiego nie ieść  
 sposo



wyższy b. posłusznym być prawie tylko na oko.  
 Bernard S. zaś to daje ser: 62. 15 Cier. twar-  
 żę sercá, zda się że siły pracom niewy-  
 starcia. Ciężka się widzi surowość Za-  
 konna, boi się ubóstwa rąk, na inny czas  
 pracę odkłada, ciężkość w modlitwie  
 nie, niebardzo wazy sobie reguły szu-  
 z kim się zabawić &c. Drugie i z znaki  
 Duchá: ciężkość, modlić się albo rozmyślać  
 się traci pożytek: rachować się z su-  
 popuszczaniem byle odprężyć, nawiedzać drugich  
 co razle czas przeszedł: pragnąć próżnowa-  
 czego nie-za, czuć w pracach nadzwyczaj ciężkość:  
 ynie mo-olnym językiem, innych sprawy szczy-  
 uszy y o-ć, z ciężkością być posłusznym:  
 ra się aby-ć aby się sobie wszyscy wazyli: wy-  
 łażki, nować się od praw, wyprawować sobie  
 cyfły nie-ł pospolitych robot uwolnienie: mieć  
 słuby za- to, żeś więcej niż potrzebá pracó-  
 wał: rozumieć iść więcej niż drugim  
 i? powinno.

z się grze-  
 zwolenia  
 elny, listy  
 szemrać,  
 posłu-

6. Co poika ciężkich w duchu?  
 S. Bernard *serm: de conversione S. Pauli.*  
 stryżcie się, iż tak zawsze małuckimi  
 w duchu) náyduicie się, żebyście kie-  
 dy

dy nie slyszeli (od Páná). Cożem mia-  
wam czynić więcej á nie uczynilem? chożetá, že  
kiedy teraz wam cierpliwosć y láskawosć yzacy, á ty  
Przełożonych nie pomaga, żeby wielkosć u patrzaia.  
pokazanego miłosierdzia nie obrociła si 9. takzy nag  
w zebranie sflusznego potępienia.

7. Iáko wysławiać goracość Duchá?

1. Zawsze prágnać postępku, dla teg Ták ja gáni  
wzgárdy, zázawstydzenia, umartwienia, iechciecie Br  
bie samego szukać. 2. Często odnawia ym sposoben  
dobre postanowienia, nie patrzac co sm ich od reguty  
iuz dobrego uczynili, ále co robić nale yeczánym c  
ży, á co czynięmy to zá málo poczytać was karność  
Chronić się zabaw rozrywáiacych Wszy od nas mia  
tkie zabawy iáko inni czynić, y mátyc mi swote wy  
nicopuszczáiac. ie stárání ob  
óž się znowu

8. Iáko mizerni ktorých Duch slygnie?

S. Bernard *serm. contra passivum vitium in*  
*gratitudinis*, ták nárzeka nád takowemi bie wola w  
Biádá narodowi temu nędznemu, dla nie ie raz Bogá o  
doskonálosći iego, ktoremu zá ukarání mu. enie wá  
mogláby stáć iego niedoskonálosć. Iá á was náucz  
wielu bowiem Bráci widziemy y nád nie á rozumie zd  
mi pláczemy, ktorzy byle mieli hábit ápo áršvych y pr  
strzyżenie, iáż se kontenci, nieuwazáia ieposlulnym  
ná nábyli, á  
pie się ábys  
ie dostáli, kt  
niebo-

bożetá, że to iest robak wnętrznosci  
 yzacy, á tylko ná to, co iest powierz-  
 u pátrzaia.

9. Iakiezy nagány iest gośa goracość nie-  
 porządna?

Ták iá gáni S Bernard *serm. 19. in Cant.*  
 echcecie Bráćia kontenci byđz pospo-  
 ym sposobem žyćia, máto wam ná po-  
 ch od reguły uitawionych, nie dosyć ná  
 yczáznym czućiu, máto ná wiozoney  
 was karności, niepodobá się wam podá-  
 od nas miárá w száćrech y žywności,  
 mi swoje wymysły przekládać. Raze-  
 ie stáránie około was ná nas zložyli, ná  
 z się znouu w nie wdawaćie. Tęžćie  
 bic wola wzięli zá mistrzynia, ktorasćie  
 e raz Bogá obrážili, iáko to wyświadczy  
 mnięnie wásze, wola własná, á nie nnie-  
 á was náuczyłá zdrowie swoje psowác,  
 rozumie zdrowym nieprzeřtawác, rády  
 árszych y przykládow nie słuchác, nam  
 eposłusznymi byđz. Dobregoście du-  
 ná nábyli, ále go nie dobrze używaćie,  
 bie się ábyście innego ná iego mieysce  
 e dostáli, któryby was pod dobrego po-

G g

zorem:



zotem zágubił, áby coóście poczęli d  
chem ná óciele nie zkończyli. serw 33. C  
baczysz, co wstyd y mówić áż oni c  
przedtym czgo było pot. eba nie prz  
puśczałłi, ułania się nie ułaniałi z  
zbytecznemi.

10 Co czynić kiedy wpaść do szpitala? Duchuś  
Nipadł na jednego z ówch białych, z  
go też było w całej szczupłość, iako nąp-  
fano w żywotach Owców w księdze w  
rey. szedł tedy z rąk pomału do Achille  
Opátá. Táa mu ná nie Achilles. Iżcz S-  
nu ielzeze nie widziá iáki namu odpocz-  
nek nágotowány; ktorého oczekiwany  
áni iákie są meży ktorých się bojęmy, i  
cię tęskno w cel. Ale gdy pys to oboje po-  
no łobien uważył, choćby pomału była rob-  
stwá ciáa twórá, iż do łaney łajac, łob-  
w nich leżał bez użęć łajac. Niezłwá-  
yto uważyć, co S. Efreem powiedział: *1. 1.*  
*5. de compunctione carnis*. Pátrzymy áżeby-  
my, ná dzień ładu pomásty y karánia dw-  
iákiego nie użili, dla tego, że poznaliśm  
czego drudzy nie poználi, gdyśmy ł-  
záli świat opuścić, á iáko świeccy łob-  
pośle

posłepuicm. *Idem ibid. lib 2* Bać się tego  
 trzeba y ná to drzeć, żeby ci samu króczy  
 nas Muchow wychwalita, ná támtym  
 wiecie z nas się nie śmiali, y którzy nas  
 u błogosławia, tām się z nas nie uragali.  
 Rzeczono kiedyś iroganowi co opuszcwszy  
 godność Senatorika, w klasztorze aż i nie-  
 dbało. I Senatora utraciłeś y Mníchá  
 w sobie nie odlażiłeś. Mówić sobie trzeba  
 czegoś, co Bernard S. mawiał: Bernardzie  
 pociągniesz przyszedł do Klasztoru? Nie-  
 chaj czárt nie mówi. Ten człowiek po-  
 czął budować, á niemógł zakończyć. Ma-  
 wiał do swoich S. Pachomius, iáko iest in  
 vitis PP. Gałęzie wálze rodza owoc nie-  
 pozytywne, y niedawia owocow, które  
 kwitnęły, ale y one słowá Proroockie sto-  
 ja przed oczámi. Dla tego przyszli ná roz-  
 szarpańie, á kochankowie stali się obrzy-  
 dliwemi, á koroná głowy ich zginęła, mia-  
 sta ná południe położone zamknięte sa,  
 y niemasz kto by je otworzył. Zgubia te-  
 dy niebożnego, áby niewiedział chwały  
 Bożey. To rozmyślając Bráćia moi, we  
 wszystkich sił pracujemy, áby nas nieprzy-  
 iaciół

iaćiel nie przemógł. *Cassian: coll. 4. c. 19.*  
 Kto raz dla swej oziębłości poczał żyć  
 żyć pod imieniem Mnichá, y nie z taką  
 pokora y goracością iako powinien, swe  
 professyiey pilnie, ten ani sam się potyna  
 ratować będzie mógł, ani go kto poratuje  
 ie: á iż go tu máła zá Świętego iż M  
 chem jest, tedyć koniecznie po smierci,  
 straszniejszy sąd y karanie ponieśe.

## VI. O CIERPLIWOSCI.

### 1. Iako potrzebna jest cierpliwość?

Chwalono ze światobliwości jednego  
 przed S. Antonim, á Święty postrzegł y  
 iż támten człowiek nie miał cierpliwości,  
 rzekł do niego. Podobnyś jest domowi,  
 który powierzchu ozdobiony, á w  
 wewnątrz od zboycow wybrány.

### 2. Iako ma być kto cierplivy?

Zpytał jeden Opátá Pástorá, iako jest  
*lib. 4. in vitis PP.* Co to jest, bez przyczy  
 ny gniewać się ná Brátá? odpowiedział:  
 Ziákicykolwiek przyczyny Brát się to nie  
 uprzykrzy, ieżeli się nań gniewasz bez  
 przyczyny się gniewasz.

### 3. Iakie

3. Iakie jest  
 S. Bernard  
 niefce Palma  
 zynek gubia  
 ázy ná nie n  
 yrok uważa  
 udzkiej, to i  
 ludźmi bicz  
 zaráńskicy, k  
 cie przekleści

### 4. Czer

Cassianu co  
 ieś pomocni  
 Łazarz ubo  
 ktorego inn  
 mina pisa o  
 rcię bardo  
 to zázacz

### 5. Iak o

Cassianu  
 tacy, którzy  
 nie te za, w  
 tokradawa  
 mu Bogu n  
 szczenia zgr

## 3. Jakie jest szczęście niemiec nie cierpieć?

S. Bernard in Cant ser: 23 Straszliwe jest nieysce Piśmá Świętego, y wszelki odpoczynek gubiace: wżytekem zadrzał ilem żzy ná me nápadł, on straszny u siebie wyrók uwazający, ktorzy nie sa w pracy ludzkiej, to jest; nie nie cierpia, nie będą ludźmi biczowani, w pracy zátym będą zátáńskicy, ktorym rzeczy Sęzia. Podziebie przekleći w ogień wieczny.

## 4. Czemu Bog dopuszcza chorobę?

Cassianus collat: 6. cap. 3. Choroba iśko jest pomocna, pokázuie przykład oiego Łázárza ubogiego wrzodami olypánego, ktorogo innych cnót żadnych nie wścinia piśmo, jednorę, iż ubóstwo y chorobę bárdzo ciępliwie ponośł. a przez to zázłuzyl bydz ná łonie Abrahánow m.

## 5. Jak grzech rozgniewany się nazywa?

Cassianus collat: 16 c. 19 Nazywa się tácy, ktorzy rozgniewawiz się, y dwa ni nie to 'za, w czym oczywiscie grzech swętokradztwa popełniaia, post ktory samemu Bogu na up. korzenie sercá, y oczyszczenia z grzechow ma bydz ofiarowany,

Gg3

z dya-

z diabelskiej pychy wytrzymywali. Co  
właśnie jest, iakoby modlitwy y ofiary, nie  
Bogu, ale czartom ofiarowali, zaczyna  
niechże się obawia przkleśwa Moyze-  
szowego. *Deut: 32.* Ofiarowali czartom a  
nie Bogu, bogom których nie znali

6. Kto nie rad cierpi?

S. Cyprian *contra Demetrianum*. Ten się  
frąsue o nieszczęście świata, którego chwa-  
ła wszystka jest w świecie: niech się smuci  
y opłakuje kiedy mu nie w tem żywocie,  
który się niczego dobrego nie spodziewa  
po śmierci, który życia swego wszystek ma  
tu pożytek, którego wszystkie pociechy  
śmierci się kończą, który tu wszystkie so-  
bie zakłada pociechy, a na drugim świecie  
samą go czeka męka. Ale ten się nie oco-  
nie smuci na świecie, który ma przyszłych  
dobrą nadzieję.

7. Co sprawuje cierpliwość?

S. Cyprian *fr: de bono patientie*. Nienay-  
duia między wszystkimi naukami niebie-  
skimi, które nas prowadzą do wiecznej  
chwały dostąpienia, nie pożyteczniejsze-  
go, niż cierpliwość. Patriarchowie y Pro-  
rocy



...cy niczego bárdziej nie pátrzáli nád  
...erpliwość.

...leżeli rzecz b. śpiewa nie nie cierpić?  
S. Grzegorz lib: 9. Epist: 28. Ktoż wyli-  
y iáko w celu w nieczyfnościach, w blu-  
merstwách y w pyrze. w wydzierstwach,  
niepráwosci áz do śmierci trwając, tak  
tym świecie żyli, że y głowa ich nigdy  
zabolała, ále w ogień piekielny wrzu-  
ni. My tedy znák n. aniy iżeśmy od Bogá  
opuśczeni, gdy nas bicznie. Świad-  
zy o tym písmo Hebr 12. Kogo młócie  
an, tego karze, á bicznie zás káżdego Sy-  
á którego przymnie.

9. Iaro j. g. ma o. s. d. Zakonnik gdy o nim  
z. m. m. a ?

Tenże S. Doktor 11: 9. Epist: 30. Bárdzo  
ę tobie dzw. nie, któreś w niebie twe ser-  
e zátopił, iż d. a. s. ná ludzkie mowy. B.  
ob kiedy przyjaciele jego 16: 16. zeszli się  
lo niego ná podniebę, mowi. Oto mam  
y niebie swiátká mego, y ten kto tey wie  
umnienie moje jest ná wysokoći. Kto  
na swiátká swego pożyciem ná niebie,  
nicma dbać ná ludzkie posadzánia, 2. Cor:  
7.

7. Tym się cieszy Páweł S. Chwała naszą przykrzenia  
 jest świadectwo sumnienia naszego. *Gal.* Tę tylko ofia  
 Niech każdy swego uczynku doznawa, oczach iego  
 tak w sobie samym będzie miał część swogich miłosc  
 ię a nie w drugim. Ieżeli bowiem, gdy przed balkę  
 nas dobrze mówią z tego się cieszem: z drugiego n  
 gdy o nas źle mówią, oto się frásuiem. a złość w sercu  
 chwałę naszą nie w nas, ale w cudzych u  
 ściech zakładamy. A potem tenże S Do Tenże S. I  
 ktor. Ja tego niemam za Ablá, który iściac kościoł S  
 bez Kaimá Dobrzy bez złych doskonałe go stanał ko  
 mi bydz nie mogą, bo niemieliby, ktoby nań materyj  
 ie od grzechu oczyścić.

10. *Iako wielka cnota jest cierpliwość?*

Tenże S. Oćiec 1. *Dialeg:* 2. Ja wierzę, aby poty  
 iż cnotą cierpliwości więtsza jest, niżeli dnego uderz  
 cudá czynić. A zaś 3. *parte Pastor.* Miłosc dziedzictwa  
 wszystkich cnot jest Mátka y strożem, a nie ucierpi  
 tá przez niecierpliwość ginie, albowiem bie samego  
 napisano: Miłosc jest cierpliwa. *Prov. 10.* przykre mi  
 Náuka mężá poznana bywa w cierpliwo- rzy, gdyż B  
 ści. A zátym mnicy się kto bydz uczo- im dale od  
 nym pokázuie, im mnicy jest cierpliwym, 12. Dla  
 niemoże bowiem prawdziwie dobrá du- Tenże  
 sznego náuczać, ieżeli kto cudzego u- szczęścia k  
 przy-

przysięgi zność nie może. I znowu.  
Tę tylko ofiarę Bog przyjmie, która w  
uczynkach jego na ołtarzu dobrego uczynku  
i miłości pali. *Matt: 7.* Wyrwi na-  
rodzod balę z oka twego, a potem zdźbło  
z drugiego niecierpliwość jest zdźbłem,  
złość w sercu jest balą.

## II. Co choroby *(prawnia)* ?

Tenże S. Doktor tamże napisał uważa-  
ć kościół Sólomonow, który bez żadne-  
go stanał kołatania, bo gdzie indziej  
nań materyja z kołataniem gotowano,  
mowi: Teraz nas przez karanie obrabia-  
ia, aby potem na kościół Boży, bez za-  
dnego uderzenia wysławiono. A żeby kto  
dziedzictwa ziemskiego dostał, czego  
nie ućierpi? Utrapienie przywodzi do ście-  
bie samego poznania. Czemu też ma za-  
przykre mieć człowiek ze go Bog ude-  
rzy, gdyż Bog wiele złego, za dobrą które  
im dale od ludzi ponosi?

## 12. Dla czego niektórym Bog mało do cierpienia dawa?

Tenże S. Ojciec tamże. Ktokolwiek  
szczęścia którego teraz zażywa miłością  
Gg 5 przy-

prześlęgo żywota nie tlemi, powodzi  
nie żywota przemian tego, w okazy  
śmierci wiekuśley obraca. Szczęście  
rażniefie czołm Bog ná to dāie, aby do  
polepszenia żywota powabił, czasem te  
ná to, aby ná wieki ciężey karał.

13. *leżeli cierpliwie jest znakim mi-  
łości Bożej?*

Tenże 26. *Matej. 10.* W tym pokázuie-  
my iáko do Pyná prágniemy, kiedy nie  
tylko w miłym pokoiu, ále też y w tru-  
dnościach do niego bieżemy. *Pf. 17.* Kto-  
ry doznóczył nog moich iáko ielenich.  
Jeleni bowiem wstąpiwszy ná górę, oba-  
czywszy ná kóło ciernie przelákánie. *Pf.*  
17. W B gu moim przyjdę przez mur,  
murem nie cokolwiek nam do miłości  
Bożej przekáda.

14. *Czemu nie zamyś Bog w utrapieniu  
wysłuchawa?*

Tenże w rozdz. 14 Często utrapieni  
gdy wołáie do Bogá, choć będą godni á-  
by ich wysłuchał, jednák odwłóczy, dla  
tych potrzeb którzy ich przesláduia. Sprá-  
wiedliwy álbowiem P. Bog, y dopuszcza  
aby

swóich do  
nie prze-  
kreślać  
do siebie  
bo on utra-  
dz wolni.  
oich zbawie-  
koby cudowa-  
zesládowno-  
eniu swóim  
o modli się fi-  
ciół moim  
niá wiedliwy  
awierzani  
ę na miłos-  
cie głóych  
wylucha-  
bo to zná-  
dāie wie-  
flaha czo-  
dāie, bo kie-  
is, do ży-  
się też y to,  
pienie ucis-  
czas ábyśmy

swoich do czasu trapieno, y żeby  
 się przesłałownikowi rosta, y do twe-  
 kretu przyzła. Często też Bog wola-  
 ła do siebie sprawiedliwych wysłuch-  
 y, bo od utrapienia nie dla siebie chce  
 aż wolai, ale dla prześladowców  
 ich złaćwignia, iż kiedy swoich Bog  
 koby cudownie wybawia, moc jego  
 prześladownicy uznawia, y zrad o zbá-  
 gniui swoim myśleć poczynia. Dla te-  
 go modli się Prorok Ps. 68 Dla nieprzy-  
 ciół moich wybaw mię. Gdy tedy kto  
 sprawiedliwych prześladowa, w ten czas w  
 awierzajmy się goręć Bożym, gdy mu  
 e nabożnicy powodzi. Ps. 7. Szczę-  
 cie głupich zgubić. Często też Bog  
 wysłuchawa, lubo my o tym niewiemy,  
 bo to z naszym lepiwym, gdyż w ten czas  
 iść więzsz dąy, iść egi. Kiedy nie  
 ducha chorego a tym czasem zdrowia mu  
 iść. bo kiedy nas w utrapieniu zotawo-  
 e, do żywota wiecznego gotuje. Trąfia  
 się też y to, że potrzebá zebra nas utrą-  
 pienie uciśnęło, a jeszcze nie jest tego  
 czas abyśmy od niego wolnemi byli. A  
 cza-



cząsem też tu poczyną trapić, których nie przyczyny bła-  
 wicki ma karać. Kiedyby też tu nie karał, nie cierpi  
 nie rozumieliby ludzie ze o nich ma Bóg, tym samy  
 staranie. Sprawiedliwym też zwykła być, kiedy  
 okazała do cnoty pychą złośliwych. Apod Bożka p  
 w ródz. 22. Ktorzy nie słuchają rozkazu, nie słuchają  
 inego, tych biczem upomina, a jeżeli nie słuchają  
 na bicz nie dbają co ich czeka gorszego. Chory ktoreg

15. Czemu Bóg dopuszcza pokuty?

Tamże w ródz. 24. Wiele o sobie trzymają, a przez  
 ma, który widzi że ma zto siły, ale pokutę, jeżeliby t  
 ia te myśli o ziemię uderza. się do niego w

16. Co to jest śmierć w utrapieniu?

Tamże 12. Moral. 5. Ktokolwiek prze-  
 ciwko Pańskim biczom chce się bionić, a kiedy ie  
 chce tego iakoby wliwym rozładku Boga, a kiedy ie  
 się mylił, albowiem gdy mówi że nie win-  
 nie cierpi, co innego czyni iedno biczu-  
 iacemu się, niesprawiedliwość zadawa-  
 Wielkie to jest utrapienie ukontentowa-  
 nie, że ta jest wola Trojcy, który że nie  
 niesprawiedliwego uczynić nie może, te-  
 dy sprawiedliwie karze, choć my przy-  
 czyny nie wiemy. A kiedy my w bićiu  
 wola naszą na Bożę zdawamy, tym samym  
 od

5, ktorzych dorzeczyzyny biczow uwalniamy się. Kto  
 6, tu nie ka... piecie cierpi, lubo go przyczyny nie  
 7, nich ma... zi, tym samym z nieprawości swojej  
 8, zwykła... hodzi, kiedy bowiem w tym wola swo  
 9, siwych... pod Bożką poddawa, siebie samego  
 10, a rozkaz... ciw sobie stawia, a w tym wielką czy-  
 11, a, a jeżeli... prawiedliwość. Ta się nauka rzadzi  
 12, a gorszego... chory którego było przyniesiono do  
 13, Dikmy?... bu S. Tomaszá Bakupá Kántuárvi.  
 14, o sobie trz... ego, a przez cud oodrowiał, prosił P.  
 15, y, ale pok... z, jeżeliby to było z jego dobrym, a-  
 16, ynie do niego wrociłá choroba, y wrociłá  
 17, pieniu?... S. Romitius iáko jest w żywotaen Oy-  
 18, wick prze... SS. p. 2. c. 148. co rok zwykł był cho-  
 19, sie broni... c, a kiedy iednego roku nie chorzał,  
 20, adku Bog... się aby go Bog opuścił. Ták y lob  
 21, ze niewin... p. 1. gdy wszystko ztrácił, náwet y zdro-  
 22, edno biez... c, mowi, Pan Był dał, Pan wziął. Ták y  
 23, zádawa... Grzegorz Biskup Náziánzeński Epist. 63  
 24, contentowi... Biełkunę Bogu iáko wręczách wesołych,  
 25, ory ze nie... k też y w przykrych, bo mam (nowi)  
 26, może, te... pewne, że nie się u Bogá bez przyczy-  
 27, my przy... nie dzieie. Piśze Báronius roku 528. o  
 28, y w bičiu... ciákim Enlogiuszu, który kámiemi z.  
 29, ym samym... emi dobywáac, cokolwick zárobił ná  
 30, od  
 31, ubo:

ubogie rozdawał. Prosił za nim mocny  
 S Dániel Pułelnik, aby mu dał P. B.  
 większe dostąpi, aby tym bärzicy mo  
 doerze ubogim czynić, y po długich m  
 dliwách to otrzymał. że kopiac kām  
 nie, skarb nálezł. Ale go Eulogius nie  
 ubogie, lecz na pychę zżył. Przestrzeg  
 Bog przedtym Dániel, iż to nie mia  
 być z dobrem Elogiusz. Został tedy E  
 gius Rotmistrzem ludu Cesarzkiego.  
 widzeniu stawa przed Bogiem Dáni  
 gdzie się nań skarzy iż zgubił Elogiusz  
 obietnicę że go miał przywrócić, idzie  
 tedy do niego do Konstantinopolá, pro  
 upomina, strofui, aby skarb na mair  
 ści nie używał, ale od niego odrzucił.  
 Prosił tedy Boga żeby Elogiusz do ub  
 stwá przywrócił. Umiera zátym Iustini  
 Cesarz, następnie Iustinianus u którego  
 łáki wypadł Eulogiusz, a zátym przy  
 do Hipátiusz y Pompeiusz nieprzy  
 ciół Cesarzkich, których gdy poraż  
 uciekł Eulogiusz, a dobrá iego ná ska  
 zabrano. Przystedł do Dánielá, y od n  
 go ná drogę pierwsz naprowadzouy. C

oubestwie, t  
 n utrapien  
 zhorca i  
 do skarb  
 a przystep do  
 odrzuc  
 ział z si  
 y dai wolny  
 erphwym, k  
 ie przypádo  
 17. Co was  
 To co uaz  
 ie ludziom po  
 ie zás o to d  
 obali, c  
 i gni  
 iory i  
 Bar b  
 rznikiem  
 byn krz  
 wleca ktor  
 Krow Chr  
 ktoro ná  
 krzyżowem  
 18 Iaki te  
 nie

o uboſtwie, toż ſię marozumieć o ká-  
 zym utrapieniu. Humbertus powieſztał,  
 kiedy zhojca roztocze ſkrzynę, ma przy-  
 ſp do ſkárbow które ſię w nim. ták czárt  
 ma przyſp do dufac, kiedy całowica-  
 odbierze ciernoſć. A drugi powie-  
 ſtał ſe ſiódla ~~parę~~ lako nie ieſt zoro-  
 ty dni wolnych od kłw róay, ták nie ieſt  
 erpliwym, który ſię za, kiedy nań nie  
 e przypádo.

17. *Co nas ma cęſić w utrapieniu?*  
 To co uważa S. Cyryl z. E. 14. 3. Kto  
 e ludźiom podoba, Bogá obraza iężeli  
 e zaś o to ſłaramy, abyśmy ſię Bogu po-  
 dobáli, obcházim y przekiędwy lud kie-  
 mi ganię ſe na wy. Ale ten którego lza,  
 e który lzy neſanikiem ieſt. a ten kro-  
 g. Brat bue, ále ten który b na bue,  
 eſznikiem ieſt w práwie. á kiedy zł do-  
 orym krzywdę czynia, na tych ſię krzywdá  
 wlewa ktorzy ja czynia. E. 16. 3 ep. 1. 25.  
 Kto w Chreſćiańſkie ciało ſię nie boi  
 ktorogo nádzieńa wzyſka ieſt wdrzewie  
 krzyżowem.

18. *Iaki ieſt grzech kogo przywódzic do  
 niecierpliwoſci?* S. Ber.

S. Bernard *de triplici custodia*, tak o językach grzechow-  
 zyku psuiającym miłość Braterską mówił Bogu, prosił  
 Bezpiecznie to mów, że taki język gorszy zymanie. 7.  
 jest nąd włócznia, która przebny jest Boga chwale Bożę  
 Pánika: przebna bowiem Ciało Chrystusaienia przycho-  
 we y członek z członką, y to nie przebiegłości B  
 ia już zabite, ale przebił iac zabija. Szkółpowiadać, kt  
 dliwszy jest ten język nąd samo ciernie, obrze im czyn  
 które zapalczywość żołnierską, ną onę naszych prze  
 tak wysoka włożyła głowę: y nąd same 20. Iakiey jest  
 gwoździe żelazne które w nas świętsze onę  
 Nogi y Ręce, dokonanie Zydowskiy nie. Chrystus i w  
 prawości wbiło. Bo kiedyby Chrystus teak głowy ko  
 go ciała, które teraz (rwac Braterską mi- adzona, iako  
 łość) boda y przebił; nie przełożył nąd ufa włożony,  
 żywot ciała swego, nigdyby się nie wydał. Wole z  
 ną śmierć y obelgę krzyżowa. iżeli w niebi

19. Ktore są akty cierpmości?

1. Milczeć. ani oddawać złe za złe, gdy  
 się ną nas skárza. 2. Zadnego znaku  
 gniewu nie pokázować. 3. Nie uskarżać  
 się ną nasze utrapienie. 4. Nie mieć  
 twarzy gdy z nas się nasmiewają, uragają,  
 potwárzy kłáda, boleść trapi. 5. Godnym  
 się sadzić wszelkiego nieszczęścia dla ná-  
 szych

VII. O CH

1. Iakiey za

Piám 131 m

ożom będąc

myśle tak c

anyożom bę

tak to ma, p



17. tak o tych grzechow. 6 W utrapieniach chwała Bogu, prosiac od niego o siły na wyzwanie. 7. Zyczyć sobie, ieżeli to jest chwale Bogu, aby na nas wieksze utrapienia przychodzily, a oraz proszac, aby nie przebiegliwości Bogu dodawał. 8. Miko tym powiadać, ktorzy cie obrażili, y owszem dobrze im czynię. Modlic się osobliwie na naszych prześladownikow.

20. *Iakiey jest waga cierpieć co dla Chrystusa?*

*Chryst. in 4. Ephes. serm: 8.* Nie ozdobi głowę koroną drogiemi kamicami, iako łańcuch zelazny dla Chrystusa wlozony, wole ten łańcuch niz cale niebo. Wole z Pawlem byc w więzieniu, iżeli w niebie z Anyołami.

## VII. O CHORZE Y SPIEWANIU

1. *Iakiey zacności spiewać w Chorze.*

Psaln 131 mowi. Przy obecności Anyołom będąc spiewał. S. Chrystostom to miejsce tak czyta. Stawiajzy przeciwko Anyołom będąc spiewał. zydowski text tak to ma, podie Anyołow stawiajzy, bę

H h

dęć

dęć śpiewał. Co wszystko śnać uważy. Gdzie zaś tam  
 wſzy S Bernard *ſerm. 7. in Cantic.* tak mo- balychłow za  
 wi. Mamy zaś to, że Anyołowie Świętego.  
 przymieſzują ſię do nas modlących, y 3. Kiedy of  
 ofiarują Bogu modlitwy ludzkie, gdzie ie  
 duak widza że ludzie bez gniewu y iwa S Bernard /  
 row czyſte ręce ku Bogu podnoſzą. Tożni (to ieſt B  
 ſamo Pſalmiſtą iſnicy. Uprzedziły Kſiężniach, bez  
 żęć złączeni ſię ze ſpiewającymi, wonia wierzac że  
 ſrzedku młodych Pánienek w bęben bia przedzają, aby  
 cych Z tego wſzytkiego iſwna rzecz, że mi, w ſrzedku  
 Anyołowie ſtawia między ſpiewającymi biących. (Tā  
 w chorze. ſtarych onych,

2. Ktore inne ſa doſłownoſci ſpiewania  
 w Chorze?

S. Efrem *lib. de vera poenitentia*, przedi  
 wne ſpiewanie uważając, tak to wywodzi  
 Kiedy Bogą miąnuia, czart ucieka, a gdzie  
 Pſalmy brzmią, tam ieſt y Bog. Gdzie  
 zaś ſzatanſkie pioſnki ſłychać, tam gniew  
 y wieczne nieſtetyż. Gdzie ſzatanſkie  
 ſpiewania tam ſzatanom odpoczyn-  
 Gdzie ſwięte Księgi y ſwięte lekcye, tam  
 ſprawiedliwych weſele, y grzeſznikow  
 zbawienie, a ſwięto uroczyſcie Anyołow  
 Gdzie

4. 1a. Nauczył te  
 Wſzytkie aſſe  
 bā, iakoby ta  
 ſz do niego ſe  
 ſię pełniły. W  
 Pſalmach wy  
 iakobyſmy o

Gdzie zaś tańeczne są kręty, tam mężow y  
 iącychtów zaśiepienie, a szatanśkie iest  
 święto.

### 3. Kiedy osobliwie Anyelowie stoia w Chorze?

S Bernard *serm. 4. in Nativ. Dom:* Tych  
 ni (to iest Bożego Narodzenia) na lu-  
 rzniach, bez żadnego mamy być rozerwá-  
 nia wierząc że niebieskie one Książetá u-  
 przedzália, aby się złączyły ze śpiewácy-  
 mi, w srzodku młodych Pánienek w bębn  
 iących. (Tá bowiem Muzyká bywała u  
 starych onych) S Wincenty co 2 *de S Ioua.*  
*Epist.* kładzie to wyrażenie, iż za każda  
 iterę która iest *in Officio Divino.* trzebá od-  
 dać będzie rachunek Bogu, tak to nabo-  
 żnie trzebá odprawować.

### 4. Iako w Chorze śpiewać?

Náuczył tego Cassianus *coll. 10. cap 10.*  
 Wszystkie áffekty Psalmów ná się brąc trze-  
 bá, iakoby sam Psalm y zpisał. álbo też  
 iż do niego są obrocone Psalm y, y w niem  
 się pełniły. Wszystkie bowiem te áffekty w  
 Psalmách wyrażone naydziemy, y tak nie  
 iakobyśmy o czym słyszeli, ale ná co pa-

trząli. Dla czego przeczytać iákiego tłu-  
máczá Psalmów należy.

### VIII. O MODLITWIE.

#### 1. Co jest ná cudza się modlitwę spuszczać?

*In vitis PP. lib. 4.* Prosił ieden S Anto-  
niego Pustelniká, áby się zań modlił. Od-  
powiedział Antoni áni ia się nád toba lita-  
ię, áni Bog, poki się ty sam o się nie stá-  
rałz, y nie modliłz się do Bogá.

#### 2. Iáko rozecznáć widzenie Anyelskie od Szatan/skiego?

O tym tak náuczał S. Antoni wielki,  
Anyołowie się pokázuia, w miłey y przy-  
jemney postáwie, nie swárza się, nie wrze-  
szcza, nikt ich głosu nie słyszy, ále écho  
y powoli postępuiać, wlewáia ná serce, rá-  
dóść, wesele, ufność, álbowiem z niemí  
jest Pan, ktory krynica, y początkiem jest  
rádóści, á w ten czas sercá nášze, nie wi-  
chrowáta ále miła y écha swiátością o-  
świeccáia się. Złych zaśię Duchów twáro-  
sz strážliwe, głosy przerażájące, myśli  
plugáwe: postępuia sobie iako rozpustni  
młodzieńcy, ábo zboyce, zkąd teraz prze-  
nika

nika duszę bo  
Przydavam tu  
Pitynon náuc  
nád, czarty pá  
w. itepsámi p  
owól, tego te  
mogł wyrzuci

3. Iá  
Zrozumien  
ch. de orat. c  
nem wólczepr  
się rozmawia,  
niemym wzg  
Który pilnu  
przytym się c  
krzywáe tobi  
jest temu po  
kiego obaczy  
sypic.

4. Zkad t

-S. Basili i  
go dać, ze  
jego zápom

kiego tlo

WIE.

szepcząc?

den S. Anco

medni. Od

ad toba lita

o się nie sta

ła.

ryjście od

ni wielki

świecy przy

ję, nie wroc

nie cicho

śa serce, rą

em z niemi

ratkiem jest

życie, nie wi

śałość: o

now twa. wy

nace, myśli

o rozpuści

d teraz prze

nika

nika duszę boiaźń, á zmyśli trętwicia.  
Przydawam tu z żywota S. Hor czego S:  
Pityrion nauczało zaklinaczach. Kto chce  
nád czarty pánować, niech wprzód nád  
występami pánuie, któryś występku zwo-  
łował, tego też występku czartá będziesz  
mógł wyrzucić.

### 3. Iako się często modlić?

Zrozumiemy to ze słow S. Nilusa Mni-  
cha, de orat. cap. 52. Kto miłuje Bogá, z-  
namnáwce przedstawia iáko z Oycem, z nim  
się rozmawia, inna rozmowa iáko błotem  
niemym wzgárdziwszy. Tenże cap. 62.  
Który pilnuie prawdziwey modlitwy, á  
przytym się oraz gniewa, y pámieta ná-  
krzywdę sobie uczynioną, szalony iest, bo  
iest temu podobny który co chce wyso-  
kiego obaczyć, á oraz w swe oczy piasek  
sypie.

### 4. Z kąd to pochodzi że kto ná modlitwie záfypia?

—S. Basili in lit: Monach. tę przyczynę te-  
go dąie, że duszá myśli o Bogu, y śadow  
tego ząpomina.

Hh 3

g. Iáko



5. *Jako może się kto ustawicznie modlić?*

S. Básiłi, Bez przestanku modlić się będziemy, kiedy wszystko nasz żywot będzie się na wolę Bożą zdawał, tak iż cały żywot będzie mógł być nazywany, y na to zasłuży, że jest ustawiczna a nie przerywana modlitwa.

6. *Jako się brzydzić trzeba ospałości w modlitwie?*

Wielki świętą Boży Ludwik Granatenis, mówiąc z jednym pałastem, gdy odrzymał, bo dla kázania w nocy nie spał, tak go za ucho porwał, iż mu go mało nie urwał, mówiąc: kto z Bogiem gada, niech pilnym y czułym będzie. *Fr. Dieco vire ejus c. 10.*

7. *Jako się modlić?*

S. Nilus de Oratíone tak napisał: Uważ jako Aniołowie nas do modlitwy upominają, nam pomagają, za nas się ochotnie modlą. A kiedy tego zaniedbamy, bardzo ich obrażamy. Oni bowiem za nas walczą, a my ani za siebie samych nie chcemy się modlić do Boga. Dostało nam do wiadomości, że także od złych duchów jeden

eden Święty i  
nie, iż co tylk  
mał, to mu cz  
wał, stając na p  
przednie pazu  
i, tak długo  
wał. Ale mał  
co był zwyk  
zawany. Porvus  
zony trwał,  
inoka zwiaza  
warz się rzuci  
się, iaszczytka  
a on ręku nie  
czył, a nie mu  
dział. Dru  
jako piłę czą  
jednak go od  
nie mogli. I  
dwa otoczyli  
nimi rozma  
odrąwali.  
Mnich przez  
tis Patrum, S  
iż klęczyć ni

Jeden Święty mąż cierpiał prześladowa-  
 nie, iż co tylko modlił się ręce wycia-  
 gał, to mu czart w osobie lwą się poka-  
 zał, stojąc na ostatnich nogach, a obie-  
 przednie pazury w łędźwiach jego uto-  
 pił, tak długo poki on się modlił nie prze-  
 stał. Ale mąż Święty nie zpuszczał ręki,  
 iż co był zwykł, odprawił. Ioannes na-  
 zwany Parvus, w pieczarze tak nieporu-  
 szony trwał, lubo go czart w postaci  
 smoka związał, y ciała się tykał, y na-  
 warz się rzucał. Drugiemu modlącemu  
 się, iaszczurką w nogę zęby swe wrażlił,  
 a on rękę nie opuścił, aż modlitwę zkoń-  
 czył, a nie mu też ona gądzina nie zafko-  
 dziła. Drugiego przez dwie Niedzieli,  
 jako piłę czarci po powietrzu miotali, a  
 jednak go od gorącej modlitwy oderwać  
 nie mogli. Drugiego gdy był w drodze,  
 dwaj otoczyli Anyołowie, a niechciał z  
 nimi rozmawiać, ażby to, co jest lepszego  
 odprawił. Równym się Anyołom stać.  
 Mnich przez modlitwę prawdziwa. In vi-  
 tis Patrum, S. Posthumius kiedy chorzał,  
 iż klęczeć nie mógł, ani wstać na jutrznią,  
 jednak-

iednákże modlić się y śpiewać uá łozku swym nie przeřtawá, á ieżeli tego uřty nie mógł, tedy to ná swym sercu czyniř, áby się czárt z iego zámilczenia nie ćiefzył, y żeby w swych správách mař święty zanie- dbáły się nie naydowař.

8. Co správie modlitwa za złych?

S. Grzegorz lib. 4. in Reg. c. 2. Dziwne y śt. ářzliwe niepoiętořci Bořkiey řady, iż Świętych Bořych, gdy się za złych modla, nie wysřluchiwa, á gdy řukáia řli áby swo- ich niepráwořci dokonáli, wysřluchywani bywáia, áby w tych odrzuconych od Boga wolno niepráwořci wieczney pomřty wysřlugę przymnařáć, á tym zaś gdy máia nád nimi politowanie, zařlugá rořia.

9. Czemu nie zaniře Bóg sprawiedliwych wysřluchywa?

Tenře Święty hom. 27. in Evang. Powie- dźiař Chryřtus O cokolwiek będźcieře prořić Oycá w imię moje da wam. Coř tedy 2. Cor. 12. ze Páweř trzy rázy Pána prořiř, á nie zářlużyř być wysřluchánym? Aleć imię Syná, IEZUS ieřt, IEZUS zářię toř ieřt co Zbáwiciř, ábo Zbáwienny. ten tedy

dy w imię Zb-  
osi, co do pra-  
řy. Dla teg-  
Chryřtus Ioan. 10.  
ćieni o co w-  
chodzi, że y-  
doby był oco-  
uřy, toby mu-  
zás in Přal. 9.  
rećierplwym  
iař Bog zágnie-  
Krolá Zydow.  
duřte ich. rák-  
o to prořacen-  
gá się bořace-  
duřow Matth.  
wieprze. Ni-  
czyřwa zař-  
wysřluchány,  
byřo, nie ot-  
ieřt przeřtaw-  
wysřluch-  
10. Iaka řeř-  
S. Bernard  
Emman. Ob-

1. *ty* w imię Zbawiciela prosi, który o to  
 prosi, co do prawdziwego zbawienia na-  
 leży. Dla tego powiedział Apostołom.  
 Chrystus *Ioan. 16.* Do tych czas nie prosi-  
 cie ni o co w imię moje. Ztad też po-  
 chodzi, że y Pawiła nie wysłuchał, bo  
 głuby był o co prosił, uwolnionym od po-  
 kasy, toby mu do zbawienia nie pomogło.  
 2. *Dziwn* zaś *in Psal. 9. Psal.* przydaie niektórym  
 ięćierpliwym w modlitwie, o co prosili  
 tał Bog zagniewany, iako od pierwszego  
 Krola Zydow. *1. Reg. 18.* Według żadze-  
 nia ich. tak też *Iob 1.* dał moc czartowi  
 to prosiącemu, aby Iobą prostego y Bo-  
 gą się bojącego kusił. Wysłuchał słych  
 duchow *Matth 8.* y dozwolił im wstąpić w  
 wieprze, Niech tedy sobie nikt nie po-  
 czytywa za rzecz wielką, że jest prętko  
 wysłuchany, gdy o to prosił coby lepiey  
 było, nie otrzymać. Głupia zaś rzecz  
 jest przestawać się modlić, że Bog nie za-  
 słuchywa.

*10. Iaka jest modlitwa bez postuśenstwa?*  
*S. Bernard serm: de discipulis euangels in*  
*Emmaus.* Obaczysz kogo, a on się często  
 modli

Hh 5

modli, oczy jego iako sadzawki w Efebon dla mnogosci łez, ale zbrania się nosić iak rzmá posłuszeństwá, rozumie iż ofierze swey dosyć czyni, kiedy ia, ucho iey uciałszy ofiaruie (iakicy ofiary Bog zakazał sobie ofiarować) płacze ná swoię pychę ná modlitwie, ále gdy tá skruczá minęła, tak iest pysznym iako y przed tym.

11. Czyta *modlitwa za drugich iest przyjemna*.

S. Grzegorz *lib. 3. in Reg. 5.* Ten może być wysłuchány kiedy się modli za drugich, który z iakicykolwiek miary Bogu nie iest obrzydzony: bo ieżeli ieszcze y sam obciążony iest swoia niemocá, áby drugiemu noc uprosił, nigdy go nie wysłuchá. *Zás lib. 4. c. 2.* to przydać. Święci ludzie tym samym iż nabożnie za grzeszniki się modla do Páná, od niego tę obronę otrzymywá, że się złych grzechámi namniey nie mázá, których złości modlitwámi swemi zgładzić nie mogą.

12. *Iako zła rzecz iest zaniebýmac modlitwy?*

S. Chrystom *lib 1 de oratio Deo.* Ktokolwiek nie modli się do Bogá, áni pragnie ustáwiczney z Bogiem rozmowy, ten iest



ki w Efebo sumarli y w sobie żywota niemający, a  
się nieświeżet y bezrozumny. Albowiem to samo  
ie iż ofien dzo iasnym jest szaleństwá dowodem,  
hoicy ucia znać się ná wielkości tej czci. ani ko-  
beg zakazać się w modlitwie, ani sobie poczytać  
się śmierć, nie upadac do nog Pána swego.  
nie pychę n z gorsza jest nad wszelaká śmierć zo-  
mnieła, ra wac bez modlitwy, nauczył tego swym  
prawiem zykładem Dániel Prorok cap: 6. który  
Ten moze olać umierac aniżeli przez dni trzy nie  
i za drugo odlic się. A jeszcze bardzicy Zakonnicy  
ogu nie ist odlic się máia bo większe dary wzięli od  
e w sam obógá niż Swieccy, á bez modlitwy ich nie  
by drugo ochowáia. Iálmużn też czynić niemóia,  
yfiuchata. aczym to modlitwami nágradzac máia.  
ięci ludzie yie nád to Zakonnik z iálmużn, powi-  
czniki się nen ic modlitwami odwdzeczac. Wolny  
obronę o ákoniec jest od zabaw innych. Dlatego  
ectami na. Básiłi *in anima dupli regna* postanowił.  
ści mod. eżeliby kto będąc zdrowy zaimbol  
modlitwy, że ma być od zpełowania z  
e modlitwy? angiami werzucony, álibo przez rzucen  
Deo. Kto. pościć. Mawiał S. Jan Pustelnik: To jest  
ani prá. naprzecniejsza Mnichá zabawa, ány czy-  
nowy, ten ta modlitwę Bogu ofiarował, nie mawac  
jest nic

nie ná sumnieniu godnego nágány. S. Nunt się ofu-  
 lus *in Aspetatib.* Zawsze miey o Bogu myś-  
 ła dufać twoią będzcie niebem pełnym. An-  
 iołow.

13. Co pomaga do modlitwy, ná zię mimo-  
 dlać się leżec?

*In vitis PP. auctore Cassiano* to nápisane  
 Powiadaia iż gdy Mnich leży ná ziemi i-  
 koby ná modlitwie, nie tylko różne go pokazał, prze-  
 myśli nápadai, ale y sen. Doznaliśmy bo pokazał. Opát  
 wiem tego, iż wielu nie tak dla modlitwy. A iakoż m-  
 iako dla odpoczynku ná zięmię się rzucágo, ieżeli z-  
 li, aby się zdáło iż dłużej modlitwę prze-  
 ciagáia.

## IX O STRAZY ZMYŚŁOW.

1. Iako potrzebna iest straż zmysłow?

S. Nilus Opát o tey strazy tak nápisal  
 Iako kiedy kto chce rzekę łoże ofuzyć  
 nie nieiprawi, ieżeli dopuszcza aby no-  
 wey wody náplywało y micy sce ofuszone  
 zátapiáło: Ale ieżeli w gorę rzekę pow-  
 dzie, á ztamtad wodzie zplywać nie do-  
 pusci, albo zrzodło dokad inąd obroci,  
 tedy samá przez się wodá ná dole ustanie  
 y grunt

gány. S. gunt się osusz. Ták też rzeczy które  
 o Bogum. na umysle nálezim, a požadliwości ná-  
 pelnym. z wzbudzáia, iáčno zgina, iezeli zmy-  
 jez ktorých one iáko ze zrzedeł płyna,  
 i ziemim. a z áwárte. A ofobliwa ma być stráž o-  
 to oczu, uszu, y języká. Z tad S. Ian Pu-  
 to nápisal. iáko jest w iego żywocie, gdy pro-  
 y nazemi. á Zoná iednego Pułkownika, áby iey  
 ko różne. pokazal, przez sen się iey á niemáczey  
 ználsim. b. pokazal. Opát Syfoi powieǳiał *lib. 2 vit.*  
 la modlitwy. A iákož możemy ušrzedz iercá ná-  
 nie się rzuci. iego, iezeli ięzyká nálezego wrota otwar-  
 dliwé prze. ięda? Támze *lib. 4* Opát Eubáditis lat  
 wáǳiesćiá m. ęszkáiac w celi nigdy ná-  
 ch iey niezpoyrzał. Támze nápisano.  
 e Mnich ieden uyrzawšy że białogłowy  
 r, oczy od nich odwracał. Alié mu rze-  
 tak nápisal. á iedná z nich, gárybš Mnichem dosko-  
 ze osuzyć. tem był, niepostrzegłbš tego ižešmy  
 cza áty no. białogłowy, bo byš oczy zpušćiwšy cho-  
 ce osužone. zlił. Agátho pustelnik przez trzy lata ká-  
 rzeki pow. yká z ust nie wymował áby się milczed  
 wáć nie do. náuczył. Cassianus *in vitis PP.* Kogo czę-  
 ad obroci, to ludzic náwiedzáia, tego Anieli náwie-  
 bole uštanie. dzać nie mogą.

2. Jáka

y grunt

2. *Iaka škoda jest nie strzedz oczu?*

S. Efrem *Parentesi* 46. Kto się kocha w towarzystwie z białemi głowami, ten przeciwko sobie czartą nieczystości pobudza.

3. *Ná czym zależy straż zmysłów?*

Nie ná tym ábyśmy nic nie widzieli, nie słyszeli, &c. ále ná tym ábyśmy to tylko widzieli y słyszeli, o czym chcemy áby nam myśli przychodziły. bo nie ná myśli naszey niebywa, coby niebyło naprzód iákim zmysle, ponieważ tedy Zakonnicy wi należy o dobrych rzeczách myśleć, tedyć ma strzedz pilno zmysłów swoich, sobliwie oczu, uszu, áby przez nie co złego do duszy nie wchodziło, z czegoby złe myśli rodziły, bo złe myśli prowadzą koło woła do złego, ná nie zezwolenia, á zezwolenia nie do złego uczynku, á do tego wszystkiego brama są zmysły.

## X. O SŁUŻENIU DO MSZY S.

1. *Iako wielka rzecz jest do Mszy S. służyć.*

Nápisano *in prae spirituali* c. 199 że Opá Leontius widział Anioła przy rogu ołta

rzá





ksza, niż kiedyby mu miało Krolá iákiego, tron zásiéść pozwolono.

2. *Iákiemu służyć do Mszy lepicy Káplánowi?*  
 Posadzić nie nie godzi Káplána, żeby był nienabożny: atoli pewna, że więk szy jest pożytek służyć do Mszy nabożnie i odprawuiacemu. Nápitał Jerdo, że obia wiono było, iż ktorzykolwiek słu chali Mszy *Bartholomaei Thomae* Zakonu S. Domi nika, dał im P. Bog odpustu zupełny. á te go tá jest rácyia. Msza z siebie jest nie skończoney wagi, lubo iá dobry lubo zły Káplán odprawi, y może dusze wszystkie z czyścza wybáwić, może wszystko otrzy máć u Bogá, ále jednak tey ceny Pan Bog nie dáć cáley, ále wedle godności Káplá na y przygotowania się do tey ofiáry, á iá ztąd idzie iż czego zły Káplán nieotrzy ma przeze Msza, to dobry otrzyma. A zá tym poniewaz Ministránt jest osobliwie Mszy uczestnikiem, tedyc dobremu Ká plánowi służyć y pomagáć, więccy mo że pożytkáć. Pożytki zaś te ze Mszy mo że odnosić Ministránt. 1. Grzechow po wszednych odpuszczenie, y kary docze. fney

ney zá śmierce  
 mnney izenie,  
 now przyszly  
 enia. 4. Mo  
 5. Dzie  
 obrodzycy  
 wiadczyć prz  
 Msza będzie  
 oddać. 8. M  
 mnożyć. 9. V  
 nie do rzeczy  
 sobic wżgar  
 XII. OPOKU  
 1. Iáka  
 S. Hiláron  
 iá S. Hyeroni  
 raz włożył nig  
 ma rzecz iel  
 włościennicy  
 niach gołym  
 edy mu ich n  
 izedy się, prz  
 Chrytusowe  
 trum mowi do



kom ná się włożył hábit Mniski, nigłym  
 się nie násycił áni chlebem áni wodą, áni  
 iáka inna potráwa. S. Appellei Káplan, po-  
 szedłszy ná puszcz, przez trzy cáte látá stał  
 pod jedną opoką, ułtá wicznie się modlac,  
 nigdy nie siedzac, áni leżac, ták wiele tyl-  
 ko spiac, iáko mógł spáć stóiacy, nie me-  
 iadł krom Niedźiele. Ná S. Helenę w pu-  
 styni; nápadłá chuc do miodu, zá tę chuc,  
 ták długo pościł nie nie iedzac, áz ma-  
 Anyoł iesc kazał. w którym Kłasztorce  
 byłá S. Eugenia zá rzecz obrzydłá miano-  
 wípó nniec łaznia. Ná S. Euagriusza gdy  
 nadadłá pokusa nieczyłta, cáła noc stał  
 názi ná śniegu. Ná tegoż gdy nápadłá po-  
 kusa bluźnierka, przez cáte dni szterdz e-  
 ści pod dách nie wszedł. S. Arsenius nie  
 sypiał w nocy, áż trochę ráno w tó siedzac,  
 á do stóiac. Ieden Pułelnik gdy go pokusa  
 cielska kuśiłá, zápalilwry lámpę palil  
 swe ciáło, mówiac: zprobuy iczeli mo-  
 zesz wytrzymać ogień wieczny. Opát Eli-  
 záz mawiał. Bładość y chadość z pokora-  
 sá Mnichá ozdoba. Ale tych rzeczy iest  
 dostátkiem w żywotách Świętych, dla te-  
 go.

go tym kohe-  
 cie is viti PP  
 chow nie n  
 ále y ná szá-  
 tenże mawia  
 puszczac, kto  
 mebieskiego  
 niechay Zyd

2. Iczeli Bo

Lib. 5. viti

Stárcá Mnie  
 pokutuiacy  
 wiedz mi, ic  
 kiedy się ro  
 nie rzucam  
 chodzę. Z  
 przyimie  
 prawiona,  
 wac swego

3.

Eusebiu  
 dosyć ná r  
 odpusc, p  
 mowił, z  
 puszczeni

go tym kończę co o S. Apolloniuse. Opie-  
cie is *vita PP.* napisano Zaden z tego Mni-  
chow nie nosił na sobie szat plugawych,  
ale y na szaciech y na duszy był ozdoby,  
tenże mawiał. Niemáia ci smutku przy-  
puszcząć, ktorzy máia nadzieię krolestwa  
niebieskiego. Niech się Pogánin śmieje;  
niechay Zyd płacze.

2. *Iezeli Bog łaczo przyimuie pokutuiacych?*

*Lib. 5. vita PP.* Zpytał żołnierz iednego  
Stárcá Mnichá, iezeli P. Bog przyimuie  
pokutuiacych? Ná to Stárzec. Odpo-  
wiedz mi, iezeli ty płaszcz twoy porzucasz  
kiedy się rozszárpnie? Żołnierz rzecze,  
nie rzucam go, ale nápráwiwszy w nim  
chodzę. Zátym Stárzec. Iezeli ty tedy  
przyimuiesz do siebie odzież twoię ná-  
práwioná, á P. Bog iáko niema przyimo-  
wać swego obrázá?

3. *Iáko pokutować trzeba?*

*Eusebius Emisenus hom: 7. ad Monachos* Nie  
dosyć ná tym, iż do Bogá przeczeciem,  
odpuść, przepuść, zgrzeszyłem. bo i Saul  
mówił, zgrzeszyłem, á nie otrzymał od-  
puszczenia. tántego, ná kóre Dawid ie-

dnym słowem zisłużył. A to dla czego? Bo ono wyznanie grzechu Saulowe, bardiżciey gołe słowá, aniżeli żal wyrażáły; bo nienágradzáá wielkości grzechu lekka pokorá uniżáającego się. Nie słabey trzebá ikruchy, á żeby wielkie odkupione były grzechy, które są kary godné wickuistey: áni dosyć ná pokutowaniu przemiáracym ná to, zá co ogień nágotowány jest wickuisty. Jeżeli chcemy wiedzieć iáko sobie nasz Sędzia grzechy nászc waży, póyrzmy ná to, iákie im nágotował karanie. S. Cyprian *serm: de lapsis*. Iákośmiy ciężko zgrzeszeli, tak ciężko oplákuymy, głębokicy ránie y ná pilnym y ná długim leczeniu niechay nie zchodzi, niech pokutá nie będzie nád grzech mnięysza. Rozumiesz ty iż prętko Páná ubłagasz, ktoregos się słowy wiárołomnemi odprześiągł? nád ktoreś sobie wiecey twoię ważył májietność? ktoregos Kościół (to jest siebie) świętokrádzka nieuwaga zgwałcił? Rozumiesz iż się nád toba iáco zmiłuje, ktorys się záprzał żebyś był iego? Toż samo S. Ambroży *lib: 2. de poenitentia c. 3.*

zás S. August  
nie się w pierś  
nie jest w pierś  
kryty grzech  
zyl się w pier  
grzechy swoje  
przez nie w ser  
e w grzechá  
w grzechách s  
nie widzi brzy  
wieczności.  
oczy otworzy  
mi jest okraz  
z bóro wielk  
chodziło. B  
niom. Niech  
niech się nie  
się wstędzi z  
two, ál nie  
chodzie z m  
drze deskę  
mu, z ktory  
dzie záyrzał  
4. jeżeli



a czego? *z*ás S. Augustyn *serm: 8. de verbis Domini.*  
 ić się w pierś, ić to karac y strofować  
 o ić w pierśiach, y iawnym uderzeniem  
 stryty grzech strofować. Publika ude-  
 rzył się w pierś, iż kary godzien był za  
 grzechy swoje. Bóć się też w pierś, a  
 przez nie w serce, áżeby się ożdziło. Kto-  
 ie w grzechách zasnęło. zasnęła bowiem  
 w grzechách serce y sumnienie, y dla tego  
 nie widzi brzytkości grzechu, ani karania  
 wieczności. Uderzenie to budzi ie, áby  
 oczy otworzyło, á nieprzyjaćioły kore-  
 mi ić okrażone obaczyło, y tak áby  
 z bárzo wielkiego niebespieczeństwa u-  
 chodziło. B. Pacionus *Epist. 1. ad Sympr o-*  
*nianum.* Niech się wstydzi kto grzeszy, ále  
 niech się nie wstydzi że pokutowie: niech  
 się wstydzi że się wdał w niebespieczeń-  
 stwo, ále niech się nie wstydzi że chce wy-  
 chodzić z niebespieczeństwá. Ktoż wy-  
 drze deskę ná który może wypłynac te-  
 mu, z którym się okręt rozbił? kto bę-  
 dzie záyrzał komu, że rany leczy?

4. leżeli a osyc Zakonnikowi ná powierz-  
 chym umartwieciu?

*li 3*

*Nic*

A

Niedosyć, ale ma oraz wola swoją, y namienności martwić, bo który samego tylko powierzonego patrzy umartwienia, to się z nim dziecie co napisał S. Grzegorz *lib. 4 in Reg. c. 2.* Który wielkie rzeczy o kolo ciała swego czyni, sercá wielkiego przez Braterskie politowanie nie ma. czyni to mocno, czego ludzie naśladować nie mogą; ale wewnątrz łącząc się braterskim sercem nieumie, przez áffekt miłości. Wielkie czyni rzeczy których Bog nie chwali, á o miłości áffekt, któryby chwalił, nie stara się. Kto cielesnych ludzi obyczajów w żywocie swym naśladować, stara się aby to czynił, czego drugi uczynić nie może.

*5. leżeli młody Zakonnikom przysłoi  
pić wino?*

S. Efrem *lib: de lucamine spirituali.* Zawsze młodzi niechay się winą strzega, bo wino oczy duchowne zaslepiea, nieprawość mnoży, iádowita słodkość nieczystości wzbudza, y ná myśl przywodzi bezecne myśli: zmiękcza moc duszna, pamięć ná żywót wieczny gubi, duszę zwycięża o-  
czywi-

żywić, do  
wodzi, wyp  
to iest, świat  
lano. Nawet  
go żywot, c.  
który chciał  
álbo czarow  
odpedzić, á  
wypit.

6. leżeli

Surowiec w  
les Op. 1 Izai  
z wola przy  
przeknać n  
żwac chce  
na świat. T  
niegłwość  
zaw. TP. lib  
iesć, mówia  
po karmu  
mni in bydl  
Boga stwor  
żwac rostk  
Frates de m

zwywicie, do grzechu bårzo lårno przy-  
 wodzi, wypędza z sercå lårkę niebieskå,  
 o iest, światobliwość y pånichstwo du-  
 zne. Nåtew S. Evágrius, iåko iest wie-  
 go zwywicie, upominał Bråcia, ieżeliby  
 który chciał ålbo swe ciåło upokerzyć,  
 ålbo czårtowskie poduszczenie od niego  
 odpędzić, å zeby piac wodę niewiele  
 wypić.

6. Ieżeli się wiedzgiu martwić ma  
 Zakonnik ?

Surowiec w prawdzie powiedział Achil-  
 les Opát Izåiaszowi Opátowi, kiedy soli  
 z wodą przylał do chlebå, że go inåczey  
 prreknać nie mogli. Ieżeli polewki zå-  
 żywåć chceysz, podżże do Egiptu, to iest,  
 nå swiåt. Tåka nå ten czas bådå wstrze-  
 nięå iwość Mnichow. Iåkoż S. Isidorus  
 w PP. lib 3. Często plakał kiedy miał  
 ieść, mowiac: wstyd mię, że muszę tego  
 pokårmu zåzywåć z polnego nierozu-  
 mny m bydłtom, będac człowiekiem od  
 Boga stworzony rozumnym, måracym zå-  
 żywåć rokoszy rayskich. S. Bernard *ad*  
*Fråtres de monte Dei*. O zapråwach potraw

to dosyć mowić, aby były potrawy, któreby się jeść mogły, nie żeby do siebie wzbudzały ochotę, albo rokoszne były. Coby to zaś było myśleć o iedzeniu, naucza S. Bafilus *Instit. Monach: c. 68.* Jeśli kto myśli w ten czas o iedzeniu, ieżeli to czyni w ten czas kiedy nas o to naturá przez głód nieupomina, iáwny to znak iest tułaiacey się myśli, y dusze, która o rzeczách teráznieyszych ma skáranie, á przeciwnie woli Bożey zániedbać. A S. Ambrozy *lib; de Virg.* Potráwá niech będzie iáka się tráfi, żeby ráczey życzyć sobie postu: niech napoy będzie z krynice, płacz ná modlitwie, spánie gdy się zaczyna, á to młodym należy aż poki rozum nie oświeci. S. Vincenty w kazániu ná S. Łukaszá przywodzi te słowa S. Bernardá. Bydź obzártem á czystym, więtszy iest cud, ániżeli umár-  
le wskrzeszać.

7. *Iako obrzydły Bogu Zakonnik umar-  
twiający gniewu?*

S. Agáthon *in vit: PP.* powiedział. By też gniewliwy umarłego wskrzesił, Bogu się nie podoba dla swego gniewu.

8. *Od*

8. *Od których*  
wit: PP. tak  
by te tylko b  
ych świeccy  
hce utrzyma  
zegokolwiek  
ie żeby potr  
by chciwos  
wet wodá sam  
wością iey z  
czytána. Szer  
dzi do zguby  
zadzy swy  
kiedy się swy  
9. *Czemu*

S. Cyprya  
bei tych, kto  
stara się o t  
mi uczyni  
rych oddzie  
wiodł, iako  
y popycha  
rych widzi  
dza że im

8. Od których się rokoszy ma wstrzymywać  
Zakonnik?

Wit: PP. tak upomina. Nierozumiecieć;  
aby te tylko były cielesne rokoszy, kto-  
rych świeccy ludzie żązywają, ale kto się  
ma utrzymać, ma za rokosz poczytać  
czegokolwiek z chciwości żązyie, to jest,  
nie żeby potrzebie ciała wygodził, ale  
nie żeby chciwości sercá dosyć uczynił. Ná-  
wet wodą samą, albo chleb jeżeli z chci-  
wością iej żązyielz, będzie za rokosz po-  
czytana. Szeroka drogá jest która prowá-  
dzi do zguby, kiedy kto iákiekolwiek  
żadzy swey dosyć czyni: ścisła zaś jest  
kiedy się swym rokoszom odcymuie.

9. Czemu niektórym zda się, iż się mar-  
twić nie trzeba?

S. Cyprian lib: 1. Epist: 1. Nie szuka dia-  
beł tych, których już ma w swej mocy, nie  
stara się o tych obálenie których już swe-  
mi uczynił. Nieprzyjaciel Kościoła kto-  
rych oddzielił od Kościoła y ná stronę od-  
wiodł, iáko wieszniow, ma ząwzgardzone  
y popycha, rá tych zár się udáie w kto-  
rych widzi że Chrystus mięszka, y ci wi-  
dza że im się martwić trzébá.

10.



10. *Jak wiele sposobow duch obczarstwa  
kuśi Zakonnika?*

S. Grzegorz 30. Moral: c. 13. Powiada, iż  
piacia sposobami. Naprzod, kiedy po-  
trzebę uprzedza. Znowu kiedy czasu  
prawnie nie uprzedza, ale radzi żeby  
pragnęli potraw zbytecznych, czasem aż  
by potrawy były lepszy przygotowane, a  
w ten czas nie potrawia, ale appetit jest wy-  
stępkiem. Czasem aby więcej jadł niż  
potrzeba.

11. *Jakie posły Muży dawno odprawowali?*

Coroll: 2. Turon: c. 18. Pośleli cały ty-  
dzień po Świątkach: a potym aż do pier-  
wiego dnia Augusta każdego tygodnia,  
w poniedziałek, Izrodę, piątek, przez cały  
zawsz September & November także trzy  
razy w tydzień. Od początku Decembra  
aż do Bożego narodzenia codzień. po  
trzech Krolach aż do wielkiego postu ka-  
żdego tygodnia przez trzy dni. potym co-  
dzień przez wielki post. Z czego znacie że  
lećwie nie zawżę pasczali.

12. *Jak się martwić ma Zakonnik zstro-  
ny spania?*

S Syl:

S. Syluanus i  
ego iako jest  
foba, członk  
dy wam radzę  
anu ze wszelk  
ę uspokoycie  
esli namowit  
ciowale też y  
sam nigdy n  
pracuiacego a  
S. Esem d: w  
czynkowi tak  
w: ciaga potra  
cza y ogień l  
Patriarcha cz  
pod głowę po  
stom hom. in  
poduszki za  
13. leżeli  
ma  
Lb. 1. de  
frem. Kto  
świecił, te  
Myć twarz,  
ba, pokazu

bierzli

Powiada, i  
kiedy po  
edy czasu  
radzi zebr  
całsem aże  
ptowane, i  
etie jest w  
y radł mż

powiali?  
ili: cały ty-  
aż do pier-  
tygodnia,  
przez ca-  
także trzy  
Decembrá  
dzień. po  
poštu ká-  
potym co  
o znáć że

kzstro.

S Syl:

S. Syluanus idacy spáć mawiał do ciáła  
tego iáko jest *in vitro PP.* Póki jesteſmy  
złoba, członki moie, uſłuchaycież mię  
dy wam rádzę co ſłuſznego ieſt, á zemna  
jánu ze wszelka ochota ſłużyć, y teraz  
ię uſpokoycie. A zás S. Iſidorus ráwnie.  
Jeſli nárowiſz Anioła ná to áby ſpał, ná-  
rowiſz téż y Maichá w duchu goracego.  
ſam nigdy nie ſpał chyba że go ſen, álbo  
prácuiacego álbo iedzacego zmorzył Ale  
S. Eſrem *de vita ſpirituali.* Spániu y odpo-  
czynkowi ták wiele dáy czasu, iáko ſana  
wy ciága potrzeba, bo ſpánie ciáło zmięk-  
cza y ogień lubieźnoſci zápalá. Iákob  
Pátryarchá człowiek bogáty ſpał kámiień  
pod głowę podłóżywſzy, ná co S. Chryſo-  
ſtom *hom. in Genes. 54.* Kámiénia miáſto  
poduſzki záżył y ná ziemi leżał.

13. *leżeli około ſer y ochędoſtwa uależy  
marwić ſię Zakonnikowi?*

*Lib. 1. de comparatione cordis* mowi S. E-  
ſrem. Kto ſię ſtára áby ſię ná nim ſuknia  
ſwieciłá, ten nági ieſt w ſwιάtłość wieczna  
Myć twarz, ręce, nogi bárżycy niź potrze-  
bá, pokazuje iżeſmy wyſtępkow ſługami.

A po:

A potym tenże. Iáżeli prágniejsz błogo-  
 sławieństwa Páná twego, powiedz mi Brá-  
 cie, czemu twarz twoię tak myiesz ábyś  
 się bliźniemu podobał? Ieszcześ tedy nie z-  
 brzydził sobie występkuw ciała twego, ale  
 ieszcze ich się kochaniem zabawiasz. Ie-  
 żli chcesz twarz twoię myć, łzami ia myi.  
 Ale podobno odpowiesz, wstyd mię poká-  
 zác się z twarzą poszpecona. Ale choćbyś  
 miał twarz y nogi błotem upluskane, by-  
 les miał czyste serce, roświećisz się iá-  
 śnidy nád słońce z Anyołami Bożymi.  
 Tenże *lib. de lucamine spirituali*. Co nam,  
 spráwi innego około szar ochędostwo zby-  
 teczne, y pyłzne się ustroienie, iedno nie-  
 ugászony ogień? Czego dostapiemy wy-  
 myślarac potráwy y brzuchowi służące,  
 iedno mak wiecznych? Tenże *serm. de mo-  
 deratione risus*. Nigdy Antoni (Pustelnik)  
 twarzy, nigdy nog nie umywał, á iednák  
 ná wszystko zdrow był, y oczu wcale do-  
 chował. Iednákże y to przydáie *Paranesi-  
 s*. Moich ktory omywa Świetych nogi, ser-  
 ce swe oświęca, y łkark będzie miał w nie-  
 bie; á ktory zaś umywa nogi nie pátrzac

czy

Świętego cz-  
 nitwo tych,  
 obraca: S. P-  
 moć napisal  
 o około ciała

14. Iák wiele  
 S. Ammion Op-  
 to śać, iż p-  
 enia w iednym  
 dowca męki  
 15. O czym pr-

S. Sylwanus  
 tano; czemuł  
 echceć ábyś  
 iza Święci Br-  
 og padáiacy,  
 ániu; z ktorym  
 ie iest godzi-  
 16. Do kogo  
 S. Nilus Op-  
 y iest wieprze-  
 baczy, zęby o-  
 iedział: Any-

iech błogo  
edz mi Brá  
byciez aby  
tedy nie z  
twego, ale  
wiałz. Ie  
ami ia myi  
d mię pok  
le choćbyś  
skane, by  
cisiz się iá  
Bozymi.  
Co nam  
lostwo aby  
edno nie  
niemy wy  
służace,  
ferm, de mo  
Pułcelnik)  
i jedná  
wcale do  
ie Parafes  
h nogi, ser  
miał w nie  
ie pátrzac  
czy

Świętego czy grzeszniká, błogostá-  
ństwo tych, którzy gina ná siebie same  
obraca. S. Paulá mawiałá, iáko w icy  
moćcie nápiśať S. Hieronim. Ochędo-  
o około ciáľá y szat, iest niedózor du-  
14. *Iák wiele pomaga umiartwienie?*

S. Ammon Opat cap. *Parafesico*. Može  
to stáć, iż przez wiele oblegi y utra-  
nia w iednym momencie stániesz się ná-  
dowca męki Pána swego.

15. *O czym przystoi Zakonnikowi u stołu  
myśleť?*

S. Sylwanus ták więc mawiał, gdy go  
stano, czemu by u stołu siedzac plakať.  
echceć aby m plakať? á ia widzę że m  
iżá Święci Bráćia, ktorých y proch z-  
og padáiaci, miałby mi być w poszáno-  
iniu, z ktorými aby m się równať, nigdy m  
e iest godziens.

16. *Do kogo podobny Zakonnik n gziemie*  
S. Nilus Opat orat. 4. Mních gniewli-  
y iest wieprzem dżikim, który gdy kogo  
baczy, zęby ostrz. S. Ian Iálmuznik po-  
iedziať. Anyelska rzecz nigdy się nie

zwidzić y w ustáwicznym trwać pokoi  
ludzka zaś rozgniewawszy się zaraz  
zgody przychodzić, á szatáńska wádz  
się, y cały dzień trwać w gniewie. Gdy  
tego Świętego przystąpił Damianus D  
kon, áby od niego przyiał Komuny  
Święty go zá rękę wzięwszy, rzekł. Po  
wprzód się z Brátem twym poiednay.

17. Iako Bóg karze gniewu nieumarwia  
lacych?

Kiedy S. Apollonius Pustelnik cho  
niektorych zgodzić, á jeden z nich od  
wiedział, do śmierci swej krzywdy n  
ustąpię. Ná to Święty, niechżeć się  
stanie, iáko sobie życzysz, bo w tey z  
dzie nikt inny nie zginie tylko ty sam,  
też y grob będziesz miał tobie przyst  
ny, miásto ziemie pogrzebion będziesz  
bestyi y sępów brzuchách, y tak się sta

18. Iaki grzech jest przeciw posłom  
wykraczać?

Tegoż S. Apolloniuszá sa słowá. Po  
ustáwione we Szrody y Piátki (wedle  
ścioła Wschodnego) máia być zachow  
ne, caybáby gwałtowna przyiaźń iná  
prz

zymuś. Bo  
przede  
Bog. Zda  
trzeby ianie  
raycz Zbawie  
krzyżuie. E  
m mowić, o  
onu ustáwione  
19. Iako máia  
S. Ewagrius  
by se głowy  
sobliwie kied  
zís, áby y twá  
widział gdy si  
20. Co máia  
S. Melánia  
słowi (á on s  
konu á odkład  
drowiu nie p  
andoba mi si  
woi. Powie  
m, ábowiem  
Bozkiego tá t  
XII.  
1. Iako máia



322  
wład pokorę. Bo we Środę Judaśz Pana  
się zaraz przedć, a w Piątek ukrzyżowany  
Bog. Zda się tedy, iż kto tych dni bez  
trzeby łanie poſty, że albo wydawa ze  
rayca Zbawiciela, albo z krzyżowniká-  
krzyżuie. Podobnym ſpoſobem mo-  
m mowić, o tych ktorzy poſtu od Za-  
onu uſtawionego nie chowára.

19. Iako máis v ſtołu ſiedzieć Zakonnicy?  
S. Ewagrius ſwym Mnichom rozkażá,  
by ſce głowy kápturami nákrýte mieli,  
obliwie kiedy porráwy noſie, a w ten  
s, aby y twárzy zákryli, żeby ádca nie  
dźiał gdy ſię kto w iedzeniu martwi.

20. Co má w chorobie Zakonnik wſtąpić?  
S. Melánia ſłużyłá choremu S. Ewagri-  
ſtowi (á on ſľubowál byľ wſtąpić do Za-  
onu á odkładał) obaczwſzy że mu ſię ná-  
drowiu nie popráworáło, rzekłá. Nie  
odoba mi ſię Synu ták dľuga choroba  
wotá. Powiedz mi co máſz w ſercu two-  
m, ábowiem nie ieſt bez dopuſzczenia  
Bożkiego tá twojá choroba.

XII. O MILCZENIU,

1. Iako má być mowa Zakonnice, y mil-  
czenie? S. Eſtram

S. *Efrem de beatitudinibus*, Błogosławiony który w dobrych y uczciwych się kocha rozmowách: á złych y szpetnych które psuia dobre obyczáie, strzeże się, bo taki nie stanie się niewolnikiem szatáńskim. Tenże *serm. de humilitate comparanda cap. 6.* Nie zabáwi się długo ná jednym mieyscu Mnich, áni ná dźie odpoczynku, który w milczeniu y wstrzemięźliwości się nie kocha. Milczenie bowiem pokoy rodzi i uśtáwiczność modlitwy. wstrzemięźliwość zaś myśl od wszelkiego rozzerwani wolną czyni.

2. *Iestli iákże zle milczenie?*

S. Ambroży *lib. 1. Offic. c. 3.* Ieżli zaś słowo próżne oddamy ráchunek, pátrzymy ábyśmy też ráchunku nie oddawali zá milczenie próżne. Prętko iednak błotá ná biera rzeká, która z brzegow wypływa (to jest wiele mowiacy.) Sidłem jest nie przyačicielá nászego mowá nászá, częste mowiemy to, zá co chwyćiwszy się nie przyačiciel, iákoby mieczem nászym ná rani.

3. *Ktoż*

3. Ktoż ie  
S. Grzegorz  
zy ięzyk nád  
záfem z więk  
ielomowni,  
myśli, im ie bá  
ia stráž sčuk  
rce występko  
zéstokroc ná  
zeczy nieślata  
oleść ostrzey  
yk krzywdy k  
owiedział,  
oleść, bo ráti  
żiey trapiá.  
niego swego  
eż ráń obacz  
ę odchodza  
torzy mogac  
4. Iáko roz  
Mowił Opát  
utis PP. lib. 5  
móia státa się  
on mu odpo  
bógá się boiac  
czyysz się bać

## 3. Które jest škodliwe milczenie?

S. Grzegorz *Pastoral. p. 3.* Są tacy, którzy język nad potrzebę trzymają, a tymczasem z większym grzechem w sercu są melomowni, aby więcej w nich wrzały myśli, imie bierzcie nie baczno milczenie za straż ściłą. kiedy usta zamykają, serce występkom otwiera przez pychę. żeśtokroć nązbyt milczacy, gdy wiele rzeczy nieśluszenie cierpią, tym samym woleść ostrzeyszą wpadają, bo gdyby język krzywdy które cierpią spokojnie wyowiedział, z sumnienaby wypłynęła boleść, bo rany z wierzchu zagoione bierzcie trapią. Także też ktorzy widzą bliźniego swego występki, a milczą, iakoby że ranę obaczywszy z lekárstwem nástroję odchodzą, a zátym winni są śmierci, ktorzy mogac zabieżeć niechóćci.

## 4. Iako rozmowa z dobrem pomaga?

Mowił Opát Pástor do Opátá Páylsoná, *vitis PP. lib. 5.* Co mam czynić ze duszą która stała się twárdą y Bogá się nie boi? On mu odpowiedział. Podź, a do ludzi ogá się bojących przylacz, a od nich náczysz się bać Bogá, K k s.

## 5. Czego znikiem wielomowność?

S. Bernard *de triplici custodia*. Iakoż ten może strzedz sercá swego, który ust swoich ustrzedz nie może?

## 6. Kiedy mówić mamy?

S. Grzegorz *in Ps. Psal. 4*. Tego ust Bog otwiera, który nie tylko co ma mówić, ale y kiedy, y ná którym miejscu uważy. *Isa. 50*. Dał mi Pan Bog ięzyk wyćwiczony.

## 7. Czemu waczar, dłuży rzeczy nam pożyteczne mowa?

S. Grzegorz *hom. 12. in Ezech.* Podczas dla złego słuchacza Bog odrymuie mowę nauczycielowi: a czasem dla dobrego słuchacza dłuży mowę nauczycielowi, choć zleniu. czasem też dla nauczających y słuchających usprawnia i wienia dobrym Nauczycielom Bog dłuży mowę, aby y oni przez to w zasługách rośli, y słuchacze naucze y dobrym żywocie postępowali. czasem też że ani ci co słuchają, godni co usłyszeć dobrego, ani którzy uczą, aby co dobrego powiedzieli, nauczającym Bog mowę odbiera, aby y ci y tamci sury y ślad odnieśli.

## 8. Kto

8. Kto jest p...  
Theonas p...  
Kowá nie prze...  
nie wymowił, c...  
cepinás prze...  
niżkim nie m...  
S. Chryzostom...  
go nie prze...  
9. Kto...  
Kto ustawa...  
wprzód uważ...  
wymowił, cze...  
Diadochus. 7...  
niczym irny...  
drych rozmyś...  
obem nápiśa...  
ię wielomow...  
zmysłne, y z...  
śli. *Th. de Ke...*  
dzie w żadny...  
ani karnos...  
nia, to bowie...  
nabożeństwą...  
bieńcie, proz...  
*Epist. de tribu...*

8. Które są przykłady mądrego milczenia?

Theonas przez lat trzydzieści, nigdy słowa nie przemówił. Odo Opat nigdy nie przemówił, czedoby potym mówiał. Aepimás przez lat sześćdziesiąt nie mówił, ale nikogo nie mówił. Chryzostom do nikogo nigdy słowa nie przemówił. Drexel. *aurifod. p. 3.*

9. Które są przykłady milczenia?

Kto ustawnie mówi niema czasu, aby przed uważył co ma mówić, a ztym wymowi czegooby niepotrzeba, z ad S. Diadochus. Zaena rzecz jest milczenie, y nieczym innym nie jest, tylko Mátka mądrych rozmyślow. Iáko przeciwnym sposobem nápiśał S. Doroth: *dośt. 24* Strzeż się wielomowstwa, to bowiem, święte, rozmyślnie, y z niebá przychodzące gubi myśli. *Th. de Kempis serm: 4. ad Nov.* Nie bądźcie w żadnym stanie, ani Zakonie, pokorze ani karności, kiedy nie będziecie milcząciami, to bowiem jest przyaścielem pokoju, nabożeństwą żywnością, swarow wygubienie, prozności uchronienie. *Valerius Epist: de tribus votis cap: 50.* Przez milczenie



sumnienie się wypogadza, ná karę się nie  
 zarábia, pokoy się zachowuje, a duszą  
 przez Bogomyslnosć do Bogá łacniej się  
 podnosi. Ale nietylko słowá, ale káżd  
 trzask, kołatanie, te szkody przynosi. O  
 jednym wielomownym *apud To. Kemp: l. 1.*  
 powiedział ktoś. Albo ten niedawno w  
 Zakonie, albo w nim nie długo potrwá.  
 Też rzecz każdy mądry o zakonniku  
 trzaski czyniacym. Ktoż bowiem o takim  
 może trzymać, że jest sercá zkruszone-  
 go, że nabożny, że serce oddalił od świę-  
 tów? kto pomyśli, iż ten nie dawno wstał od  
 modlitwy, od książki duchowney, że nie  
 postępuje sobie bezpiecznie, że o dośko-  
 nałość się stara, że myśli swoją w Bogu u-  
 topić, że umartwiony ná swych áńskách?  
 Námienił to niciako S. Ambroży *lib: 1. of.*  
 18. Milczenie jest naprzedniejszy a-  
 ktem wstydlivosti. Wielomownosć y trza-  
 ski, są znákiem pychy, bo przez nie poká-  
 zuje Zakonnik, iż o zbudowanie, ani o  
 pokoy drugih nie niedba, których tym  
 sposobem, albo się modlących, albo inná  
 sprawę pilnie odprawuiących turbać:  
 a oraz

orazże o mi-  
 rze *Tom de K*  
 nie chowaf-  
 elz pokorę,  
 nitz słaym uo-  
 kład dáleż, lo-  
 nych zastrasza-  
 zarabiał, w  
 żył,

10. *Com*  
*Tom. sz de K*  
 wczay, y o-  
 tych, noc na  
 swatebliw-  
 Kio w nocy g-  
 yni za áw z-  
 go odprawow-  
 to też niech w-  
 na mocne ro-  
 prześpiwo,  
 odorá mężá  
 że ktorzy iák  
 próżney chw-  
 fowego poká-  
 odnieśli, y w  
 się zdáło że i

orazże o miłość braterska nie stoi. Do-  
rze *Th: de Kempis*. Kiedy chowasz mi-  
łość chowasz posłuszeństwo, zachowu-  
jesz pokorę, wstydlivość ozdabiasz, czy-  
stysz starym uczciwość, młodszym przy-  
kład dajesz, lekkomyślnych y rozpuszczo-  
nych zastraszasz, u ludzi obcych na sławę  
parabiasz, w domu pokoy y zgodę mno-  
żysz.

10. Co mówić o nocnych rozmowach?

*Thomas de Kempis* to o nich mówi. Ży-  
ć wyczaż, y owszem przeklęty jest niekto-  
rych, noc napełniać gadkami, która na  
świątobliwość nąznaczona jest zabawy.  
Kto w nocy gada we dnie spać musi, a za-  
tem zabawy zakonne, albo złe y nie swe-  
go odprawować, albo całę opuszczać. A  
to też niech wie, kto się nie da namówić  
na mocne rozmowy, albo innych reguł  
przestępstwo, co napisano w żywocie The-  
odorá męża Bożego. Doznaliśmy tego,  
że ktorzy iaka surowość po sobie, nie dla  
prożney chwały, ale dla imienia Chrystu-  
sowego pokazali, iż wiele zrad pożytkow  
odnieśli, y wiele drugim pomogli, lubo  
się zdało że ich na czas obrażili. II.

11. *Jako Stárzy Mniši miłozęnie wáżyli?*

*Lib:3 vit. PP.* Opát Sysoy nie postrzegł, iż Brát był wteyże, celi, głośno w-  
szedł, bo był ná ten czas w zachwycę-  
nem. Postrzegszy to potym, ządał sobie  
postrzeg. y Brátá przeproszał, mowiac.  
Przebacz mi Brácie, bom ieszcze nie przy-  
szedł do tego, ábym był Mnichem, w-  
ciennatem bowiem przy tobie.

12. *Jako strzecz sadzić się przed Stáršym?*

Opát Serápión mawiał *lib:1. vit. PP.*  
Nie mázł nic tak szkodliwego Mnichom,  
y toby bardžiey czartá uwesciło, iáko gdy  
mnihi swoich niechcą obiawić Oycom.  
wchownym

13. *Jako strzecz wdawać się w konwer-  
sacye z Świeckimi?*

S. Efrem *adhortat. 1.* Mnich ktory dom  
swoy publicznym czyni, będzie obrzydli-  
wy. y ułtyczy od Chrystusa. Odebrałci  
zapłatę swoię. Tu przydać láment B. Isa-  
ia: *zł. Opátá orat: 29.* Biada nam ktorzy się  
śaramy oto, ábysmy się bogátym. y mo-  
gnyim upodobáli, przed ubogiemi zaśię y  
pokarżacemi się iáko przed natrętni-  
kami uciekamy.

XIII.

## XIII. O PRACY RĘCZNEY.

1. Co pomaga praca ręczna?

*Ex lib: exhortationum Ss. PP.* Mnich który wiele ie, a mało robi, niechay nie-ufatym, który zaś mało ie a mało robi, niechay pracować mocno.

2. Co sprawnie proźnowanie?

*Napisł Cassian in viuis PP.* Kiedy Mnich pracuje, ieden dabeł kuśi go: a kiedy proźnuje, niezliczeni szatani czynią z nim co chcą. w Regule to podał Anyoś Páchmiuszowi. Day każdemu ieść y pić co potrzebuje, ale też przypilnuj aby każdy pracował.

3. Iż li Bráci: którzy nie chcą robić, są szkodliwi dla bractwa?

Odpowiada ná to *Sylvester de Conversis diligentibus*. W stanie są niebezpiecznym bracia Zakonni, kiedy około prac ręcznych znacznie są niedbałemi, bo ná to h do Zakonu przyimuia, ná to fundicyi w swoich Zakon albo iałn uzn udzie'ają, by służyli tym, co służy ludowi, to jest Kápiłanom: bo dla tych ludzic dobry názwa pospoliće Klasztory, a Kápiłani się

dziela nadaniem z Bráćia. áby wolni byli od stárání rzeczy doczęsnych, á Bráćia to czynili. Dla tey przyczyny y przywileiow sa uczestnikami, y Kápláni za nie umárle ofiaruia Bogu, żywotá ich náuczaiá duchownego, prowadza ich do doskonałości, záczym bárzo grzesza nietylko przeciw swemu powołaniu, ále też przeciw samey spráwiedliwości.

4. *Iáko praca pomaga do Duchá?*

S Bonáventurá *in reg: Novit. c. 8.* Zawsze cokolwiek dobrego czyni, áby cię zázwie czárt nálażł zabáwnego. Kiedy S. Antoni pustelnik w ten sposób się modlił. O Sámárytanie P. Boże moy, prawdziwy strożu, wzbudź we mnie láskę twoię, wyley ná slugę twego miłosierdzie swoje, áby stoiac przed obliczem twoim, proznującym nie byłem náležiony. Ustyszał głos taki. Antoni ieżeli się chcesz podobáć Bogu, modl się, bogdy modlić się nie będziesz mógł, rękómá prácu, zázwie cokolwiek rob, czyn co mozesz, á od Boga nie zbędzić ná pomocy. A przecię S Antoni był Zakonu swego fundatorem, y

wsta-



ie wstąpił do niego áby w rzeczach do-  
 zęsných służył drugim. A coż o owych  
 nowić, coby byli musieli ná świećcie chleb  
 ciężko wyrabiać, á w Zakonie nie tylko  
 piechca drugim służyć, ále ráczey chca  
 tego áby im drudzy służyli, áby im niná-  
 czym niechodźilo, áby ich wygod bár-  
 dziey upátrowano, niż owych co Zakon ná  
 swych głowách części jego trzymáa. y  
 dla ktorých Klasztorowi Dobrodzieie  
 czynia dobrze? A kiedy ieszcze nád dru-  
 giemi przewodzić chca, á to ieszcze nád  
 tymy, ktorýmby ná świećcie ledwie zá na-  
 liźsze sługi służyli? szukáa w ubóstwie  
 Chrystusowym, czegoby w swych mizer-  
 ných dostátkách nigdy nie mieli, zprácuia  
 się zaráz, wczásu y Medyká potrzebuia,  
 coby ná świećcie dla pożywienia cále no-  
 cy pracować musieli, á o Medyku nie po-  
 myślili. Boże zlituy się nád sumniéním  
 tych ludzi, ieżeli się ktorzy tácy w Kla-  
 sztorách náyduia. Iuż im złe piwo coby  
 przedtym ná cienkuszu przestáli, gruba  
 suknia coby láty z szywáli: éiásna komorá  
 coby zá komorniki z wiela w iednym ka-

Ście mieřzkáli: Iáia beřpiecznie ktorymby  
každy nálaiał, wymyřlaia potrawy, kto-  
rymby ná chlebie suchym dořyć było. A  
ieřazce niebo ſobie obiecua, á zá coř?  
Coz dla Chryřtuřa innego czynia, iedno  
že ſię lepiey máia, niželiby ſię ná ſwiećie  
miele: zá tym ſa ciężarem, ktory by im taiał  
bydź pomoca: že ná ſię obracaia potaie-  
mnie co innym dano: że czařem przez  
ſwe wzgorřżenia Zakon máia? Ale ſtrzeź  
Boże to o wielu rozumieć, więcey ieřt  
řwiatobliwych y pracowitych. Sa Dyda-  
kowie, Felixowie &c. Nápiřał Cařianus.  
Niedřugo tego w cel, ktory nie chce robić.  
S Antiochus *hom: 88.* Chceř wiedzieć w  
iákim niebeřpieczeńřtwie ieřt Bráć, ktory  
niedbale prácuie, y ſluży niedobrze, to  
ieřt iákoby ſamym wzgárdził Bogiem.  
Bo on powiedřiał, cořćie iednemu z tych  
uczynili, mnieřćie uczynili.

5. Iako ſię máia Bracia z ezeládžia řwie-  
ck + obchoźić?

Niech pořlucháia o tym náuki S. Ianá  
Iářmuřniká Pátryárchy, w řywocie S. Se-  
rápioná *in viti PP.* nápiřaney. Ten řwięty  
gdy

dy uřlyřzał ze  
odkořćia pro  
eřćie w prawd  
řnych, że zá  
nelá, troęe t  
obie pořćepuie  
niecyřća gniew  
Bog dał eřelad  
am ſlużył: a  
by ſię przy ná  
dzieláli, co nar

XIV. O P

1. Ieřeli ſię

Godzi, áby  
řał do prac  
tey uřćiechy  
ullian lib. de  
Chreřćiańni  
řukafř rořko  
rořkořty, kt  
my? Bo řzeg  
ko tego co Ap

dy usłyszał że kto bił czeladź, że wszelka  
odkoscia prosił go mówiac. Synu, przy-  
jść w prawdzie do uszu moich grze-  
znych, że za poduszczeniem nieprzyja-  
ciela, trochę twórdzicy z czeladzia twoja  
obie postępuiesz, ale proszę cię nie daway  
nieyscá gniewu. Nie ná to bowiem nam  
Bog dał czeladź, ábyśmy ja bili, ale żeby  
nam służyła: a podobno też dla tego dał  
aby się przy nas żywili, y tegośmy im u-  
dzieláli, co nam P. Bog dał.

#### XIV. O REKREACYI ZA- KONNEY.

##### 1. Iezeli się rekreacyey godzi zażywać Zakonnikni?

Godzi, áby się potym sposobnicyszym  
stał do prac y modlitwy, ale zbytecznie  
tey uciechy szukájącym powiedział Ter-  
tullian l. b. de spectaculis. Pieśczoney jest  
Chrześcíaninie, który y ná tym świecie  
szukał roskoszy. I niemożemyż żyć bez  
roskoszy, którzy z roskosza umrzeć ma-  
my? Bo czegoż sobie inego życzymy tyl-  
ko tego co Apostoł? to jest, wynieść z tego  
świá-

świátá, á przyiętemi bydz od Bogá? Tám  
 ma bydz roskosz, gdzie násze prágnienie.  
 Jezeli ten czas sobie dány chcesz ná uci-  
 chách trawić, iesteś niewdzięcznym, gdy  
 nie zażywasz tych uciech ktoremi cie  
 Bog opátrzył. A co milszego, iáko się z  
 Bogiem y Pánem swym poiednać? iáko  
 prawdę mieć sobie w piśmie świętym ob-  
 iáwiona? iáko błędy swe poznać? iáko  
 tak wielu swych grzechow przeszłych o-  
 trzymać odpuszczenie? ktora większa ro-  
 skosz nád obrzydzenie, sobie roskoszy?  
 iáko cáłym, swiátem, wzgárdzić? iáko  
 mieć prawdziwa wolność? iáko sumnie-  
 nie całe? iáko ná tym przedstawć co masz?  
 iáko śmierci namniey się niebać? iáko że  
 depcesz po Bogách Pogańskich? iáko ze  
 czártu pánuiesz? duchowne od Bogá odbie-  
 rać poćiechy, ze Bogu żyiesz? Te roskoszy,  
 te dziwowlká są Chrześciáńskie, święte,  
 wieczne, bez kosztu, poty ten Doctór.

2. *Iáka ma bydz recreacya Zakonna?*

S. Efrem *de recte vite ratione*. Dziećcin-  
 nemi nie bawmy się grámi Bráćia, ále ży-  
 wotá się trzymaymi doskonałego y cnoty,  
 ábyś:

ogą? Tak  
 1. Hłasił Opát *Orat: 5* Jeśli między wami  
 było słowo, któreby do śmiechu  
 obudziło, strzeżcie, abyście się nie śmie-  
 tak głośno, żeby was kto słyszał. Bo  
 śmiech niebezpieczny, tam niemałz  
 2. Błogosławieństwo, ani boiaźni Bożej, ani wne-  
 3. Tenże *Orat: 1.*  
 4. kreacya wierzyć mi, y prożna chwala  
 5. Maichowi pożytek gubia.

3. Kiedy się ma weselić Zakonnik?

Orym pyta S. Báfili *instit: Monach: c. 37.*  
 1. Co jest w Pánu radość, álbo  
 2. Co czyniac weselić się mamy? y odpowia-  
 3. Jeżeli się wedle rozkazania Bożego  
 4. prawuemy, álbo na chwałę Bożą czynię-  
 5. my, to jest weselem w Pánu: álbo też kie-  
 6. dy dla imienia Páńskiego co cierpiemy;  
 7. álbo kiedy drugim zbáwienniem się spráwu-  
 8. lacym winszujemy. Znowu się pyta. Czy  
 9. też godzi się z całego serca śmiać? odpo-  
 10. wiáda. Ponieważ Pan tych ktorzy się te-  
 11. raz śmiecia potępia, iáwna rzecz jest, iż du-  
 12. szá wierna niema czasu do śmiechu, á olo-  
 13. bliwie gdyż takich wiele jest, ktorzy prá-  
 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.



wá Bożego odstępować nie część Bogu wy-  
rzadzaia, y w grzechach swoich leża, á nad-  
temi się śmieć bez przestánku należy.

4. *Jako zte są lekkości w Zakonniku?*

S. Bernard *ser: 2. de Septem misericordiis*.  
Bárdzo mię wielki smutek ogarnia y bo-  
leść uśtawiczna wchodzi do serca mego,  
kiedy widzę niektórych skłonnych do lek-  
kości, do śmiechu, do błażnowania tak  
widzę prętkich, że lękam się bárzo, żeby  
nie zapominali miłosierdzia Bożego (kto-  
re ich wyrwało ze swiata,) y niewdzięczny  
mi nie byli tak wielkim dobrodziejstwom  
iego: á żeby też kiedy potym nie byli od-  
rzuceni od łaski, ktorey nie szanują iá-  
ko łaski.

O PRZYSTĘPOWANIU DO  
S. KOMMUNIEY.

1. *Jak czystym sercem do Kommuniey przy-  
stępować?*

S. Efrem *lib: de compunctibus cordis*. Po-  
wiedz mi, ieżeliby cię kto w ieźloro błotá  
wrzucił, y chciał żebyś tam záfwe zosta-  
wał, ieśliby to miło było? Ieżeli ty będąc  
popia-

popiołem y ro-  
możesz, iák  
żany Bog, kto  
odpoczywa, że  
tek prześciera  
pełniony, prze-  
2. Iák grze

S. Chryse-  
krzywie ucz-  
Cie ziół.  
Páłka nie-  
toż jest to  
ten je sw-  
mierzana du-  
rozne grzech  
rożna.

3. Iák częsta

Upomina-  
nius in vitis  
dzień Mufy-  
wáli. bo się  
od Boga odd-  
4. Iák cz

opiołem y robakiem tego wytrzymać nie  
możesz, iakoż tedy chcesz aby niezmą-  
tany Bog, który iest święty, y na świętych  
odpoczywa, żeby w tobie któryś iest wly-  
tek prześmierdły y błotą brzydkością na-  
ociniony, przemieszkował?

2. Iako grzeszy kto niegodnie do Komunii  
przystępuje?

S. Chryśstom *bom: de preparat.* Iako  
krzywdę uczynili, którzy Chryśtusa na  
Ciele zabiłi, takż czynia którzy Ciało  
Páńskie nieczyste dusze przyjmują. Uká-  
zawszy ie wprawdzie na Krzyżu żydźi, á  
tenże swy sposóben, może, który po-  
márana dusze przyjmie, zátym lubo sa  
rózne grzechy, iednak krzywdá nie iest  
rózna.

3. Iak często może Zakaznik przystępować  
do stołu Bożego?

Upominał swoich Mniichów S. Apollo-  
nius *iz vitis PP.* iżżeliby to mogło aby co-  
dzień MniŹy do stołu Bożego przystępo-  
wali, bo się Bog od tych oddala, którzy się  
od Boga oddalają.

4. Iak często do stołu Bożego przystępo-  
wać należy? S Onu:

S Onufriuszowi iáko jest w żywoćie ie-  
go, *in visis PP.* kázdey Niedźiele Anioł ná  
pustynia nošíł Komuniiá.

5. *Co sprawuje niegodnie przyjęta Komunia?*

B. Iśaiaśz Opát *orat: 29.* Kto áni ma czy-  
stey myśli, áni czystych oczu, áni ciała nie  
zepsowanego, áni czystey dusze, á zása da  
z Bogiem ( u stołu iego, ten się w wiele ták  
cíała boleści, iáko też choroby dusze wda-  
wa, á w krotce ná wiekuiśte męki, y wie-  
czna nieczęść przyidzie. *Cassian coll: 22.*  
6. 5. przywiodszy słowá 1. Cor. II. Kto nie-  
godnie pożywa, sad sobie ie y pić &c.  
Dla tego między námi wielu chorych y  
ślábych, y wiele śpiących. Duchowne oso-  
bliwie choroby z tego przystępowánia ro-  
dza się. Wiele bowiem ktorzy niegodnie  
przystępuia, ná wiárę chorzeia, ná duszy  
ślábemi, w námiętności niemoc wpadá-  
iac, y spia śnem grzechu, y z tego snu  
śmiertelnego zadna miára przez zbáwien-  
ie stáránie nie powstáa.

6. *W czym pomyśleczne grzechy przeska-  
dzáa Komuniey?*

S. Grzegorz *lib: 2. in Reg: c. 1.* Iedza, á ná-  
ieść

istę się niemoga, bo lubo usty Sákrament  
przyjmuia, dziełnością Sákramentu nie  
pełnia się, bo kiedy kto tego nie gła-  
dzi co grzeszy codziennie, by też namnicy  
te były grzechy, które ná gromádę się pę-  
powoli duszę niemi zasybie, y táż skutnie  
zbizá pożytek wiecznego násycenia.

7. Co zá pożytek jest S. Komunii?

*Albertus Magnus de officio M. sse 3. p. cult.*  
Niechay, kto gośnie przystępuie do stołu  
Jezego, stáie się uczestnikiem wśzytkich  
dobrych uczynków, które Chrystus uczy-  
nił żyjący ná ziemi, pocac się, mieyscá ob-  
modzac, modlac się, przepowiadáiac, lzy  
ziac; y co w wielki piatek ucierpiá, krom  
tego uczestnikiem się stáie wśzytkich  
dobr Kościoła, y wśzytkich świętych kto-  
zy są w niebie. Przyczyná tego wśzytkie-  
go może się dáć ze słow S. Chrysośtomá.  
*om. 6. ad psp.* Chrystus przyięty w Komu-  
nii. nie przez wiárę tylko, ále y samá  
zecz nas ciátem swoim czyni. Táż ze  
słow S. Cyrillá, *lib. 4 in Ioan. 17.* Nie przez  
sfekt tylko, Chrystus w nas miészka (kie-  
y go przyjmujemy) ále uczestnictwem

L l : : : : przy

przyrodzonym, iako gdy wosk rozpuszczo-  
 ny wleiesz do drugiego rozpuszczonego, y  
 z nim pomieszasz, wosk jeden przcho-  
 dzi przez drugi wosk, toż czyni Chrystus  
 w ciebie tego, który się nim pisać. Tegoż  
 y S. Leo naucza, gdy Komunia zowie  
 przysięciem z ciała naszego w ciało Chry-  
 stusowe. Na zrozumienie tego, trzeba  
 wiedzieć, gdy potraw innych zazywamy  
 że mocniejszy cieło nasze przyrodzone  
 niż potrawi, w ciało ie nasze obrocamy,  
 ale zaś gdy Chrystusowego Ciała pożywa-  
 wamy, nie my Chrystusa w nas obracamy,  
 ale nas Chrystus w siebie, a Chrystusowe  
 jest ciało żywe, tedyć kiedy nas w swe cia-  
 ło mieni, nas w sobie odmienia, a z tym  
 śląmy się nieiako Chrystusem, a z tym  
 do nas przynależą jego wyflugi. Tę nau-  
 kę namiętna Páwel S. gdy mówi. Jeden  
 chleb, jedno ciało wiele, nas iestemy  
 ktorzymy jednego chleba uczestnikami.  
 Z tad S. Anselm uważając owe słowá Pál-  
 mu iam rzekł iżście Bogowie, y Syno-  
 wie Najwyższego wszyscy, *in similitud. c. 66*  
 w ten sens mówi, lubo niemáśz wielu Bo-

gow

w, ale iż ná-  
 ła zaraz po B-  
 B. słowem la-  
 iasie przez u-  
 em. Azia-  
 jedneyz-O d-  
 em: ted, c-  
 asz się w o-  
 ieni, tedyć t-  
 o uczestnic-  
 yfluzyl sobie  
 eusz Komuni-  
 wychwiania,  
 ny uczynić o-  
 ego może by-  
 powiedział,  
 em od Bogá  
 enać, iako ś-  
 zą męwdzi-  
 ment ten przy-  
 tacecy, gdy g-  
 wedle tego, i-  
 tował, grzech-  
 le się kto w n-  
 zum oświeca



gw, ale iż ná takiey godności sa, która  
 iż zaraz po Bogu, iako Syn y Duch, tem-  
 Bóstwem iá Bogiem, tak kt rý jest  
 wlasce przez uczestnictwo Bóstwa, iest Bo-  
 gem. A ztąd iozie poniewaz Chrystus  
 iedneyz Osobie iest Bogiem y ciałem Bo-  
 gem; ted, ó kto Komunikuje, ponie-  
 asz się w ołobę Chrystusowa nia iako  
 ieni, iedyć też y Bóstwá tego iest niera-  
 do uczestnictwem. Ztąd też że Chrystus  
 yflżył sobie zmartwychwstanie, S. Ie-  
 usz Komunia zowie nasięciem zmar-  
 wychwstania, y podobny dyskurs może-  
 ny uczynić o innych tego wyslugach, á  
 tego może byc Fundamentem, co S. Paweł  
 owiedział, iż nam wszystko z Chrystu-  
 em od Bogá dárowano. A ztąd też po-  
 tnać, iako się do Komuniey gotować,  
 za nią wdzięcznemi bydź mamy. Słórá-  
 ment ten przyczyniáć iáski Bożey poświę-  
 áaccy, gdy go kto używa, á przyczynia  
 wedle tego, iako się kto do niego przygo-  
 tował, grzechy powładnie odpuszcza by-  
 le się kto w nich nie kochał. Ná to, ro-  
 zuma oświeca, wola do dobrego zápala,

W ślone rochoh do złego kroci, *Szechcz* i  
*czest.* 4. 22. w 8. y to przydacie, iż zdrowie  
 lepsze mają, którzy często Komunią  
 Przeciwno pokusom cielesnym, iest ten  
 Sakrament osobliwym lekarstwem, ro-  
 wiego zachęcał Prorok *isp* 9. Winem  
 wydajacy z siebie Panny. Mowi Eklezy-  
 ástyk 18. Czyli upału nie ochłodzi rola,  
 w tym Sakramencie iest rola, o ktora pro-  
 śili Ss. Oycowie *Isai.* 45. Zpuszczycie nie-  
 bioła rosę.

8. Czemu wielu przystępuje do Nain: Sa-  
 kramentu, nie wstyscy te pożytki odnośa?

Naprzod dla tego, iż kiedy przysię-  
 puja sa w grzechu śmiertelnym, lubo so-  
 bie pobrażają iakoby w nim nie byli. Po-  
 wtore, iż gdy dla niedostatecznego przy-  
 gotowania, mało cząstkę łaski biora, a  
 tey samey przez ustawiczne roztągnię-  
 nia y żywot ostrygły nie obracają sobie w  
 pożytek. Potrzebie iż dla swey ostrygło-  
 ści stają się nieczuwaćmi rzeczy Bożkich,  
 y gdy o małe grzechy niedbają, w wielkie  
 wpadają, y łaskę Bożą gubia. Tak naucza  
*Georg. de Rhodes disp. 1. de Euch. q. 3. scđ. 1.*

3. Przecię i  
 li w grzechu  
 puja, nie tak  
 zechy wpadają

ROZD

Kłatwach

Dwoiaki sa  
 oby roznych  
 lko na pewn  
 o położę, kto  
 ikow; z drug  
 onników.

1 Kto sa K  
 zciągają; a ka

1. Kto by b  
 stąpił do Z  
 albo żeby pro  
 Klatwę. Tr. de

2. Kto by b  
 by velum nie  
 czyniła. Tam

3. Przecież iednąk, pospolicie byle nie  
bli w grzechu śmiertelnym kiedy przy-  
puia, nie tak często, y nie tak w ciężkie  
grzechy wpadają. Gebet tr. 4. de Sueb. ca-  
fu 21.

## ROZDZIAŁ XI.

*Klętwách Kościelnych do Zakonni-  
ków należących.*

Dwoiákie są Klatwy. Iedne, które ná o-  
bby roznych stanów pasc mogą: drugie  
tylko ná pewny stan, z pierwszych te tu tyl-  
ko położę, które się zciągają do Zakon-  
ników: z drugich te tylko które są ná Za-  
konników.

1. Które są Klatwy co się do Zakonników  
zciągają; a każdy w nich rozgrzeszyć może?

1. Ktoby białogłowę przyniewolił aby  
wstąpił do Zakonu, albo przyjął habit,  
albo żeby professyją uczynił, w pada w  
Klatwę. Trident. sess. 25. c. 18.

2. Ktoby białogłowie przeszkodził, a-  
by velum nie brał, albo professyiey nie  
uczynił. Tąmże.

3. Ktoby przeszkadzał Stárszemu, wie-  
go wizyć w wizytującemu Mniſzki. *Clau-*  
*mentina Attendentes. De statu Monach.*

4. Ktoby zeſłany ná Elekcyi do Mni-  
ſzek, dał okazyia do niezgody w elekcyey,  
álbo ſamę niezgodę krzowił. *Cap. Indemu-*  
*ratibus. De electi-ve.*

5. Ktoby prześladował Mniſzki, dla tego  
że nieobrały za ſtárſza, tey która on chciał  
być. *In cap. ſciunt eundem. De electi. in 6.*

6. Ktobyby świeckie osoby duchowne nie-  
wolili, áby dobrá Koſcielne w moc świe-  
ckich dály, álbo ktoryby nád kontrákt o-  
koło nich co wyćiągał, á to ſię o dobrách  
nieruchomych rozumie. *In cap. Hoc conſul-*  
*tiſſimo de rebus Eccleſia con alienandis in 6.*

7. Kto wyćiąga ná duchownych iákie  
eká, msta. *Cap. Quaquam. De Ecclisibus &*  
*exactionibus, in 6.*

8. Ktoby śmiał brać *repreſſilia* od du-  
chownych, to ieſt, że kiedy co winien ko-  
mu duchowny, áby kto zá tego pozwole-  
niem co brał od trzeciſzey osoby. *In cap. u-*  
*nico de injuriis in 9.*

9. Ktoby Kłaſztorów puſtych, brał ná  
ſię

ſię opiekę. *In*  
*cap. in 6.*

10. Ktoby

*cap. conquero. I*

11. Ktoby

Koſciół ozd

wał, álbo do

tego zatał.

*In cap. in 6.*

dziey, teſm

częſciey trafi

2. Kto fa

zciąga

mo

1 Ktoby po

tarzu pod cz

wykłetych, á

nych, álbo li

da, w klarw

niki nie me Z

niemu. *Clem*

2. Kto p

ſaney, nie po

ć w wolnoſ

Concilium T

szemu, wiecie opiekę. *In cap. Generali constitut. de elec-  
tio. is 6.*

10. Ktoby wylamał Kościół y odął *In  
cap. conquero. De sententia excom.*

11. Ktoby wziął gwałtem klucyoty y  
Kościół ozdoby, albo wzięte u siebie cho-  
wał, albo do tego dał radę, albo śpiesze  
tego ratował. *Ex. 14. Sa. ielczce y krom  
tch inno, iako in Bulla ca. 2. y gdz e in-  
dziej, teśmy tu tylko položyli, które się  
częśćcy trącić mogą.*

2. Ktore są Kłaiwy co się do Zakonników  
zciąga, a od nich uwolnić nie-  
może, krom Starzych.

1 Ktoby pogrzebił w Kościele albo emyn-  
tarzu pod czas interdiktu, a to publiczne  
wyklętych, albo po imieniu interdikto-  
wych, albo lichwiarzów otwołanych, wpa-  
da w kłarwę od ktorey rozgrzeszyc go  
nikt niemoże, tylko Biskup podotyć ucy-  
nieniu. *Clementina 1. de sepulchris*

2. Kto przewodzi do przysięgi nieflu-  
szney, niepodobney, szkodzacy, albo prze-  
ciw wolności Kościelney, albo ustawom  
Concilium Trideńskiego. tá kłarwá zá-



chowania jest Papieżowi Greg: XIII. *constit. Inter Apostolicos.*

3. Ktorzy ze znowy dają co, albo biorą za przyięcie do Zakonu, *Urbanus IV. in cap. sane extra de Simonia.* Iednakże Mniszki mogą brać posag, bo ten jest na wyżywienie, a nie zapłatą za przyięcie.

4. Ktoby pászkwil pisał, albo inne piśmo przeciw Zakonowi S Dominiká, albo S. Fránciszká. *Bonifacius IX.* toż o innych Zakonách ktore mają uczestnictwo przywilejow z pomienionymi. Tá Klatwá Papieżowi jest zachowana.

5. Ktoby dał radę, pomoc, protekcyę Apostátom, z Zakonu S Fránciszká, tak jest w przywilejach tego Zakonu, pod tęż klatwę podpadaia, ktorzy by toż czynili około Apostátow y *Societ: IESV. Greg. XIII. constit. Ascendente Domino.* Tá Klatwá zachowana Papieżowi.

6. Wtákez Klatwę wpadaia, ktorzyby iákim sposobem następowali na regulę *Soc: IESV. Greg: XIII. constit. Ascendente Domino.*

7. Ktoraby białogłowá weszli do Klat-

szto-

ztoru Zakonn  
y mężczyzn  
zek, takáż to  
en: [off] 25. cap  
7. Ktoby d  
ztorne od Ko  
3, takáż Klat  
us. Ecclesia 20  
8. Ktoby w  
dł w tym K  
wować Clemen  
ntentia ex com  
9. Wtákez  
ktoryby duch  
ozwał Martin  
10. Ktoby d  
nał świeckie  
piewowi Klat  
11. Ktoby P  
ziagał świeck  
12. Ktoby i  
glażał, albo  
aby wolności  
y. Tánże tak  
13. Ktoryby

*III constit* ztoru Zakonników: álbo też gdyby kto-  
 y mężczyzná wízedł do Klatwa iáko przeszła. *Tri-*  
*ent sess 25. cap. 5.*

7. Ktoby dobrá Kościelne, álbo Klat-  
 ztorne od Kościoła álbo Klatwa odda-  
 ł, tákaż Klatwa. *Extrau. Ambrosio. De re-*  
*bus. Ecclesia non alienandis.*

8. Ktoby wykletemu od Papieża dopu-  
 stić w swym Kościele służbę Bożą odprá-  
 rować *Clemens III. in cap. significavit. De*  
*potestate ex comm.* Tákaż Klatwa.

9. W tákaż Klatwę wpada Duchowny,  
 któryby duchownego do świeckiego sadu  
 ozwał. *Martius V. Constit. Ad reprimendos.*

10. Ktoby duchowne sprawy do sadu cia-  
 nał świeckiego *Bulla sana num. 14.* Pa-  
 piezowi Klatwa zachowana.

11. Ktoby Duchowne osoby do sadu po-  
 magał świeckiego. táż *num. 15* tákaż.

12. Ktoby iáké práwa stánowił, álbo o-  
 łaził, álbo wedle nich postępował, kto-  
 by wolności Kościelney przeciwne by-  
 y. Táż tákaż klatwa.

13. Ktobyby świecki, Jurisdikcyą duchó-

wna, albo pożytki Kościelne sobie przy-  
właszał. także *num. 17.* także.

14. Ktoby iakie ciężary ná osoby du-  
chowne, albo ná dobra ich, wkładał, tam-  
że *num. 18* także Klatwá

15. Ktoby świecki zaczął sad około  
duchownych w sprawie kриміnalney, albo  
ich bállniżował, z temi co mu tego допо-  
magáia, w taką Klatwę wpada. także  
*num. 19.*

16. Ktoby duchowna osobę, choć Brá-  
tá Zakonnego, choć Mniškę, choć Nowi-  
cynszá uderzył, wpada w klatwę Papieżo-  
wi zachowaną 17. q. 4.

17. Ktoby Kleryk, albo Zakonnik námo-  
wił kogo aby ślubował, albo dał zarękę, ál-  
bo prąysięgł iż się ma grześć w Kościele  
jego: albo ieżeli już sam dobrowolnie po-  
stańowił grześć się w nim y pogrzeb w  
nim mieć, iednak ktoby go przywiódł do  
tego aby tej woli nie odmięnił wpada w  
Klatwę Papieżowi zachowaną. *Clemens,*  
*de penis cap. Cupientis.*

Sa ieszcze y inne Klatwy w ktore tak  
świecki: iako y Zakonnik wpásć może

sa

sa w ktore Ká-  
sa też w paw-  
wy. Ale to ty-  
konnicy y Brá-  
kázdy też w f-  
ktore sa, albo  
3. Kore sa ki-  
wko  
1 Ież-li kt-  
w-lic swy pr-  
mogac iie sa-  
do professy-  
t-ty przy-  
porwo enia P-  
kong-  
2. Ktorzy-  
iednego Zak-  
arwę wpada  
Co-ventua-  
Także kiedy-  
wucynow w-  
przyima. O in-  
domych niem-  
3. Ktorzy-  
cap. 2. ni per-  
sa

zobie przy  
osoby du  
ładal, tam  
iad okolo  
inev, albo  
tego dopo  
da. tamiz

z w ktore Kápláni choć sami Zakonnicy,  
też w pawnych Zakonách pewne, klat-  
wy. Ale to tylko te liczymy, ktore y Za-  
konnicy y Bráci láikom wiedzieć należy.  
żadny też w swoim Zakonie ma obaczyć  
ktore są, albo jeśli są ktore klatwy.

3. Ktore są klatwy ná swych Zakonnikow  
nikomu nie zachowane?

1. Jeż-li ktorzy Zakonnicy niemogacy  
nie być swy prof-isyicy trzymać dobr, nie-  
mogac nie sami wychować, kogoby jeszcze  
do professyicy przyjęli, albo nowy Klat-  
wtę przyjęli, albo Stary komu oddali bez  
pozwolenia Papiezskego. *In cap. unico. De  
congregatis domibus in 6.*

2. Ktorzyby bez dozwoienia przeszli z  
jednego Zakonu do drugiego. Pod tą klat-  
wą wpada, kiedy Reformaci by poszedł  
do *Conventuales Paulus III. Constit. Romani.*  
Także kiedyby Bernardyn poszedł do Ká-  
pucynow. w tęż klatwę wpadną y ci co go  
przyima. O innych Zakonnikách nam wia-  
domych niemáiz tego prawa

3. Ktoryby Profes háit porzuć. *In  
cap. 2. ut periculosa De Religiosis domibus.*

4. Kto-

4. Któryby się uczył bez dozwożenia.  
*In cap. 2. ut periculosa. N. clerici vel Monachi.*

5. Któryby Mnich albo *Canonicus Regularis* udał się do dworów Páńskich, áby zaśkodził swému Prálatowi, albo Kłáśztorowi. *Clement. 1. In agro de statu Monach.*

6. Któraby Zakonnica S Klary używała Bułły Cruciáty bez dozwożenia. *Leo X. in privileg.*

7. Ktorzyby Zakonnicy niechowáli interdiktu, który chowa Kátedrá albo fará. *Clement. 1. Ex frequent. De sentent. Excomm.*

8. Kiedyby się *Mendicantes* pogodziwszy z Plebanem, zgody nie dotrzymáli. *Sixtus IV. in Extrav. 2. de treuga in pace.*

9. Ktorzyby Mnisy bronie chowáli w kłáśztorze. *Clement. Ne in agro § Quia vero, ad finem de statu Monach.*

10. Któryby *Mendicans* przeszedł do innego Zakonu krom. Kártuzyáńskiego. *Martinus V. Extrav. ut ambitiosa de Regular. Et transeuntibus ad Relig.*

11. Któryby w swym Kłáśztorze trzymał Apostátę z Zakonu S Dominiká.

12. Któryby Stárszy nieodniośł swego kon-

Zakonniká do

albo o Herez

ulla. Komand

13. Któryby

wolęnia Isau

Tecztery o

Papieżowi do

4. Ktorá

Zadna pod

na choćby tez

kláśztoru nie

rzeby inych

adowála: a

y inne kre

żony chyba

albo zaraz y le

czna chorol

tory B. Skup

żnie ná piśn

im rázie, po

torze zolta

vano, y ktorá

ozwaláia, y k

zysławie, y kt



zakonniká do Urzędu, że jest Heretyk,  
 albo o Herezyiá podcyrzánya *Paulus V. in  
 Bulla. Romanus Pontifex.*

13. Któryby szedł zá morze bez do-  
 wolenia *Ioannes XXII. Estrau. Ad astrum.*

Tecztery ostatnie klatwy zachowane są  
 Papieżowi do rozgrzeszenia.

4. Ktore są klatwy oświadczone przeciw  
 Mniszkom?

Żadna pod klatwą Papieżowi zachowa-  
 na choćby też była z Zakonu *Mendi. z. ium,*  
 klasztoru niema wychodzić, ani dla pe-  
 rzeby innych klasztorow, ktoromby zá-  
 sadowała: ani żeby nawiedził Rodzi-  
 ny y inne krewne, ani dla iakiey inney o-  
 świecy chyba dla gwałtownego pożaru,  
 albo zarazy lepry, albo powietrza, która  
 jedna choroba ma wprzód Biskup, albo  
 który Biskupstwem władnie uznać, y wy-  
 Źnić ná piśmie wyświadczyć. ale y w tá-  
 kim razie, powinna w jakim innym kla-  
 sztorze zostawć, czego gdyby nie rácho-  
 wano, y która wychodzi, y ktorzy wynieść  
 pozwalá, y ktorzy są z Mniszka w towá-  
 zystwie, y ktorzy ją przyjmują, lubby to  
 byli

byli świeccy lub duchowni, lubo krewni al-  
bo nie krewni, w pomienioną klatwę tym  
samym wpadają. *Pius V. Constit. De or:* & bo-  
nestari gęźle w ta y inſre przydacie, y wſzy  
tacie pozwolenia na wyszcie dane znoſi.

## ROZDZIAŁ XII.

o Przywilejach y Odpustach Za-  
konnych?

Kiedy Zakonnik ma prawie osobliwe przymi-  
lenie, tak też Odupsty, a dla czego niech kazany  
Zakonnik sobie należące ma. Ja w tym moim  
pracy, tak mi też nie przysięga, nie pójśćem dla  
Zakonów w szczególności, ale tylko tym się zab-  
wilem co każdemu Zakonowi jest potrzebne.

1. Teżás pospólte odpusty, iako ie  
wulicza Grzeg. Góral. m. b. Jan. Eclcs. A. 1650.  
Monachij impressj.

Wszyscy Zakonnicy, nawet y Nowicy  
szowie, także Bractwo Różańcá, y Con-  
gregacya Zwiastowania N.św. Panny, do-  
stępna odpustów które się zowią *Statio-*  
*nibus* a są prawie co dzień. Mogą też do-  
stępnić odpustu zupełnego przy śmierci.

Kod

krewi... Który świecki ślucha Kazania, Kázno-  
 stwie *ex ordine Mendicantium* dostępuje od-  
 pu... lat 15. y dni dziesięć. Który zaś te-  
 ślucha w pośt wielki, w poniedziałek,  
 Środę, Piątek, dostępuje lat 18. y dni  
 22. Tenże Kázno... kiccy nie w  
 tym Kościele może, może swoim ślu-  
 chaczom na każdym Kazaniu dać odpu-  
 stu lat 18. y dni 22. Rodzice też *Mendi-*  
*cantium* mogą przy śmierci dostąpić od-  
 pu... zupełnego, także świecki człowiek  
 który nawiedza Kościół *Mendicantium*  
 a to dni odpustu, a kiedy to czyni po-  
 ście, lat 40. dostępuje. znowu  
 Kto poście nawiedza Kościół *Mendi-*  
*cantium*, dostępuje odpustu lat 40. a kiedy  
 czyni poście we Środę albo w Piątek,  
 80. y tyleż Quadragesimę, to jest, takol y  
 przez wielki pośt i pośobem swego Ko-  
 ściół pokutował. Kto w Święto Chrystu-  
 sowa Pána, albo Naśw. Panny też Kościół  
 nawiedzi, lat 60. Ktoby Kościół *Societ-*  
*ESV* w Adwent, albo Poście, albo w Świę-  
 to Chrystusa, albo Naśw. Panny albo Apo-  
 olskie nawiedził, mając zwyczaj do te-  
 go

go kościoła chodzić, a także na pamiątkę pięci ran Chrystusowych, pięć paćierz za Kościół Rzymiki y wyrzucenie Herezy znowi, dostępnie odpustu *Statutum*. Ci także mówią przy śmierci: *Imię I E Z U S* po trzykroć, albo tyleż razy w pierśi się bić, dostępnie odpustu zupełnego. Także jest zupełny odpust w tychże *Societatis* Kościołach, każdej Niedzieli pierwszej Miesiącznicy, także y w Świętą Chrystusa Paná, albo Naś. Panny. Także kroby w tymże Kościele Komunikowawszy znowi Psalm *Miserere*, albo trzy Paćierze y trzy Zdrowáś Márya za Papieża ofiarował.

Każdy Chrześciánin który trzeciá część Rozáncá odpráwi, pięć lat odpustu dostępnie, tyleż *Quadrages*.

Każdy który Komunikuje w dzień Wielkonocny, albo na Święto Zwiástowania, albo Wniebowzięcia Naśw. Panny, a trzeciá część Rozáncá znowi, dziesięć lat odpustu, y tyleż *Quadrages*.

Każdy gdy wyrzeczze *IESUS MARYA* 25. dni odpustu, kto Litánie znowi o I

mię

nięciu P. Iezu  
ńskie, lat 30  
Stacye do

Tych dni o  
nogo *Innuarj*  
6, 16, 18, 23, 24  
6, y w każd  
Kaj 2, *Iulij*  
Novembr. 25.  
e zupełny od  
tępczniu, y w  
rolách, y w o  
anny, y w Ad  
Poniedziałek  
dziele czwarte  
wána *Septuag*  
Podczas Stá  
caos sześć Pa  
2, a na końc  
Cwałá Oyco  
dostępnie, niety  
jest w tym K  
st w K. ściele  
prawie Stác

nięciu P. Iezusowym, lat 300. Kto Laure  
ńskie, lat 200.

## Stacye do Zakonow *Mendi-* *cantium*?

Tych dni odpustu zupełnego dostąpić  
można *Januarij* 2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 14,  
16, 18, 23, 24. *Febr.* 1. *Martij* 1, 2, 3, 4,  
6, y w każdy Piątek w Mārcu, *April.* 1,  
2, *Maij* 2, *Iunij* 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, *Sept.* 12,  
15, *Decembr.* 25. *Decembr.* 22. krom tego tak  
zupelny odpust w każdą Niedzielę w  
roczniku, y w Niedzielę wtora po trzech  
tygodniach, y w oktawę w niebowzięcia Nas:  
zej Panny, y w Advent po Niedzieli pierwszej  
Poniedziałek, Piątek, Sobotę, y w Nie:  
dzielę czwartą Adventu, y w Niedzielę na:  
waną *Septuagesima*, *Sexag.* *Quinquag.*  
Pod czas Stacyi trzeba aby zmowił *Men-*  
*saos* sześć Paćierzy y tyleż Zdrowias Mā:  
ryi, a na końcu każdego paćierza przy:  
wołanie Cwałā Oycu y Synowi &c. Kto stacyę  
ostępuie, nie tylko otrzymywa Odpust kto  
jest w tym Kościele, ale też y ten, który  
jest w Kościele w Rzymie, w którym się  
prawie Stacya. M m Zu



350  
Zupełne też są Odpusty w każdy dzień  
począwszy od Popielcu aż do Przewodney  
Niedzieli, także pod czas Krzyżowych dni,  
także w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego  
go, także od Wigilii Świąteczney aż do  
Troyce S. Także przez całą oktawę Cięż-  
ka Bożego, także w Suchedni w Septem-  
brze, ale trzeba także iako y pierwey fześ-  
Paćierzy zmowić &c.

Stacye Adwentowe y dni  
blizszych.

Niedziela pierwsza Adwentu u S. Maryi  
ev. Większey odpustu lat 158. y siedm  
dziewięćdziesiąt, y dni 25.

Niedziela wtora u S. Krzyża, lat 158 ty  
 śący, y 64, dni 45.

Niedziela trzecia u S. Piotra, lat 158 ty  
 śący y 168 y dni 285.

Wc Szrodę w Suchedni do S. Máryc  
więkizy, lat tysięcy 158. y 790. y dni 18

W Piątek Suchedniowy u SS. Aposto-  
łów, lat 158 tysięcy y 968 y dni 285.

W Sobotę Suchedniowa u S. Piotra, 1000  
tyś. 158. y 968 y dni 288.

W Nie

W Niedzielę czwartą u SS. Apostołów  
w styczniu 158. y 790. y dni 285  
W Wigilię Narodzenia Pánńskiego u S.  
Máryy większey lat 159 tysięcy y 790. y  
dni 285.  
Ná pierwszy Mízy Narodzenia Pánńskie  
u S. Máryey większey lat tysięcy 159 y  
dni 285  
Ná wtorey Mízy u S. Anástázycy, lat ty-  
sięcy 158. y 790 y dni 285.  
Ná trzecicy Mízy u S. Máryey większey,  
lat tysięcy 159 y 790 y dni 185.  
W dzień S. Szczepaná *in monte caeli* lat ty-  
sięcy 154 y 99 y dni 200  
W dzień S. Ianá Ewángelisty, u S. Máryy  
większey, lat tysięcy 159 y 790 y dni 285  
W dzień S. Iedney z Czystá wyzwolenie.  
W dzień Młodziankow u S. Páwła, lat  
tysięcy 155 y 291. y dni 200.  
W dzień S. Sylwestrá u S. Máryey zá Ty-  
sięcy 153 y 291. y dni 285  
W Nowy rok u S. Máryey *in ara caeli*, y  
Ianá na Láteránie lat tysięcy 154. y  
dni 285.  
W Niedzielę Stározapustná u S. Wá-  
ncá lat tysięcy 158 y 968 y dni 285 y  
W Iedney z Czystá wybáwienie. W

W Niedzielę która się zowie Sexagesi-  
ma, u S. Pawła, lat tysięcy 155 y 190, y dni  
200.

W Niedzielę Zapustną u S. Piotra lat ty-  
sięcy 158 y 96 y dni 286.

### Stacye Wielkopostne.

W dzień Popielcá u S. Sabiny, lat ty się-  
cy 155 y 203 y dni 295.

We Czwartek u S. Grzegorza, lat ty się-  
cy 154 y 913. y dni 285.

W Piątek u S. Iana y Páwła, lat ty się-  
cy 153 y 191, y dni 200.

W Sobotę u S. Tryfona lat ty sięcy 158  
y 983 y dni 285.

W Niedzielę pierwszą postu, u S. Iana  
Łáteranie, lat ty sięcy 154 y 995 y dni 285.

W Poniedziałek u S. Piotra *ad vincula*  
lat ty sięcy 158 y 969, y dni 285.

We Wtorek u S. Anasztazyicy lat ty się-  
cy 158 y 968 y dni 285. y dusze z Cylcá  
zwolenie

We Szrodę u S. Márycy więkfszey, lat  
ty sięcy 159 y 290, y dni 285.

We Czwartek u S. Wáwrzyncá in Pa-  
perna lat ty sięcy 158 y 968 y dni 285.

W Pi

W Piątek u  
8 y 968 y dni

W Sobotę u  
69 y dni 285.

W Niedzielę  
omnium lat ty

W Poniedział  
158 y 956 y d

We Wtorek  
293, y dni 299

We Szrodę u  
790 y dni 285

We Czwarte  
lat ty sięcy 158

W Piątek u S  
988 y dni 285

W Sobotę u  
cy 154 y 968

W Niedziel  
rzyncá, lat r

W Poniedział  
4 y 900 dni 2

We Wtorek  
159 y 991 y d

We Szrodę u  
0 dni 100.

e Sexages  
190, y dn

Piotrá lat t

line.

ny, lat tyśi

zá, lat tyśi

, lat tyśi

t tyśięcy 15

u S Ianá

95 y dni 2

rá ad vinci

85.

ey lat tyśi

e z Cyśá

iękfzey, la

zyncá in p

y dni 285.

W p

W Piątek u SS, Apostołów lat tyśięcy  
18 y 968 y dni 285.

W Sobotę u S Piotrá, lat tyśięcy 158 y  
959 y dni 285.

WNiedźielę wtora Postu, u S. Márycy is  
omica lat tyśięcy 188 y 968 y dni 285.

W Poniedziałek u Clemensa, lat tyśię-  
cy 158 y 956 y dni 250

We Wtorek u S, Bálbiny lat tyśięcy 155  
y 293, y dni 299.

We Szrodę u S, Cecylii lat tyśięcy 159  
y 790 y dni 285.

We Czwartek u S, Márycy zá Tybrem,  
lat tyśięcy 158 y 858 y dni 285.

W Piątek u S, Witaliszá, lat tyśięcy 158  
y 958 y dni 289.

W Sobotę u S, Márcellá y Piotrá, lat ty-  
śięcy 154 y 965 y dni 200.

W Niedźielę trzecia Postu u S. Wá.  
zyncá, lat tyśięcy 159 y 54 y dni 30, y

wbáwienie iedney dusze z Czyścá.

W Poniedziałek u S, Márká, lat tyśięcy  
154 y 900 dni 200

We Wtorek u S. Pótencyánny lat tyśię-  
cy 159 y 991 y dni 200.

We Szrodę u S. Syxtá lat tyśięcy 155 y  
20 dni 100.

Mm 3

We

We Czwartek u SS. Kofmá y Dámianá  
lat 154 y 991 y dni 200.

W Piątek u S. Wáwrzyncá *supra Lucianá*

W Sobotę u S. Zuzanny lat tysięcy 154  
y 911 y dni 200.

W Niedzielę postną czwartą u S. Krzy-  
żá lat tysięcy 159 y 60 y dni 45 y dłuze 10  
dnem z Czyścá wybáwienie.

W Poniedziałek u czterech Ss. ukoro-  
nowáných, lat tysięcy 109 y 990 y dni 200.

We Wtorek u S. Wáwrzyncá ná Dámá-  
zie lat tysięcy 154 y 991 y dni 200.

We Srzodę u S. Pawłá lat tysięcy 155  
y 291 y dni 200.

We Czwartek u S. Sylwestrá lat tysięcy  
154 y 991 y dni 200.

W Piątek u S. Eusebiuszá, lat tysięcy  
154 y 991 y dni 200.

W Sobotę u S. Mikołájá *in carcere* lat ty-  
sięcy 154 y 991 y dni 200.

W Niedzielę postu piątą u S. Piotrá la-  
tęsięcy 159 y 964 y dni 95.

W Poniedziałek u S. Chrylogoná, la-  
tęsięcy 154 y 991 y dni 200.

We Wtorek u S. Cyryáká lat tysięcy 15  
y 911 y dni 200.

We Srzodę u  
291 y dni 200.

We Czwarte  
154 y 991 y d

W Piątek u S  
tysięcy 154

ie jedney du  
W Sobotę u

tysięcy 158  
ney wybáwie

W Niedzielę  
ráme, lat tyśi

W Poniedzia  
5 y 65 dni 200

We Wtorek u  
541 y dni 100

We Srzodę u  
ecz 185 y 66

We Czwartek  
sięcy 185 y 63

W Wielki Pi  
186 y 639 y

W Sobotę u  
cy 186 y 639

Stácyie d

We



y Damián We Szrodę u S, Márcellá lat tysięcy 155  
y 291 y dni 200.

pra Lucian We Czwartek u S, Apollinára, lat tysię-  
ty tysięcy 154 y 991 y dni 200.

u S Krzyż t tysięcy 154 y 991 y dni 200 y wybawie-  
s y dusze iedney dusze z Czyścá.

W Sobotę u S, Ianá *ante portam Latinam*,  
a Ss. ukord t tysięcy 158 y 849, y dni 45 y dusze 10-  
0 y dni 200 ney wybawienie z Czyścá.

á ná Dámá W Niedzielę Kwietnia u S, Ianá ná Lá-  
200. tranie, lat tysięcy 156 y 859 y dni 301.

ys:ęcy 155 W Poniedziałek u S, Práxedy lat tysięcy  
15 y 65 dni 200

lat tysięcy We Wtorek u S. Pryszki lat tysięcy 161  
41 y dni 100.

lat tysięcy We Szrodę u S, Márycy więkšzey, lat ty-  
ecz 185 y 661 y dni 100.

arcere lat ty We Czwartek u S, Ianá ná Lateranie, lat  
ięcy 185 y 639 y dni 100.

S Piotrál W Wielki Piątek u S, Krzyżá, lat tysię-  
186 y 639 y dni 100,

ylogoná, la W Sobotę u S, Ianá ná Láteranie, lat ty  
cy 186 y 639 y dni 100.

at tysięcy 15 Strácyie czásu Wielkono-  
W cnego.

W Wielka noc u S, Máryey większey,  
lat tysięcy 18 y 162 y dni 100.

W Ponedziálek u S, Piotrá, lat tysięcy  
158 y 968 y dni 285.

We Wtorek u S, Páwła, lat tysięcy 158  
291 dni 200.

We Szrodę u S, Wáwrzyncá zá murámi,  
lat tysięcy 159 y 291 y dni 30 y wybáwienie  
jedney dusze z Czyścá.

We Czwartek u SS, Apostołow, lat tysię  
cy 158 y 968 dni 285

W Piątek u S, Máryey *Rotunda*, lat tysię  
cy 158 y 968 dni 285.

W Sobotę u S, Ianá ná Láteránie, lat ty  
się y 156 y 859 dni 30.

W przewodná Niedzię u S, Pánkráce  
go, lat tysięcy 161 y 55 y dni 100.

W dzień S, Marká u S, Piotrá, lat tysię  
cy 158 y 968 dni 285

Ná Swiatki u S, Piotrá, lat tysięcy 158  
y 966 dni 285.

W Ponedziálek u S, Piotrá w okowách  
lat tysięcy 158 y 968 y dni 285.

We Wtorek u S, Anástázycy, lat tysię  
cy 158, y 968 dni 285.

We Szrodę u S, Máryey większey, lat ty  
sięcy 158 y 790 dni 285.

We Czwarte  
cy 158 y 968

cy duszy z  
W Piątek u

158, y 968 dni  
W Sobotę u

64 y dni 285.  
wawienie.

Zakonnicy  
Pacierz y (ze

na kościukáz  
otrzymywaia

w Rzymie, w  
Ianuar. 1. 2

14 16 17 y Ni  
Krolách.

Febr. 1, 2, 5, 2  
April. 1, 18, 2

2, 3, 6, 8, 17.  
11. Iul. 1, 2, 2

Bártlomiá.  
S, Fránciszk

8, y w dzień  
dzięć czwa

stna.

większy, We Czwartek u S, Wawrzyncá, lat ty-  
sięcy 158 y 968 dni 285. y wybáwienie ie-  
dnej duszy z Czyścá.

W Piątek u Ss. Apostołów, lat tysięcy  
158, y 968 dni 285

W Sobotę u S, Piotrá lat tysięcy 159 y 9  
4 y dni 285. y dusze iedney z Czyścá wy-  
báwienie.

Nád to

Zakonnicy *Mendicantes* mówiac sześć  
Paćierzy y sześć Zdrowáń Márya przydáiac  
na końcu každého Paćierzá, Chwalá Oycu:  
otrzymywaia wszystkie odpusty ktore sa  
w Rzymie, w te dni

Ianuar. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10, 11, 12, 13  
14 16 17 y Niedziele pierwizcy po Trzech  
Krolách.

Febr. 1, 2, 5, 22, 24, Mart 1, 2, 3, 5, 6, 25.

April. 1, 18, 25 w dzień S, Márká. Maj. 1,  
2, 3, 6, 8, 17. Iun. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10,  
11. Iul. 1, 2, 25, Aug 1, 5, 16 y w dzień S.

Bártholomiczá. Sept. 1, 8, 10 14 16 21 w dzień  
S, Fránciszká. Nov. 2, 8 9 11 12 30. Decemb.  
8, y w dzień S, Iana Ewángelisty, y w Nie-  
dziele czwartą Adwentu, y w Stározapu-  
sna.

Posćie

## Goście zaś

W dzień Popielcu, Po pierwszej Niedzieli we Wtorek y Szrodę, Po Niedzieli wtorey y trzeciej postney, we Szrodę, W Poniedziałek y Szrodę po Niedzieli czwartej. We Szrodę, Czwartek, Sobotę, po Niedzieli piątej. We Szrodę y Czwartek po Kwietnicy, We Szrodę po Wielkiej nocy. We Szrodę dni Krzyżowych. We Szrodę, Czwartek, y Piątek po Świątkach. Na samę Trojca Święta. We Szrodę, Piątek, Sobotę w Suchedni Sept.

2. Co znacza niektóre słowa w odpustach?

*A culpa & poena* znacza iż w ten czas każdy Spowiednik może rozgrzeszyć od grzechów zatrzymanych. *De poenitentia injunctis*, znaczy się iż odpuszczają pokuty któreby według Starych Kánonów pokutnych włożone były, albo włożone być mogły.

*Carena* są dni 40 y lat siedm któreby kto miał za pokutę o wodziey chlebie pościć

*Quadragesima*, jest dni czterdziestu post zwykły.

*Septuaginta* albo *Septuenna*, siedm lat pokut y jak wiele tedy káry odpuszcza Kościół

jak ,

jak wieleby t  
zbiadził.

Tentapartu  
ktoreby mu w  
na była.

Per modum  
subtilis, jest t  
nie może w  
censur Kości

3 Co sprat

Naprzod f  
v.g. słowa się

Bożych, to  
sług swoich  
ciółom ich,

2, A zátym  
kiego czło  
iż za tákieg

z nim máia,

Zakonnicy.

kiemu z mił

też wielu, t

z Zakonnik

nie mogą, b  
winien.

ak wieleby temi pokutami człowiek tey  
zglądał.

*Tertiarium*, trzecia część tey pokuty  
ktoraby mu wedle Starych kanonow zād-  
na była.

*Per modum iubilaei, in forma iubilaei, instar  
iubilaei*, iest toż samo co Odpust zupełny,  
nie może w ten czas jednak uwolnić od  
censur Kościelnych.

3 Co sprawuje przypuszczenie do zasług  
Zakonnich?

Naprzód sprawuje, że świecki człowiek  
v. g. stawa się osobliwym przyjacielem siug  
Bożych, to iest Zakonnikow, a Bog dla  
siug swoich osobliwie błogosławi przyja-  
ciółom ich, iako Labanowi dla iakuba.  
2, A zátym Zakonnikow, modlitwy zá tá-  
kiego człowieka więcej mu pomagają 3.  
Iż zá takiego grzechy dla przyjacieli ktora  
z nim mają, dosyć uczynienia swe ofiarują  
Zakonnicy. 4. Y ktore mają nabyć, tá-  
kiemu z miłości dają 5. W odpustach  
też wielu, taki człowiek ma zpołkowanie  
z Zakonnikami Ale mu niebá wysłużyć  
nie mogą, bo ná to każdy sam zarabiac po-  
winien.



4. Co czynić z odpustami które kosztują  
po czyrey śmierci?

Kiedy który Zakennik máłacy do ro-  
zdawania odpusty umrze, tedy Stárszy mo-  
że je rozdawać po jego śmierci.

5. Czego potrzebá do odpustu dostąpienia?

Trzebá naprzód áby nie był w klatwie,  
2. áby nie był w grzechu śmiertelnym. 3. Aby miał wolá pozyskác odpust. 4. Aby  
kondycie do odpustu dostąpienia należa-  
ce wypełnił, y to ná tę intencyá ná która  
sa opisane 5. Aby żałował zá grzechy  
6. Aby zá swe grzechy innemi ktoremi  
może dosyć czynił sposobámi, iáko náu-  
cza Návarrus, bo niegodzien ten cudzey  
pomocy, który sam się mogąc ratować nie  
ratuie. 7. Trzebá wyrażić kiedy się modli  
y nie dosyć mowić, że ná tę się modlę, in-  
tencya ná która náznaczono, bo rzecz iest  
tá bezpiecznieysza. 8. Vczy Navarrus, że  
ten odpustu nie dostępie, który pełniac  
kondycya zg. zeszty powszechnie, ále wol-  
no drugi raz lepiej odprawić kondycie  
byle czas nie ušedł.

Nie może, leż  
puštu.

7. Iáko rozumie

Kiedy dąs ná  
dała coły kro za  
wół przez tysią  
ścielny. h Kanó

8. Któr u

Samer yko z  
ia też y zuej  
Innocentiu X o

3. wanczy Dier

2. wóły dr

1. zóh h mod

y. Któr. d

Moza Ro

że ktorzy Zak

rze służyty

wich Ks. scie

rzy, y pięć

śliwie powo

stacyi dostap

rok stacyi d

zmowiwlzy

ro, y przed

dnym Paćie

6. Czy może krotkomy odpust, darować umarłym?

Nie może, jeżeli tego nie wyrażono w dania odpustu.

7. Jak rozumieć gdy dają tysiąc lat odpustu?

Kiedy dają na przykład odpust tysiąc lat, tedy to dają aby kto za grzechy wypłacił, gdyby odprawował przez tysiąc lat pokutę opisaną w historych Kościelnych i Kanonach.

8. Ktore ułaskawienia przysługują z okazji jubileuszu?

Same tylko zupełne od Papieża nadane, nie ułaskawienia też y zupełne dla umarłych, tak o to zapytał *Innocentius X* odpowiedź. 11. roku 1650. Febr. 2. jako świadczy *Diana*, Na Miesięczney komuniey, także w trzy dni zupełne kiedy jest odpust zupełny i zajął się modlić na zwykłyne trzy intencye.

9. Ktore osoby mogą Zakonnych dostąpić odpustu?

Moga Różnice Zakonników *Mendicantium*, także ktorzy Zakonników spraw pilnują, także lekarze służyący łaskotom Zakonowi, ale trzeba żeby w ich Kościele amowili na tę intencyę pięć Paćierzy, y pięć Zdrowas Marya za Papieża, za szczęśliwe powołenie Kościoła Rzymickiego, tedy y Stacyi dostąpią, Studenci *Societatis IESU*, przez cały rok Stacyi dostąpić mogą przed wielkim Ołtarzem zmówiwszy pięć Paćierzy y Zdrowas Marya pięć razy, y przed czterema małymi Ołtarzami po jednym Paćierzu, y jednym Zdrowas, a gdzieby tak

Wiele

idźk więc Pacierzy, y tyieź Zdromaś.

10. *Przeż Adam* *ję spowiadać ma Zakonnik*  
*po czas Jubileuszu?*

V Bārbofy *fuera Trident. sess. 23. de reform. c. 15.* iest  
tā nāukā, ze kto słucho spowiedzi Zakonnikow, by  
też y Książ szwiecki, nie potrzeba aby był od Bi-  
skupa na to aporowany; iako potrzeba gdyby  
miał świeckich słuhać. Ale Grzegorz XV. po-  
staŃowił *incontabili*, aby żaden Mnišek spowiedzi  
nie słuhał, któryby na to od Biskupa wł. snego nie  
był tad ony godnym y approbowany, choćby był  
Zakonnik y na spowiedzi świeckich approbowany,  
iako to poŃtaŃowiono za Urbana VII. roku 1621.  
Ma też Biskup co rok dwa albo trzy razy nāznaczyć  
spowiednika krom tamtego, korego uŃlawicznie  
ma, tak ŃtaŃowi *Concil. Tri. sess. 25 de Regul. cap. 10*  
ktory jednak na raz jeden approbowany ieżeli dru-  
gim chce spowiesi. choć tychże słuhać, tzeba  
aby znomu od Biskupa otrzymał approbacya iako  
to poŃtaŃowiono za tegoż Urbana, roku tegoż,  
ktory słucho Zakonnik albo Zakonnikow, trzeba  
aby był na to od ich starszego approbowany, y  
wziął iurisdikcyę. u Barbofy *in Tri. sess. 25 de Refor-*  
*cap. 15 n. 3.* Po dcz. zaś Jubileuszu kiedy daia moc  
spowiadać się przed kim kto chce, nie może Zakon-  
nik spowiadać się tylko przed kapłanem Zakonu  
wego, iako to poŃtaŃowił Clemens VIII. chyba że  
by wyrażono w Jubileuszu, iż się spowiadać może  
przed

przed każdym, choćby nie tego był Zakonnikiem  
by ten spowiednik był od starszego nad Zakonnice  
i probowany na słuchanie swych Zakonników, choć  
nie był Zakonnikiem. *Reginald l. 8. Barthol. & S. Jus-  
tus. leżeliby zaś Zakonnik który się spowiada  
pod czas jubileuszu miał grzech zachowany Papie-  
stwi, tedy Zakonnik który go słucha ma być appro-  
bowany od Biskupa. Suarez tomo 4. disp. 29. sect. 6. n. 11.  
Henriq. Co z strony Societatis IESV jest osobliwa  
ulla Greg. XIII. Exponi. pag: 146.*

## II. Co jest *Altare Privilegium*?

Jest to któremu nadane jakie odpusty, a takie Ołtarze mają niektóre Bractwa, jednak pospolicie się tak zowie Ołtarz na którym Msza odprawując Kaptan, może wybawić duszę z Czyśćca. Gdy ten odpust dają, pospolicie te przyją. zaia kondycie. 1. Aby z tymiż odpusty w tymże Kościele nie było drugiego Ołtarza. 2. Aby się w tym Kościele koniecznie Mszy siedm odprawowało, przez tegoż Kościoła Kaptany. 3. Ten odpust należy do całego Ołtarza, a nie tylko do portatyła. 4. Aby się odprawowała Msza *Requiem*, Grzegorz XIII. pozwolił *Societati IESU*, aby w każdym Kościele w pułnocnych krajach, mogli mieć jeden Ołtarz z jakim odpustem, luboby przed nim nie *Requiem* ale Msza która się trafia Kaptan odprawił, hyle tę Msza ofatował za umarłego, y w nią włożył za umarłe Collektę. Ten Ołtarz jest wielki, a na nim Msza odprawując Świeccy Księga, a tego odpustu nie są uczestnikami inne Zakonnicy,



17. tak o tym *Diana p. 3. tr. 2. refol. 20* rey Colle  
 kty za umarłe, a zaty m y odpustu nie ma Kąpłan u  
 żywać w te dni, w ktore nie godzi się mieć *Requiem*  
 tak uczy *Gobat tr. 3. de Altari privilegiato. 5.* Ten od  
 pułt u polspolitych Ołtarzow uprzywilejowanych tyl  
 ko służy przez okławę dnia Zadusz nego, y każde  
 go Poniedziałku, chybaby się w ten dzień trąfiło  
 święto ktore lud święci, tak deklarowała to *S. Con  
 gregatio apud Gabant p. 3. tit. 15. lit. A* to iuż w ten  
 czas ten odpust miejsca nie ma, także ginie ten od  
 pułt w Wielki Poniedziałek, w ktory się nie godzi  
 mieć Mszy *Requiem*, tak *S. Congregatio 28 Aug 1627.*  
 Msza zaś *Requiem* nie za in szą dłużę, ale za tę kto  
 rą chcemy wyzwolić, ma być odprawiona *In Socie  
 tate* zaś każdy Kąpłan u ktoregokolwiek Ołtarza  
 Msza mając za dłużę, może ją wyzwolić. *Gobat l. c*  
 6. Choćby się też został cały Ołtarz a Kościół był  
 obalony, tedy ginie odpust, tak *S. Congreg. apud Di  
 an. refol. 17.* 7. Trzeba aby to wsz ytko zachował  
 Kąpłan czego potrzeba do odpustu zupełne  
 go dostąpienia. 8. Takie odpusty pospo  
 licie tylko na siedm lat dają, rachu  
 iąc ie odednia ogłoszenia od  
 pułtu tego.





rey Coll  
e ma Kaptan  
micé Requie  
ro. 5. Ten ob  
słowanych ry  
nego, y każde  
dzień trafil  
owała ro s. Con  
to iuz w ten  
e ginię ten od  
liż ni: godzi  
o 28 Aug 1627.  
ale zarę kco  
iona In Socie  
wiek Ostarza  
plić. Gabat l c  
a Kościół był  
greg. apud Di  
ko zachował  
u zupełne.  
ty pospo  
rachu-  
od-

*Leto 1950*

*1950*

